



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich : propozycje prawników, lekarzy, działaczy społecznych i pedagogów oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku

Author: Danuta Raś

Citation style: Raś Danuta. (2006). O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich : propozycje prawników, lekarzy, działaczy społecznych i pedagogów oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

DANUTA RAŚ



O POPRAWIE WINOWAJCÓW W WIEZIENIACH I ZAKŁADACH DLA NIELETNICH

Wydanie drugie uzupełnione

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2006

O poprawie winowajców
w więzieniach
i zakładach dla nieletnich

Propozycje prawników, lekarzy,
działaczy społecznych i pedagogów
oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku



NR 2431

DANUTA RAŚ

O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich

Propozycje prawników, lekarzy,
działaczy społecznych i pedagogów
oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku

Wydanie drugie uzupełnione



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2006

Redaktor serii: Pedagogika
Ewa Syrek

Recenzenci
Władysław Dykcik
Krystyna Marzec-Holka

Autorka niniejszej pracy i Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego dziękują Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego za wyrażenie zgody na opublikowanie w aneksach materiałów ilustracyjnych, przechowywanych w zbiorach obu księżnic.

N 280 / 2431



BG-344126

Spis treści

| | |
|-----------------|---|
| Wstęp | 7 |
|-----------------|---|

Część pierwsza

Pierwsze próby realizacji poprawczej funkcji kary pozbawienia wolności

| | |
|---|----|
| Rozdział 1 | |
| Odosobnienie i pokuta jako element poprawy oraz indywidualizacji w traktowaniu przestępców | 17 |
| Rozdział 2 | |
| System progresywny i działalność profilaktyczna | 26 |
| Rozdział 3 | |
| Zdeterminowanie zachowań człowieka i możliwości oddziaływania na przestępcę w filozofii dwudziestolecia międzywojennego | 41 |

Część druga

Prawo i ustawodawstwo. Etiologia przestępczości i poglądy na postępowanie z przestępcami

| | |
|--|----|
| Rozdział 1 | |
| Wychowanie poprawcze i sądownictwo dla nieletnich | 49 |
| Rozdział 2 | |
| Obrona społeczna oraz rozwój kryminologii i indywidualizacja w traktowaniu osób dorosłych zagrażających porządkowi społecznemu | 66 |
| Rozdział 3 | |
| Powstanie prawa penitencyjnego i idee poprawy przestępców w poglądach prawników | 83 |

Część trzecia

Udział medycyny w rozwoju wiedzy o przestępcy

Rozdział 1

| | |
|---|----|
| Lecniczo-wychowawcze oddziaływania na przestępcę jako konsekwencja badań kryminalno-biologicznych | 99 |
|---|----|

Rozdział 2

| | |
|--|-----|
| Wychowanie poprawcze w problematyce zjazdów naukowych lekarzy i przyrodników polskich oraz problem eugeniki i zdrowotności społeczeństwa . . . | 105 |
|--|-----|

Część czwarta

Pedagogika lecznicza, opieka społeczna
i rozwój oddziaływań poprawczych

Rozdział 1

| | |
|--|-----|
| Wychowanie specjalne dzieci zagrożonych moralnie | 127 |
|--|-----|

Rozdział 2

| | |
|--|-----|
| Opieka społeczna i inicjatywy środowiskowe w zakresie profilaktyki wykołajenia społecznego i demoralizacji | 147 |
|--|-----|

Część piąta

Pedagogika penitencjarna jako konsekwencja kształtowania się programu wychowania poprawczego

Rozdział 1

| | |
|---|-----|
| Udział społeczeństwa w ograniczaniu rozmiarów przestępczości i poprawie przestępców. Dyskusja w Sejmie i działalność Towarzystwa Opieki nad Więz- niami „Patronat” | 165 |
|---|-----|

Rozdział 2

| | |
|--|-----|
| Organizacja działań wychowawczych w zakładach dla nieletnich | 181 |
|--|-----|

Rozdział 3

| | |
|--|-----|
| Rozwój więziennictwa w kontekście propozycji pedagogiki penitencjarnej . . . | 192 |
|--|-----|

| | |
|-----------------------|-----|
| Zakończenie | 209 |
|-----------------------|-----|

| | |
|------------------------|-----|
| Bibliografia | 219 |
|------------------------|-----|

| | |
|------------------|-----|
| Aneksy | 255 |
|------------------|-----|

| | |
|--------------------------|-----|
| Indeks osobowy | 265 |
|--------------------------|-----|

| | |
|-------------------|-----|
| Summary | 273 |
|-------------------|-----|

| | |
|---------------------------|-----|
| Zusammenfassung | 274 |
|---------------------------|-----|

Wstęp

Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo czy materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem¹.

Jan Paweł II

U podstaw tej pracy leży założenie, że warunkiem efektywnego i racjonalnego myślenia o strukturze oraz rozwoju danego zjawiska jest dogłębna analiza jego etiologii, rodowodu a zarazem miejsca, jakie zajmowało ono w istniejącej rzeczywistości naukowej i społecznej.

W przedstawionym opracowaniu uwzględniono kontekst społeczny, naukowy oraz praktykę w sposobie postępowania z przestępcami, szczególnie nieletnimi, w okresie istotnych zmian na przełomie XIX i XX wieku, a szczególnie w latach dwudziestolecia międzywojennego. Osiągnięcia rozproszonych dziedzin, polegające na propozycjach teoretycznych oraz praktycznych, regulowanych przez odpowiednie dokumenty ustawowe, składały się na powstawanie i tworzenie programu poprawczego. Szczególnie okres pierwszej połowy XX wieku w Polsce sprzyjał tworzeniu nowych, oryginalnych koncepcji w różnych dziedzinach życia i nauki. Kontynuowano zarysowane wcześniej pomysły oraz tworzone nowe. Społeczne uwarunkowania poglądów naukowych, a w tym wielość zmian w życiu społecznym, szybkie tempo życia, nowe odkrycia i przemiany społeczne doprowadziły do powstania oraz ścierania się ze sobą różnych teorii. Wszystko to składało się na tworzenie pewnych rozwiązań w dziedzinie wychowania poprawczego, sposobu ujęcia problemów, zamysłu oddziaływań i koncepcji poprawy.

¹ Jan Paweł II: *Homilia Jana Pawła II na krakowskich Błoniach*, 18 sierpnia 2002.

Na stanowisko danej grupy społeczno-zawodowej, która miała wpływ na kształtowanie się poglądów w zakresie postępowania z przestępcami, składały się pomysły poszczególnych osób, często sprzeczne ze sobą i wykluczające się. W trakcie dyskusji, prowadzonych badań oraz ogólnego rozwoju nauki i praktyki dochodziło do wykrystalizowania poglądów. W końcu lat trzydziestych przyjęto jeden w miarę spójny system oddziaływań, wypracowany przez te wszystkie czynniki. Propagowało go oraz zatwierdziło do realizacji państwo, głównie w kodeksie karnym (1932) oraz ustawie o więziennictwie (1939). Proces ten nie przebiegał bez zahamowań i oporów, upadku jednych rozwiązań oraz ugruntowania nowych.

Podstawy teoretyczno-metodologiczne pracy opierają się na założeniu, że rekonstrukcja procesu humanizacji lub represji w postępowaniu z przestępcami możliwa jest jedynie przy uwzględnieniu prac teoretycznych, rozwiązań organizacyjno-praktycznych, przepisów w zakresie więziennictwa, postępowania z nieletnimi sprawcami przestępstw, opieki nad dziećmi i młodzieżą, jak również publicystyki, wspomnień, notatek dziennikarskich z praktyki więziennej oraz analizy wydawanych polskich i tłumaczonych pozycji książkowych.

Przyjęto założenie, że ważne są intencja i kierunki poszukiwań charakterystyczne dla polskich rozwiązań, sposób myślenia oraz poglądy na temat postępowania z osobami naruszającymi porządek społeczny i prawny. Praca stanowi studium postępowania z przestępcami wypracowane przez przedstawicieli różnych dziedzin wiedzy oraz praktykę społeczną. W okresie współczesnym pewne pomysły oraz propozycje zostały zaniechane, inne rozwinięte i kontynuowane jedynie częściowo. Ukazanie pierwotnego pomysłu wydaje się zasadne, ma na celu zweryfikowanie obecnego systemu pracy z osobami niedostosowanymi i przestępcami. Sięgnięcie do sprawdzonych rozwiązań może usprawnić współczesną praktykę postępowania z osobami naruszającymi porządek prawny, jak również pozwolić na rozwój wcześniejszych ważnych propozycji i rozważań teoretycznych. Przedstawione poglądy poszerzono o zaprezentowanie i analizę rozwiązań w praktyce więziennej w placówkach dla młodzieży oraz dorosłych na podstawie materiałów archiwalnych, regulaminów, dyskusji sejmowych, sprawozdań, statutów i danych statystycznych. W pracy została również przedstawiona analiza artykułów prasowych na temat placówek wychowawczo-poprawczych, opiekuńczych oraz karnych.

W niniejszym opracowaniu starano się określić, jakie były główne źródła rozwijających się w Polsce koncepcji teoretycznych, dotyczących wychowania poprawczego, z uwzględnieniem wpływów obcych a zarazem rodzimych projektów z przeszłości, oraz jaki wpływ na koncepcję wychowania poprawczego miały inne nauki. Analizowano poglądy prawników, lekarzy, działaczy społecznych, pedagogów oraz organizację więziennictwa, podstawowe akty prawne i rozporządzenia, dotyczące postępowania z dziećmi i młodzieżą odnoszące się do opieki jak również więziennictwa. Badano problemy szczegółowe,

takie jak: funkcjonowanie zakładów dla nieletnich i dorosłych, znaczenie pracy oraz wykształcenia ogólnego w wychowaniu poprawczym, organizacja opieki nad opuszczającymi zakład jak również przygotowanie do samodzielnego życia, organizacja profilaktyki społecznej, przygotowanie kadr pedagogicznych oraz pracowników więziennictwa oraz ustalenie, jakie wydarzenia określały poszczególne etapy rozwoju programu wychowania poprawczego i pracy więziennictwa.

Praca obejmuje zagadnienia z pogranicza kilku dyscyplin naukowych. Analizowano teksty z zakresu prawa, medycyny, profilaktyki społecznej, pedagogiki leczniczej, opieki społecznej, wychowania poprawczego i więziennictwa, w tym przepisy, rozporządzenia, materiały archiwalne, statuty itp. Badając koncepcje teoretyczne dotyczące wychowania poprawczego i ich odniesienia do praktyki, uwzględniano ich rozwój w następstwie czasowym. W wyniku podjętych analiz starano się przedstawić próbę zarysowującego się modelu wychowania poprawczego w Polsce w końcu istnienia II Rzeczypospolitej. Zagadnienie to nie doczekało się dotychczas w polskim piśmiennictwie naukowym szerszych opracowań historyczno-porównawczych, które wskazywałyby na istotne źródła oraz dynamikę rozwoju koncepcji teoretycznych i praktyki wychowawczej².

Starano się przede wszystkim ustalić zakres oryginalnego dorobku w Polsce z dziedziny przestępczości jak również reedukacji społecznej człowieka. Konieczne było oparcie badań na analizie szerszych wpływów, jakie niewątpliwie oddziaływały na poglądy teoretyków i praktyków. Pracę oparto na następujących źródłach:

- rozprawy oryginalne;
- dokumenty prawne, tj. ustawy o organizacji opieki społecznej, sądów dla nieletnich, kodeks karny itp;
- czasopisma społeczne i specjalistyczne, w szczególności: „Szkoła Specjalna”, „Gazeta Sądowa Warszawska”, „Opieka nad Dzieckiem”, „Opiekun Społeczny”, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, „W służbie penitencjarnej”, „Archiwum Kryminologiczne”, „Rocznik Psychiatryczny”;

² W Polsce ukazały się m.in. takie opracowania, jak: M. Czerwiec: *Więzienioznawstwo. Zarys rozwoju więziennictwa*. Warszawa 1958; O. Lipkowski: *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*. Warszawa 1966; *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*. Red. K. Pospiszył. Warszawa 1990; H. Machel: *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*. Gdańsk 1994; M. Kalinowski, J. Pełka: *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*. Warszawa 1996; J. Górny: *Elementy indywidualizacji i humanizacji karania w rozwoju penitencjarystyki*. Warszawa 1996; M. Mikołajczyk: *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski Południowej XVI–XVIII wieku*. Katowice 1998; A. Barczyk, P.P. Barczyk: *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*. Kraków 1999; *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*. Red. A. Marek. Warszawa 1990; K. Pawlak: *Więziennictwo polskie w latach 1918–1939*. Kalisz 1995.

- materiały w zbiorach Archiwów Państwowych: m.st. Warszawy (oddział w Grodzisku Mazowieckim) oraz w Katowicach (oddziały w Pszczynie i Cieszynie);
- materiały statystyczne, wywiady oraz wybrane pozycje pośrednio związane z badanymi problemami, jak rozprawy z historii wychowania, socjologii, psychologii i materiały pamiętnikarskie, uzupełniające źródła.

Granice chronologiczne tematu stanowi połowa XX wieku. Szczegółowej analizie natomiast w sensie historyczno-społecznym i pedagogicznym poddano te tendencje i rozwiązania praktyczne, które narodziły się i funkcjonowały w warunkach Polski niepodległej. Kierowano się tym, że był to etap ścierania się wpływów oraz tendencji pochodzących z czasów przed uzyskaniem niepodległości i tworzenia się jednolitego systemu oddziaływań. Jest to okres historycznie a zarazem kulturowo bliski współczesności, co pozwala na ustalenie źródeł współczesnych rozwiązań w postępowaniu z nieletnimi i dorosłymi przestępcami. Wiedza z tego okresu jest aktualnie mało znana, zapomina się o niektórych ciekawych oraz użytecznych rozwiązaniach. Sięgnięto również do wcześniejszych etapów rozwoju polskiej myśli penitencjarnej oraz do prądów filozoficznych, co uznano za wprowadzenie do badanej problematyki. Z konieczności okres ten potraktowano ogólnie, wydobywając z piśmiennictwa jedynie wiodące tendencje.

Materiały dotyczące więziennictwa i zakładów dla nieletnich z okresu pierwszej połowy XX wieku, a w szczególności z lat 1918–1939, tj. okresu II Rzeczypospolitej, które stanowiły podstawę analizy prezentowanego opracowania, znajdują się głównie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Głównej Biblioteki Lekarskiej, zbiorach bibliotecznych Ministerstwa Sprawiedliwości, Głównej Biblioteki m.st. Warszawy oraz w archiwach państwowych i zbiorach osób prywatnych. Z uwagi na okres drugiej wojny światowej oraz upływ kilkudziesięciu lat od opracowywanej rzeczywistości społeczno-więziennej dotarcie do poszczególnych materiałów było bardzo utrudnione, a uzyskane informacje były niekompletne.

Termin „wychowanie poprawcze” spotykany jest w literaturze dotyczącej postępowania z osobami dokonującymi przestępstw. Brunona Bruchnańska użyła tego określenia w 1912 roku w „Kronice Powszechniej”³. U progu dwudziestolecia międzywojennego, w 1918 roku Marian Terpiłowski pisał w „Gazecie Sądowej Warszawskiej”, iż „względem osoby nieletniego za czyn występny stosuje się wychowanie poprawcze do czasu jego poprawy lub osiągnięcia dojrzałości”⁴.

³ B. Bruchnańska: *Wychowanie poprawcze nieletnich przestępców*. „Kronika Powszechna” [Lwów] 1912, T. 3, nr 9, 10, s. 133–135.

⁴ M. Terpiłowski: *Badanie rozumienia przestępców nieletnich*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 51, s. 505–509. „Gazeta Sądowa Warszawska” [tygodnik, red. W. Prokowiec, wyd. Filip Flamm]. Wychodziła w latach 1873–1939.

Józef Czesław Babicki w *Encyklopedii wychowania* (wyd. 1939)⁵ pisał o wychowaniu poprawczym jako oddziaływaniach mających na celu poprawę o charakterze wychowawczym w stosunku do zagrożonej młodzieży lub jako postępowaniu z nieletnimi, którzy popełnili przestępstwa.

Bronisław Wróblewski wychowanie więźniów określił terminem „praca poprawcza”⁶, pisał o „kryminalnej pedagogice”, w której przedmiotem wychowania są nie tylko przestępcy, ale w ogóle jest nim młodzież zaniedbana⁷. W ten sposób określił obszar i charakter oddziaływań poprawczych.

Termin „resocjalizacja” występuje w pracach z końca lat dwudziestych i w latach trzydziestych ubiegłego wieku. B. Wróblewski (1928) pisał: „Skoro przestępstwo jest wyrazem nieprzystosowania jego sprawcy do normatywności życia, to trzeba przestępcę przystosować, resocjalizować według wyrażenia Gutfleischa”⁸. Natomiast zdaniem Henryka Strasmana (1933): „Nie ma sposobu resocjalizacji chronicznego przestępcy, jedynym środkiem jaki społeczeństwo może skutecznie stosować, jest zupełna izolacja”⁹. Henryk Fisch na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” stwierdził, że „sędzia dla nieletnich musi być pedagogiem i sędzią zdążającym do resocjalizacji” (1935). Włodzimierz Sokalski w roku 1937 również na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” wspominał o działaniach, które „przez rozwój fizyczny i odbudowę moralną przywrócić mają osobę dokonującą przestępstw społeczeństwu (tzw. resocjalizacja)”. Ma się to odbyć przez przygotowanie młodzieńca do uczciwego życia na wolności, wyszkolonego doskonale w zakresie jakiegoś rzemiosła i przez odbycie treningu w zakładzie dającym mu warunki możliwie najbardziej zbliżone do życia na wolności. Jest to „przysposobienie społeczne młodzieży” (*reassociation*)¹⁰. Podczas XVIII Zjazdu Psychiatrów Polskich w Poznaniu-Owińskach stwierdzono (1938): „Czynnik psychiatryczny za mało jest uwzględniany przy próbach reedukacji i resocjalizacji więźniów”¹¹. Można to uznać za miernik znacznej popularności terminu „resocjalizacja” już w końcu lat trzydziestych.

⁵ J.C. Babicki, W. Woytowicz-Grabińska: *Opieka społeczna nad dziećmi i młodzieżą*. W: *Encyklopedia wychowania*. Red. S. Łempicki, W. Gottlieb, B. Suchodolski, J. Włodarski. T. 3, z. 9, 10. Warszawa 1933–1939, s. 572–576.

⁶ B. Wróblewski: *Zarys polityki karnej*. Wilno 1928, s. 28.

⁷ Tamże, s. 20.

⁸ Tamże, s. 51.

⁹ H. Strasman: *Zwalczanie przestępczości zawodowej*. „Archiwum Kryminologiczne” 1933, T. 1, z. 3/4; H. Fisch: *Nasze więziennictwo dla nieletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 2.

¹⁰ W. Sokalski: *Zakłady borstalu w Anglii*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 2.

¹¹ B. Kamiński: *Zagadnienia psychiatryczne w sądzie i w więzieniu*. „Rocznik Psychiatryczny” 1938, z. 34/35, s. 226.

W niniejszej pracy przyjęto w zasadzie termin „wychowanie poprawcze”. Przemawia za tym sposób wychowania oraz cel tych zabiegów, mających na uwadze poprawę. Nazwa ta podkreśla, że wybrany system oddziaływań opiera się na czynniku poprawczym (*Besserungssystem*)¹². Wychowanie poprawcze to zbiór działań, które mają na celu zmiany w zakresie postaw społecznych, korekty zachowań jednostki oraz zmiany jej norm moralnych i przyjętych celów życiowych. Określenie to wydaje się słuszne i trafne z pedagogicznego punktu widzenia oraz ze względu na rozwój historyczny poglądów, cel kary oraz przeznaczenie zakładów dla sprawców przestępstw.

Tytuł pracy nawiązuje do odczytu penitencjarysty Fryderyka Skarbka *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*, wygłoszonego w Królewskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk (1822) u progu jego pracy na polu więziennictwa oraz organizacji opieki nad ubogimi i nieletnimi¹³. W XIX i XX wieku niejednokrotnie proponowano przy stosowaniu kar uwzględnienie winy przestępców (winowajców), lecz również humanitarne ich traktowanie w więzieniu, mające na celu nie tyle pozbawienie wolności, ile osiągnięcie poprawy. Termin „resocjalizacja” kładzie raczej nacisk na przygotowanie do życia na wolności, uspołecznienie bądź stworzenie w zakładzie karnym warunków zbliżonych do wolności, a problem winy i poprawy schodzi na plan dalszy.

Lektura prac źródłowych i analiza stosowanych rozwiązań w praktyce wychowawczej oraz w więziennictwie skłania do namysłu nad przestępcą i przestępczością. Można mieć nadzieję, że praca ta będzie kolejnym krokiem w kierunku poznania istoty przestępczości i jej przyczyn. Może stanowić ponadto inspirację do wprowadzenia bardziej skutecznych rozwiązań w zakresie zapobiegania przestępczości i jej ograniczenia w okresie współczesnym. Wiele problemów nie zostało rozwiązanych (jak walka z przestępczością), inne natomiast powracają i są w centrum zainteresowań praktyki społecznej (jak walka z nałogami, żebraniem dzieci, pomoc rodzinom zagrożonym wykołajaniem oraz źle spełniającym swe funkcje wychowawcze), potrzebna jest dyskusja na temat zakresu praw i wolności więźniów, ograniczeń stawianych przestępcom, obrony społeczeństwa przed przestępczością, wartości moralnych, jak również poczucia odpowiedzialności człowieka wobec samego siebie i innych ludzi. Wydaje się zasadne, aby na początku XXI wieku, w okresie III Rzeczypospolitej nawiązać do dorobku okresów wcześniejszych, szczególnie II Rzeczy-

¹² Po drugiej wojnie światowej określenie „wychowanie poprawcze” występuje w pracy P.P. Suchana (*Resocjalizacja w zakładach dla społecznie niedostosowanych*. Warszawa 1965). Natomiast O. Lipkowski stwierdza, iż przedmiotem resocjalizacji jest dziecko społecznie niedostosowane (*Dziecko społecznie niedostosowane i jego resocjalizacja*. Warszawa 1971, s. 30), przez co kładzie nacisk na nieco inny aspekt zagadnienia. Określenie „wychowanie poprawcze” zawiera akcent reformujący i podkreśla działalność wychowawczą, a nie tylko uspołecznienie.

¹³ F. Skarbek: *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*. „Pamiętnik Warszawski” 1822, T. 2, nr 2, s. 170–199.

pospolitej, kiedy powstało wiele cennych, trafnych przemyśleń i propozycji oraz funkcjonalnych rozwiązań praktycznych, które mogą stanowić podstawę współcześnie podejmowanych działań. W epoce integracji europejskiej warto sięgnąć do dorobku polskiej myśli profilaktyki i pedagogiki społecznej oraz resocjalizacji.

* * *

Wyrazy szczególnej wdzięczności, szacunku i podziękowania składam Panu prof. zw. dr. hab. Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu, Kierownikowi Katedry Pedagogiki Społecznej UŚ, za opiekę naukową oraz zachętę do opracowania niniejszej monografii oraz okazaną pomoc, bez której praca ta nie mogłaby zaistnieć.

Gotę wyrazy podziękowania składam również Redaktorom serii „Pedagogika” w Wydawnictwie UŚ prof. dr hab. Ewie Syrek i prof. dr. hab. Adamowi Stankowskiemu za życzliwość i pomoc.

Pragnę złożyć wyrazy szacunku i podziękowania śp. Pani prof. zw. dr hab. Wandzie Bobrowskiej-Nowak za opiekę, pomoc w wyborze problematyki badawczej i inspirację do pracy naukowej.

Chcę również podziękować za życzliwość i pomoc Władzom Wydziału Pedagogiki i Psychologii oraz Wydawnictwu UŚ.

Szczególne podziękowania kieruję pod adresem Recenzentów pracy, którymi byli Pani prof. zw. dr hab. Krystyna Marzec-Holka oraz Pan prof. UAM dr hab. Władysław Dykci. Pragnę wyrazić wdzięczność za trud recenzowania, wnikliwość przy analizie tekstu i cenne uwagi, które niewątpliwie przyczyniły się do większej przejrzystości oraz wartości pracy.

Pragnę również podziękować innym Osobom za życzliwe słowa na temat mojej pracy po ukazaniu się jej pierwszego wydania: prof. zw. dr hab. Edycie Gruszczyk-Kolczyńskiej, prof. dr hab. Anieli Korzon, prof. dr. hab. Czesławowi Kosakowskiemu, prof. zw. dr. hab. Tadeuszowi Pilchowi, prof. dr. hab. Janowi M. Stanikowi oraz ks. dr. Piotrowi Kosmolowi.

Osobne wyrazy szacunku i podziękowania składam w tym miejscu Pani prof. dr hab. Zofii Ostrihanskiej za to, co powiedziała o tej książce: „[...] została napisana praca, która [...] wydobywa z przeszłości postawy, poglądy i działania głęboko humanitarne” i „przyczynia się do ocalenia od zapomnienia wielu szlachetnych ludzi [...] również prof. Stanisława Batawii, którego wpływ na polską myśl kryminologiczną i penitencjarną był wielki. Cieszę się również, że książka ukazała się właśnie teraz, kiedy szczególnie chyba duża jest potrzeba ukazania w przestępcy człowieka i potrzeba »wyobraźni miłosierdzia«, do której odwołuje się motto książki”.

Jeśli słowa te są chociaż w części uzasadnione, to publikacja ta spełnia swe zadania.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Pierwsze próby realizacji
poprawczej funkcji
kary pozbawienia wolności

Kto pragnie zająć się szczerze i skutecznie ulepszeniem losu i poprawą zepsutej części ludności kraju swego, ten powinien naprzód poznać bliżej tych ludzi, przypatrzeć się ich położeniu w więzieniu, czynić długo próby tego wszystkiego, co za granicą za wzorcowe uznane zostało [...]

F. Skarbek: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień*. Warszawa 1830, s. 158.

ROZDZIAŁ 1

Odosobnienie i pokuta jako element poprawy oraz indywidualizacji w traktowaniu przestępców

W starożytności i średniowieczu pozbawienie wolności, podobnie jak wiele wieków później, bo do przełomu XIX i XX stulecia, traktowano nie jako środek sam w sobie, lecz jako sposób prowadzący do realizacji innego celu. Było nim wykonanie kary właściwej, która polegała głównie na karze śmierci poprzedzonej torturami, okaleczeniem ciała, skazaniu na galery lub na banicję.

Kara miała do spełnienia jakiś cel społeczny. Początkowo stanowiła przede wszystkim odwet za popełnione winy, była zemstą. Przywracała istniejący porządek społeczny, utwierdzała władzę rządzących. Pokrzywdzony często oświadczył dochodził swych praw, starał się pomścić wyrządzoną mu krzywdę. Okaleczenie ciała, stosownie do popełnionego czynu, oraz zadawanie wymyślnych tortur pełniło funkcję zadośćuczynienia oraz jednocześnie funkcję prewencyjną. Okrucieństwo, z jakim traktowano przestępców, traktowano jako rodzaj pokuty za grzechy (postępowanie to było „niczym” wobec wiekuistego ognia piekielnego, gdzie miał cierpieć przestępca). Emocjonujące widowisko, jakim było publiczne wykonywanie kary śmierci, miało zapobiegać popełnianiu takich czynów przez innych, okaleczenie zaś przestępcy – uniemożliwić popełnienie przez niego przestępstwa, napiętnować go społecznie i odstraszyć innych¹. Funkcja odwetowa łączyła się z funkcją prewencyjną.

Przy założeniu, że panujący porządek społeczny pochodzi od Boga, wymierzanie sprawiedliwości było swego rodzaju czynem nakazanym przez uświęco-

¹ Stanowisko przypisujące karom funkcje odstrasżające, prewencyjne nie znalazło całkowitego potwierdzenia w nauce prawa. Zob. A. Podgórecki: *Socjologia prawa*. Warszawa 1962, s. 105. („Czy powieszenie świni odstrasza inne świnię?”). Zob. też: J. Rafacz: *Dawne polskie prawo karne, część ogólna*. Warszawa 1932; Zetbe: *Kara w dawnym prawodawstwie*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 1–4, 8, 9.

ne zwyczaje, przywracało bowiem naturalne prawo na świecie i istniejącą dzięki niemu sprawiedliwość. Zakładano istnienie wolnej woli człowieka, który odpowiada za swe czyny. Stąd w wypadku przestępstwa² musiał on ponieść zasłużoną karę, odpokutować winy. Na tym stanowisku stała klasyczna szkoła prawa karnego. Jej przedstawiciele to Immanuel Kant (*Krytyka władzy sądowniczej* 1791) oraz Georg W.F. Hegel. Istotny był czyn, który popełniono – i który musiał być odpokutowany³.

Ze szkołą klasyczną prawa karnego związane było odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie celkowym⁴. System ten powstał w drugiej połowie XVII wieku w Europie. Autorstwo przypisywane jest mnichowi francuskiemu Jeanowi Mabilionowi i włoskiemu Filippo Franci. Przestępca odbywał pokutę w pojedynczej celi podobnej do klasztornej. Przestępstwo traktowano jako rodzaj grzechu, przejaw wolnej woli człowieka, dlatego konieczna była pokuta. Prócz niej odbywanie kary w całkowitym odosobnieniu od ludzi miało odstraszać innych od popełniania przestępstw, a czytanie *Biblii* i rozpamiętywanie grzechów miało poprawić przestępcę. System celkowy był stosowany w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie.

Pewną odmianą systemu celkowego był system milczenia (zastosowany w mieście Auburn w stanie Nowy Jork). System ten ze względu na przyjętą zasadę izolacji nie pozwalał na wykonywanie pracy wymagającej udziału wielu osób. Wobec tego zastosowano modyfikację systemu, mającą na celu izolację psychiczną skazanych oraz wspólną pracę. Więźniowie przebywali w osobnych celach nocą, w dzień wykonywali wspólnie pracę, ale nie można im było ze sobą rozmawiać.

System odosobnienia pozwalał na zachowanie pewnej odrębności osobistej więźnia i uniemożliwiał nadużycia seksualne w nocy, co było niewątpliwie

² Przez pojęcie przestępstwa rozumiano różne czyny w różnych okresach, np. niektóre kodeksy karne przewidywały karę za kaziroddstwo, inne nie. Zob. E. Kaczyńska: *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa 1982, s. 34. Kary miały charakter stanowy. Za popełnienie takiego samego czynu inne kary były przewidziane dla osób wyższego stanu, inne dla pozostałych warstw społecznych. W Polsce w okresie średniowiecza w zależności od przynależności stanowej przestępcy stosowano karę więzy górnej i dolnej. Zob. J. Haytler: *Więzienia w dawnej Polsce. Szkic historyczny*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 2, 3.

³ S. Pławski: *Prawo penitencjarne*. Warszawa 1968, s. 29, 67.

⁴ Penitencjarny (śrdw.-łac. *penitentiarius*: ‘pokutujący’, ‘skruszony’). Penitencja (łac. *poenitentia*) dawn. a) zakład karny, b) pokuta pojmowana jako sakrament. *Słownik wyrazów obcych*. Red. J. Tokarski. Warszawa 1990, s. 562. „System penitencjarny stanowi całokształt przepisów i instytucji prawa penitencjarnego oraz urządzeń zakładów penitencjarnych zmierzających według określonego sposobu do osiągnięcia zasadniczego celu kary”. J. Śliwowski: *Prawo i polityka penitencjarna*. Warszawa 1982, s. 83. System celkowy był także nazywany filadelfijskim, od miasta, gdzie został po raz pierwszy wprowadzony, lub pensylwańskim, od nazwy stanu, gdzie leży Filadelfia. Zob. S. Pławski: *Prawo...*, s. 76; J. Górny: *Elementy indywidualizacji i humanizacji karanian w rozwoju penitencjarystyki*. Warszawa 1996.

jego istotną zaletą. Natomiast uniemożliwiał oddziaływania społeczne. Nawet w czasie słuchania nabożeństw, co miało istotne znaczenie przy założeniu, że kara jest pokutą za grzechy (przestępstwa), więźniowie nie widzieli się nawzajem, siedzieli w osobnych wnękach w kościele. System ten całkowicie rezygnował z uspołecznienia jednostki. Skazani odbywający karę według tego systemu po pewnym czasie tracili równowagę psychiczną, byli przygnębieni, popełniali samobójstwa i zapadali na choroby psychiczne.

Istotną zmianę w traktowaniu przestępcy można stwierdzić dopiero w działalności Johna Howarda (1726–1790), nazywanego także „ojcem więziennictwa”⁵. W roku 1777 ukazała się jego praca *The State of Prisons in England and Wales* [O stanie więzień w Anglii i Walii], która stała się powszechnie znana. Sir J. Howard sam przez pewien czas był więźniem, a następnie wiele podróżował po świecie i zwiedzał więzienia. Propagował ideę humanitarnego traktowania więźnia i łagodzenia kar. W końcu wieku XVIII, od czasu działalności J. Howarda, można mówić o początkach nowoczesnego więziennictwa. Kara pozbawienia wolności stała się odtąd podstawowym środkiem karnym⁶.

Na początku XIX wieku ruch penitencjarny, propozycje reform i zmiana stosunku do przestępcy ogarnęły wiele krajów. Był to efekt oświecenia oraz przemian społeczno-gospodarczych na świecie. System celkowy miał w wieku XIX zwolenników. Przetrwał aż do XX wieku⁷. W Polsce gorącym propagatorem tego sposobu odbywania kary był Fryderyk Skarbek (1792–1866), uczony, ekonomista, literat, historyk, a przede wszystkim znakomity polski penitencjarysta. Piastował funkcję inspektora więzień w Królestwie Polskim, w związku z czym zwiedzał więzienia w kraju i za granicą⁸. Owocem tych podróży było kilkanaście publikacji z zakresu więziennictwa⁹ oraz wybudowanie więzień

⁵ Za inspiratorów systemu celkowego uznaje się J. Howarda i J. Bentham. Zob. J. Górny: *Elementy...*, s. 25.

⁶ B. Hołyst: *Wpływ idei Johna Howarda na polską myśl i praktykę penitencjarną*. „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”. Red. B. Hołyst. T. 12. Warszawa 1982. Warto zauważyć, że dopiero w 1776 r. zniesiono w Polsce karę śmierci za czary. Zob. B. Wróblewski: *Penologia. Socjologia kar*. Wilno 1926; zob. też: M. Handelsman: *Kara w najdawniejszym prawie polskim*. Warszawa 1907 (*Polski słownik biograficzny*. T. 9. Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 268); A. Suligowski: *Bibliografia prawnicza XIX i XX w. poprzedzona słowem wstępnym i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku*. Warszawa 1911.

⁷ Dopiero w 1912 r. na Międzynarodowym Kongresie w Kolonii potępiono system celkowy (E. Ferri). Zob. J. Śliwowski: *Prawo i polityka...*, s. 43.

⁸ J. Haytler: *Fryderyk hrabia Skarbek (1792–1866) jako penitencjarysta*. Warszawa 1935; J. Wojtowicz: *Fryderyk Florian Skarbek, uczony, pisarz, patriota*. Toruń 1980; zob. też *Polski słownik biograficzny*. T. 38. Warszawa-Kraków 1997–1998, s. 8.

⁹ F. Skarbek: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień*. Warszawa 1830; Tenże: *O więzieniach i stanie ich w kraju naszym*. „Biblioteka Warszawska” [Warszawa] 1841; T. 2; Tenże: *O ubóstwie i ubogich przez...* Warszawa 1827.

celkowych: w Warszawie na 180 cel pojedynczych i 24 wspólne (1835), Sieradzu na 200 cel (1836), Siedlcach na 117 cel (1844) oraz Kaliszu na 102 cele i Płocku na 113 cel (1846). W Prusach więzienia celkowe powstały m.in. w Raciborzu (1851) oraz we Wrocławiu. F. Skarbek był inicjatorem budowy więzienia śledczego w Warszawie (1830) (Domu Badań, ul. Dzielna), które miało odseparować oskarżonych od tych, którym udowodniono winę. Działania te miały charakter humanitarny i prewencyjny, nie dopuszczały do demoralizacji jednostek mniej zepsutych lub niewinnych. Służyły także poznaniu więźniów.

F. Skarbek ogłaszał swe poglądy w „Gazecie Warszawskiej”, „Pamiętniku Warszawskim”, wygłaszał odczyty¹⁰. Pod wpływem jego starań stan więzień uległ poprawie, zmniejszyła się śmiertelność skazanych. Mimo że był aktywnym zwolennikiem systemu celkowego, twierdził, że „sama cela nie stanowi systemu”. Istotny jest personel więzienia, który odpowiada za pobyt skazanego w izolacji. „System ten zależy całkowicie od właściwości moralnych i zdolności tych, którzy zostaną powołani do zrealizowania poprawy”¹¹. Więzienie miało mieć według niego m.in. charakter poprawczy. Służyło temu poznanie skazanego w więzieniu. Kara miała pełnić funkcję restrykcyjną, środka zabezpieczenia społecznego i poprawienia przestępcy. Przestępców dzielił na dwie kategorie – zdolnych i niezdolnych do poprawy. Konsekwentnie i równocześnie z wprowadzaniem systemu celkowego zniósł prace publiczne więźniów i dał im zatrudnienie w fabrykach więziennych, rezygnując tym samym z kontaktu ze światem zewnętrznym. Od 1845 roku był prezesem Rady Głównej Opieki Zakładów Dobroczynnych, a od roku 1847 – dyrektorem głównym w Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

F. Skarbek jako oficjalny delegat z ramienia rządu brał udział w Międzynarodowym Kongresie we Frankfurcie nad Menem w 1846 roku¹². Uczestnicy tego pierwszego kongresu o charakterze międzynarodowym, zwołanego z inicjatywy G. Varrentrappa, opowiedzieli się za stosowaniem systemu celkowego.

Kolejna sesja Kongresu odbyła się w Brukseli w 1847 roku. F. Skarbek, sam nie mogąc być obecny na sesji, wysłał pracę *Idees générales...*, w której

¹⁰ F. Skarbek: *Wyjątek z raportu o więzieniach w Królestwie Polskim*. „Gazeta Warszawska” 1832, nr 59–63; Tenże: *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*. „Pamiętnik Warszawski” 1822, T. 2, nr 2, s. 170–199; [b.a.]: *Uwagi nad częścią wyjątku z raportu Fryderyka hrabi Skarbka o więzieniach Królestwa Polskiego umieszczoną w „Gazecie Warszawskiej”*. Warszawa 1832.

¹¹ F. Skarbek: *Considérations générales sur le meilleur régime de prison*. Varsovie 1842, s. 20.

¹² F. Skarbek: *O kongresie pokutnym odbytym we Frankfurcie nad Menem w końcu września 1846 r.* „Biblioteka Warszawska” [Warszawa] 1847, T. 1, nr 1. W kongresie tym uczestniczył także Mirosław Nakwaski. Dorobek międzynarodowych kongresów był znany. Oprócz F. Skarbka o obradach społeczeństwo informował Aleksander Moldenhawer (*O międzynarodowych zebraniach (kongresach) więziennych (penitencjarnych)*). „Gazeta Sądowa Warszawska”, 5 kwietnia 1893), który brał udział w kongresach w Rzymie (1885), Paryżu (1895) i Brukseli (1900).

zawarł swe poglądy na temat przestępczości. Zwracają uwagę światłe i wnikliwe postulaty dotyczące organizacji więziennictwa, m.in. nauki i praktyki, które muszą występować łącznie. Jak pisał: „Przestępczość winna być koniecznie studiowana nie tylko z książek i na ławkach uniwersyteckich wydziałów, ale również, i nade wszystko w łonie samych więzień. Tam należy przejść specjalny kurs psychologii i psychopatologii”¹³. Poglądy F. Skarbka docenił sto lat później, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, Jan Haytler, podkreślając ich nieprzemijającą wartość oraz głęboki humanitaryzm. Postulaty F. Skarbka dotyczące praktycznego, wszechstronnego przygotowania kadry więzienniczej i prawniczej nic nie straciły na znaczeniu oraz aktualności w okresie II Rzeczypospolitej. Także jego propozycje dotyczące konieczności poznania więźnia i elastyczności wyroków były ważnym wnioskiem docenianym w latach dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. F. Skarbek był również inicjatorem, wspólnie ze Stanisławem Jachowiczem, utworzenia zakładu dla nieletnich zaniedbanych. Zakład został usytuowany na Mokotowie¹⁴, niestety działał jedynie przez pół roku. Po latach otwarto go ponownie.

Oprócz zdecydowanych zwolenników system celkowy miał również swych oponentów. Przeciwnikiem był penitencjarysta G. Obermaier, niemiecki naczelnik więzienia. Wprowadził on wykonanie kary według własnego projektu, dzieląc więźniów na klasy i znosząc osamotnienie. Poglądy głoszone przez niego na I Międzynarodowym Kongresie Penitencjarnym (1846) spowodowały wystąpienie penalisty niemieckiego Karla J.A. Mittermaiera z Heidelbergu, który stwierdził: „Das System des Herrn Obermaier ist Herr Obermaier selbst” [„System pana Obermaiera to sam pan Obermaier”]. Trzeba stwierdzić za Jerzym Śliwowskim, iż słowa te w niezamierzony sposób podkreśliły niezmierzenie istotną rolę jednostki i jej osobistego zaangażowania w pracy penitencjarnej¹⁵.

W Polsce odbywanie kary w systemie celkowym krytykował penitencjarysta Mirosław Nakwaski. Po roku 1831 wyemigrował z kraju i zwiedzał znane zakłady karne na Zachodzie Europy. Na własny koszt brał udział w kongresach penitencjarnych. Propagował głównie odbywanie kary w koloniach rolniczych, co należało stosować – jego zdaniem – nie tylko wobec młodocianych, ale i wobec dorosłych¹⁶. Kara według M. Nakwaskiego nie powinna

¹³ F. Skarbek: *Ideés générales sur la législation penale dans ses rapports avec le système pénitentiaire*. Bruxelles 1848.

¹⁴ J. Haytler: *Notatka o Warszawskim Zakładzie dla Nieletnich z roku 1830*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 6; H. Fidos: *Stanisław Jachowicz (1796–1857)*. „Szkoła Specjalna” 1984, nr 4.

¹⁵ J. Śliwowski: *Prawo i polityka...*, s. 42.

¹⁶ J. Haytler: *Mirosław Henryk Nakwaski (1800–1876) jako penitencjarysta*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 2, 4; M.H. Nakwaski: *Études sur les divers systèmes pénitentiaires et projet d'un Congrès International en Suisse*. Genève 1860.

być jedynie represją. W konsekwencji autor proponował wprowadzenie segregacji skazanych. Reprezentował on poglądy podobne jak francuski penitencjarysta Charles Lucas, przeciwnik systemu celkowego, który kładł nacisk na higienę, pracę i edukację oraz kształtowanie nawyków moralnych w więzieniu. Warunki pobytu w więzieniach nie powinny być jednak lepsze od tych, które panują wśród biednych warstw społeczeństwa. W memoriale na kongres penitencjarny we Frankfurcie M. Nakwaski poruszył również problem praw i obowiązków skazanych oraz społeczeństwa. Społeczeństwo ma prawo bronić się przed złem i karać, ale jednocześnie samo jest jedną z przyczyn przestępczości.

Historia więziennictwa w Polsce obfituje w wiele ciekawych inicjatyw w zakresie odbywania kary pozbawienia wolności. Należy wymienić przede wszystkim segregację skazanych w zależności od przynależności do stanu oraz posiadanego majątku. W średniowieczu stosowano karę wieży przeznaczoną dla szlachty. Pobyt w wieży dolnej trwał stosunkowo krótko (1 rok i sześć tygodni). Była to kara odosobnienia, odbywana w skrajnie trudnych warunkach. Natomiast kara wieży górnej była stosunkowo łagodna. Polegała na ograniczeniu kontaktów ze światem, a skazany korzystał ze znacznych udogodnień, jak własne wyżywienie i odwiedziny. Z biegiem lat karę tę stosowano również wobec innych warstw społecznych (wieża szlachecka, mieszczańska, złodziejska).

W więzieniu tzw. marszałkowskim działającym w latach 1767–1795, założonym przez marszałka Stanisława Lubomirskiego¹⁷, mieszczącym się w wartowni przy ul. Mostowej w Warszawie, wprowadzono pewną formę segregacji na więźniów skazanych za kradzież lub za długi. Starano się o znośne warunki higieniczne i zdrowotne, a więźniom przysługiwały pewne prawa, jak możliwość odbywania praktyk religijnych i składanie skarg do marszałka. Więzienie przewidziane było na 65 więźniów. Więźniów wynajmowano do pracy lub pracowali wewnątrz zakładu, a za swój pobyt obowiązani byli płacić tzw. komorne. W 1782 roku utworzono więzienie na 200 osób w Kamieńcu Podolskim¹⁸.

W zakresie zmian w systemie odbywania kary trzeba wspomnieć o propozycji (1790) indywidualizacji i segregacji zawartej w tzw. prospekcie Józefa Szymanowskiego (w ramach kodeksu karnego Stanisława Augusta). J. Szymanowski był kierownikiem resortu sprawiedliwości w rządzie Tadeusza Kościuszki. Proponował podział więzień na te, gdzie obowiązuje praca lub bez tego obowiązku oraz rozdział więzień karnych od śledczych. Praca miała być od-

¹⁷ J. R a f a c z: *Więzienie marszałkowskie z lat 1767–1795. Napisał...* Red. O. B a l z e r. Lwów 1932. Józef Rafacz (1890–1944), historyk prawa polskiego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, związany również z UJ i KUL, pisał na temat więzień i domów pracy przymusowej (*Polski słownik biograficzny*. T. 30. Wrocław i in. 1987, s. 400).

¹⁸ Opisywane przez Tadeusza Czackiego w pracy *O litewskich i polskich prawach*. Zob. M. Czerwiec: *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa*. Warszawa 1958, s. 26.

płatna, ale część pieniędzy powinna być przekazywana na wyrównywanie szkód spowodowanych przestępstwem.

Podział na różnego typu więzienia proponował też projekt ordynacji więziennej Księstwa Warszawskiego *Urządzenie więzień krajowych* z lat 1809–1810¹⁹.

W roku 1819 ukazał się *Projekt ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracji więzień w Królestwie Polskim* pod redakcją Ksawerego Potockiego²⁰. Proponował sprawiedliwe traktowanie więźnia, zachowanie zdrowia i zasad higieny, pracę oraz unikanie moralnego zepsucia. Potocki nie był zwolennikiem systemu celkowego. Propagował cele 3–4 osobowe dla odpowiednio dobranych skazanych.

Inna propozycja w zakresie odbywania kary pozbawienia wolności to projekt Juliana Ursyna Niemcewicza (1757–1841), który na podstawie podróży do Stanów Zjednoczonych oraz własnych doświadczeń proponował oddzielanie skazanych o różnej przeszłości kryminalnej i w różnym wieku. Przypisywał duże znaczenie poprawie jako zasadniczemu celowi wykonania kary²¹. Proponował podział więźniów na:

1) zatwardziały, to znaczy „nie dających znaku wstydu i mało nadziei poprawy”,

2) średnich, czyli tych, co dopuścili się zbrodni, „lecz zachowują pamięć cnoty”,

3) skazanych za pierwsze przestępstwo, którzy „nie mieli siły oprzeć się chęci dokonania przestępstwa”²².

Autor stawiał wymagania dotyczące higieny w więzieniu oraz oddziaływania religijnego na więźniów. Proponował też odpowiedni dobór straży więziennej spośród osób moralnych i szanowanych.

Inni penitencjaryści to: Józef Pawlikowski, zwolennik stosowania łagodnych kar i udzielania niezbędnej pomocy po opuszczeniu więzienia (1818); Aleksander Kozuchowski²³, komisarz wojskowy i policyjny (1825); Józef Haller²⁴, członek Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, tłumacz i ko-

¹⁹ J. Śliwowski: *Prawo i polityka...*, s. 55.

²⁰ Działalność K. Potockiego jest oceniana niejednolicie. Proponował humanitarny sposób obchodzenia się z więźniami, a jednocześnie był autorem surowego *Kodeksu karzącego dla Królestwa Polskiego*, obowiązującego w latach 1818–1847, który przewidywał noszenie kajdan i posty. Zob. J. Śliwowski: *Prawo i polityka...*, s. 59; zob. też M. Senkowska: *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.

²¹ J.U. Niemcewicz: *O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty rzecz krótka*. Warszawa 1818. Autor pisał o więziennictwie na podstawie własnych przeżyć. Był więziony w Petersburgu, a później zwiedzał więzienia w Stanach Zjednoczonych.

²² M. Czerwec: *Więziennictwo...*, s. 53.

²³ A. Kozuchowski: *O więzieniach*. T. 1. Warszawa 1825.

²⁴ J. Haller: *Myśli o publicznych domach roboty i ich urzędzeniu z dzieła Jana Lotza*. Kraków 1825.

mentator pracy Jana Lotza z języka angielskiego, dotyczącej więzienia Milbank pod Londynem (1825) oraz Julian Morelowski²⁵, prawnik związany z Krakowem, autor opracowania na temat więzień (1874).

Wyróżniającym się polskim penitencjarystą był Aleksander Moldenhawer, działający w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Na uwagę zasługuje jego trzutomowa praca *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych* (1866, 1870). Autor był zwolennikiem więzienia celkowego, lecz system, który proponował, znacznie odbiegał od propozycji filadelfijskich. A. Moldenhawer przewidywał w zakładach naukę i pracę, tworzenie zakładów przejściowych, warunkowe zwolnienie i opiekę postpenitencjarną²⁶. Ważnym teoretykiem prawa karnego był Romuald Hube²⁷, współtwórca *Kodeksu kar głównych i poprawczych*, obowiązującego w latach 1847–1876. Był przedstawicielem klasycznej szkoły prawa karnego, która brała pod uwagę jedynie popełniony czyn, za który trzeba odpokutować. Do pewnego stopnia proponował poprawę przestępcy, gdyż z zasadą bezwzględnej sprawiedliwości mogły się łączyć – jego zdaniem – względy czasowej użyteczności. R. Hube sądził, że odosobnienie skazanego jest warunkiem jego poprawy²⁸.

* * *

Odosobnienie i pokuta odbywana w warunkach systemu celkowego były pierwszą propozycją pracy z przestępcą w celu jego zmiany. Miał on odpokutować swe winy, odcierpieć, lecz jednocześnie się poprawić. Mimo represji,

²⁵ J. Morelowski: *O więzieniach w Polsce i pracach polskich autorów w przedmiocie więzień*. „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1884, nr 1, 2; Tenże: *Rzut oka na stan więźniów w Austrii i wnioski z reformy ze szczególnym uwzględnieniem Galicji*. Napisał... Kraków 1884.

²⁶ A. Moldenhawer: *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*. T. 1–3. Warszawa 1866 (T. 1, 2), 1870 (T. 3).

²⁷ R. Hube: *Ogólne zasady nauki prawa karnego*. Lwów 1830. Romuald Hube (1803–1890), historyk i teoretyk prawa polskiego i praw słowiańskich, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Petersburskiego, był członkiem rosyjskiej Rady Państwa, opierał się na teorii kary jako odwetu i zasady bezwzględnej sprawiedliwości, co należy według niego łączyć z celami praktycznymi i zapobieganiem przestępstwom. Zob. E. Kaczyńska: *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa 1989, s. 553; *Polski słownik biograficzny*. T. 10. Wrocław i in. 1962–1964, s. 70–73.

²⁸ Problem humanitarnego traktowania przestępcy był poruszany na łamach czasopism w Polsce międzywojennej. Przybliżano tradycję więziennictwa, wskazywano na projekty godne uwagi oraz zwracano uwagę społeczeństwa na istotne zagadnienia penitencjarne. Zob. S. Glaser: *Beccaria a reforma ustaw karnych w duchu humanitaryzmu*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 9–16; S. Glaser: *Kara odwetowa a kara celowa. Zalety i braki teorii pragmatycznej*. Lublin 1924; C. Beccaria: *O przestępstwach i karach*. Warszawa 1959; L. Rabinowicz [Radzinowicz]: *Przegląd kryminologiczny: Karol Lucas (1803–1889). Pierwszy zwiastun nowoczesnej myśli wychowawczo-więzienniczej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8; Zetbe: *Kara pozbawienia wolności. Rozwój myśli penitencjarnej w XVIII wieku*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 14/15; Tenże: *Pozbawienie wolności w Polsce przedrozbiorowej*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 18.

z jaką łączył się przede wszystkim w XVIII i XIX wieku wymiar kary, można uważać, że kara miała także pewne walory oddziaływania poprawczego, zgodnie z koncepcją chrześcijańskiej nauki teologicznej, uwzględniającej skruchę i poprawę przestępcy, żal za grzechy i możliwość zbawienia. Osiągnięcia polskie w ramach prac teoretycznych i przykładów praktycznych funkcjonowania więzień zaznaczyły się korzystnie na arenie międzynarodowej. Więzienia budowane przez F. Skarbka stały na stosunkowo wysokim poziomie, były stawiane innym krajom za wzór²⁹. Na uznanie zasługiwał także dorobek teoretyczny tego znakomitego penitencjarysty.

Na początku XIX wieku wielki ruch penitencjarny, jaki ogarnął kraje europejskie i Stany Zjednoczone, doprowadził do założenia towarzystw penitencjarnych (w 1870 roku powstało Amerykańskie Towarzystwo Penitencjarne). Zwołano I Kongres³⁰ poświęcony problemom penitencjarnym (1846–1847). Dostrzeżono wartości poprawcze tkwiące w pracy, która mogła być ulgą dla skazanego w monotonii więzienia, oraz mogła przynosić korzyści społeczne. Podniesiono warunki higieniczne więzień, zaniechano tortur i kar kaleczących.

Penitencjaryści proponowali segregację skazanych, oddzielenie kobiet od mężczyzn, nieletnich od dorosłych, bardziej zepsutych moralnie od mniej zdemoralizowanych – w celu zapobiegania niekorzystnym wpływom. W skrajnej formie odseparowanie jednych od drugich odbywało się w trakcie wykonania kary w systemie celkowym filadelfijskim, co mimo niewątpliwych zalet powodowało degradację psychiczną skazanego. Praktyka sprzeciwiała się tak drastycznym rozwiązaniom. Proponowano uwzględnienie czynnika społecznego przy odbywaniu kary i przemianie przestępcy. Izolacja jednych od drugich doprowadziła także do rozwiązań innego rodzaju. Segregowanie skazanych przyniosło nowe pomysły w postaci utworzenia zakładów przejściowych między więzieniem a wolnością, odrębnych więzień dla podejrzanych i obwinionych, a nawet pewnych form pomocy postpenitencjarnej w postaci zapomóg dla więźniów opuszczających zakład. Kontynuację tego kierunku działania i rozwój teorii penitencjarnej można znaleźć w systemie progresywnym.

²⁹ Zob. J. Haytler: *Fryderyk hrabia Skarbek...*

³⁰ Do roku 1872 (Kongres w Londynie) wszystkie kongresy nosiły inne nazwy, bo zagadnienia penitencjarne nie stanowiły ich wyłącznego zainteresowania. Były połączone z kongresami poświęconymi dobroczynności. Kongresy penitencjarne określano także pokutnymi. Na temat J. Howarda pisał również Edgar Hansen (Tenże: *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*. Warszawa 2002). M.H. Nakwaski zmarł w Lourdes. Poświęcona jemu i rodzinie tablica znajduje się w kościele parafialnym w Kępie Polskiej.

ROZDZIAŁ 2

System progresywny i działalność profilaktyczna

Podczas gdy w Europie panował system celkowy, w Australii (na wyspie Norfolk) zastosowano po raz pierwszy nowy tryb odbywania kary. Był to system progresywny lub markowy¹. Jego twórca Aleksander Maconochie opisał założenia systemu w pracy *Przestępstwo i kara* (1846). Odbywanie kary w warunkach systemu progresywnego polegało na otrzymaniu pewnej liczby punktów, dzięki którym skazany mógł przejść do wyższej klasy. Łączyło się to z lepszymi warunkami odbywania kary. W wypadku niepomyślnej oceny więźnia za pracę i zachowanie pozbawiano go określonej liczby punktów i kierowano do gorszych warunków odbywania kary w niższej klasie. Jeśli był pozytywnie oceniony w ostatniej klasie, mógł zostać warunkowo zwolniony z więzienia. Los więźnia i czas spędzony w więzieniu zależały więc od niego samego. Była to ogromna zmiana w podejściu do przestępcy, któremu pozwolono na swego rodzaju udział w procesie odbywania kary, która miała na celu uzyskanie poprawy w zachowaniu przestępcy². System wywodził się z karty deportacji przestępców stosowanej w Anglii w XIX wieku. Więźniów wywożono do ciężkich robót w koloniach, np. do Australii. Zmieniono ją na przedterminowe warunkowe zwolnienie.

System progresywny łączył się ze zmianą w pojmowaniu celu kary, która miała służyć poprawie skazanego, w odróżnieniu od klasycznej koncepcji celu kary, służącej przede wszystkim pokucie winowajcy. Zmiana dotyczyła także przesunięcia punktu ciężkości w rozważaniach na temat przestępstwa. Do tej

¹ Teoretykiem systemu progresywnego i zwolennikiem idei wychowania był francuski penitencjarysta Charles Lucas, autor pracy *O reformie więzień, czyli o teorii więziennictwa (1836–1838)*; zob. J. G ó r n y: *Elementy indywidualizacji i humanizacji karaní w rozwoju penitencjarystyki*. Warszawa 1996, s. 26.

² Zob. S. P ł a w s k i: *Prawo penitencjarne*. Warszawa 1968, s. 79 i in.; J. Ś l i w o w s k i: *Prawo i polityka penitencjarna*. Warszawa 1982, s. 86 i nast.

pory ważny był przestępczy czyn, za który należało ukarać. Teraz na plan pierwszy wysuwała się osoba skazanego, który swym zachowaniem dawał podstawę określenia czasu i warunków, w jakich kara ma się odbywać³. A. Maconochie nie był zawodowym funkcjonariuszem więziennym, a kapitanem żeglugi. Być może właśnie ten fakt pozwolił mu na inne spojrzenie na przestępcę oraz umożliwił stworzenie zupełnie nowej propozycji odbywania kary. Początkowo system został przyjęty z wielką rezerwą mimo wspaniałych rezultatów, jakie osiągał A. Maconochie. Po pewnym czasie jednak spotkał się z ogromnym entuzjazmem. W zmienionej postaci propozycje systemu progresywnego były stosowane przez cały XX wiek. Widziano w nich panaceum na wszelkie problemy związane z przestępczością. Był to sposób jasny, przejrzysty, określony czasowo oraz humanitarny. Na przełomie wieku XIX i XX stawiano go za jedyny wzór do naśladowania. Mankamenty tego systemu odbywania kary polegają głównie na mechanicznym przechodzeniu skazanych z klasy do klasy w wypadku uzyskania stosownej liczby punktów, co może powodować jedynie zewnętrzne zmiany w zachowaniu, bez przeobrażeń wewnętrznych⁴.

W Irlandii powstał system będący odmianą systemu progresywnego (1854), którego autorem był Walter Crofton. Różnił się on od systemu A. Maconochiego przede wszystkim utworzeniem jeszcze jednej klasy, to jest zakładu przejściowego o charakterze otwartym. W. Crofton proponował podział kary pozbawienia wolności na cztery etapy:

- 1) czasowe odosobnienie w pojedynczej celi,
- 2) wspólna ciężka praca na powietrzu,
- 3) więzienie przejściowe,
- 4) warunkowe zwolnienie.

System irlandzki oparty był na założeniu, że pobyt i praca fizyczna w więzieniu nie powinny zbyt odbiegać od warunków, w jakich przebywają inni obywatele. Aby powrót do społeczeństwa był możliwy, izolacja w czasie odbywania kary pozbawienia wolności musi być mniejsza niż w systemie celkowym. Wierzano w zbawienny wpływ pracy blisko natury, więźniów zatrudniano więc w koloniach rolniczych.

³ Utylitarne spojrzenie na karę spotykamy już wcześniej. Jeremy Bentham (1748–1832), angielski prawnik, ekonomista i etyk, prekursor pozytywizmu prawniczego, wysunął postulat użyteczności postępowania jako kryterium oceny działań. Zob. E. K a c z y ń s k a: *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa 1982, s. 28; T a ż e: *Syberia: największe więzienie świata 1815–1914*. Warszawa 1991. Na celowość kary zwrócił także uwagę Cesare Beccaria oraz Paul J. Feuerbach (1775–1833), niemiecki teoretyk prawa (kara jest przymusem społecznym, zabezpieczającym społeczeństwo przed przestępcą). Głosili oni postulaty humanitaryzmu w prawie karnym oraz zniesienie tortur.

⁴ System ten krytykowano za to, że uczył przestępców konformizmu i nie zachodziła w nich rzeczywista przemiana wewnętrzna („They do not reform but conform”).

Poprawczy charakter zakładów karnych, gdzie karę odbywano w systemie progresji, podkreślało najpełniej utworzenie więzienia przejściowego, przygotowującego skazanego do powrotu do społeczeństwa. Było to niewątpliwie nowe rozwiązanie, stwarzające przed przestępcą realną szansę readaptacji społecznej. System progresywny znajdował propagatorów w wielu krajach w ciągu wielu lat⁵.

Na gruncie polskim propagatorem i zwolennikiem wykonywania kary w systemie progresywnym był Andrzej hr. Zamoyski, który miał poglądy zbliżone do wspomnianego wcześniej M. Nakwaskiego. A. Zamoyski zajmował się inspekcją więzień w Komisji Sprawiedliwości w Królestwie Polskim, a za udział w powstaniu listopadowym został odsunięty od służby państwowej. Był on zwolennikiem segregacji wśród skazanych, jak również progresji, czyli tworzenia zakładów przejściowych dla więźniów, którzy w najbliższym czasie mają wyjść na wolność. Oceniał krytycznie istniejące zakłady karne, ich nieskuteczność, izolację skazanych od społeczeństwa, brak środków do życia u osób wychodzących po odbyciu kary. Wydatki na więziennictwo, jak sądził, nie przynoszą efektów ze względu na niedociągnięcia systemu oddziaływań. Proponował wprowadzić szeroko zakrojone zmiany, obejmujące pracę poprawczą w więzieniu m.in. przez zapewnienie skazanym oświaty, religii oraz opieki po opuszczeniu zakładu karnego. „Kosztowne gmachy ustawiamy na więzienia, oświaty nie tylko skąpo takim biedakom w ogóle udzielamy, ale i w więzieniach mało albo wcale o tym się pamięta: mało nawet o pomocy religijnej. A nareszcie więzień karę odcierpiawszy, rzucony na bruk bez opieki”⁶.

A. Zamoyski wyraźnie podkreślał, że poprawa nie jest możliwa bez kontaktu ze społeczeństwem. Jakość tego kontaktu jest sprawdzianem, jakie efekty poprawcze przyniósł pobyt w więzieniu. Chciał urządzić „zakład dla więźni, do zdrowia moralnego przychodzących, w którym by się pogodzić mogli ze społecznością”⁷. Zakład taki był jego własną propozycją bez wzorowania się na obcych rozwiązaniach, które były podobne. A. Zamoyski wiele podróżował, stąd mógł porównać swoje propozycje i stan polskich więzień z zagranicznymi. „W Irlandii wpadli na myśl do moich zupełnie podobną: mój zakład dla konwalescentów nazwali u siebie więzieniem pośrednim”⁸. A. Zamoyski prze-

⁵ Stosowany był w Niemczech i we Włoszech. M. Czerwiec: *Więzienioznawstwo...*, s. 136.

⁶ A. Zamoyski: *System więzień poprawczych irlandzkich*. Lwów 1870, s. III. Andrzej Zamoyski (1800–1874), działacz polityczny i gospodarczy w Królestwie Polskim, prezes Towarzystwa Rolniczego; był inspektorem więzień na przemian z Fryderykiem Skarbkiem w okresie przedpowstaniowym oraz autorem projektu (1830) przygotowującego więźniów do życia na wolności, po powstaniu listopadowym emigrował z kraju. M. Czerwiec: *Więzienioznawstwo...*, s. 62; E. Kaczyńska: *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa 1989, s. 563.

⁷ Tamże, s. III.

⁸ Tamże, s. IV.

widował zakładanie szkół poprawczych dla dzieci jako rozwiązanie, które ma zapobiegać przestępczości.

Na osobę przestępcy na gruncie polskim zwrócił także uwagę Aleksander Mogilnicki (1879–1939). Karę należy wymierzać, jak sądził, biorąc pod uwagę warunki osobiste sprawcy, a nie jego czyn. Kara w rozumieniu A. Mogilnickiego miała do spełnienia przede wszystkim cele prewencyjne, zapobiegawcze. Autor nie wierzył w możliwość poprawy wszystkich przestępców, dlatego położył nacisk na pracę profilaktyczną. Tym samym zwrócił uwagę na bardzo istotną działalność w walce z przestępczością, jaką są działania uprzedzające. Sugerował analogie zachodzące pomiędzy chorobą a przestępczością. „Kara jest lekarstwem przeciwko chorobie społecznej, zwanej przestępstwem”⁹. Cele kary to zmniejszenie liczby przestępstw przez oddziaływania trojakiego rodzaju:

- 1) poprawę przestępcy z przyzwyczajenia,
- 2) odstraszenie przestępców epizodycznych,
- 3) izolowanie na czas nieograniczony przestępców niepoprawnych.

A. Mogilnicki proponował humanitarne, „leczące” podejście do problemu przestępczości. Wykazywał jednak ograniczony optymizm, gdyż sądził, że przestępców „niepoprawnych” trzeba izolować na czas nieograniczony. Zwraca uwagę postulat, by poprawiać „przestępców z przyzwyczajenia”. (W kodeksie karnym z 1932 roku przestępcy „z nawyknięcia” byli traktowani w sposób odmienny, represyjny). Autor uwzględniał interes publiczny, podkreślając przydatność pracy przestępców jako obywateli. Stanowi to odbicie poglądów pozytywnej szkoły prawa karnego, zakładającej poprawę jednostki i obronę społeczną. Każdy rok, jak pisał, spędzony przez przestępcę w więzieniu to „stracony rok pracy ludzkiej, którą przestępca mógłby złożyć w wielkiej skarbnicy ogólnego dobra, gdyby zamiast być przestępcą, pracował uczciwie na jakimkolwiek polu”¹⁰.

Generalna teza jego wystąpienia dotyczyła indywidualizacji. Głosy penitencjarystów polskich poprzednich okresów znalazły pełną kontynuację w poglądach A. Mogilnickiego. Zmieniło się pojęcie sprawiedliwej kary. Przestała nią być kara odwetowa: „Tylko ta kara jest sprawiedliwa, której zastosowanie odpowiada danym warunkom, wywiera odpowiedni wpływ, powoduje pożądane zmiany”¹¹. A. Mogilnicki występował przeciwko karom pozbawiającym przestępcę godności i karom cielesnym. Problemom na pograniczu historii prawa i prawa karnego były poświęcone także inne prace¹².

⁹ A. Mogilnicki: *Indywidualizacja kary*. Warszawa 1900, s. 7 (odbitka „Gazeta Sądowa Warszawska”).

¹⁰ Tamże, s. 15.

¹¹ Tamże, s. 16.

¹² A. Mogilnicki: *Kary dodatkowe. Kary cielesne. Kary hańbiące. Pozbawienie czci i praw*. Warszawa 1907. Także inni autorzy zwracali uwagę na problem przestępczości i warunki od-

A. Mogilnicki zasłynął wiele lat później jako wielki orędownik odrębnego traktowania nieletnich w warunkach polskich. Zapowiedź tych problemów można znaleźć już w pracy dotyczącej indywidualizacji kary, gdzie z uznaniem wypowiadał się na temat zakładu dla młodocianych sprawców przestępstw w Elmirze (Stany Zjednoczone).

W końcu XIX wieku powstała szkoła pozytywistyczna prawa karnego jako reakcja na szkołę klasyczną. Był to kierunek dominujący w końcu XIX i na początku XX wieku. Ukształtował się na podstawie pozytywistycznej filozofii wyrosłej z burżuazyjnego porządku prawnego i stabilizacji życia społecznego. Związany był z ogólnym rozwojem nauk, głównie przyrodniczych. W założeniach kierunku było stwierdzenie, że istnieją ludzie predysponowani w szczególny sposób do popełnienia przestępstwa, posiadający specyficzne cechy psychiczne, co ściśle łączy się z ich budową antropologiczną. Kierunek ten powstał we Włoszech około 1872 roku, zapoczątkowany wykładami Cesare Lombroso (1836–1909), profesora psychiatrii i medycyny sądowej na Uniwersytecie w Turynie, twórcy antropologicznej szkoły prawa karnego i teorii o „urodzonym przestępcy”. Przestępcę i przestępczość traktowano jako zjawiska patologiczne. Skłonność do przestępstwa – według niego – to cecha wrodzona. Wina sprawcy została odsunięta na plan dalszy, gdyż zgodnie z założeniami kierunku do przestępstwa dochodziło niezależnie od woli człowieka. Przestępca stanowił zagrożenie dla społeczeństwa, które musiało się mobilizować do obrony przed jego szkodliwym działaniem.

Przedstawicielami kierunku byli także m.in.: Enrico Ferri (1856–1928), Rafaelo Garofalo (1852–1934), Ludwik Vervaeck, Adolf Prinz, Gerard A. van Hamel oraz niemiecki prawnik Franz von Liszt (1851–1919). Kierunek ten nie był jednolity. Generalnie funkcjonowały dwa stanowiska – szkoła antropologiczna (Cesare Lombroso), szukająca oparcia w biologii, oraz szkoła socjologiczna, szukająca podłoża wszelkich zjawisk związanych z etiologią przestępczości w życiu społecznym.

Wprowadzono nowe poglądy na wykonanie kary pozbawienia wolności. Postulowano zerwanie z karą, podkreślano znaczenie prewencji i zabezpie-

bywania kary. Zob.: S. Budziński: *O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy z uwzględnieniem praw obowiązujących w Królestwie Polskim i Galicji Austriackiej*. Warszawa 1883; L. Wernic: *Stan zdrowotny domów kary*. Warszawa 1907; J.M. Kamiński: *O prostytucji*. Warszawa 1870; T. Stark: *O przyczynach występów i sposobie ich zwalczania*. Poznań 1908; Zob. także: L. Wachholz: *Szpitala krakowskie 1220–1920*. Kraków 1921; J. Rosenblatt: *Czarownica powołana. Przyczynek do historii spraw przeciw czarownicom w Polsce*. Warszawa 1883 oraz A. Suligowski: *Bibliografia...*; E. Janiszewska-Talago: *Polska bibliografia penitencjarna 1795–1962*. Warszawa 1963. Józef Michał Rosenblatt (1853–1917), prawnik, adwokat, profesor prawa karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1877 r. wygłosił wykład habilitacyjny *Kara śmierci i zakłady karne*, autor projektu austriackiej ustawy karnej (*Polski słownik biograficzny*. T. 32. Wrocław i in. 1989–1991, s. 69).

czenia, co polegało na wychowaniu osób podatnych na oddziaływania oraz eliminowaniu przestępców niepoprawnych.

Powstała kryminologia¹³, czyli nauka o przestępstwie. W 1876 roku Cesare Lombroso¹⁴ wydał dzieło *Człowiek zbrodniarz*, w roku 1885 R. Garofalo pracę *La criminologia*, stąd nazwa kierunku. Badano społeczne i indywidualne uwarunkowania przestępczości, co prowadziło do indywidualizacji w stosowaniu kary.

Echa dyskusji światowych dochodziły także do Polski. W końcu XIX wieku teorie antropologiczne były krytykowane ze stanowiska zachowawczego oraz z pozycji postępowych. Ludwik Krzywicki¹⁵, socjolog i ekonomista, zarzucał tej szkole ochronę społeczeństwa burżuazyjnego. Generalnie jednak prawnicy polscy opowiedzieli się za stanowiskiem szkoły antropologicznej, głównie na IV i V Zjeździe Polskich Prawników i Ekonomistów (w latach 1906 i 1912)¹⁶.

Nowe pomysły wykonania kary pozbawienia wolności, humanitarne traktowanie przestępców, przejawiały się głównie w traktowaniu przestępców nieletnich. Działalność ta, łącząca się z dobroczynnością publiczną na rzecz starców, żebraków i chorych rozpoczęła się w końcu XVI wieku, kiedy powstały pierwsze zakłady dla nieletnich. Stanowiła połączenie humanitaryzmu w postępowaniu z osobami będącymi na utrzymaniu społeczeństwa, działalności zapobiegawczej, obrony przed koniecznością ponoszenia wydatków na rzecz osób nie utrzymujących się samodzielnie. Wreszcie były to działania

¹³ Szerzej na ten temat pisze E. Janiszewska-Talago: *Szkola antropologiczna prawa karnego w Polsce*. Warszawa 1965; zob. też: J. Śliwowski: *Kryminologia a kara pozbawienia wolności. Studia kryminologiczne, kryminalistyczne i penitencjarne*. Red. B. Hołyst. T. 12. Warszawa 1982; Tenże: *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*. Warszawa 1981; K. Krajewski: *Teorie kryminologiczne a prawo karne*. Warszawa 1994; L. Tyszkiewicz: *Od naturalizmu do humanizmu w kryminologii*. Katowice 1991; S. Milewski: *Ziarna bez gleby. Pionierzy polskiej kryminologii*. „Gazeta Prawnicza” 1978, nr 2.

¹⁴ C. Lombroso: *Człowiek zbrodniarz w stosunku do antropologii jurysprudencji i dyscypliny więziennej. Zbrodniarz urodzony. Obląkaniec zmysłu moralnego*. T. 1–3. Z wyd. 4. włoskiego przełożył J.L. Popławski. Warszawa 1891–1892; C. Lombroso, G. Ferrero: *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka. Studia antropologiczne poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej*. Z włoskiego przeł. I. Szeniak. Warszawa 1895.

¹⁵ L. Krzywicki, artykuły w „Prawdzie” w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. Ludwik Joachim Franciszek Krzywicki (1859–1941), socjolog, działacz społeczny, publicysta (*Polski słownik biograficzny*. T. 15. Wrocław i in. 1970, s. 572).

¹⁶ J. Reinhold: *Środki zabezpieczające przeciw przestępcom polegające na przymusowym pozbawieniu wolności ze szczególnym uwzględnieniem trzech projektów nowych ustaw karnych*. Kraków 1913–1916 (V Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich); W. Makowski: *Środki ochronne wobec recydywistów i przestępców anormalnych. Referat na V Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich we Lwowie*. Lwów 1912; A. Mogilnicki: *V Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich we Lwowie*. Warszawa 1912.

poprawcze, zmierzające do wychowania i wdrożenia tej kategorii osób do pracy na rzecz społeczeństwa¹⁷.

W Krakowie w roku 1584 powstało Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego przy kościele św. Barbary „dla kojenia i łagodzenia cierpień i nieszczęść współbliznich, nie tylko materialnych, ale i moralnych”¹⁸. W Gdańsku utworzono zakład dla nieletnich (1619), w Warszawie zaś – szpital i przytułek dla osób pozostających bez opieki, prowadzony przez Bractwo św. Benona (1629), zmieniony później na dom poprawy, Domus Correctionis alias Zuchthaus (1736–1773) fundacji biskupa Adama Rostkowskiego¹⁹. Nazywano go domem dobrych obyczajów i postępków. Miał na celu poskromienie i poprawę złych i swawolnych ludzi. Stosowano bardzo surowe metody: „[...] plagi na wstępie i potem, gdy trzeba dyscypliny [...], dyby, kajdany, szczupły i gruby wikt, zimno, w ciemności jakiś czas siedzieć, z nikim nie gadać, roboty różne ciężkie i przykre”²⁰. Jako urozmaicenie życia dopuszczano wysłuchiwanie nabożeństw. Zakład ten uzyskał przywilej królewski i został zatwierdzony w Sejmie. Organizowano zakłady dla sierot. W Warszawie (1732) powstał zakład opiekuńczy ks. Gabriela Piotra Baudouina dla ubogich i podrzutków przy Szpitalu Dzieciątka Jezus. W 1843 roku został ufundowany przez Stanisława hr. Habdank Skarbka (1780–1848) zakład dla sierot i ubogich, hrabia swój ogromny majątek przeznaczył na cele dobroczynne. To szlachetne przedsięwzięcie doczekało się realizacji jednak dopiero w 1875 roku na terenie Galicji w Drohowyżu²¹. Fundator życzył sobie, aby był to nowoczesny zakład i wzorowa szkoła rzemieślnicza dla 400 osób. Miał on do wypełnienia nie tylko zadania dobroczynne wspomagające osoby bez opieki, lecz również

¹⁷ Pierwsze domy pracy poprawczej (*workhouse, house of correction, Zuchthaus*) powstały w Anglii (Bridewell 1553), Holandii (Amsterdam 1595). Zamykano tam żebraków, włóczęgów, zapewniając im pracę, naukę i religię w stosunkowo dobrych warunkach higienicznych. W zakładach panowała surowa dyscyplina. Aby zapobiec demoralizacji nieletnich, oddzielono ich od dorosłych. Zakłady podobnego typu powstały również w innych miastach hanzeatyckich. We Florencji (1667) F. Franci utworzył „Pobożny Dom Schronienia” dla chłopców. W Rzymie powstał zakład św. Michała (1702), prowadzony przez instytucje kościelne dla młodocianych przestępców, starców i sierot. W Belgii (Gandawa 1775) wprowadzono w więzieniu system celkowy. W XVII w. kodeksy karne wprowadziły środki wychowawcze dla dzieci (np. kodeks francuski z 1791 r.). Zob. J. Śliwowski: *Prawo i polityka...*, s. 34 i in.

¹⁸ J.T. Głębocki: *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie powstające z krótką wzmianką o dawniejszych a dziś nieistniejących*. Kraków 1852, s. 13.

¹⁹ J. Rafacz: *Dawne polskie prawo karne, część ogólna*. Warszawa 1932.

²⁰ F. Wałczakiewicz: *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i krótka historia kościoła w Mokotowie od założenia tegoż przez bractwo św. Benona do chwili obecnej, podług wiarogodnych źródeł i własnych osobiście dokonanych spostrzeżeń*. Warszawa 1898, s. 36; M. Czerwiec: *Więzienioznawstwo...*, s. 22 i nast.

²¹ *Dokumenta Fundacji Stanisława hr. Habdank Skarbka tworzącej zakład dla sierot i ubogich w Drohowyżu*. Lwów 1875; zob. też *Polski słownik biograficzny*. T. 38. Warszawa i in. 1997–1998, s. 23. Syn Fryderyka F. Skarbka, Henryk Stanisław Skarbek (1839–1904) był kuratorem dziedzicznym fundacji Stanisława Skarbka.

dobrze przygotowanie zawodowe²² i kształcenie wychowanków²³. Rada tworząca taką placówkę miała trudności ze znalezieniem stosownego zakładu, na którym chciała się wzorować, wobec czego przykładów musiała szukać na Zachodzie. Świadczy to jednocześnie o nowatorstwie założonych celów i ich osiągnięciu w warunkach Galicji i Austrii. Fundator zakładał usamodzielnienie dzieci, głównie przez przygotowanie zawodowe, a jednocześnie działania te starał się połączyć z pracą dla ogółu społeczeństwa. Stanowiło to zabezpieczenie ekonomicznego interesu społecznego. Instytut w Drohowsku miał „we wszystkim dążyć ku temu, aby wychowawcy jego, stanąwszy na własnych siłach, stali się cnotliwymi i pożytecznymi członkami społeczeństwa”²⁴.

W XIX wieku podejmowano próby scalania inicjatyw poszczególnych osób zajmujących się działalnością dobroczynną. W Krakowie powstało Towarzystwo Dobroczynności (1818), w Warszawie również. Początkowo była to pomoc głównie religijna, później doszła pomoc materialna i życiowa, zapewnienie zatrudnienia itp.²⁵

Zakładów dobroczynnych było stosunkowo dużo, z czego należy wnosić, że potrzeby społeczne w tym zakresie były również duże²⁶. W Krzysztoforzycach koło Krakowa utworzony został zakład dla moralnie zaniedbanych chłopców (1848) z inicjatywy Marcina Strzelbickiego i funduszy Piotra Michałowskiego. Sprawował nad nim kontrolę kilkusobowy komitet, na którego czele stała Zofia z hr. Branickich Potocka. Wzorowany był na szwajcarskich zakładach Fellenberga. Był to jeden z pierwszych zakładów tego typu na ziemiach polskich. Metody pracy z młodzieżą były odmienne od sposobów stosowanych w więzieniach, gdyż – jak pisał zasłużony w XIX wieku na polu działalności dobroczynnej w Galicji Józef Teodor Głębocki²⁷ – „Zakład nie

²² Kurs techniczny dla pracujących obejmował takie przedmioty, jak: nauki przyrodnicze, fizyka, chemia, geografia, historia, arytmetyka i rachunkowość, geometria, rysunki, korespondencja, j. polski i j. niemiecki. Nauka trwała 3 lata, po 18 godzin tygodniowo.

²³ *Dokumenta Fundacji Stanisława hr. Habdank Skarbka...*, s. 38.

²⁴ Tamże, s. 30 [statut].

²⁵ J.T. Głębocki: *Zakłady ku ulżeniu...*

²⁶ F. Walczakiewicz: *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci...*, s. 65. W Warszawie w końcu XIX w. działały następujące zakłady Towarzystwa Dobroczynności: zakład dla starców, kalek, sierot, ochrony; pogotowie ratunkowe, Towarzystwo Przytułków Noclegowych, Garkuchni i Przeciwzembracze, Opieka nad Ubogimi Matkami i ich Dziećmi, kasy pożyczkowe (11 kas), składki dla studentów, Biuro Nędzy Wyjątkowej Sióstr św. Kazimierza oraz Towarzystwo Osad Rolnych (dla dzieci podeszłych). Interesowano się stanem moralnym i zdrowotnym społeczeństwa. Zob. R. Buczyński: *Zarys stanu moralnego naszego społeczeństwa. Cz. 1: Czarna księga czynów, wypadków i zjawisk społecznych. Cz. 2: Społeczeństwo i przestępcy*. Warszawa 1885 (cz. 1), 1886 (cz. 2).

²⁷ Józef Teodor Głębocki (1806–1886), działacz charytatywny, wiceprezes Towarzystwa Dobroczynności, członek Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, jeden z założycieli i opiekun w Komitecie Ochrony dla Małych Dzieci, członek Komitetu Żywności Ubogich Miasta (*Polski słownik biograficzny*. T. 8. Wrocław i in. 1959–1960, s. 108).

różnił się prawie niczym od innych domów sierot w mieście”²⁸. Cele zakładu tak określił ten działacz: „Głównym środkiem utrzymania jest praca samych wychowanków, nauka nagrodą po pracy, a poprawa moralna istotnym celem”²⁹. Zakład był niewielki, na 47 chłopców. Byli oni podzieleni na 4 oddziały (stopnie), „stosownie do wieku, pilności w naukach i pracy, a posuwanie się lub cofanie ze stopnia następuje według sprawowania się”³⁰. Stanowiło to swego rodzaju progresję, wprowadzoną jeszcze zanim system progresywny spotkał się z powszechną aprobatą na świecie. Czas wychowanków wypełniono głównie pracą. Traktowano ich w sposób możliwie zindywidualizowany. Każdy wychowanek miał oddzielną działkę w ogrodzie. Wykazujący zdolności uczyli się poza zakładem w szkole wydziałowej.

Z zachowanych informacji można wnioskować, że zakłady w Drohowyżu oraz w Krzysztoforzycach były placówkami na wysokim poziomie jak na owe czasy. Wzorowały się na placówkach działających w innych krajach oraz na rodzimych pomysłach. Zastosowane rozwiązania pedagogiczne, dbałość o losy wychowanków i przygotowanie ich do samodzielnego utrzymywania się zasługują na uznanie. Łagodne traktowanie, brak ostrych kar, znaczny udział oświaty w wychowaniu świadczą o humanitaryzmie i nowoczesności przyjętych zasad. Oba zakłady znajdowały się na wsi, były to kolonie rolnicze. Lecz w Drohowyżu kształcono także rzemieślników, przewidując, że będą oni w przyszłości poszukiwanymi fachowcami.

Na polu wychowania zapobiegawczego działali także inni społecznicy. Również w Galicji powstały zakłady prowadzone przez ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912). Pierwszy powstał w Miejscu-Piastowym pod Przemyśłem (1894), jego filię utworzono w Pawlikowicach (1904). Zakłady te prowadzono na wzór zakładów salezjańskich Jana Bosco³¹. B. Markiewicz starał się o „podniesienie moralne ludu przez pracę”, kształtowanie religijnego ducha i obowiązkowości. Maksymą życiową i środkiem zaradczym na problemy społeczne, których natężenie dostrzegał, były właśnie „powściągliwość i praca”³². Zdaniem B. Markiewicza wykołowanie dzieci stanowiło rezultat nędzy i braku

²⁸ J.T. Głębocki: *Zakłady ku ulżeniu...*, s. 226.

²⁹ Tamże, s. 227; zob. też *Pamiętnik Towarzystwa Dobroczynności Krakowskiego*. Kraków 1868; *Niedole dziecięce*. Warszawa 1882.

³⁰ J.T. Głębocki: *Zakłady ku ulżeniu...*, s. 230.

³¹ Św. Jan Bosco (1815–1888), założyciel Zgromadzenia Księża Salezjanów, wychowawca młodzieży, twórca wielu zakładów wychowawczych, kanonizowany w 1934 r.

³² B. Markiewicz: *Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej oraz wskazówki do rozwiązania kwestii społecznej*. Wyd. 2. Miejsce-Piastowe 1912, s. 83; zob. też: *Sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1897*. Warszawa 1898; *Sprawozdanie z czynności Warszawskiego Towarzystwa opieki nad dziećmi więźniów w Warszawie za rok 1909*. Warszawa 1910; F. Sypowski: *Powściągliwość i praca w Pawlikowicach. Wrażenia i wnioski ze zwiedzania zakładu wychowawczego dla ubogich i osieroconych chłopców Filii Powściągliwość i Praca*. Kraków 1908. F. Sypowski, sędzia opiekuńczy, z uznaniem wypowiadał się o zakładzie B. Markiewicza,

opieki. Wobec powyższego społeczeństwo miało obowiązki wobec ludu, polegające na tworzeniu zakładów dla młodzieży wykołejonej i przestępczej, by zapobiec jej dalszej demoralizacji.

Krytyczne stanowisko wobec działalności ściśle dobroczynnej reprezentował Józef Muczkowski. Przykładem tego jest praca *Przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży*, która ukazała się w 1905 roku w Krakowie. Pisał: „Dobroczynność nie prowadzi do poprawy złego, ale tworzy coraz to większe zastępy próżniaków”³³. Przestępczość – jego zdaniem – ma źródła biologiczne, w dziedzicznym obciążeniu jednostek, oraz społeczne, gdyż sprzyjają jej dzielnice nędzy. Sprzeciwiał się jednak umieszczaniu nieletnich w więzieniu, proponując poszukiwanie innych dróg. Powoływał się na rozwiązania stosowane w innych krajach, mające na celu głównie ochronę nieletniego przed demoralizacją w więzieniu. Wobec tego proponował:

- 1) chronić dzieci od zepsucia,
- 2) dążyć do poprawy tych, którzy są zepsuci.

Stwierdzał, że „wydatki wyłożone na ochronę zaniedbanych dzieci są najrozsądniejszą i najracjonalniejszą oszczędnością”. Zalecał objęcie dzieci opieką szczególnego rodzaju. Miała to być działalność polegająca na wychowaniu młodzieży, a nie na działaniach represyjnych bądź okazjonalnej dobroczynności. J. Muczkowski zwrócił uwagę na jeszcze jeden istotny problem, proponując wprowadzenie okresu przejściowego w zakładzie poprawczym. Program wychowania miał się opierać na pracy i nauce, kontrolowanych przez kadrę, co miało prowadzić do generalnego celu – usamodzielnienia i poprawy nieletnich. Głosił potrzebę budowy placówki poprawczej w Galicji dla młodzieży zaniedbanej i przestępczej. Zakład taki powstał w Cieszyńcu w 1912 roku. (Początkowo zamierzano wybudować zakład – kolonię rolniczą w Bylicach, lecz przeważył projekt placówki przygotowującej młodzież do zawodów rolniczo-rzemieślniczych).

W Galicji zostały założone także pierwsze placówki o charakterze rodzinnym dla sierot na wsi, tzw. gniazda sieroce (wzorowe fermy włościańskie)³⁴. Twórcą ich był Kazimierz Jeżewski³⁵. Stanowiły one nową próbę opieki nad

proponował utworzyć więcej zakładów podobnego typu. Zob. też J. Serkowski: *Studia w sprawie przymusowego wychowania zaniedbanej młodzieży. Część praktyczna: Założenie w Galicji osady rolniczo-poprawczej*. Lwów 1904.

³³ J. Muczkowski: *Przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży*. Kraków 1905, s. 4.

³⁴ K. Jeżewski: *W sprawie zorganizowania krajowej opieki nad dziećmi w Galicji*. Lwów 1908; J. Weyssenhoff: *Gniazda sieroce*. Warszawa 1914; F. Sypowski: *Gniazda dla sierot. Uwagi z powodu projektu p. K.J. z Warszawy w sprawie opieki nad dziećmi bezdomnymi w Galicji*. Kraków 1908.

³⁵ Kazimierz Jeżewski (1877–1948), pedagog, działacz społeczny, reformator wychowania sierot; twórca gniazd sierocych (zastępcze domy rodzinne) i wiosek kościuszkowskich (zgrupowania gniazd sierocych), opartych na własnej koncepcji wychowawczej. Zob. *Pedagog czynu – Kazimierz Jeżewski*. Red. B. Cichy. Warszawa 1978.

dzieckiem i propozycję wychowania zapobiegawczego, uwzględniającą wychowanie w rodzinie, w atmosferze życzliwości i aprobaty. Przed uzyskaniem niepodległości w zaborze austriackim rozpoczął także działalność profilaktyczną w Krakowie ks. Mieczysław Kuznowicz, pracujący z młodzieżą przemysłową i rękodzielniczą.

W Warszawie, przechodząc zmienne koleje losu, działał Instytut Moralnej Poprawy w Mokotowie³⁶. Wychowankami była młodzież w wieku 8–14 lat. Byli to, jak pisał Franciszek Walczakiewicz, „zbląkami chłopcy, posiadający złe nałogi i instynkty, nad wytępieniem których trzeba rozumnie i wytrwale pracować”. W pracy z nimi nie stosowano represji, opierała się głównie na związku emocjonalnym z dzieckiem i zaufaniu. Stanowiło to nowe, łagodne i humanitarne podejście do zagrożonej młodzieży. „Surowość i karność bezwzględna nie stają tam na pierwszym planie, owszem, obecny kierownik zakładu pan Koźmiński, mając za sobą wieloletnie doświadczenie, zapoznawszy się z psychologią dziecka, stara się przede wszystkim miłością i łagodnością uzyskać zaufanie. System ten prawie nigdy nie zawodzi”. Założenia te stanowią rozwinięcie przyjętych zasad w wychowaniu dzieci opuszczonych i zagrożonych³⁷.

W zaborze rosyjskim przewidywano od 1864 roku możliwość utworzenia przytułków poprawczych dla nieletnich przestępców zamiast umieszczania ich w więzieniu. W dniu 5 grudnia 1866 roku w Rosji wydano tymczasowe przepisy dla przytułków poprawczych (*Wriemiennyje prawila isprawitielnych prijutow dla niesowierszennoletnich*)³⁸.

Ustawa ta dała początek znaczącym reformom w zakresie sądownictwa, lecz jednocześnie decyzja o podporządkowaniu zakładów poprawczych rządowi więzień doprowadziła w konsekwencji do pomieszczenia środków wychowawczych i karnych stosowanych wobec nieletniego. Zezwalała stowarzyszeniom na tworzenie zakładów wychowawczych i poprawczych. W tej sytuacji w roku 1871 powstało Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, które założyło z inicjatywy prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie Józefa Wiczorkowskiego osadę (zakład) dla chłopców w Studzińcu (1876). Kilka lat później powstał zakład dla dziewcząt w Puszczy Mariańskiej. Z za-

³⁶ J. Haytler: *Notatka o Warszawskim Zakładzie dla Nieletnich z roku 1830*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 6.

³⁷ F. Walczakiewicz: *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci...*, s. 65.

³⁸ W praktyce jednak nieletnich, mimo ustaw, trzymano na ogół z dorosłymi, co było źródłem demoralizacji młodzieży. Pisali o tym: A. Jemielianow: *Przestępczość nieletnich w dzielnicach Moskwy* oraz M.K. Zamenhof: *Środki zapobiegania i kary stosowane do młodych przestępców*. W: *Diety pieriestupniki [Dzieci przestępcy]*. Red. M.N. Gernet. Moskwa 1912; M.N. Gernet: *Istorija carskoj tjurmy*. T. 1–5. Moskwa 1952–1954; zob. też K. Mszczuy-Kierski: *O odpowiedzialności karnej małoletnich przestępców podług prawa karnego polskiego*. Napisał... Warszawa 1898; W. Miklaszewski: *Trzeci zjazd przedstawicieli zakładów poprawczych w Moskwie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1890, nr 36–38, 40.

kładem tym byli związani: prawnik i działacz społeczny Walenty Piotr Miklaszewski³⁹ oraz sędzia Aleksander Moldenhawer⁴⁰.

Zakład w Studzieńcu w pierwszych latach istnienia funkcjonował bardzo dobrze, był stawiany za wzór innym zakładom na świecie. Nieletni byli podzieleni na rodziny (grupy), każda z nich mieszkała oddzielnie. Niezależnie od tego chłopcy mogli przechodzić z jednego stopnia (klasy) odbywania kary do innego bez utraty kontaktu ze stałym wychowawcą (ojcem rodziny). Był to oryginalny system progresywny, uwzględniający wartości tkwiące w środowisku rodzinnym.

Po pewnym czasie (na początku XX wieku) zakład podupadł i był mocno krytykowany. Między innymi krytycznie pisała o nim Róża Lindbergowa, chociaż sama była zwolennikiem wychowania nieletnich przestępców w zakładach, a nie więzieniach. Proponowała przeprowadzenie reformy prawa karnego i utworzenie sądów dla nieletnich na wzór sądu w Petersburgu oraz tworzenie zakładów poprawczych. „Kiedy rozejrzymy się po licznych w kraju, stale przepełnionych więzieniach, uderzyć nas musi brak racjonalnych zakładów poprawczych. Podstawowy brak pedagogiki i nieumiejętna gospodarka wykrzywiły bez miłosierdzia pierwotną szlachetną myśl założyciela. Studzieniec stopniowo stał się przybytkiem krańcowego wstecznictwa, a w dziejach wychowania po prostu – tragiczną pomyłką”⁴¹.

Powstały także inne zakłady dla nieletnich. Na ziemiach polskich w zaborze pruskim założono zakłady w Chojnicach (1885), w Szubinie (1890), Pleszewie, Cerekwicy, Kamieniu. W zaborze austriackim powstał zakład w Przedzielnicy (1913), uruchomiony dopiero po pierwszej wojnie światowej. Były to placówki utworzone przez władze samorządowe, podobnie jak wspomniane

³⁹ Walenty Piotr Miklaszewski (1839–1924), prawnik, profesor Szkoły Głównej Warszawskiej i UW, działacz w dziedzinie penitencjarno-społecznej i wychowawczej, organizacji nauki i kształcenia poprawczego, przyjmował poprawę przestępcy jako główny cel kary, był redaktorem przepisów regulaminu zakładu w Studzieńcu, działał w Towarzystwie Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, brał udział w zjazdach przedstawicieli zakładów poprawczych, m.in. w Moskwie, był jednym z głównych założycieli „Gazety Sądowej Warszawskiej”, inicjatorem projektu utworzenia w Warszawie Towarzystwa Patronatu (1909) (*Polski słownik biograficzny*. T. 22. Wrocław i in. 1977, s. 66).

⁴⁰ A. Moldenhawer: *O zakładach karnych dla nieletnich przestępców i dzieci potrzebujących opieki*. Cz. 1. Warszawa 1871; Tenże: *O systemacie wychowawczym w osadach rolnych i przytułkach rzemieślniczych*. „Rocznik Towarzystwa Osad Rolnych” [Warszawa] 1873, s. 17–41; Tenże: *O opiece u nas nad dziećmi przez...* Warszawa 1890; Tenże: *Wykazy statystyczne sądowo-karne za rok 1865*. „*Ekonomista*” 1866 [listopad], T. 2, nr 11.

⁴¹ R. Lindbergowa: *Sądy dla małoletnich*. Warszawa 1911, s. 31. W 1879 r. Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych otrzymało w testamencie od Kajetana hr. Kickiego kilka majątków ziemskich. Zobowiązywało to spadkobierców do podniesienia kultury moralnej i gospodarczej w zapisanych dobrach i sąsiednich wsiach. Od 1876 r. Towarzystwo prowadziło zakład wychowawczo-poprawczy w Studzieńcu, realizując tym samym część postanowień testamentu.

zakłady w Studzieńcu i Cieszynie. W Austrii od 1900 roku powstawały kolejne projekty walki z przestępczością nieletnich. W Prusach obowiązywała ustawa o wychowaniu zapobiegawczym z 2 lipca 1900 roku. W Rosji stosowano wobec nieletnich środki łagodniejsze lub ostrzejsze w zależności od zrozumienia przez nieletniego swego czynu.

Na świecie problem oddzielenia nieletnich od dorosłych oraz stosowania metod wychowawczych był w centrum uwagi penitencjarystów. W Anglii powstały ustawy regulujące wychowanie dzieci (*Children Act*, 1908). Uchwały Międzynarodowego Kongresu Penitencjarnego w Waszyngtonie (1910) dotyczyły nieletnich. Wypracowane i uchwalone tezy tego kongresu posłużyły jako teoretyczne podłoże ustaw o sądach dla nieletnich w wielu krajach. Rozwiniął je w 1911 roku kongres w Paryżu. Kongres w Brukseli (1913) uznał opiekę nad dzieckiem jako środek profilaktyki społecznej w walce z przestępczością. Pierwszy sąd dla nieletnich został utworzony w Chicago (1899) w Stanach Zjednoczonych. We Włoszech – w roku 1906, na Węgrzech i w Niemczech – w 1908 roku, a w Rosji w 1909 roku. W Polsce sąd dla nieletnich został utworzony po pierwszej wojnie światowej⁴².

* * *

Koncentracja na dziecku (pajdocentryzm), wychowawcze metody postępowania wobec sprawców przestępstw z czasem doprowadziły do stosowania wychowawczych i humanitarnych metod również wobec sprawców dorosłych. Od końca XIX wieku datował się w nauce prawa karnego ruch zmierzający do zreformowania środków i sposobów walki z przestępczością nieletnich. Główne dążenie przedstawicieli tego ruchu polegało na przeniesieniu punktu ciężkości z kary jako środka represyjnego lub prewencyjnego na zagadnienia wychowawcze i poprawcze. Działalność profilaktyczna miała również charakter wychowawczy. Starano się przygotować młodzież do samodzielnego życia i zarabiania na siebie przez kształcenie ogólnokształcące i zawodowe.

W końcu XIX wieku powstało dużo towarzystw zajmujących się dzieckiem i jego losem – zarówno dzieckiem przestępczym, pozbawionym opieki, jak

⁴² A. Mogilnicki: *Dziecko i przestępstwo*. Warszawa 1925. W Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych powstało wiele zakładów dla nieletnich. Najbardziej znane z nich to tzw. reformatoria amerykańskie oraz zakłady Borstal w Anglii, gdzie stosowano różne modyfikacje systemu progresywnego. Zob.: M. Veillard-Cybulsky, H. Veillard-Cybulsky: *Nieletni przestępcy w świecie*. Warszawa 1968; P.P. Suchan: *Resocjalizacja w zakładach dla społecznie niedostosowanych*. Warszawa 1965; zob. także: O. Lipkowski: *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*. Warszawa 1966; M. Michałowicz: *Młodzież szkolna w okresie dojrzewania. List lekarza do wychowawców*. Warszawa 1911 (odbitka „Zdrowie”); J. Serkowski: *Dzieje Towarzystwa Ochrony Dzieci i Młodzieży. Napisał... Lwów 1931; Materiały pomocnicze do pedagogiki resocjalizacyjnej i opiekuńczej*. Wybór i oprac. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1979; W. Bobrowska-Nowak: *Polskie Towarzystwo Badań nad Dziećmi w świetle dokumentów*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 1.

i dzieckiem zagrożonym chorobą oraz rodziną wadliwie spełniającą swe funkcje. W roku 1871 powstało wspomniane Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, w 1880 – Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w 1896 – Towarzystwo Kolonii Letnich dla Ubogiej i Słabowitej Działki miasta Warszawy, w 1907 – Towarzystwo Badań nad Dziećmi. Działaniom profilaktycznym w zakresie przestępczości służyło także powstanie Towarzystwa Opieki nad Uwolnionymi z Więzień w 1909 roku w Warszawie.

Wiele artykułów dotyczących sytuacji dziecka ukazało się w prasie. Dziecko stanowiło centrum zainteresowań uczonych, praktyków i publicystów. Powstawały prace dotyczące problemu wychowania oraz sytuacji społecznej i ekonomicznej dzieci⁴³. Wszystko to świadczy o wzroście zainteresowań dzieckiem i jego życiem. Pierwsza wojna światowa i związane z nią zmiany społeczne, polityczne i ekonomiczne miały także wpływ na wychowanie zagrożonej moralnie młodzieży.

Wokół dyskusji na temat celu i sensu kary dają się zauważyć dwa nurty. Jeden antropologiczny, akcentujący zasadę humanitaryzmu i poszanowania człowieka, oraz drugi, akcentujący odpłatę za przestępstwo i wymierzenie sprawiedliwości⁴⁴. Celem kary była więc naprawa niesprawiedliwości oraz naprawa sprawcy. Kara od końca XVIII wieku nabierała charakteru relatywnego i utylitarnego. Stała się środkiem kształtowania postaw i wychowania społeczeństwa. Prewencja służyła zapobieganiu przestępstwom. Represja stała się z biegiem czasu coraz mniej drastyczna. Do głosu dochodziły tendencje poprawy przestępcy jako bardziej skutecznego środka zapobiegającego przestępstwom. Następowало stopniowe łagodzenie kar i bardziej humanitarne traktowanie przestępców. Przywracanie boskiego prawa naturalnego na świe-

⁴³ Na temat wychowania i opieki pisali także: A. Lisewicz: *Maleoltni przestępcy*. Lwów 1901; J. Makarewicz: *Dwudziestolecie galicyjskiej krzywdy*. Kraków 1905; ponadto: L. von Wolfring: *Co to jest ochrona dzieci? Ochrona dzieci przez sądownictwo austriackie*. Kraków 1905; J. Steinberg: *O przymusowym wychowaniu nieletnich przestępców i wychowaniu ochronnym zaniedbanej młodzieży*. „Przewodnik Oświatowy” [Kraków] 1910 [styczeń], R. 10, nr 1; J. Muczkowski: *Przymusowe wychowanie...*; J. Supiński: *Pisma*. T. 4. *Dobroczynność i więzienia*. Lwów 1872 oraz: R. Wierzchlejowski: *Instytut moralnie zaniedbanych dzieci Skarbka*. W: *Niedole dziecięce*. Warszawa 1882; S. Budziński: *O przestępstwach w szczególności...*; R. Buczyński: *Zarys stanu moralnego...*; Ż. Grotowski: *Rozwój zakładów dobroczynnych w Warszawie*. Warszawa 1910; A. Moldenhawer: *O opiece u nas nad dziećmi...*; Towarzystwo Przytułisk Niedoli Dziecięcej. *Zarząd Kola Grzybowskiego. Sprawozdanie z działalności...* Warszawa 1910; Towarzystwo Przytułków Noclegowych, *Tanich Kuchni i Herbaciarni oraz Domów Zarobkowych w Warszawie. Sprawozdanie*. Warszawa 1900; *Pierwsze sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Dziećmi za czas od 1 października 1906 do 31 grudnia 1907*. Warszawa 1908; zob. czasopisma, jak: „Gazeta Sądowa Warszawska”, „Roczniki Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych”, „Ekonomista”, „Czas”, „Ateneum” i in.

⁴⁴ Zob. też P. Kosmol: *Geneza współczesnej problematyki prawa i moralności*. „Chrześcijanin w Świecie”. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych 1983, nr 120, s. 56–68.

cie za pomocą kar odwetowych zastępowano stopniowo chrześcijańską zasadą miłości bliźniego.

Cel kary zmieniał się wraz z rozwojem teorii prawa karnego, ogólnym rozwojem nauk i poziomem życia ekonomicznego społeczeństwa. Na stosunek do przestępców i rozwój więziennictwa miały wpływ inicjatywy twórczych jednostek, ich osobiste doświadczenie zebrane w wyniku studiów, podróży lub nawet pobytu w więzieniu. Nowe warunki społeczne powodowały zmiany w podejściu do przestępcy i jego czynu, a rozwój jednych dyscyplin naukowych powodował rozwój innych nauk oraz zmiany w sposobie i kierunkach myślenia szerszych grup społecznych. Na przykład poszukiwanie typu urodzonego przestępcy doprowadziło do poznania warunków życia ludzi z marginesu społecznego.

Teoria i praktyka w zakresie więziennictwa oraz opieki nad nieletnimi na ziemiach polskich była uzależniona od warunków społecznych, politycznych i administracyjnych. Mimo rozbicia (zabory) polska myśl penitencjarna starała się wnieść elementy pozytywne do powszechnego dorobku nauki i praktyki na świecie. Polacy starali się korzystać z osiągnięć innych krajów i przenieść je do zakładów na ziemiach polskich. Celom tym służyły: liczne podróże, działalność za granicą, udział w kongresach oraz prace naukowe pisane po polsku i w innych językach. Rozbicie kraju na poszczególne zabory w pewnym stopniu ułatwiało asymilację obcych wzorów i propozycji teoretycznych, choć z drugiej strony stanowiło czynnik hamujący rozwój teorii i praktyki polskiej.

ROZDZIAŁ 3

Zdeterminowanie zachowań człowieka i możliwości oddziaływania na przestępcę w filozofii dwudziestolecia międzywojennego

Zagadnienie bytu, celu i sensu ludzkiego życia oraz możliwości ingerencji człowieka w otaczający go świat były problemami poruszonymi przez kierunki filozoficzne początku XX wieku. Odpowiedzi na postawione pytania były różne, co prowadziło do przeświadczenia o relatywizmie zjawisk i do dalszych poszukiwań wartości życiowych¹.

Na początku XX wieku powstała w Austrii psychoanaliza, kierunek o podstawowym znaczeniu dla niemal wszystkich dziedzin życia społecznego i nauki przez wiele lat. Kierunek ten wychodził z założenia, że działania ludzkie są kierowane przez czynniki nieświadome. Rozumowanie to prowadziło do wniosków, iż nie jesteśmy w stanie w pełni pokierować swymi czynami. Sama natura ludzka w swej istocie jest niska i nikczemna, a dominujący mechanizm działania stanowi czynnik seksualny, chęć władzy i znaczenia. Kierunek ten zwracał uwagę na związek natury z kulturą i ich przenikanie (Zygmunt Freud, Alfred Adler, Carl G. Jung)². Psychoanaliza stanowiła oparcie dla koncepcji człowieka zdeterminowanego przez niskie instynkty, funkcjonującej w dziedzinie medycyny i prawa. Stanowisko to pozostawało w powiązaniu z propozycją szkoły antropologicznej prawa karnego i kryminologii oraz teorią „przestępcy urodzonego”.

Przedstawiciele kierunku pozytywistycznego (neopoztywistycznego) skupieni byli w tzw. Kole Wiedeńskim założonym przez Moritza Schlicka w 1929 roku (Rudolf Carnap, Hans Reichenbach, Otto Neurath, Karl R. Popper).

¹ Zob.: W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1972; *Filozofia i socjologia XX wieku*. Red. B. Baczkó. Warszawa 1965; L. Kasprzyk, A. Węgrzycki: *Wprowadzenie do filozofii*. Warszawa 1970.

² Z. Freud: *Wstęp do psychoanalizy* tłumaczono w 1935, 1936, 1937 r., *Trzy rozprawy z teorii seksualnej* – w 1924, *Wizerunek władzy* – w 1936, *O psychoanalizie, pięć odczytów* – w 1911.

Reprezentowali przyrodniczy model nauk społecznych, zajmowali się opisem zjawisk bez wyjaśnień, gdyż te ostatnie zawsze są stronnicze i nieobiektywne. Badali jedynie zewnętrzne przejawy zjawisk. Kierunek ten stanowił podłoże pozytywnej szkoły prawa karnego. Rozwój neopozytywizmu w latach międzywojennych oraz jego związek z praktyką przywodzi na myśl kryteria oceny zachowania człowieka zastosowane w systemie progresywnym odbywania kary pozbawienia wolności, gdzie liczyły się tylko wymierne, zewnętrzne przejawy uspołecznienia i poprawy. Przedmiotem pozytywizmu były fakty. Podobnie postępowano przy ocenie zachowania człowieka dokonującego przestępstw. W zależności od indywidualnych postępów w zachowaniu i pracy skazanego kara odbywała się w lepszych lub gorszych warunkach. Celem jej nie była pokuta, a poprawa skazanego, czyli zmiana zewnętrznego zachowania.

Odmienne podejście do zachowania i motywów działalności człowieka reprezentowała filozofia egzystencjalna początku XX wieku. Zarzuty relatywizmu i braku obiektywnych ocen faktów społecznych znalazły tu pełny wyraz. Zgodnie z koncepcją tego kierunku nie istnieje nic stałego, przesądzającego o losie człowieka. Człowiek jest taki, jakim sam siebie stworzy, jest obdarzony wolnością i pozostawiony sam sobie. Egzystencjalizm występował przeciwko uprzedmiotowieniu człowieka, bronił jego wartości. Ukazywał rozkład społeczeństwa burżuazyjnego i wątpił w wartość cywilizacji. Jest to w pewnym sensie rodowód takich rozwiązań w postępowaniu poprawczym, jak samowychowanie, humanitaryzm, powrót do natury poprzez usytuowanie zakładów karnych i poprawczych na wsi.

Kierunek ten powstał w Niemczech, ale głównych przedstawicieli znalazł we Francji w latach trzydziestych XX wieku. Przedstawicielem egzystencjalizmu był przede wszystkim Jean Paul Sartre (1905–1982), który poglądy zawarł w pracach o charakterze filozoficznym i literackim. Opierał się na filozofii Sørensa Kierkegaarda i Martina Heideggera, wychodząc jednak z założeń ateistycznych.

Sytuację człowieka opisał J.P. Sartre w sposób może najpełniejszy w swej pierwszej powieści *La Nausee* (1938), będącej pierwszą formułą egzystencjalizmu sartrowskiego i reakcją przeciwko mieszczańskiej kulturze pozorów³.

Z założeń filozofii egzystencjalnej wynika jednak postulat optymistyczny, wymagający wiele od jednostki, która powinna zawsze wychodzić „poza samą siebie”. Istnienie człowieka jest w jego własnych rękach. Każdy kolejny czyn jest zaprzeczeniem lub potwierdzeniem wszystkich poprzednich. J.P. Sartre

³ „[...] domy patrzyły na moją ucieczkę posępными oczami. Powtarzałem w strachu: dokąd pójść, dokąd? Wszystko może się zdarzyć. Od czasu do czasu odwracałem się gwałtownie z bijącym sercem: co dzieje się za moimi plecami? Być może wszystko się zacznie poza mną, a kiedy się nagle odwrócę, będzie już za późno”, J.P. Sartre: *Młodość [La Nausee]*. Warszawa 1974, s. 120–121.

szansę dla człowieka i wyjście z sytuacji upatrywał w miłości, która może ocalić człowieka. Może on uratować siebie i zachować związek ze światem⁴.

Stanowisko takie zmuszało do zastanowienia się nad podejmowanymi działaniami, przestrzegało przed pochopnymi decyzjami. Filozofia ta zakładała, że w sytuacjach granicznych człowiek dokonuje wyboru i się potwierdza. „Czym jesteś w granicach tego, co możesz?” – pytał lekarz psychiatra i filozof niemiecki Karl Jaspers (1883–1969) w *Duchowej sytuacji czasu* (1932). „Temu, kto pyta zrozpaczonym tonem, co jeszcze trwa w dzisiejszym świecie, można dać tylko jedną, zawsze tę samą odpowiedź. To, czym ty jesteś, w granicach tego, co możesz. Duchowa sytuacja zmusza dzisiaj każdego człowieka do świadomego podjęcia walki, której stawką jest jego autentyczna esencja”⁵. Dodawał jednak dalej, że człowiek, by być sobą, potrzebuje pozytywnie wypełnionego świata. Apelował tym samym do stworzenia jednostce odpowiednich warunków życia.

Kwestionowano niemal wszystko. Rozważano sytuację człowieka i dokonywane przez niego wybory – wybór między byciem i posiadaniem (G. Marcel: *Być i mieć* 1935, *Journal metaphysique* 1927), między Bogiem a rozumem (Leon Szestow). Analizowano los rzeczywisty człowieka a pozorny (M. Heidegger: *Sein und Zeit* 1927). Kryzys człowieka w społeczeństwie, alienację prowadzącą do utraty siebie (Emmanuel Mounier). Poszukiwano nowych możliwości tkwiących w człowieku, protestowano przeciwko jego urzeczowieniu, przy założeniu, że budując filozofię, nie można przyjmować żadnych przedwczesnych rozstrzygnięć. Podobnie postępowano w naukach społecznych, zakładając, że człowiek jest w stanie się zmienić. Stąd wiara w skuteczność resocjalizacji i możliwość poprawy u twórców systemów prawnych i kodeksów karnych. Echa egzystencjalizmu można znaleźć w dyskusjach nad kwestią sterylizacji, zakładów zabezpieczenia społecznego i wyroków nieoznaczonych, gdzie z punktu widzenia interesów skazanego rozwaga taka była szczególnie cenna.

Kolejnym kierunkiem, który miał ważny wpływ na praktykę społeczną w I poł. XX wieku, była filozofia chrześcijańska reprezentowana przez przedstawicieli chrześcijańskiego egzystencjalizmu (humanizmu personalistycznego), który bronił jednostki i analizował jej sytuację społeczną, proponując szukanie

⁴ *Filozofia egzystencjalna*. Red. L. Kołakowski i in. Warszawa 1970. W latach 1918–1932 ukazało się dzieło Oswalda Spenglera *Zmierzch Zachodu*, bardzo popularne w Niemczech i na Zachodzie. Według O. Spenglera ludzkość nie ma żadnego celu, planu wartości. Cenił on państwo, naród i wodza. W filozofii tej zawarte były pierwiastki biologiczne. Zob. A. Kołakowski: *Spengler*. Warszawa 1981.

⁵ K. Jaspers: *Die geiste Situation der Zeit*. Berlin 1931; za R. Rudziński: *Jaspers*. Warszawa 1978, s. 165; Tenże: *Człowiek w obliczu nieskończoności. Metafizyka i egzystencja w filozofii Karla Jaspersa*. Warszawa 1980; *Jaspers Karl. Filozofia egzystencji. Wybór pism*. Wyboru dokonali S. Tyrowicz i in. Warszawa 1990.

wartości wyższych (Gabriel Marcel, Emmanuel Mounier). Szczególnie optymistyczną wiarę w człowieka reprezentował Pierre Theilhard de Chardin, który wartość jednostki opierał na jej związku z Bogiem⁶. Filozofia ta miała dość licznych zwolenników. Stanowiła swego rodzaju optymistyczne rozwiązanie problemów ludzkiej jednostki zagrożonej kryzysem, wojną, faszyzmem.

W wychowaniu poprawczym w szerokim stopniu opierano się na religii. Opieka duchowa w zakładach karnych i poprawczych miała do spełnienia zadania reformujące osobowość przestępców oraz wskazanie im trwałych wartości. Była także źródłem wiary w rozwój i możliwości poprawy przestępcy. Wychowanie religijne było obowiązkowe w zakładach wychowawczo-poprawczych. Więźniowie mieli możliwość praktyk religijnych. Wiele działań profilaktycznych podejmowano z pobudek chrześcijańskich. Zakłady były często prowadzone przez Kościół lub związki wyznaniowe.

W Stanach Zjednoczonych powstał na początku XX wieku inny kierunek aktywnie i optymistycznie nastawiony do możliwości wpływu człowieka na otaczający świat. Efekty działań oceniano z punktu widzenia uzyskiwanych korzyści. Działanie było wtedy dobre, jeśli przynosiło pozytywne wyniki. Liczyła się przede wszystkim skuteczność. Był to tzw. behawioryzm społeczny, czyli pragmatyzm. Metoda pragmatyczna szukała wskazówek dla praktyki i skutecznych przedsięwzięć. Istotną rolę w powstaniu pragmatyzmu odegrali William James i John Dewey. Pragmatyści wierzyli, że człowiek jest w stanie zapanować nad swym otoczeniem. Odrzucali koncepcję człowieka jako jednostki podległej instynktom, skończonej i zamkniętej. Ujmowali go jako istotę kształtującą się w toku interakcji społecznych⁷. Miało to swoje konsekwencje dla praktyki społecznej i resocjalizacyjnej, gdzie tworzone zakłady poprawy dla nieletnich, rozwijano działalność profilaktyczną, uczono w więzieniach zawodu, dbano o zdrowie skazanych.

Kolejny kierunek filozoficzny, neopsychoanaliza, rozpatrywała problem człowieka w kategoriach rozwoju jednostki i akceptacji jej cech. Powstała również w Stanach Zjednoczonych w latach trzydziestych XX wieku. Przyjmowała, że nie jednostka, a całe społeczeństwo jest chore⁸. Przeobrażenia jednostki są możliwe głównie przez autentyczne kontakty z innymi ludźmi oraz przez miłość. Podejście do człowieka w myśl założeń jednego z głównych przedstawicieli tego kierunku Ericha Fromma powinno polegać na zro-

⁶ S. Sarnowski: *Zmierzch absolutu? Z problemów filozofii chrześcijańskiej i egzystencjalistycznej*. Warszawa 1974.

⁷ W. James: *Pragmatyzm*. Warszawa 1911. Prace W. Jamesa wydawano kilkakrotnie w Polsce na początku XX w. Zob. H. Buczyńska-Garewicz: *James*. Warszawa 1973.

⁸ Z. Wieczorek: *Neopsychoanaliza i marksizm*. Warszawa 1977; E. Fromm: *Ucieczka od wolności*. Warszawa 1970 – praca stanowi podsumowanie pierwszego okresu twórczości autora (1941).

zumieniu stosunku człowieka do siebie samego oraz do innych ludzi i do przyrody.

Odzwierciedleniem kierunków filozoficznych były tworzone na gruncie amerykańskim zakłady dla nieletnich i młodocianych przestępców, słynne reformatoria, jak w Elmirze, republiki i miasta młodzieży. Stosowano tam system progresywny. Wierzano w poprawę jednostki. Metody postępowania z młodzieżą były łagodne i humanitarne.

Wśród klasyków polskiej socjologii o znaczeniu międzynarodowym szczególne miejsce przypada Florianowi Witoldowi Znanieckiemu (1882–1958). Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego pracował na Uniwersytecie Poznańskim, a następnie przeniósł się do USA. Był autorem licznych prac z zakresu filozofii kultury i socjologii. Duże znaczenie przywiązywał do roli społecznej człowieka. („Cała osobowość jednostki jest dynamiczną, historyczną syntezą wszystkich jej ról społecznych” – w pracy pt. *Nauki o kulturze*). A więc to, jaki jest człowiek, w tym także człowiek popełniający przestępstwa, jest konsekwencją jego wychowania, warunków, w jakich dorastał i funkcji społecznej, jaką pełnił. Wynikają stąd ważne wskazania dla praktyki wychowawczej i profilaktyki społecznej. Negatywne wpływy społeczne, złe warunki wychowawcze prowadzą do ukształtowania antyspołecznych jednostek. F.W. Znaniecki wprowadził do socjologii tzw. metodę dokumentów osobistych, jak pamiętniki, wspomnienia i in.⁹

* * *

Myśli poszczególnych autorów wzajemnie się uzupełniały, stanowiły inspirację do rozwoju danych koncepcji u innych. Nowe spojrzenie na świat i człowieka ukształtowało się pod wpływem rozwoju nauk ścisłych i znaczących odkryć dokonanych w tym okresie (np. prace Alberta Einsteina). Prądy umysłowe epoki wzajemnie się przenikały, krytycznie analizowano i rozwijano głoszone poglądy. Wprowadzano różne rozwiązania od rewolucji proletariatu w Rosji aż po ruch faszystowski rozwijający się w Niemczech i we Włoszech w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Wskazywano na podporządkowanie się jednostki interesom państwa i narodu. Podkreślano wartość jednostki jedynie pełnosprawnej, przynależnej do określonej rasy i wyposażonej w określone cechy (fasyzm). Automatycznie określało to stosunek do osób odbiegających od tego wzoru, chorych i niepełnosprawnych oraz przestępców. Te grupy osób należało eliminować i ograniczać ich rozwój.

Stosunek do ludzi odbiegających od normy był określony przez ogólny stosunek do człowieka i przekonanie o jego możliwościach i przeznaczeniu. Można spotkać się więc z determinizmem, jak w psychoanalizie, lub – jak

⁹ J. Szacki: *Znaniecki*. Warszawa 1986.

w filozofii chrześcijańskiej – z wiarą w możliwość zmiany człowieka i kierowanie się przez jednostkę pozytywnymi wartościami. Na rodowód kulturalny jednostki wskazywała neopsychoanaliza. Filozofia egzystencjalna była próbą przezwyciężenia nihilizmu oraz stanowiła apel do możliwości człowieka. Zdolność do miłości była szansą zachowania siebie i rozwoju (Jean P. Sartre, Erich Fromm). „Tylko empiria” – twierdzili pozytywiści, „Jednostka tworzy sama siebie” – utrzymywali egzystencjaliści. Brak determinizmu i wiarę w wielkie możliwości człowieka zakładał pragmatyzm, podporządkowanie zaś jednostki społeczeństwu i ogółowi – faszyzm. Miało to konsekwencje w działalności człowieka, w praktyce społecznej oraz w wychowaniu młodzieży.

Nauki socjologiczne w latach dwudziestolecia międzywojennego inspirowały do takiego ujmowania rzeczywistości, które sytuowało jednostkę we wzajemnych, złożonych interakcjach ze społeczeństwem. Z punktu widzenia wychowania poprawczego przyznawano jednostce możliwość stwarzania siebie (pragmatyzm) oraz uwzględniania jej celów i interesów (socjologia rozumiejąca, humanistyczna). Zwracano także uwagę na znaczenie kultury w życiu społeczeństwa i jednostki¹⁰. Sam fakt, iż istniały różne kierunki uprawiania socjologii, od psychologizmu do socjologizmu, od historycznego ujęcia do materializmu i pragmatyzmu, określał horyzonty ujmowania człowieka, podejście do jego problemów i sposobów oddziaływania. Rozwój socjologii zmuszał niejako do ujmowania wielu czynników w planie rozwoju człowieka, – czyli kultury, natury, historii, społeczeństwa, ekonomii i wzajemnych interakcji.

¹⁰ J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*. T. 1, 2. Warszawa 1983.

CZĘŚĆ DRUGA

Prawo i ustawodawstwo
Etiologia przestępczości i poglądy
na postępowanie z przestępcami

Zadaniem prawników polskich jest dziś stworzyć prawo państwowe polskie od nowa na powszechnym i trwałym pragnieniu narodu oparte [...] Nie jest to praca łatwa. Niejedną musimy napisać księgę, niejednej mądrości się nauczyć, niejedną ustawę stworzyć i odrzucić. Nie tylko bowiem walką orężną zdobywa naród moc i znaczenie, zdobywa je mądrością rządów i ładem współdziałania obywateli.

W. M a k o w s k i: [przemówienie]. W: *Pamiętnik III Zjazdu Prawników Polskich 5–8 listopada 1936, Katowice–Kraków*. Cz. 2. Warszawa 1937, s. 13.

Dziecko, które popełniło przestępstwo, wymaga nie kary, lecz wychowania, opieki i pomocy.

Jesteśmy świadkami zasadniczego przewrotu w kwestii przestępczości dzieci.

A. M o g i l n i c k i: *Dziecko i przestępstwo*. Warszawa 1925, s. 282, 424.

Przestępstwo jest zjawiskiem „par excellence” społecznym.

S. B a t a w i a: *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Warszawa 1931, s. 43.

ROZDZIAŁ 1

Wychowanie poprawcze i sądownictwo dla nieletnich

Państwo winno w szerokim zakresie dopomóc siłom społecznym lub całkowicie ująć w swe ręce opiekę nad nieletnimi, bo spowoduje rozkład całego organizmu¹.

Zainteresowanie prawa i środowiska prawniczego problemem nieletnich i ich odpowiedzialnością karną odnotowano już w okresie zaborów. Powstały projekty w zakresie postępowania z nieletnimi w pierwszych miesiącach i latach po odzyskaniu niepodległości. Jedną z pierwszych propozycji dotyczących problemu przestępczości nieletnich wyszła ze środowiska zaboru austriackiego: mianowicie profesor prawa i procesu karnego, rektor UJ, Edmund Krzymuski² podniósł problem nieletnich w pracy *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym* (Kraków 1916).

Reprezentował on poglądy filozoficznego klasycyzmu, bliskie kantyzmowi, co nie skłaniało do odrębnego i łagodnego traktowania sprawców nieletnich. Zapewne jednak zwyciężył w nim prawnik humanista, uprawiający twórczo poezję i muzykę, gdyż E. Krzymuski uważał, że nie tylko sprawcy nastoletni, lecz nawet osoby w wieku 20–24 lat są za mało dojrzałe i zbyt młode, by sąd mógł traktować je na równi z dorosłymi zbrodniarzami. Stawiał on takie propozycje, jak obniżenie kary, umieszczenie w zakładzie poprawczym, otocze-

¹ A. Komorowski: *Sądy dla nieletnich w Polsce*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, nr 4, s. 243.

² Edmund Karol Feliks Krzymuski (1851–1928), profesor prawa i procesu, związany był z Uniwersytetem Warszawskim, ale głównie z Uniwersytetem Jagiellońskim, uczestnik powstania listopadowego, miał uzdolnienia artystyczne, reprezentował klasyczną filozofię prawa i teorię karnej moralnej poprawy przestępcy, studiował w Heidelbergu. Jego poglądy zwalczał Juliusz Makarewicz, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (*Polski słownik biograficzny*. T. 15. Wrocław i in. 1970, s. 558).

nie opieką z urzędu po opuszczeniu zakładu oraz cofnięcie warunkowego zwolnienia, jeśli „pupil źle się sprawuje”.

Wynikały stąd wnioski dla przyszłego kodeksu karnego także innego rodzaju, mianowicie postulat, iż sędzia ma nie tylko łagodzić wymiar kary i decydować o jej wykonaniu (np. w zakładach poprawczych), ale musi w związku z tym poznać danego przestępcę, konkretnego człowieka, co stanowi podstawę do łagodzenia kary.

Autor – sam prawnik – konkludował: nie tylko ustawy, lecz także psychologia³.

Jednym z pierwszych dekretów w Polsce niepodległej był *Dekret w przedmiocie utworzenia sądów dla nieletnich z dnia 7 lutego 1919 r.* („Dziennik Praw Państwa Polskiego” nr 14, poz. 171 z dnia 8 lutego 1919 r.) oraz powstałe w kilka miesięcy później przepisy wykonawcze do tego dekretu, wydane przez ministra sprawiedliwości Leona Supińskiego w dniu 26 lipca 1919 r. – *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie urzędzeń sądów dla nieletnich* („Dziennik Praw Państwa Polskiego” nr 63, poz. 378 z dnia 5 sierpnia 1919 r.)⁴.

Powoływano sądy dla nieletnich⁵ od 1 września 1919 roku w Warszawie, Łodzi i Lublinie. Miały one na celu rozpatrywanie spraw karnych przeciwko nieletnim do 17. roku życia (art. 1). Dalsze artykuły rozporządzenia określały charakter postępowania karnego wobec nieletnich, a mianowicie stanowiły, że „sędzia musi pamiętać o stronie wychowawczej i dążyć do tego, by nieletnich kierować na drogę poprawy”, postępować „mając ciągle i zawsze na względzie pozyskanie w przyszłości w nieletnim pożytecznej jednostki społecznej oraz jego wiek i rozwój”. W celu pomocy sędziemu na mocy rozporządzenia powoływano opiekunów sądowych, którzy byli zobowiązani do zbierania wiadomości o nieletnim, jego środowisku, cechach umysłu itp. (art. 3). Utworzono również izby zatrzymań dla nieletnich.

Rozporządzenie miało charakter poprawczy. Świadczy o tym zapis dotyczący przebiegu rozprawy, która miała być pozbawiona wszelkiej oficjalności i toczyć się przy drzwiach zamkniętych. W razie niejasności co do stanu zdrowia lub przebiegu wychowania nieletniego mogli być powoływani biegli lekarze lub pedagodzy. Charakter poprawczy rozporządzenia potwierdzają również powody rozpatrywania sprawy nieletniego. Nie tylko wtedy wnoszono sprawę do sądu, gdy popełnił on czyn karalny, ale także kiedy zwrócili się do sądu rodzice ze skargą lub on sam prosił o pomoc i opiekę.

³ E. Krzymuski: *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym*. Kraków 1916, s. 16–18.

⁴ „Dziennik Praw Państwa Polskiego” nr 14, poz. 171 z dnia 8 lutego 1919 r.; „Dziennik Praw Państwa Polskiego” nr 63, poz. 378 z dnia 5 sierpnia 1919 r.

⁵ Sądy dla nieletnich zostały uchwalone dnia 10 sierpnia 1915 r., jednak zaczęły powstawać w Polsce dopiero po pierwszej wojnie światowej.

Nowością była możliwość ukarania rodziców nie wypełniających należycie swych obowiązków wychowawczo-opiekuńczych. „Skoro badanie wskaże, że nieletni jest fizycznie i moralnie zaniedbany, dręczony przez rodziców czy też opiekuna lub działał pod ich złym wpływem, albo pozbawiony jest zupełnie ich dozoru, sędzia winien w myśl art. 420 k.k. wytoczyć sprawę rodzicom lub opiekunom celem ukarania ich, odebrać im władzę nad nieletnim” (art. 5). Zalecano stosowanie w najszerszej mierze prawa zawieszenia wykonania kary (art. 8) i wtedy kontrolę nad nieletnim sprawować miał opiekun sądowy. W wypadku osadzenia nieletniego w więzieniu miał on być umieszczony w osobnym oddziale dla nieletnich (art. 10).

Przepisy te łączą szeroką skalę środków postępowania z nieletnimi: od tych o charakterze opiekuńczo-wychowawczym do karnych. Przeważa jednak zdecydowanie poprawczy charakter środków. Charakter represyjny (wprawdzie złagodzony) miał przepis dotyczący oddziałów dla nieletnich w więzieniach, funkcjonujący obok przekonania ustawodawcy, że w niektórych wypadkach wskazane jest umieszczenie nieletniego w innej rodzinie pod nadzorem opiekuna sądowego i wytoczenie sprawy karnej rodzicom. Sądów dla nieletnich było niewiele, ale ustawa przewidywała, że tam, gdzie nie zostały one jeszcze utworzone, sądy ogólne powinny się stosować do przepisów o sądach dla nieletnich.

Rozporządzenie przewidywało istnienie trzech ogniw w postępowaniu z nieletnim: sędziego, koła opiekunów i izby zatrzymania dla nieletnich, co dopiero razem wprowadzone w praktyce miało zapewniać efekt wychowawczy, będący intencją ustawodawcy.

Dalszą realizację dekretu oraz przepisów wykonawczych przejęli praktycy-prawnicy. Ich poglądy i działalność przyczyniły się do rozwoju sądownictwa dla nieletnich w Polsce. Reprezentowali podejście humanitarne, wychowawcze, nie byli zwolennikami represji i kar. Wśród nich na uwagę zasługuje szczególnie sędzia dla nieletnich m.st. Warszawy Antoni Komorowski. Wydał instrukcję dla opiekunów sądowych przy sądzie dla nieletnich, określającą ich obowiązki i kwalifikacje. Wychowanie poprawcze nieletnich zostało uznane przez niego jako działanie zapobiegające przestępczości dorosłych i jedno z głównych zadań obrony społecznej przed przestępczością. Koordynację tych działań powinno wziąć na siebie państwo⁶. Takie uzasadnienie głoszonych poglądów i podejmowanych działań stanowiło wyraz humanitaryzmu w postępowaniu z nieletnimi. Było zasadne z punktu widzenia interesu społecznego. Jednocześnie można zauważyć przejawy dążenia do scentralizowania działań poszczególnych środowisk, sądu i instytucji pomocniczych.

⁶ A. Komorowski swoje poglądy zawarł w pracach: *Sądy dla nieletnich...*, *Nieletni przestępcy*. Warszawa 1929, a także w pracy: A. Komorowski, E. Neymark, Z. Rosenblum: *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*. Warszawa 1928. Prace te świadczą o skryształizowanych poglądach autora i jednolitym kierunku jego działalności w ciągu lat.

A. Komorowski proponował zastąpienie terminu „nieletni przestępca” określeniem „nieletni popełniający czyny kolidujące z kodeksem karnym”⁷. Nieletni – według niego – są opuszczeni, zaniedbani, krzywdzeni, a gdyby byli normalnie wychowani, byłiby uczciwymi obywatelami. Przestępca natomiast świadomie przekracza ustawę karną, czego nie można stwierdzić w odniesieniu do młodzieży. Podkreślić trzeba, że A. Komorowski jako prawnik praktyk miał dobre rozeznanie społeczne i dużą znajomość konkretnych nieletnich sprawców przestępstw. Od sędziego wymagał, by był psychologiem, pedagogiem, socjologiem, podobnie jak wspomniany na wstępie prawnik E. Krzymuski. Twierdził także, że żadna ustawa nie powinna krępować sędziego. Kongres w Brukseli (1913) zajął podobne stanowisko. Sędzia miał nie tyle sądzić, co oddziaływać na nieletniego tak, by ten zrozumiał szkodliwość swego postępowania. W tym celu winien uwzględniać indywidualność nieletniego i okoliczności czynu. A. Komorowski po kilku latach działalności sądu dla nieletnich stwierdził, że korzystnie działa na nieletniego zawieszenie kary jako przestroga⁸. Doceniał też znaczenie izby zatrzymań i wskazywał na szkodliwość oddziaływania więzienia na nieletniego sprawcę.

Ten światły i oddany sprawie sędzia widział problem przestępczości nieletnich na tle działań oświaty, kultury, sądu, opieki społecznej i gospodarki. Uważał, że od przestępczości chronią: polepszenie bytu materialnego nieletnich, wzorowe szkoły powszechne, racjonalnie urządzone zakłady wychowawczo-poprawcze, ogrody i place zabaw, sporty, kluby i organizacje (jak np. harcerstwo) oraz cenzura filmów i widowisk⁹. A. Komorowski popierał projekt ustawy o nieletnich złożony w Sejmie w 1921 roku oraz powstającą Radę Główną Patronatu nad Nieletnimi w Warszawie, która miała koordynować pracę poszczególnych patronatów.

Swoje poglądy starał się urzeczywistniać. W myśl rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 26 lipca 1919 roku powołał Koło Opiekunów Sądowych zarówno honorowych, jak i płatnych, zatrudnionych w sądzie, ustalając jednocześnie ich kwalifikacje i obowiązki, co opisał w artykule w „Szkole Specjalnej”¹⁰. Zgodnie z postanowieniami „Kwalifikacji” (§ 2): „Opiekun jest pełnomocnikiem sędziego, wykonującym jego polecenia w sprawach nieletnich, a zadaniem jego jest wpływ moralny na nieletniego, oddanego mu pod opiekę oraz użycie środków dążących do jego poprawy, wdrażanie go do pracy i ułatwienie mu życia porządnego i zgodnego z prawem”.

Uprawnienia opiekuna były znaczne. Miał on nie tylko wpływać na nieletniego, ale także wydawać opinię co do jego losów – kierować do zakładu

⁷ A. Komorowski: *Nieletni...*, s. 15.

⁸ A. Komorowski: *Sądy dla nieletnich...*, s. 256.

⁹ A. Komorowski: *Nieletni...*, s. 59; zob. też M. Terpiłowski: *Badanie rozumienia przestępców nieletnich*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 51.

¹⁰ A. Komorowski: *Sądy dla nieletnich...*

lub pozostawić pod kontrolą w dotychczasowym środowisku. Opiekun miał również oceniać rodzinę nieletniego i wpływać na nią korygująco (wychowawczo), tj. uświadamiać skutki picia alkoholu, wdrażać zasady higieny, opieki i wychowania. Uczestniczył osobiście w pracy sędziego. Mógł być obecny przy rozprawach, zadawać nieletniemu pytania, powiadamiać sędziego o występkach podopiecznego. Brał także od nieletniego pisemne zobowiązanie, że ten będzie się zachowywać właściwie w wypadku, gdy nieletni miał karę zawieszoną.

A. Komorowski pragnął zjednoczyć wysiłki całego środowiska sądu dla nieletnich – opiekuna i sędziego oraz opiekunów między sobą. Mieli oni obowiązek co miesiąc się spotykać na zebraniach. Prowadzono listy zakładów dla nieletnich, korespondencję z zakładami itp.

Sąd w Warszawie miał od początku bardzo dużo spraw nieletnich, co obrazuje znaczną potrzebę społeczną powołania tej placówki. W roku 1920 wpłynęło do sądu 2298 spraw, w roku 1924 nieco mniej, bo tylko 2025 spraw – zmniejszyła się przestępczość po nasileniu wojennym. Do zakładu odesłano jedynie 87 chłopców i 13 dziewcząt w 1920 roku, 57 chłopców i 8 dziewcząt w 1924 roku, skazanych głównie z powodu kradzieży. Nieletnich kierowano do Studzienca i do Puszczy Mariańskiej. W latach 1919–1925 umieszczono w zakładach łącznie 237 chłopców w wieku 10–17 lat¹¹. W stosunku do liczby prowadzonych spraw stanowi to niewielki procent. Działalność sądu miała głównie charakter opiekuńczy i zapobiegawczy.

Z powodu braku funduszy Koło Opiekunów Sądowych utworzono dopiero w roku 1925. Była to początkowo grupa 13 osób obojga płci. W tym samym roku uruchomiono Izbę Zatrzymania dzięki pomocy opiekunki sądowej Felicji Sawickiej¹². Od 1 czerwca 1921 roku było czterech płatnych opiekunów (wynagrodzenie wynosiło 200 zł), którzy pełnili codziennie dyżury w sądzie w godzinach od 9 do 15 w celu udzielania porad nieletnim i rodzinom. W sądzie warszawskim pod nadzorem opiekunów w dniu 1 stycznia 1928 roku, a więc po kilku latach działalności, było w sumie 249 nieletnich. Opiekunowie mieli pod opieką od 1 do 46 podopiecznych. Opieka ta przynosiła pewne wymierne skutki. Można tu dla przykładu wspomnieć, że utrzymywano współpracę z Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy, gdzie przesłano 248 chłopców i wszyscy otrzymali pracę¹³. Działalność sądu była związana także z innymi placówkami pomocniczymi o charakterze wychowawczym, jak po-

¹¹ Tamże, s. 254.

¹² Pisze o tym także A. Bazińska: *Walka z przestępczością*. „Bluszcz” 1938, nr 46.

¹³ A. Komorowski: *Praktyczna działalność koła opiekunów sądowych przy sądzie dla nieletnich m.st. Warszawy*. W: A. Komorowski, E. Neymark, Z. Rosenblum: *O sądownictwie...*, s. 24; zob. też B. Wisznicki, S. Turczynowicz: *Prawda o Warszawskim Towarzystwie Patronatu nad Nieletnimi*. Warszawa 1937.

radnia pedagogiczna, izby zatrzymań, schroniska. Tak pojęte postępowanie z nieletnimi przekształcało się z działań karnych w opiekuńcze.

Projekt ustawy o nieletnich powstał w Polsce niepodległej wcześniej. Już w 1919 roku utworzono Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej, której jednym z zadań było przygotowanie projektu jednolitego ustawodawstwa dla nieletnich. Do tej pory obowiązywały trzy różne kodeksy, odpowiadające ustawodawstwu państw zaborczych. Sądownictwo nieletnich stanowiło jedno z zagadnień podejmowanych przez polskie władze niemal od chwili ich utworzenia mimo nawału innych spraw gospodarczych, administracyjnych, obronnych, co wymownie świadczy o wadze i potrzebie takiej ustawy. Pierwszym dziełem Wydziału Karnego Komisji było opracowanie projektu ustawy o sądach dla nieletnich. Projekt ten miał swoją burzliwą historię, zanim kodeks karny z 1932 roku ustalił odpowiedzialność karną nieletnich. Z jego powstaniem łączy się kilka znanych nazwisk prawników. Ich prace wywarły wpływ na jego ostateczny kształt.

Znaczne zasługi w tym zakresie przypadają Aleksandrowi Mogilnickiemu, humaniście, adwokatowi o szerokich horyzontach (pisał także utwory literackie i poetyckie), prezesowi Sądu Najwyższego i pisarzowi prawniczemu¹⁴. Miał stopień naukowy doktora praw UJ, wykładał prawo karne w Wolnej Wszechnicy Polskiej i Uniwersytecie Warszawskim. Od 1910 roku był jednym z członków Generalnego Stowarzyszenia Więziennictwa w Paryżu, od 1918 – członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, od 1924 – jednym z trzech przedstawicieli polskiej grupy narodowej w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Prawa Karnego w Paryżu, a od 1926 roku – członkiem Rady Prawniczej Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczącym Komisji Rady Akademickiej w Warszawie. Związany był z Komisją Kodyfikacyjną Polski w latach 1919–1939. Pełnił funkcję głównego referenta ustawy o nieletnich, ustroju sądownictwa i postępowania karnego. Doskonały był z niego mówca i obrońca

¹⁴ J.E. Dukaczewski, M. Kujawa: *Aleksander Mogilnicki*. „Szkoła Specjalna” 1983, nr 2. Aleksander Mogilnicki (1875–1956), ur. w Warszawie, syn prawnika, adwokat i prawnik, od 1917 r. sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, członek Komisji Kodyfikacyjnej od r. 1919, prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych oraz Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi, prezes Sądu Najwyższego, od r. 1911 redaktor „Gazety Sądowej Warszawskiej” (*Polski słownik biograficzny*. T. 22. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 559). Brat Aleksandra, Tadeusz Mogilnicki (1879–1939) był pediatrą i pierwszym lekarzem Towarzystwa Filantropijnego „Kropla Mleka” w Łodzi, dyrektorem Szpitala Anny Marii w Łodzi, podobnie jak Aleksander kształcił się w różnych ośrodkach w kraju i za granicą, brał udział w licznych kongresach naukowych, był członkiem redakcji czasopism lekarskich („Polskiej Gazety Lekarskiej” i „Pediatrii Polskiej”), przewodniczącym Towarzystwa Kolonii Letnich przez 15 lat, Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem, Towarzystwa Pediatrycznego, Czerwonego Krzyża, Międzynarodowego Towarzystwa Szpitalnictwa i autorem ponad 50 prac (*Polski słownik biograficzny*. T. 22. Wrocław i in. 1977, s. 563 (Tadeusz Michał Mogilnicki)).

karny. Uczestniczył w krajowych i międzynarodowych zjazdach prawników we Francji, Włoszech, w Belgii, Rumunii, Jugosławii. Rozgłos natomiast przyniosła mu obok prac z dziedziny teorii i praktyki prawa karnego praca *Dziecko i przestępstwo* (1916, drugie wydanie Warszawa 1925). Jej główne tezy to: dziecko należy potraktować inaczej niż przestępcę dorosłego, wobec dziecka dokonującego przestępstwa trzeba stosować metody zapobiegawcze i wychowawcze oraz wprowadzić inne ustawodawstwo wobec nieletnich (według projektu opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną).

Na problem przestępczości nieletnich nie patrzył poprzez przepisy prawa, ale jak praktyk, w sposób głęboko ludzki, jako doskonały znawca kwestii przestępczości w Polsce i za granicą. Na pierwszym planie swego projektu stawiał dobro dziecka, inspirował inicjatywy w zakresie opieki nad dzieckiem i młodzieżą, proponował zakładanie placówek wychowawczych i poprawczych przeznaczonych dla nieletnich w zależności od ich poziomu umysłowego, stopnia wykołajenia społecznego itp., czyli uwzględniając indywidualność sprawcy nieletniego.

A. Mogilnicki w pracy *Dziecko i przestępstwo* stwierdził, że dziecko to istota niezaradna, zależna, często opuszczona. Ulega złym przykładom, dlatego tak ważne są rozum i miłość w wychowaniu. Przestępcy w przeważającej części popełniają czyny karalne od dzieciństwa, a umieszczenie w więzieniu pogłębia ich demoralizację. „Nie tylko zwykłe środki, ale i zwykła procedura karna stosowana do dorosłych przestępców zupełnie nie odpowiada warunkom, w jakich powinna się odbywać walka z przestępczością dzieci”¹⁵. Jego poglądy na etiologię przestępczości mają podłoże społeczne, gdyż pisał, że przestępcy w olbrzymiej większości wypadków są to jednostki skrzywdzone przez istniejące warunki społeczne¹⁶.

W projekcie dotyczącym nieletnich można dostrzec propozycje odnoszące się do indywidualizacji kar¹⁷ oraz zalecenie, by uwzględniać czynnik środowiskowy. Postulował, by sędzia wziął pod uwagę całość osobowości oraz warunków środowiskowych nieletniego i dopiero wtedy decydował, jakie zastosować środki. Sądził, że dziecko opuszczone i zaniedbane z łatwością zmienia się w dziecko występne¹⁸ i konkludował: „Aby zająć się przestępczością, trzeba więc się zająć wszystkimi dziećmi. Stanowią one zagrożenie społeczne, gdyż z nich rekrutują się przestępcy”.

Ochronę dóbr dziecka rozumiał bardzo szeroko, jako polepszenie materialne i moralne losu: podniesienie poziomu higieny, kontrolę nad domem i rodziną, opiekę nad nieślubnym dzieckiem, zabezpieczenie przeciwko żebraniu, włóczę-

¹⁵ A. Mogilnicki: *Dziecko i przestępstwo*. Wyd. 2. uzup. Warszawa 1925, s. 37.

¹⁶ Tamże, s. 9.

¹⁷ A. Mogilnicki: *Indywidualizacja kary*. Warszawa 1900.

¹⁸ A. Mogilnicki: *Dziecko...*, s. 383.

gostwu oraz tworzenie sądów dla nieletnich, dozoru opiekuńczego, umieszczanie dzieci w rodzinach obcych i zakładach. Dalej – poprzez kształcenie dzieci nienormalnych i niedorozwiniętych, tworzenie przytułków dla ubogich, moralnie zaniedbanych, krzywdzonych, potrzebujących pomocy materialnej¹⁹.

Prace Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie ustawodawstwa dla nieletnich przyniosły efekt w postaci projektu *Ustawy o sądach dla nieletnich z dnia 7 grudnia 1921 roku*, czyli dwa lata od podjęcia prac w tym zakresie. Projekt uwzględniał potrzeby polskie oraz światowe tendencje w ustawodawstwie nieletnich.

W takich krajach, jak Belgia, Holandia, Anglia, Stany Zjednoczone i kraje skandynawskie istniała tendencja do stosowania tylko środków wychowawczo-poprawczych bez odwetu i kar. Natomiast we Francji, w Austrii, Niemczech, Rosji i na Węgrzech (a więc w krajach bliższych terytorialnie i historycznie Polsce) były tendencje do stosowania swoistej kary o charakterze poprawczym z uwzględnieniem rozróżnienia przestępstw dokonywanych przez nieletnich z rozeznaniem i bez rozeznania.

W czerwcu 1920 roku zwyciężył projekt radykalny, wzorowany na ustawodawstwie belgijskim, którego autorem był A. Mogilnicki²⁰. W listopadzie 1920 roku uchwalono reasumpcję uchwał. Zwyciężył pogląd prof. Emila S. Rappaporta, zbliżony do wzoru ustawy francuskiej (1912) o nieletnich i dozorcze opiekuńczym. Na podstawie powyższych uchwał opracowano trzy projekty ustawy: prof. J. Makarewicza (zbliżony do uchwały czerwcowej), prof. E. Krzymuskiego (zbliżony do uchwały listopadowej), ponownie projekt A. Mogilnickiego (kompromisowy). Końcowy projekt ustawy uchwalono po konsultacji z uczonymi francuskimi²¹.

Projekt ustawy z dnia 7 grudnia 1921 roku dzielił nieletnich na dwie kategorie:

1. Nieletnich, którzy popełnili z rozeznaniem czyn zagrożony karą. Kierowano ich do zakładu poprawczego, który to środek mógł zostać zawieszony na okres 1–3 lat, o ile względy wychowawcze za tym przemawiały.

2. Pozostałych. Ta kategoria nieletnich obejmowała 4 grupy nieletnich:

a) nieletnich, którzy popełnili czyn zagrożony karą przed ukończeniem 13 lat,

¹⁹ Tamże, s. 376.

²⁰ Pierwszy projekt opracował Mikołaj Korenfeld w r. 1915, następne: A. Mogilnicki wspólnie z E.S. Rappaportem w 1916 r., w 1918 – E. Krzymuski i w r. 1919 – J. Reinhold. Projekt A. Mogilnickiego przewidywał nieodpowiedzialność karną nieletnich do lat 19, dzielił nieletnich w wieku 14–18 lat na postępujących z rozeznaniem i bez rozeznania.

²¹ E. Neymark: *Sądownictwo dla nieletnich w Polsce*. W: A. Komorowski, E. Neymark, Z. Rosenblum: *O sądownictwie...* Dyskusję na temat nieletnich przestępców i prac Komisji Kodyfikacyjnej zamieściła „Gazeta Sądowa Warszawska” w 1921 r. – przez kilka numerów pisma trwała polemika E. Rappaporta z J. Makarewiczem.

b) którzy popełnili czyn bez rozeznania, tj. mimo ukończenia 13 lat w czasie popełniania czynu „nie osiągnęli jeszcze rozwoju umysłowego i moralnego w takim stopniu, by rozpoznać istotę i znaczenie popełnionego czynu i kierować swymi postępkami”,

c) nieletnich (do lat 17), którzy oddają się nierządowi, żebractwu lub włóczęgostwu,

d) nieletnich, którzy „źle się prowadzą”, jeżeli ich rodzice zwrócą się do sądu o pomoc.

Projekt nie używał nazwy „przestępstwo”, a jedynie „czyn zabroniony pod groźbą kary”. Nieletnich nie nazywano „przestępcami”. Niejasne natomiast było określenie działania „z rozeznaniem” i „bez rozeznania”, co przewidywał już sam projekt, oddając decyzję w tym zakresie sędziemu. Sędzia po zaznajomieniu się z osobą sprawcy nieletniego na podstawie badań i wywiadów miał zadecydować o charakterze czynu i na tej podstawie w stosunku do konkretnego sprawcy zastosować środek wychowawczy lub poprawczy. Pozwalało to na elastyczność w stosunku do środka, o co zabiegali teoretycy i praktycy, lecz potencjalnie stwarzało możliwość dowolności interpretacji.

Wiek odpowiedzialności karnej nieletniego ustalono na 13. rok życia. Było to znaczne zawyżenie wieku rozpatrywania czynu nieletniego w stosunku do prawa obowiązującego do tej pory. W byłym zaborze pruskim (kodeks z 1871 roku) wynosił 12 lat, w rosyjskim (kodeks z 1897 roku) – 10 lat²², w austriackim (kodeks z 1885 roku) – 14 lat. Kodeks karny niemiecki z 1871 roku stanowił, że dzieci do lat 12 nie mogą być pociągane do odpowiedzialności karnej, ale mogą być umieszczane w zakładach wychowawczych lub poprawczych, a od 12. do 18. roku życia nieletni działający z rozeznaniem mogą być skazani na pobyt w więzieniu. W Austrii ustawa o zakładach poprawczych z 1885 roku zezwalała na karanie młodzieży od 14. roku życia. Nieletni w wieku 14–18 lat mogli być umieszczani w zakładach wychowawczych, poprawczych lub w więzieniach. W Rosji zgodnie z ustawą z 1897 roku dzieci do 10. roku życia były zwolnione z odpowiedzialności prawnej, a od 10. do 17. roku życia mogły być traktowane jak nieletni lub mogły ponieść karę jak osoby dorosłe. Było to uzasadnione nowoczesnymi poglądami na rozwój dziecka, lecz jednocześnie świadczyło o wyraźnej tendencji wychowawczej w sądownictwie polskim.

Umieszczenie w zakładzie poprawczym miało być zasadniczym środkiem poprawczym, a zakład miał być niczym innym, jak „zakładem wychowawczym z zastosowaniem nieco silniejszego rygoru do osób więcej zepsutych i wymagających staranniejszego wychowania”²³. Szeroką władzę zostawiono sędziemu

²² Wiek odpowiedzialności nieletnich przed sądem przyjęty przez inne państwa: Włochy, Hiszpania – od 9 lat, Szwecja – od 15, Francja – od 13. A. Komorowski: *Nieletni...*, s. 58.

²³ A. Mogilnicki: *Dziecko...*, s. 361.

nioletnich, miał on wykonywać swe obowiązki jednoosobowo, znać oprócz kodeksu karnego pedagogikę, psychologię oraz powinien być kochać dzieci. Przewidywano zawieszenie (i odwieszenie) środka wychowawczego i poprawczego na okres od 1–3 lat tytułem próby.

Zamierzenie ustawodawcy, aby sąd dla nieletnich miał charakter wychowawczo-prewencyjny, zostało w projekcie uwzględnione w szerokim zakresie. Wprowadzie stosowane środki wobec nieletniego, który popełnił czyn z rozważaniem, miały w pewnym stopniu charakter represyjny („nieco silniejszy rygor”), ale zmierzały one do „staranniejszego wychowania” nieletniego. Natomiast szerokie kompetencje sędziego, który decydował o zastosowaniu środka i o dalszych losach nieletniego, kierując się jego dobrem, bezsprzecznie świadczyły o wychowawczo-poprawczym charakterze sądu. Świadczy to także o perspektywicznym myśleniu Komisji, która mimo braku wykształconych sędziów nieletnich (wojna, braki rodzimej kadry, trudności finansowe) starała się stworzyć projekt odpowiadający aktualnym tendencjom światowym, uwzględniając zarówno ustawy kongresów naukowych, jak i korzystając z osobistych dyskusji, porównań i konsultacji. Tym samym projekt wytyczał kierunek pracy sądownictwa, określał wymagane przygotowanie i zapotrzebowanie na przyszłą kadrę.

Dyskusje w ramach Komisji Kodyfikacyjnej i publikacje kształtowały opinię społeczną i poglądy w kwestii przestępczości nieletnich. A. Mogilnicki pisał w podsumowaniu swej pracy: „Projekt jest gotowy. Trzeba tylko odpowiedniego nacisku, żeby stał się ustawą. Trzeba, żeby ludzie, którym los naszej młodzieży, a z nim i całego kraju, leży na sercu, którzy szczerze pragną podniesienia poziomu moralnego naszego społeczeństwa, którzy zdają sobie sprawę, że przewlekanie wniesienia projektu do sejmu przyczynia się z każdym dniem do zwiększenia się liczby złodziei i bandytów – żeby ci ludzie wszelkimi siłami starali się wpłynąć na sfery miarodajne i przekonać je, że oszczędność tam tylko jest słuszna, gdzie zaoszczędzone grosze nie wywołują straty milionów”²⁴.

Odwoływał się tutaj do czynników oficjalnych, sam zajmując tak wysokie stanowisko w hierarchii sądownictwa. Stwierdził jednocześnie z uznaniem, że do tej pory „społeczeństwo polskie nie gorzej od innych społeczeństw [...] zrozumiało potrzebę umiejętnej walki z przestępczością dzieci”²⁵.

Projekt ustawy o sądach dla nieletnich nakładał na państwo obowiązek tworzenia i utrzymywania odpowiedniej liczby zakładów wychowawczych i poprawczych. Miały je tworzyć: Ministerstwo Sprawiedliwości lub Rada Główna Patronatu nad Nieletnimi, miejscowe towarzystwa patronatu, inne

²⁴ Tamże, s. 365.

²⁵ Tamże, s. 370.

towarzystwa lub instytucje, organy samorządowe, gminy wyznaniowe lub osoby prywatne. Aktualnie brak było takich zakładów, co stwierdził w 1925 roku A. Mogilnicki. Nieletni przebywali w zakładach wychowawczych lub w więzieniach. Jedynie ustawodawstwo rosyjskie przewidywało umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym. Projekt przewidywał działalność patronatów nad nieletnimi oraz działalność kuratorów sądowych.

Zakłady dla nieletnich jako zasadniczy środek poprawczy miały pozostać pod nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości i kontrolą sądu dla nieletnich (art. 84 *Projektu...*²⁶), a wychowanie w zakładzie poprawczym miało się odbywać w duchu religijnym i moralnym z wdrażaniem wychowanków do systematycznej pracy i obowiązków obywatelskich. Powinni oni otrzymywać wykształcenie ogólne w zakresie szkoły powszechnej oraz zawodowe, mające na celu przygotowanie ich do samodzielnej pracy zarobkowej (art. 86). Przewidywano także możliwość kształcenia wybranych osób na poziomie średnim lub wyższym. Mogli być oni umieszczani poza zakładem. Zasadniczą odmienność w podejściu do nieletnich określa projektowana wysokość dotacji państwa na każdego wychowanka umieszczonego w zakładzie poprawczym lub wychowawczym. Ministerstwo Sprawiedliwości miało wyasygnować tytułem zapomogi sumę dwa razy wyższą od przeciętnych kosztów utrzymania więźnia (art. 89).

Znamienne jest podsumowanie projektu. Świadczy o powszechnej znajomości problemu przestępczości i aprobachie zawartych w projekcie rozwiązań. Autor stwierdził: „Konieczność wprowadzenia niniejszej ustawy nie wymaga chyba bliższego uzasadnienia”²⁷.

Poglądy innych prawników były zbliżone. Lecz mimo tak przychylnego, jednomyślnego stanowiska i gorących apeli w tej sprawie Sejm nie zatwierdził projektu jeszcze przez wiele lat. Pragnienia i głębokie przekonanie środowiska prawników („nie wymagające uzasadnienia”) wstrzymywała praktyka. W roku 1925 A. Mogilnicki i A. Komorowski stwierdzili, że „właściwej ustawy o sądach dla nieletnich jeszcze nie mamy, mimo złożenia projektu w Sejmie od 4 lat”²⁸.

Ten stan rzeczy sygnalizowała *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego* (1929). Zamieszczał tam artykuły m.in. Edward Neymark, radca ministerialny Ministerstwa Sprawiedliwości²⁹, który w latach międzywojennych brał udział w pracach dotyczących wychowania w zakładach poprawczych i karnych,

²⁶ *Projekt ustawy o sądach dla nieletnich uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 grudnia 1921 r.* Warszawa [b.r.].

²⁷ Tamże, s. 25.

²⁸ A. Komorowski: *Sądy dla nieletnich...*, s. 256.

²⁹ *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928.* Red. Z. Bugajski. Warszawa 1929.

akcentując ich stronę poprawczą. Potwierdzał on w zasadzie poglądy A. Mogilnickiego i A. Komorowskiego, pisząc: „Moralne wychowanie i poprawa nieletnich, których czyny kolidowały z kodeksem karnym, jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych zagadnień współczesnej polityki kryminalnej”. I dalej: „[...] nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie walki z przestępczością nieletnich pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim należałoby wydać jednolitą dla całego państwa ustawę o sądach dla nieletnich, opartą na współczesnych zdobyczach polityki kryminalnej”³⁰.

Omawiany projekt spotkał się także z uznaniem ze strony dr. Adolfa Czerwińskiego, innego członka Komisji Kodyfikacyjnej RP w Warszawie, prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Wyjaśniał on, że realizacja projektu była nierealna ze względu na brak funduszy na tworzenie zakładów, budowę i utrzymanie zakładów opiekuńczo-wychowawczych, mimo rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 16 stycznia 1928 r. o konieczności tworzenia zakładów tego typu³¹.

A. Czerwiński potwierdził opinie innych członków Komisji (E. Krzymuskiego, A. Mogilnickiego) i praktyków (A. Komorowskiego) na temat pracy sędziego: „Działalność sędziego zajmującego się sprawami karnymi nieletnich musi być obszerniejsza niż innego sędziego karnego, nie może się on ograniczać do samego orzekania o winie i karze, lecz winien przede wszystkim troszczyć się o wychowanie i poprawę nieletniego”³². *Prawo o ustroju sądów powszechnych z 6 lutego 1928 roku* (DzURP, nr 12, poz. 93) nie wprowadziło sądów dla nieletnich, lecz upoważniło w tej mierze Ministerstwo Sprawiedliwości, pozostawiając jego uznaniu, czy i kiedy należy to czynić. Możliwość taka dana sądownictwu w Polsce nie została zrealizowana. Ostatnie lata dwudziestolecia międzywojennego po uchwaleniu kodeksu karnego w 1932 roku to okres intensywnej budowy i przebudowy istniejących zakładów dla nieletnich, przewidzianych w kodeksie. Stanowiło to bez wątpienia etap wstępny wprowadzenia sądownictwa dla nieletnich i przygotowało grunt do wprowadzenia wysokich wymagań wobec pracy sądu i sędziego nieletnich.

Ostatecznie wprowadzono środki wychowawcze i poprawcze dla nieletnich w 1932 roku (artykuły 69–79 k.k. z 11 lipca 1932 roku, rozdział XI). W kodeksie osadzenie w zakładzie poprawczym nie zostało określone jako kara zasadnicza. Nieletniego umieszczano w tej placówce (art. 70) niezależnie od kary przewidzianej za dane przestępstwo. Górna granica pobytu w zakładzie wy-

³⁰ E. Neymark: *Sądownictwo dla nieletnich...*, s. 7, 9.

³¹ DzURP 1928, nr 8, poz. 56; zob. też DzURP z dnia 7 lutego 1928 r., nr 12, poz. 93.

³² A. Czerwiński: *Obecny stan ustawodawstwa karnego przeciwko nieletnim w Polsce*. Lwów 1933, s. 47. Autor omawiał w szerokim zakresie przepisy prawne dotyczące nieletnich, zawarte w kodeksie karnym z dnia 11 lipca 1932 r., odpowiedzialność nieletnich, ustrój sądów, przepisy kodeksu postępowania karnego, ujmujące postępowanie przeciwko nieletnim.

chowawczym została określona do 18. roku życia, w zakładzie poprawczym – do 21. roku życia, ale można było nieletniego wcześniej zwolnić, jeśli osiągnął wymagany stopień poprawy i dalszy jego pobyt w zakładzie był bezcelowy. Czas pobytu w zakładzie był nieoznaczony (ale co najmniej pół roku). Nieletniego można było umieścić poza zakładem (art. 74 k.k.), zawiesić umieszczenie w zakładzie lub cofnąć ten środek. Środki wychowawcze stosowano wobec nieletniego postępującego bez rozeznania. Jeżeli umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym sąd uznał za niecelowe, kodeks karny przewidywał skazanie go na karę zwykłą (art. 76 i 77 k.k.)³³.

Problem profilaktyki społecznej i opieki nad dzieckiem w latach dwudziestych był powszechnie doceniany. Sędziowie nieletnich i kuratorzy sądowi działali bardzo aktywnie, nie tylko praktycznie w sądzie, ale także popularyzowali problematykę w szerokich kręgach społecznych: organizowali opiekę nad dziećmi przy sądzie, popierali działalność patronatu nad nieletnimi, wreszcie pisali artykuły i prace z tego zakresu, opracowywali stosowne przepisy.

Udział kobiet, związanych w sposób naturalny z opieką nad dzieckiem, w zapobieganiu przestępczości nieletnich, zaczyna się w końcu lat dwudziestych XX w. Wtedy zaczęła działalność pierwsza sędzia Wanda Woytowicz-Grabińska. Uznała ona problem przestępczości nieletnich za szczególnie ważny, przyczyniła się do wszczęcia akcji propagandowej w postaci odczytów, dyskusji, pogadanek, co z kolei spowodowało zainteresowanie społeczeństwa tym problemem. Z jej inicjatywy powstało przy Sądzie dla Nieletnich w Warszawie Towarzystwo Opieki Specjalnej nad Dziećmi w celu dostarczania środków materialnych i moralnych nieletnim pozostającym pod opieką kuratorów. Towarzystwo organizowało świetlice, biblioteki i kolonie letnie, ułatwiając pracę kuratorom. W 1937 roku został ogłoszony przez Komisję Spraw Społecznych Ligi Narodów zbiór reguł dla sądów dla nieletnich, zakładów wychowawczych i organów pomocniczych, który był wynikiem jej pracy. Była to synteza poglądów na akcję walki z przestępczością nieletnich na podstawie praktyki i nauki kilkudziesięciu krajów³⁴.

Dużą rolę w dziedzinie sądownictwa dla nieletnich odegrała także sędzia Wanda Kamińska. Z jej inicjatywy powstało wiele placówek pomocniczych, jak schronisko na Okęciu, Centrala Badań nad Nieletnimi³⁵. Kobiety były kuratorami sądowymi. Ich praca, polegająca na nawiązywaniu bezpośredniego

³³ *Kodeks karny* (z dnia 11 lipca 1932 roku). DzURP, nr 60, poz. 571 [oprac. J. J a m o n t t, S. R a p p a p o r t przy udziale R. L e m k i n a]. Warszawa 1932.

³⁴ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieka Specjalna nad Dziećmi przy Sądzie dla Nieletnich w Warszawie za rok 1932/1933*. Warszawa 1933.

³⁵ W. K a m i Ń s k a: *W sądzie dla nieletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 7.

kontakty z nieletnim, jego środowiskiem, korygowaniu jego psychiki i postępowania, stanowiła kontynuację pracy sądów w ich działalności wychowawczej i opiekuńczej.

Obok wspomnianego A. Komorowskiego działał Zygmunt Bugajski, który zamieścił liczne artykuły³⁶ w czasopiśmie dla pracowników więziennictwa „W służbie penitencjarnej”, popularyzując w Polsce światowe idee humanitarne w zakresie postępowania z nieletnimi. Na uwagę zasługuje również seria felietonów Jadwigi Borowiczowej z cyklu *Nieletni przestępcy*³⁷, zamieszczonych na łamach tego pisma w latach 1936–1939 oraz teksty Zofii Petersowej i Janiny Skoczylńskiej³⁸.

Na łamach „Szkoły Specjalnej” i „Gazety Sądowej Warszawskiej” zamieszczali artykuły Witold Łuniewski³⁹ i E.S. Rappaport. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku ukazywały się artykuły dotyczące sytuacji dziecka nieślubnego i prawa małżeńskiego, co pośrednio było związane z sytuacją nieletniego i zapobieganiem jego zejściu na drogę przestępstwa⁴⁰. Popularyzację przepisów dotyczących nieletnich prowadzili także inni prawnicy, jak np. Zdzisław Papierkowski na łamach „Palestry”⁴¹. O nieletnich przestępcach pisali także pedagodzy, w tym Maria Grzegorzewska i inni⁴².

Zamieszczano również artykuły poświęcone walce z przestępczością nieletnich w innych krajach: Anglii, Włoszech, Japonii, Belgii. Pisali o tym tacy autorzy, jak: A. Mogilnicki, Wanda Szuman, Stanisław Czerwiński, J.W. Śliwowski, Leon Lichtszajn, co przybliżało czytelnikowi polskiemu w sposób

³⁶ Zet be: *Nieletni w świetle obowiązujących ustaw karnych w Polsce*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 3; Tenże: *Historia powstania sądów dla nieletnich* (1936, nr 6); Tenże: *Sąd dla nieletnich i jego kompetencje* (1936, nr 10).

³⁷ J. Borowiczowa: *Nieletni przestępcy. Droga do przestępstw* (1936, nr 7, 9, 13; 1937, nr 2, 8); Taże: *Dziecko niczyje* (1939, nr 14/15); Taże: *Dziecko niekochane* (1939, nr 6); zob. też W. Nestorowicz (1937), W. Grabowski (1937).

³⁸ Z. Petersowa: *Warunki rozwoju wychowanków przed zakładami poprawczymi* (1938, nr 14/15); J. Skoczylńska: *Ministerstwo Sprawiedliwości w walce z przestępczością nieletnich 1918–1939* (1938, nr 22).

³⁹ W. Łuniewski: *Dziecko przed sądem*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 12.

⁴⁰ A. Drożdżewski: *Jakie nazwiska winny nosić dzieci nieślubne*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 22; K. Lutostański: *Zasady projektu prawa małżeńskiego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1931, nr 46–51; E. Ney[mark]: *I Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dziećmi*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 39.

⁴¹ Z. Papierkowski: *Przestępcy nieletni a środki zabezpieczające*. Warszawa 1938 (odbitka „Palestra”); Tenże: *Fragmenty z dziedziny prawa karnego dotyczące nieletnich*. Warszawa 1939 (odbitka „Palestra”).

⁴² M. Grzegorzewska: *Wychowanie nieletnich przestępców*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 10; Taże: *Sądy dla nieletnich jako jeden z czynników profilaktyki przestępczości i projekty reform w tej dziedzinie*. „Szkoła Specjalna” 1929/1930, nr 4; H. Budna: *Dola nieletniego na tle przepisów kodeksu karnego*. „Szkoła Specjalna” 1938/1939, nr 2.

przystępny, poparty bogatym materiałem zdjęciowym, podejście do problemu nieletnich na świecie⁴³.

Problem przestępczości rozważali także inni prawnicy, jak profesor Stefan Glaser, reprezentujący pogląd, że przestępczość nie może być rozpatrywana z pominięciem nieletnich. Rozwagał on człowieka jako istotę społeczną i twierdził, że dziecko prawidłowo kierowane i pouczane, traktowane pobłażliwie i serdecznie porzuci niebawem „majaki”. Dostrzegał w dziecku możliwość rozwoju. Proponował, by rozwijać w nim skłonności dobre, a tłumić złe, co – jak twierdził – wymaga od wychowawców wyższej inteligencji. Wiele objawów ujemnych pochodzi od fizycznego i umysłowego niedorozwoju, a więc można je zmienić. „Dostosować do tych szczegółowo rozpoznanych właściwości metodę wychowania i nauczania, dobrym przykładem przyświecać, a przed niedobrymi środowiskami i przykładami wrażliwy młodociany umysł chronić, a jednocześnie pozostawić dziecku w rozumnych granicach możliwie największą swobodę, by nie dopuszczać do niewolniczej tępoty, lecz pobudzać energię życiową”⁴⁴ – oto zdaniem S. Glasera trudny do osiągnięcia ideał warunków wychowania jednostki na użytek zarówno własny, jak i narodu.

W tym celu konieczna jest poprawa warunków materialnych dziecka, zdrowotnych (konieczne wakacje), jego indywidualnych cech oraz klimatu wychowawczego w rodzinach. Nie wolno pochopnie przypisywać dziecku skłonności przestępczych. Dopiero wychowanie i kara, otoczenie i zewnętrzne wpływy przysposabiają jednostkę ludzką na pożytecznego członka społeczeństwa⁴⁵. Kara musi być celowa, rozumiana przez dziecko. S. Glaser popularyzując opinie światowe na temat postępowania z przestępcami, jednocześnie przestrzegał przed automatycznym przenoszeniem poglądów autorów zachodnich na grunt polski ze względu na odmienne warunki społeczne, różnice kulturowe itp.

W dyskusji dotyczącej przestępczości nieletnich głos zabierał również Wol-demar Magalif. Podzielał on poglądy S. Glasera, zwracając uwagę na możliwości rozwojowe tkwiące w dziecku. Powoływał się przy tym na A. Mogilnickiego i Janusza Korczaka. „Nie ma dzieci złych, są tylko dzieci, z którymi trzeba odpowiednio postępować”⁴⁶. Dziecko to nie przestępca, a osoba zdolna

⁴³ A. Mogilnicki: *Walka z przestępczością nieletnich w Japonii*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, nr 1; W. Szuman: *Wychowanie dzieci przestępczych w Belgii*. „Szkoła Specjalna” 1925/1926, nr 4; S. Czerwiński: *Walka z przestępczością nieletnich w Anglii*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1; J.[W.] Śliwowski: *Opieka nad nieletnimi przestępcami we Włoszech*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 19; L. Lichtszajn: *Walka z przestępczością nieletnich w Anglii*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 19–22.

⁴⁴ S. Glaser: *Dziecko a przestępczość*. Warszawa 1923, s. 17 [odbitka „Rodzina”].

⁴⁵ Tamże, s. 4.

⁴⁶ W. Magalif: *Nieletni przed sądem*. Warszawa 1930, s. 4 [odbitka „Opieka nad Dzieckiem”].

jednakowo do dobra i zła, wymaga ono wychowania, a nie kary. Najczęstszymi przyczynami stawiania dziecka przed sądem są: opuszczanie, zaniedbanie, krzywdzenie i niedorozwój. Przestępczość dzieci wynika z bezradności, głupoty, chęci użycia i niskiego poziomu kultury rodziny (złe metody wychowania, alkoholizm). W. Magalif był przeciwny karom cielesnym. Twierdził, że nie są one środkiem wychowawczym, gdyż ich skutek jest wprost przeciwny, powodujący nieraz zgubę dziecka. Postępowanie z dziećmi w ogóle, a z niedorozwiniętymi w szczególności, winno cechować: dodawanie otuchy, pobudzanie ambicji, woli, charakteru, prawdomówności oraz przyjazny stosunek do dziecka. „Dziecko potrzebuje stałej troski, ciągłego czuwania i interesowania się nim nie krępującego swobody ruchów. Dziecku trzeba dostarczyć godziwych rozrywek, więcej słońca i światła. Okazywać i zdobywać zaufanie, przygarniać, a nie odpychać, a nade wszystko kochać. Kochajcie więc wasze dzieci. Będą to niezawodne środki walki z przestępczością nieletnich”⁴⁷.

Polacy brali udział w międzynarodowych kongresach poświęconych przestępczości i ochronie dzieci, jak np. Natalia Han-Ilgiewicz⁴⁸. Uchwały tam podejmowane podkreślały konieczność racjonalnie zorganizowanej opieki nad dzieckiem jako środka profilaktyki społecznej w walce z przestępczością. W Polsce międzywojennej znajomość uchwał tych kongresów była dość znaczna, na co wskazują prace popularyzujące ich postanowienia⁴⁹.

* * *

Ustalenia prezentowane na kongresach międzynarodowych inspirowały polskich teoretyków i praktyków do myślenia i działania w wyznaczonym kierunku. Projekt ustawy o sądach dla nieletnich został opracowany na podstawie postanowienia *Children Act* (1908), VII Międzynarodowego Kongresu Penitencjarnego w Waszyngtonie (1910), którego uchwały można uznać za teoretyczne podłoże ustroju sądów dla nieletnich, X Kongresu Międzynarodowego w sprawie Sądów dla Nieletnich w Paryżu (1911) oraz I Międzynarodowego Kongresu Ochrony Dzieci w Brukseli (1913). Trzeba stwierdzić,

⁴⁷ Tamże, s. 15–16.

⁴⁸ W Piotrogradzie (1922) w kongresie dotyczącym defektologii brała udział Natalia Hanowa, która prowadziła od 1926 r. wykłady z kryminologii nieletnich w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, następnie związana była z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Wileńskiego. Była także praktykiem, prowadziła szkołę dla młodzieży trudnej w Warszawie i Wilnie. Pracowała jako nauczycielka w zakładzie poprawczym w Wielucianach i zorganizowała kolonię dla nieletnich więźniów nad Bajkałem, gdzie odniosła sukces pedagogiczny. Jest autorką pracy *Dziecko w konfliktach z prawem karnym*. W latach 1926–1937 w „Szkołe Specjalnej” ukazało się jej kilkanaście artykułów. Zob. M. Rychlik: *Natalia Han-Ilgiewicz. Życie i działalność*. „Szkoła Specjalna” 1981, nr 2; A. Zych: *Wspomnienie o profesor dr Natalii Han-Ilgiewicz*. „Zdrowie Psychiczne” 1979, nr 1.

⁴⁹ A. Komorowski: *Sądy dla nieletnich...*

że poglądy głoszone na tych zgromadzeniach nie były nowością w środowisku polskim. Autorzy polscy nie tylko znali na bieżąco literaturę zagraniczną, ale także sami dochodzili do podobnych wniosków, przenosząc je do warunków polskich⁵⁰. Ważną rolę odegrał także Kongres w Londynie (1925) oraz kongresy w kraju organizowane przez lekarzy i pedagogów. Polscy prawnicy od końca XIX wieku, a szczególnie po pierwszej wojnie światowej, podejmowali próby uchwalenia przepisów dotyczących wychowawczego traktowania nieletnich sprawców przestępstw oraz opieki nad dziećmi i młodzieżą zagrożoną przestępczością. Propozycje te, zgodne ze światowymi tendencjami, zostały uwzględnione w przepisach dotyczących organizacji sądownictwa dla nieletnich oraz w kodeksie karnym z roku 1932.

⁵⁰ Świadczy o tym chociażby ocena prac autorów zachodnich w polskich publikacjach, cytaty przytaczane w językach oryginalnych i wykazy bibliografii. Na przykład II Międzynarodowy Kongres Ochrony Dzieci w Brukseli (1921), gdzie uchwalono Statut Międzynarodowego Stowarzyszenia Opieki nad Dzieckiem, zwracał uwagę na przeciwdziałanie przestępczości dzieci, polepszenie sytuacji dziecka pod względem zdrowotnym, materialnym, ochronę dziecka nieślubnego, kontrolę władzy rodzicielskiej, opiekę na koloniach, tworzenie schronisk dla dzieci, oddawanie szerokiej władzy sędziemu dla nieletnich, współpracę sądu z instytucjami społecznymi oraz zapewnienie nieletnim przyszłości przez przygotowanie w zakładzie do życia na wolności. Zob. A. Mogilnicki: *Dziecko...*, s. 381.

ROZDZIAŁ 2

Obrona społeczna oraz rozwój kryminologii i indywidualizacja w traktowaniu osób dorosłych zagrażających porządkowi społecznemu

Przestępca jest wrogiem społecznym, kształtuje się już często w łonie matki (dziedziczne obciążenie), kształci się w dzieciństwie (zaniedbanie wychowawcze), dokształca się jako nieletni w więzieniu¹.

Wacław Makowski, prawnik, późniejszy minister sprawiedliwości, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i marszałek Sejmu² wydał pracę *Zasady walki z przestępstwem* (1917). Były to wykłady dla wyższej administracji państwowej prowadzone na kursach akademickich. Autor stwierdził, że w etiologii przestępstwa czynniki antropologiczne mają tylko bardzo ograniczone i drugorzędne znaczenie, natomiast na pierwszym miejscu na uzasadnienie zasługują czynniki socjologiczne³. Celem polityki kryminalnej jest obrona społeczna. Można ją osiągnąć przez takie wychowywanie (przymusowe) dzieci występujących, aby zwalczyć przestępczość. Wobec problemu całościowej walki z przestępstwem W. Makowski przedstawił w podsumowaniu pracy taki program: „Jest tendencja do ograniczenia wyroków więziennych i pobytu w więzieniu do możliwego minimum, do pozostawienia na wolności wszystkich tych, którzy bez wyraźnej szkody i niebezpieczeństwa dla życia społecznego mogą być pozostawieni, z drugiej strony do przekształcenia ponownego więzień, a raczej

¹ J. Makarewicz: *Zbrodnia i kara*. Lwów 1922, s. 138.

² Wacław Makowski (1880–1942), prawnik, minister sprawiedliwości, współtwórca kodeksu karnego z 1932 r., przedstawiciel kierunku pozytywistycznego, zajmował się także socjologią prawa i twórczością literacką (*Polski słownik biograficzny*. T. 19. Wrocław i in. 1974, s. 252).

³ W. Makowski: *Zasady walki z przestępstwem. Wykłady o prawie karnym*. Warszawa 1917, s. 31.

do zastąpienia więzień przez zakłady o różnym typie, przeznaczone dla rozmaitej kategorii przestępstw lub, ściślej, ludzi społecznie niebezpiecznych i celowego oddziaływania na nich w kierunku przystosowania do wymagań życia społecznego. Dotychczas zakłady takie powstają przeważnie dla nieletnich przestępców lub alkoholików, dla nienormalnych, zdradzają jednak dążenia do rozszerzania na wszystkie kategorie społecznie niebezpiecznych przestępców. Dotąd praca ta jest w zacytowanym [...]”⁴. Autor stwierdził ponadto, że zachodzi konieczność utworzenia własnego kodeksu, który będzie uwzględniał współczesną wiedzę kryminalistyczną, zwyczaje, potrzeby i kulturę narodową.

Był to program szeroki, wymagający lat pracy i stworzenia zarówno kodeksu karnego dla odrodzonej Polski, jak i dokonania zmian w więziennictwie w celu budowania zakładów uwzględniających indywidualne właściwości sprawcy („ludzi społecznie niebezpiecznych”) oraz zastosowania adekwatnych oddziaływań. Autor widział możliwość przystosowania tych osób do wymagań życia społecznego. Jak wynika z powyższych ustaleń, popularyzowanych na wykładach dla osób mających wpływ na świadomość i formy życia społecznego, prace Komisji Kodyfikacyjnej i Wymiaru Sprawiedliwości zdążyły w okresie Polski międzywojennej w tym kierunku.

W. Makowski w pracy *Rozważania prawnicze* (1928) opisał pobudki przestępstwa, zwracając uwagę na procesy psychiczne, emocjonalne sprawcy oraz czynniki biologiczne, socjologiczne itp. Jego zdaniem interes społeczny musi być przede wszystkim uwzględniony w polityce kryminalnej. W wypadku sprawców nieletnich (lub chorych) powinno się stosować oddziaływania mające na celu poprawę. Natomiast kara, służąca zadośćuczynieniu gniewowi społecznemu, może być stosowana równolegle ze środkami ochronnymi. Przez środek ochronny rozumiał on „to wszystko, co zmierza do utylitarnego celu zabezpieczenia społeczeństwa przed człowiekiem dla niego niebezpiecznym”⁵. W. Makowski ustosunkował się tutaj do głównego problemu postawionego na Międzynarodowym Kongresie Prawa Karnego w Brukseli (1926), dotyczącego środków ochronnych. Ta dwutorowość – stosowanie kary i środków ochronnych – została uwzględniona w opracowaniu kodeksu karnego z 1932 roku.

Aby przygotować należycie pracowników resortu sprawiedliwości, W. Makowski proponował (1924) wprowadzenie uniwersyteckiego studium kryminalistycznego, rozszerzającego studia prawnicze o wiedzę z psychologii, psychopatologii, etiologii, polityki kryminalnej, więziennictwa, kryminalistyki i medycyny sądowej⁶. Była to konsekwentna propozycja realizacji programu przedstawionego w *Zasadach walki z przestępstwem*.

⁴ Tamże, s. 176.

⁵ W. Makowski: *Rozważania prawnicze. Z dziedziny prawa publicznego, z dziedziny prawa karnego – mowy autora*. Warszawa 1928, s. 220.

⁶ Tamże, s. 304.

We wstępie do pracy Marcellego Dąbrowskiego *Zza krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów* (1924) W. Makowski stwierdził, że książka ta, przedstawiająca życie więźniów i ich swoisty słownik żargonu złodziejskiego, stanowi cenny przyczynek w dziedzinie materiału faktycznego do badań kryminalistycznych, gdyż trzeba poznać psychikę przestępcy, by rozumnie walczyć z przestępczością⁷.

Głównym referentem kodeksu karnego ogłoszonego w dniu 11 lipca 1932 roku był Juliusz Makarewicz, prezes Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej, czołowy przedstawiciel nauki prawa karnego w Polsce⁸. Był on zwolennikiem poglądu, że działalność przestępcza wynika z natury ludzkiej, ma podłoże biologiczne. W pracy *Zbrodnia i kara* (1922) będącej wynikiem trzydziestoletnich przemyśleń stwierdził, że przyczyn przestępczości nie należy szukać ani w nędzy, ani w braku elementarnej oświaty, lecz w niskich popędach natury ludzkiej, które przy lepszych warunkach ekonomicznych i wyższym stopniu wykształcenia znajdują dla siebie upust w innej, bardziej wyrafinowanej formie. Społeczeństwo, chcąc starać się o podniesienie etyczne jednostki ludzkiej, musi ją wychować, a nie tylko uczyć. Można wprowadzić wzmacniać szlachetne pobudki jednostki, jednak są pewne stany psychiczne sprzyjające rozwojowi pobudek przestępczych. Istotne miejsce zajmuje tu alkoholizm powodujący zwyrodnienie potomstwa i choroby nerwowe. Dosyć sceptycznie J. Makarewicz odniósł się do zagadnienia oświaty – powoduje ona jedynie to, że sprawca dokonuje czynów przestępczych innego rodzaju. Jego zdaniem oświata nie pokrywa się ze stanem wysokiego poziomu etycznego. Natomiast ważna dla jednostki jest religia⁹. Wprawdzie J. Makarewicz stwierdził, że nie ma typów „przestępców urodzonych”, wyszczególnionych na podstawie zewnętrznych cech, natomiast zaproponował podzielić przestępców na pewne grupy na podstawie ustroju psychoruchowego¹⁰:

- nieletni (ma defekty woli i charakteru, brak mu wychowania i przygotowania do życia społecznego, więzienie nie jest dla niego ośrodkiem wychowawczym);

⁷ M. Dąbrowski: *Zza krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów*. Przedm. W. Makowski. Warszawa 1924.

⁸ Juliusz Makarewicz (1872–1955), profesor prawa karnego, studiował na UJ oraz w Niemczech, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, od 1925 r. w Senacie, podróżował po Stanach Zjednoczonych, badając tamtejszy system penitencjarny w r. 1928, uniezależnił się od wpływów szkoły klasycznej prawa karnego, studia nad przestępstwem oparł na badaniach historycznych, socjologicznych, etnograficznych. Opracował z W. Makowskim kodeks karny z 1932 r. (*Polski słownik biograficzny* T. 19. Wrocław i in. 1974, s. 210).

⁹ J. Makarewicz: *Zbrodnia i kara...*, s. 74.

¹⁰ Tamże, s. 78; zob. E. Janiszewska-Talago: *Szkola antropologiczna prawa karnego w Polsce*. Warszawa 1965.

- zawodowy (ma tak silne tendencje do popełniania przestępstw, że żadne środki karne prócz chyba kary śmierci nie są w stanie sprowadzić go z drogi przestępstwa, pasożyt społeczny);
- anormalny (nie jest przestępcą, bo nie zachodzi w tym wypadku stosunek poczytalności, należy wobec niego stosować środki zabezpieczające);
- częściowo anormalny (ma życie duchowe silnie odchylone od normy, chorą psychę na stałe lub przejściowo; są to alkoholicy, morfiniści, neurastenicy, epileptycy).

J. Makarewicz uważał, że przestępstwo to zjawisko z zakresu patologii społecznej, a współczesne humanitarne kary nie dają dobrych wyników i są niewłaściwe. Proponował stosowanie systemu progresywnego oraz wprowadzenie zagrożenia karą. Karać można tylko wtedy, gdy została udowodniona wina indywidualna. Środki walki z przestępczością proponowane przez J. Makarewicza są adekwatne do jego typów przestępczych i podawanych przez niego przyczyn przestępczości. Proponował więc sterylizację oraz wychowanie przymusowe, gdyż przynosi to korzystne wyniki.

Przestępców zawodowych zalecał zamykać w zakładach zabezpieczających (jak chorych umysłowo), gdyż są niebezpieczni dla społeczeństwa. Powinni przebywać tam przez długi okres, na podstawie wyroków nieoznaczonych. Ma to być tzw. ochronne zamknięcie.

Dla żebraków i włóczęgów należy stworzyć domy pracy przymusowej. Natomiast wobec osób opuszczających więzienie proponował zastosowanie specjalnych środków. Potrzebna jest im bowiem „opieka pełna rozumu i serca”, gdyż są to osoby wykołejone. Osoby prywatne, stowarzyszenia lub specjali, płatni ludzie powinni się zająć byłymi więźniami, pomóc w otrzymaniu pracy i mieszkania. Konieczna jest w tym względzie współpraca ze społeczeństwem. Nie należy tych osób piętnować¹¹. Trzeba poprawić warunki bytu społeczeństwa i możliwie jak najlepiej zorganizować życie społeczne, położyć nacisk na przeciwdziałanie nędzy, alkoholizmowi, doskonalić szkoły, zakłady i wychowanie w rodzinie. W nieletnim nie należy widzieć „małego dorosłego”, a osobę wymagającą przemiany psychicznej. Twierdził, że nie wolno osadzać nieletnich w więzieniach, ale w zakładach wychowawczych dla nich przeznaczonych.

W. Makowski i J. Makarewicz proponowali usunąć podłoże przestępczości. Obaj uważali, że jedynie niektóre osoby, nieletni lub z chorą psychę, są zdolne do poprawy, ale po pewnym czasie proces demoralizacji jest już nieodwracalny i poprawić ich nie sposób, lub są na to bardzo nikłe szanse. Proponowali zabezpieczyć społeczeństwo przez rozbudowę zakładów dla nieletnich oraz zakładów zamkniętych (ochronnych) dla przestępców zawodo-

¹¹ Tamże, s. 148.

wych. Włóczęgów i żebraków można jeszcze zmusić do pożytecznego trybu życia przez wprowadzenie domów pracy przymusowej.

Dyskusje i informacje na temat celu kary, walki z przestępczością, a przede wszystkim na temat powstającego kodeksu karnego zamieszczała ukazująca się przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego „Gazeta Sądowa Warszawska”¹². Był to tygodnik redagowany przez Jana Stanisława Konica, który był związany z tym pismem przez 53 lata. Jak precyzowała to informacja *Od Redakcji* (1918), pismo było „teoretyczną placówką wiedzy prawniczej, rozwijało działalność informacyjną i analityczną w zakresie wszystkich spraw dotyczących biegu i rozwoju instytucji sądowych jako zawodowy łącznik między sądami, palestrą i ogółem społeczeństwa polskiego”. Zamieszczano tam artykuły o treści teoretycznej i dogmatycznej, interpretacje prawnicze, ustawy, wykładanie artykułów itp. Zamieszczali tam teksty tacy autorzy jak: B. Wróblewski, M. Terpiłowski, E. Neymark, E.S. Rappaport, A. Mogilnicki, J. Makarewicz, N. Soltan i inni¹³. Gazeta prowadziła także kronikę zagraniczną¹⁴, popularyzując dokonania w zakresie prawa w innych krajach¹⁵.

Kodeks karny z 1932 roku (DzURP nr 60, poz. 571)¹⁶, będący efektem pracy Komisji Kodyfikacyjnej oraz całego środowiska prawniczego i społeczeństwa, opierał się na dwóch założeniach, podobnie jak włoski kodeks karny (1931):

1) zasadzie subiektywizmu i indywidualizacji winy (szkoła klasyczna prawa karnego),

2) szeroko pojętej zasadzie ochrony społeczeństwa przed przestępcami (szkoła pozytywna prawa karnego).

¹² Inne czasopisma prawnicze wychodzące w okresie dwudziestolecia międzywojennego to: „Przegląd Sądowy”, „Czasopismo Sędziowskie”, „Głos Sądownictwa”, „Palestra”.

¹³ B. Wróblewski – na temat motywu w prawie karnym (1921), M. Terpiłowski – o uwagach do projektu ustawy (1921), E. Neymark – o unifikacji prawa karnego (1925, 1927, 1928), S. Zaleski – o sądownictwie polskim (1925), E.S. Rappaport – na temat kodyfikacji prawa karnego i cywilnego (1927, 1928), A. Mogilnicki – o prawie karnym w pierwszym dziesięcioleciu państwa J. Makarewicz – na temat kodeksu karnego (1933), N. Soltan – o ideach wymiaru sprawiedliwości w Polsce (1937).

¹⁴ Zamieszczano też informacje o wydarzeniach międzynarodowych, jak: E. Neymark: *Z Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego w Brukseli* (1926), J.[W.] Śliwowski: *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo* (1933), J.[W.] Śliwowski: *I Kongres Prawników Państw Słowiańskich w Bratysławie* (1933), J.[W.] Śliwowski: *IV Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Paryżu* (1937).

¹⁵ Informacje te pojawiały się często na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, czyli w okresie finalizowania prac nad kodeksem karnym w Polsce.

¹⁶ *Kodeks karny z 11 lipca 1932*. Oprac. J. Jamontt, E.S. Rappaport przy udziale R. Lemkina. Warszawa 1932. Jamontt i Rappaport – sędziowie SN, członkowie Komisji Kodyfikacyjnej.

Kodeks karał już sam zamiar czynu, a nie jego skutki. Obok tego restrykcyjnego stanowiska wobec przestępców wprowadzono pewne środki o charakterze humanitarnym, wychowawczym. Wprowadzono zmniejszoną poczytalność sprawcy (art. 18). Z indywidualizacją winy łączono indywidualizację kary. Zgodnie z kodeksem czyn zbrodniczy można popełnić tylko umyślnie (art. 13). Nie podlegał karze, kto w chwili czynu nie mógł pokierować swym postępowaniem (art. 17). Wobec sprawców niebezpiecznych przewidziano stosowanie środków zabezpieczających (rozdz. XII). Sprawcy niebezpieczni to: przestępcy uznani za nieodpowiedzialnych, przestępcy o zmniejszonej poczytalności, alkoholicy i narkomani, przestępcy o wstręcie do pracy (art. 83). Po odbyciu kary zasadniczej mieli być oni umieszczani w domach pracy przymusowej (do 5 lat). Do domów tych proponowano również kierować recydywistów. Za kolejne przestępstwo przewidywano karę o połowę wyższą. Niebezpiecznego przestępcę można było izolować od społeczeństwa na okres w zasadzie nieograniczony. Kodeks wprowadzał zakłady dla niepoprawnych (art. 84), gdzie umieszczano po odbyciu kary przestępcę trzykrotnie wracającego na drogę przestępczą (art. 60 §1) oraz przestępcę zawodowego lub z nawyknienia, „jeżeli pozostawienie ich na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu”. Stosować je miano na 5 lat lub dłużej, w miarę potrzeby.

Jeżeli sprawca czynu zabronionego pod groźbą kary został uznany za nieodpowiedzialnego, a jego pozostawienie na wolności groziło porządkowi prawnemu, sąd zarządzał jego umieszczenie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym (art. 79). Czas pobytu sprawcy nie był określony z góry. Zasada obrony społecznej została uwzględniona w kodeksie karnym. W sytuacji, gdy sprawca groził porządkowi prawnemu, był poddawany systemowi środków zabezpieczających ze względu na możliwość zagrożenia społeczeństwu. Ustawodawca nie kierował się jedynie odwetem, bo główną zasadą była obrona społeczna.

Znamienny był artykuł podkreślający pobudki czynu, jego motyw, stronę społeczną i psychologiczną (art. 54). „Sąd wymierza karę według swego uznania, zwracając uwagę na pobudki oraz sposób działania przestępcy”. Wskazywał na stopień rozwoju umysłowego sprawcy, dotychczasowe postępowanie oraz zachowanie się po przestępstwie. Wprowadzono karę więzienia i aresztu. Usunięto karę ciężkiego więzienia w twierdzy. Regulamin więzienny z dnia 20 czerwca 1931 roku jako sposób odbywania kary pozbawienia wolności wprowadził system progresywny.

Wprowadzono możliwość warunkowego zwolnienia sprawcy z 1/3 części kary, jeśli jego zachowanie w czasie jej odbywania i osobiste warunki pozwalały przypuszczać, że nie popełni nowego przestępstwa (art. 65). Okres próby wynosił wtedy nie mniej niż rok.

Kodeks karny¹⁷ jest wyrazem poglądów pozytywistycznych ustawodawcy. Wprowadzał jako naczelną ideę zasadę subiektywizmu i indywidualności kary. Cechował się zaufaniem do sędziego i jego indywidualnych decyzji w ocenie sprawy czynu.

Kazimierz Mosing na I Międzynarodowym Kongresie Kryminologii w Rzymie (1938) wygłosił referat o doniosłej roli sędziego karnego w walce z przestępczością na tle polskiego prawa karnego¹⁸. Upowszechniał on wytyczne polskiego kodeksu karnego i przyjętej strategii walki z przestępczością, akcentując potrzebę oddziaływań poprawczych. Kara powinna uwzględniać dwie zasady:

- 1) jest odpłatą, środkiem społeczno-wychowawczym;
- 2) jest środkiem prowadzącym do regeneracji etycznej przestępcy.

Kara musi być celowa. Jest ona sposobem walki z przestępczością. Indywidualizację stosuje sąd zarówno w wymiarze kary, jak i jej wykonaniu. Sędzia może karę zaostrzyć, zawiesić, złagodzić. Ma dwie możliwości decydowania o kwalifikacji czynu ze względu na osobę sprawcy. K. Mosing wyraźnie podkreślał, iż kara więzienia jest środkiem *par excellence* poprawczym. Głosił potrzebę terapii poprawczej. Akcentując celowość kary, twierdził, że jedynie kary celowe są sprawiedliwe. Podkreślał wagę braku automatyzmu wymiaru sprawiedliwości i indywidualne podejście do sprawcy (art. 54 k.k.).

Na osobę karanego, sprawcy zwracał uwagę także Emil Stanisław Rappaport, sędzia Sądu Najwyższego, sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej RP, członek Międzynarodowej Komisji Karnej i Penitencjarnej oraz profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej. W pracy *Nowy system modyfikacji ustawodawstwa kryminalnego. Kodeks karny wykonawczy* (1930) zaproponował uchwalenie kodeksu zawierającego przepisy dotyczące wykonania kary. Jego zdaniem organizacja wykonania kar pozbawienia wolności wymaga osobnej ustawy omawiającej szczegóły systemu penitencjarnego¹⁹. Był to projekt omawiający organizację i funkcjonowanie więzień (nowelizacja rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 roku), klasyfikację więzień (dezyderat Międzynarodowego Kongresu Karnego i Penitencjarnego w Pradze w 1930 roku), postępowanie ochronne w stosunku do uwolnionych z więzień i działalność patro-natów, a także wykonanie środków zabezpieczających.

Ustawodawstwo współczesne bowiem, zdaniem E.S. Rappaporta, powinno obejmować kodeks karny materialny, kodeks postępowania karnego oraz

¹⁷ Podobnie kodeksy karne: duński (1930), szwajcarski (1937), włoski (1930).

¹⁸ K. Mosing: *Rola sędziego karnego w walce z przestępczością na tle polskiego prawa karnego*. Warszawa 1939 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1939, nr 4].

¹⁹ E.S. Rappaport: *Nowy system ustawodawstwa kryminalnego. Kodeks karny wykonawczy*. Warszawa 1930, s. 4.

– „bodaj najważniejszy” – kodeks karny wykonawczy²⁰. E.S. Rappaport proponował także unifikację międzynarodowego prawa karnego²¹, a także wprowadzenie dwutorowych środków służących represji i zabezpieczeniu.

W latach 1936–1938 w prasie ukazało się wiele artykułów dotyczących sprawców poszczególnych kategorii przestępstw, przestępcy zawodowego oraz środków zabezpieczających – zakładów dla niepoprawnych. Na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”²² oraz „W służbie penitencjarnej” spotykamy omówienie takich przestępców, jak: przestępca zawodowy, złodziej, paser, podpalacz, rozbójnik, zabójca, przestępca seksualny i kobiety przestępczyni²³. Stanowi to odzwierciedlenie poglądów m.in. J. Makarewicza i kodeksu karnego. Na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” (1933) Jerzy Sztumpf pisał o celu i znaczeniu środków zabezpieczających w polskim kodeksie karnym. Na temat przestępców niepoprawnych pisali: Stanisław Czerwiński, Stanisław Batawia, Leon Rabinowicz, Witold Świda, Henryk Fisch i inni²⁴.

Środowisko prawnicze postrzegało wśród niektórych osób przekraczających normy prawne tzw. przestępców zawodowych. Ważną pracę na temat przestępcy (*Przestępca zawodowy*, 1932) napisał Witold Świda. Przestępcą zawodowym nazwał człowieka, który z popełnienia przestępstw czyni źródło zarobkowania, co jest wyjątkowo szkodliwe i niebezpieczne dla społeczeństwa. Stwierdził, że wobec tego rodzaju przestępców należy stosować środki zabezpieczające, co wymaga reformy wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie – według

²⁰ Polscy prawnicy popularyzowali osiągnięcia innych państw w zakresie sądownictwa i walki z przestępczością, np. J. Śliwowski, sędzia grodzki, po podróży do Włoch (1934) stwierdził: „Sądownictwo włoskie może służyć za wzór. Sędzia zapobiega przestępczości, a społeczeństwo rozumie humanistyczny duch ustaw. Jest sędzia nadzorczy, kontrolujący wykonanie kar i środków zabezpieczających oraz dobrze rozwinięta sieć patronatów. Natomiast obok doskonałych zakładów dla nieletnich spotykamy zbyt surowość i szarżę w zakładach dla dorosłych”; J. Śliwowski: *Włoskie sądownictwo w walce z przestępczością. Szkic obserwacyjny*. Warszawa 1935.

²¹ E.S. Rappaport: *Zagadnienie unifikacji międzynarodowego prawa karnego*. Warszawa 1929.

²² E. Seeling: *Problem typów przestępczych*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 2.

²³ Cykl artykułów: *Typy przestępców* autorstwa P.H. [Paweł Horoszowski] w latach 1937 (nr 14/15, 18, 20, 23, 24) i 1938 (nr 3–6, 9, 10, 14/15) na łamach „W służbie penitencjarnej”.

²⁴ J. Sztumpf: *Cel i znaczenie środków zabezpieczających w polskim kodeksie karnym*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 1–3; L. Rabinowicz [Radzinowicz]: *Zagadnienie sterylizacji*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 1; Tenże: *Kilka uwag o współczesnych tendencjach polityki kryminalnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 2; S. Czerwiński: *Walka z przestępcami niepoprawnymi w świetle przepisów kodeksu karnego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 9; H. Fisch: *Niepoprawny przestępca w świetle naszej polityki penitencjarnej*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 8; W. Świda: *Zakład dla niepoprawnych w praktyce sądów polskich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 1.

niego – mają obowiązek dokładnego poznania oskarżonego, zdobycia wiedzy kryminologicznej i poznania życia przestępcy w więzieniu, czyli zwrócenia uwagi na stronę socjologiczną popełnianych przestępstw, a także poznania strony psychicznej i fizycznej sprawcy²⁵.

Adam Berger, autor pracy *Poczytalność zmniejszona* (1927), rozważał problem poczytalności jako zagadnienia polityki społecznej, profilaktyki i higieny społecznej. Opowiadał się za leczeniem przestępców, utworzeniem dla nich w zakładzie karnym specjalnego oddziału oraz wymagał od sędziego, prokuratora i naczelnika więzienia wiadomości z dziedziny psychiatrii i stosowania środków ochronnych w postaci zakładów leczniczych lub innych. Proponował wymierzenie złagodzonej kary dla przestępców o zmniejszonej poczytalności²⁶.

W środowisku prawniczym nie było jednolitego stanowiska w sprawie poczytalności zmniejszonej, uznawanej za taki stan duchowy, w którym inteligencja sprawcy lub jego wola (odporność) chociaż nie są całkowicie stłumione, ulegają jednak istotnie (w znacznym stopniu) zmniejszeniu²⁷. Za stan taki przyjmowano histerię, epilepsję, obłąd, niedorozwój umysłowy, hipnotyzm, morfinizm, zboczenie instynktów. Jedni prawnicy uznawali poczytalność zmniejszoną (Wacław Makowski, Juliusz Makarewicz, Bronisław Wróblewski), inni natomiast jej nie uznawali (Józef Reinhold). Podobne różnice istniały w środowisku lekarzy. Rafał Radziwiłłowicz proponował na I Zjeździe Psychiatrów Polskich (1921) długotrwałe leczenie i stosowanie ostrzejszych kar dla psychopatów, inni jak Jan Piltz – stosowanie środków ochronnych, podobnie – Jan Nelken, Leon Wachholz, Włodzimierz Sieradzki.

Środowisko prawnicze zastanawiało się nad problemem celu kary, który łączyło z problemem winy i odpowiedzialności karnej. Kara – według prawników – miała do spełnienia jakiś cel. Oskar Bielawski w pracy *O zbrodni i zbrodniarzu. Szkic kryminologiczny* (1928) stwierdził, że „kara pozbawiona celowości jest okrucieństwem”²⁸. Wina nie może pociągać odpłaty, bo „winny w znaczeniu głębszym, źródłowym, nie jest właściwie żaden przestępca”²⁹. Ten przedstawiciel pozytywnej szkoły prawa karnego przestępstwo nazywał

²⁵ W. Świda: *Przestępca zawodowy*. Wilno 1932, s. 73. Praca ta była krytykowana przez W. Woltera, gdyż – jego zdaniem – nie ujmowała przestępstwa jako faktu prawniczego i przyrodniczego, na co W. Świda odparł, powołując się na F. Znanieckiego i J. Bystronia, że słuszny jest także socjologiczny punkt widzenia [„Gazeta Sądowa Warszawska” 1932]. J. Śliwowski aprobował wniosek o kryminologicznym wykształceniu sędziów; J.S.: *Na marginesie książki W. Świdy „Przestępca zawodowy”*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 6; zob. też M. Leonie-nia: *Pobudki przestępstwa*. Wilno 1937 [odbitka „Wileński Przegląd Prawniczy”].

²⁶ A. Berger: *Poczytalność zmniejszona*. Lublin 1927, s. 193.

²⁷ Tamże, s. 110.

²⁸ O. Bielawski: *O zbrodni i zbrodniarzu. Szkic kryminologiczny*. Gniezno 1928, s. 8.

²⁹ Tamże, s. 90.

chorobą, której główne przyczyny trudno ustalić. Mogą być one społeczno-pochodne, biologiczne lub przypadkowe.

Problem ten podjął również Stefan Glaser, autor prac *Kara odwetowa a kara celowa* (1924) oraz *Normatywna nauka o winie* (1934)³⁰. W jego przekonaniu kara służy utrzymaniu porządku prawnego i jest głównie odwetem. Zwracano również uwagę na czynnik psychiczny w przestępstwie. Tego problemu dotyczą opracowania Władysława Woltera³¹ oraz Witolda Świdy.

Interesujące opracowanie stanowi cykl wykładów Edwarda Neymarka dla urzędników administracji więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości³². Stwierdził on, iż przestępczość jest zjawiskiem społecznym, godzącym w społeczeństwo. Zbrodniarz nie ma cech specyficznych, jemu tylko właściwych, anatomicznych, biologicznych ani psychicznych. Przyczyny przestępczości mogą być indywidualne (nieletni przestępcy o nieukształtowanej psychice, psychopaci, degeneraci, niedorozwinięci moralnie, alkoholicy³³, o nałogach seksualnych), kosmiczne (klimat) i społeczne (głównie wychowanie). Sądził, że tak jak lekarz bada chorego, tak więziennik musi zbadać przestępcę, aby go poprawić. Proponował stosować indywidualizację oddziaływań, czyli badacz nie powinien widzieć szarej masy, a poszczególnych ludzi. Istotny był szeroki zasięg oddziaływania głoszonych poglądów (wykłady) oraz ich wyraźnie wychowawczy kierunek, wynikający z uwzględnienia społecznych czynników przestępczości. Uwaga przedstawicieli sprawiedliwości powinna być skierowana na sprawcę czynu zarówno w momencie orzekania o stopniu jego poczytalności, jak i w czasie wykonania kary pozbawienia wolności (środka ochronnego).

Znaczącą pozycją w piśmiennictwie polskim na pograniczu prawa i nauk pokrewnych była praca Leona Rabinowicza *Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej* (referat na XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu, 1933). L. Rabinowicz był doktorem praw i docentem Wolnej Wszechnicy Polskiej, byłym docentem Uniwersytetu Genewskiego. Autor był przekonany o wielkiej doniosłości antropologii kryminalnej, mającej możliwość odnowienia nauk kryminologicznych. Według niego przedmiotem antropologii kryminalnej jest przestępca, a celem – poznanie całokształtu właściwości jego osobowości oraz zbadanie związku osobowości przestępcy i jego czynów³⁴. Antropologia kryminalna jako odpowiedź na kryzys szkoły klasycznej badała konstytucję przestępcy. Badanie miało obejmować: dziedziczność, stan cielesny

³⁰ S. Glaser: *Kara odwetowa a kara celowa. Zalety i braki teorii pragmatycznej*. Lublin 1924; Tenże: *Normatywna nauka o winie*. Warszawa 1934.

³¹ W. Wolter: *Czynnik psychiczny w istocie przestępstwa*. Kraków 1924.

³² E. Neymark: *Zarys etiologii kryminalnej*. Warszawa 1925. (Wykłady w Centralnej Szkole dla urzędników administracji więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości).

³³ Zob. T. Wertz: *Alkohol a przestępstwo w świetle etiologii i polityki kryminalnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1927, nr 5; S. Czerwiński: *Wpływ alkoholu na przestępczość*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 4.

³⁴ L. Rabinowicz: *Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej*. Warszawa 1934, s. 8.

przestępcy, w tym nerwowi, cechy psychiczne i psychopatologiczne, charakterologiczne i społeczne.

L. Rabinowicz z uznaniem wypowiadał się na temat Międzynarodowego Kongresu Penitencjarnego w Londynie (1925), gdzie stwierdzono: „Niezbędnym jest, aby wszyscy więźniowie, zarówno śledczy, jak i skazani byli poddawani badaniu fizycznemu i psychicznemu przez lekarzy specjalnie wykwalifikowanych, i aby odpowiednie urządzenia zainstalowane zostały w zakładach. Tego rodzaju system badań przyczyni się do określania biologicznych i społecznych przyczyn przestępczości i do ustalenia właściwego traktowania więźnia” (*Actes du Congres*)³⁵. L. Rabinowicz sądził, że nie ma cechy wspólnej dla wszystkich przestępców, negował występowanie cech zbrodniotwórczych. Uważał, że niektóre cechy charakteru mogą, lecz nie muszą doprowadzić do przestępstwa. Każda cecha charakteru bowiem może poprowadzić do różnych zachowań. Stąd wysnuł wniosek, że trzeba zbadać całe postępowanie i osobowość jednostki przestępczej: „Stan niebezpieczeństwa danego przestępcy ustalić można tylko wtedy, gdy pozna się tego przestępcę w całokształcie jego osobowości i we wszystkich jego najistotniejszych właściwościach”³⁶.

W konsekwencji tych ustaleń powołanie służby antropologiczno-sądowej wydaje się niezbędne, gdyż jedynie wtedy możliwe będzie realne stosowanie zasady indywidualizacji proponowanej przez kodeks karny, które nie będzie „indywidualizacją w próżni”. Według L. Rabinowicza oddział psychiatryczny w więzieniu stanowi element pierwszorzędnej wagi w badaniu osobowości przestępców i ich segregacji oraz współpracuje z administracją zakładu w zakresie dyscypliny w więzieniu. Konieczne jest powołanie służby antropologiczno-kryminalnej³⁷. Badania mają być prowadzone przez specjalistów – lekarza psychiatrę, psychopedagoga, kierujących się niezbędnymi wywiadami środowiskowymi. Należy przy tym zastosować jednolitą metodę we wszystkich okręgach sądowych, badania powinny być utrwalone w kwestionariuszu i koncentrowane w centrali. Służba antropologiczno-kryminalna sądowa powinna zachowywać kontakt z innymi organami mogącymi dostarczyć informacji o przestępcy (wydział opieki społecznej, policja, patronat). Powinna być organem sądowym podległym Ministerstwu Sprawiedliwości oraz mieć wpływ na możliwość warunkowego zwolnienia skazanego lub zawieszenia mu kary, na wymiar kary i środków zabezpieczających. Ostateczna decyzja co do zastosowanych środków należy jednak do sędziego. Natomiast praca lekarza – według L. Rabinowicza – ma jedynie ułatwić działalność sędziemu i nie

³⁵ Tamże, s. 31.

³⁶ Tamże, s. 107. Ustalenia te mają znaczenie dla stosowania art. 54 k.k. z 1932 r., który – zdaniem L. Rabinowicza – stanowi „syntezę współczesnej myśli antropologiczno-kryminalnej”, s. 62. Zob. J. Rużyłówna: *Z zagadnień kwestionariusza do badań kryminalno-biologicznych*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 16.

³⁷ Zob. L. Rabinowicz: *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa 1933.

stanowi „zmierzchu władzy sędziowskiej”. Stanowisko autora było konsekwencją jego poglądów teoretycznych dotyczących przyczyn przestępczości z położeniem nacisku na czynniki społeczne i propozycję oddziaływań poprawczych na przestępcę nieletniego. W 1931 roku zaczęto opracowywać w Polsce kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych (lekarze Henryk Jankowski i Lucjan Korzeniowski³⁸) w ramach działalności Komisji do Badań Kryminalno-Biologicznych przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Organizacja nauki kryminologii w Polsce w latach dwudziestych była słaba. Jedyna katedra kryminologii istniała w Warszawie. Była prowadzona przez instytucję społeczną – Wolną Wszechnicę Polską³⁹, gdzie pracował Leon Rabinowicz. Brak było wykładów z tego zakresu na studiach uniwersyteckich mimo przekonania przedstawicieli nauki o ich dużej przydatności⁴⁰. Natomiast zainteresowanie tą dziedziną wiedzy było znaczne. Zaowocowało to nie tylko udziałem przedstawicieli Polski w międzynarodowych kongresach z zakresu prawa karnego i kryminologii, ale także publikacjami⁴¹.

W 1933 roku założono „Archiwum Kryminologiczne”, kwartalnik poświęcony kryminologii, kryminalistyce i prawu karnemu. Wydawcą był Wacław Makowski, a redaktorem Stanisław Batawia. Ukazywało się w latach 1933–1934 (T. 1), 1935–1937 (T. 2) i 1939 (T. 3). Pisali tam prawnicy, lekarze, psychologowie.

S. Batawia na łamach „Archiwum Kryminologicznego” (1933) prezentował zarys kwestionariusza biologiczno-kryminalnego, rozważał cele biologii krymi-

³⁸ Lucjan Korzeniowski (1897–1984), prof. psychiatrii, współpracował z W. Łuniewskim i J. Mazurkiewiczem. Zob. L. Korzeniowski: *Doświadczenia belgijskie w dziedzinie obrony społecznej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 7.

³⁹ *Przemówienie przewodniczącego Instytutu Kryminologicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej E.S. Rappaporta na otwarcie Instytutu w dniu 13 grudnia 1932 r.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 4, s. 61. Oprócz organizacji międzynarodowych w Stanach Zjednoczonych działały placówki badawcze: National Council on Crime and Delinquency z siedzibą w Nowym Jorku, zał. w 1907 r. i American Society of Criminology zał. w 1935 r., którego organem było pismo „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Sciences”; we Włoszech – Instytut (od 1911 r.) założony przez E. Ferriego i in.

⁴⁰ Zob. też J. Haytler: *O należyte wykształcenie pracowników kryminologów*. Warszawa 1934; Tenże: *O podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa 1936 [recenzja dzieła L. Rabinowicza]; Tenże: *U źródeł prawa karnego*. Warszawa 1934. Dr J. Haytler, absolwent Szkoły Antropologicznej w Paryżu, dyplomowany przez Instytut Kryminologii Uniwersytetu Paryskiego, pisał na temat historii prawa penitencjarnego.

⁴¹ J.S. Konic: *Z życia prawniczego w Niemczech*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 27; E. Neymark: *System wyroków nieokreślonych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1926, nr 32–34; S. Czerwiński: *Ekspertyza sądowo-lekarska na tle nowego kodeksu postępowania karnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 43; H. Ettinger: *Przekonanie sędziego jako podstawa wyroku*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 50–52 oraz A. Ettinger: *Przestępca zawodowy a polityka kryminalna*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 24; L. Rabinowicz: *Myśl kryminologiczna na 19. sekcji medycyny sądowej XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 42.

nalnej, jej metody i wyniki badań. Jego stanowisko podobne było do poglądów L. Rabinowicza. Stwierdził, że: „Wymiar sprawiedliwości uzależniony jest od dokładnej oceny wartości społecznej oskarżonego, od ustalenia całokształtu jego właściwości biologicznych ze specjalnym uwzględnieniem tych dysproporcji psychicznych, które mają szczególne znaczenie kryminologiczne”, a dalej: „Nowe zadania powstałe dla wymiaru sprawiedliwości i wykonania kary nie mogą się obejść bez badań kryminalno-biologicznych”⁴². Inni autorzy również pisali na ten temat (W. Wolter: *Kryminologia a prawo karne*, W. Makowski: *Na marginesie komentarza do kodeksu karnego i Metody naukowe badań kryminologicznych*, Henryk Strasman: *Zwalczanie przestępczości zawodowej*, L. Rabinowicz: *Środki zabezpieczające w teorii i praktyce*).

Poruszane kwestie dotyczyły badań kryminalno-biologicznych w sądownictwie, metod oraz praktycznego zastosowania w zwalczaniu przestępczości. Stanowisko prawników uzupełniały badania lekarzy (Witold Łuniewski), antropologów (Jan Mydlarski, Kazimierz Wiązowski), psychologów (Zofia Rosenblum, Jadwiga Neudingowa, Stefan Bałey)⁴³.

Tom 2 (1935–1937) przyniósł opracowania dotyczące ustroju penitencjarnego we Włoszech, Niemczech (L. Radzinowicz⁴⁴) i Hiszpanii (W. Wolter). Tadeusz Mitraszewski przedstawił polskie propozycje w tym zakresie. Znajdują się tam też opracowania dotyczące struktury przestępczości w Polsce w latach 1924–1935 (L. Radzinowicz). S. Batawia przedstawił badania przeprowadzone w Lublińcu, dotyczące niepoprawnych przestępców w świetle 150 wyroków z art. 84 k.k. Autor kwestionował zasadność i wykonanie takich środków, jak umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych. Na podstawie badań doszedł do przekonania, że polityka karna wobec sprawców młodocianych powinna zmierzać do ich wychowania, a nie kary i izolacji w zakładzie dla niepoprawnych⁴⁵. Pozostałe prace w tomie 2 dotyczą narkomanii (J. Firstenberg) i wpływu środowiska społecznego na stosunek dzieci do kradzieży (J. Kunicka).

Tom 3 (1939) stanowił kontynuację podjętych problemów. Zawierał opracowania dotyczące badań rodzin nieletnich przestępców (J. Kunicka), statys-

⁴² S. Batawia: *Biologia kryminalna, jej cele, metody i wyniki dotychczasowych badań*. „Archiwum Kryminologiczne” 1933, T. 1, z. 2. Był to referat na XIII Zjazd Psychiatrów Polskich w Poznaniu i XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, poświęcony biologii kryminalnej i badaniom kryminologicznym.

⁴³ W „Archiwum Kryminologicznym” (1933–1934, T. 1) publikowali: W. Łuniewski: *Tzw. poczytalność zmniejszona oraz Kryminologia a psychopatologia*; J. Mydlarski, K. Wiązowski: *Badania antropologiczne przestępców*; S. Bałey: *Ekspertyza psychologiczna*; Z. Rosenblum, J. Neudingowa: *Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków*.

⁴⁴ L. Radzinowicz [Rabinowicz]: *Nowy ustrój penitencjarny w Niemczech*. „Archiwum Kryminologiczne” 1935, T. 2, z. 1/2.

⁴⁵ S. Batawia: *Niepoprawni przestępcy w świetle 150 wyroków z art. 84 k.k.* „Archiwum Kryminologiczne” 1937, T. 2, z. 3/4.

tyki kryminalnej (D. Żochowski), przestępczości (K. Czernicki) oraz kolejną pracę S. Batawii na temat niepoprawności przestępców. S. Batawia kładł nacisk na czynniki socjologiczne, społeczne w etiologii przestępczości, co prowadziło do wniosków o charakterze społecznym, czyli postulatu poprawy i wychowania sprawców, likwidacji przyczyn społecznych przestępczości. „Nie obarczajmy biologii za zjawiska socjologiczne”⁴⁶. Poglądy S. Batawii były polemiczne wobec stanowiska Henryka Strasmana, który po przeprowadzeniu badań w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie stwierdził: „Nie ma sposobu resocjalizacji dorosłego chronicznego przestępcy. Jedynym środkiem, jaki społeczeństwo może stosować, jest zupełna izolacja”⁴⁷. (W skrajnej postaci dobro państwa było uwzględnianie w takich krajach, jak Niemcy, Włochy, Związek Radziecki, gdzie „jednostka jest niczym”, „ważny jest jedynie interes społeczny” i liczy się tylko szkoła społeczna prawa)⁴⁸. W Niemczech 1 sierpnia 1933 roku została przeprowadzona radykalna reorganizacja ustroju więziennego, a tym samym uchylono rozporządzenie o wykonywaniu kar w systemie progresywnym⁴⁹. W dniu 14 maja weszło w życie *Rozporządzenie o wykonaniu kar pozbawienia wolności oraz środków zabezpieczających i poprawczych związanych z pozbawieniem wolności*. Na zasadzie tych rozporządzeń z postępowania wykonawczego wyeliminowano elementy poprawczo-wychowawcze. Za główny cel pozbawienia wolności uznano pokutę, odwet i odstraszenie.

Na temat przestępczości w świetle badań nad bliźniętami pisał Paweł Horoszowski, magister prawa i filozofii. Autor przytaczał bogaty materiał badawczy J. Langego⁵⁰, dotyczący skłonności dziedzicznych i przestępczości, rozważając ten problem pod kątem sterylizacji skazanych i umieszczania ich na stałe w zakładach zabezpieczających. Doszedł do wniosku, że „badania dotyczące bliźniąt nie dostarczyły wysoce prawdopodobnych dowodów o wrodzoności zasadniczych dyspozycji psychicznych człowieka”⁵¹. Stwierdził, że wobec tego należy stosować środki zabezpieczające i nadal prowadzić prace badawcze, polemizując tym samym z propozycjami samych autorów badań i wykazując ich stronniczość.

Prowadzono także badania nad prostytutką. Autorzy opowiadali się przeciwko reglamentacji, tj. rejestracji prostytutek połączonej z oficjalnymi bada-

⁴⁶ S. Batawia: *Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi*. „Archiwum Kryminologiczne” 1939, T. 3, z. 1/2.

⁴⁷ H. Strasman: *Zwalczanie przestępczości zawodowej*. „Archiwum Kryminologiczne” 1934, T. 1, z. 3/4, s. 471, 472.

⁴⁸ *Pamiętnik III Zjazdu Prawników Polskich 5–8 listopada 1936 r., Katowice–Kraków*. Część 2. Warszawa 1938 [przemówienie min. Witolda Grabowskiego].

⁴⁹ [B.a.]: *Kronika penitencjarna*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 11.

⁵⁰ J. Lange w dziele *Verbrechen als Schicksal* (1929) jako pierwszy wykorzystał badania bliźniąt w kryminologii, starał się potwierdzić dziedziczenie cech przestępczych.

⁵¹ P. Horoszowski: *Przestępczość w świetle badań nad bliźniętami*. Warszawa 1938 [odbitka „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 4].

niami lekarskimi i przeciwko istnieniu domów publicznych⁵². Jak sądzono, walka z prostytutką to również walka z przestępstwem. Prostytucji sprzyjają złe warunki materialne, zależność od sutenerów i demoralizacja otoczenia⁵³. Irena Surmacka dowodziła zależności prostytucji od warunków środowiska: „Właściwości psychopatyczne prostytutek to wynik uprawiania nierządu, a nie jego przyczyna”⁵⁴. Wnioski autorki dotyczą prewencji, poprawy warunków życia prostytutek, właściwego wychowania i wykształcenia zawodowego oraz zatrudnienia.

W 1939 roku ukazała się praca Tadeusza Kuczmy *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, krytyczna wobec kryminologii („Kryminologia współczesna to mozaika sprzecznych ze sobą teorii”)⁵⁵. Autor omówił wiele prac poświęconych przestępczości⁵⁶, stwierdzając, że czynniki sprawcze indywidualnego zjawiska przestępstwa są różnorodne i zawsze jest ich kilka, żaden nie ma wyłączności. Natomiast „jedynym bezpośrednim dynamizmem przestępstwa jest osobowość przestępcy, rzeczywistość społeczna natomiast tylko pośrednim jej źródłem”⁵⁷. Poglądy autorów nie były jednolite. Wszyscy zaś podkreślali bezsilność wymiaru sprawiedliwości wobec stale wzrastającej przestępczości. Wskazywali na podłoże biologiczne lub społeczne przestępczości. Daje się jednak zauważyć tendencja do uznawania czynników społecznych w etiologii przestępczości oraz do zastosowania metod poprawczych. Badanie czynników biologicznych, utworzenie specjalnej komisji do tych badań prowadziło do stosowania wywiadów środowiskowych sprawców przestępstw i specjalnego środka ochronnego wobec przestępców niepoprawnych. Jedni proponowali środki ostrzejsze, inni – łagodniejsze niż te, które stosowano dotąd, bo dotychczas używane przynosiły nikłe efekty. Oficjalny, obowiązujący w praktyce nurt myśli prawniczej był jednakże poprawczy, korygujący postawy antyspołeczne sprawców przez stosowanie metod wychowawczych i uwzględnianie czynników społecznych.

⁵² W. Zaleski: *Prostytucja powojenna w Warszawie*. Warszawa 1927; J. Macko: *Prostytucja. Nierząd – handel żywym towarem – pornografia ze stanowiska historii, etyki, higieny i prawa*. Warszawa 1927; M. Grzywo-Dąbrowska: *Psychologia prostytutek*. Łódź 1925.

⁵³ M. Muszkat: *Aspekty kryminologiczne prostytucji*. Warszawa 1937 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1937, nr 7/8].

⁵⁴ I. Surmacka: *Czynniki prostytucji oraz charakterystyka prostytutek. Ankieta zebrana wśród prostytutek warszawskich*. Warszawa 1939, s. 112.

⁵⁵ T. Kuczma: *Genetyczne ujęcie przestępstwa*. Poznań 1939, s. 9.

⁵⁶ W. Healy, A.F. Bronner: *Delinquents and Criminals – Their Making and Unmaking*. New York 1926 (badania kilku tysięcy nieletnich nie potwierdziły istnienia odrębnego typu przestępcy); M.G. Schalpp, E.H. Smith: *The New Criminology*. New York 1928 (badania podkreślały rolę endokrynologii w etiologii przestępczości); W. Runge, O. Rehm: *Über die Verwahrlosung der Jugendlichen*. Berlin 1926 (słabość umysłowa nieletnich jest przyczyną ich zaniedbania moralnego); C. Burt: *The Young Delinquent*. London 1925 (badania nieletnich) i in.

⁵⁷ T. Kuczma: *Genetyczne...*, s. 226. Zob. prace na temat rozwoju teorii karnych: E. Janiszewska-Talago: *Szkoła antropologiczna...*; W. Gutekunst: *Główne kierunki rozwoju myśli kryminologicznej w nauce burżuazyjnej*. Wyd. 2. Wrocław 1961.

„Archiwum Kryminologiczne” prezentowało wprawdzie różne stanowiska, lecz W. Makowski (założyciel czasopisma) oraz S. Batawia (redaktor) reprezentowali orientację społeczną (poprawczą). W podobnym duchu wykłady dla administracji więziennej prowadził już od początku lat dwudziestych radca ministerialny E. Neymark oraz Z. Bugajski. Idee obrony społeczeństwa przed przestępcą doprowadzały do baczniejszego zbadania sprawcy (lub potencjalnych sprawców) czynu i prowadziły do postulatu prewencji przedprzestępczej, poprawy warunków bytu sprawcy, poznania jego indywidualnych cech, a na podstawie tych wyników – do orzekania wymiaru kary i jej wykonania, czyli działania na rzecz sprawcy. Ponadto wpłynęły na rozwój badań naukowych nad przestępcą oraz reformy prawa karnego. Postulat wykształcenia psychologicznego, kryminologicznego i pedagogicznego sędziów oraz pracowników więziennictwa był również efektem idei obrony społecznej.

Lata trzydzieste charakteryzowały się zainteresowaniem badaniami kryminalno-biologicznymi dotyczącymi przestępców, rejestracją i statystyką przestępczości, rozwojem kryminologii na świecie i w Polsce, w odróżnieniu od okresu poprzedniego, pierwszego dziesięciolecia II Rzeczypospolitej, kiedy koncentrowano się głównie na pracach kodyfikacji karnej⁵⁸. Ostatnie lata przed drugą wojną światową przyniosły rozwój kryminologii na świecie. W 1938 roku zorganizowano I Międzynarodowy Kongres Kryminologiczny w Rzymie, o czym pisała obszernie prasa w Polsce. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” poświęcił mu cały numer. Tadeusz Krychowski, dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości był jednym ze współautorów głównego referatu Kongresu na temat organizacji profilaktyki kryminalnej⁵⁹. Powstało Polskie Towarzystwo Kryminologiczne⁶⁰.

⁵⁸ S. Czerwiński: *Walka z przestępczością*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 3; Zet be: *Przestępczość i walka z nią w dobie powojennej*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 12; J.[W.] Śliwowski: *Badania kryminalno-biologiczne w Polsce*. Warszawa 1937 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1937, nr 1]; L. Radzinowicz: *Zagadnienie indywidualizacji i klasyfikacji więźniów*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 2, 3; R. Jabłoński: *Rejestracja skazanych a walka z przestępczością*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 7–9; J. Rużyłówna: *O statystyce kryminalno-biologicznej*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 17.

⁵⁹ G. Falco, O. Kimbert, T. Krychowski, L. Llombar: *Organizacja profilaktyki kryminalnej w różnych krajach*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 1. Inne referaty: S. Baley: *Czynniki egzo- i endogenne w przestępstwie młodocianych*; L. Dworzak: *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce w ramach systemu konstytucyjnego*; J. Jasnorzewska: *Organizacja placówek do badań kryminologicznych nad nieletnimi przestępcami w Polsce*; W. Wolter: *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce*; zob. też J. Szpakowski: *Z I Międzynarodowego Kongresu Kryminologicznego w Rzymie*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 22, 23; J.[W.] Śliwowski: *Wrażenia z I Międzynarodowego Kongresu Kryminologicznego*. Rzym – październik 1938. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 11; P.H.: *Statystyka kryminalna i penitencjarna*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 21.

⁶⁰ P.H.: *Powstanie Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 1.

W 1939 roku została także przetłumaczona na język polski praca *Nowa kryminologia* (wydana w Paryżu, 1929), której autorem był Quintiliano Saldaña, profesor Uniwersytetu w Madrycie, wiceprezes Międzynarodowego Towarzystwa Prawa Karnego, członek Stałej Komisji Kodyfikacyjnej w Hiszpanii i w Lidze Narodów. Był on zwolennikiem pragmatycznej teorii w jej szerokim ujęciu. Jak twierdził, kryminologia to nauka o przestępstwie o charakterze objaśniającym, natomiast nauką o charakterze normatywnym jest penologia. Obok praktyki karnej, moralności, nauki o obronie społecznej i medycyny sądowej wyróżnia się pedagogikę poprawczą⁶¹. Tłumacz tego dzieła, sędzia sądu okręgowego Eugeniusz Wiśniewski stwierdził: „W czasach dzisiejszych wraz z poważnym wzrostem przestępczości wzrasta może nawet w równym stopniu zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami przestępstwa i kary”. Praca ta w zamyśle autora i tłumacza miała przyczynić się do pogłębienia wiadomości nie tylko wśród prawników-teoretyków i słuchaczy, lecz również wśród szerszych warstw społeczeństwa. „Rozwiązanie wielkich problemów społecznych przez samych uczonych jest możliwe, jeśli społeczeństwo również się nimi interesuje”⁶².

* * *

Po pierwszej wojnie światowej pojawiły się nowe idee w nauce prawa – wzajemnej pomocy, solidarności społecznej, w odróżnieniu od postawy uwzględniającej głównie własny interes, jak w wieku XIX. Nowa koncepcja prawa polegała na dostrzeganiu w człowieku jednostki wartościowej, ocenianej na podstawie jej czynów. Popularna stała się idea dobra powszechnego. W koncepcji polskiego prawa był uwzględniony interes jednostki oraz interes narodu. Wprowadzono zasadę indywidualizacji kary i nakaz szczegółowego badania osobowości sprawcy (art. 54 k.k. z 1932 r.). Proponowano utworzenie specjalnej instytucji do badań kryminalno-biologicznych, zbieranie danych o osobie oskarżonego nie tylko ze źródeł policyjnych i uzasadnianie zastosowanego wymiaru kary, a nie tylko rozmiaru winy sprawcy.

Były dwie tendencje w prawie karnym. Jedna miała na celu obronę społeczną, czyli ochronę społeczeństwa przed przestępcą. Celem drugiej była humanizacja karania, podkreślała, że kodeks karny i kodeks postępowania karnego muszą mieć również na uwadze przestępcę i zabezpieczenie jego praw. Proponowano udział wielu osób i czynników przy orzekaniu kar, kontrolę społeczną zakładów karnych, pracę osobopoznawczą i pracę z młodzieżą dokonującą przestępstw. Dla przestępców niepoczytalnych przewidziano wprowadzenie środków zabezpieczających, natomiast działania pedagogiki więziennej przewidziano dla tych, którzy mają szanse na poprawę.

⁶¹ Q. Saldaña: *Nowa kryminologia*. Łódź 1939, s. 123.

⁶² Tamże, *Wstęp*.

ROZDZIAŁ 3

Powstanie prawa penitencjarnego i idee poprawy przestępców w poglądach prawników

Podstawą i celem prawa penitencjarnego jest wychowanie przestępcy i zabezpieczenie społeczeństwa¹.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego na szczególną uwagę zasługują poglądy głoszone przez kilku aktywnych naukowo prawników ze względu na postulaty poprawczego oddziaływania na przestępcę. Do grupy tej należą przede wszystkim: Bronisław Wróblewski, Adam Ettinger i Stanisław Batawia.

Bronisław Wróblewski wydał książkę *Wstęp do polityki kryminalnej* (1922). Politykę kryminalną określił jako dziedzinę działalności społecznej, która zajmuje się tymi wszystkimi zagadnieniami, które stanowią całość kryminologii (przestępca, przestępstwo, kara, państwo i społeczeństwo w walce z przestępczością). Praca ta określa od samego początku zainteresowania społeczne autora². Na problem kary spojrział on także jako na wytwór życia społecznego, będący wyrazem zmieniających się warunków państwowych, kulturalnych,

¹ J.W. Śliwowski: *Narodziny prawa penitencjarnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 44.

² Bronisław Wróblewski (1888–1941) studiował w Krakowie, Dorpacie i Moskwie, od r. 1921 do czasu wojny kierował Katedrą Prawa i Postępowania Karnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, pisał prace z dziedziny teorii prawa, kryminologii, socjologii, był jednym z polskich prawników obok Leona Petrażyckiego i Mieczysława Szerera, który analizował zagadnienia prawne w kontekście socjologicznym, pozostawał pod wpływem szkoły E. Durkheima (determinizm socjologiczny) oraz L. Gumplowicza i G. Ratzenhofera. Zob. U. Moś: *Bronisław Wróblewski: przypadek socjologizmu polskiego*. W: *Szkice z historii socjologii polskiej*. Red. K. Sowa. Warszawa 1983.

moralnych i ekonomicznych. Wśród celów kary wymienił poprawę moralną przestępcy (obok odwetu, podtrzymania autorytetu prawa i państwa, zadośćuczynienia, zapobiegania przestępczości i wyeliminowania przestępcy). Jako reprezentant szkoły socjologicznej, państwu i społeczeństwu wyznaczył ważne miejsce w walce z przestępczością, głównie w formie opieki nad uwolnionymi z więzień. Opiekę tę powinny roztoczyć patronaty. Stwierdził, że „działalność patronatów bądź oparta wyłącznie na inicjatywie prywatnej, bądź też pomocy rządu, może odegrać potężną rolę w walce z przestępczością, szczególnie w dziale walki z przestępczością powrotną”³.

Dokładniejszej analizie poddał zagadnienie kary w pracy *Penologia. Socjologia kar* (1926), sprowadzając racjonalizację kar do twierdzenia, iż kara to odwet sprawiedliwości i słuszności (racjonalizacja metafizyczna) lub reakcja celowa, której naczelnym zadaniem jest walka z przestępczością (racjonalizacja teleo-walkowa). Również stosowanie środków ochronnych zaliczył do kar („środek zabezpieczający jest związany z tym samym momentem, co każda reakcja ujemna w formie kary”)⁴ – domy pracy, zakłady dla alkoholików, degeneratów i przymusowego wychowania. Szkoła antropologiczna sądziła, iż podstawa przestępstwa leży w organizacji psychofizycznej, dlatego przestępcy winni być eliminowani ze społeczeństwa lub „mechanicznie” unieszkodliwieni. Szkoła socjologiczna głosiła kartę obrony społecznej i twierdziła, że wobec przestępcy należy stosować jedynie środki zabezpieczające. Istniał też kierunek kompromisowy, uznający stosowanie środków ochronnych lub eliminowanie ze społeczeństwa. Szkoła socjalistyczna natomiast odrzucała kary i proponowała tylko reformy społeczne oraz państwowe, które muszą usunąć przestępczość.

Zdaniem B. Wróblewskiego: „Kara winna być celową oraz nie jest ona jedynym środkiem do walki z przestępczością, wysiłek powinien obejmować również unicestwienie czy opanowanie źródeł przestępczości. Na pierwszym planie należy postawić zapobieganie, na drugim zaś represję”⁵. Podkreślał cel wychowawczy, jak to określał, „rozwojowy” więzienia, powołując się przy tym na doświadczenia państw zachodnich.

Realizując swe własne rozważania nad karą, przybliżył czytelnikowi polskiemu osiągnięcia szkoły humanistycznej prawa karnego, utworzonej we Włoszech (1923) przez Viacenzo Lanza. Spotkała się ona z uznaniem ze strony B. Wróblewskiego ze względu na propozycję wychowania przestępcy, dostosowania pracy do uzdolnień więźnia, za którą ma on otrzymywać wynagrodzenie i która ma służyć celom wychowawczym. Szkoła humanistyczna

³ B. Wróblewski: *Wstęp do polityki kryminalnej*. Wilno–Lida–Oszmianka–Wilejka 1922, s. 185.

⁴ B. Wróblewski: *Penologia. Socjologia kar*. Wilno 1926, s. 207.

⁵ Tamże, s. 272.

stale podkreślała, że kara albo jest bezpośrednim wychowaniem tego, kto popełnił przestępstwo, albo też nie ma racji bytu. Postulowała ona funkcję moralno-wychowawczą kar, przeciwstawiając się treściom utylitarnym i obronnym prawa karnego.

B. Wróblewski nie uważał tej koncepcji za „szkołę” (teoretyczne rozwiązywanie zagadnień kryminologii i penologii), ale sądził, że jest ona „ciekawym i znamienym zwrotem ku ideałom moralno-społecznym”. „Prawo karne w koncepcji szkoły humanistycznej przyjmuje treść i formę pedagogiki, posiłkującej się karą kryminalną jako swoistym środowiskiem wychowawczym”⁶.

Rozwinięcie tej humanistycznej szkoły prawa karnego stanowiła praca B. Wróblewskiego *Zarys polityki karnej*, gdzie autor podkreślał związek polityki kryminalnej i pedagogiki. Uznawał on wychowanie przestępcy za jedyny środek twórczy, rozwojowy wobec więźnia. Represja przynosi rezultaty jedynie jako sposób na umniejszenie liczby przestępstw, a poza tym jest bezpłodna. „Wyleczyć kogoś czy wyeliminować, chociaż jedno i drugie może być społecznie pożyteczne, nie jest wkładem do życia kulturalnego. Pozostaje więc jeden środek – wychowanie”⁷. Samo wychowanie i poprawa skazanych to natomiast zbyt mało, gdyż trzeba dążyć do poprawy moralnej społeczeństwa i zapobiegać przestępstwom.

B. Wróblewski, przyjmując racjonalizację teleorozwojową, pragnął przede wszystkim „rozwinąć” (wychować) przestępcę, a następnie również „rozwinąć” społeczeństwo w odpowiednim, wychowawczym kierunku. Przyczyny przestępczości widział w brakach w wychowaniu, stąd propozycja, by przestępców wychowywać rozwojowo. „Przez wychowanie rozwojowe rozumiem wychowanie takiego rodzaju, które by z przedmiotu oddziaływania uczyniło nie jednostkę bierną, posiadającą określony zasób natłoczonych wiadomości, ale jednostkę czynnosamodzielną, rozwiniętą pod względem moralnym i społecznym”⁸. Pragnął poprzez takie wychowanie osiągnąć poprawę przestępcy nie tylko pod względem jurydycznym, ale również pod względem moralnym. Swoje stanowisko uznawał za zgodne z nowymi prądami w pedagogice ogólnej (uchwały Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania na Zjeździe w Calais (1921), Statut Ligi Szkół Nowego Typu, szkoła pracy, szkoła twórcza). Jego optymizm pedagogiczny był jednak ograniczony – stwierdził, że należy liczyć się z faktem, iż możliwości wychowania rozwojowego są ograniczone i nie mogą przynosić rezultatów w odniesieniu do każdego więźnia. Proponował w tym wypadku stosowanie środków zabezpieczających i eliminację. Podkreś-

⁶ B. Wróblewski: *Prawo karne a moralność. Szkoła humanistyczna prawa karnego*. Warszawa 1927, s. 33; zob. też Tenże: *Studia z dziedziny prawa i etyki*. Wilno 1934.

⁷ „Represją karną można zatrzymać, zahamować, ale nie zbudować i rozwinąć, represja więc nie może być uważana za rozumny środek skierowany do poprawy przestępcy”. Zob. B. Wróblewski: *Zarys polityki karnej*. Wilno 1928, s. 6.

⁸ Tamże, s. 12.

łał związki pedagogiki i prawa, pisząc: „Pedagogika nie jest dziedziną obcą w stosunku do prawa karnego, postaramy się wykazać momenty wspólne tych odłamów życia jedynie na pozór od siebie oddalonych. Momenty wychowawcze [...] nie są obce dotychczasowym instytucjom prawa karnego”⁹. Indywidualizacja kar to cecha pedagogiki i prawa karnego, wspólne też są cele oddziaływań, gdyż – jak stwierdzał – istnieje konieczność osiągania przez przestępców odpowiedniego poziomu kultury duchowej i stanu oświatowego. Istotne było – jego zdaniem – połączenie elementów nauczania z wychowaniem, natomiast mniejsze znaczenie przywiązywał do samego wyposażania w wiedzę.

Wobec określenia „przestępca niepoprawny” B. Wróblewski odnosił się sceptycznie. „Mamy do czynienia z dużym stopniem odporności na wpływy, lecz nie ze stanem, który by wykluczał wszelką możliwość osiągnięcia jakichkolwiek, choćby minimalnych, wyników wychowawczych”¹⁰. Źródło rzeczywistego niepowodzenia oddziaływań wychowawczych leży w metodach – nieelastycznych, schematycznych i niedostosowanych do poszczególnych indywidualności. Przestępcy niepoprawni (skazańcy niepoprawni) „jest to kategoria jednostek, która w specjalnie trudny sposób poddaje się wpływom wychowawczym, lecz jednocześnie nie jest wykluczone, że brak wyników w tej dziedzinie znajduje swe źródło również z nieodpowiedzialności metod postępowania z osobą tego czy innego typu, co jest wynikiem szablonizacji dostosowanej do przeciętności mieszkańców więziennych danego kraju czy też zakładu karnego”¹¹. Każdy, kto popełnia przestępstwo, to według niego osoba w niedostatecznym stopniu społecznie wychowana, wobec czego wymaga wychowania rozwojowego. Maksymalny okres kary pozbawienia wolności proponował ustalić na 6 lat, przy zastosowaniu wyroków nieoznaczonych, czyli takich, gdzie nie określano długości ich trwania. Przeciwny był zawieszaniu kary, łasce sądowej, amnestii.

„Wychowanie rozwojowe” ma tak skazanego zmienić, że będzie on w stanie pozytywnie oddziaływać na innych członków społeczeństwa, mniej wychowanych, przy czym przyjęte treści mają być uwewnętrznzone przez niego, aby we własnej psychice znalazł on automatycznie oparcie dla własnego postępowania.

Indywidualizacja oddziaływań powinna opierać się na stosowaniu wyroków nieoznaczonych, poznaniu każdego skazanego i przystosowaniu postępowania do jego cech, właściwości psychicznych i moralnych. Każdy ze skazanych w miarę technicznych możliwości ma być traktowany odrębnie, lecz istotna jest przede wszystkim praca więźnia nad sobą. Cenił nauczanie jako

⁹ Tamże, s. 14–15.

¹⁰ Tamże, s. 28.

¹¹ Tamże, s. 31.

środek wychowawczy, dostosowane do zdolności uczniów, prowadzone na odpowiednim poziomie – podstawowym, średnim, wyższym. Doceniał wpływ literatury pięknej oraz wychowawcze znaczenie pracy, również dostosowanej do zdolności i zainteresowań skazanego. Praca miała mieć charakter rzemieślniczy (nie fabryczny), co pozwalało na wyzwolenie się inicjatywy skazanych. Według B. Wróblewskiego należy jak najbardziej zbliżyć warunki życia w zakładzie karnym do życia na wolności. Proponował, aby więźniów za pracę wynagradzać, natomiast mieli oni sami utrzymywać się z uzyskanych zarobków. B. Wróblewski kładł nacisk na wychowanie moralne, prowadzone w formie odczytów, prac seminaryjnych i dyskusji, jak w reformatoriach amerykańskich i więzieniach belgijskich (*conferénces morales*), oraz rozwijanie poczucia solidarności ze społeczeństwem, integracji z grupą społeczną i wiedzy o społeczeństwie. Popierał kluby więzienne – stowarzyszenia więźniów („Zespoleńie ludzi ma zawsze wartość, a w celach dodatnich podwójną”), a przede wszystkim samorząd jako ukoronowanie środków wychowawczych. Ponadto proponował oddziaływania religijne, wprowadzenie gimnastyki i dyscypliny wojskowej.

W podsumowaniu pracy B. Wróblewski stwierdził: „Nic moralnie więcej nie kształci niż wzrok” oraz: „W zakładzie urządzonym według zasad wynikających z racjonalizacji teo-rozwojowej stosunek administracji, a nie tylko nauczycieli, kapelanów, lekarzy, winien odpowiadać tym samym wymogom, które pedagogika wprowadza do warunków szkolno-wychowawczych”¹². Tak prowadzone więzienie zmienia się – jak sądził – ze szkoły cierpień w zakład humanitarny. Kary należy stosować rozumnie, w przypadkach koniecznych. Wątpił, czy kara dyscyplinarna w zakładach karnych jest konieczna do podtrzymania autorytetu władz więziennych. Sądził, że „jest łączność między minimum kar a maksimum autorytetu nauczyciela”¹³.

Bez entuzjazmu przyjmował wprowadzany powszechnie na świecie w tamtym czasie system progresywny, jeśli bowiem więzień nie zdobędzie siły wewnętrznej, hartu, to formalne przechodzenie przez poszczególne stopnie nic nie daje. System celkowy, według niego, dobry jest do stosowania jedynie w nocy. Wskazane jest natomiast stosowanie więzienia przejściowego jako próby między pobytem w zakładzie karnym a wolnością (pobyt 1/2 roku, praca poza zakładem, bez dozoru, bez segregacji nocnej, czyli warunki zbliżone do wolnościowych).

Samego systemu nie uważał za wartość wychowawczą. Realizacja założeń i efekty działań zależą w dużym stopniu od personelu. Dobre szkolnictwo może być popsute przez złych nauczycieli. Wiąże się to z wysokimi wymaganiami stawianymi nauczycielom pracującym w więzieniu, albowiem – jak sądził

¹² Tamże, s. 83, 84.

¹³ Tamże, s. 90.

– nauczanie zakładowe to przede wszystkim wychowanie, a nauczać jest łatwiej niż wychowywać. Nauczyciel musi uwzględniać warunki życiowe, w jakich pracuje, posiadać wiadomości z zakresu kryminologii, polityki karnej i mieć rozległą praktykę. Administracja powinna współpracować z czynnikiem obywatelskim. W tym celu należy utworzyć komitety obywatelskie (jak jest za granicą) i patronaty więzienne do opieki nad skazanymi opuszczającymi zakład. „Jest to wydatna i ważna pomoc wykonania kary i polityki karnej”¹⁴. Ogólnie autor podkreślał wychowawczą rolę nagród, które mają właściwości pobudzające. Przypominał przy tym zasady ich stosowania: rzadkie i silne bodźce mają silniejszy skutek niż słabe i stałe; między czynem a nagrodą (karą) musi istnieć krótki okres; nieuchronność kary wzmacnia jej działanie.

Poglądy B. Wróblewskiego stanowią zapowiedź trendów panujących w nauce w końcu XX wieku, jak np. w pedagogice (wychowawcza rola pracy, praca twórcza, stosunek do skazanego pozbawiony represji, wyzwalanie możliwości rozwojowych jednostki i indywidualizacja w traktowaniu podopiecznego) i w psychologii (dostosowanie nauki i pracy do możliwości oraz zainteresowań wychowanka, udzielanie nagród i kar), jak również socjologii, gdy twierdził, że przestępca nie ma w sobie wyrobionego poczucia solidarności społecznej, względnie ma braki w działaniu instynktu upodobnienia (mechanizmu akomodacji i asymilacji społecznej)¹⁵.

Ten znakomity uczony widział wzajemną łączność różnych dziedzin wiedzy i możliwość wykorzystania dorobku każdej z nich do celów polityki kryminalnej i oddziaływań na przestępcę. Zaznaczają się tu wpływy szkoły humanistycznej w prawie karnym. B. Wróblewski odwoływał się do udziału społeczeństwa w procesie poprawy skazanego i zachowania łączności ze środowiskiem. Proponował podjęcie działań mających na celu wewnętrzną przebudowę skazanego, wykorzystanie nauczania do oddziaływań poprawczych, wprowadzenie gimnastyki i sportu. Zwarta i całościowa propozycja oddziaływania na przestępcę przedstawiona przez B. Wróblewskiego stanowi cenny i nowatorski wkład do nauki polskiej. Oprócz prac teoretycznych jego poglądy przedstawione w publikacjach były także przekazywane bezpośrednio odbiorcom, kształtując ich sposób podejścia do zagadnień więziennictwa. Był profesorem prawa karnego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Wśród jego uczniów znajdował się Witold Świda¹⁶.

Problemy społeczne w etiologii przestępczości akcentował też Adam Ettinger, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej. W pracy *Zbrodniarz w świetle*

¹⁴ Tamże, s. 106. B. Wróblewski kilka razy nawiązywał do poglądów kryminologa Q. Saldaña.

¹⁵ B. Wróblewski: *Zarys polityki karnej...*, s. 10.

¹⁶ W. Świda reprezentował podejście socjologiczne do problemu przestępcy (*Przestępca zawodowy*). Należy wspomnieć o pracy: B. Wróblewski, W. Świda: *Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej*. Wilno 1939.

antropologii i psychologii (1924) pisał: „Znieczulenie moralne przestępców wytłumaczyć się daje przede wszystkim zgubnymi wpływami nędznego środowiska społecznego”¹⁷. Środowisko takie prowadzi do zdziczenia uczuć. Przestępczości sprzyja alkoholizm i nędza. Natomiast wykonanie kary przebiega w takich warunkach, „że na stałe osłabia organizm fizyczny jak i ducha, a często czyni je niezdolnymi do wytrwałej walki o byt”, „w zakładach brak jest nieomal wszystkiego, co mogłoby wpłynąć wychowawczo na przestępcę”¹⁸. Za dużo jest monotonnej pracy bez wypoczynku, brak rozrywek, ciemne okna i grube mury, zły nastrój i brutalne obchodzenie się ze skazanym. Wywołuje to w nim obojętność lub chęć odwetu, zemsty. Taki stan psychiczny przestępcy po jego wyjściu z więzienia bez trudu może go doprowadzić do ponownego popełnienia przestępstwa, „tym bardziej że warunki nieprzyjazne, które go doprowadziły do ponownego przestępstwa, pozostają zazwyczaj te same”¹⁹. Psychika zbrodniarza nie jest odrębna od psychiki człowieka normalnego. Jak twierdzi autor: „[...] właściwy charakter zbrodniczy jest w każdym razie tylko rzeczą nabytą”²⁰. Zwykłe wady dziecięce zostają zwielokrotnione przez warunki społeczne prowadzące do przestępstw.

A. Ettinger stwierdził, iż zbrodniarz nie ma żadnych specjalnych cech biologiczno-psychicznych, a źródłem przestępczości jest jedynie społeczeństwo, które niekorzystnie wpływa na poszczególne jednostki i sprawia, że stają się przestępcami. Autor wini tutaj także ustrój kapitalistyczny. Człowiek staje się przestępcą – jak wynika z wywodów A. Ettingera – gdyż nie został właściwie wychowany ani w rodzinie, społeczeństwie, ani w zakładzie karnym.

Kilka lat później (1931) ukazała się praca Stanisława Batawii *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*²¹. Była to rozprawa doktorska z zakresu prawa. Jej autor był już wtedy doktorem medycyny. Nie opowiedział się za żadną z teorii antropologicznych. Na człowieka patrzył całościowo, rozwojowo. Aprobował uchwały IX Międzynarodowego Kongresu Penitencyjnego w Londynie (1925), dotyczące wprowadzenia badania więźniów oraz indywidualizacji kary w zależności od struktury psychicznej przestępcy.

¹⁷ A. Ettinger: *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*. Warszawa 1924, s. 180.

¹⁸ Tamże, s. 187.

¹⁹ Tamże, s. 189.

²⁰ Tamże, s. 222.

²¹ Stanisław Batawia (1898–1980) związany był z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, lekarz i prawnik, biegły sądowy, redaktor „Archiwum Kryminologicznego”. W 1939 r. złożył na UW rozprawę habilitacyjną pt. *Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi* – zob. „Archiwum Kryminologiczne” 1939, T. 3, z. 1/2; E. Żabczyńska: *Stanisław Batawia (1898–1980)*. „Szkoła Specjalna” 1980, nr 3; Z. Ostrowska: *Przedmowa do drugiego wydania*. W: S. Batawia: *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Wrocław 1984. Przedmowę do wydania pierwszego napisał W. Makowski.

Na podstawie własnych badań właściwości psychicznych przestępców doszedł do wniosku, że właściwości te odpowiadają klasie społecznej, z której przestępcy pochodzą. Podobieństwo świata przestępczego jest raczej nabyte. S. Batawii stosował metodę badań indywidualnych²², starając się lepiej poznać daną jednostkę przestępczą. Analizował poczucia moralne przestępców. Stwierdził, że ważne jest podłoże biologiczne, ale nauka o przestępcy powinna zwracać szczególną uwagę na podłoże społeczne przestępczości i badać w systematyczny sposób wpływ czynników społecznych na psychikę przestępcy²³. „Czyn przestępczy jest reakcją osobnika na otaczający układ warunków społecznych”²⁴.

Praca S. Batawii, będąca pierwszym całościowym ujęciem nauki o przestępcy, krytycznie odniosła się do stanu nauki w tym zakresie. Ten stan rzeczy, zdaniem autora, wynikał m.in. stąd, że badania nad przestępcami były przeprowadzane dotychczas niemal wyłącznie przez psychiatrów i antropologów, z pominięciem psychologów i bez udziału socjologów²⁵. W psychiatrii nierozdzielnie z problemem etiologii przestępczości rozpatrywano problem psychopatii i upośledzenia umysłowego. Autor stwierdził, że zaburzenia te nie stanowią przyczyn przestępstw.

„Nie ma wrodzonych chorobliwych stanów psychicznych ani wrodzonych dyspozycji psychicznych, które musiałyby z nieubłaganą koniecznością wywoływać popełnianie przestępstw”, ale „istnieją jednostki, które dzięki właściwościom indywidualnym są bardziej od innych skłonne do konfliktów z kodeksem karnym”²⁶. S. Batawii, mimo iż był prawnikiem i czynnym lekarzem więziennym, co pozwalało mu na szerokie spojrzenie na badany problem, potrafił rozgraniczyć te dwa stanowiska w podejściu do problemu przestępczości. Stwierdził, że należy korzystać z badań klinicznych, lecz nie wolno identyfikować stanowiska kryminologa ze stanowiskiem psychiatri i klinicysty. Posiadana wiedza i wyniki badań skłoniły go także do wniosku, że mimo istnienia pewnych właściwości wrodzonych (dyspozycji) psychicznych i somatycznych trzeba podchodzić do tego zagadnienia z dużą ostrożnością. To co może wydawać się wrodzone, może być nabyte. Natomiast uczucia „wyższe”, moralne i prawne, nie dziedziczą się, lecz są wytworem osobniczego rozwoju psychicznego, uzależnionego od wpływu środowiska społecznego.

W poglądach S. Batawii przejawia się głęboki humanizm w spojrzeniu na człowieka, w tym także na przestępcę. Przestępcy wywodzą się najczęściej

²² Co spotkało się z uznaniem W. Makowskiego wyrażonym we *Wstępie* do wspomnianej pracy.

²³ S. Batawii: *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Warszawa 1931, s. 43.

²⁴ Tamże, s. 76.

²⁵ Tamże, s. 51.

²⁶ Tamże, s. 76.

z warstw ubogich, gdzie złe warunki życiowe i wychowawcze wpłynęły na ich karierę przestępczą. Bunt jednostki przeciw warunkom socjalnym świadczy nieraz o jej wartości. Niepoprawność przestępcy jest wynikiem złego nastawienia do jednostki. Jest to cecha wtórna. Badania S. Batawii wykazały zły wpływ więzienia na przestępcę, gdzie następuje nawarstwienie się tzw. cech zawodowych tego środowiska.

Wnioski wypływające z badań S. Batawii dotyczą stwierdzenia, iż nie należy pochopnie decydować o stanie niebezpieczeństwa przestępcy bez wszechstronnego spojrzenia społecznego na całokształt jego życia. Zalecał wielką ostrożność zarówno w podejściu do przestępcy, jak i do badań poświęconych tym problemom, gdyż nieraz wnioski o zasadniczej odrębności przestępcy oparte są na mało obiektywnych badaniach. Proponował stosować tu odmienne postępowanie badawcze. Jego zdaniem trzeba badać przestępstwa pospolite (nie wyjątkowe). Należy przeprowadzić badania porównawcze w grupie nieprzestępczej, pochodzącej z tej samej klasy społecznej, czyli znajdującej się na niskim poziomie życia kulturalnego i ekonomicznego. Autor zwrócił też uwagę na konieczność badania sprawców nieletnich. Badania te należy prowadzić kompleksowo, operując narzędziami wypracowanymi przez różne dziedziny wiedzy. „Tylko ścisła współpraca kryminologa z psychologiem, psychiatrą i socjologiem przyczynić się może do poprawy dzisiejszego stanu nauki o przestępcy”²⁷. Problem przestępczości wobec tego jest zagadnieniem, które domaga się opracowań i badań prowadzonych przez różnych specjalistów, w tym przez uczonych z zakresu nauk społecznych. S. Batawia, posiadając wykształcenie medyczne i prawnicze, stwierdził, iż jest to wiedza niekompletna, niewystarczająca do zajęcia się problemem przestępczości. Potrzebne jest dodatkowo przygotowanie z zakresu nauk psychopedagogicznych i socjologii. Propozycja S. Batawii świadczy o jego dużej intuicji badawczej oraz odzwierciedla ogólne, panujące w nauce tendencje, sprzyjające rozwojowi socjologii, psychologii i pedagogiki.

Podobne wezwania pod adresem nauk społecznych kierował Władysław Wolter, stwierdzając, że o winie powinien decydować sąd, jednak do wyboru rodzaju stosowanych kar i środków zabezpieczających wskazani są eksperci. Pomoc biosocjologiczna winna występować na etapie przygotowawczym. „Na odcinku przestępstwa i reakcji na przestępstwo dokonał się zasadniczy zwrot z chwilą, gdy do tego zagadnienia zaczęto podchodzić z różnych punktów widzenia, różnych od prawa”²⁸. Z tą chwilą nauka o przestępstwie przestała być nauką jednolitą, a stała się nauką złożoną, obejmującą różne gałęzie wiedzy, zespoloną często pod nazwą kryminologia. W innym miejscu ten sam

²⁷ Tamże, s. 169, 170.

²⁸ W. Wolter: *Kryminologia a prawo karne*. „Archiwum Kryminologiczne” 1933, T. 1, z. 2, s. 163.

autor stwierdził: „Nowoczesna polityka kryminalna zmierza do zahamowania wzrastającej fali przestępczości za pomocą wszelkich możliwych środków, niezależnie od tego, czy dadzą się one pomieścić w ramach kar i ich wymiaru, czy nie”²⁹.

Do zasad psychologicznych stosowania środków karnych i do analizy stosunków społecznych nawiązywał także w końcu lat dwudziestych Jerzy W. Śliwowski, stwierdzając, że skuteczność kary nie polega na jej surowości, ale na natychmiastowości, a sama kara, nawet najsurowsza, niewiele może pomóc, jeśli z nią nie będą połączone inne czynniki, w tym współpraca ze społeczeństwem³⁰.

Środowisko psychologiczne natomiast nie dostrzegało wtedy problemu przestępczości i palącej konieczności jego rozwiązania oraz podejmowania interdyscyplinarnych badań w tym zakresie. Na przykład na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w latach 1921–1923 jedynie raz lekarz psychiatra W. Łuniewski wygłosił odczyt *Poczytalność zmniejszona w krajach europejskich*, a „Polskie Archiwum Psychologii” w latach 1926–1931 nie zamieściło żadnego artykułu z tego zakresu³¹. Potwierdził to profesor psychologii Stefan Baley na łamach „Archiwum Kryminologicznego” (1933): „Prawie nie było u nas teoretycznej dyskusji na temat udziału psychologów w sprawach sądowych, ale sfery sądowe polskie (nie czekając na przekonywania ze strony psychologów) same zdecydowały się skorzystać z ich pracy”³². Jako eksperta sądowego przy rozpatrywaniu spraw dotyczących nieletnich powołano m.in. właśnie S. Baleya. Dostrzegał on konieczność wykształcenia psychologów w zakresie kryminologii.

Wymiar sprawiedliwości szukał własnych możliwości w zakresie walki z przestępczością. Prawo zbliżyło się do przestępcy nie tylko na salach sądowych, gdzie orzekano o jego winie i karze, ale także wkroczyło do zakładów karnych, decydując o warunkach i przebiegu wykonania orzeczonego środka. Na plan pierwszy wysunęło się z czasem dobro skazanego, obawa o to, by pobyt w więzieniu nie wpłynął na niego niekorzystnie. „Rodzi się myśl – jak

²⁹ W. Wolter: *Prewencja przedprzestępcza (na marginesie hiszpańskiej ustawy przeciwko włóczęgom i osobnikom aspołecznym z dnia 4 sierpnia 1933 r.)*. „Archiwum Kryminologiczne” 1935, T. 2, z. 1/2.

³⁰ J.[W.] Śliwowski: *Przestępczość w Polsce i jej zwalczanie*. Warszawa 1936 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1936, nr 1].

³¹ XV Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego za czas od 1 stycznia 1921 do 31 marca 1922 r.; XVI Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego za czas od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1923 r. „Polskie Archiwum Psychologii”, kwartalnik poświęcony zagadnieniom psychologii teoretycznej i stosowanej, wydawany przez Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych. Red. J. Joteyko. Warszawa 1926–1939; od 1938 r. zmiana tytułu na „Psychologia Wychowawcza”. Zob. Joteyko Józefa (1866–1929). *Księga pamiątkowa poświęcona Jej życiu i działalności*. „Polskie Archiwum Psychologii” 1927/1928, T. 2, nr 2–4.

³² S. Baley: *Ekspertyza psychologiczna*. „Archiwum Kryminologiczne” 1934, T. 1, z. 3/4.

pisał J. Śliwowski na łamach »Gazety Sądowej Warszawskiej« (1934) – o wychowawczości kary więziennej, tzn. wykonania jej w ten sposób, aby przestępca po wykonaniu tej kary »więcej niebezpieczeństwa dla społeczeństwa nie przedstawiał«. Na tym w istocie polega tzw. pedagogika penitencyjna³³. Jej zamiarem była „wewnętrzna przemiana duszy i charakteru skazańca”, tak by nastąpił zanik niebezpieczeństwa społecznego, a zachowane zostało jego zdrowie i życie.

W konsekwencji tej zmiany postępowania ze skazanym dokonały się narodziny prawa penitencyjnego. Podobnie jak narodziny szkoły antropologicznej, a później szkoły humanistycznej prawa karnego (o czym pisał B. Wróblewski), powstanie prawa penitencyjnego przeniknęło do Polski z Włoch. Inicjatorem był Giovanni Novelli, dyrektor departamentu karnego i założyciel „Czasopisma Prawa Penitencyjnego”. J.W. Śliwowski definiował to prawo za autorami włoskimi³⁴ jako „zespół przepisów prawnych, które normują wykonanie kary i środków zabezpieczających, poczynając od momentu, gdy uprawomocni się tytuł wykonawczy, nakazujący wykonanie”³⁵. Do prawa penitencyjnego należy – jego zdaniem – wszystko to, co wiąże się z dziedziną reakcji społecznej względem przestępstwa. W artykule *Narodziny prawa penitencyjnego* zwracał on uwagę na zachodzące zjawisko przechodzenia pewnych instytucji z dziedziny prawa karnego do prawa penitencyjnego, np. instytucja zawieszenia wykonania kary. Orientacja penitencyjna zaczynała dominować w prawie karnym, narzucając mu swą celowość i postulaty.

Prawo penitencyjne w opinii prawników stało się narzędziem, za którego pośrednictwem można było osiągnąć wiele pozytywnych celów społecznych, poprawę przestępcy i jego przystosowanie społeczne. Pojawiały się propozycje skodyfikowania jego przepisów. Obradował nad tym III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo (1933). „Kodyfikacja prawa penitencyjnego byłaby ważkim momentem w jego rozwoju, a zwłaszcza w społecznym uznaniu jego funkcji” – stwierdził J. Śliwowski. Ewolucja prawa przebiega od odwetu do poprawy i resocjalizacji przestępcy. Prawo penitencyjne zastępuje prawo karne tam, gdzie celem jest wychowanie, poprawa, uspołecznienie. Daje prawną podstawę celom kary: poprawie przestępcy poddanego terapii penitencyjnej i zabezpieczeniu społeczeństwa. Zabezpiecza humanitarne wykonanie kary „w miarę najlepszej ludzkiej wiadomości”. Zwolennik i propagator idei prawa penitencyjnego J. Śliwowski napisał: „Dziś wyrok jest tylko stwierdzeniem nieodpowiedniej adaptacji społecznej przestępcy i konieczności od-

³³ J. Śliwowski: *Narodziny prawa penitencyjnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 44, s. 649.

³⁴ G. Novelli: *Autonomia del diritto penitenziario* [Samodzielność prawa penitencyjnego]. Roma 1933. J. Śliwowski rozszerzył jego definicję. Zob. [b.a.]: *Kronika penitencyjna* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 11.

³⁵ J. Śliwowski: *Narodziny prawa...*, s. 650.

powiedniej akcji penitencjarnej, a treść tych czynności jest całkowicie w granicach penitencjarystyki”³⁶. Aby zmienić ten stan rzeczy, konieczna była reforma penitencjarna.

Ten sam autor na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” (1936) pisał, iż zadaniem wymiaru sprawiedliwości nie jest abstrakcyjne jej wymierzanie, a zwalczanie przestępczości. Sędziowie nie znają więzienia. „Reforma penitencjarna musi zmienić ich błędne zapatrywanie, że jest ono efektywne, i musi stworzyć inne więzienie, więzienie twórcze, więzienie społecznego rozwoju jednostki, więzienie wychowania i poprawy, i wreszcie izolacji tam wszędzie, gdzie nadziei na resocjalizację przestępcy już nie będzie”³⁷. Proponował stworzenie więzień obserwacyjno-rozdzielczych, więzień dla recydywistów, więzień śledczych, ruchomych ośrodków pracy. Nie należy stosować kar krótkoterminowych, gdyż te zapychają więzienia, a nie pozwalają na przeprowadzenie poprawy skazanych.

* * *

Przedstawieni autorzy podkreślali konieczność poprawy więźnia, polegającej na zmianie jego cech wewnętrznych i dostosowaniu go do życia w społeczeństwie przez wychowanie. Od strony prawnej takiemu celowi kary pozbawienia wolności miało służyć prawo penitencjarne jako nowa dziedzina prawa karnego, zabezpieczająca interesy skazanego i regulująca jego pobyt w więzieniu (zakładzie penitencjarnym). Różne natomiast były zapatrywania prawników na możliwość poprawy przestępcy. Jedni – jak B. Wróblewski – twierdzili, że jego poprawa, choćby nieznaczna, jest możliwa, a jej osiągnięcie zależy od stosowanych metod wychowawczych w zakładzie karnym i poza nim (współpraca ze społeczeństwem). Inni – jak J. Śliwowski – potwierdzając konieczność współpracy wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem, sądzili, że jednych przestępców da się poprawić, a inni pozostają niepodatni na działania resocjalizacyjne.

Sygnalizowane wyżej problemy powstania prawa penitencjarnego oraz poprawy (wychowania) skazanych były szeroko omawiane na łamach czasopiśmiennictwa. Nastąpiła w tym czasie istotna zmiana w nazewnictwie: określenie „więzienny” zamieniono na „penitencjarny”³⁸. Na łamach pisma „W służbie

³⁶ Tamże, s. 670.

³⁷ J. Śliwowski: *Reforma penitencjarna a wymiar sprawiedliwości*. Warszawa 1937, s. 15 [odbitka „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 2]; zob. J. Górny: *Wspomnienie pośmiertne o Profesorze Jerzym Śliwowskim*. „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3. Jerzy Władysław Śliwowski (1908–1983), wybitny przedstawiciel prawa karnego wykonawczego i penitencjarnego, był związany z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, a po drugiej wojnie światowej z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, autor wielu prac naukowych, członek komisji opracowującej kodeks karny wykonawczy i regulamin wykonania kary.

³⁸ Zob. m.in.: [E.N.]: *IX Międzynarodowy Kongres Więziennictwa w Londynie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 32; F. Głowacki: *Międzynarodowy Kongres Penitencjarny*

penitencyjnej” w latach 1938–1939 ukazał się cykl artykułów pod nazwą *Dwudziestolecie polskiej myśli penitencyjnej*, dotyczących przestępczości nieletnich, więzień – kolonii rolniczych, komisji do badań kryminalno-biologicznych oraz więzienia – zakładu rzemieślniczego w Wiśniczu³⁹. Jan Haytler opracował „Bibliotekę Penitencjarystów Polskich”, dotyczącą działalności penitencyjnej takich twórców więziennictwa polskiego, jak Fryderyk Florian Skarbek, Mirosław Henryk Nakwaski, Julian Ursyn Niemcewicz. Ich prekursorską myśl penitencyjną popularyzował również na łamach prasy. Na ten temat pisali też Z. Bugajski, H. Wapniarski, S. Glaser⁴⁰.

w Londynie. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 36, 37; E. Rappaport: *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo 3–8 kwietnia 1933 r.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 27; S. Glaser: *XI Międzynarodowy Kongres Karny i Penitencjarny*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 36; J. Śliwowski: *XI Kongres Karny i Penitencjarny 14–19 lipca 1935 r.*, Berlin. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 12; K. Westerska: *Międzynarodowe próby ujednolajnienia przepisów postępowania z więźniami*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 3; L. Rabinowicz: *Zagadnienie tzw. prawa penitencyjnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 15; J. Rubbrecht: *Uwagi na temat położenia prawnego więźnia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 2; Z. Papierkowski: *Sądownictwo penitencyjne*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 1; zob. też J. Śliwowski: *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencyjne i penologiczne*. Warszawa 1981.

³⁹ J. Skoczyńska: *Ministerstwo Sprawiedliwości w walce z przestępczością nieletnich 1918–1939*. „W służbie penitencyjnej” 1938, nr 22; cf.: *Więzienie – kolonie rolnicze*. „W służbie penitencyjnej” 1938, nr 23; J. Rużyłówna: *Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych*. „W służbie penitencyjnej” 1938, nr 24.

⁴⁰ S. Glaser: *Beccaria a reforma ustaw karnych w duchu humanitaryzmu*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 9–16; H. Wapniarski: *Penitencjaryzm polski w początku XIX stulecia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 5; J. Haytler: *Fryderyk hrabia Skarbek (1792–1866) jako penitencjarysta*. Warszawa 1935; Zetbe: *Kara pozbawienia wolności. Rozwój myśli penitencyjnej w XVIII wieku*. „W służbie penitencyjnej” 1938, nr 14/15.

CZĘŚĆ TRZECIA

Udział medycyny w rozwoju wiedzy o przestępcy

Rola lekarza zasadniczo zmieniła swój charakter na terenie więzień. Stał się czynnikiem współrzednym formalnie, a nadrzędnym – merytorycznie w stosunku do administracji więziennej, gdyż wyniki jego badań nad osobą więźnia i ustalone przez niego wskazania zaczęły odgrywać coraz poważniejszą rolę w ustosunkowaniu się administracji więziennej do więźnia i oddziaływaniu na niego. Lekarz więzienny stał się tedy rzeczoznawcą i doradcą naukowym administracji więziennej w jej działalności penitencjarnej, a więc w jej działalności najistotniejszej w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

E. Neymark: *Rola lekarza w walce z przestępczością* [fragment referatu]. W: *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu 11–15 września 1933*. Poznań 1933, s. 181.

Wszystkie nauki, bez względu na cel i drogi, jakimi do niego zdążają, oddziałują na siebie wzajemnie, uzupełniają się, a zarazem łączą w jedną całość, stanowiąc wiedzę ludzką.

L. Wachholz: *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Podręcznik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*. Lwów–Warszawa 1927, s. 1.

ROZDZIAŁ 1

Leczniczo-wychowawcze oddziaływania na przestępcę jako konsekwencja badań kryminalno-biologicznych

Ukazujące się od 1933 roku „Archiwum Kryminologiczne” zamieszczało poglądy przedstawicieli różnych dziedzin nauki dotyczące przestępczości. Prawnicy rozważali problem od strony przestępcy i szkodliwości jego czynów, natomiast lekarze skupiali uwagę na stronie biologicznej i psychicznej skazanych.

W pierwszym numerze pisma zamieszczono projekt *Kwestionariusza do badań kryminalno-biologicznych* autorstwa Stanisława Batawii, prawnika i lekarza, w następnym – jego publikację na temat biologii kryminalnej (inaczej antropologii kryminalnej), jej celów i metod. Autor określał ją jako dział nauki kryminologii, który ma za zadanie „uzyskanie wyczerpujących danych o całości kształcie właściwości psychicznych i cielesnych przestępców przy pomocy metodycznie przeprowadzonych badań”¹. Przypomniawszy hasło pozytywistów włoskich: „Nie ma przestępstw, są przestępcy”, które pociągnęło za sobą propozycje tworzenia placówek badawczych zajmujących się poznawaniem właściwości przestępców.

Zdaniem S. Batawii biologia kryminalna nie stanowi samodzielnej gałęzi wiedzy, lecz użytkuje wyniki innych nauk (antropologii, psychologii, psychopatologii) do celów utylitarnych. Nie powinna traktować przestępcy jako oddzielnego typu biologicznego. Ma zmierzać do opracowania charakterystyki przestępcy, określić jego warunki środowiskowe oraz genezę przestępczości. Badaniami należy objąć przede wszystkim nieletnich. Wnioski wpływające z badań powinny dotyczyć właściwości charakterologicznych przestępcy, rozmiarów skłonności antyspołecznych, anormalności psychicznej oraz zawierać

¹ S. Batawia: *Biologia kryminalna, jej cele, metody i wyniki dotychczasowych badań*. „Archiwum Kryminologiczne” 1933, T. 1, z. 2, s. 170.

propozycję, gdzie należy sprawcę skierować – do zakładu wychowawczo-poprawczego, karnego, leczniczego lub zakładu dla niepoprawnych. Jedynym lekarzem powołanym do odgrywania decydującej roli w zakresie badań kryminalno-biologicznych jest psychiatra, wyszkolony psychologicznie i kryminologicznie, orientujący się należycie w zagadnieniach konstytucjonalnych i dziedziczności.

Współpraca psychologa, antropologa i socjologa – zdaniem S. Batawii – jest nieodzowna. Autor krytycznie ocenił stan dotychczasowych badań w tej dziedzinie, wskazując na relatywność ocen i zależność uzyskanych wyników od nastawienia badacza i jego wiedzy. Aktualnie – jak sądził – z przeprowadzonych badań można wysunąć jeden wniosek główny, mianowicie to, iż musi nas obowiązywać znaczna ostrożność przy wprowadzaniu wytycznych w życie² w postaci tzw. prognozy społecznej i niepodatności sprawcy na wpływy wychowawcze. „Specjalny typ antropologiczny (biologiczny) przestępcy nie istnieje”³. Nie przesądza to jednak o nieprzydatności badań przestępców, a wręcz obliguje do ich podejmowania oraz do doskonalenia warsztatu badawczego. Badać należy stronę fizyczną, a szczególnie psychiczną, gdyż ona jest najważniejsza.

W stosunku do zaplanowanych w Polsce badań kryminalno-biologicznych S. Batawia miał wiele zastrzeżeń. Krytycznie odnosił się do charakterystyk psychologicznych przestępców sporządzanych przez administrację więzienną. Zarzucał im wadliwość, co podważało wartość przyszłych wyników. „Powierzanie badań kryminalno-biologicznych osobom, które z powodu braku należytych kwalifikacji nie są powołane do pracy na terenie biologii kryminalnej, wadliwie ułożony kwestionariusz oraz zupełny brak danych obiektywnych o badanych osobnikach nie pozwalają przywiązywać do nich jakiegokolwiek znaczenia”⁴, a ich wyniki muszą przynieść szkodę biologii kryminalnej i więźniom⁵.

Badania antropologiczne w Polsce prowadzili Jan Mydlarski i Kazimierz Wiązowski⁶. Odnotowali oni związek między typami ciała a środowiskiem.

² S. Batawia sam przeprowadzał badania nad przestępcami niepoprawnymi, o czym była mowa w rozdziale poprzednim.

³ S. Batawia: *Biologia kryminalna...*, s. 184.

⁴ Tamże, s. 186.

⁵ W Polsce powołano Komisję Badań Kryminalno-Biologicznych (1933), która opracowała dwa rodzaje kwestionariusza, tzw. wstępny (krytykowany przez S. Batawię) i tzw. duży, który został zrealizowany jedynie w niewielkim zakresie (1936) w oddziale dla kobiet w więzieniu w Warszawie. Projekt opracowany przez S. Batawię obejmował: dane osobowe, informacje o rodzinie, życiorys, rozwój, uzdolnienia, wykształcenie, opis przestępstwa, stan zdrowia, nałogi (morfizm), zboczenia płciowe, przeżycia seksualne w więzieniu, stan psychiczny, inteligencję, sugestywność, uczucia, zaburzenia psychiczne, stan cielesny (typ antropologiczny), wady rozwojowe, tatuaże, mowę, opinie władz więziennych o zachowaniu się badanego.

⁶ J. Mydlarski, K. Wiązowski: *Badania antropologiczne przestępców*. „Archiwum Kryminologiczne” 1933, T. 1, z. 2, 3/4; zob. też J. Mydlarski, M. Brunowa: *Badania antro-*

Uważali, że rodzaj działalności przestępczej związany jest z wrodzonymi właściwościami psychicznymi, lecz nie ma somatycznego odpowiednika ogólnego pojęcia „przestępstwa”. Ich publikacje ukazały się m.in. na łamach „Archiwum Kryminologicznego”.

Badania nad nieletnimi przestępcami były podejmowane w Polsce wielokrotnie. Wyniki w tym zakresie publikował Stanisław Hamczyk (1917)⁷. Stwierdził, że nie możemy mówić o typach anatomicznych przestępców (*nati criminali*) ani o wrodzonych zdolnościach do występków. Odnotował za to bardzo niski poziom nauki szkolnej i umysłowy wychowanków w zakładzie w Studzieńcu, gdzie były prowadzone badania. Proponował stosować wobec nieletnich metody wychowawcze: 1) terapia *derivata* (leczenie odciążające), czyli stworzenie nowej dziedziny zainteresowania dla umysłu, aprobowanej społecznie; oraz 2) terapia *simbiotica* (metoda współżycia), polegająca na przyzwyczajaniu jednostki antyspołecznej do życia się ze społeczeństwem. Autorem tego programu (1907) był dyrektor instytutu medyczno-pedagogicznego w Bolonii. S. Hamczyk sądził, że można poprawić jednostki nawet najbardziej zdeprawowane.

Badania małoletnich przestępców prowadził także, metodą indywidualnych przypadków⁸ w Studzieńcu (1924), lekarz Walenty Łukasz Miklaszewski. Pracę swą dedykował „ojcu swojemu, honorowemu profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego, doktorowi praw Walentemu Miklaszewskiemu, zasłużonemu organizatorowi opieki nad nieletnimi przestępcami w Polsce”. W końcu lat dwudziestych XX wieku S. Batawia razem z psychologami Jadwigą Budkiewicz i Marią Skrzywan-Żebrowską opublikowali badania nad nieletnimi przestępcami. Proponowali działania w zakresie racjonalnej opieki społecznej, gdyż u większości badanych dzieci „stwierdzono dobitnie siłę wpływu wywieranego przez warunki zewnętrzne na kształtowanie się ich poczuć moralnych i działalność”⁹. Praca zawierała obszerny kwestionariusz do badań nieletniego przestępcy i jego najbliższego otoczenia. W latach trzydziestych ukazały się dalsze prace dotyczące badań nad nieletnimi: Zofii Rosenblum, Jadwigi Neudingowej, Joanny Kunickiej i Jadwigi Jasnorzewskiej¹⁰.

polologiczno-psychiatryczne rodzin alkoholików. „Rocznik Psychiatryczny” 1934, z. 22; J. Szpakowski: *Wskazówki wstępnych badań kryminalno-biologicznych*. Warszawa 1933.

⁷ S. Hamczyk: *Wyniki badania inteligencji nieletnich przestępców*. Warszawa-Łódź-Lublin 1917.

⁸ W.Ł. Miklaszewski: *Przedmowa do: Małoletni przestępcy w świetle badań wychowanków zakładów wychowawczo-poprawczych*. Warszawa 1924, s. 5.

⁹ S. Batawia, J. Budkiewicz, M. Skrzywan-Żebrowska: *Badania nad nieletnimi przestępcami. Poczuć moralne*. Warszawa 1929, s. 73. [Recenzja tej pracy autorstwa J. Czechowicza ukazała się w „Szkoła Specjalnej” 1929/1930, nr 2].

¹⁰ A. Komorowski, E. Neymark, Z. Rosenblum: *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*. Warszawa 1928; Z. Rosenblum, J. Neudingowa: *Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków*. „Archiwum Kryminologiczne” 1934, T. 1, z. 3/4; J. Kunicka:

Profesor medycyny sądowej w Krakowie Leon Wachholz (1927), widząc szeroko problem niedostosowania społecznego, w podręczniku dla rodziców, wychowawców i nauczycieli, zaproponował generalną zasadę, którą należy uwzględnić przy postępowaniu z dzieckiem odbiegającym od normy: „Dziećmi odmiennymi trzeba się odmiennie zająć, albowiem starania wychowawcze muszą się tu przystosować do ich nieprawidłowych, chorobliwych właściwości umysłowych. Zadanie to przypada tzw. pedagogii leczniczej, która w krajach zachodnich Europy od dawna już zyskała obywatelstwo i uznanie, o której u nas jednak głucho”¹¹. Wychowanie tych dzieci jest trudniejsze od wychowania dzieci normalnych. L. Wachholz wskazywał na konieczność tworzenia zakładów wychowawczo-poprawczych, by usunąć dziecko od szkodliwego wpływu psychopatycznego domu. Zakłady te „wychowują, a zarazem leczą” poprzez umiejętnie stosowany rygor, pomoc dla ograniczonych umysłowo, zajęcie, pracę i zabawę. Jego zdaniem wychowawca nie powinien zrażać się niepowodzeniami, a karanie wychowanków powinno być ostatnim środkiem, którym można się posłużyć. Możliwe są do zastosowania jedynie upomnienia, nagany, odmówienia przyjemności. W przekonaniu autora kary cielesne, zamykanie w ciemnym pokoju, ograniczenia posiłku są niedopuszczalne i nie mogą być żadną miarą stosowane wobec dzieci psychopatycznych. „Umysłowo tępych” nie wolno karać przymusowymi lekcjami, bo powoduje to wyczerpanie. Przestępcy nie są osobami chorymi umysłowo ani urodzonymi przestępcami, lecz osobami psychopatycznymi. Natomiast nie każdy psychopata musi być przestępcą, zależy to od wpływu otoczenia. Przestępcy pozbawieni wszelkich zdolności do rozwoju etycznego, z wadą wrodzoną (obłęd moralny) nie występują jednak często. „Główną przyczyną niskiego stanu moralnego jest zawsze wrodzona konstrukcja psychiczna, natomiast brak stosownego wychowania i dobrych przykładów ze strony otoczenia ujawnia tylko ich skłonność do występku”¹². Psychopaci łatwo mogą stać się przestępcami,

Wpływ środowiska społecznego na stosunek dzieci do kradzieży. „Archiwum Kryminologiczne” 1937, T. 2, z. 1/2; J. Kunicka: *Struktura rodzin nieletnich przestępców.* „Archiwum Kryminologiczne” 1939, T. 3, z. 1/2.

¹¹ L. Wachholz: *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Podręcznik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli.* Lwów–Warszawa 1927, s. 4. W roku 1933 ukazała się praca Theodora Hellera *Z psychologii kryminalnej dziecka i nieletniego*, tłumaczona z niemieckiego przez N. Hanowę, w serii Biblioteka Pedagogiki Leczniczej [odbitka „Szkoły Specjalnej” 1932/1933, T. 9, nr 1–3]. Autor pisał, iż przestępczość nieletnich została uznana za zasadniczy problem nauki o przestępstwie. Wskazywał na znaczenie oddziaływań profilaktycznych oraz zwrócił uwagę na fakt, iż „korzenie przestępczości tkwią w uczuciowym nastawieniu do dziecka”. Podkreślał znaczenie poznania przyczyn postępowania nieletniego. Przestępców proponował karać, sprawców epizodycznych – traktować po przyjacielsku i łagodnością doprowadzić do odrodzenia moralnego. Zob. T. Heller: *Pedagogika lecznicza.* Przeł. W. Chodecki. Warszawa 1905.

¹² L. Wachholz: *O zaburzeniach...*, s. 140; zob. też Tenże: *Psychopatologia sądowa.* Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1923.

gdyż łatwiej niż inni ludzie ulegają wpływom środowiska. Odgrywają tu rolę czynniki ekonomiczne (nędza), towarzyskie (złe środowisko), higieniczne i wychowawcze.

L. Wachholz wychodząc z założenia, iż przestępczość ma swoje podłoże biologiczne, doszedł do wniosku, że jedynie metody wychowawczo-leczne mogą zapobiec jej wystąpieniu. Proponował metody humanitarne, kładł nacisk na profilaktyczne oddziaływania, do których zaliczył pobyt w placówkach wychowawczo-poprawczych oraz izolację od dorosłych sprawców przestępstw.

„Zakłady wychowawczo-poprawcze są dla nich jedynie wskazanymi i odpowiednimi schroniskami, nie zaś zakłady karne, w których wpływ ze strony przestępców tam umieszczonych musiałby ich tylko utwierdzić w złych skłonnościach”¹³. Tłumaczono też inne prace dotyczące psychologii kryminalnej takich autorów, jak Siergiej Wiktorowicz Poznyszew i Edmond Locard¹⁴.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego aktywnie działał w dziedzinie psychiatrii sądowej Witold Łuniewski. W roku 1932 uzyskał stopień docenta za pracę *Uczucia moralne i znaczenie samoistnego ich braku w patologii psychiki ludzkiej*. Od 1933 roku był członkiem Komisji do Badań Kryminalno-Biologicznych Ministerstwa Sprawiedliwości. Był dyrektorem Szpitala Psychiatrycznego w Pruszkowie Tworkach, wykładowcą psychopatologii kryminalnej i psychiatrii sądowej Instytutu Higieny Psychiczej, Uniwersytetu Warszawskiego i (od 1922 roku) Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie¹⁵.

O potrzebie stosowania specyficznych metod psychiatrycznych w zakładzie karnym pisał na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” w opracowaniu *Zadania psychiatrii penitencjarnej* (1938), gdzie rozważał możliwość stosowania wobec więźniów również metod wychowawczych: „Więźniowie psychopatyczni, oligofreniczni, epileptyczni i dotknięci nałogowym alkoholizmem należą niewątpliwie do grupy więźniów niepełnowartościowych, tym niemniej po-

¹³ L. Wachholz: *O zaburzeniach...*, s. 75; zob. także J. Mazurkiewicz: *O anatomicznym podłożu stanów psychicznych i ich zaburzeń*. Łódź 1918; S. Borowiecki: *Uwagi w sprawie kierunku psychologicznego w psychiatrii współczesnej*. „Rocznik Psychiatryczny” 1925, z. 2; R. Radziwiłłowicz: *Determinizm i indeterminizm*. „Rocznik Psychiatryczny” 1926, z. 3.

¹⁴ S.W. Poznyszew: *Psychologia kryminalna. Typy przestępcze*. Przeł. E. Wiśniewski. Łódź 1936. Autor pisze: „Konieczne jest zbliżyć i uzgodnić pracę sądów i zakładów penitencjarnych, aby wiadomości zdobyte przez sądy o osobowości przestępcy mogły służyć za punkt wyjścia do pracy penitencjarno-wychowawczej” (s. 160). Zob. też E. Locard: *Zbrodnia i zbrodniarze*. Przeł. z j. francuskiego I. Korał. Warszawa 1929.

¹⁵ Z. Majchrzyk: *Witold Łuniewski (1881–1943)*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1998, T. 7, supl. 3(8), s. 2–4; W. Łuniewski: *Zarys psychiatrii sądowej. Część ogólna* [S. Batawia opracował rękopis do druku]. Warszawa 1950; J. Handelsman: *Próba profilu biograficznego Witolda Łuniewskiego (1881–1943)*. Warszawa 1984; W. Łuniewski: *Niepoczytalność*. W: *Encyklopedia podręczna prawa karnego*. Red. W. Makowski. T. 3. Warszawa 1931–1939.

wstać może w wielu przypadkach pytanie, czy ze względu na te lub inne okoliczności indywidualne nie będzie więcej wskazanym umieszczanie niektórych z nich nie w więzieniu typu leczniczego, ale raczej w więzieniu typu wychowawczego, jeśli ten typ więzienia dawałby większe widoki na resocjalizację więźnia”¹⁶. Był również autorem podręcznika *Zarys psychiatrii sądowej*, który ukazał się po drugiej wojnie światowej.

* * *

Przedstawiciele nauk medycznych proponowali zatem oddziaływania o charakterze wychowawczo-leczniczym wobec przestępców, szczególnie wobec sprawców nieletnich. Dowodzili, że należy ich lepiej poznać przez badania kryminalno-biologiczne oraz należy stosować środki o charakterze wychowawczym. Podkreślali znaczenie profilaktyki, którą należy stosować w środowisku rodzinnym i szkolnym. Oprócz działalności czysto medycznej, ratującej zdrowie i życie, lekarze zajmowali się profilaktyką społeczną i higieną oraz problematyką pedagogiczną. Byli przekonani o wielkiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na przedstawicielach medycyny. Starali się leczyć nie tylko ciało, ale i umysł. Uwzględniali w swych rozważaniach i działalności praktycznej kształcenie charakteru oraz wychowanie dzieci i młodzieży.

¹⁶ W. Łuniewski: *Zadania psychiatrii penitencjarnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 3, s. 287.

ROZDZIAŁ 2

Wychowanie poprawcze w problematyce zjazdów naukowych lekarzy i przyrodników polskich oraz problem eugeniki i zdrowotności społeczeństwa

Inicjatywą godną uwagi, o szerokim oddźwięku społeczno-naukowym, a także narodowym były organizowane od drugiej połowy XIX wieku z inicjatywy Adriana Baranieckiego zjazdy lekarzy i przyrodników polskich, połączone z organizowaniem wystaw przyrodo-lekarskich.

Cele zjazdów dotyczyły „zadań w ogóle zajmujących świat naukowy, z głównym jednak względem na właściwości i potrzeby ziem polskich, [...] wymagających skojarzenia sił naukowych”¹. Uczestniczyło w nich od kilkuset do kilku tysięcy uczestników². Prezentowano osiągnięcia nauki światowej, dokonania nauki polskiej, popularyzowano idee i inicjatywy społeczne. W zjazdach brali udział luminarze nauki, a także ludzie pracujący w mniejszych i większych miejscowościach oraz delegacje gości zagranicznych. Zjazdy lekarzy i przyrodników polskich były swoistym świętem nauki polskiej³, odbywanym co kilka lat, średnio co 4 lata. Początkowo miały charakter narodowy, scalały praktyków i uczonych polskich z trzech zaborów.

Po pierwszej wojnie światowej i odzyskaniu niepodległości zjazdy miały na celu pracę dla Polski i rozwiązywanie bieżących problemów społecznych

¹ *Księga pamiątkowa XIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Wilnie w 1929 r. pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. I. Mościckiego*. Wilno 1930, s. 3.

² Na Zjeździe we Lwowie (1886) było 263 uczestników, na Zjeździe w Krakowie (1900) – już 1000, a na XIV Zjeździe w Poznaniu (1933) – 2800 uczestników.

³ *Przemówienie prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej J. Bączkiewicza*. W: *Księga pamiątkowa XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w roku 1925 w Warszawie*. Warszawa 1926; zob. też *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, 19–24 lipca 1875 r.* Lwów 1876; *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Higienistów Polskich*. Warszawa 1918.

i naukowych. Podejmowały aktualne zagadnienia społeczne, takie jak poprawa warunków zdrowia, życia, zapobieganie niekorzystnym zjawiskom, alkoholizmowi i przestępczości. Dużo miejsca poświęcano wychowaniu zdrowotnemu dzieci i całego społeczeństwa. Dotyczyły różnych dziedzin wiedzy (biologia, nauki medyczne, psychiatria, psychologia, fizyka, prawo, chemia, filozofia itd.)⁴. Odbywały się pod patronatem władz państwowych oraz prezydenta. Na zjeździe w Wilnie (1929) prezesem honorowym była Maria Skłodowska-Curie z Paryża.

XII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich (Warszawa 1925) był pierwszym zjazdem po odzyskaniu niepodległości. Obradowano w 35 sekcjach nad problemami podjętymi przez zjazdy poprzednie. Zwrócono także uwagę na nowe problemy. Należał do nich przede wszystkim problem przestępczości młodzieży. Oto jeden z głównych postulatów tego Zjazdu, zgłoszony przez Sekcję Medycyny Sądowej: „XII Zjazd w rozumieniu, że tzw. małoletni przestępcy są dziećmi opuszczonymi, uchwała zwrócić się do czynników miarodajnych z wnioskiem, aby każde dziecko, które wykroczyło przeciwko kodeksowi karnemu, było oddawane pod odpowiednią opiekę i kierunek Opieki Społecznej i Oświecenia Publicznego, nigdy zaś pozostawione pod opieką i kierunkiem instytucji wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza więziennictwa”⁵. Postulat ten podkreślał wyraźnie wychowawczo-poprawcze spojrzenie środowiska lekarskiego na przestępczość małoletnich, jej przyczyny upatrywał wśród czynników społecznych, powodujących złe przystosowanie. Lekarze zgłaszali postulat dotyczący wychowania, a nie uwarunkowań biologicznych. Wystąpienia na Zjeździe dotyczyły problemów nieletnich. Zwrócono uwagę na społeczne uwarunkowania przyczyn przestępczości. Proponowano więc opiekę nad dziećmi i wychowanie nieletnich jako podstawowe formy profilaktyki przestępczości.

Badania nad nieletnimi przestępcami przedstawił na Zjeździe w ramach Sekcji Medycyny Sądowej, kierowanej przez Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego, lekarz Walenty Łukasz Miklaszewski. Stwierdził on, że przyczyny przestępczości tkwią w środowisku. „O dziedziczności przestępczości można mówić tylko wyjątkowo. [...] Dzieci te są do uratowania. Nie sąd i więzienie, ale opieka społeczna i szkolnictwo dla zapóźnionych i spaczonych. Małoletni przestępca jest przede wszystkim dzieckiem opuszczonym, sierotą, półsierotą, którego ojciec, wychodźca ze wsi, nie zdołał przystosować się do warunków życia miejskiego”⁶.

⁴ Opracowania dokonano głównie na podstawie następujących materiałów: *Księga pamiątkowa XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników...*; *Księga pamiątkowa XIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich*, 26–29 września 1929 r. Wilno 1930; *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu 11–15 września 1933 r.* T. 1, 2. Poznań 1933; *Pamiętnik XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie 4–7 lipca 1937 r.* Lwów 1939.

⁵ *Księga pamiątkowa XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników...*, T. 1, s. 61 (Sekcja Medycyny Sądowej).

⁶ Tamże, T. 2, s. 268–269.

W.Ł. Miklaszewski⁷ wyniki swych badań przedstawił także w formie książkowej w pracy *Małoletni przestępcy w świetle badań wychowawców zakładów wychowawczo-poprawczych* (Warszawa 1924). Badania przeprowadził w zakładach dla nieletnich w Studzieńcu i w Puszczy Mariańskiej w 1921 roku. Wyniki porównywał z badaniami wykonanymi w szkole powszechnej. Rezultaty uzyskane w obydwu grupach znacznie się między sobą różniły. Nieletni przestępcy pochodzili z rodzin zaniedbanych, biednych, wielodzietnych, gdzie brak było opieki. Wśród nich było dziesięć razy więcej sierot niż wśród dzieci ze szkół normalnych. W rozwoju cielesnym przestępców i nieprzestępców stwierdzono różnice, lecz autor tłumaczył to podłożem społecznym i złym odżywianiem nieletnich przestępców. Uważał, że tylko część z nich jest „obarczona dziedzicznie”. Trudne warunki bytu i zaniedbanie dziecka w okresie dojrzewania spowodowały jego zejście na drogę przestępstw. Autor zalecał w szerokiej mierze działalność profilaktyczną – powrót do przyrody, rozwój opieki społecznej oraz stworzenie serdecznej atmosfery w schroniskach dla dzieci. Dziecko powinno się czuć w zakładzie dobrze, nie tęsknić do poprzedniego życia. Praca powinna dawać mu zadowolenie, a wybór zawodu powinien odpowiadać jego zainteresowaniom i uzdolnieniom.

W.Ł. Miklaszewski wykazywał braki w wychowaniu, powodujące niski poziom umysłowy i słabe postępy w nauce dzieci, lecz główną rolę w poprawie nieletnich przypisywał pracy. Proponował stosowanie „zasady pracy jako podstawy moralności”. Jako lekarz zwrócił uwagę na właściwe odżywianie wychowanków. Wykazał się także znaczną intuicją i wiedzą pedagogiczną, wskazując na niedostatki pracy personelu: „Každy fałszywy krok ze strony wychowawcy lub nauczyciela wyrządza niepowetowaną szkodę: jego uniesienie się, gniew, nadmierne wymagania lub pobłażliwość, jego opieszałość, niedbalstwo, samolubstwo, nietakt, pożądlivość, wstrzemięźlivość, wykroczenia, niszczą delikatną więź, z której miała się utworzyć dodatnia duchowość wychowanka”⁸.

Ówczesny stan zakładów – zdaniem W.Ł. Miklaszewskiego – był niezadowalający. Lecz po wprowadzeniu selekcji przy przyjmowaniu wychowanków do zakładu za pożądane uważał wprowadzenie zakładów różnego typu. Sądził, że przy właściwym traktowaniu nieletnich nastąpi u nich poprawa. Z całą stanowczością proponował stosowanie środków poprawczych, wychowawczych w postępowaniu z nieletnimi. Daleki był od propozycji oddziaływań opartych na represji i eliminacji.

⁷ Walenty Piotr Miklaszewski (ojciec) był prawnikiem zasłużonym w organizowaniu opieki nad małoletnimi przestępcami, członkiem Komisji Kodyfikacyjnej. Walenty Łukasz Miklaszewski (1868–1950, syn), lekarz, antropolog, publicysta, działacz społeczny – był radcą ministerialnym w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Pracy i Opieki Społecznej (1918), związany z Warszawskim Towarzystwem Dobroczynności (*Polski słownik biograficzny*, T. 21. Wrocław i in. 1976, s. 68).

⁸ W.Ł. Miklaszewski: *Małoletni przestępcy...*, s. 83.

Wniosek XII Zjazdu dotyczący problemu małoletnich przestępców nie został w ciągu kolejnych lat w pełni zrealizowany. Ministerstwo Sprawiedliwości w kwietniu 1926 roku odpowiedziało Stałej Delegacji Zjazdu, że: „Kierunek wychowawczo-poprawczy w miejsce kar uwzględniła Państwowa Komisja Kodyfikacyjna w projekcie ustawy o sądach dla nieletnich i w projekcie kodeksu karnego. Jednak zakłady wychowawczo-poprawcze ze względów polityki kryminalnej muszą być zarządzane przez Ministerstwo Sprawiedliwości”⁹. Był to sukces połowiczny. Mimo że środowiska prawnicze i lekarskie reprezentowane na Zjeździe doceniały znaczenie opieki społecznej, przestępczość nadal była kojarzona głównie z koniecznością interwencji wymiaru sprawiedliwości.

Inne problemy poruszone w ramach obrad Sekcji Medycyny Sądowej na Zjeździe w Warszawie to: samobójstwa młodzieży (M. Grzywo-Dąbrowska), projekt ustawy postępowania karnego (W. Grzywo-Dąbrowski). Sekcja Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego przedstawiła projekt opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach Rzeczypospolitej (Stanisław Kopczyński). Stwierdzono, że opieka lekarska była niezadowalająca, gdyż u dzieci nagminnie występowała wszawica (badania S. Szumana), jaglica (badania Z. Wojno). Młodzież żyła w złych warunkach mieszkaniowych (badania K. Jonschera) i – mimo energicznych akcji, jak dożywianie i wysyłanie dzieci na kolonie, półkolonie, do szkół uzdrowiskowych – była niedożywiona i miała liczne wady budowy (S. Kopczyński). Domagano się ustawy o obowiązku wychowania fizycznego. Stwierdzono, że gruźlica jest nadal chorobą społeczną. Zwrócono również uwagę na stan zdrowia uczniów niepełnosprawnych, upośledzonych, chorych i zaniedbanych. Proponowano wprowadzenie zajęć z wychowania fizycznego do szkół powszechnych oraz na wyższe uczelnie (T. Jaroszyński). W Sekcji Psychologii referat programowy dotyczył korelacji strony fizycznej i psychicznej (Józefa Joteyko), co korespondowało z badaniami W.Ł. Miklaszewskiego. Ponadto proponowano leczenie alkoholików i walkę z alkoholizmem.

Poddano dyskusji problem odpowiedzialności karnej w wypadku braku pełnego zdrowia fizycznego i psychicznego. Zmieniły się poglądy na braki w sferze moralnej jako usprawiedliwienie postępowania. J. Bednarz ze Szpitala w Tworkach przypomniał, że kodeks karny z 1903 roku obowiązujący w zaborze rosyjskim, proponował traktować upośledzenia jako okoliczność łagodzącą. Natomiast na Zjeździe zaproponowano, aby „niepełnowartościowość” w sferze moralno-etycznej nie była traktowana przez sąd jako okoliczność łagodząca, pociągająca za sobą zmniejszoną poczytalność, lecz przestępca powinien odpowiadać za swoje czyny. Wystąpienia na Zjeździe dotyczyły społecznych uwarunkowań przestępczości, podkreślały niedostatki w wycho-

⁹ *Księga pamiątkowa XIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników...*, s. 22.

waniu młodzieży w zakładach dla nieletnich oraz wpływ czynników fizycznych i psychicznych na postępowanie człowieka.

Obok nurtu wychowawczego był kierunek akcentujący biologiczne, genetyczne uwarunkowania postępowania człowieka. W Polsce w okresie 1918–1939 wychodziło czasopismo „Zagadnienia Rasy”, założone przez Leona Wernica. Od 1937 roku nastąpiła zmiana tytułu na „Eugenika Polska”. W podtytule widniała informacja, iż problem jest rozpatrywany „z punktu widzenia zdrowia społecznego”. Był to organ Polskiego Towarzystwa Walki ze Zwyródnieniem Rasy, Nierządem i Chorobami Wenerycznymi.

XIII Zjazd (Wilno 1929) połączony był z IX Zjazdem Psychiatrów Polskich. Sekcja Neurologii razem z Sekcją Psychiatryczną pod przewodnictwem R. Radziwiłłowicza skupiła swe rozważania nad problemem psychopatii ustrojowej w teorii i praktyce sądowo-psychiatrycznej. Główne referaty na ten temat wygłosili: Jan Nelken (*Psychopatia w wojsku*), Władysław Sterling, Zofia Rosenblum, Eugeniusz Wilczkowski (*Zagadnienie grup krwi psychopatów*), Witold Łuniewski, Jan Gawroński, Eugeniusz i Franciszek Minkowscy (*Dziedziczność w psychopatii*) oraz Jan Mazurkiewicz (*Dynamizm uczuć w zachowaniu i psychopatii*). Stwierdzono, że psychopatia ma źródło dziedziczne oraz środowiskowe. Pewne jej postaci można leczyć. Chorych należy traktować terapeutycznie. Zaburzone, anormalne kształtowanie charakteru powoduje większość objawów psychopatycznych. Należy powołać placówki badawcze w celu lepszego poznania tego problemu¹⁰.

W. Łuniewski ze szpitala w Tworkach wygłosił referat *Psychopatia ustrojowa w teorii i praktyce sądowo-psychiatrycznej*. Uważał, że system penitencjarny powinien być zreformowany pod kątem wskazań psychiatrycznych i wychowawczych. Między innymi trzeba dokonywać segregacji skazanych i nie określać końca kary. Zaproponował powołanie w Polsce instytutu badań kryminalno-antropologicznych i kryminalno-psychopatologicznych wzorem innych państw na świecie¹¹. J. Gawroński (Gniezno Dziekanka) w referacie

¹⁰ Jan Władysław Nelken (1878–1939), lekarz psychiatra, pułkownik WP, działacz socjalistyczny; od 1923 r. redagował „Rocznik Psychiatryczny” (*Polski słownik biograficzny*. T. 22. Wrocław i in. 1977, s. 667). Eugeniusz Minkowski (1885–1972), psychiatra i filozof pochodzący z rodziny żydowskiej, pracował w schronisku dla dzieci trudnych we Francji, w czasie wojny ratował ofiary dyskryminacji rasowej, uczestniczył w Zjeździe Psychiatrów w Wilnie (1929). G. Herczyńska: *Eugeniusz Minkowski*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1997, T. 6, supl. 2; M. Andrzejewska: *W. Sterling (1876–1943)*. „Szkoła Specjalna” 1984, nr 6. Twórcą ruchu higieny psychicznej w Polsce był Jan Piltz, który interesował się dziedzicznością w psychiatrii, prowadził wykłady z psychopatologii wieku dziecięcego dla nauczycieli, rozbudował klinikę psychiatryczną w Krakowie Kobierzynie. G. Herczyńska: *Jan Piltz*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1997, T. 6, z. 1.

¹¹ W. Łuniewski: *Psychopatia ustrojowa w teorii i praktyce sądowo-psychiatrycznej*. „Rocznik Psychiatryczny” 1929, z. 11, s. 65 [referat na XIII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Wilnie 1929]; W. Sterling: *Podstawy klasyfikacji typów klinicznych psychopatii ustrojowej*. „Rocznik Psychiatryczny” 1929, z. 11; zob. też: M. Urstein: *Przestępczość a psycho-*

Organizacja opieki nad psychopatami oraz metody leczniczo-wychowawcze w tej dziedzinie stwierdził, że psychopatia rozwija się w psychozę, stąd konieczność zapobiegawczych zabiegów psychohigienicznych i leczniczo-wychowawczych. Proponował utworzenie poradni dla rodziców i internatów obserwacyjnych dla dziecka z rodziną. Uznał psychopatów za osoby mniej wartościowe, wymagające zabiegów korekcyjnych.

Zofia Rosenblum w referacie *Zakres przejawów klinicznych psychopatii dziecięcych* tak przedstawiła swoje propozycje w zakresie oddziaływań na jednostkę psychopatyczną: „Najważniejszym zadaniem psychopatologa nowoczesnego jest to, żeby zrozumiał, iż nie ma czystej psychopatii i jednostek *eo ipso* zwyrodniałych, lecz są bardzo skomplikowane mechanizmy psychiczne, które trzeba rozwikłać, jeśli chce się mieć wyniki dodatnie”¹². W psychopatii wyróżniła stany trwałe, postępujące i dobrotliwe. Te ostatnie mają tendencję do poprawy w odpowiednich warunkach, przy pomocy lekarzy, psychologów i pedagogów. Zaproponowała izolację młodego chorego od jego środowiska, by nie działały na niego dotychczasowe niekorzystne wpływy środowiskowe, oraz by mieć z nim silniejszą łączność psychiczną i emocjonalną w kontrolowanych warunkach. Trzeba wczuć się w duszę dziecka, stworzyć ścisły łącznik między nim a wychowawcą. Powoływała się, podobnie jak J. Gawroński, na twórcę nowoczesnej pedologii leczniczej T. Hellera i proponowała podjęcie działań profilaktycznych, mających na celu obronę zdrowia psychicznego przyszłego pokolenia. Zdaniem Z. Rosenblum psychopatia ustrojowa lub konstytucja psychopatyczna są to stany pograniczne pomiędzy chorobą psychiczną a zdrowiem psychicznym. „Na zespół psychopatii (głównie dziecięcej) składają się nie tylko czynniki odziedziczone lub nabyte w życiu płodowym, albo też wczesnym dzieciństwie, lecz i przeżycia podświadome oraz szereg czynników z zewnątrz pochodzących”¹³. Według niej psychopatię należy odróżnić od oligofrenii. Autorka w ramach pracy leczniczo-wychowawczej współpracowała od 1923 roku z sądem dla nieletnich. Postulowała stworzyć stacje obserwacyjne nad młodymi psychopatami.

za. Warszawa 1933; J. Nelken: *Higiena psychiczna w wojsku*. „Rocznik Psychiatryczny” 1934, z. 22; L. Korzeniowski: *O trudnościach stosowania pojęcia „poczytalność zmniejszona”*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 2; M. Lichtenstein: *Psychopaci a więzienne szpitale psychiatryczne*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 3. Autor był kierownikiem Okręgowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych Więźniów w Drohobyczu; zob. XVIII Zjazd Psychiatrów Polskich w Poznaniu. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 3. (W. Łuniewski: *Zadania psychiatrii penitencjarnej*; M. Lichtenstein: *O dorobku twórczym lekarza psychiatry więziennego*).

¹² Z. Rosenblum: *Zarys przejawów klinicznych psychopatii dziecięcych*. „Rocznik Psychiatryczny” 1929, z. 11; zob. J. Włodarczyk: *Zofia Rosenblum-Szymańska (1888–1978)*. „Szkoła Specjalna” 1985, nr 6.

¹³ Z. Rosenblum: *Zarys przejawów...*

Referenci proponowali więc stosowanie działań profilaktycznych, co wymagało reformy systemu penitencjarnego, rozwoju placówek badawczych i obserwacyjnych w więzieniach i w ramach opieki otwartej.

Inne zagadnienia warte uwagi to referat Z. Zakrzewskiego *Matka nieślubna i opuszczona oraz nieślubne dziecko*, w którym stwierdził, że dzieci są pozbawione opieki i coraz częściej porzucane, co wymaga podjęcia natychmiastowych środków zaradczych, m.in. przez organizowanie punktów opieki (stacji) i żłobków, domów matki i dziecka, schronisk dla ciężarnych z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych położnic. Sekcja psychiatrii omawiała zakłady psychiatryczne, co łączyło się z poruszonym problemem psychopatii.

Postulaty Zjazdu w Wilnie, m.in. opieka nad dziećmi nieślubnymi, były trudne do zrealizowania ze względu na ograniczenia budżetowe, mimo uznania ich słuszności przez miarodajne czynniki. Podobnie w kwestiach walki z alkoholizmem oraz rozbudowy zakładów psychiatrycznych, podejmowanych już na Zjeździe w Warszawie (1925).

Na XIV Zjeździe w Poznaniu (1933), połączonym z XIII Zjazdem Psychiatrów Polskich, zwrócono ponownie uwagę na problemy wychowania (referat F. Gröera ze Lwowa *Psychologia wychowania*). Stwierdzono, że pierwszym i podstawowym zadaniem wychowania jest zapewnienie potomstwu najwyższej osiągalnej pełni życiowej, szczęśliwości, wychowania moralnego, rozumienia siebie i innych. Dziecko w toku wychowania należy uspołeczniać oraz wychowywać, „przeciwstawiać się jego zachciankom, bo wyrośnie mały Hitler lub Mussolini”. Należy dążyć do emocjonalnego rozwoju dziecka. Materialistyczna koncepcja wychowania, zakładająca podporządkowanie i ślepe posłuszeństwo jednostki państwu, została skrytykowana. Proponowano raczej zwrócić uwagę na wychowanie w rodzinie¹⁴ i wartości chrześcijańskie.

Stwierdzono, że Zjazd oprócz podniesienia poziomu naukowego powinien przyczynić się do podniesienia ducha i wzmocnienia siły obronnej narodu. W imieniu marszałka Józefa Piłsudskiego przemawiał S. Rouppert (*Nauka polska a zagadnienie obronności kraju*). Głos zabierał również Ludwik Hirszfeld na temat chorób zakaźnych i bakteriologii. Zajmowano się walką z gruźlicą, jaglicą i alkoholizmem. Postulowano podniesienie poziomu higieny w kraju i sprawności fizycznej obywateli.

Nastąpiła integracja lekarzy i prawników w podejściu do zjawisk przestępczości. Sekcja Medycyny Sądowej i Kryminologii (Seksja XIX) pod przewodnictwem Stefana Horoszkiewicza oprócz lekarzy i przyrodników skupiała prawników. Współpraca ta w okresie dwudziestolecia międzywojennego rozwijała się pomyślnie. W ocenie uczestników Zjazdu była konieczna, gdyż „zrozumiano, że nie wystarczą do zwalczania przestępczości najlepsze nawet koncepcje wyłącznie prawne bez ujęcia przestępcy jako żywego człowieka

¹⁴ F. Gröer: *Psychologia wychowania*. W: *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich...*, T. 1, s. 136–143.

o określonej strukturze fizycznej i psychicznej, bez tego nie można stwierdzić ani istnienia, ani stopnia niebezpieczeństwa społecznego”¹⁵. Poczesne miejsce na Zjeździe w Poznaniu zajmował nestor lekarzy sądowych w Polsce Leon Wachholz. Natomiast L. Rabinowicz wygłosił referat dotyczący przestępstw kryminologicznych polskiego kodeksu karnego.

Pierwszy numer „Rocznika Psychiatrycznego” ukazał się w 1923 roku. Redaktorem naczelnym był Jan Mazurkiewicz (1871–1947). W komitecie redakcyjnym zasiadali: W. Grzywo-Dąbrowski, J. Nelken, R. Radziwiłłowicz, W. Sterling. Pismo otwierał artykuł *Współpraca psychiatry i prawnika*. Autor W. Makowski stwierdził: „Lekarzy i prawników łączy wspólna praca nad organizacją zabezpieczenia społecznego, co widać już głównie na przykładzie nieletnich”¹⁶.

Na Zjeździe w Poznaniu radca Ministerstwa Sprawiedliwości E. Neymark w ramach Sekcji Medycyny Sądowej wygłosił obszerny referat *Rola lekarza w walce z przestępczością*, omawiając na szerokim tle historyczno-porównawczym ewolucję znaczenia lekarza w postępowaniu z przestępcami. W jego przekonaniu lekarz miał decydować o poczytalności osoby dokonującej przestępstw i o przebiegu kary pozbawienia wolności. Edward Neymark podkreślał zasługi Cesare Lombroso w podejściu do problemu przestępczości, polegające na skierowaniu uwagi na osobę przestępcy, gdyż pomimo niepotwierdzenia przez naukę teorii o istnieniu zbrodniarza urodzonego, zainteresowano się sprawcą czynu. Autor, powołując się na liczne placówki tego typu w krajach obu Ameryk oraz w Europie, zachęcał do tworzenia w więzieniach laboratoriów do badań. Wyniki badań antropologiczno-kryminalnych będą służyć „pedagogice więziennej, czyli kierowaniu więźniów do odpowiednich zakładów penitencjarnych oraz ustaleniu, jakie metody wychowawczo-poprawcze będą wobec nich najskuteczniejsze”¹⁷. Lekarz miał być merytorycznie nadrzędny w stosunku do administracji więziennej, pełniąc poniekąd podobną funkcję jak lekarz szkolny w placówce oświatowej – miał kierować, doradzać, kontrolować. Działalność penitencjarna administracji więziennej została określona przez referenta jako najistotniejsza w pracy wymiaru sprawiedliwości, a walka z przestępczością – jako działalność społeczna o niesłychanej doniosłości.

„Kara – przypomniał E. Neymark – w dzisiejszym rozumieniu zależy nie tyle od przestępstwa, ile od osoby przestępcy”, a określanie jego właściwości, stopnia niepoczytalności jest zadaniem lekarza. W nauce o karze rola lekarza

¹⁵ *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich...*, s. 178 [zjazdu połączonego z IV Zjazdem Lekarzy Słowiańskich, pod protektorem I. Mościckiego]. Referat Józefa Bosowskiego wygłoszony w ramach Sekcji Medycyny Sądowej i Kryminologii, której przewodniczył Stefan Horoszkiewicz.

¹⁶ W. Makowski: *Współpraca psychiatry i prawnika*. „Rocznik Psychiatryczny” 1923, z. 1, s. 7 [według odczytu na III Zjazd Psychiatrów Polskich w Wilnie].

¹⁷ E. Neymark: *Rola lekarza w walce z przestępczością*. W: *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich...*, s. 185.

wysuwa się na plan pierwszy. Opowiadał się za stosowaniem środków zabezpieczających (zakładów zamkniętych dla psychicznie chorych, zakładów leczniczych dla alkoholików i narkomanów, domów pracy przymusowej i zakładów dla niepoprawnych). Umieszczenie i zwolnienie z zakładu musi być poprzedzone badaniami antropologiczno-kryminalnymi, kierowanymi przez lekarza. Proponował zmianę roli lekarza na terenie więzienia. Lekarz miał odgrywać ważniejszą rolę niż do tej pory, kiedy był powołany wyłącznie do przestrzegania higieny i oceny zdrowia więźniów. Postulował współpracę nauk prawnych, społecznych i medycznych w zwalczaniu przestępczości. „Należy dążyć do tego, aby w środowiskach społecznych, prawniczych zwłaszcza, powstało głębokie przekonanie, iż lekarz nie jest rywalem prawnika ani socjologa, lecz jest czynnikiem współpracy i postępu”¹⁸.

Kryminologia – jego zdaniem – obejmuje takie nauki, jak: etiologia kryminalna, penologia, polityka kryminalna i nauka prawa karnego. Z wyjątkiem nauki prawa karnego lekarzowi przypada ważna rola we wszystkich tych dziedzinach. Ma on więcej do powiedzenia w zakresie profilaktyki i postępowania z przestępcą w trakcie odbywania kary niż prawnicy. Należy uwzględniać nie tyle przestępstwo, ile osobę sprawcy i według tego postępować. Lekarz jest „współrzędny formalnie, nadrzędny merytorycznie w stosunku do administracji więziennej”. Jest „rzeczoznawcą i doradcą naukowym administracji w jej działalności penitencjarnej, a więc w jej działalności najistotniejszej w zakresie wymiaru sprawiedliwości”¹⁹. Zasady pedagogiki więziennej mają służyć kierowaniu więźniów do najodpowiedniejszych zakładów penitencjarnych, a także do ustalenia, jakie metody wychowawcze będą wobec nich najskuteczniejsze. Jego zdaniem w wymiarze sprawiedliwości następuje zmiana, ewolucja roli lekarza, który ma ustalać stosowane środki zabezpieczające i środki oddziaływania na więźniów. Ma on brać udział w umieszczaniu ich w zakładach dla psychicznie chorych, zakładach dla alkoholików i narkomanów, w domach pracy przymusowej i w zakładach dla niepoprawnych.

Nie oznaczało to, że wobec sprawcy należy postępować bardzo liberalnie i pobłażliwie. E. Neymark wyraźnie podkreślał konieczność stosowania środków zabezpieczających w stosunku do więźniów uznanych za nieodpowiedzialnych, gdyż pozostawienie ich na wolności grozi porządkowi prawnemu. Do takiej kategorii zaliczał przestępców mających zmniejszoną zdolność rozpoznawania lub kierowania swymi czynami, nadużywających środków odurzających (szczególnie alkoholu), powracających do przestępstwa, zawodowych

¹⁸ E. Neymark: *Rola lekarza w walce...* Edward Neymark był radcą ministerialnym w Ministerstwie Sprawiedliwości, bardzo czynny na polu walki z przestępczością i organizacji zakładów dla przestępców, współtwórca projektu w tym zakresie (razem z Z. Bugajskim) redagował „Revue Penitentiaire de Pologne”. Zob. też Tenże: *Zarys etiologii kryminalnej...*

¹⁹ Tamże, s. 186 i nast.; zob. też J. Śliwowski: *Lekarz-sędzia czy sędzia-lekarz*. Warszawa 1935 [odbitka „Czasopismo Sądowo-Lekarskie”].

i z nawyknienia. Czas pobytu i rodzaj zakładu, w którym mają być umieszczeni, powinien zależeć od lekarza. Kara ma być dostosowana indywidualnie do przestępcy i ma być nie tylko słuszna, ale i celowa, tj. ma być karą skuteczną.

W. Łuniewski wygłosił referat *Pojęcie poczytalności w polskim kodeksie karnym*. Zwrócił uwagę, iż nowe prawo pozwala na internowanie osoby, która zagraża porządkowi prawnemu, a nie tylko bezpieczeństwu. Kodeks karny pozwalał na to, by przestępcę-alkoholika można było umieścić w zakładzie leczniczym (w ramach środków zabezpieczających) na czas nie przekraczający 2 lat. Istnieje więc poważna obawa, że zakłady dla tych osób mogą przekształcić się w zwykłe, wiecznie trwające sankcje²⁰.

Podjęto również temat *Podstawy odpowiedzialności karnej lekarzy* (Aleksander Lednicki). Uczestnicy Zjazdu stwierdzili, że wykonywanie zabiegów do celów eksperymentalnych jest przestępstwem, a w wypadku dokonywania sterylizacji zgodę musi wyrazić również pacjent. Jeżeli bowiem przestaniemy uważać, że naczelną wartością jest człowiek, a zaczniemy kierować się tzw. racją stanu i pozwolimy na dominowanie celów zbiorowych, wtedy otwiera się możliwość mylnych ocen i daje to pole do nadużyć. Naczelnym regulatorem postępowania człowieka – w tym również lekarza – powinno być jego sumienie.

Powołano osobną Sekcję Eugeniczną połączoną z Sekcją Psychiatryczną, gdzie poruszono problem sterylizacji, zdrowotności i czystości rasy. Zjazd orzekł, że lekarzowi trudno będzie pogodzić się z przymusem sterylizacji, a „od eugenetyki jest jeden krok do czystości rasy nie tylko w pojęciu krwi, ale i politycznych przekonań”. W referacie *Eugenika jako nauka i jej granice* L. Wernic, prezes Polskiego Towarzystwa Eugenicznego zwracał uwagę na zainteresowanie eugeniką przez wiele państw (Włochy, Niemcy, Stany Zjednoczone i inne) oraz na korzyści i szkody z niej wynikające²¹. Korzyści to rozwój nauki oraz ograniczenie rozrodu typów zwyrodniałych (przez rozwój poradni przedślubnych, małżeńskich, poradnictwa w chorobach dziedzicznych). Do szkód zaliczył zjawiska natury ideologiczno-politycznej, jak rozgłos fałszywych idei, wadliwe tłumaczenie wartości ras, szczególnie nordyckiej. Na podstawie istniejącej współpracy szkoły higieny państwowej i kilku uniwersytetów proponował utworzenie Instytutu Eugenicznego²². T. Janiszewski

²⁰ *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich...*, s. 199 [dyskusja].

²¹ L. Wernic: *Aktualne zagadnienia ruchu eugenicznego w ogóle, a w Polsce w szczególności*. Warszawa 1929.

²² L. Wernic: *Eugenika i jej granice* [odbitka „Zagadnienia Rasy” 1933, T. 7, nr 3]; Tenże: *Rozwój eugeniki naukowej na Zachodzie i w Niemczech*. Warszawa 1935; *Statut Polskiego Towarzystwa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy)*. Warszawa 1934; I. Ettinger: *Polityka eugeniczna a praktyka lekarska*. „Zagadnienia Rasy” 1933, T. 7; zob. też: M. Gawin: *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego*. Warszawa 2003; A.W. Brodński: *Choroba psychiczna w świadomości społecznej*. Warszawa 2000.

w referacie *Idea państwowa a polityka ludnościowa* zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia przez państwo polityki populacyjnej, która sprawi, że nastąpi przyrost ludności. Proponowano również, by udzielać porad, jak nie dopuszczać do niepożądanego zapłodnienia, gdyż sterylizacja i eutanazja są w Polsce zabronione. Lekarze zdawali sobie sprawę, iż działania ingerujące w zachowanie czystości rasy i dbałość o zdrowe potomstwo mogą mieć niebezpieczne konsekwencje społeczne.

Na Zjeździe sprecyzowano zadania i cele kryminologii jako nauki obejmującej całokształt zagadnień przestępczości. Dr Bonawentura J. Kamiński wygłosił referat *Organizacja badań kryminalno-biologicznych w więzieniach i zakładach wychowawczo-poprawczych w Polsce*, a W. Sektorowa przedstawiała referat *Badania kryminalno-biologiczne w zastosowaniu do nieletnich przestępców*. K. Popke z Brna zaprezentował rozwiązania w zakresie badań kryminalno-biologicznych w Czechosłowacji, gdzie badaniami zajmowała się komisja złożona z lekarza, psychologa, pedagoga i socjologa, reprezentując tym samym podejście biologiczno-pedagogiczne do problemu przestępczości. S. Batawia był autorem referatu *Stan badań biologiczno-kryminalnych w Europie i Ameryce oraz cele i metody tych badań*.

O działalności profilaktycznej mówił G. Bychowski (*Przestępca w świetle psychoanalizy*). Stwierdził, że surowa i wysoka kara sprzyja dalszej przestępczości, dlatego wychowanie jest ważne jako profilaktyka działań przestępczych. Proponował rozwój poradni pedologicznych. Wobec nieletnich zalecał wyeliminowanie czynnika kary i odwetu, bo efekt może przynieść jedynie „budzenie osobowości” i poprawa dziecka. Stwierdzając, że „nauka musi być wytyczną dla życia”, G. Bychowski postulował kształcić psychologicznie sędziego, a wobec „dzieci-przestępców” stosować leczenie i wychowanie. Znamienne, że proponował on jednocześnie leczniczy punkt widzenia i analizę psychologiczno-społeczną, jaką ma uwzględniać sędzia. „Punkt widzenia leczniczy musimy stosować w całej rozciągłości do nieletniego przestępcy, którego wykołowanie moralne winniśmy przede wszystkim poddać dokładnej analizie psychologiczno-społecznej”²³. Kompetencje lekarza, jak wynika z przytoczonych poglądów, sięgały więc daleko w głąb nauk społecznych, psychologicznych i pedagogiki.

Na temat zagadnień psychiki i przeżyć przestępców głos zabierał dr medycyny i filozofii Jerzy Szpakowski, kierownik Okręgowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Warszawie. W referacie *Z psychologii przeżyć więziennych* zwrócił uwagę na ogromne ubóstwo wrażeń w więzieniu, monotonię i ciszę, a do tego hańbiące przeżycia skazanego, wynikające z kontaktu

²³ G. Bychowski: *Przestępca w świetle psychoanalizy*. „Rocznik Psychiatryczny” 1935, z. 24 [referat na XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu 1933, s. 50]; zob. S. Dąbrowski: *Psychologia grypsów*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 12.

ze zdemoralizowanymi współwięźniami. Żądał, by zamienić beczynne siedzenie skazanych na zajęcie ich pracą, nauką zawodu i nauką ogólną. Proponował ustalenie zasad dotyczących higieny psychicznej więźnia, poznanie przeżyć człowieka w izolacji więziennej oraz uwzględnienie tego zagadnienia w kwestionariuszu do badań kryminalno-biologicznych, w programach kursów dla funkcjonariuszy więziennych oraz na uczelniach. Wyniki badań i działalność psychiatrów, psychologów, pedagogów i prawników powinny stanowić wytyczne polityki penitencjarnej, w tym pedagogiki penitencjarnej i systemu penitencjarnego oraz takich zagadnień szczegółowych, jak odżywianie w więzieniu, rozmieszczenie skazanych itp.²⁴ W ramach Sekcji Medycyny Wojskowej przedstawiono badania: *Wartość fizyczna poborowych* (J. Mydlarski), *Zdrowotność ludności w Polsce w świetle badania lekarskiego poborowych* (F. Waga) oraz *Higiena psychiczna w wojsku* (J. Nelken)²⁵.

Z przedstawionych poglądów wynika, że przedstawiciele medycyny pragnęli mieć swój udział w pracy wymiaru sprawiedliwości. Proponowali badanie przestępców i dostarczanie wytycznych służących stosowaniu efektywnych metod postępowania ze skazanym, dopuszczając przy tym konieczność umieszczenia osób stanowiących zagrożenie społeczne w zakładach zabezpieczających i izolowanie ich od społeczeństwa. Propozycje oddziaływań wobec dorosłych przestępców różniły się od proponowanych środków postępowania wobec nieletnich (metody wychowawcze proponowane na Zjeździe w Warszawie w 1925 roku). Nie należy jednak zapominać, że również w stosunku do dorosłych podkreślano znaczenie wykonania orzeczonego środka, akcentując rolę działalności penitencjarnej.

Ostatni przed drugą wojną światową, XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich odbył się we Lwowie (1937). W trakcie obrad często poruszano problem obronności kraju i zagrożenia wojną. Wykład inauguracyjny dla wszystkich sekcji *Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje* wygłosił W. Świętosławski. Zwrócił uwagę na katastrofalny wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym, nie objętych wychowaniem i obowiązkiem szkolnym. Podkreślił, że występujące wśród dzieci choroby spowodowane są głównie niewłaściwym odżywianiem i brakiem higieny (anemia, krzywica, ostre choroby zakaźne, świerzb, biegunka, jaglica), szczególnie wśród dzieci województw wschodnich. Wykład na temat alkoholizmu dla wszystkich sekcji wygłosił G. Szulc. Sekcji Medycyny Sądowej i Kryminologii, która skupiała lekarzy sądowych, psychia-

²⁴ J. Szpakowski: *Z psychologii przeżyć więziennych*. Warszawa 1937 [odbitka „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 2 – referat na XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu i Kościanie 1933].

²⁵ Zob. też: L. Wernic: *Walka z chorobami wenerycznymi i nieprawym. Kursy przygotowawcze dla lekarzy Królestwa Polskiego*. Warszawa 1917; *Pamiętnik X Zjazdu Higienistów Polskich w Katowicach 20–22 września 1935 r.*

trów, prawników oraz przedstawicieli policji, przewodniczył L. Wachholz. W referacie *Geneza przestępstwa a prawo kontrastu* dowodził, że przestępstwo kontrastuje z poczuciem etycznym i socjalnym. Stwierdził, że w etiologii przestępczości decydujące znaczenie ma zahamowany rozwój intelektualny i etyczny jednostki, czyli niedorozwój. Podobnie jak wcześniej E. Neymark proponował powstrzymać się ze zbyt ostrą krytyką C. Lombroso, gdyż przestępczość jest wytworem dwóch czynników, endogenicznego i egzogenicznego, czyli wrodzonego i uwarunkowanego przez środowisko. Był zwolennikiem teorii biopsychiczno-socjologicznej. Kara za przestępstwo – jak stwierdził – może być tylko „środkiem zapobiegawczym, chroniącym społeczeństwo przed przestępcami, zakłady karne mają być zakładami wychowawczo-dokształcającymi i poniekąd leczniczymi, szczególnie dla przestępców, których młody wiek jeszcze pozwala żywić nadzieję etycznego odrodzenia lub co najmniej poprawy”²⁶. Jedni ludzie – według niego – są uzdolnieni moralnie, a inni – mało, wobec czego kara ma być środkiem zabezpieczającym społeczeństwo przed agresywnością przestępców.

L. Wachholz, mimo iż był zwolennikiem teorii o decydującym wpływie czynnika endogenicznego (wrodzonego) na właściwości psychiczne człowieka, na jego charakter i usposobienie, a dopiero w drugim rzędzie – czynnika egzogenicznego (zewnętrznego), to wobec młodych sprawców przestępstw proponował stosowanie metod leczniczo-wychowawczych. Napisał na ten temat pracę przeznaczoną dla wychowawców i rodziców²⁷.

Dużo miejsca na Zjeździe poświęcono również walce z alkoholizmem. Utworzono osobną Sekcję Przeciwalkoholową. Problem alkoholizmu ponownie zwrócił uwagę na życie rodzin w złych warunkach higieniczno-materialnych i dzieci wychowywane przez niezaradnych życiowo i na niskim poziomie kulturalno-oświatowym rodziców. Jednych alkoholików proponowano leczyć, a innych – zamykać w zakładach (J. Nelken). Dzieci z rodzin alkoholików należy objąć opieką przez poradnie pedeutologiczne (Stanisław Stypułkowski). Za wzór stawiano pracę Poradni Pedagogicznej i Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Warszawie. Była to placówka o charakterze społeczno-lekarskim. W ciągu 10 lat przyjęła 1605 pacjentów. Największą ich część stanowiły dzieci z rodzin alkoholików, w 42% oligofreniczne. Zadaniem poradni było „ustrzec dziecko przed zaburzeniami psychicznymi i nerwowymi, wyleczyć istniejące odchylenia od normy, umożliwić lepszy rozwój umysłowy, psychiczny, fizyczny, jaki w danym przypadku i w danych warunkach może być osiągnięty, zapewnić opiekę dzieciom krzywdzonym, opuszczonym, wykołejonym, odseparować

²⁶ L. Wachholz: *Geneza przestępstwa a prawo kontrastu* [odbitka „Polska Gazeta Lekarska” 1937, nr 31/32 – referat na XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, Lwów 1937].

²⁷ L. Wachholz: *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Podręcznik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*. Lwów–Warszawa 1927.

w szkołach i zakładach dzieci zdrowe od ujemnego wpływu dzieci psychopatycznych i umysłowo niedorozwiniętych”²⁸.

Z. Rosenblum wygłosiła referat *Oligofrenia jako czynnik kryminologiczny w przestępczości nieletnich*. Nie jest to jednak – jak twierdziła – czynnik powodujący przestępczość, lecz raczej sprzyjający innym czynnikom wewnątrz- i zewnątrzpochodnym, prowadzącym do przestępczości. Przeprowadzone badania wykazały, że do przestępstwa dochodzi w tych wypadkach, gdy dzieci nie mają zapewnionej opieki, są bowiem sugestywne, bezkrytyczne, o wzmożonej popędowości i niewyrobionych hamulcach. Autorka wskazała na „zabawny wpływ szkoły specjalnej z opieką moralną i kulturalną”²⁹, konieczność wczesnej selekcji dzieci oligofrenicznych, otoczenia opieką dzieci z ilorazem inteligencji między normą a upośledzeniem w szkołach pomocniczych. Dalsze proponowane działania to: zakładanie świetlic, przygotowanie zawodowe, pomoc w znalezieniu pracy, umieszczanie w zakładach leczniczych i opiekuńczych. Jej zdaniem „tak zakrojona na szeroką skalę akcja przyczyni się do zmniejszenia przestępczości nieletnich i do resocjalizacji już wykolejonych”³⁰. Wnioski Z. Rosenblum były zgodne z propozycjami innych badaczy w zakresie programu poprawczego i działalności profilaktycznej, głównie wobec nieletnich sprawców³¹.

W. Łuniewski wygłosił referat *Hamowanie rozrodu oligofreników*. Rozwazał konsekwencje zastosowania ograniczenia rozrodu osób upośledzonych oraz wielokrotnie karanych. O sterylizacji powinny decydować zarówno względy społeczne, jak i dziedziczenie. Stwierdził, że sama natura ogranicza rozród osób upośledzonych, jednak przychylił się do stanowiska, że populację oligofreników oraz wielokrotnych przestępców w społeczeństwie należy ograniczyć.

W ramach Sekcji Eugenicznej na Zjeździe we Lwowie rozpatrywano program eugeniczny pod kątem obronności kraju i stanu materiału ludzkiego. W Polsce eugenika rozwinęła się z opieki nad dzieckiem. Badania eugeniczne zwróciły uwagę na stan higieny, śmiertelność i brak dobrych warunków mieszkaniowych ludności. Polskie Towarzystwo Eugeniczne na Zjeździe we Lwowie wniosło projekt ustawy eugenicznej³². Dyskusje nad problemem stery-

²⁸ S. Stypułkowski: *Dziecko umysłowo upośledzone w rodzinie alkoholika*. W: *Pamiętnik XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników...*, s. 864.

²⁹ Z. Rosenblum: *Oligofrenia jako czynnik kryminologiczny w przestępczości nieletnich*. Warszawa 1938, Monografie Psychiatryczne, s. 35.

³⁰ Tamże, s. 36.

³¹ W Warszawie od 1923 r. działała Poradnia Pedologiczna Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, współpracująca z Sądem dla Nieletnich oraz od 1933 r. – Poradnia Pedologiczna Patronatu Opieki nad Więźniami.

³² Polskie Towarzystwo Eugeniczne prowadziło poradnie, kino propagandowe, cykle odczytów, wydawało broszury i ulotki oraz kwartalnik „Zagadnienia Rasy”. Działali tam w kilku sekcjach: Leon Wernic (prezes), Jan Szymański, Jan Mydlarski, Władysław Giżyński, Franciszek Sieńko, Maria Olszewska i in. I Zjazd Towarzystwa odbył się w r. 1931. Miało ono swe

lizacji doprowadziły do stwierdzenia, iż stan nauki nad dziedzicznością jest niezadowolający i dlatego nie pozwala na wyciągnięcie wniosków daleko ingerujących w życie społeczne (Franciszek K. Cieszyński). W swoim wystąpieniu Leon Wernic (*O konieczności wprowadzenia ustaw eugenicznych w Polsce*) stwierdził, że etyka eugenistów na plan pierwszy wysuwa dobro państwa, ale w tych działaniach należy uwzględniać przede wszystkim eugenikę twórczą, zapobiegawczą. Przeciwny był (na ogół) sterylizacji i kastracji. Od roku 1923 przyjęto podział na eugenikę twórczą (pozytywną) i eugenikę ograniczającą (negatywną). Zamiast likwidacji niewygodnych osobników (eugenika negatywna) proponowano zapobieganie niekorzystnym zjawiskom oraz tworzenie poradni eugenicznych, uregulowanie prawa małżeńskiego, utworzenie Instytutu Eugenicznego, podniesienie stanu zdrowotnego i warunków życia ludności. L. Wernic odżegnywał się od teorii rasistowskich.

Proponowano wprowadzić sterylizację jedynie wtedy, gdy dziedziczenie cech fizycznych i psychicznych o charakterze niekorzystnym można wykazać w wypadku konkretnej osoby do trzeciego pokolenia (M. Naramowski). W razie niedorozwoju umysłowego można dokonać takiego zabiegu tylko w poważniejszych odstępstwach od normy intelektualnej. Zwracano uwagę na dofinansowanie rodzin pełnowartościowych, wprowadzenie ubezpieczeń społecznych, przeprowadzanie badań przedślubnych dla przyszłych małżonków oraz wprowadzenie podatku dla kawalerów i rodzin bezdzietnych jako działania doprowadzające do rozwoju i rozrodu zdrowego społeczeństwa.

Działania te prowadziły do propozycji podejmowania badań genetycznych w zakresie mechanizmów dziedziczenia, walki z chorobami wenerycznymi, prostytutką i alkoholizmem. Dostrzegano niebezpieczeństwo nadużyć w zakresie polityki narodowościowej w wypadku wprowadzenia sterylizacji, a jednocześnie zwracano uwagę na potrzebę rozwoju psychologii i psychiatrii w tym kierunku, by podejmować działania lecznicze zamiast metod radykalnych, sterylizacji i likwidacji ludzi. Na Zjeździe we Lwowie utworzono komisję pod przewodnictwem W. Łuniewskiego, która miała uzgodnić i w przyszłości przedstawić wspólne stanowisko psychiatrów polskich na temat sterylizacji. W komisji nie było zdecydowanych przeciwników tego zabiegu³³.

Pod koniec pierwszej wojny światowej pojawiły się w Niemczech dwie przeciwstawne tendencje rozwoju opieki nad psychicznie chorymi i niepełnosprawnymi. Pierwszą reprezentował Karl Binding (1841–1920), który opublikował (1920) pracę *Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens* (*Wydanie zniszczeniu istot nie wartych życia*). Do drugiego wydania (1922)

oddziały w kraju. Zob. *Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego z działalności od 1 stycznia 1928 do 31 marca 1929*. Warszawa 1929; *Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego z działalności od 1 kwietnia 1930 do 1 kwietnia 1931*. Warszawa 1931; zob. L. Wernic: *Eugenika i jej znaczenie dla wychowania młodego człowieka*. Warszawa 1938.

³³ [B.a.]: *Wiadomości bieżące*. „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 4.

komentarz napisał Alfred E. Hoche, kierownik Katedry Psychiatrii we Fryburgu³⁴. W pracy przedstawiono tezę o bezwartościowości życia pewnej grupy ludzi. Łączyło się to z kierunkiem darwinizmu społecznego i z tendencją do przypisywania wielkiego znaczenia teorii degeneracji, czynnikom dziedzicznym i eugenicznym. Rozwój badań eugenicznych zapoczątkował Francis Galton³⁵. Poglądy te propagował Niemiecki Badawczy Instytut Psychiatryczny³⁶.

Drugim kierunkiem był system *open door* i nurt *no-restraint*. Leczenie chorych polegało na opiece pozazakładowej, tworzeniu grup samopomocy rodzin i ograniczeniu izolacji. Proponowano bardziej aktywną niż dotąd terapię, polegającą przede wszystkim na pracy. Wprowadzono również oddziały dzienne do systemu leczenia chorych psychicznie.

Problem czystości rasy i sterylizacji osób obciążonych genetycznie był szczególnie aktualny w latach trzydziestych w Niemczech. Wtedy, w okresie narodowego socjalizmu, uchwalono tam ustawę przeciwko notorycznym, niebezpiecznym przestępcom. Zwolennicy teorii eugenicznych spodziewali się, że wprowadzenie przymusowej sterylizacji wpłynie korzystnie na stan zdrowia ludności, ograniczy liczbę chorych, zmniejszy przepełnienie w szpitalach psychiatrycznych, a tym samym zmniejszy koszty poniesione ze strony państwa na opiekę. Wprowadzenie tych propozycji do praktyki miało znamienne skutki. W dniu 14 lipca 1933 roku została uchwalona w Niemczech ustawa *Gesetz zur Verhütung des erbkranken Nachwuchses* – o zapobieganiu choremu dziedzicznie potomstwu³⁷. W konsekwencji tego dokumentu poddano w latach 1934–1945 sterylizacji 400 tys. osób chorych psychicznie i tzw. elementów antyspołecznych. Prawo do zapobiegania potomstwu obciążonemu dziedzicznie miało bardziej charakter nakazu niż zezwolenia. Sztab tej akcji znajdował się na Tiergartenstrasse 4 w Berlinie, dlatego otrzymała kryptonim T 4. Eutanazja, czyli „dobra śmierć” zadana z litości, była w zamyśle ustawodawców zagładą³⁸.

³⁴ T. Nasierowski: *Dzieje psychiatrii*. W: *Psychiatria*. Red. A. Bilikiewicza i in. T. 1. Wrocław 2002, s. 25–42.

³⁵ Francis Galton (1822–1911), biolog i antropolog angielski, twórca eugeniki, prowadził badania nad dziedzicznością. Eugenika to nauka o dziedzicznym uśzlachetnianiu i fizycznym udoskonalaniu rasy ludzkiej.

³⁶ E. Rudin na stanowisku kierownika Instytutu Psychiatrycznego był następcą Emila Kraepelina, który przeniósł metody psychologii eksperymentalnej do badań psychiatrycznych. E. Kraepelin oparł swoje badania na teorii determinizmu oraz związków przyczynowo-skutkowych w psychiatrii. Uwzględnił także wpływ czynników etnicznych, wieku, płci oraz czynników konstytucjonalno-genetycznych. T. Nasierowski: *Dzieje psychiatrii...*, s. 25–42.

³⁷ Zob. L. Radziwiłowicz: *Nowy ustrój penitencjarny w Niemczech*. „Archiwum Kryminologiczne” 1935, T. 2, z. 1/2.

³⁸ E. Owsiany: *O współpracy psychiatrów polskich i niemieckich. Naczynia połączone*. „Tygodnik Powszechny” [nr 21] z dnia 23 maja 1999. W r. 1990 założono z inicjatywy K. Dörnera i A. Szymusika Polsko-Niemieckie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego. Wspólnie wydawane są zeszyty „Dialogu”, które poruszają m.in. problemy psychiatrii w III Rzeszy.

W 1939 roku utworzono tajną komisję do uśmiercania chorych, w skład której weszli znani niemieccy psychiatrzy i neurologrzy. Lekarze hitlerowscy dostali prawo decydowania „o łasce śmierci” wobec nieuleczalnie chorych, czyli eliminowania ze społeczeństwa wszystkich, którzy są niewygodni i kłopotliwi³⁹. Skutki tych decyzji odczuli ludzie chorzy i niepełnosprawni w Polsce już od pierwszych dni okupacji niemieckiej. W roku 1940, kierując się ideą czystości rasy oraz w celu zwiększenia zaplecza szpitalnego na potrzeby wojny i ograniczenia wydatków państwa, ludzi niezdolnych do pracy, pacjentów szpitali psychiatrycznych, pod pozorem przeniesienia do innego szpitala wywożono i zatrutowano spalinami, np. w Szpitalu w Warcie z 600 pacjentów ocalało jedynie 120, a w 1941 r. władze nazistowskie wywoziły i zamordowały kilkuset chorych ze Szpitala Psychiatrycznego w Branicach⁴⁰.

W okresie II Rzeczypospolitej odbywały się także inne, mniejsze i bardziej specjalistyczne zjazdy naukowe. Wśród nich na uwagę zasługują Zjazdy Psychiatrów Polskich, organizowane co roku przez Rafała Radziwiłłowicza, naczelnika Wydziału Psychiatrycznego w Ministerstwie Zdrowia Publicznego⁴¹.

Pierwszy zjazd odbył się w Warszawie (1920). Obrady zjazdów poruszały zagadnienia psychicznie chorych, przestępców i alkoholików. Rozważano problemy pedagogiki leczniczej (Maria Grzegorzewska i Władysław Sterling, w latach 1920 i 1927), tworzenie zakładów, które będą potrzebne do racjonalnego postępowania z przestępcami, szczególnie małoletnimi i anormalnymi. Propozycje te padały na zjazdach⁴² na kilka lat przed wydaniem ustawy karnej (Poznań 1921, Lwów 1923). Na temat charakteru przestępczego wypowiadał się S. Batawia (Białystok i Choroszcz 1932). Zjazdy psychiatrów polskich łączono niekiedy ze zjazdami lekarzy i przyrodników polskich.

* * *

Zarówno prawnicy, jak i lekarze w sposób szczególny zajmowali się dziećmi i młodzieżą. Proponowali stosowanie wobec nieletnich innych metod niż wobec sprawców dorosłych. Jedni uzasadniali to brakiem dojrzałości społecznej dzieci i koniecznością wzrastania w społeczeństwie w odpowiednich warun-

³⁹ *Pacjenci i pracownicy szpitali psychiatrycznych w Polsce zamordowani przez okupanta hitlerowskiego i los tych szpitali w latach 1939–1945*. Red. Z. Jaroszewski. T. 1: *Szpital*. Warszawa 1989.

⁴⁰ L. Kwiatkowska: *Szpital Psychiatryczny w Warcie w latach 1908–1988*. „Psychiatria Polska” 1993, T. 27, supl. 5, s. 12, 13; E. Mętel: *Miasteczko biskupa Nathana*. „Tygodnik Powszechny” [nr 25] z 18 czerwca 2000.

⁴¹ R. Radziwiłłowicz (1860–1929), lekarz psychiatra, utworzył Polskie Towarzystwo Psychiatryczne i założył „Rocznik Psychiatryczny”. Prowadził wykłady z psychiatrii sądowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (*Polski słownik biograficzny*. T. 30. Wrocław i in. 1987, s. 414).

⁴² [B.a.]: *Wiadomości bieżące*. „Lekarz Wojskowy” 1920, nr 21.

kach i za pomocą właściwych środków wychowawczych, drudzy – nieuksztalowaną biologiczno-psychiczną strukturą dzieci i czynnikami zakłócającymi jej rozwój, o podłożu dziedzicznym, wrodzonym lub nabytym.

Na początku lat dwudziestych, gdy prawnicy (Komisja Kodyfikacyjna) przedłożyli wniosek Sejmowi, dotyczący postępowania z nieletnimi przestępcami (1921), lekarze w ramach obrad I Zjazdu Psychiatrów (1920) i pierwszego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w II Rzeczypospolitej (XII Zjazd, Warszawa 1925) przedstawili propozycje dotyczące postępowania z nieletnimi. Domagali się odrębnego, wychowawczego traktowania młodzieży, tworzenia zakładów, gdzie można realizować program poprawczy. Wykazali tu znaczną intuicję i orientację życiową, gdyż – jak wiadomo – sądów dla nieletnich poza Warszawą Ministerstwo Sprawiedliwości w dwudziestoleciu międzywojennym nie zdołało powołać, a artykuły dotyczące postępowania z nieletnimi sprawcami zawarto dopiero w kodeksie karnym z 1932 roku. Dotyczą one umieszczania nieletnich w zakładach wychowawczych i poprawczych (art. 69–78 k.k.).

Prawnicy, podobnie jak lekarze, akcentowali społeczne, środowiskowe podłoże przestępczości nieletnich, wymagające stosowania środków poprawy i działań profilaktycznych w zakresie higieny, zdrowia fizycznego i psychicznego oraz poprawy warunków życiowych i wychowawczych. Lekarze skłonni byli uznać, że podłoże psychopatyczne przestępczości można korygować i leczyć. Można również zapobiegać skutecznie przestępczości, mającej swe źródło w niedorozwoju umysłowym, przez odpowiednie zabiegi ze strony poradni, ośrodków obserwacyjnych i szkół specjalnych.

Zjazdy lekarzy miały szeroki zasięg i skupiały znaczących naukowców oraz wybijających się praktyków. Głosy w dyskusji i wynikające stąd propozycje można uznać za reprezentatywne dla całego środowiska naukowego oraz praktyki w Polsce międzywojennej. Problem przestępczości i wychowania poprawczego był poruszany na zjazdach lekarskich innych specjalności. Już we wnioskach I Zjazdu Neurologów, Psychiatrów i Psychologów Polskich (Warszawa 1909) znalazło się życzenie, „aby wychowañcy w domach poprawy traktowani byli jako chorzy, nie zaś jako zbrodniarze” oraz by „roztoczona była specjalna opieka nad włóczęgami i ludźmi zwyrodniałymi, i aby tworzone dla nich specjalne zakłady”⁴³. Wnioski te w sposób lapidarny ujmują propozycje, które w mniejszym bądź większym nasileniu pojawiały się na kolejnych zjazdach lekarskich przez trzydzieści lat aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Chociaż możliwości zjazdów naukowych były ograniczone, to pewne uchwały zdołano zrealizować, inne powtarzane po wielokroć utkwiły w świadomości społecznej i wpływały pośrednio na kierunek rozwiązania kwestii społecznych w praktyce oraz w nauce.

⁴³ [B.a.]: *I Zjazd Neurologów, Psychiatrów i Psychologów Polskich*. „Gazeta Lekarska” 1909, R. 44, nr 41, s. 916.

Na zjazdach lekarzy rozpatrywano zagadnienia, w miarę jak narastała ich waga i konieczność znalezienia rozwiązań problemów społecznych i zdrowotnych. Problemy te były w ścisłym związku z zagadnieniami poruszonymi w dziedzinie prawa. Prawników i lekarzy łączył bowiem przedmiot zainteresowań, choć mieli nieco inne podejście do problemu oraz różne miejsca działalności – sąd, zakład karny, ośrodek zabezpieczenia społecznego, szpital. Byli także badacze, którzy mieli wykształcenie medyczne i prawnicze zarazem, jak S. Batawia. Prasa prawnicza publikowała artykuły lekarzy („Gazeta Sądowa Warszawska”, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, „W służbie penitencjarnej”) i odwrotnie, na łamach „Rocznika Psychiatrycznego” znalazły się artykuły prawników. Szczególną pozycję zajmuje pod tym względem „Archiwum Kryminologiczne” redagowane przez przedstawicieli prawa, w którym publikowano artykuły z rodowodem prawnym, medycznym i społecznym, wszystkie poświęcone problematyce przestępczości i profilaktyki społecznej.

Lekarze podchodzili do problemu przestępczości ze stanowiska przyrodniczego, traktując ją jako chorobę społeczną⁴⁴, która wymaga nie tyle leczenia, ile przede wszystkim działań profilaktycznych, zgodnie ze światowymi tendencjami w tym okresie, rozwojem medycyny zapobiegawczej, zwalczającej takie choroby, jak gruźlica, jaglica, choroby psychiczne, wszelkie niedorozwoje i braki „materiału ludzkiego”, dziedziczne i nabyte (eugenika). Starano się usilnie zlikwidować alkoholizm i choroby weneryczne. Podejmowane działania miały na celu ograniczenie takich zjawisk, jak przestępczość i prostytutcja.

Badania naukowe i działalność praktyczna, zwalczająca choroby somatyczne, prowadziły do lepszego poznania etiologii i zapobiegania „chorobom” o rodowodzie środowiskowym. Działalność środowiskowa, profilaktyczna lekarzy, głównie tych, którzy zajmowali się medycyną społeczną, była zbliżona pod wieloma względami do pracy opiekunów i kuratorów sądowych pracujących w środowisku z ramienia sądu. Wspólną płaszczyzną porozumienia obu grup była poradnia pedologiczna. Ona to miała w przyszłości przejąć główny ciężar pracy z przestępcami nieletnimi i dorosłymi w zakresie wypracowania metod postępowania i profilaktyki. Pozytywizm prawników przejawiał się w postaci wprowadzania kary celowej, służącej obronie społeczeństwa i poprawie przestępcy. Obie dziedziny z kolei uwzględniały w swych poczynaniach humanitarne podejście do jednostki przestępczej. Lekarskie *primum non nocere* korelowało z powstaniem humanistycznej szkoły prawa karnego oraz jej twórczym, wychowawczym programem.

Prace nad wprowadzeniem kodeksu karnego w Polsce zbiegały się z rozważaniami lekarzy na temat zagrożenia społecznego i podłoża przestępczo-

⁴⁴ Zob. S. Karasiński: *O zadaniach medycyny społecznej w Polsce*. Warszawa 1937 [odbitka „Lekarz Polski” 1937, nr 9/10 – odczyt na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie].

ści, wprowadzenia pojęcia „poczytalności zmniejszonej” do kodeksu karnego oraz z wnioskiem, by utworzyć placówki do badań kryminalno-biologicznych w Polsce (XIII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, Wilno 1929). Wzrastało zainteresowanie lekarzy warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, psychiką więźnia, tzw. psychologią więzienną, co odpowiadało z kolei powstaniu prawa penitencjarnego i zwróceniu uwagi prawników na warunki odbywania kary.

Obie te dziedziny wiedzy i działalności ludzkiej akcentowały w końcu lat dwudziestych istotną, decydującą rolę pracy penitencjarnej w zakresie wymiaru sprawiedliwości. „Represję” z jednej strony, a „eliminację i sterylizację” z drugiej proponowano zastąpić działalnością w głównej mierze profilaktyczną i poprawczą. Nastąpiło zbliżenie stanowisk i uznanie niezbędności obu stron przy rozwiązywaniu trudnych problemów w pracy z przestępcą (XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, Poznań 1933). Dwutorowość polskiego kodeksu karnego (1932), wprowadzająca środki zabezpieczające obok kary oraz pojęcie przestępcy z nawyknięcia, niepoprawnego i „ze wstrętem do pracy”, odpowiadała w medycynie poglądom dotyczącym dziedzicznego uwarunkowania przestępczości oraz stosowania leczniczych środków oddziaływań. Stanowi to odbicie pojawiających się na świecie tendencji w okresie faszyzacji, dotyczących wprowadzenia ustawy sterylizacyjnej w Niemczech.

Reforma systemu penitencjarnego w Polsce łączyła się z badaniami nad dziedzicznością i rozwojem eugeniki pozytywnej. Działania te doprowadziły do podniesienia zdrowotności w zakładach karnych, utworzenia Instytutu do Badań Kryminalno-Biologicznych przestępców, prowadzenia więzień o charakterze obserwacyjnym i leczniczym oraz indywidualizacji w traktowaniu przestępcy, wprowadzenia segregacji więźniów i nieletnich sprawców przestępstw oraz stosowania metod działania korekcyjnego (XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, Lwów 1937).

CZEŚĆ CZWARTA

Pedagogika lecznicza, opieka społeczna
i rozwój oddziaływań poprawczych

Wiara w wartości wychowanka, budzenie w nim szlachetnych ambicji, stałe podnoszenie jego godności, ciągle wprowadzanie go w życie – okazuje się najskuteczniejszym sposobem postępowania.

W. Sala: *Trzysta lat służby dla dobra młodzieży moralnie zagrożonej. O przyszłości, celach i zadaniach Mokotowskiego Instytutu.* Warszawa 1938, s. 16.

Jakże się mylą ci, którzy by chcieli drogę skrócić, ułatwić przez usuwanie z wychowania wszelkiego przymusu! Nie da się tego zrobić, jak nie da się wspiąć na szczyt górski bez trudu i znoju. Wychowanie, dogadzające we wszystkim młodzieży, nie wymagające od niej dzielności ducha i coraz większych wysiłków nie zasługuje na miano wychowania.

B. Nawroczyński: *Swoboda i przymus w wychowaniu.* Warszawa 1932, s. 44.

ROZDZIAŁ 1

Wychowanie specjalne dzieci zagrożonych moralnie

Już w pierwszych latach II Rzeczypospolitej (1921) Jan Hellmann, naczelnik Wydziału Szkół Specjalnych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przedstawił praktyczny system zorganizowania szkół i zakładów dla dzieci anormalnych. W uzasadnieniu tej propozycji napisał: „Opieka nad nimi jest niezbędną, gdyż w przeciwnym razie stają się one ciężarem lub niebezpieczeństwem dla społeczeństwa”¹. Zorganizowanie tej opieki było – jego zdaniem – obowiązkiem społecznym i państwowym oraz „jednym z najbardziej palących zadań społecznych”. Większość upośledzeń fizycznych i moralnych jednostek miało – według niego – swe źródło w braku opieki. Wśród czynników mających istotny wpływ na upośledzenie wymienił przede wszystkim środowisko. Zaspokaja ono bowiem potrzeby społeczne jednostki i ma wpływ na jej indywidualny rozwój. Proces wychowania dąży do tego, aby każda jednostka mogła brać czynny udział w życiu społeczeństwa, odpowiednio do swych uzdolnień fizycznych i umysłowych, co leży w interesie społeczeństwa².

Wychowanie dzieci upośledzonych wymaga stosowania właściwych metod wychowania przebiegającego w odpowiednim środowisku, to znaczy w zakładach specjalnych. Dzieci należy podzielić na pewne kategorie ze względu na konieczność zastosowania określonych metod i możliwość adaptacji społecznej. J. Hellmann proponował podział jednostek upośledzonych na przystosowalne i nieprzystosowalne. Podział ten powinien mieć swe praktyczne kon-

¹ J. Hellmann: *Szkoły i zakłady dla dzieci anormalnych jako kwestia społeczna oraz projekt sieci szkół specjalnych na terenach Rzeczypospolitej w związku z materiałami statystycznymi*. Warszawa 1921, s. 5.

² Stwierdził on: „Nie jesteśmy zbyt bogaci, aby opłacać, w następstwie braku opieki – utrzymanie przestępców”. J. Hellmann: *Szkoły i zakłady...*, s. 5. Wydział dotyczący organizacji szkolnictwa specjalnego utworzono przy Ministerstwie w 1919 r.

sekwencje w organizacji ustroju szkolnego, przy czym musi być tak zorganizowany, by móc dziecko przesunąć w razie potrzeby do placówki o charakterze specjalnym. Szkolnictwo specjalne to – jego zdaniem – dział szkolnictwa, który obejmuje organizację szkół i zakładów dla dzieci głuchych, ociemniałych, psychicznie anormalnych i moralnie zaniedbanych³. Wśród placówek specjalnych umieścił zakłady poprawcze oraz wychowawczo-opiekuńcze.

J. Hellmann wymienił kilka najpilniejszych potrzeb szkolnictwa specjalnego. Są to:

- założenie 3–4 seminariów dla nauczycieli szkół specjalnych oraz instytutów (zakładów) dla dzieci umysłowo anormalnych w celach badawczych, służących opracowaniu metod wychowania i badania tej grupy dzieci;
- wysłanie 1–2 osób za granicę w celu specjalizacji w zakresie szkolnictwa specjalnego;
- budzenie inicjatywy w tworzeniu zakładów wychowawczo-opiekuńczych dla dzieci normalnych, lecz moralnie zaniedbanych⁴.

Samą organizację szkolnictwa specjalnego odkładał na czas późniejszy ze względu na brak fachowców (pedagogów i lekarzy) oraz finansów. Proponował ująć całe szkolnictwo specjalne w jedną całość i stworzyć centralny organ ześrodkowujący w sobie kompetencje poszczególnych Ministerstw: Oświaty, Sprawiedliwości, Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej. J. Hellmann wyraźnie określił, jaki charakter ma mieć praca z dziećmi upośledzonymi, gdyż proponował utworzenie centralnego organu przy Ministerstwie Oświaty (jak w Szwecji i Szwajcarii). Miał świadomość, że przytułki Towarzystwa Dobroczynności, sale zajęć, ogniska, gniazda sieroce i domy poprawcze powinny mieć do spełnienia przede wszystkim cele oświatowe i wychowawcze. Ciężar tych zadań zamierzał przenieść na kierowany przez siebie Wydział Szkół Specjalnych przy Sekcji I Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), choć jednocześnie zdawał sobie sprawę, iż do osiągnięcia sukcesu w tym zakresie niezbędny jest wysiłek całego społeczeństwa. Jego projekt sieci szkół specjalnych i ich wewnętrznej organizacji stanowił pierwsze gruntowne opracowanie tej kwestii w Polsce⁵.

³ J. Hellmann: *Stan i potrzeby szkolnictwa specjalnego w Polsce*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, nr 1.

⁴ J. Hellmannowi za punkt wyjścia przy propozycji organizowania szkolnictwa specjalnego w Polsce posłużyła praca O. Decroly’ego (1905), dotycząca profilaktyki społecznej i szkolnictwa specjalnego w Belgii, które jego zdaniem było „jedynym ujmującym te kwestie w pewne ramy”.

⁵ Jan Hellmann (1883–1932), z wykształcenia matematyk, jeden z głównych organizatorów szkolnictwa specjalnego w Polsce na początku lat dwudziestych XX w., brał udział w pracach Towarzystwa Badań nad Dziećmi oraz w pracach Koła Lekarzy Szkolnych przy Wydziale Higieny Szkolnej MWRiOP; w r. 1924 (razem z Marcelim Gromskim) wystąpił z referatem o realizacji postulatów *Deklaracji genewskiej* z 1923 r. w Polsce, szczególnie interesowała go opieka nad głuchoniemymi. L. Grochowski: *Jan Hellmann (1883–1932)*. „Szkoła Specjalna” 1984, nr 1.

Analiza prac pedagogicznych prowadzi do wniosku, że inicjatywy w zakresie opieki i wychowania dzieci upośledzonych i pozbawionych opieki były rozproszone i niejednolite. Polegały przede wszystkim na osobistym poświęceniu i wyobraźni jednostek, akcentując ten lub inny moment wychowawczy i cel opieki. Pochodziły w znacznej części ze środowisk dobroczynności społecznej, często organizowane były przez instytucje wyznaniowe.

Na podstawie zasad katolickiej nauki społecznej działał od początku ubiegłego stulecia w Krakowie wśród młodzieży rzemieślniczo-robotniczej, pozbawionej opieki i „kierunku wychowania”, ks. Mieczysław Kuznowicz⁶. Zwracał uwagę na konieczność uwzględniania w pracy wychowawczej właściwości młodzieży, z którą się pracuje: „[...] inna celowość, inne drogi i środki organizacyjne mają być dla młodzieży biednej i sieroczej, [...] inne dla młodzieży zaniedbanej, inne dla młodzieży zwyrodniałej (domy poprawcze)”⁷. Oprócz zasady indywidualizacji wymagał przygotowania fachowego wychowawców, gdyż „dyletantyzm w żadnej dziedzinie nie czyni takich spustoszeń jak właśnie w pracy nad młodzieżą” oraz „bez wątpienia jest jednym z największych źródeł niepowodzenia, miernych rezultatów pracy”⁸. Do tych wysokich wymagań dostosował program kształcenia kadry, który obejmował udział w kursach i zjazdach naukowych, korzystanie z książek, osobiste spotkania z fachowcami, a w końcu egzamin teoretyczny i praktyczny. M. Kuznowicz proponował, by opiekę nad młodzieżą przeprowadzano w sposób ciągły i systematyczny. Propagował „pracę realną”, czyli zakończoną dopiero wówczas, gdy młodzież otrzyma wszystko, co jest potrzebne do samodzielnego życia. Wtedy wychowanie może odnieść pożądany efekt. Wśród metod pracy akcentował brak szablonowości, doktrynerstwa, wyobraźnię, czyli stosowanie rozmaitych środków działania i twórcze podejście do problemów wychowania. Uważał, że „trzeba dołożyć wszelkich starań, by dobro przedstawić plastycznie”. Posługiwał się takimi środkami, jak teatr, muzyka, organizowanie wycieczek, uroczystych koncertów, rozdawanie dyplomów, wykorzystanie literatury, przygotowywanie referatów. Temat zadany młodzieży musiał być dla niej interesujący, a wystąpienie krótkie. Przypisywał znaczenie zewnętrznej oprawy (jak chorągwie, muzyka), która – jego zdaniem – ma wpływ na wyobraźnię i inspiruje do

⁶ Mieczysław Józef Kuznowicz (1874–1945), jezuita, powołał Zrzeszenie Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie (1906), organizator pracy oświatowej, patriotyczno-obywatelskiej i wychowania religijnego wśród najuboższej młodzieży robotniczej i rzemieślniczej, założył bursę dla młodzieży w Krakowie na 300 osób, organizował kolonie letnie w Jastarni, organizował teatry, czytelnie, biblioteki, sale gimnastyczne, muzyczne, korzystał z doświadczeń w pracy z młodzieżą zdobytych za granicą (*Polski słownik biograficzny*. T. 16. Wrocław i in. 1971, s. 320); T. Dalewski: *Ojciec Kuznowicz – przyjaciel młodzieży*. Kraków 1947 [odbitka „Caritas”]; M. Padechowicz: *Ubył człowiek*. Kraków 1946.

⁷ M. Kuznowicz: *Zasady i sposoby pracy w związkach młodzieży*. Kielce 1919, s. 6.

⁸ Tamże, s. 7.

zaangażowania i dalszej pracy. Ważna – według M. Kuznowicza – więź ze środowiskiem powstaje przez osobiste kontakty z okoliczną ludnością, co sprzyja nawiązywaniu przyjaźni.

Podobnie powinna wyglądać praca z młodzieżą w środowisku otwartym, gdzie należy „najśpieszniej stworzyć i zorganizować pozadomową i pozaszkolną opiekę nad młodzieżą, w mieście i na wsi”⁹. W pracy powinno się wykorzystać związki społeczne, czytelnie, parki sportowe, domy związkowe z bursami, organizacje (jak harcerstwo) itp. Do tej pory, według jego oceny, sytuacja opieki nad młodzieżą przedstawiała się katastrofalnie.

Do młodzieży podchodził bez uprzedzeń, przypisując istotne znaczenie w kształtowaniu człowieka czynnikom wychowawczym. „W pracy należy wyjść z założenia – jak pisał – że młodzież w ogóle nie przedstawia żadnego trwałego charakteru. [...] Od tych, którzy nad młodzieżą pracują, zależy nadanie zdecydowanego kształtu duszy młodzieńca”¹⁰. Na wynik tej pracy składa się suma drobnych efektów, o czym powinni pamiętać wychowawcy, by nie zrażać się brakiem natychmiastowych sukcesów. Wymagał jednak, by była to praca solidna, a przede wszystkim „żywotna”, mająca związek z bieżącym życiem społecznym.

Działalność M. Kuznowicza opierała się na jego osobistej wiedzy i twórczej inicjatywie, lecz miał on świadomość, że system wychowania musi mieć trwałe zasady. Powinien być tak zorganizowany, by praca wychowawcza była niezależna od osoby, a głównie siłą swej organizacji, środków i „pracy puszczanej w ruch” powinna trwać, rozwijać się i udoskonalać. Jako zwolennik pracy realnej i żywotnej, M. Kuznowicz nie pomijał także kwestii finansowych. Sądził, że bez wystarczającej pomocy materialnej osobom ubogim wszelka praca nie ma sensu. Oprócz rozwiązywania kwestii mieszkaniowych i żywieniowych proponował ochronę prawną, lekarską, poradnictwo zawodowe¹¹, sposobność nabycia form kulturalnego zachowania. Dopiero wtedy „można rzeźbić duszę i serce”. Jego zdaniem rozpoznanie rozmiarów zaniedbania opuszczonej młodzieży ma znaczenie dla ogółu obywateli i narodu ze względu na fakt, że „podkopują oni zdrowie, moralność, siły żywotne, kulturę i bezpieczeństwo całego społeczeństwa i państwa”. Jedynie po opracowaniu statys-

⁹ M. Kuznowicz: *Obrazki z życia zaniedbanej młodzieży*. Kraków 1924, s. 20; zob. *Sprawozdanie z powstania i działalności Towarzystwa Bursy Rzemieślniczej dla młodzieży chrześcijańskiej terminatorskiej i przemysłowej w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej nr 219*. Warszawa 1928/1929 oraz 1933/1934.

¹⁰ M. Kuznowicz: *Zasady i sposoby pracy...*, s. 13–14. Pedagogika chrześcijańska opierała się na filozofii chrześcijańskiej i teologii, ujmując człowieka całościowo, liczyła się „nie tylko ze smutnym faktem skutków grzechu pierworodnego, lecz także z radosnym faktem odkupienia”, stąd optymizm w działaniu oraz praca podejmowana wśród ludzi z marginesu społecznego.

¹¹ Zob. S. Papużyński: *Kształtowanie zawodu młodzieży opuszczonej* [odbitka „Życie Młodych” 1938, nr 11/12].

tyki można przystąpić do wprowadzania odpowiednich ustaw w zakresie opieki społecznej i wychowania poszczególnych grup młodzieży¹².

M. Kuznowicz był zaniepokojony brakiem zainteresowania ze strony państwa i społeczeństwa tworzeniem zakładów poprawczych i wychowawczych. „Czynniki społeczne muszą zrozumieć – pisał – że młodzież ta potrzebuje zdrowej nauki, przyjacielskiego serca, uczciwej zabawy, kulturalnego towarzystwa”¹³. Program ten musi być realizowany bez względu na brak funduszy. Pobyt nieletnich w więzieniu oceniał bardzo negatywnie, określając je „akademią więzienną” przestępców. Był zwolennikiem zakładów małych (do 50 osób), jakie tworzone na Zachodzie Europy.

W dziedzinie profilaktyki społecznej działali także inni księża. Na uwagę zasługuje ks. Bronisław Markiewicz (1842–1912), który założył zakład wychowawczy w Miejscu-Piastowym pod Przemyślem (1892), gdzie realizowano hasło wychowawcze „powściągliwość i praca”. Był to zakład księży michalitów (zgromadzenie zakonne – Towarzystwo św. Michała Archaniola), których ojcem duchowym był błogosławiony ks. Jan Bosco działający w Turynie. Zakład posiadał podobne zasady wychowawcze jak Zakłady Salezjanów we Włoszech. Był duży, przebywało w nim około 250 chłopców. Oprócz pracy, modlitwy i nauki prowadzono zajęcia sportowe, muzyczne i teatralne. Przygotowywano młodzież do skromnego, samodzielnego życia¹⁴. Ksiądz B. Markiewicz dążył do samowystarczalności zakładu. Mieszkał i pracował razem z wychowankami. Osobistym przykładem starał się wychowywać i przekazywać realizowane w życiu wartości. „Sam żył jak żebrak, aby żebraków nauczyć żyć, jak żyją ludzie”. Wychowywał młodzież z rodzin ubogich i średniozamoż-

¹² Potrzeby szkolnictwa specjalnego w 1924 r. określiła orientacyjnie „Szkoła Specjalna” na „około 75 tysięcy dzieci” (gdyż brak było statystyk). „Dzieci moralnie zaniedbanych 10 tysięcy. W zakładach wychowawczo-poprawczych i szkołach dla moralnie zaniedbanych kształci się jedynie 10%”. Wymieniono takie większe zakłady wychowawczo-poprawcze, jak: Studzieniec, Puszcza Mariańska, Przedzielnica, Głazy, Wieluciany, Chojnice, Szubin oraz Instytut Opieki Moralnej w Warszawie i dwie szkoły dla moralnie zaniedbanych w Łodzi. Zob. [b.a.]: *Zamiast programu*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, R. 1, nr 1, s. 7; C. Berezowski: *Statystyka przestępczości nieletnich*. „Opieka nad Dzieckiem” 1926, nr 3; A. Komorowski: *Statystyka przestępczości nieletnich na tle działalności opiekunów sądowych*. „Szkoła Specjalna” 1927/1928, nr 2.

¹³ M. Kuznowicz: *Obrazki z życia...*, s. 15; zob. też: Tenże: *Metody pracy społecznej*. Kraków 1914; Tenże: *Zadanie względem przyszłego pokolenia w dobie obecnej, czyli planowa akcja wychowania dzieci i młodzieży*. Kraków 1916; Tenże: *Wychowanie polskiej młodzieży do polskiego przemysłu*. Kraków 1917.

¹⁴ B. Groch: *Ks. Bronisław Markiewicz a sprawa odrodzenia Polski*. Miejsce-Piastowe 1929; W. Staich: *Ks. Bronisław Markiewicz. W: Miejsce-Piastowe. Jednodniówka jubileuszowa*. Miejsce-Piastowe 1929. „Powściągliwość i Praca” 1932, R. 26, z. 1 [wydanie jubileuszowe]; F. Sy-powski: *Rzecz o wychowaniu najuboższej i opuszczonej młodzieży*. Wieliczka 1931 [referat przesłany sekcji charytatywnej I Krajowego Kongresu Eucharystycznego 28 czerwca 1930 r.]; A. Lorens: *Rola Zakładów św. Michała*. W: *Miejsce-Piastowe. Jednodniówka jubileuszowa*. Miejsce-Piastowe 1929. Ks. B. Markiewicz został ogłoszony błogosławionym w 2005 r.

nich. Wychowankowie pracowali na roli, uczyli się rzemiosła. Zakład posiadał własną drukarnię. Wydawano pismo „Powściągliwość i Praca”, w którym przedstawiono program Zakładu i opisywano życie wychowanków. Teksty do 1912 roku zostały zebrane w dwa tomy pt. *Przewodnik dla wychowawców*. Po pewnym czasie założono również zakład dla dziewcząt prowadzony przez siostry zakonne.

Księża michałici poza Zakładem w Miejsu-Piastowym i jego filią w Pawlikowicach pod Krakowem założyli na początku lat trzydziestych Zakład Opiekuńczy św. Józefa w Krakowie (ul. Karmelicka 66), w Berteszowie pod Lwowem, w Dziadkowicach (woj. nowogrodzkie) i w Truskawcu (woj. lwowskie)¹⁵.

W końcu XIX wieku w Krakowie zaczął działalność ks. Kazimierz Siemaszko, opiekun i wychowawca zaniedbanej młodzieży¹⁶. W 1882 roku otworzył zakład wychowawczy w Krakowie, nazwany Domem Schronienia i Dobrowolnej Pracy dla Biednych i Opuszczonych Chłopców, a następnie zakład w Czernej koło Krzeszowic. Zakłady były przeznaczone dla młodzieży z patologicznych i ubogich środowisk. Miały na celu opiekę nad wychowankami oraz „dołączenie ich do grup rówieśniczych, które pozwolą im rozwinąć to, co w nich najlepsze”. Zakłady ks. Siemaszki stanowiły zespół placówek. Zastosowano w nich wiele nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych, miały dobrą bazę materialną. Stanowiły swoiste „państwka dziecięce”. Rocznie kończyło w nich edukację około 300 osób. W ośrodku w Czernej znajdował się basen, budynki internatu były nowoczesne i wyposażone we własną elektryczność. Dzieci przebywały tam od pierwszej do czwartej klasy. Następnie przechodziły do nowoczesnej szkoły w Krakowie (ul. Prądnicka 35). Kolejny etap wychowania stanowił pobyt w ośrodku dla młodzieży terminującej u majstrów (ul. Długa 42). Fundusze pochodziły w znacznej części z darowizn¹⁷.

W Polsce działało wiele innych zakładów zajmujących się wychowaniem młodzieży zagrożonej moralnie i opuszczonej, prowadzonych przez Kościół katolicki¹⁸ oraz inne wyznania¹⁹. Były to zakłady ewangelickie, jak w Dziegiełowie pod Cieszynem, oraz zakłady dla dzieci wyznania mojżeszowego.

¹⁵ M. Kalinowski: *Salezjańska pedagogika resocjalizacyjna*. Otwock 1998, s. 38.

¹⁶ *Polski słownik biograficzny*. T. 36. Warszawa-Kraków 1996, s. 612.

¹⁷ Zakład działał również w okresie okupacji hitlerowskiej. Został zamknięty w r. 1942. Obecnie Fundacja im. ks. Siemaszki i ośrodki wychowawcze działają ponownie. M. Kuźmiński: *Boża iskra Eli*. „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 42.

¹⁸ *Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Katolickiego Studium o Wychowaniu w Wilnie 1936*. Poznań 1937, s. 91; *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*. „Opieka nad Dzieckiem” 1924, nr 3/4; R.M. Fierro Torres (TS): *Poprzez niwę pedagogiczną*. Warszawa 1929 [konferencja o systemie wychowawczym ks. Jana Bosco]; *Pamiętnik Kongresu Salezjańskiego w Częstochowie, 7–8 maja 1938*; Ks. S. Podoleński, T.J.: *Podręcznik pedagogiczny. Wskazówki dla rodziców i wychowawców*. Wyd. 2. Kraków 1930.

¹⁹ Na temat zakładów innych wyznań: J.F.: *Zakłady opiekuńczo-wychowawcze Ebenezer w Dziegiełowie pod Cieszynem*. Cieszyn 1930 [zakład ewangelicki]; *Sprawozdanie Towarzystwa*

W końcu XIX wieku zwrócono uwagę na wychowanie fizyczne dzieci i zajęcia rekreacyjne na świeżym powietrzu. W Krakowie działał lekarz i społecznik Henryk Jordan, który założył (1888) fundację Park Miejski dr. H. Jordana, gdzie młodzież zajmowała się gimnastyką, grami i zabawami oraz pracą rzemieślniczą i pracą w ogrodnictwie²⁰. Park stał się pionierską, bezpłatną placówką wychowania młodzieży. Zajmował dwanaście boisk. Frekwencja wynosiła do 2000 osób dziennie. Zajęcia prowadzili lekarze, studenci i nauczyciele. Idea parków dr. H. Jordana była realizowana również w innych miastach. Natomiast na terenie Łodzi działał lekarz i organizator Karol Jonscher (1850–1907). Dzięki jego staraniom utworzono w mieście pierwszy szpital dla robotników, zorganizowano opiekę nad dziećmi i szpital dla umysłowo chorych „Kochanówka”.

Inną propozycją były gniazda sieroce, powstałe z inicjatywy Kazimierza Jeżewskiego²¹, ekonomisty i reformatora opieki nad sierotami. Proponował on w wychowaniu sierot uwzględnić elementy życia rodzinnego, tworząc w tym celu kilkunastoosobowe grupy dziecięce, pracujące w rolnictwie wraz z przybranymi rodzicami. Pragnął w ten sposób przezwyciężyć mankamenty zbiorowego wychowania w sztucznych warunkach zakładu. Praca na wsi miała na uwadze cel utylitarny – z jednej strony chodziło o podniesienie poziomu gospodarstw rolnych, które miały promieniować kulturą i wiedzą w okolicy, a z drugiej – kontakt z naturą miał wpłynąć korzystnie na zdrowie psychiczne i fizyczne młodzieży. Gniazda miały wychowywać dzieci praktycznie. Starano się wyrobić u dzieci nawyk pracy, aby w późniejszym życiu mogły same sobie dać radę i pomóc bliźniemu, „w imię Kościoła i Ojczyzny”²². Dzieci uczyły się również w szkole. Zasadą funkcjonowania gniazda było to, że musiało utrzymać się samodzielnie. Interesującą propozycją był tzw. fundusz posagowy, który dzieci otrzymywały po wyjściu z gniazda, a musiały zwrócić po usamodzielnieniu się. Zespoły gniazd sierocych tworzyły

„Dom Sierot”, Plac Grzybowski 7, za rok 1931/1932, za rok 1932/1933 i inne [dla dzieci wyznania mojżeszowego]; zob. Cz. Kępski: *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*. Lublin 1991.

²⁰ Henryk Jordan (1842–1907), lekarz, ginekolog, profesor UJ, pionier wychowania fizycznego, interesował się zagadnieniami higieny i zdrowotnymi warunkami wychowania młodzieży, był prezesem Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych, zajmował się pomocą ubogim rodzinom i dzieciom. (*Polski słownik biograficzny*. T. 11. Wrocław i in. 1964–1965, s. 273).

²¹ Kazimierz Antoni Jeżewski (1880–1948) studia ekonomiczne odbył na Zachodzie Europy, korzystał z koncepcji wychowania sierot Lidii von Wolfring, tzw. Kindergruppenfamiliensystem. Popierali go: E. Orzeszkowa, H. Sienkiewicz, M. Konopnicka. Pierwsze „gniazdo sieroce” powstało w Stanisławczuku koło Przemyśla w majątku Lubomirskich (1911) (*Polski słownik biograficzny*. T. 11. Wrocław i in. 1964–1965, s. 224); *Kazimierz Jeżewski. System wychowawczy. Materiały z sesji pedagogicznej 19 lutego 1968*. Red. K. Czajkowski. Warszawa 1969.

²² *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Gniazd sierocych” za 1915 r.*, R. 4, s. 7.

wioski nazwane wioskami kościuszkowskimi na cześć T. Kościuszki (wzorowe wioski sieroce)²³.

Na świecie po pierwszej wojnie światowej zachodziły ważne wydarzenia w zakresie opieki nad dzieckiem. Wśród nich najistotniejsze było uchwalenie deklaracji określającej prawa dziecka. Fakt ten odbił się szerokim echem w Polsce, pisała o tym z entuzjazmem prasa, podkreślając wartość jej programu²⁴. W 1920 roku powstał Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom (Union Internationale de Secours aux Enfants, U.I.S.E.), mający na celu dobro fizyczne i moralne dziecka. Rada Generalna tego związku z inicjatywy E. Jobb uchwaliła (1924) tzw. *Deklarację genewską*, formułującą w 5 artykułach obowiązki ludzkości wobec dziecka. Generalna idea *Deklaracji...* wyrażała się w stwierdzeniu, że mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że „ludzkość winna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego” i ciążą na niej obowiązki z tego tytułu.

Dziecko ma prawo do moralnego, fizycznego i duchowego rozwoju, w związku z tym powinno być nakarmione, pielęgnowane w czasie choroby, a dziecko wykolejone ma zostać „zwrócone na właściwą drogę”. Sierota i dziecko opuszczone powinny być wzięte w opiekę i należy im udzielić pomocy. *Deklaracja...* określała też, w jakim celu i z jakim przekonaniem należy je wychować. Mają one być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem. Należy je wychowywać w taki sposób, by jego najlepsze cechy oddać na usługi współczesności.

Ten krótki program *Deklaracji...* istotnie zasługiwał na uznanie, z jakim został przyjęty. Określał nie tylko generalne linie wychowania dziecka, lecz uwzględniał również program wychowania specjalnego. Należy zauważyć, że propozycja J. Hellmanna z roku 1920 była utrzymana w podobnym duchu i akcentowała obowiązek społeczeństwa i państwa wobec dziecka, z rozwinięciem i wykorzystaniem jego najlepszych cech. Imponująca jest wielka ofiarność ludzi i społeczeństw w podejmowaniu działań dla dobra dziecka, które tego wymaga, głęboki humanitaryzm tych deklaracji i świadomości

²³ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Gniazd Sierocych za 1916 r.*, R. 5. Warszawa 1917; K. Jeżewski: *Program wychowawczy Towarzystwa Gniazd Sierocych na tle ogólnej działalności Towarzystwa za czas pierwszych 10 lat* (odczyt wygłoszony przez..., dyrektora TGS w dniu 21 maja 1918 r. w Kole Wychowania Narodowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie); Tenże: *Narodowa Fundacja Wiosek Kościuszkowskich wg projektu Towarzystwa Gniazd Sierocych*. Warszawa 1924; *Statut Towarzystwa Wiosek kościuszkowskich*. Warszawa 1926; *Wioski Kościuszkowskie. Gospodarczy i społeczno-wychowawczy program działalności Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich*. Oprac. K. Jeżewski. Warszawa–Leszno 1939; L. von Wolfring: *Wiesź wzorowa, czyli kolonie rzemieślniczo-rolnicze i gniazda sieroce*. Warszawa 1918.

²⁴ M. Gromski: *Deklaracja genewska i IV Kongres Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom*. „Opieka nad Dzieckiem” 1924, nr 6, s. 261; B. Krakowski: *Na marginesie „Deklaracji genewskiej”*. „Opieka nad Dzieckiem” 1925, nr 5.

ciążącego na nich obowiązku, od którego nie usiłowano się odżegnywać. (*Deklaracja...* nie wspomina o zagrożeniu społecznym ze strony dziecka życiowo lub społecznie upośledzonego, natomiast propozycje polskie – J. Hellmanna i M. Kuznowicza uwzględniają ten fakt i pragną chronić społeczeństwo przed przyszłym działaniem przestępczym nieletniego). W podejmowanych działaniach na rzecz dziecka w szerokim stopniu brał udział czynnik społeczny. Gniazda sieroce i powstające zakłady opiekuńczo-wychowawcze bez finansowej i moralnej pomocy społeczeństwa nie mogłyby istnieć. Utrzymywały się bowiem ze składek, fundacji i często bezpłatnej pracy różnych osób.

Ważne inicjatywy godne uwagi to: utworzenie (4 lipca 1922 roku) Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (PIPS), związanego z działalnością Marii Grzegorzewskiej oraz I Zjazd Nauczycieli Szkół Specjalnych²⁵. M. Grzegorzewska zasłużyła się dla pedagogiki jako organizator Instytutu Kształcenia Nauczycieli Szkół Specjalnych oraz szkolnictwa specjalnego w dwudziestoleciu międzywojennym. Instytut jako realizacja programu przedstawionego przez J. Hellmanna został powołany, jak to określał statut uczelni, „w celu kształcenia nauczycieli-wychowawców tych kategorii dzieci, które nie mogą być wychowywane w szkole razem z dziećmi normalnymi, a więc nauczycieli dzieci głuchych, niewidomych, upośledzonych umysłowo, upośledzonych moralnie i kalekich”²⁶. Zamierzano prowadzić badania naukowe dotyczące szkolnictwa specjalnego, kształcić nauczycieli szkół zwykłych w kierunku specjalnym i doksztalać nauczycieli szkół specjalnych²⁷. W tym celu został wyposażony w szkoły ćwiczeń, poradnie, pracownie. Organizowano kursy wakacyjne w celu doksztalcenia nauczycieli oraz zjazdy naukowe. Słuchacze już posiadali przygotowanie pedagogiczne. Dopiero na podstawie umiejętności teoretycznych i praktycznych kształcili się w kierunku specjalnym, a byli to nauczyciele szkół powszechnych, specjalnych, średnich oraz osoby z wyższym wykształceniem bez praktyki nauczycielskiej. W programie były przewidziane przedmioty ogólnokształcące pedagogiczne i psychologiczne oraz przedmioty specjalistyczne.

Kształcenie nauczycieli było wszechstronne i miało na celu umożliwienie głębszego poznania strony fizycznej i psychicznej dziecka, co było konieczne

²⁵ M. Grzegorzewska, jeszcze będąc w Paryżu, wydała w 1918 r. pracę *O konieczności zorganizowania specjalnego szkolnictwa dla dzieci anormalnych w Polsce*. „Rocznik Polskiej Ligi Nauczania”, T. 1, z. 3, 4.

²⁶ M. Grzegorzewska: *Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie*. „Szkola Specjalna” 1924/1925, nr 1.

²⁷ W Katowicach w latach 1928–1939 działał Instytut Pedagogiczny, którego organem była „Chowanna”. Zob. W. Bobrowska-Nowak: *Instytut Pedagogiczny w Katowicach i jego funkcje w środowisku (1928–1939)*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1980, nr 6.

do pracy z młodzieżą upośledzoną. Starano się o praktyczne przyswojenie przez studentów metod pracy z dzieckiem specjalnym. Zwrócono uwagę na socjologię pedagogiczną. W założeniu pracy PIPS-u tkwiło przekonanie M. Grzegorzewskiej, że nie można poznać dziecka w oderwaniu od środowiska, w którym żyje. Przyjęto, iż w etiologii upośledzenia (zwyrodnienia) mają udział zarówno czynniki biologiczne, jak i socjologiczne²⁸. Stanowisko to jest potwierdzeniem panujących poglądów i w nauce prawa (kryminologii), i medycynie.

Przedmioty techniczne odpowiadały tendencjom tzw. nowego wychowania na świecie, uwzględniającego w szerokim zakresie aktywny udział dziecka, prace manualne, poparte szerokim materiałem poglądowym wykorzystywanym w toku zajęć (rysunki, śpiew, gimnastyka). Metody te – zdaniem M. Grzegorzewskiej – odgrywały ważną rolę w nauczaniu dzieci anormalnych, stanowiły podstawę tego szkolnictwa. Dużą rolę przypisywano także praktyce wychowawczej przyszłych nauczycieli młodzieży.

Zasada indywidualizacji została uwzględniona niejako podwójnie: każdy nauczyciel (student) musiał poznać dokładnie konkretne dziecko przez obserwację, poznanie jego historii życia i środowiska (służyła temu karta biograficzna, zakładana według wzorów zachodnich²⁹) oraz stosowano zasadę indywidualizacji w trakcie nauczania specjalnego. Kurs w PIPS-ie, początkowo roczny, został uznany przez M. Grzegorzewską za zbyt krótki, by umożliwić gruntowne wykształcenie zawodowe, lecz określał on przynajmniej nauczycielom wy-

²⁸ M. Grzegorzewska: *Państwowy Instytut...*, s. 17. Zajęcia wspólne dla wszystkich działów obejmowały: anatomię, fizjologię, higienę szkolną, rozwój fizyczny dziecka, antropometrię, psychologię pedagogiczną, psychopatologię dziecka z demonstracjami (W. Sterling, W. Łuniewski), podstawy psychopatii ogólnej z demonstracjami, wychowanie gromadne (J.C. Babicki), zasady wychowania w internatach (J. Korczak), rozwój mowy, zboczenia i ich leczenie, seminarium pedagogiczne, gimnastyka, gry, słöjd z metodyką, zwiedzanie instytucji wychowania i opieki społecznej (1 dzień tygodniowo). Przygotowanie nauczycieli wychowawców szkół dla moralnie zaniedbanych obejmowało przedmioty: ustawodawstwo i sądy dla nieletnich (A. Komorowski), organizację wychowania dla nieletnich przestępców, psychopedagogikę dzieci moralnie zaniedbanych (N. Hanowa), rysunek i śpiew (z metodykami), hospitację w zakładach wychowawczych dla moralnie zaniedbanych (1–3 godz. tygodniowo), lekcje próbne i dyżury wychowawcze (10 godzin tygodniowo). Zob. *Program Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej*. Warszawa 1929, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 14, red. M. Grzegorzewska [odbitka „Szkoła Specjalna” 1928/1929, nr 3/4]. Program został zatwierdzony przez MWRiOP pismem z dnia 18 października 1929, nr II 25641/29.

²⁹ Działająca w ramach PIPS-u pracownia prowadziła selekcję dzieci anormalnych do szkół specjalnych w Warszawie. W roku 1922/1923 zbadano 397 dzieci, w roku następnym – 468, z czego do szkół specjalnych zakwalifikowano trzy czwarte badanych. W latach następnych rozszerzono działalność przez zorganizowanie poradni dla rodziców i wychowawców. Poradnia prowadziła działalność szkoleniową dla kierowników szkół powszechnych i specjalnych. Metody wypracowane przez poradnię psychopedagogiczną PIPS-u w zakresie diagnozy i selekcji zostały przez MWRiOP w 1936 r. wprowadzone jako obowiązujące na terenie kraju. *Rozporządzenie w sprawie selekcji dzieci z dnia 28 sierpnia 1936* (Dziennik MWRiOP 1936, nr 8, poz. 132).

chowawcom kierunek przyszłej pracy samokształceniowej³⁰. Wzbudzał on zainteresowanie studentów dzieckiem i dawał im orientację w zakresie zadań, celów nauczania i wychowania specjalnego. PIPS kształcił studentów w dziedzinie metod diagnozy i pracy z uczniami dotkniętymi różnego rodzaju anomaliami i niedorozwojem, uczył stosowania badań środowiskowych i statystycznych oraz przybliżał osiągnięcia szkolnictwa specjalnego za granicą.

Znamienny jest fakt, że koncepcja M. Grzegorzewskiej kształcenia kadry dla szkolnictwa specjalnego uwzględniała przygotowanie „nauczycieli wychowawców”, tym samym łącząc oba kierunki pracy pedeutologicznej. Nauczyciel miał być jednocześnie wychowawcą, a wychowawca nauczycielem, tym samym miał organizować proces nauczania i kształcenia dziecka specjalnej troski. Proponowała stosowanie metody ośrodków pracy O. Decroly’ego, którą zaadaptowała do warunków polskich. Podobnie jak J. Hellmann uznawała niekwestionowane kompetencje nauczyciela w tym zakresie³¹.

Z inicjatywy PIPS-u w dniach 19–22 grudnia 1925 roku w Warszawie został zwołany I Polski Zjazd Nauczycieli Szkół Specjalnych. Naczelnym zadaniem Zjazdu było nawiązanie łączności między pracownikami szkolnictwa specjalnego oraz porozumienie w kwestii stosowanych metod nauczania, wychowania i organizacji. Jednym z 4 działów tematycznych Zjazdu była praca z dziećmi zaniedbanymi moralnie. Referaty wygłosili m.in.: J. Hellmann, wizytator szkół specjalnych – na temat ich obecnego stanu i projektów rozwoju, W. Sterling – o organizacji współpracy lekarsko-pedagogicznej w szkole specjalnej i A. Komorowski – z zakresu profilaktyki przestępczości dzieci. Z pedagogów specjalnych na uwagę zasługują wystąpienia M. Grzegorzewskiej i J. Korczaka.

Zapał i praca teoretyków i praktyków zgromadzonych na Zjeździe (brało w nim udział aż 400 osób) nie uzyskały szerokiego rezonansu w społeczeństwie. M. Grzegorzewska stwierdziła: „Społeczeństwo nie rozumie w zupełności jeszcze zadania naszego”³². A. Komorowski apelował³³: „Oprócz specjal-

³⁰ Zob. także: J.C. Babicki: *Kursy dokształcające dla wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Urządzenie i program*. Warszawa 1928; [b.a.]: *Kronika krajowa: I Wakacyjny Kurs dla Nauczycieli Szkół Specjalnych w Nowym Targu*. „Szkoła Specjalna” 1931/1932, nr 4. Na temat działalności na terenie zob. *Sprawy opiekuńcze 1928–1938. Kurs dokształcający dla wychowawców zakładów opiekuńczych w roku 1929, 1930 (3 miesiące)*. AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1185.

³¹ PIPS był placówką niewielką. W roku 1922/1923 Instytut ukończyło 26 osób (w tym dwie w zakresie dzieci upośledzonych moralnie), w kolejnych latach – 23 osoby (cztery w zakresie upośledzonych moralnie) i następnie 28 osób. M. Grzegorzewska: *Państwowy Instytut...*

³² *O Szkole specjalną. Sprawozdanie z I Polskiego Zjazdu Nauczycieli Szkół Specjalnych*. Warszawa 1926, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 2, red. M. Grzegorzewska, s. 54.

³³ Tamże, s. 36; zob. też: M. Grzegorzewska: *O dzieciach, które wymagają specjalnej opieki*. Warszawa 1928; M. Gromski, L. Bartel: *Stacja opieki nad matką i dzieckiem*. Warszawa 1926; M. Wawrzynowski: *Opieka wychowawcza nad dziećmi upośledzonymi umysłowo*. Warszawa 1931.

nych zakładów poprawczych nader dodatnim czynnikiem w zapobieganiu przestępczości nieletnich jest polepszenie ich bytu materialnego, zakładanie wzorowych szkół powszechnych i specjalnych, towarzystw godziwych rozrywek, otwieranie ogrodów i placów zabaw, gier i wszelkiego rodzaju sportów, zakładanie klubów i stowarzyszeń, które by chroniły dzieci od samotności życia ulicznego i wdrażały do życia zbiorowego (harcerstwo)". Proponowano organizację życia samorządowego w szkole dla moralnie zaniedbanych, aprobowano metody pracy z dzieckiem specjalnym oparte na korzystnej atmosferze w zakładzie (miłość do dziecka), pracę dostosowaną do możliwości dziecka, wprowadzenie form służących usamodzielnieniu się (sądy koleżeńskie itp.), stosowanie głównie nagród, a kar jedynie moralnych. Warunkiem realizacji tego programu był wychowawca odpowiednio przygotowany, o wysokich walorach moralnych i znający dziecko.

Wśród uchwał I Zjazdu oprócz propozycji, by powołać Wydział Szkolnictwa Specjalnego w MWRiOP oraz opracować ustawę o ustroju szkolnictwa specjalnego, wnioskowano wprowadzenie przymusu szkolnego dla anormalnych, przejęcie wszystkich zakładów wychowawczo-poprawczych od Ministerstwa Sprawiedliwości pod Zarząd Ministerstwa Oświaty, jak najszybsze uchwalenie ustawy o sądach dla nieletnich. Propozycje te są zbieżne z wcześniejszymi sugestiami ze strony XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie (1925) oraz propozycjami ze strony prawników, którzy byli również obecni za Zjeździe nauczycielskim. Charakter wychowawczy pracy z młodzieżą zagrożoną moralnie podkreślała szczególnie sugestia zawarta w punkcie 13. wniosków, a dotycząca nazwy zakładów: „Aby zakłady wychowawcze dla upośledzonych moralnie nie nosiły nazwy »poprawczy«, gdyż w wyrazie mieści się charakter karny, podczas gdy zakłady te mają dać dzieciom opiekę i wychowanie”. Zamiast tego proponowano nazwę „specjalny zakład wychowawczy”.

W pozjazdowych zaleceniach zachęcano do tworzenia internatów przy szkołach dla moralnie zaniedbanych oraz do propagowania w społeczeństwie idei potrzeby opieki nad dzieckiem specjalnym. W tym celu proponowano tworzenie kół samokształceniowych, konferencji, zorganizowanie biblioteki z zakresu szkolnictwa specjalnego itp.

II Zjazd Nauczycieli Szkół Specjalnych (1934) kontynuował idee i propozycje podjęte na poprzednim Zjeździe. Przede wszystkim domagano się stworzenia pomyślniejszych warunków rozwoju szkolnictwa specjalnego przez organizowanie specjalnych szkół zawodowych, poradnictwa zawodowego i pracowników psychologicznych dla przeprowadzenia selekcji dzieci anormalnych, a także objęcia opieką moralną absolwentów szkół specjalnych. Zwrócono uwagę na znaczenie pracy lekarza szkolnego i na problem alkoholizmu³⁴.

³⁴ *Sprawozdanie z II Zjazdu Nauczycieli Szkół Specjalnych*. „Szkoła Specjalna” 1934/1935, nr 2-4 [wnioski II Zjazdu, s. 263].

Propozycje pedagogów specjalnych upowszechniał założony w październiku 1924 roku kwartalnik „Szkoła Specjalna”³⁵, będący organem Sekcji Szkolnictwa Specjalnego. Czasopismo to upowszechniało metody nauczania i wychowania dzieci specjalnej troski, integrowało środowisko nauczycieli, było terenem wymiany myśli i informacji o ważniejszych wydarzeniach z zakresu pedagogiki specjalnej w kraju i na świecie. Służyło wymianie praktycznych doświadczeń nauczycieli szkół specjalnych, publikowało m.in. recenzje książek ukazujących się w kraju i za granicą. Redaktorem pisma była M. Grzegorzewska³⁶.

Podobny charakter miał dwumiesięcznik „Opieka nad Dzieckiem”³⁷, ukazujący się w latach 1923–1931, poświęcony ochronie macierzyństwa, opiece nad dziećmi i młodzieżą (pod redakcją pediatry Władysława Szenajcha, radcy Ministerstwa Zdrowia Bronisława Krakowskiego i Marcelego Gromskiego). Zamiarem redakcji było m.in. zwrócenie uwagi społeczeństwa na najbardziej zaniedbane dziedziny pracy z dziećmi i młodzieżą, a mianowicie na opiekę nad dziećmi chorymi, niedorozwiniętymi, kalekami, sierotami, dziećmi opuszczonymi, krzywdzonymi i występnymi.

„Opieka nad Dzieckiem” miała na celu skoordynowanie wszystkich prac poświęconych dziecku wymagającemu opieki specjalnej. W artykule wstępnym B. Krakowski napisał: „Należy dążyć do skoordynowania całokształtu pracy

³⁵ „Szkoła Specjalna” wychodziła w latach 1924/1925–1938/1939. Pismo zwracało uwagę na takie problemy, jak: praca sądów dla nieletnich i przestępczość młodzieży (W. Łuniewski, A. Komorowski, M. Wawrzynowski), metody pedagogiki leczniczej i postępowanie z dziećmi anormalnymi (T. Jaroszyński, W. Sterling, G. Bychowski, Z. Rosenblum, F. Felhorska, A. Żukowska, N. Hanowa, M. Dunin-Sulgustowska, M. Strasburger), informacje z pracy szkół i zakładów dla moralnie upośledzonych (J. Ponikło, N. Hanowa, J. Korczak, E. Szwarc), sprawozdania ze zjazdów zagranicznych (M. Grzegorzewska, F. Kuhn) ocena szkolnictwa specjalnego w Polsce (J. Hellmann, H. Ryll), informacje o pracy PIPS (M. Grzegorzewska, A. Stefanowicz), artykuły zagraniczne dotyczące pedagogiki leczniczej (T. Heller) oraz wychowania dzieci moralnie zagrożonych za granicą (N. Hanowa, A. Mogilnicki, W. Szuman, M. Wawrzynowski).

³⁶ *Zamiast programu* (Redakcja). „Szkoła Specjalna” [Warszawa], październik–grudzień 1924/1925, R. 1, nr 1.

³⁷ „Opieka nad Dzieckiem” ukazywała się od 1923 r. Zawierała artykuły dotyczące rozwoju opieki nad dzieckiem (W. Szenajch, B. Krakowski, H. Radlińska, M. Gromski) i uchwał międzynarodowych w tym zakresie, przestępczości nieletnich (A. Mogilnicki, W. Brześciński, C. Berzowski, W. Miklaszewski, T. Jaroszyński, S. Posner, W. Magalif), metod pracy z dziećmi moralnie zaniedbanymi (J.C. Babicki, W. Weychert-Szymanowska, A. Klęsk, W. Szuman, J. Ryngmanowa, M. Mayzner, J. Korczak, E. Herman, N. Zylberlast-Zandowa), problemu alkoholizmu (K. Berkanówna, J. Szmurło, W. Mikułowski, I. Kowalczyk, S. Adamowiczowa), wychowania w zakładzie poprawczym w Przedzielnicy, zakładach salezjańskich, zakładach wychowawczych w Cieszyńie, Herbach, Miejsu-Piastowym, w wioskach kościuszkowskich i gniazdach sierocych oraz w obozie dla gazeciarzy w Czorsztynie, poradni pedologicznych (H. Boguszevska, F. Sawicka) oraz dokumentów prawnych i zakładów za granicą (A. Mogilnicki, M. Gromski, W. Szuman, A. Kamler). W 1932 r. nastąpiła zmiana tytułu na „Życie Dziecka”, a następnie (1937) – na „Życie Młodych”.

w dziedzinie opieki nad dzieckiem, a całokształt ten winien ująć równolegle akcję higieniczno-lekarską, prawną-społeczną i wychowawczą. Żadnej z tych dziedzin pracy ignorować nie należy". Wskazywał na konieczność współpracy między lekarzem, nauczycielem, pracownikiem społecznym i prawnikiem. Za- interesowanie dzieckiem specjalnym powinno być powszechne. „Obowiązkiem każdego obywatela winna być troska o zabezpieczenie dziecka od krzywdy”³⁸. Pracę tę powinna cechować ciągłość. Zdaniem B. Krakowskiego istniejące zakłady nie rozwiązywały należycie profilaktyki społecznej³⁹.

Z powyższego wynika, że władze pragnęły energicznie nadrobić te zaległości, o czym świadczy utworzenie PIPS-u, zwołanie I Zjazdu Nauczycieli Szkół Specjalnych, powołanie „Szkoly Specjalnej” i „Opieki nad Dzieckiem”. Terminy te zbiegają się w czasie ze zwołaniem I Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich oraz z drugim wydaniem pozycji A. Mogilnickiego *Dziecko i przestępstwo* oraz pracy W.Ł. Miklaszewskiego dotyczącej badań nieletnich. Na świecie z udziałem Polaków odbyły się na początku lat dwudziestych dwa ważne wydarzenia: Kongres Penitencjarny w Londynie oraz uchwalenie *Deklaracji genewskiej*.

Powstały także opracowania o charakterze teoretycznym i popularyzatorskim dotyczące systemu wychowania dzieci opuszczonych i moralnie zaniedbanych. Na ten temat wypowiadał się Józef Czesław Babicki, pedagog i organizator opieki nad sierotami. Powodowany troską, że „wychowawcy i społecznicy najczęściej opacznie rozumieją zagadnienia wychowawcze”, opracował praktyczny podręcznik pracy dla wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych⁴⁰. Podkreślał, iż praca ta nie może mieć charakteru doraźnego, filantropijnego, a jedynie (w myśl *Deklaracji genewskiej*) obowiązkowy, oparty na powinności wobec dziecka. Zwracał uwagę na istotę czynnika emocjonalnego w wychowaniu, którego przykładów należy szukać w uczuciowym oddziaływaniu wzorcowego domu rodzinnego. „Warunkiem pierwszorzędnej wagi w wychowaniu dziecka opuszczonego jest związanie go uczuciowo z kimś, niekoniecznie nawet doskonałym”. Proponował następujące etapy wychowaw-

³⁸ B. Krakowski: *Dziecko przyszłością narodu*. „Opieka nad Dzieckiem” 1923, R. 1, nr 1.

³⁹ B. Krakowski krytycznie ocenił pod tym względem działalność zakładu ks. B. Markiewicza w Miejsu-Piastowym, gniazd sierocych K. Jeżewskiego, zakładów prowadzonych przez salezjanów oraz zakładów poprawczych.

⁴⁰ J.C. Babicki: *Wychowanie dziecka opuszczonego w zakładach opiekuńczo-wychowawczych*. Cz. 1. Warszawa 1929. Józef Czesław Babicki (1880–1952), działacz oświatowy i pedagog, w 1916 r. zaczął realizować własny system wychowania zakładowego, zwany rodzinkowym. System ten polegał na skupianiu w jednym domu 15–20 dzieci w różnym wieku, które pod opieką starszej koleżanki i pod ogólną opieką wychowawcy tworzyły „rodzinkę”. Zob. Z. Skalska: *Czesław Babicki jako wychowawca*. „Dom Dziecka” 1957, nr 3; *Pedagogika opiekuńcza Józefa Czesława Babickiego*. Pisma wybrane. Red. A. Kamiński, F. Kulpiński, Z. Skalska. Warszawa 1980.

cze: 1) nabywanie wiedzy moralnej, 2) wyrabianie samooceny, 3) wyrabianie dyscypliny wewnętrznej, 4) wyrabianie silnej woli u wychowanków, gdyż szybko się zniechęcają i są mało odporni psychicznie. J.C. Babicki zwracał przy tym uwagę na środowisko, które oddziałuje moralnie na jednostkę. „Praca wychowawcza w zakładzie musi być świadoma i opierać się na zasadach wychowania ogólnego, w pierwszym rzędzie zaś na znajomości rozwoju dziecka i oddziaływaniu na jego psychikę wpływów postronnych; musi zaczerpnąć przykłady uczuciowego oddziaływania z wzorcowego domu rodzinnego i widzieć cel, do którego zmierza”⁴¹.

Specyficznie pojmowanym wychowaniem zajmował się Janusz Korczak (Henryk Goldszmit). Z wykształcenia i zawodu był lekarzem, a jednocześnie był wychowawcą osieroconych dzieci żydowskich, autorem kilku książek dla dzieci i o dzieciach. Podobnie jak J.C. Babicki akcentował rolę czynnika emocjonalnego w wychowaniu. Pragnął zastąpić przymus świadomym podporządkowaniem się dziecka i proponował formy samorządowe w wychowaniu. Oddziaływaniom wychowawczym powinna towarzyszyć wiara w możliwości rozwojowe dziecka⁴².

Toczyła się także dyskusja na temat wartości wychowania w zakładzie i w rodzinie przybranej⁴³. Wśród braków wychowania zakładowego na pierwszym miejscu wymieniano bierność i egoizm wychowanków, brak zainteresowań społecznych i kontaktu ze społeczeństwem. Twierdzono, że dziecko wychowane w zakładzie nie ma niezbędnych warunków do rozwoju samodzielnego myślenia i wydawania sądów, jest mało twórcze, brak mu poczucia odpowiedzialności za własne postępowanie. Wśród środków zaradczych na pierwszym miejscu postawiono stwarzanie dziecku warunków do samodzielnych działań i decyzji przez pracę w samorządzie. Wychowawca powinien być jedynie organizatorem procesu wychowania, a nie jego kierownikiem. Dostrzegano zalety wychowania w rodzinie, lecz nie zawsze pozostawienie tam dziecka było możliwe.

Oprócz wychowawców, którzy przekazywali swoje doświadczenia pedagogiczne w formie publikacji, na uwagę zasługują osiągnięcia praktyków. Należał do nich, oprócz wspomnianych wyżej, Kazimierz Lisiecki, nazywany „Dziadkiem”. Twierdził on, że dziecku trzeba dać najpierw to, co mu się należy, a potem w miarę i w porę wymagać od niego. Zajmował się „dziećmi ulicy”. Proponował utworzenie sieci ognisk wychowawczych, placówek pośrednich

⁴¹ J.C. Babicki: *Wychowanie dziecka...*, s. 28.

⁴² J. Korczak: *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*. Warszawa–Kraków 1919; M. Rogowska-Falska: *Zakład wychowawczy „Nasz Dom”*. Wstęp J. Korczak. Warszawa 1928.

⁴³ B. Bobrowska: *Wychowanie zakładowe czy w rodzinie przybranej?* [odbitka „Życie Dziecka” 1935, nr 7/8]; Z. Charszewska: *Z ujemnych stron wychowania zakładowego* [odbitka „Życie Dziecka” 1935, nr 11]; H. Sławińska: *Opieka nad dziećmi w rodzinach zastępczych na terenie województwa wileńskiego* [odbitka „Życie Dziecka” 1935, nr 7/8].

między rodziną naturalną a zakładem opiekuńczym, gdzie rola wychowawców byłaby bardzo ograniczona, a do pracy włączeni byli również rodzice. Podstawę tego systemu stanowiło wychowanie do pracy i przez pracę oraz samorządność wychowanków. Na pobyt w hoteliku ogniskowym trzeba było sobie zasłużyć dobrą pracą, nauką i właściwym zachowaniem. K. Lisiecki krytycznie oceniał wychowanie w przytułkach i zakładach opiekuńczych, albowiem – jego zdaniem – nie przygotowują do samodzielnego życia⁴⁴.

Proponowano przeprowadzenie badań na temat wpływu pobytu w zakładzie na rozwój psychiczny i fizyczny dzieci. Z dotychczasowych badań wynikało, że zakład jako środowisko wychowawcze niezależnie od form jego organizacji wywołuje pewne swoiste zaburzenia w rozwoju wychowanków⁴⁵. Powyższe wnioski potwierdził Władysław Sala, pisząc o celach i zadaniach mokotowskiego zakładu dla młodzieży moralnie zaniedbanej. „Instytut ma zamiar zrobić wszystko, co wychowanka może przybliżyć i przygotować do samodzielnego życia w zdrowej społeczności”⁴⁶, m.in. przez stworzenie takiej atmosfery wychowawczej, która by pozwoliła moralnie zaniedbanemu dziecku odnaleźć w sobie moralne wartości, umożliwiła dojrzewanie dobrych nawyków, wzmocniła w nim wiarę we własne siły. Pomaga temu zaspokojenie potrzeb wychowanka, brak monotonii i nudy w zakładzie oraz zbliżenie wychowania w zakładzie do życia poza zakładem.

W literaturze pedagogicznej w latach trzydziestych toczyła się dyskusja na temat kar i nagród. Proponowano stosować rygor i dyscyplinę jako środek do osiągnięcia efektów wychowawczych, a jednocześnie stosować nagrody, pozytywne oddziaływania, odpowiednie dla danego dziecka. Józef Mirski proponował dokładne rozpatrzenie intencji wychowanka oraz leczenie stanów patologicznych. Na temat kar wypowiadał się w 1931 roku krytycznie, stwierdzając, że kara represyjna „wykazuje same walory ujemne”⁴⁷. Natomiast Bogdan Nawroczyński rok później pisał: „Wprawdzie z wychowania nigdy nie można usunąć przymusu, nie powinien on być celem, lecz zawsze środkiem. Wychowanie powinno prowadzić do swobody. Represja dopiero wówczas

⁴⁴ M. Balcerek: *Wkład Kazimierza Lisieckiego do pedagogiki opiekuńczej i resocjalizacyjnej*. „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1989, nr 1.

⁴⁵ L. Goryński, M. Dobrzyńska: *Dzieci wychowywane w zakładach zamkniętych* [odbitka „Biuletyn Instytutu Higieny Psychiczej” 1938, R. 1, nr 3/4].

⁴⁶ W. Sala: *Trzysta lat służby dla dobra młodzieży moralnie zagrożonej. O przyszłości, celach i zadaniach Mokotowskiego Instytutu*. Warszawa 1938 [odbitka „Opiekun Społeczny” 1938, nr 10, s. 15]; zob. W. Sala: *Praca w zakładach opiekuńczo-wychowawczych w okresie 1918–1939*. Warszawa 1964.

⁴⁷ J. Mirski: *Zagadnienie karności w wychowaniu*. Poznań 1931, s. 29. Józef Mirski (1882–1943), pedagog i literat, doktor filozofii (Uniwersytet Lwowski), członek Związku Literatów Polskich, Pen Clubu, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, pisał i tłumaczył dzieła zachodnie, był nauczycielem w gimnazjach w Polsce (*Polski słownik biograficzny*. T. 21. Wrocław i in. 1976, s. 348).

staje się środkiem wychowawczym, gdy pomaga wychowankowi wyrosnąć na swobodnego moralnie człowieka. Jest to jej legitymacja pedagogiczna, a za-razem wskazówka dla wychowawcy”⁴⁸.

Inni autorzy piszący na ten temat: Jan Sobolew, Leopold Blaustein, Aleksander Kulczycki, Bolesław Kaprocki, proponowali postępowanie uwzględniające indywidualność dziecka zgodnie z ideami pądocentryzmu, które dominowały na początku XX wieku. Takie negatywne zachowania, jak lenistwo (jest nabyte, można je wyleczyć zachętą i pochwałą)⁴⁹ i kłamstwo (jest to sposób walki dziecka z silniejszym dorosłym) miały być leczone przez poznanie psychiki dziecka i jej wzmacnianie⁵⁰. Kilka propozycji dotyczących postępowania z dzieckiem trudnym wychowawczo przedstawił Jan Kuchta⁵¹. Kładł nacisk na poszanowanie godności osobistej dziecka i potęgowanie jego wiary we własne siły bez ograniczania samodzielności. J. Kuchta był ministerialnym inspektorem szkół, co – jak można sądzić – miało znaczny wpływ na świadomość nauczycieli oraz na praktyczną realizację jego wskazań.

Poglądy wyżej wymienionych autorów są ze sobą zgodne. Proponowali w pracy wychowawczej uwzględnianie osobowości dziecka sprawiającego kłopoty wychowawcze oraz humanitarny stosunek do wychowanka. Sposób postępowania z dzieckiem upośledzonym w 1935 roku przedstawił docent Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej Władysław Sterling w pracy *Opieka lecznicza nad dzieckiem anormalnym*⁵². Zdaniem

⁴⁸ B. Nawroczyński: *Swoboda i przymus w wychowaniu*. Warszawa 1932, s. 45. J. Sobolew natomiast w pracy *Karanie wychowawcze jako oddziaływanie na duszę w wieku chłopcym. O istocie, potrzebie i stosowaniu kary cielesnej*. Wilno–Poznań–Warszawa–Lublin 1933 przyznaje wartość karom cielesnym, lecz pragnie, by nie miały one charakteru represji, a karzącym winna kierować miłość i troska o wychowanka. Istotne jest rozpoznanie intencji kierujących dzieckiem. Zob. L. Blaustein: *Karność w nowoczesnym wychowaniu*. Lwów 1936. Autor twierdzi, że nie wolno niszczyć psychiki wychowanka stosowaniem kar, proponuje współudział dziecka w wychowaniu (samorząd itp.).

⁴⁹ L. Blaustein: *Lenistwo u dzieci i młodzieży. Źródła i sposoby leczenia*. „Chowanna” 1932, z. 1/4.

⁵⁰ A. Kulczycki: *Uczeń kłamca. Wychowanie do prawdomówności – jego sposoby oraz doniosłość*. Lwów 1937 (z cyklu: *Dzieci trudne do wychowania*); B. Kaprocki: *Kłamstwo w szkole*. Kraków–Warszawa 1938.

⁵¹ Prace te ukazały się w serii Biblioteka Wychowawcza M. Arcta pod redakcją Z. Mysłakowskiego. J. Kuchta: *Dążenie do kompensacji u dziecka włóczęgi a postawa wychowawcza*. Kraków 1930 [odbitka „Chowanna” 1930, z. 1]; Tenże: *Dzieci trudne do wychowania. Część szczegółowa. (Typy)*. Lwów 1936. Na ten temat pisała także M. Grzegorzewska: *Znaczenie wychowawcze osobowości nauczyciela*. Warszawa 1938 [odbitka „Chowanna”, z. 5]. „Chowanna”, kwartalnik poświęcony naukowym zagadnieniom wychowania pod redakcją Z. Mysłakowskiego, od 1929 roku wychodził w Katowicach, zamieszczali tam artykuły: J. Kuchta, L. Blaustein, J.C. Babicki i in.

⁵² W. Sterling: *Opieka lecznicza nad dzieckiem anormalnym*. Warszawa 1935. W: „Zagadnienia Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą”. Red. B. Krakowski przy współudziale Komitetu Wydawniczego w składzie: M. Michałowicz, W. Szenajch i in.

W. Sterlinga pedagogika lecznicza zajmuje się leczeniem dzieci z defektami zmysłów, fizycznie kalekich i z zaburzeniami psychicznymi. Do tej ostatniej kategorii należą dzieci zaniedbane moralnie. W szkole specjalnej nauka powinna być jak najbardziej zindywidualizowana i udostępniona dla każdego typu psychiki dziecka, której dokładna znajomość jest nieodzownym warunkiem powodzenia i uzyskania pozytywnych efektów nauczania. „Nauczyciel musi dotrzeć do tego, co jeszcze można kształcić i ratować, i rozwijać”⁵³. Szkoła specjalna to – według W. Sterlinga – szkoła-klinika, gdzie spotykają się dwie dziedziny nauki: psychiatria i pedagogika. Praca w szkole specjalnej powinna więc uwzględniać specyfikę upośledzenia, potrzeby i możliwości dziecka. W. Sterling widział w niektórych wypadkach możliwość powrotu dzieci do szkoły normalnej, lecz proponował usunięcie ze szkół „typów ciężkich”. Zwracał uwagę na przygotowanie zawodowe dzieci.

Najpełniej na temat pedagogiki leczniczej w końcu lat trzydziestych wypowiadała się organizatorka i propagatorka działań specjalnych wobec dzieci odbiegających od normy Maria Grzegorzewska. W *Encyklopedii wychowania* (1938) w obszerny sposób omówiła cele i zadania pedagogiki specjalnej (leczniczej). Pedagogika lecznicza obejmuje – według niej – kilka dziedzin, m.in. zaburzenia psychiczne różnego typu i stopnia, przede wszystkim braki inteligencji, spaczenia charakteru oraz nienormalne przejawy życia uczuciowego. Pedagogika lecznicza albo specjalna proponuje całokształt metod i technik oddziaływania na dziecko upośledzone, anormalne. Dzieci te potrzebują metod specjalnych⁵⁴. Poradnię pedagogiki leczniczej założyła M. Grzegorzewska i prowadziła ją w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zajmowała się poradnictwem dla rodziców dzieci z zaburzeniami rozwojowymi i niepełnosprawnymi. Dzieci były kierowane do poradni przez szkoły z powodu trud-

⁵³ W. Sterling: *Opieka lecznicza nad dzieckiem...*, s. 26; zob. Tenże: *Organizacja współpracy lekarsko-pedagogicznej w szkole specjalnej*. „Szkoła Specjalna” 1925/1926, nr 2, s. 79; Tenże: *Zagadnienie higieny psychicznej w Polsce a pedagogika lecznicza*. „Szkoła Specjalna” 1933/1934, nr 3; T. Jaroszyński: *Metody badań psychologicznych w szkole*. Warszawa 1920 oraz W. Sterling: *Dziecko histeryczne*. Warszawa 1933, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 9; Tenże: *Dziecko psychopatyczne*. Warszawa 1933, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 10; Tenże: *Dziecko moralnie upośledzone*. Warszawa 1929, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 12.

⁵⁴ M. Grzegorzewska: *Szkolnictwo specjalne*. Warszawa-Wilno 1938, s. 5 [odbitka *Encyklopedia wychowania*]. Zob. O. Lipkowski: *Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w 60-lecie istnienia uczelni*. „Szkoła Specjalna” 1982, nr 1; *Poradnie psychologiczno-lekarskie (1937)*. AP Katowice. Zespół Szkół Specjalne, sygn. 152. Szkoły wysyłały wnioski do Inspektoratu Szkolnego celem zastosowania wychowania zapobiegawczego wobec uczniów sprawiających kłopoty wychowawcze. *Szkoły specjalne (1937–1938)*. AP Katowice. Zespół UWŚI – Inspektorat Szkolny Katowice, sygn. 153. Urząd Wojewódzki Śląski nakazywał władzom miejskim umieścić nieletniego w Zakładzie Wychowawczym na podstawie § 4 ustawy z dnia 2 lipca 1900. Zob. *Zb.u.pr. Ustawa z dnia 2 lipca 1900*. AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Starostwo Pszczyńskie, sygn. 84.

ności w nauce i rozwoju. Pracowali tam lekarze, psychologowie i pedagodzy. Współpracowała z sądem dla nieletnich. Nastąpił rozwój poradni psychologiczno-lekarskich w kraju, m.in. przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, jak również metod i programu szkół specjalnych.

Jednym z działów szkolnictwa specjalnego były szkoły i zakłady specjalne dla dzieci moralnie upośledzonych. Upośledzenie sfery moralnej – według M. Grzegorzewskiej – może być wrodzone lub nabyte. Obejmuje ono również dzieci z wadami charakteru, neuropatów i psychopatów. Dzieci z upośledzoną sferą moralną dzieliła ona na dwie kategorie:

- dzieci moralnie upośledzone (wśród nich wyróżnia się typ „czynny”, gdzie istnieją niki możliwości poprawy, oraz typ „bierny”, gdzie rokowanie co do poprawy jest nieco pomyślniejsze);
- dzieci moralnie zaniedbane (dzieci normalne, ale pozbawione opieki wychowawczej, dzieci ulicy, bezdomne).

M. Grzegorzewska podkreślała, że jedynie zakłady wychowawcze, a nie karne, są właściwe. Niezmiernie ważnym postulatem w tej dziedzinie jest akcja profilaktyczna, którą powinny zająć się nie tylko szkoły oraz samorządy, ale i całe społeczeństwo. Zdaniem tej autorki potrzebni są dobrze wykształceni i zaangażowani w pracę wychowawcy, powinny powstać zakłady obserwacyjne, należy zapewnić dobrze i celowo zorganizowaną pracę wychowawczą w szkole ogólnej i zawodowej oraz opiekę nad opuszczającymi szkołę.

Józef C. Babicki i Wanda Woytowicz-Grabińska w *Encyklopedii wychowania* (1939) jako jedną z form opieki społecznej wymienili opiekę nad nieletnimi, którzy popełnili przestępstwo. Rozważając problem „karać czy wychowywać”, stwierdzili, że poziom instytucji zajmujących się nieletnimi prawie we wszystkich państwach współczesnych nie staje na wysokości zadania. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy na pierwszym miejscu postawili „brak jasnego skryształowania metod wychowawczych na terenie tzw. wychowania poprawczego, polegający na pomieszaniu metod wychowania i kary”. Autorzy opowiedzieli się za stosowaniem metod wychowawczo-poprawczych i wychowawczych: „Zakłady poprawcze w Polsce są przeznaczone do celów wychowania nieletnich, którzy popełnili przestępstwa, lub nieletnich »trudnych do prowadzenia«”⁵⁵. Środki wychowania poprawczego to: wykształcenie ogólne i zawodowe, wychowanie fizyczne, uspołecznienie (m.in. samorząd) oraz kary i nagrody. Istotne znaczenie przypisywali opiece nad byłymi wychowanymi oraz instytucjom pomocniczym przy sądzie dla nieletnich (poradnie, kuratorzy sądowi) i akcji profilaktyczno-wychowawczej. Za wzór stawiali organizację zakładów borstalskich dla nieletnich w Anglii.

⁵⁵ J.C. Babicki, W. Woytowicz-Grabińska: *Opieka społeczna nad dziećmi i młodzieżą*. W: *Encyklopedia wychowania*. Red. S. Łempicki i in. T. 3, z. 9, 10. Warszawa 1933–1939, s. 573.

* * *

Mimo pesymistycznej prognozy dotyczącej możliwości pełnej poprawy młodzieży upośledzonej pedagogzy proponowali stosować wobec nieletnich przestępców środki wychowawcze. Na terenie pedagogiki leczniczej uznawano je za sposoby wychowania i leczenia młodzieży anormalnej, zwracając przy tym uwagę na wychowanie zapobiegawcze i uwzględnianie indywidualności psychiki wychowanka. Daje się zauważyć pewną analogię do postępowania w sferze medycyny, gdzie zapobieganie chorobom jest zalecane jako lepszy i skuteczniejszy sposób postępowania niż leczenie.

Działania podejmowane w dwudziestoleciu międzywojennym przyniosły pewien postęp w dziedzinie szkolnictwa specjalnego w końcu lat trzydziestych. Wzrosła nie tylko liczba zakładów, szkół, nauczycieli i publikacji, lecz także – jak napisała M. Grzegorzewska – „wolno i systematycznie budzi się świadomość doniosłości sprawy, wzrasta zainteresowanie nią w świecie teorii i praktyki”⁵⁶. W 1920 roku utworzono wydział szkół specjalnych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W rok później powołano Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej (PIPS), w 1923 roku uchwalono ustawę uposażeniową nauczycieli szkół specjalnych.

Zaplanowane i z wielkim poświęceniem realizowane działania zaczęły przynosić po kilku latach efekty. Złożyły się na nie propozycje i wnioski przedstawiane na zjazdach naukowych w kraju i na świecie, prace teoretyczne, inicjatywy praktyków, rozporządzenia ministerialne w postaci uchwał i programów oraz rozwój czasopiśmiennictwa. Propozycje pedagogów wpływały na rozwiązania praktyczne stosowane w zakładach dla nieletnich, jak również na regulamin więzienny i reformę więziennictwa uwzględniającą wychowawczo-poprawczy model oddziaływań.

⁵⁶ M. Grzegorzewska: *Szkolnictwo specjalne...*, s. 22; zob. Maria Grzegorzewska – *pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*. Red. E. Żabczyńska. Warszawa 1985.

ROZDZIAŁ 2

Opieka społeczna i inicjatywy środowiskowe w zakresie profilaktyki wykolejenia społecznego i demoralizacji

W 1917 roku ukazała się praca lekarza i społecznika Władysława Szenajcha *Zasady organizacji opieki nad dziećmi. Do użytku lekarzy, urzędników państwowych i samorządowych oraz działaczy społecznych*¹. Początkowo była adresowana jedynie do środowiska lekarskiego, gdyż stanowiła ona streszczenie wykładów prowadzonych przez autora na kursach wakacyjnych, jednak w formie książkowej praca została skierowana do szerszego kręgu odbiorców. Jak precyzuje to druga część tytułu pracy, działalnością w zakresie opieki nad dziećmi zajmowały się różne grupy społeczno-zawodowe, nieskoordynowane ze sobą i bez wspólnego planu działania. Samo propagowanie zasad opieki pozwala przypuszczać, że ich znajomość w społeczeństwie była niewielka. Brakowało także państwowego czynnika kierującego tą akcją – były to lata przed uzyskaniem przez Polskę państwowości. Praca W. Szenajcha ukazała się w okresie pierwszej wojny światowej, kiedy problem opieki nad dziećmi wymagał szybkiego i zdecydowanego rozwiązania.

Autor krytycznie ocenił stan opieki w Polsce. Wprawdzie działania w tym zakresie podejmowano, jednak opiekę cechowała: jednostronność (obejmowała jedynie pewne kategorie dzieci, nie zapewniała pomocy przez cały okres dorastania dzieci), nierównomierność (w jednych ośrodkach była rozwinięta, w innych nie), nadmierne rozdrobnienie (wiele towarzystw zajmowało się tą działalnością bez żadnego porozumienia ze sobą i kontroli podejmowanych

¹ Władysław Szenajch, lekarz pediatra, działacz Towarzystwa Higienicznego w Polsce, w okresie pierwszej wojny światowej utworzył przy Radzie Głównej Opiekuńczej Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą. Zob. R. Pa w ł o w s k a: *Władysław Szenajch. Twórca pierwszego pełnego programu działalności opiekuńczej w Polsce*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1979, nr 3, s. 133.

działań), miała charakter dobroczynny, filantropijny (a nie społeczno-wychowawczy czy społeczno-higieniczny). Trafność i wnikliwość tej oceny, która była zarazem programem działania na następne lata, przywodzi na myśl program sformułowany w zakresie szkolnictwa specjalnego (1921) przez J. Hellmanna oraz propozycje prawników dotyczące ustawy o nieletnich przestępcach (1921) czy wreszcie formułowane na zjazdach lekarzy programy działania w zakresie opieki nad ludźmi z anomaliami psychicznymi (Zjazd Psychiatrów, 1920).

Wszystkie te środowiska miały pełną świadomość przyszytych celów i zadań oraz aktywnie przystępowały do działania. Okres zaborów mimo niesprzyjających warunków politycznych i ekonomiczno-społecznych nie stanowił zastoju w dziedzinie myśli i działań dotyczących potrzeb społecznych. Nie przeszkodził w przygotowaniu programu (i gotowości do jego realizacji), opartego na realiach krajowych i osiągnięciach nauki na świecie.

W. Szenajch zaakceptował propozycję pedagogów i prawników, domagających się skoordynowania wszelkich poczynań przez organ centralny, państwowy. Wpłynęły na to, być może, dotychczasowe niewielkie efekty poczynań kierowanych przez różne czynniki – prywatne i społeczne. Państwo – według W. Szenajcha – miało organizować opiekę nad dzieckiem i kierować działalnością różnych urzędów, instytucji i zakładów. W jego kompetencji miały znajdować się: dozór i kuratela, utworzenie biblioteki centralnej w zakresie opieki, pomoc materialna, rejestracja i statystyka wszystkich instytucji opieki w kraju, opracowanie norm prawno-administracyjnych, wydawanie pism, druków, instrukcji, urządzanie wystaw i zjazdów, nawiązywanie kontaktów z innymi państwami. W końcu na organach państwowych miał ciążyć obowiązek tworzenia instytucji wzorowych w zakresie opieki oraz kształcenie personelu zajmującego się pracą w tej dziedzinie. Były to obowiązki niemałe, szczególnie w sytuacji, gdy wszystko należało tworzyć od początku, a brak było wzorów i programów, kadry, bazy materialnej i pieniędzy. Potrzeby w tym zakresie, jak już wspomniano, z powodu wojny były ogromne. Ludzi cechował jednak znaczny optymizm. Sądono, że tworzące się państwo jest w stanie wiele dokonać. Realizacja tych zadań okazała się trudna.

Kontrolę nad sprawowaniem opieki nad dziećmi (zupelną lub uzupełniającą władzę rodzicielską) i opiekę nad dzieckiem chorym, kalekim oraz niedorozwiniętym proponował W. Szenajch przekazać instytucjom samorządowym, przy współudziale i pod kontrolą państwa. Pozostałe formy działalności, jak prowadzenie instytucji opiekuńczych, uzupełnianie opieki publicznej pozostał w gestii opieki dobrowolnej. Należy odnotować propozycje W. Szenajcha w zakresie organizacji opieki nad dziećmi szczególnie zagrożonymi przestępczością. Autor proponował podzielić ją na dwa obszary działalności – opiekę nad dziećmi opuszczonymi oraz opiekę nad dziećmi występnymi.

Dzieci opuszczone wymagają – jego zdaniem – głównie opieki prawno-administracyjnej. Miało polegać to na zabezpieczaniu praw dziecka, organizowaniu instytucji opiekuńczych, sądów opiekuńczych i dozoru nad instytucjami zajmującymi się dzieckiem. Proponował korzystanie z doświadczeń Anglii, Francji, Węgier i Niemiec. Wśród projektów realizowanych na ziemiach polskich W. Szenajch przychylnie wypowiadał się na temat „gniazd sierocych”.

Dzieci występne, zajmujące osobny dział w rozważaniach W. Szenajcha, proponował traktować w sposób przedstawiony przez A. Mogilnickiego². Należy organizować sądy dla nieletnich, a młodzież popełniającą przestępstwa – umieszczać w zakładach wychowawczych i poprawczych. Propozycje te przedstawił jeszcze przed rokiem 1917, w trakcie wykładów dla urzędników i innych osób zajmujących się dziećmi wymagającymi wzmoczonej opieki i wychowania. W. Szenajch proponował stworzenie osobnych działów opieki nad takimi kategoriami dzieci, jak: dzieci opuszczone, dzieci występne, dzieci chore, dzieci ułomne i kalekie, dzieci niedorozwinięte, idioci, umysłowo chorzy, niewidomi i głuchoniemi³. Propozycje W. Szenajcha i M. Grzegorzewskiej dotyczące opieki nad dziećmi wzajemnie się uzupełniały⁴. M. Grzegorzewska nie przewidziała w dziale szkolnictwa specjalnego dzieci opuszczonych, natomiast W. Szenajch opiekę nad tą kategorią dzieci wymienił jako jedno z głównych zadań, które ma realizować opieka społeczna.

Obie propozycje natomiast pracę z dzieckiem upośledzonym moralnie (występnym) traktują odrębnie, nie łączą jej z innymi kategoriami upośledzeń. W. Szenajch nie rozważał i nie kwestionował ich zdolności do poprawy, natomiast rozpatrywał tę grupę dzieci w kategoriach pomocy i opieki. Głęboko humanitarne jest jego uzasadnienie potrzeby opieki nad dzieckiem odbiegającym od normy. Nie wspominał o zagrożeniu i ciężarze, jakim są dla społeczeństwa jednostki wykołejone i przestępcze, lecz twierdził, że praca w tym zakresie to „obowiązek względem życia”, a dzieci to „przyszłość narodu”.

Dziećmi zajmowało się kilka instytucji społecznych i państwowych. Jako pierwsza u progu powstającej Polski odrodziła się Rada Główna Opiekuńcza (RGO, 1916). Był to utworzony w 1832 roku centralny organ do spraw dobroczynności publicznej, skasowany przez rząd rosyjski w 1870 roku. Rada miała wydział opieki nad dziećmi i młodzieżą, w ramach którego prowadziła dla młodzieży bursy i schroniska, internaty, ogniska dla dzieci, żłobki i stacje

² Pierwsze wydanie książki A. Mogilnickiego *Dziecko a przestępstwo*, na którym opierał się W. Szenajch, ukazało się w 1916 r.

³ W. Szenajch: *Zasady organizacji opieki nad dziećmi. Do użytku lekarzy, urzędników państwowych i samorządowych oraz działaczy społecznych*. Warszawa 1917, s. 103 i nast.

⁴ M. Grzegorzewska: *Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, R. 1, nr 1.

„kropli mleka”, czyli instytucje dla matek i niemowląt oraz szpitale, schroniska dla ludzi starych oraz zniedołężniałych. Fundusze na ten cel pochodziły od rządu i ze składek (kwesta) społeczeństwa. RGO miała na celu organizację samopomocy społecznej, niesienie pomocy ludności poszkodowanej przez wojnę, bez różnicy wyznania⁵.

Podobne cele realizowała Komisja Ratowania Dzieci działająca na terenie Warszawy w latach 1916–1921. Prowadziła działalność w okresie nasilenia niekorzystnych zjawisk związanych z wojną. Dla dzieci zaniedbanych, opuszczonych, żebrzących, przestępczych utworzyła Pogotowie Opiekuńcze, którym kierowali Kazimierz Koralewski i Władysław Janasz⁶. Głodnym i potrzebującym opieki dzieciom służyła także pomoc Polsko-Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego⁷, rozdającego odzież i posiłki na szeroką skalę w całym kraju.

Wraz z ustabilizowaniem się sytuacji politycznej w Polsce część tych instytucji przestała działać, a zamiast nich państwo zaczęło wprowadzać własne rozwiązania i formy opieki. Ilustracją podejmowanych działań w zakresie opieki nad dziećmi szkolnymi może być ustanowiony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej regulamin sal zajęć (1923), mający na celu zorganizowanie opieki nad zaniedbaną, biedną i pozostającą bez dozoru młodzieżą. Sale te miały stanowić podstawę przygotowania zawodowego młodzieży. Proponowane prace dotyczyły wyrobów ręcznych z drewna, wikliny, metalu oraz tkactwa i krawiectwa. Urzędy wojewódzkie zalecały władzom szkolnym, towarzystwom społecznym i młodzieżowym zwrócić uwagę na możliwość zorganizowania takich sal, lecz decyzję pozostawiano władzom terenowym⁸. Na Śląsku działał zakład wychowawczo-poprawczy im. ks. Leopolda Markieffki. W 1931 roku było tam 141 wychowanków (93 chłopców, 48 dziewcząt). Ponad 80% pochodziło z terenów przemysłowych, a ponad połowa z najuboższych, robotniczych rodzin⁹.

⁵ [B.a.]: *Czym jest Rada Główna Opiekuńcza. Historia, zadania, zamiary RGO*. Warszawa 1919.

⁶ *Pamiętnik Komisji Ratowania Dzieci 1916–1921*. Red. J. Stemler. Warszawa 1921. Pogotowie znajdowało się przy ulicy Puławskiej 91. *Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1920 r.* powoływało do życia pogotowia opiekuńcze dla dzieci (*Monitor Polski* z 4 marca 1920 r., nr 52), mające na celu niesienie pomocy bezdomnym, żebrzącym, włóczęgom i opuszczonym. Dzieci przebywały tam do 14 dni. Pogotowia rozwijały się dość wolno, w r. 1931 były cztery pogotowia (na 130 miejsc); L. Dyduś: *Opieka publiczno-prawna nad dziećmi w Polsce*. Lwów 1938.

⁷ *Krótki zarys działalności Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego prowadzonej przy współudziale Rządu Polskiego na Terenie Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1922.

⁸ *Sprawy ubogich (1923–1939). Regulamin sal zajęć (MPiOS) dla zaniedbanej młodzieży szkolnej*. (Pismo z dnia 12 kwietnia 1923 r.). AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1188.

⁹ T. Łacina: *Dziecko robotnicze na tle środowiska przemysłowo-wielkomiejskiego*. „Chowan-na” 1934, z. 10.

Ważną pozycją dotyczącą organizacji opieki społecznej w Polsce była praca docenta UW Kazimierza Koralewskiego *Opieka społeczna* (1918). Autor, podobnie jak W. Szenajch, krytycznie ustosunkował się do istniejących w Polsce instytucji opieki. Główne zarzuty kierowane pod adresem opieki dotyczyły złej organizacji, braku ciągłości w opiece oraz przerzucania większości zadań na osoby prywatne. Jak sądził K. Koralewski, gminy nie tworzą instytucji opieki nad dziećmi, co odbija się niekorzystnie na przygotowaniu dzieci do życia i sprzyja przestępczości. Dla młodzieży zaniedbanej moralnie proponował utworzenie kolonii rolniczych i szkół zawodowych, dla zepsutych (występnych) – pobyt w zakładzie wychowawczym. Autor ten podkreślał znaczenie działań profilaktycznych w pracy z dzieckiem. Pisał: „Należy w opiece nad dzieckiem więcej dokładać pracy w kierunku zapobiegawczym. Tu jest pole dla szerokiej inicjatywy społecznej. Środki pieniężne na to znaleźć się muszą”¹⁰.

Podobnie twierdził kilka lat później Aleksander Ostrowski, który sądził, że odrodzić państwo można przez wpajanie pobożności, etyki chrześcijańskiej, religijności, przez oświatę, uprzemysłowienie kraju, ale najlepiej przez opiekę zapobiegawczą, która nie dopuszcza do „zepsucia dzieci”¹¹. Wykolejenie dzieci ma źródło w środowisku i braku należytej opieki. W pracy *Odrodzenie społeczne* proponował model opieki opartej na akcji zapobiegawczej oraz wychowawczej. Propozycja ta była poprzedzona analizą organizacji opieki w różnych krajach, jak Austria, Niemcy, Szwajcaria, Anglia, Dania, Szwecja. Zdaniem A. Ostrowskiego dzieckiem opuszczonym i ubogim mogą zajmować się gminy, natomiast wobec dziecka zaniedbanego i zagrożonego moralnie konieczna jest opieka sprawowana przez instytucje państwowe. Postulował nadzór państwa nad instytucjami sprawującymi opiekę. W wypadku konieczności zastosowania opieki przymusowej proponował organizować ją dla mniej zepsutych według wzoru życia rodzinnego (familijnego) oraz – dla bardziej wykolejonych – wychowania zakładowego. Aprobował również opiekę nad dzieckiem sprawowaną przez fachowego, ustalonego przez sąd opiekuna, który uzupełnia opiekę rodzinną.

Problemy opieki rozpatrywali także inni autorzy: Józef Zawadzki, Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Stanisław Grocholski i Edward Chwalewik¹². Dziełili ją ogólnie na otwartą (zapobiegawczą), która szczególnie zasługiwała na uznanie, oraz zamkniętą (przymusową).

¹⁰ K. Koralewski: *Opieka społeczna. Dobroczynność publiczna*. Warszawa 1918, s. 150.

¹¹ A. Ostrowski: *Odrodzenie społeczne*. Lwów-Warszawa 1925, s. 20 i nast.; Tenże: *Dziecko w opiece publicznej*. Lwów 1929.

¹² J. Zawadzki: *Dobroczynność i opieka społeczna* [wykłady opracowane przez słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie 1926/1927]; *Opieka społeczna. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami i komentarzami*. Oprac. S. Grocholski, E. Chwalewik. Warszawa 1929; I. Koschembahr-Łyskowski: *Cele i zadania polityki społecznej*. Warszawa 1927.

Aktem normatywnym dotyczącym opieki społecznej była ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 roku (DzURP z dnia 21 września 1923, nr 92, poz. 726). Określała ona jej cel i specyfikę oraz zasięg. Opieką jest mianowicie „zaspokajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu powyżej określonego” (art. 1)¹³. Tak określona opieka społeczna obejmowała szeroki zakres działań, zgodnie z wcześniejszymi postulatami działaczy społecznych. Wprawdzie w praktyce opiekę nad dzieckiem wyodrębniono z całości działań opieki społecznej¹⁴, lecz ustawa oba te zagadnienia ujmowała łącznie. Stanowiło takie spotkanie się z krytyką ze strony niektórych osób, jak np. Leona Dydusiaka¹⁵. Nie można jednak odmówić propozycjom zawartym w ustawie pewnych racji, gdyż pozwalały oddziaływać na całą rodzinę, co podkreślali inni autorzy¹⁶.

Opieka społeczna w myśl ustawy obejmowała w szczególności opiekę nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, przestępczymi oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia (art. 2). Przez niezbędne potrzeby rozumiano środki materialno-bytowe, zdolność do pracy oraz wychowanie religijno-moralne i fizyczne dzieci. Ustawa więc wprawdzie nie wspominała o nauczaniu dzieci, lecz jasno określiła, iż w jej kompetencji jest opieka i wychowanie dzieci przestępczych.

Przedstawiciele pedagogiki specjalnej posługiwali się określeniem „dzieci zagrożone moralnie” lub „upośledzone moralnie”. Tym samym kładli nacisk na stronę moralną zagadnienia, a nie społeczną. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej (1928) omawia wychowanie dzieci przestępczych w zakładach wychowawczo-poprawczych¹⁷. „Mają one służyć moralnej poprawie wyłącznie nieletnich przestępców, umieszczanych na mocy orzeczenia sądu” (art. 1). Cel opieki nad przestępcami nieletnimi został więc określony podobnie jak we wspomnianej ustawie z 1923 roku (wychowanie religijno-moralne).

¹³ Ustawę tę zapowiadał art. 103 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym mają prawo do opieki i pomocy państwa w zakresie oznaczonym ustawą (ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r.)

¹⁴ W Warszawie władze miejskie (magistrat) prowadziły osobną sekcję opieki nad dziećmi, obok sekcji opieki nad ubogimi i sekcji ogólnej. K. Koralewski: *Opieka społeczna. Dobroczynność publiczna*. Warszawa 1918.

¹⁵ L. Dydusiak: *Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce*. Lwów 1938.

¹⁶ Na temat ustawodawstwa w opiece społecznej z 1923 r. z uznaniem pisał J. Zawadzki, twierdząc, że „Polska ma prawo ujmujące sprawę opieki społecznej szerzej niż w innych krajach i posiada pod tym względem prawodawstwo, które może być wzorem dla innych krajów”. Zob. Tenże: *Zasady opieki społecznej*. Warszawa 1935, s. 38.

¹⁷ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach wychowawczo-poprawczych*. DzURP, nr 36, poz. 330.

Zakłady mogły być oddawane w zarząd samorządom i instytucjom prywatnym zasługującym na zaufanie, albowiem czynnik państwowy nie był jeszcze w stanie przejąć zakładów pod swoje zwierzchnictwo. Można stwierdzić dość znaczną zmianę w podejściu do problemu wychowania nieletnich w zakładach. Mianowicie Ministerstwo Sprawiedliwości mogło dokonywać inspekcji zakładów. Otrzymywały one ze Skarbu Państwa zasiłki. Na wniosek Rady Ministrów można było objąć w zarząd państwowy zakład wychowawczo-poprawczy, który do tej pory był niepaństwowy. Dawało to możliwość ingerencji czynnika państwowego w problemy zakładów i ich działalność, co miało istotne znaczenie dla pracy wychowawczej. O wydaniu rozporządzenia zdecydowało zapewne kilka czynników, jak: osiągnięcie pewnego stopnia zamożności przez państwo, opinie działaczy w zakresie opinii społecznej, pedagogicznej, lekarskiej i prawniczej, zjazdu naukowe, wykształcona kadra, zmiana świadomości społecznej, a w końcu alarmujące wydarzenia w zakładach karnych i poprawczych. Tym ostatnim była poświęcona dyskusja sejmowa na temat stanu więzień i głośny proces dotyczący zakładu w Studzieńcu¹⁸.

Ukazały się również inne rozporządzenia w zakresie opieki społecznej, które miały wpływ na rozwój i charakter wychowania zapobiegawczego. *Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 października 1927 roku o regulaminach zakładów opiekuńczych*¹⁹ zobowiązywało zakłady do składania władzy nadzorczej swojego regulaminu określającego kategorię, dla której jest przeznaczony, prawa i obowiązki wychowanków, rozkład dnia, zasady przestrzegania higieny. Zakazywało także stosowania wobec wychowanków kar cielesnych bądź innego rodzaju represji, jak: pozbawienie posiłku, snu, światła, dobrego powietrza, ciepła, stawki za pracę, warunków rozporządzania wypłatami. Rozporządzenie dawało władzom zwierzchnim znaczną wiedzę i kontrolę nad rzeczywistością zakładową. Mimo że nie wprowadzono obligatoryjnie obowiązującego regulaminu, to jednak państwo ingerowało w proces wychowania w zakładzie. Rozporządzenie powstrzymywało samowolę prymitywnej nieraz kadry kierującej zakładami. Powstało pod wpływem potrzeb praktyki zakładowej. Nie obejmowało swym zasięgiem województwa śląskiego.

¹⁸ Pewne wytyczne w zakresie postępowania z dziećmi w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dawała Instrukcja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (1927), podkreślająca konieczność odseparowania dzieci kwalifikujących się do zakładów specjalnych (w tym występnych, zanie dbanych i moralnie upośledzonych) od dzieci normalnych. *Instrukcja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla zamkniętych zakładów opiekuńczych dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1927.

¹⁹ *Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 października 1927 o regulaminach zakładów opiekuńczych* (DzURP z dnia 15 listopada 1927, nr 100, poz. 877). Zob. też: AP Katowice, Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1595: *Zakłady opiekuńcze dla dzieci* (1925), *Pogłębienie opieki wychowawczej w zakładach* (7 lipca 1930); AP Katowice, Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1185: *Sprawy opiekuńcze* (1928–1938), *Rejestracja zakładów opiekuńczych* (21 marca 1928).

Zagadnienia dotyczące pracy zakładów podnosiło także *Rozporządzenie z dnia 10 października 1927 roku o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych*²⁰, które ukazało się w tym samym DzURP. Na podbudowie szkoły podstawowej kierownicy zakładów mieli mieć wykształcenie fachowe z różnych działów pedagogiki specjalnej w zależności od typu zakładu. Świadczy to o wzrastających wymaganiach wobec kadry, ich ujednoliceniu oraz zamiarze upowszechnienia metod pedagogiki leczniczej.

Konsekwencją tych aktów prawnych było *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 roku o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci w wieku 14–17 lat*²¹. Miało ono na celu powiększenie liczby zakładów za pomocą dotacji państwowych. Z dóbr państwowych miały zostać wyłączone w każdym województwie obiekty potrzebne na budowę zakładów opiekuńczo-wychowawczych i przekazane władzom samorządowym wojewódzkim (art. 1). W 1929 roku uchwalono państwową fundację pod nazwą „Wieś Kościuszkowska”, zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 26 lipca 1919 roku. Miała ona na celu opiekę i wychowanie sierot według projektu K. Jeżewskiego²².

Natomiast zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa służyło *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927*²³ oraz *Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1929 roku o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i domów pracy przymusowej*²⁴, które w celu zwalczania takich zjawisk, jak włóczęgostwo i żebractwo przewidywało stosowanie środków zapobiegawczych, poprawczych i karnych. Cel ten zamierzano osiągnąć przez stosowanie opieki, wpływu moralnego, nauki oraz celowej i systematycznej pracy. Na mocy decyzji sądu osobnicy niezdolni do pracy mieli przebywać w przytułkach. Natomiast pracujący na własne życzenie (żebracy, więźniowie po odbyciu kary, osoby po zwolnieniu z domu pracy przymusowej) – w domach pracy dobrowolnej, gdzie otrzymywali wynagrodzenie za pracę. W domach pracy przymusowej mieli przebywać przez 3–6 miesięcy (a w wypadku ponownego zatrzy-

²⁰ *Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 października 1927 r. o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych* (DzURP z dnia 15 listopada 1927, nr 100, poz. 866).

²¹ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych* (DzURP z dnia 28 stycznia 1928, nr 8, poz. 56).

²² *Ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o utworzeniu państwowej fundacji pn. „Wieś Kościuszkowska”* (DzURP z dnia 17 kwietnia 1929, nr 24, poz. 248). Na ten cel przeznaczono majątek Rogoźno-Zamek w powiecie grudziądzkim.

²³ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa* (DzURP z dnia 25 października 1927, nr 92, poz. 823).

²⁴ *Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej* (DzURP z dnia 17 czerwca 1929, nr 41, poz. 350).

mania nawet do 2 lat) ci, którzy nie posiadali środków utrzymania i skierowani zostali przez sąd. Można było ten środek zawiesić lub skrócić czas pobytu. Osoby mające środki utrzymania, które żebrały, na mocy art. 25 podlegały karze od 6 miesięcy do 2 lat (lub nawet do 5). Praca trwała 8 godzin dziennie. Nieletni mieli zapewnioną moralną opiekę ze strony wychowawcy i byli zgрупowani w oddzielnej sekcji.

Rozporządzenia te stanowiły efekt i praktyczną realizację prowadzonych dyskusji i propozycji w zakresie obrony społecznej przed przestępcą. Były przykładem postępowania z osobami ze „wstrętem do pracy”, które nie dokonały przestępstw. Stanowiły także przykład selekcji osób poddanych oddziaływaniom oraz indywidualizacji (wprawdzie w ograniczonym zakresie) metod oddziaływania²⁵. Wobec przestępców w myśl uchwalonego trzy lata później kodeksu karnego stosowano zamykanie w zakładach zabezpieczenia społecznego.

Wprowadzenie nowych metod następowało wraz z zachodzącymi zmianami w dziedzinie prawa i pedagogiki. Józef Zawadzki, wykładowca w szkole nauk politycznych w Warszawie stwierdził (1934): „Zasady opieki społecznej powoli się ustalają. Nie wystarczą odruchy serca. W walce z nędzą konieczne jest oparcie się na wiedzy i doświadczeniu społecznym. Konieczne jest współdziałanie całego społeczeństwa, ale świadome, skorygowane, zaznajomione z ustawodawstwem”²⁶. Autor miał swoje własne propozycje dotyczące opieki społecznej. Przede wszystkim udowydniał, że opieka nad dzieckiem powinna trwać aż do ukończenia przez wychowanka szkoły zawodowej, tj. do 16. roku życia (a nie jak do tej pory do lat 14). Należy w większym stopniu stosować segregację²⁷ poszczególnych kategorii osób z uwzględnieniem ich stopnia kul-

²⁵ Nad tymi elementami starano się rozciągnąć możliwie szeroki dozór. Zob. AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1300: *Dozór żebraków (1925), Wzrost liczby żebraków i włóczęgów (15 października 1934)*; oraz AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1358: *Kluczny Piotr. Dozór policyjny (1926), Obowiązki skazanego po odbyciu kary i opieka nad nim (26 lutego 1926)*; AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Bieruń Stary, sygn. 520: *Korespondencja dotycząca nalogowych alkoholików (1928–1931), Wędrowna wystawa przeciwalkoholowa (16 marca 1928)*. Zob. też: L. Czarniecki: *Szkic zwalczania włóczęgostwa i żebractwa*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 21; H. Karnecki: *Na marginesie „rozporządzenia o włóczęgostwie i żebraniu”*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 3; Tenże: *Walka z włóczęgostwem i żebractwem a rozporządzenie o przytułkach i domach pracy*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 3.

²⁶ J. Zawadzki: *Zasady opieki społecznej...*, s. 3. Autor nazywa swą pracę drugim podręcznikiem o opiece społecznej – pierwszy wydał K. Koralewski 17 lat wcześniej. J. Zawadzki prowadził wykłady w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie oraz pracował w Radzie Miejskiej w Warszawie jako referent opieki społecznej.

²⁷ Pomoc w zakresie indywidualizacji metod i segregacji stanowiły poradnie pedologiczne. Na temat ich pracy pisali: S. Stypułkowski, A. Stypułkowska: *Dziesięcioletnia działalność poradni pedologicznej w I Ośrodku Zdrowia i Opieki w Warszawie*. Warszawa 1937; Z. Rosenblum: *Badania nad nieletnimi przestępcami w poradni pedologicznej*. W: A. Komorowski,

tury i potrzeb życiowych, zapewnić dzieciom środki wychowania, rozwinąć warsztaty do nauki zawodu itp., czyli udoskonalić te formy i metody pracy, które proponował W. Szenajch i K. Koralewski. Zakłady poprawcze J. Zawadzki określił jako placówki, które mimo panującej w nich dyscypliny i rygoru, powinny nie karać, a „leczyć duszę ludzką”. Proponował korzystanie z form samorządowych, wprowadzanie zajęć sportowych, rekreacyjnych oraz rozwój organizacji młodzieżowych.

Konstanty Krzeczkowski, polityk społeczny i działacz oświatowy, przedstawił rozwój opieki społecznej jako proces przechodzenia od opieki prywatnej do publicznej oraz przez poszczególne etapy: opiekę indywidualną, następnie środowiskową oraz w końcu opiekę integralną. Opieka integralna miała być powszechna i płatna²⁸. K. Krzeczkowski zwrócił jednak uwagę na niebezpieczeństwo tkwiące w powszechnej i integralnej opiece, która może przestać dostrzegać jednostkę ludzką. Trzeba stosować takie metody pracy, jak na etapach wcześniejszych, które nie pozwolą stracić z pola widzenia jednostki. Opieka społeczna jest prowadzona ze strachu lub miłosierdzia, działa w czyimś imieniu, a zainteresowani są bierni. Filantropia i miłosierdzie mają – zdaniem K. Krzeczковского – charakter szkodliwy i demoralizujący. Natomiast polityka społeczna wciąga do akcji samych zainteresowanych. Jest masowa i stara się przekształcić środowisko społeczne głównie przez działania zapobiegawcze. Jej metody oddziałują zarówno na jednostkę, jak i na środowisko. Jak twierdził w 1936 roku, „najbardziej charakterystycznym rysem społecznej polityki współczesnej jest polityka zapobiegawcza”²⁹.

Pozostawienie ciężaru opieki społecznej gminom, a taką praktykę odnotowano w Polsce, nie było najlepszym rozwiązaniem, choć może jedynym, które nadawało się do zastosowania. Był to zbyt wielki ciężar dla jednostek terenowych. Dotacje państwa były zbyt niskie³⁰. Na polu społecznym działał

E. Neymark, Z. Rosenblum: *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*. Warszawa 1928; E. Manteuffel: *Poradnie dla młodzieży*. Warszawa 1937 [praca poradni przy II Ośrodku Zdrowia i Opieki Zarządu m. Warszawy].

²⁸ K. Krzeczkowski: *O trzech etapach opieki społecznej*. Warszawa 1938 [odbitka „Samorząd Terytorialny”].

²⁹ K. Krzeczkowski: *Uwagi nad drogami opieki społecznej*. Warszawa 1936 [odbitka „Samorząd Terytorialny” 1936, z. 1, 2, s. 18]. Konstanty Bronisław Krzeczkowski (1879–1939), działacz oświatowy i społeczno-polityczny, teoretyk polityki społecznej, socjograf; współdziałał z H. Radlińską w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej oraz z L. Krzywickim, kierował pracami nad położeniem klasy robotniczej, profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, pracował w Wolnej Wszechnicy Polskiej, studiował w Berlinie, Wiedniu (*Polski słownik biograficzny*. T. 15. Wrocław i in. 1970, s. 508).

³⁰ Zob. J. Zawadzki: *Zasady opieki społecznej...*, s. 39 oraz A. Czerwiński: *Obecny stan ustawodawstwa karnego przeciwko nieletnim w Polsce*. Lwów 1933; *Służba społeczna w Polsce*. (Komitet Polski Międzynarodowej Służby Społecznej). Wstęp L. Krzywicki. Warszawa 1928, s. 19. *Księga pamiątkowa pracy społecznej 1918–1928*. Warszawa 1928.

też Kazimierz Kornilowicz (1892–1939), dyrektor Instytutu Spraw Społecznych.

Wykonanie postanowień opieki społecznej praktycznie spoczywało w rękach opiekunów społecznych i komisji opieki społecznej. Działalność tę regulowało *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 roku o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej*³¹. Komisje opieki społecznej, tworzone w gminach powyżej 5 tys. mieszkańców, miały na celu koordynację działalności opieki z pracą innych towarzystw społecznych. Były organami opiniującymi i inicjującymi działania. Opiekunów społecznych nie opłacano, pełnili funkcję o charakterze honorowym. W ten sposób realizowała się zasada przedstawicielstwa społeczeństwa w pracy opieki społecznej. Stanowili oni bowiem łącznik między społeczeństwem a samorządem terytorialnym. Wymagania nakładane na opiekunów społecznych były wysokie. Mieli zajmować się pomocą i opieką, wykazywać inicjatywę we współdziałaniu z organami w gminie, opiekować się warunkowo zwolnionymi, składać sprawozdania itp. Do pracy tej nie byli przygotowani. Dopiero w toku działalności praktycznej mogli wypracować styl i zasady pracy oraz nabyć praktyczne umiejętności, potrzebne do realizacji zadań ustawy i potrzeb społecznych. Zdawano sobie sprawę, że nakreślony program będzie możliwy do zrealizowania w odległej perspektywie. A. Krieger w wydawnictwie oceniającym dziesięć lat istnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (1929) napisał: „[...] postawienie tej instytucji na wysokim poziomie wymagać będzie długiego czasu”³².

Cenną inicjatywą w zakresie kształcenia kadr dla opieki społecznej było utworzenie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej (1925) przez Helenę Orszę-Radlińską (1879–1954) na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie³³. Program kształcenia pracowników oparto na wzorach zachodnich, lecz przystosowano go do warunków polskich. Uczestnikami były osoby posiadające wykształcenie średnie oraz dwa lata studiów wyższych

³¹ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej* (DzURP z dnia 14 marca 1928, nr 29, poz. 267); *Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 kwietnia 1929 r. o sposobie wykonania obowiązków opiekunów społecznych* (DzURP z dnia 10 maja 1929, nr 30, poz. 291). Realizacja ustawy trafiała na poważne trudności. J. Zawadzki (1934) stwierdził z ubolewaniem, że do tej pory nie wprowadzono instytucji opiekunów społecznych, głównie z powodu kosztów. Zamiast opiekunów działały stacje opieki społecznej z wywiadowcami. Zob. J. Zawadzki: *Zasady opieki społecznej...*, s. 53. Opiekunowie społeczni dopiero w 1935 r. przystąpili do pracy w Warszawie. Zob. „Opiekun Społeczny” 1936, R. 1, nr 1.

³² *Dziesięć lat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na Państwowej Wystawie Powszechnej w Poznaniu*. Oprac. A. Krieger. Warszawa 1929; zob. też *Postęp społeczny w Polsce*. Red. E. Rafalski. Warszawa 1939.

³³ Pracowników społecznych kształciły także: Szkoła Główna Gospodarstwa w Cieszynie, Instytut Gospodarstwa Społecznego i Katolicka Szkoła Społeczna.

lub mające za sobą kilka lat pracy. Wymagania były zbliżone do wymagań wobec nauczycieli na PIPS-ie. Program studium dużo uwagi poświęcał oświacie pozaszkolnej oraz metodyce pracy instruktorskiej. Kształcił pracowników zajmujących się działalnością zapobiegawczą oraz instruktazem i kierowaniem opieką społeczną³⁴. Było to zgodne z potrzebami kraju oraz z przyjętym kierunkiem działań. H. Radlińska działalność tę nazywała służbą społeczną. „Zapobieganie złu, upadkom, niesienie pomocy w ten sposób, żeby człowieka wytrąconego z równowagi wprowadzić z powrotem do życia społecznego – oto najcharakterystyczniejsza cecha służby społecznej”³⁵. Pomagano przede wszystkim wszelkiemu rozwojowi. Stąd pewna analogia między tą działalnością a celami pedagogiki leczniczej, która zmierza do rozwoju posiadanych przez jednostkę możliwości³⁶. Pomoc dziecku zaczyna się od pomocy matce, jak stwierdziła w referacie *Istota i zakres służby społecznej* (1928) na Zjeździe Pracowników Społecznych³⁷. H. Radlińska nie zamierzała poprzestać na zrealizowaniu potrzeb i tworzeniu urzędów, ale chciała ludzi uczyć z nich korzystać, budzić nowe potrzeby i uświadamiać im nowe cele i ideały. Temu służyło zakładanie bibliotek, świetlic, poradni, organizowanie kursów itp. Służba społeczna ma przetwarzać życie zbiorowe siłami wszystkich, przekształcać środowisko za pomocą tkwiących w nim sił. Podkreślała związek między losami i życiem jednostki a sprawami ogółu.

Służbę społeczną nazywała służbą wychowawczą. Rozumiała ją bardzo szeroko. Jak pisała w *Kształceniu pracowników społecznych* (1927): „Z ducha służby społecznej wyrasta przeświadczenie, że wychowawstwo nie jest zawodem odrębnym, lecz funkcją wielu zawodów”³⁸. Wychowawcą społecznym jest więc lekarz internista, psychotechnik badający uzdolnienia, inżynier społeczny zakładający obiekty społeczne w terenie, pracownik instytucji samopomocy, ubezpieczalni społecznej i instruktor zawodowy. Tak rozumianej pracy społecznej, która „w służbie ideału doskonalili naturę” przypisywała bardzo do-

³⁴ H. Orsza-Radlińska: *Kształcenie pracowników społecznych*. Warszawa 1927 [odbitka „Praca i Opieka Społeczna” 1927, nr 1, s. 19].

³⁵ Tamże, s. 6.

³⁶ Zob. H. Leśniewska: *Dokształcanie wychowawców zakładów opiekuńczych*. Przedm. H. Radlińska. Warszawa 1937; H. Radlińska: *Szkoły pracy społecznej w Polsce*. Warszawa 1928; Taże: *Przygotowanie do zawodowej pracy społecznej i badań społecznych*. Warszawa 1938; *O gminnych radach sierocych tudzież opiece i opiekunach społecznych. Wskazówki dla radców sierocych i opiekunów społecznych*. Oprac. S. Grabowski. Poznań 1930; W. Szuman: *Rola opiekunów społecznych*. Warszawa 1930; H. Witkiewicz-Mokrzycka: *Dziecko a służba społeczna*. Warszawa 1934.

³⁷ H. Radlińska: *Istota i zakres służby społecznej*. Warszawa 1928 [referat wygłoszony na Zjeździe Polskich Pracowników Społecznych 15 czerwca 1928 r.].

³⁸ H. Orsza-Radlińska: *Kształcenie...*, s. 6; zob. H. Radlińska: *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*. Warszawa 1935; *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*. Red. H. Radlińska. Kraków 1937.

niosłą rolę i szeroki zasięg. Była to praca podejmowana nie z pobudek obrony społecznej, zapobiegawczych czy nawet leczniczych, uzdrawiających. Działalność ta miała na celu rozwój sił społecznych tkwiących w jednostce i społeczeństwie. Stąd wynika też jej twórcze i humanitarne podejście do problemu wychowania poprawczego oraz pracy z nieletnimi. W pracy *Spoleczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych* (1937) wskazywała na źródła społeczne osiągnięć szkolnych młodzieży.

W Polsce na tym polu pracował także działacz społeczny, socjolog i ekonomista Ludwik Krzywicki (1859–1941), przewodniczący Komitetu Polskiego Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej, profesor UW, WWP, Szkoły Handlowej. W pracy *Służba społeczna w Polsce* (1928) dał wyczerpujący obraz działalności społecznej. Stwierdził brak koordynacji w zakresie działalności społecznej, podobnie jak przed dziesięcioma laty W. Szenajch: „Koordynacja pracy między różnymi zakładami służby społecznej w młodym państwie polskim jest dopiero w sferze zamierzeń”³⁹. Stwierdził, że były to działania podejmowane w zakresie opieki nad matką, dzieckiem i młodzieżą opuszczoną i przestępczą (zakłady dla młodzieży opuszczonej, zaniedbanej i przestępczej), ochrony zdrowia dzieci szkolnych (organizowanie kolonii), opieki nad młodzieżą pracującą oraz więźniami (działalność patronatów), zwalczania alkoholizmu i nierządu⁴⁰. Działania podejmowane w ramach opieki społecznej zmierzały więc w kilku kierunkach, w zależności od terenu działalności i odmiennych celów opieki.

Zgromadzenia kościelne i wyznaniowe pracowały na podstawie doktryny wiary (najczęściej chrześcijańskiej) i miały na celu nie tylko pomoc doraźną, ale zbawienie ludzi, którymi się opiekowano, zapobieganie złu i dalszym grzechom⁴¹. Towarzystwa żydowskie starały się zapewnić opiekę swoim wyznawcom (np. Talmud Tora de Szar Habarze). Towarzystwa robotnicze działały w osiedlach robotniczych, miały na celu podniesienie świadomości

³⁹ *Służba społeczna w Polsce. (Komitet Polski Międzynarodowej Służby Społecznej)*. Wstęp L. Krzywicki. Warszawa 1928, s. 25; zob. *Sprawozdanie z II Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej we Frankfurcie nad Menem 1932*. Warszawa 1933 [odbitka „Praca i Opieka Społeczna” 1932].

⁴⁰ J. Szymański: *Alkoholizm a dziecko i młodzież*. Wyd. 3. Warszawa 1928; H. Siemieńska: *Stan walki z nierządem*. Warszawa 1933.

⁴¹ *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Warszawie za rok 1922; Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w metropolii warszawskiej za rok 1930*. Miało ono oddziały na prowincji w Lublinie, Płocku, Włocławku i in. Od 1930 r. został ustanowiony nadzór państwowy nad zakładami kościelnymi. Ich kierownicy musieli ukończyć kursy odpowiadające przepisom państwowym (od 1 stycznia 1934 r.). Regulamin kościelnych zakładów opiekuńczych przygotowano w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej (1931), co było kolejnym krokiem służącym ujednoliceniu działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych w Polsce. Zob. *Kościelne zakłady, instytucje i organizacje opiekuńcze*. Poznań 1932.

społecznej i opiekę nad dziećmi (Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Towarzystwo Osiedli Robotniczych). Inne służyły ochronie zdrowia i szerzeniu kultury fizycznej (Warszawskie Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich, od 1934 roku Centralne Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich)⁴². Działały towarzystwa kolonii letnich (Towarzystwo Kolonii Letnich dla Dzieci Biednych i Słabowitych Miasta Warszawy od roku 1897; Towarzystwo Kolonii Letnich im. dr. St. Markiewicza od roku 1925)⁴³. Ponadto opiekę i pomoc niesły inne towarzystwa⁴⁴.

W zakresie opieki społecznej odbywały się zjazdy ustalające najważniejsze potrzeby, metody konsolidujące środowisko opiekunów społecznych działających w terenie (np. Zjazd Referentek Opieki nad Matką i Dzieckiem, Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorialnego, Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przeciwzembraczy)⁴⁵.

W latach trzydziestych podejmowano działania mające służyć skoordynowaniu pomocy społecznej. Służyło temu utworzone w 1936 roku stowarzyszenie Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży⁴⁶. Miało ono dzięki porozumieniu organizacji udzielających pomocy dzieciom i młodzieży koordynować prace, ustalać wytyczne, dawać wskazówki i udzielać pomocy, rozdzielać zadania i zgromadzone środki. Służyło dzieciom i młodzieży pomocą

⁴² Talmud Tora de Szar Habarze – towarzystwo wspomaganie biednych dzieci i sierot żydowskich m. Warszawy; T.O.R. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Osiedli Robotniczych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za 1938 rok*; J. Barta: *Dziecko bezrobotnych w świetlicy. Wrażenia ze świetlic dla dzieci bezrobotnych*. Łódź 1939; *Ogrody jordanowskie*. Oprac. H. Śliwowska, K. Wędrowski. Warszawa 1937 [cykl: *Wychowanie Fizyczne Kobiet*]; *Sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Pomocy Lekarskiej i Opieki nad Umysłowo i Nerwowo Chorymi za rok 1927*. Warszawa 1928 oraz *Sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Pomocy Lekarskiej i Opieki nad Umysłowo i Nerwowo Chorymi za rok 1933/1934*. Warszawa 1934.

⁴³ K. Górski: *Kolonie letnie*. Warszawa 1929; *Higiena i wychowanie*. (Zbiór odczytów). Warszawa 1937; E. Grzegorzewski: *Służba zdrowia a opieka społeczna i ich współpraca w terenie* [odbitka „Zdrowie Publiczne” 1937, nr 1]; *Sprawozdanie Towarzystwa Ogrodów Jordanowskich w Warszawie*. Warszawa 1937.

⁴⁴ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki nad Polską Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową w Warszawie za rok 1928 oraz za rok 1933*; *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Niesienia Pomocy Głodnym pn. „Pogotowie dla Głodnych w roku 1926”*. Inne towarzystwa, które rozdawały bezpłatnie bony obiadowe: Biuro Nędzy Wyjątkowej, Towarzystwo Pań im. św. Wincentego à Paulo, Polski Komitet Pomocy Dzieciom, Zakład św. Ludwika, Polska Młoda, Pogotowie Ratunkowe, Towarzystwo Bursy Rzemieślniczej oraz redakcje czasopism.

⁴⁵ *Aktualne zagadnienia opieki społecznej. Pamiętnik Zjazdu Referentek Opieki nad Matką i Dzieckiem (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet) w dn. 7–9 grudnia 1935*. Warszawa 1936; *Materiały sprawozdawcze. I Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorialnego. Poznań 24–25 września 1933 r.; I Ogólnopolski Zjazd Przeciwzembraczy. Poznań 24–26 lutego 1937 r.* Oprac. K. Motyliński. Poznań 1937.

⁴⁶ *Statut Stowarzyszenia „Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży”*. Warszawa 1936.

moralną, materialną, opieką kulturalną w rodzinach, szkołach⁴⁷ i przed-szkolach. Cele realizowało przez dożywianie dzieci i młodzieży⁴⁸, zaopatrywanie w odzież, opiekę higieniczno-lekarską, akcję kolonijną i kulturalną (§2 statutu). W szkołach działały rady opiekuńcze zajmujące się młodzieżą z biednych rodzin. Starano się pomóc opiekunom społecznym w ich działalności. Celowi temu służyły informatory zawierające przepisy prawne dotyczące opieki społecznej oraz wykazy zakładów takich autorów, jak Władysław Zarzycki, S. Grocholski, E. Chwalewik, Jan Starczewski⁴⁹. Na ich znaczenie wskazywała H. Radlińska⁵⁰. W roku 1937 ukazał się *Ogólnopolski wykaz zakładów opieki całkowitej w Polsce* opracowany przez Eugenię Rudzińską⁵¹. Wydawano także czasopisma poświęcone ochronie zdrowia i opiece społecznej, jak miesięcznik „Zdrowie” poświęcony higienie publicznej i prywatnej⁵² oraz „Opiekun Społeczny” (od 1936), miesięcznik poświęcony zagadnieniom służby społecznej w stolicy, wymianie metod pracy i doświadczeń⁵³.

* * *

Rozwój opieki społecznej zmierzał w kierunku koordynacji działań jej rozproszonych agend, upowszechniania i doskonalenia metod pracy oraz kształcenia pracowników. Państwo stopniowo przejmowało pod swoją kontrolę tę dziedzinę życia społecznego, przede wszystkim przez nadawanie jej form prawnych.

⁴⁷ Czynniki społeczny sprawował również opiekę nad szkołami. Zob. *Rady opiekuńcze w szkolnictwie zawodowym (1926–1932). Regulamin Rady Opiekuńczej w Tarnowskich Górach (z dnia 18 grudnia 1928 r.)*. AP Katowice. Zespół UWŚl./Op, sygn. 2686.

⁴⁸ Zob. *Subwencje władz wojewódzkich przeznaczone na dożywianie dzieci w szkołach i ochronkach, na zakup odzieży, urządzenia uroczystości (1928–1939). Rozliczenie z subwencji w kwocie 10000 zł wyasygnowanych na dożywianie dzieci (3 lutego 1930 r.)*. AP Katowice. Zespół Inspektorat Szkolny Katowice, sygn. 74.

⁴⁹ W. Zarzycki: *Informator dla opiekunów społecznych*. Warszawa 1929.

⁵⁰ *Informator „Pomoc Społeczna” na terenie m.st. Warszawy rok 1937/1938*. Oprac. J. Starczewski, wstęp H. Radlińska. Warszawa 1937; *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej z lustracji Wydziału Opieki Społecznej i Szpitalnictwa magistratu m.st. Warszawy*. Wstęp H. Radlińska. Warszawa 1930; *Opieka społeczna miasta Katowic*. Katowice 1930; *Opieka społeczna w województwie śląskim. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami*. Oprac. S. Grocholski, E. Chwalewik. Warszawa 1931.

⁵¹ *Wykaz zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) w Polsce*. Oprac. E. Rudzińska. Warszawa 1937.

⁵² Od 1934 r. zmiana tytułu na „Zdrowie Publiczne”.

⁵³ W piśmie podejmowano takie grupy problemów, jak: określanie potrzeb opiekuńczych stolicy oraz informacja o ustawodawstwie w zakresie opieki społecznej (J. Starczewski), informacje o kongresach międzynarodowych (M. Gromski, J.C. Babicki, M. Korytowska), postępowanie z dziećmi przestępczymi (T. Czaki, W. Kamińska, H. Dinter), poradnie pedologiczne (E. Mantteuffel, Z. Rosenblum), problem alkoholizmu (J. Szymański), walka z nieprawem (I. Surmacka, E. Konopczyńska, W. Chodźko) i recydywą (M. Parzyńska). „Opiekun Społeczny” 1936–1939, roczniki.

Warunki społeczno-polityczne miały dwojakiego rodzaju wpływ na rozwój opieki społecznej. Z jednej strony stanowiły czynnik hamujący jej rozwój ze względu na ciężką sytuację gospodarczą, trudności finansowe, niestabilizowaną walutę, inflację, strajki i wzrost bezrobocia w okresie światowego kryzysu ekonomicznego na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, a także braki w ludziach przygotowanych fachowo do pracy. Z drugiej strony sytuacja powojenna, przejawiająca się wzrostem liczby dzieci pozbawionych opieki, ludzi bez mieszkania i zatrudnienia, brakiem odzieży i żywności, wpływała stymulująco na rozwój służb społecznych oraz ich ofiarną działalność. Uwarunkowania te miały wpływ na teorię i praktykę społeczną. Akty prawne oraz propozycje i oceny teoretyczne natrafiały na duże trudności przy realizacji. Ich wykonanie odkładano z roku na rok. Następował rozwój teorii działalności społecznej w postaci pedagogiki opiekuńczej i polityki społecznej. Starano się zapobiegać i likwidować braki w zakresie opieki i pomocy społecznej. Praca społeczna była zbieżna z działaniami podejmowanymi w zakresie pedagogiki, medycyny i prawa.

W ramach pedagogiki i pracy społecznej realizowano oraz udoskonalano propozycje H. Radlińskiej dotyczące rozwoju sił tkwiących w jednostce i środowisku. Miało to duże znaczenie dla programu wychowania poprawczego jednostek wykołajonych i profilaktyki przestępczości. Pedagogika lecznicza (specjalna) miała na celu korekturę istniejącej struktury psychofizycznej dziecka, wychowanie było traktowane jako działanie zmierzające do przygotowania człowieka, także opuszczonego, chorego i zagrożonego moralnie, do życia w społeczeństwie. Dostrzegano konieczność rozwoju sił tkwiących w jednostce, a nie tylko jej korekturę. Korespondowało to z programem opieki społecznej (służby społecznej), która zmierzała do przekształcenia środowiska za pomocą tkwiących w nim (i w jednostce) sił. Był to program humanitarny, optymistyczny i twórczy.

CZEŚĆ PIĄTA

Pedagogika penitencjarna
jako konsekwencja kształtowania się
programu wychowania poprawczego

Więziennictwo polskie stanęło od samego początku swej działalności na zasadniczym stanowisku, że celem pozbawienia wolności jest poprawa więźnia i jego umoralnienie.

J. Zakrzewski: *Jak powstało polskie więziennictwo*. W: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Red. Z. Bugajski. Warszawa 1929, s. 50.

Więzienie ma przygotowywać skazanego do normalnego życia w warunkach, w których przebywał, i do których powróci po odbyciu kary.

Nie możemy ślepo korzystać z obcych wzorów. Więzienia poszczególnych państw odzwierciedlają nie tylko poglądy naukowe, lecz i nauki kulturalne i gospodarcze tych krajów.

Z. Bugajski: *Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświeceniu historycznym*. Warszawa 1937, s. 48.

ROZDZIAŁ 1

Udział społeczeństwa w ograniczaniu rozmiarów przestępczości i poprawie przestępców Dyskusja w Sejmie i działalność Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”

Nasze stosunki więzienne i policyjne wołają głośno o poprawę. Więzień za czyn przestępczy, znajdujący się pod władzą panującego porządku, nie przestaje być człowiekiem i obywatelem¹.

W latach 1925–1926 w Sejmie odbyła się dyskusja dotycząca stanu więzień w Polsce. Wzrost zainteresowania władz problemami więziennictwa został zainspirowany ze strony międzynarodowej opinii publicznej (przede wszystkim Francji). Międzynarodowe Biuro Czerwonego Krzyża, do którego wpłynął protest przeciwko niewłaściwemu obchodzeniu się z więźniami w naszym kraju, wysłało swojego delegata Roberta Brunela w celu zwiedzenia więzień polskich. Obejrzał on 20 więzień oraz zakład wychowawczo-poprawczy w Studziencu². Sejm powołał w lutym 1924 roku Komisję, której polecono zbadać przypadki nadużyć i znęcania się nad więźniami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja składała się z 9 członków reprezentujących wszystkie kluby poselskie, obradowała pod przewodnictwem Stanisława Thugutta. Zwiedziła 24 więzienia w 20 miejscowościach, uchodzące za najgorsze i najlepsze oraz 4 areszty policyjne. *Summa summarum* zbadała położenie

¹ A. Insler: *Mowa wygłoszona na posiedzeniu sejmu w dniu 23 marca 1926 r. podczas debaty nad sprawozdaniem komisji do zbadania stosunków w więzieniach.*

² R. Brunel: *Les etablissements penitentiaires polonais. Revue Internationale da la Croix Rouge.* Geneve 1924. Studzieniec spotkał się z jego przychylną oceną.

10 137 więźniów (według spisu z dnia 1 lipca 1924 roku ogółem więziono 30 302 osoby³).

Prace Komisji trwały niemal dwa lata, wyniki ustaleń zostały przedstawione Sejmowi w roku 1926. Starano się o zachowanie obiektywizmu w ocenie więzień. Przewodniczący Komisji Stanisław Thugutt stwierdził: „[...] przystępowano do pracy, szukając prawdy”. Wnioski z lustracji starano się przedstawić bardzo oględnie. („Na ogół jednak trzeba stwierdzić, że w więzieniach polskich nie ma systemu bicia i brutalnego obchodzenia się z więźniami, jakkolwiek zachodzą sporadyczne wypadki wykroczeń przeciwko regulaminowi ze strony władz więziennych”)⁴. Mimo to stan więzień przedstawiony przez Komisję był katastrofalny: „Większość więzień w Polsce to instytucje straszliwe pod względem urządzenia” – stwierdził poseł A. Insler.

Stwierdzono przede wszystkim ogromne przełudnienie. W skrajnych przypadkach przypadało na jednego więźnia 1,9 m³. Brak było koców, pościeli, jeden siennik służył za posłanie trzem osobom. W więzieniach były bardzo złe warunki sanitarne: insekty, brud, dziury w podłodze, niektóre cele tak niskie, że pozwalały jedynie na przykucnięcie; brak odzieży, bielizny, więźnia nie opalane zimą, brak kanalizacji, niskie racje żywnościowe, powodujące osłabienie i choroby więźniów, zaduch w pomieszczeniach. Szczególnie poniżające i niehumanitarne warunki panowały w więzieniu na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich. Cała Komisja po jego lustracji – jak stwierdził W. Uziembło – orzekła, że jest ono hańbą Polski. Zdaniem Komisji należało je zlikwidować. Było to więzienie bezterminowe, kosztowne ze względu na oddalenie od miejsc zaludnionych i zatrudnienie kadry (na 300 więźniów było 62 strażników). Złe warunki bytowe, a przede wszystkim znaczna zachorowalność więźniów za gruźlicę powodowały, że ponad 1/4 więźniów w ciągu roku umierała⁵.

Szczególnie krytycznie zły stan zakładów karnych przedstawił były więzień polityczny B. Sobolewski, który zauważył, że prace Komisji nie obejmują całości kształtu zagadnienia i nie oddają nawet w przybliżeniu pojęcia o potwornej rzeczywistości życia więziennego. Powoływał się na fatalny stan sanitarny are-

³ W Komisji brali udział następujący posłowie: S. Thugutt (Klub Pracy), W. Uziembło (PPS), A. Erdman, A. Insler (Koło Żydowskie), T. Prystupa (Komunistyczna Frakcja Poselska), F. Jeremicz (Klub Białoruski), A. Zwierzyński (ZLN), ks. W. Wyrębowski, ks. S. Nawrocki. W skład Komisji wchodził także przedstawiciel zagraniczy. Zob. *Więzienia polskie w świetle dyskusji sejmowej. Przemówienia posłów: Thugutta, Jeremicza, Inslera, min. Piechockiego, posłów Uziembła, Sobolewskiego, Zwierzyńskiego, Ballina i Prystupy, wygłoszone na posiedzeniach sejmowych w dniach 22–24 marca 1926 r. w dyskusji nad sprawozdaniem Komisji dla zbadania więzień. Odbitka ze sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej 276/7/8. Warszawa [Sejm] 1926.*

⁴ *Więzienia polskie...*, przemówienie S. Thugutta.

⁵ Jeden z posłów jednakże stwierdził, że takie bardzo ciężkie więzienie jest potrzebne w każdym kraju.

sztów w Nieświeżu, Nowogrodku, Stołpcach, gdzie mężczyźni, kobiety i nieletni przestępcy siedzieli razem w wilgoci i zaduchu. Brak było naczyń do mycia, były dziurawe miski do jedzenia, a stosowane metody ze strony administracji polegały m.in. na biciu w pięty, rażeniu prądem, wlewaniu wody do nosa. Normy kaloryczne były niższe (1685 kalorii) niż te, które podawano oficjalnie (2400 kalorii), a osoby przebywające w aresztach policyjnych nie były wcale karmione i żyły z jałmużny.

Najgorszy stan więzień stwierdzono w Małopolsce, gdzie więzienia administracyjne podlegały prezesom sądów apelacyjnych. Więźniowie nie mieli pracy, dostępu do książek, siedzieli beczynnie, a nieletni byli pozbawieni nauki. Stosunkowo dobrą sytuację stwierdzono w więzieniach w byłym zaborze pruskim. W więzieniu w Rawiczu na 455 uwięzionych zatrudniano 408 osób, podobnie we Wronkach. Za to panował tam ostrzejszy rygor – całkowite odosobnienie, zakaz palenia papierosów. Obchodzenie z więźniami było brutalne. Często byli bici i dręczeni, szczególnie więźniowie polityczni. *List otwarty Stefanii Sempołowskiej* (1926), skierowany do marszałka Sejmu i ministra sprawiedliwości, wyrażał opinię autorki, iż położenie więźnia politycznego w Polsce jest obecnie gorsze niż było w więzieniach carskich w 1905 roku⁶. Więźniowie byli długo przetrzymywani do czasu ukończenia śledztwa, często ponad 2 lata, traktowani z całym okrucieństwem, do pozbawienia życia włącznie. („Wypadki znęcania się w śledztwie policyjnym zdarzają się u nas istotnie” – stwierdził również poseł S. Thugutt). Protesty więźniów, bunt y i głódówki nie odnosiły skutków w postaci poprawy ich losu, a często powodowały nawet zaostrzenie represji.

Posłowie zdecydowanie protestowali przeciwko takiej sytuacji. Poseł A. Insler w swym wystąpieniu stwierdził: „Muszę powiedzieć z całym naciskiem, że nie można trzymać więźniów w normach panujących obecnie w większości naszych więzień. W wielu naszych więzieniach cierpienie jest większe od winy”⁷. Wskazywał na zbyt pochopne i częste stosowanie aresztu prewencyjnego, bezkarność urzędników nadużywających swej władzy wobec więźniów, a także na niejednolitość stosowanych metod postępowania w różnych dzielnicach w Polsce. Zdaniem posłów konieczna była poprawa stosunków w więziennictwie i policji, nie tylko w interesie więźnia, lecz również w interesie państwa.

Zygmunt Piotrowski, wskazując na konieczność stosowania humanitarnych metod i działania prewencyjnego, stwierdził: „Okrucieństwem i srogością nie poprawi się zbrodniarza. W państwie dobrze urządzonej mało jest kar, bo mało jest zbrodniarzy. Prawodawcy winni więcej dbać o zapobieganie zbrod-

⁶ S. Sempołowska: *List otwarty Stefanii Sempołowskiej*. Warszawa 1926, s. 8.

⁷ *Więzienia polskie...*, s. 32, przemówienie posła A. Inslera.

niom niż o ich ukaranie”⁸. Jako działacz socjalistyczny za istniejący stan rzeczy winił głównie ustrój kapitalistyczny, będący podłożem zbrodni. Nędza rodzi zbrodniarza, albowiem człowiek jest odbiciem stosunków społecznych i wpływów, wśród których żyje. Więzień to przede wszystkim człowiek nie-szczęśliwy, którego trzeba leczyć, poprawić – a nie katować, więzić lub zabijać. Zamiast więzień proponował utworzenie większej liczby szkół.

Podobnie sądził Władysław Uziembło, powołując się na założenia penitencjaryzmu światowego. „Dziś cały penitencjaryzm opiera się na tej zasadzie, że trzeba przestępcę poprawić, a w tym kierunku nie ma żadnej działalności w więzieniach polskich, oprócz nauczania pisania, czytania i rachunków i to tylko dla bardzo małej części uwięzionych”⁹. Zwracał uwagę na znaczną liczbę więźniów w Polsce w porównaniu z krajami zachodnimi (czterokrotnie więcej), szczególnie z Anglią, gdzie system więzienny był znakomicie opracowany. W. Uziembło, podobnie jak Z. Piotrowski, dostrzegał związek między funkcjonowaniem całego aparatu państwowego a liczbą osób dokonujących przestępstw.

Posłowie stwierdzili, że brak jednolitego regulaminu sprawił, że spotykali się z najróżniejszymi sposobami traktowania więźniów. Na ziemiach trzech byłych zaborów obowiązywały 3 różne regulaminy (najbardziej liberalny był regulamin w byłym zaborze rosyjskim). Powodowało to różnice w interpretacji przepisów oraz konflikty ze skazanymi¹⁰. Według posłów należało wprowadzić zmiany w zakresie poprawy warunków pobytu w więzieniach. „Przymusowo pozbawieni wolności winni mieć zapewnioną opiekę lekarską, należyte jakościowo i ilościowo pożywienie, odzież i pomieszczenie, zwłaszcza odrębne miejsce na spoczynek nocny” (poseł Sommerstein)¹¹. Proponowali wprowadzenie zajęć kulturalnych, szczególnie dla młodocianych, oraz pracy, a także poszanowania godności osób więzionych. Wskazywali tym samym na samowolę i brutalność stosowanych metod przez administrację. „Przy każdej okazji stosuje się karcer, a w razie protestu – zakucie w kajdany i kilka wiader

⁸ Z. Piotrowski: *Oskarżam*. Mowa posła Zygmunta Piotrowskiego na 279. posiedzeniu Sejmu podczas debaty nad sprawozdaniem Komisji do zbadania stosunków w więzieniach. Warszawa 1926. Zygmunt Kazimierz Piotrowski (1891–1940), działacz socjalistyczny, poseł na Sejm, publicysta; brał udział w pracy oświatowej pod patronatem Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego; jeden z założycieli Uniwersytetu Ludowego w Nowym Sączu; w Sejmie był członkiem Komisji Oświatowej; czołowy działacz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR) od chwili utworzenia go przez PPS w 1923 r.; uczestnik międzynarodowych konferencji; współpracował ze związkami zawodowymi, pisał artykuły do pism: „Robotnik”, „Naprzód”, „Gazeta Robotnicza”. Podróżował po krajach zachodniej Europy i Stanach Zjednoczonych (*Polski słownik biograficzny*. T. 26. Wrocław i in. 1981, s. 521).

⁹ *Więzienia polskie...*, s. 63, przemówienie posła W. Uziembły.

¹⁰ Były także różnice w uposażeniu funkcjonariuszy więziennych.

¹¹ *Dyskusja w sprawie więziennictwa* (przemówienia sejmowe posłów). Warszawa 1925. Wzrost stenogramu z 246. posiedzenia Sejmu z dnia 28 października 1925 r. [przemówienie Sommersteina].

zimnej wody na głowę, bez względu na porę roku i stan zdrowia uwięzionego [...]. Chociaż regulamin więzienny nakazuje zatrudnić więźnia i dać mu możliwość zarobkowania, administracja uważa dostarczenie więźniowi pracy za akt szczególnej łaski. Rygor stosowany we Wronkach polega na pozbawieniu więźnia wszelkiego poczucia swej godności” (poseł Sobolewski). Apelowali do rządu o ponowne zbadanie więzień w Rzeczypospolitej z udziałem organizacji robotniczo-chłopskiej, zwracali się do Ligi Obrony Praw Człowieka i do Związku Literatów Polskich o pomoc w uzdrowieniu stosunków panujących w zakładach karnych (T. Prystupa).

Minister sprawiedliwości, odpowiadając na zarzuty posłów, generalnie przyznał im rację, wskazując na poprawcze cele kary, lecz próbował jednocześnie naświetlić trudności, które napotyka jej praktyczna realizacja. „Słuszny wymóg stawia społeczeństwo, by więzienia służyły nie zemście, lecz naprawie”¹². Stwierdził jednak, że poziom więziennictwa zależy od czynnika rzeczowego, osobowego i organizacyjnego, które w aktualnej powojennej rzeczywistości były trudne do urzeczywistnienia w duchu współczesnych tendencji penitencjarnych. Minister przypominał, że budynki więzienne były stare, stanowiły pozostałość po okupantach. Do roku 1926 żadna nowa inwestycja w tym zakresie nie została ukończona ze względu na braki finansowe. Istniały pewne poczynania w kierunku utworzenia szpitali w więzieniach w Rawiczu, Wilnie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Wiśniczu (w Warszawie już istniały). Minister wskazywał na spodziewane efekty przeszkolenia pracowników więziennych w szkole utworzonej do tego celu w Warszawie. „Generalny nakaz humanitarnego obchodzenia się z więźniami coraz więcej przenika w zastępy urzędników więziennych i umiejętność stosowania tego nakazu stanowi jedną z największych trosk wyszkolenia”.

Zapowiadał realizację postulatów posłów w ustawie więziennej, m.in. dotyczących scentralizowania nadzoru i kierownictwa. Minister wskazywał na inicjatywy więziennictwa dotyczące zatrudnienia więźniów (dążono do samowystarczalności więzień) oraz rozwoju szkolnictwa (9 największych więzień miało już po dwie siły nauczycielskie). Wprowadzono normę dotyczącą ogrzewania (od 1 stycznia 1926 roku), poprawiono stan zdrowotności w więzieniu świętokrzyskim oraz rozpatrzono konflikty więźniów z administracją (Włocławek). Minister wykazywał zrozumienie wniosku posłów, by umożliwić więźniom bezpłatny przejazd do domu po zwolnieniu z zakładu, lecz tłumaczył niemożliwość jego realizacji ze względu na brak pieniędzy. Jednocześnie poinformował posłów o wniesieniu ustawy do Sejmu. Posłowie proponowali szerszy udział społeczeństwa w poprawie przestępców przez propagowanie idei patronatów nad więźniami, większy udział organizacji społecznych w opiece nad uwolnionymi z więzień (ze względu na braki finansowe Skarbu Państwa).

¹² *Więzienia polskie...*, s. 49 [przemówienie ministra sprawiedliwości Piechockiego].

Stan więzień przedstawiony w dyskusjach sejmowych (1925–1926) odbiegał od założenia idei poprawy przestępców. Ministerstwo Sprawiedliwości w dniu 9 czerwca 1925 roku przedstawiło projekt ustawy o organizacji więziennictwa. W uzasadnieniu artykułów od 21 do 23 tego projektu stwierdzono, że „więzienie jest miejscem kary, a nie katuszy moralnych”. Posłowie zwracali uwagę na różnice między stanem faktycznym więzień a ustawą, którą nazwano „piękną obłudną deklaracją”¹³. Niemniej jednak mimo tych rozbieżności należy podkreślić, iż ustawa proponowała humanitarne, wychowawcze traktowanie więźniów, aczkolwiek możliwości jej realizacji były ograniczone. Opinie posłów i sprawozdanie Komisji Sejmowej badającej stan więzień w Polsce świadczą o aktywnym, krytycznym stosunku do problemów więziennictwa ze strony społeczeństwa reprezentowanego w Sejmie, a to z kolei miało pewien wpływ na kształt przyszłego ustawodawstwa.

Z dyskusji sejmowych wyłania się faktyczny stan więzień i traktowanie skazanego oraz problemy wymiaru sprawiedliwości związane z przebudową więziennictwa w Polsce w duchu humanitarnej idei poprawy. Kilka lat później ukazała się praca *Więzienia w Polsce. Cyfry i fakty* (1933), której autorem był Józef Loos, wydana przez Polską Ligę Praw Człowieka. Podstawę opracowania stanowiły materiały Komisji Sejmowej, protokoły stenograficzne z posiedzeń Sejmu i Senatu oraz publikacje Głównego Urzędu Statystycznego. Praca miała na celu zaznajomienie szerokiej opinii publicznej ze stanem więzień, gdyż „teoria odgradzona jest murem od praktyki”¹⁴.

Autor stwierdził, że wprowadzie „założenia polityki kryminalnej w Polsce to odstraszyć, wychować, lecz w praktyce pozostaje to pierwsze”¹⁵. J. Loos przytoczył dane dotyczące przepełnienia więzień z 1931 roku, obrazujące utrzymujący się zły stan zakładów karnych. Zaludnienie w więzieniach wynosiło bowiem 100%, a w niektórych dochodziło do 137% (Wilno, Lublin). Wprowadzony system progresywny i segregacja więźniów w myśl wprowadzonego *Regulaminu więziennego* (1931) w praktyce – zdaniem autora – często okazują się fikcją. Faktyczna realizacja więziennej pracy wychowawczej w większości więzień była, jak sądził, prawie w ogóle niemożliwa. W praktyce zamiast nauczać 12 tys. więźniów, kształciło się jedynie 5705 (czyli 47,5%). Na niskim poziomie były: czytelnictwo, organizacja bibliotek, wychowanie fizyczne, kółka zainteresowań. Praca w więzieniach nie była środkiem wychowawczym, a źródłem samowystarczalności więzień. J. Loos stwierdził, że w tej sytuacji jedynym możliwym sposobem walki z przestępczością jest opieka społeczna.

¹³ Tamże [przemówienie posła Prystupy].

¹⁴ J. Loos: *Więzienia w Polsce. Cyfry i fakty. Wstęp*. Warszawa 1933. Bezpłatny dodatek do „Nowego Pisma”, nr 5 [Polska Liga Obrony Praw Człowieka].

¹⁵ J. Loos: *Więzienia...*, s. 30.

Autor poddał krytyce także zakłady dla nieletnich. Stwierdził brak wystarczającej liczby tych placówek w stosunku do istniejących potrzeb, co sprawiało, że nieletni umieszczani byli w więzieniach. Brakowało podstaw do wprowadzenia jednolitej pracy wychowawczej. W praktyce więc zakłady „stosują na oślep systemy wychowawcze urągające pojęciom działalności wychowawczej”¹⁶. Opieka nad opuszczającymi zakład nie była realizowana, a system wychowawczy w zakładach „określony mgławicowo”. Paradoxy i mankamenty więziennictwa oraz zakładów wychowawczo-poprawczych to: jedynie statystyczny charakter zmniejszenia śmiertelności (więźniowie byli zwalniani do domu, gdzie umierali), wzrost wydatków na więziennictwo był pozorny (zwiększały się jedynie wydatki na personel). Zaludnienie więzień spadało w wyniku amnestii (1919, 1921, 1923, 1928, 1932), a nie z powodu innych, celowo wprowadzonych zmian. Wyżywienie nie polepszyło się, bo chociaż wzrastała liczba więźniów, to nie rosły koszty utrzymania.

J. Loos krytykował istniejącą praktykę więzienną, natomiast z uznaniem odnosił się do rozwiązań teoretycznych podejmowanych w Polsce. Akceptował *Regulamin więzienny* z 1931 roku i wprowadzenie systemu progresywnego, lecz wskazywał na brak kadry, nauczycieli i pedagogów, a także na trudności, jakie napotyka więzień po opuszczeniu zakładu karnego, głównie z powodu braku pracy (były to lata kryzysu gospodarczego). Propozycja J. Loosa, by przebudować więzienia, opierała się na wzroście udziału czynnika społecznego w programie skazanych w postaci działań opieki społecznej, patronatów i komitetów więziennych. Natomiast z uznaniem autora spotkały się propozycje Leona Rabinowicza dotyczące pracy wychowawczej w więzieniach. Stwierdził brak „samoistnych pedagogów więziennych” oraz krytycznie ustosunkował się do „klasztornej religijności”, jako przestarzałej metody panującej w zakładach karnych. J. Loos przedstawił swoją własną propozycję: „Na rozmiary przestępczości w ramach więziennictwa mógłby wpłynąć tylko taki system wychowawczy, który by w pierwszym rzędzie czynników wychowawczo-poprawczych postawił podniesienie poziomu kultury i oświaty [...] oraz zabezpieczył każdemu opuszczającemu dom kary możliwość pracy”¹⁷.

Ważne miejsce w systemie zwalczania przestępczości i pomocy więźniom zajmowało Towarzystwo „Patronat”. Początkowo powstało jako forma pomocy więźniom politycznym, następnie zajęło się innymi kategoriami uwięzionych. Zajmowano się opieką nad więźniami i ich rodzinami oraz nieletnimi dokonującymi przestępstw. Bolesław Hirszfelf, Stefania Sempołowska i Stanisław Patek utworzyli w Warszawie¹⁸ w 1905 roku Towarzystwo Pomocy

¹⁶ Tamże, s. 69.

¹⁷ J. Loos: *Więzienia...*, s. 41.

¹⁸ Zob. E. Kaczyńska: *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa 1989, s. 441.

Więźniom Politycznym (z inicjatywy PPS), a od roku 1909 zaczęto używać nazwy „Patronat”.

W grudniu 1923 roku został zatwierdzony wzorowy ogólnopolski *Statut Towarzystwa Opieki nad Uwolnionymi z Więzień* oraz ich rodzinami, tzw. Patronat¹⁹. Towarzystwo to, z siedzibą w Warszawie, rozciągnęło swą działalność na całe terytorium Rzeczypospolitej za pomocą samorządnych oddziałów²⁰. Cele „Patronatu” zostały określone następująco: poprawa stanu moralnego i bytu materialnego więźniów, przy współpracy z władzami więziennymi; wychowanie, nauczanie i przygotowanie do pracy zawodowej nieletnich sprawców czynów przestępczych; pomaganie zwolnionym z więzień do czasu „ustalenia bytu” i przyjmowanie pod nadzór zwolnionych przedterminowo; wspieranie pod względem moralnym i materialnym rodzin więźniów (§ 3 *Statutu*...) – działalność „Patronatu” polegała na odwiedzaniu więźniów w zakładach karnych²¹ w celu moralnego oddziaływania na nich i niesienia pomocy materialnej oraz poznania warunków, w jakich odbywają karę. Oprócz tego członkowie „Patronatu” nawiązywali kontakt z rodziną skazanych i poznawali warunki, w jakich żyli oni na wolności. „Patronat” pomagał przy organizowaniu pracy w więzieniu, zakładał biblioteki i rozdawał wśród więźniów książki, organizował odczyty, pogadanki, obchody świąt i rocznic. Szeroki program działalności „Patronatu” realizowali przede wszystkim tzw. kuratorzy więzienni, którzy ściśle współpracowali – jak zakładał *Statut*... – z władzami więziennymi.

W zakresie opieki nad nieletnimi działalność ta była nieco szersza – „Patronat” organizował obronę w sądach, pomagał przy organizacji pracy kuratorów sądowych, otwierał izby czasowego zatrzymania nieletnich pozostających do dyspozycji sądu. W wypadku złego obchodzenia się z dziećmi występował do władz z wnioskiem o pozbawienie rodziców i opiekunów władzy nad dzieckiem. „Patronat” miał także tworzyć kolonie i zakłady wychowawczo-poprawcze dla nieletnich (§ 5).

Program działalności „Patronatu” obejmował możliwie szeroką opiekę nad więźniami zwolnionymi z zakładów karnych przez zaopatrywanie ich w odzież, pożywienie, narzędzia pracy, lekarstwa, udzielanie pożyczek i zapomóg, ułatwianie zdobycia pracy zarobkowej, przyjęcia do domu pracy, zakładanie biur pośrednictwa pracy. Opieka nad rodziną dotyczyła pomocy materialno-mieszkaniowej, prawnej i moralnej (zapomogi, ułatwienie korzystania z jadłodziennia, umieszczanie dzieci w szkołach itp.) oraz zakładanie przytułków dla dzieci więźniów. Ponadto „Patronat” zapewniał sobie prawo do interwencji składanych do władz więziennych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa

¹⁹ *Statut Towarzystwa „Patronat” z dnia 1 grudnia 1923 r.*

²⁰ Oddziały terenowe musiały liczyć przynajmniej 10 osób.

²¹ Opieka „Patronatu” uzależniona była od zgody osób zainteresowanych (w wypadku dorosłych) i od zgody sądu lub opiekunów (w wypadku nieletnich).

Pracy i Opieki Społecznej w wypadku dostrzeżonych nadużyć i nieprawidłowości dotyczących spraw wchodzących w zakres jego działalności, uczestnictwo w komisjach przedterminowego zwolnienia i naradach penitencjarnych. „Patronat” miał na celu także zjednywanie sił społecznych do pomocy władzom więziennym i sądowym oraz rozpowszechnianie wiadomości z zakresu nauki o więziennictwie (§ 10). Sprawozdania „Patronatu” były przedkładane Ministerstwu Sprawiedliwości, Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej oraz publikowane w prasie.

Działalność „Patronatu” wymagała dużych nakładów finansowych oraz szerokiej aktywizacji środowiska i zaangażowania wielu osób. Ludziom działającym w „Patronacie” stawiano wysokie wymagania etyczno-moralne, musieli wykazać się znaczną operatywnością przy uzyskiwaniu funduszy. Pochodziły one z kapitału i nieruchomości, składek członkowskich członków „Patronatu” oraz darowizn, zbiórek, odczytów, wystaw, koncertów – od instytucji społecznych i sądów. W Towarzystwie działali tacy społecznicy, często związani profesjonalnie z więziennictwem, jak: Walenty Miklaszewski, Jerzy Skokowski, Leon Supiński (były minister sprawiedliwości), Henryk Dąbrowski, Stefan Sieczkowski (prokurator Sądu Najwyższego), Marcei Magnuski (redaktor „Kuriera Porannego”), Helena Wiewiórska, Mieczysław Ettinger (adwokaci), Józef Szper (doktor medycyny), Lucjan Jaxa-Maleszewski (dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości), Zofia Petersowa i inni. Towarzystwa „Patronatu” powstały także w innych miastach. W Krakowie utworzono „Patronat” – Towarzystwo Opieki nad Więźniami (1936). Terenem jego działalności była jurysdykcja Sądu Apelacyjnego w Krakowie i więzień na tym terenie. Cele towarzystwa obejmowały m.in. „wszelką pracę zmierzającą do zmniejszenia przestępczości”²².

„Patronat” w ciągu okresu dwudziestolecia międzywojennego udoskonalał metody swej pracy, inicjował nowe przedsięwzięcia służące ograniczaniu niekorzystnych zjawisk społecznych i przestępczości. W porównaniu z celami „Patronatu” z roku 1923 obejmującymi więźnia, jego rodzinę i nieletniego Statut Towarzystwa z 1936 roku świadczy o szerokim pojmowaniu walki z przestępczością, polegającej na całościowym oddziaływaniu w zakresie działań poprawczych i profilaktycznych. Zainteresowanie ogółu społeczeństwa tymi problemami było jednak w opinii członków „Patronatu” niewystarczające. Pierwszy Zjazd „Patronatu” odbył się w Warszawie (1933). Mimo iż Towarzystwo miało już zasięg ogólnokrajowy (oprócz Warszawy Wilno, Łódź, Lwów i Poznań miały własne „Patronaty”), stwierdzono: „Szeroki ogół jednak jest jeszcze zupełnie obojętny i obcy zagadnieniu, którego doniosłość jest taka jasna. Nakaz chrześcijańskiej miłości bliźniego i postulaty interesu społecznego

²² Statut Patronatu Towarzystwa Opieki Nad Więźniami w Krakowie. Kraków 1936.

są źródłem akcji »Patronatu«²³. W ciągu lat na liście aktywnych członków Towarzystwa widnieje sporo powtarzających się nazwisk. Ludzie ci pracowali w tej organizacji wiele lat. W skład »Patronatu» wchodziło kilka komisji. W Komisji Kuratorów Więziennych pracowali: Wanda Grabińska, Tadeusz Rutkowski, Helena Wiewiórska, Mikołaj Korenfeld, Berta Rozentalowa, Stanisław Bielenia. Byli to prawnicy, którzy odwiedzali więźniów i udzielali im porad prawnych (w więzieniu przy ul. Dzielnej 26 i ul. Długiej 52 w Warszawie). W roku 1928/1929 pod opieką Komisji Kuratorów było 5 więzień skupiających 1839 więźniów²⁴. Kuratorzy kontaktowali się z rodziną więźnia. Mieli na uwadze utrzymanie więzi ze światem zewnętrznym ludzi przebywających w izolacji. Pomoc polegała na dożywianiu chorych więźniów w szpitalach, karmieniu niemowląt w więzieniu kobiecym, robieniu więźniom zakupów. Kuratorzy odwiedzali więzienia raz w tygodniu. Dostarczali więźniom przedmioty osobistego użytku, udzielali pomocy prawnej, załatwiali pilne sprawy więźniów na wolności. W 1926 roku udzielono 131 porad prawnych²⁵, w roku 1931 już 270. Sekcja kulturalno-oświatowa organizowała pogadanki, przedstawienia, odczyty i koncerty w więzieniach.

Opieka nad rodzinami więźniów polegała głównie na pomocy dzieciom. Umieszczano dzieci w zakładach (w roku 1926 ulokowano w nich 37 dzieci), dla pozostałych (25) organizowano w każdą niedzielę w lokalu Towarzystwa spotkania, wyjścia do kina. Wysyłano dzieci na kolonie, zakładano świetlice. »Patronat» prowadził dom dla dzieci więźniów w Radości. Starano się o utworzenie zakładu wychowawczo-poprawczego dla dziewcząt.

Podjęto także akcję propagandową – w tym celu A. Komorowski i W. Grabińska w 1926 roku ogłosili odczyty na temat sądownictwa dla nieletnich oraz przestępcy i społeczeństwa²⁶. W latach następnych wykłady z cyklu „Dziecko – prawo – wychowanie” wygłaszały inne osoby znane z działalności na rzecz walki z przestępczością i poprawy przestępcy, jak Zofia Rosenblumówna, sędzia Wanda Grabińska, nauczycielka Wanda Szumanówna, Józef C. Babicki. Ludzie działający w »Patronacie» wychodzili z założenia, że działalność ich jest słuszna i celowa, gdyż – jak można przeczytać w sprawozdaniu – »potępienie ogólne takich istot pozbawia niebacznie możliwości po-

²³ K. Westerska: *I Zjazd Delegatów Oddziałów Towarzystwa Opieki nad Więźniami Patronat w Warszawie 18–20 listopada 1933 r.* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 9.

²⁴ Zob. *Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie Towarzystwa Opieki nad Więźniami i jego oddziałów na prowincji za rok 1926.* Warszawa; *Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie i jego oddziałów na prowincji za rok 1928/1929.* Warszawa.

²⁵ *Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie i jego oddziału na prowincji za rok 1930/1931.* Warszawa oraz *Sprawozdanie... za rok 1932/1933.*

²⁶ W każdą niedzielę odbywały się godzinne odczyty dla kilkuset więźniów. Do współpracy jako prelegentów zaproszono 35 osób. Wygłaszane odczyty dotyczyły spraw społecznych, techniki, dziejów Polski, eugeniki itp. Zorganizowało kurs rolniczo-ogrodniczy (czterotygodniowy), czytanie literatury pięknej i tekstów dydaktyczno-obyczajowych, które cieszyły się dużą popularnością.

wrotu do życia wielu obywateli, którym pobyt w więzieniu nie byłby wykojeniem, lecz przejściowym okresem koniecznej, chociażby ciężkiej pokuty”²⁷. Pracy „Patronatu” towarzyszyło przekonanie o doniosłości podejmowanych działań i świadomość udziału w istotnym ogniwie procesu poprawy przestępcy, polegającej na udziale czynnika społecznego w jego przemianie i powrocie do pożytecznego życia. W *Sprawozdaniu z działalności Patronatu... za rok 1928/1929* stwierdzono, że: „Społeczeństwo sądząc i karząc przestępcę, może jednocześnie za pośrednictwem »Patronatu« leczyć go i uczyć oraz wskazywać mu drogę poprawy i powrotu do normalnego i pożytecznego życia”²⁸.

Liczba członków „Patronatu” wzrastała. W 1926 roku było 365 członków, w 1929 – 406, w 1931 – już 427 członków²⁹. Oddziały Towarzystwa w 1929 roku działały w 40 miastach w Polsce, w roku 1931 już w 45 miastach, m.in. w Katowicach, Cieszyń, Krakowie, Kielcach, Bydgoszczy, Częstochowie, Radomiu, Tarnowskich Górach. Samodzielne „Patronaty” miały: Lublin, Wilno, Łódź. Oddziały na prowincji były mniej liczne, od 24 członków w Łęczycy, 60 członków w Katowicach, do 156 w Cieszyń i 180 w Piotrkowie. Jak widać, liczba osób działających w „Patronacie” nie była ściśle proporcjonalna do liczby mieszkańców miasta. Ilustrowała raczej aktywność społeczną jego mieszkańców i zaangażowanie w pracy dotyczącej zwalczania przestępczości. „Patronaty” utrzymywały kontakt z innymi towarzystwami opieki społecznej.

„Patronat” powstał z Towarzystwa Opieki nad Uwolnionymi z Więzień. W roku 1923 po zmianie Statutu zmienił swój charakter i stał się towarzystwem ogólnopolskim, zajmującym się opieką nad więźniami i ich rodziną, w więzieniu i na wolności. Dalsza ewolucja doprowadziła do tego, że po 20 latach działalności Towarzystwa „Patronatu” działały niezależnie od siebie w kilku miastach w Polsce. Działalność „Patronatu” koncentrowała się głównie na pracy z więźniami przebywającymi w więzieniach. Na I Zjeździe Towarzystwa (1933) zaplanowano obrady Komisji nad uwolnionymi z więzień, która jednak nie podjęła pracy, gdyż nie było chętnych. Wszyscy potencjalni zainteresowani chcieli brać udział w obradach Komisji opieki nad więźniami lub nad nieletnimi. *Signum temporis*, jak to określono w sprawozdaniu ze Zjazdu na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”.

Działalność „Patronatu” obejmowała również pracę z nieletnimi. Opieka nad więźniami zmuszała do zajęcia się patologią społeczną, profilaktyką przestępczości, m.in. poprzez zajmowanie się sprawcami nieletnimi. W „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego” pisano: „Komisja opieki nad nieletnimi wydawała

²⁷ *Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie... za rok 1928/1929*, s. 4.

²⁸ Tamże.

²⁹ *Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie i jego oddziałów na prowincji za rok 1930/1931*. Warszawa.

się niezbędna na I Zjeździe »Patronatu«, który uważa za swój pierwszy obowiązek w walce z ogólną przestępczością, prowadzić akcję profilaktyczną i tępić zło u jego początków”³⁰.

Wchodząca w skład Zjazdu Komisja I prowadziła prace pod hasłem „wychowalności większości przestępców i przystosowania ich do życia społecznego” (*readaptation social*) na podstawie *Regulaminu więziennego* z 1931 roku i jego paragrafy dotyczące współpracy więziennictwa i czynników społecznych. (Wygłoszono referaty: Z. Petersowa: *Program i technika pracy kulturalno-oświatowej w więzieniu*; S. Kosko: *Opieka nad rodzinami więźniów*; H. Wiwińska: *Praca, obowiązki i uprawnienia kuratora więziennego*). Problematyka obrad dotyczyła w głównej mierze pracy szkół więziennych, specjalnych podręczników dla więźniów, opracowania metod nauczania, bibliotek i czytelnictwa. Zwrócono uwagę na metodę oraz program nauki religii i etyki. Oprócz tego rozważano wzajemne kontakty i współpracę „Patronatu” z Ministerstwem Opieki Społecznej, władzami samorządowymi.

Komisja II, zajmująca się sprawą nieletnich, koncentrowała swą działalność na takich problemach, jak poradnie pedologiczne i polityka penitencjarna wobec nieletnich. (Referaty wygłosili: S. Baley: *Poradnie pedologiczne na usługach polityki kryminalnej w stosunku do nieletnich*; W. Woytowicz-Grabińska: *Ewolucja polityki penitencjarnej względem nieletnich*). Zwrócono uwagę na konieczność tworzenia sądów dla nieletnich we wszystkich większych ośrodkach miejskich (sądy te były ustawowo przewidziane) oraz podkreślano znaczenie przygotowania specjalistycznego sędziów dla nieletnich. Postulowano zniesienie oddziałów dla nieletnich w więzieniach i aresztach oraz rozbudowę specjalnych zakładów wychowawczych i wzorowych zakładów poprawczych.

Zakłady te powinny pracować na podstawie metod pedagogiki leczniczej. Spodziewano się, że praca tych placówek przyniesie pozytywne efekty, a ich istnienie uznano za „pierwszy warunek skutecznej walki z przestępczością dzieci”³¹. Doceniono pracę poradni pedologicznych, które m.in. przeprowadzały badania dzieci na potrzeby sądu. W ogóle działalność instytucji społecznych została uznana za nieodzowny czynnik zwalczania przestępczości nieletnich. „Patronat” wyłonił się z ogólnej działalności społecznej, opiekuńczej i filantropijnej, jednak jego funkcjonowanie i pozytywne efekty pracy były niemożliwe do osiągnięcia bez współpracy z innymi instytucjami społecznymi i bez korzystania z ich wypracowanych metod.

Działalność „Patronatu” z biegiem lat doprowadziła do wypracowania coraz bardziej dojrzałych form organizacyjnych, programu i metod oddziaływań obejmujących działalność profilaktyczną, opiekę nad nieletnimi, nad dorosłymi i wszelkie formy działania zmierzające do zmniejszenia przestępczości.

³⁰ K. Westerska: *Zjazd Delegatów Oddziałów...*, s. 7.

³¹ Tamże, s. 9.

Program oddziaływań poprawczych, szeroko rozumiany, opierał się na trzech filarach: współpracy z sądem i więziennictwem (prawo), specjalnymi zakładami wychowawczymi oraz wzorcowymi zakładami poprawczymi (pedagogika lecznicza) oraz na współpracy z instytucjami społecznymi (opieka społeczna). Jego praca miała wiele momentów stykowych z medycyną społeczną. Dotyczyła działań profilaktycznych w terenie, zakładała korzystanie z poradni pedologicznych i ośrodków obserwacyjnych oraz związana była z pracą zakładów (opieka zamknięta). Miała na celu przywrócenie do życia społecznego jednostek, które znalazły się poza społeczeństwem.

Działalność „Patronatu” wynikała w większym stopniu z troski o więźnia i jego rodzinę niż z postulatu zabezpieczenia społecznego i obrony społecznej. W przestępcy widziano człowieka, który ma utrudniony powrót do społeczeństwa, a nie tego, który społeczeństwu zagraża. Dlatego, jak można stwierdzić, założenia tej organizacji były bliższe włoskiej szkole humanistycznej niż innym orientacjom w nauce prawa i kryminologii. „Patronat” był nastawiony na pomaganie więźniom, ale w pewnym stopniu ograniczało to inicjatywę jednostki. Niemniej, na pewno jego działania zasługują na uznanie i aprobatę ze względu na szerokie, globalne spojrzenie na przestępcę i jego środowisko w kategoriach ludzkich, bez wyszczególniania, jakiej grupie więźniów ta pomoc ma służyć. Pobrzmiewają tu pewne echa *Deklaracji genewskiej*. Potwierdza to sformułowanie zawarte w sprawozdaniu za rok 1931: „Patronat niesie pomoc tym wszystkim, którzy w kolizji z prawem stracili wolność i miejsce wśród społeczeństwa, niezależnie od wieku, płci, wyznania. Widzi w każdym człowieka słabej woli”³².

Oprócz „Patronatu” – Towarzystwa Opieki nad Więźniami istniała tradycja opieki nad nieletnimi. Zajmowało się nimi założone w roku 1861 Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, które założyło Zakład Poprawczy dla Chłopców w Studzieńcu. W 1922 roku zmieniło nazwę na Warszawskie Towarzystwo Patronatu nad Nieletnimi. Jak to określono w statucie, miało na celu pracę nad moralną poprawą i opieką nad nieletnimi obojga płci (art. 3 *Statutu...* z 1922)³³. Praca ta miała szeroki zasięg. Obejmowała nieletnich pociągniętych do odpowiedzialności sądowej i opiekę nad nimi przed wyrokiem, następnie pracę ze skierowanymi przez sąd do zakładu wychowawczego lub poprawczego oraz ze zwolnionymi z zakładów do czasu osiągnięcia przez nich stabilizacji życiowej, jak również pracę wśród włóczęgów, żebraków i pozostających bez opieki, nieletnich oddanych do zakładu przez rodzinę z powodu ich złego prowadzenia się.

³² *Sprawozdanie z działalności Patronatu... za rok 1930/1931.*

³³ *Statut Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi z dnia 15 maja 1922 r.*, AP m.st. Warszawy. Oddział w Mińsku Mazowieckim, Zespół akt: *Zakład Poprawczy w Studzieńcu z lat 1876–1951*, sygn. 13.

Towarzystwo starało się realizować cele przedstawione w *Statucie...* Prowadziło i tworzyło zakłady wychowawcze i poprawcze, gdzie wychowankowie mieli otrzymywać wykształcenie ogólne i zawodowe, zakładało schroniska dla nieletnich stojących przed sądem, umieszczało nieletnich u ludzi obcych. Zapobiegało dokonywaniu przez dzieci czynów występnych i niemoralnych i w tym celu tworzyło zakłady opieki. Opiekę nad zwolnionymi wychowankami z zakładów powierzono dyrekcji zakładów. Towarzystwo rozciągało swą działalność na cały kraj³⁴. Opieką było objęte dziecko we wszystkich sytuacjach mających związek z przestępstwem. Udział czynników samorządowych w organizacji pracy z nieletnimi był niewątpliwie ciekawą i cenną inicjatywą w zakresie wychowania poprawczego. W latach trzydziestych jednakże pod wpływem niepowodzeń w pracy wychowawczej oraz tendencji do scentralizowania nadzoru nad zakładami poprawczymi w Ministerstwie Sprawiedliwości Towarzystwo przekazało zakład w Studzieńcu Ministerstwu Sprawiedliwości, a samo zajęło się opieką nad zwolnionymi z zakładów wychowawczo-poprawczych (od 1934)³⁵.

Warto także wspomnieć o aktywnie działającym Towarzystwie – Opieka Specjalna nad Dziećmi przy Sądzie dla Nieletnich w Warszawie, założonym w 1930 roku. Jego celem była ścisła współpraca z sądem na polu zwalczania przestępczości nieletnich. Zapewniało materialną i moralną pomoc wszystkim stojącym przed sądem dla nieletnich. Prowadziło działalność profilaktyczną: „Doceniając znaczenie akcji profilaktycznej, Towarzystwo opiekuje się również rodzinami pupilów oraz dziećmi opuszczonymi i zaniedbanymi, zwłaszcza na terenie baraków dla bezdomnych”³⁶. Towarzystwo zajmowało się bezpośrednią pracą z dziećmi. Prowadziło świetlice dla chłopców i dziewcząt, gdzie

³⁴ Towarzystwo prowadziło zakład wychowawczo-poprawczy w Puszczy Mariańskiej, Studzieńcu (do roku 1931) i zakład wychowawczy dla chłopców w Warszawie, przy ul. Jagiellońskiej. Zarządzało znacznym majątkiem ziemskim, pochodzącym z zapisu Kajetana hr. Kickiego, lecz dobra te przysparzały „Patronatowi” wiele kłopotów, ze względu na wadliwą gospodarkę i długi finansowe. W 1937 r. rząd zawiesił działalność tej organizacji. Zob.: B. Wisznicki, S. Turczynowicz: *Prawda o Warszawskim Towarzystwie Patronatu nad Nieletnimi*. Warszawa 1937; *Rocznik Towarzystwa Osad Rolnych i Przemysłowców Rzemieślniczych za rok 1918*. Warszawa 1919.

³⁵ *Protokoły posiedzeń Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi 1929–1934*, AP m.st. Warszawy, z siedzibą w Mińsku Mazowieckim, Zespół akt: *Zakład Poprawczy w Studzieńcu z lat 1876–1951*, sygn. 5784, Protokoły z 16 kwietnia 1931 r., 4 maja 1932 r., 16 października 1933 r., 7 listopada 1934 r. Z Towarzystwem byli związani sędziowie dla nieletnich: Antoni Komorowski, Wanda Kamińska oraz Aleksander Mogilnicki, który w latach 1920–1925 był prezesem TORiPRz i Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi.

³⁶ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieka Specjalna nad Dziećmi przy Sądzie dla nieletnich w Warszawie za rok 1932/1933*. Prezesem była Wanda Woytowicz-Grabińska (sędzia), wiceprezesem Władysław Zarzycki (kierownik Opieki Społecznej Magistratu m. Warszawy). Oprócz tego do Towarzystwa należeli: Woldemar Magalif (adwokat), Krystyna Westerska (aplikantka adwokacka), Zofia Bylczyńska (kuratorka sądowa), Wanda Kamińska (sędzia), Zofia Rosenblum (dr medycyny) oraz studenci, nauczyciele, adwokaci, radni.

zbierała się młodzież dwa razy w tygodniu, organizowano pogadanki, wybieżki, zajęcia praktyczne, rekreacyjne, pomagało w odrabianiu lekcji, propagowało czytelnictwo. Dzieci otrzymywały posiłek i odzież (w roku 1932/1933 opieką objęto 169 nieletnich oraz 100 dzieci, które nie stały przed sądem). Współpracowano również z poradniami pedologicznymi³⁷, wysyłano dzieci na kolonie. Towarzystwo zorganizowało kilkumiesięczny kurs dla kuratorów w celu podniesienia ich kwalifikacji z zakresu prawa, pracy z dzieckiem trudnym do prowadzenia, opieki społecznej itp. W roku 1932/1933 położono główny nacisk na opiekę nad dziećmi trudnymi poniżej 13. roku życia. Jest to fakt znamieny, albowiem świadczy o rozszerzaniu się akcji profilaktycznej w miarę upływu lat na coraz młodsze dzieci. Patronat nad Nieletnimi w Łodzi miał zbliżone zadania: „przeciwdziałać wszelkim objawom życia społecznego, które wywierać mogą pośrednio lub bezpośrednio ujemny wpływ na charakter i pojęcie moralne nieletnich”³⁸.

* * *

Powyższe przykłady towarzystw, ich celów, zadań i sposobów działania wskazują kierunki, w jakich zmierzały inicjatywy społeczne w walce z przestępczością. Działalność ta rozwijała się przede wszystkim w Warszawie. Opieka nad więźniami i nieletnimi była tam bardzo rozbudowana. Oddziały na prowincji pojawiły się później.

Rozmiary przestępczości są trudne do ustalenia. Dane nie są porównywalne ze sobą. W roku 1921 opracowano statystykę przestępczości w Ministerstwie Sprawiedliwości³⁹. Nawet te fragmentaryczne dane obrazują nam wielkie zapotrzebowanie na działalność oświatową w więzieniach. W 1921 roku było 88,7% więźniów, którzy nie ukończyli żadnej szkoły, a 49,5% z nich nie umiało pisać ani czytać. W wieku 10–14 lat było 2,6% więźniów, w wieku 14–17 lat – 7,3%, czyli w sumie nieletni stanowili niemal 10% skazanych. Tych ostatnich w wieku 17–21 lat było 22,5%. Oznacza to, iż 1/3 całej populacji więźniów tworzyli ludzie młodzi, niepełnoletni, dlatego w pełni była uzasadniona troska o ich wychowanie i poprawę. Grupa ta wymagała odrębnego traktowania ze względu na wiek⁴⁰.

³⁷ Poradnią przy ul. Inflanckiej kierowała Z. Rosenblum, przy ul. Marszałkowskiej S. Baley.

³⁸ *Statut Patronatu nad Nieletnimi w Łodzi*. Łódź 1937 (art. 5).

³⁹ *Statystyka przestępców skazanych w roku 1921 i 1922 w okręgach sądów apelacyjnych warszawskim, lubelskim i ziem wschodnich (wileńskim)*. Warszawa 1924 [odbitka „Kwartalnik Statystyczny” 1924, T. 1, z. 4] – opracowano w wydziale statystycznym Ministerstwa Sprawiedliwości. W 1921 r. skazano 23 319 osób, w tym nieletnich do lat 17 było 3113. Zob. też „Śląskie Wiadomości Statystyczne” [red. R. Bułowski, Katowice] 1934, R. 1 oraz 1938, R. 5.

⁴⁰ Na temat statystyki przestępczości w Polsce pisał również Leon Radzinowicz oraz Karol Czernicki. Z danych statystycznych wynika, iż 93% przestępstw to kradzieże. L. Radzinowicz: *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej*. „Archiwum Kryminologicz-

Po pierwszej wojnie światowej odbyła się szeroka społeczna debata nad warunkami odbywania kary więzienia. Powstało wiele organizacji mających na celu opiekę nad więźniami i ich rodzinami.

Informacje dotyczące przestępczości, metod poprawczych, profilaktyki i ustawodawstwa zamieszczała także prasa, szczególnie na początku lat trzydziestych, gdy wchodził w życie nowy kodeks karny⁴¹. Informacje na temat sądownictwa zamieszczał „Ilustrowany Tygodnik Codzienny”, gdzie w dodatku „Kurier Prawniczy i Sądowy” ukazywały się artykuły dotyczące sądownictwa, osobowości przestępcy, kary śmierci. W tygodniku dla kobiet „Bluszcz” w latach trzydziestych zamieszczano teksty dotyczące różnych form opieki społecznej.

ne” 1937, T. 2, z. 3/4; *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937*. „Archiwum Kryminologiczne” [oprac. K. Czernicki] 1939, T. 3, z. 1/2.

⁴¹ „Ilustrowany Kurier Codzienny” [Kraków] w dniu 4 grudnia 1928 r. wprowadził dodatek tygodniowy „Kurier Prawniczy i Sądowy”. Pierwszy numer zawierał artykuł o eutanazji oraz wywiad z Leonem Wachholzem, profesorem medycyny sądowej UJ. Następny poświęcony był m.in. problemowi kary śmierci, dalszy informował o C. Lombroso i osobowości przestępcy. Artykuły starały się przekonać czytelnika o względności oceny czynów ludzkich.

Natomiast „Bluszcz”, społeczno-literacki [Warszawa] ilustrowany tygodnik kobiecy, w dniu 19 listopada 1932 r. wprowadził dział *Prawo w życiu codziennym*, gdzie zamieszczano artykuły na temat pracy społecznej, opieki nad osobami wykończonymi, bezrobotnymi, przestępcami, pozbawionymi opieki: A. Maryńska: *Podopieczni konsumenci* – o pracy Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej, nr 17 z dnia 29 kwietnia 1933; S. Podhorska-Okołow: *Dom Dziewcząt na Okęciu* – o zakładzie prowadzonym przez Towarzystwo Patronatu, nr 40 z dnia 7 października 1933; Z. Petersowa: *Niedoceniana praca* – o działalności Patronatu, nr 46 z dnia 18 listopada 1933. Teksty były bogato ilustrowane materiałem zdjęciowym.

ROZDZIAŁ 2

Organizacja działań wychowawczych w zakładach dla nieletnich

Uwzględniłem przede wszystkim czynnik wychowania poprawczego, które polega nie tyle na przekazywaniu wychowankom pewnej wiedzy, ile raczej na wykorzenianiu wad i przyswajaniu pewnych wartości obyczajowych, moralnych, estetycznych, jako czynników tworzących to, co socjologowie nazywają więzią społeczną¹.

Liczba zakładów dla nieletnich w Polsce po pierwszej wojnie światowej była niewielka². Dyrektor Departamentu Karnego Jan Zakrzewski miał pełną świadomość wprowadzenia koniecznych zmian, gdy w 1923 roku stwierdził: „Rozwinięcie zakładów wychowawczo-poprawczych będzie wielkim i ważnym wydarzeniem na przyszłość, zwłaszcza wobec stanowiska zajętego przez Komisję Kodyfikacyjną, które w nowym projekcie kodeksu polskiego uchyla dla nieletnich karę więzienia, a przewiduje jedynie pobyt w zakładzie”. Kodeks karny austriacki z roku 1852 przewidywał umieszczanie nieletnich sprawców przestępstw w zakładach karnych, podobnie kodeks karny niemiecki³ z 1871 roku. Jedynie kodeks karny rosyjski z 1903 roku obejmujący swym zasięgiem tereny byłej Kongresówki i Kresów Wschodnich dopuszczał w pewnych wypadkach możliwość umieszczania nieletnich w zakładach wychowawczo-popraw-

¹ P. Suchan: *Resocjalizacja w zakładach dla społecznie niedostosowanych*. Warszawa 1965, s. 56.

² J. Zakrzewski: *Jak powstało polskie więziennictwo*. W: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Red. Z. Bugajski. Warszawa 1929; M. Grzegorzewska: *Wychowanie nieletnich przestępców*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 10.

³ Zob. *Ustawy w sprawach sądownictwa niespornego. Zbiór ustaw Ziem Zachodnich*. Oprac. T. Zajączkowski. T. 17. Poznań 1925. [Pruska ustawa o wychowaniu zapobiegawczym nieletnich z dnia 2 lipca 1900 r.].

czych. W chwili uzyskania niepodległości istniał jedynie zakład w Studzieńcu i Spale⁴.

W roku 1923 zakład w Spale zlikwidowano i przeniesiono do Głazu w powiecie wieluńskim, Ministerstwo Sprawiedliwości przejęło od Litwy zakład wychowawczo-poprawczy w Wielucianach (15 km od Wilna), a w Małopolsce został uruchomiony zakład w Przedzielnicy pod Przemyślem, który wybudowano przed wojną, lecz do tej pory służył wojsku. Był przeznaczony dla nieletnich, którzy zostali tam umieszczeni na mocy sądów opiekuńczych. Na zakład wychowawczo-poprawczy został przemieniony dopiero w 1922 roku z chwilą wydania nowych postanowień⁵. W Wielkopolsce istniało wiele społecznych zakładów dla nieletnich, w których umieszczano młodzież na mocy ustaw o wychowaniu zapobiegawczym. Na terenie byłych zaborów austriackiego i pruskiego istniały inne zakłady, w których przebywała niewielka liczba nieletnich osadzonych na mocy wyroku sądowego: Państwowy Krajowy Zakład Wychowawczy w Chojnicach, Zakład św. Anny w Kamieniu Pomorskim oraz zakłady w Szubinie, Cerekwicy, Antoniewie, Bojanowie i Śląski Krajowy Zakład Wychowawczy w Cieszynie. Nieletni skazani przez sądy karne umieszczani byli również w więzieniu⁶. Takim więzieniem, gdzie przebywali nieletni, był np. zakład karny we Wronkach. Nieletnich trzymano tam w pojedynczych celach, jedynie praca odbywała się we wspólnych warsztatach. Oddział ten został przeniesiony później do Koźmina.

W myśl rozporządzenia ministra sprawiedliwości utworzono specjalne oddziały dla nieletnich w Warszawie, dla chłopców w więzieniu przy ul. Długiej 52, dla dziewcząt przy ul. Dzielnej 26, oraz w Złoczowie, Fordonie i Tarnowie. Decyzja ta pozwalała na inne postępowanie z nieletnimi, umożliwiała zatrudnienie nauczyciela, któremu do pomocy przydzielano niższy personel o najlepszych kwalifikacjach. Nieletni nie mieli styczności z dorosłymi. Opiekę nad wychowankami miał specjalny instruktor, a nad całością sprawował kontrolę specjalny komitet opieki⁷, złożony z przedstawiciela Ministerstwa

⁴ Zet be: *Zakłady dla nieletnich w Polsce*. „W służbie penitencjarnej” 1936, R. 1, nr 8, 9.

⁵ E. Neymark: *Zakłady wychowawczo-poprawcze dla nieletnich*. W: Z. Bugajski: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Warszawa 1929.

⁶ Na ten temat pisał m.in. M. Korenfeld: *Zły projekt pod hasłem oszczędności*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, nr 22 oraz *Przerazający odsetek*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 40. Mikołaj Korenfeld (1856–1931), adwokat, działacz; współpracował w założeniu (1909) Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”, później był prezesem i honorowym członkiem Towarzystwa Opieki nad Dziećmi Więźniów i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; przewodniczący Koła Kuratorów Więziennych; organizował obronę nieletnich przestępców w 1928 r. przeciwko pracownikom Zakładu Poprawczego w Studzieńcu; studiował w Paryżu, Heidelbergu i na Uniwersytecie Warszawskim (*Polski słownik biograficzny*. T. 14. Wrocław i in. 1968–1969, s. 64).

⁷ *Więziennictwo polskie. Z działań Komitetu Opiekuńczego Oddziałów dla Nieletnich przy więzieniach w Warszawie*. Rozmowa z Z. Bugajskim. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1927, nr 5.

Sprawiedliwości, sędziego dla nieletnich, członka „Patronatu”, lekarza, 2 osób pracujących na polu przestępczości nieletnich i administracji więziennej. Kiedy dało to pozytywne efekty, to na mocy *Okólnika z dnia 30 czerwca 1928 r., nr 1398/III AW* wyodrębniono sześć oddziałów dla nieletnich.

Wobec nieletnich w więzieniach nie stosowano surowych kar, jak zmniejszanie racji żywnościowej, pozbawienie pościeli, kara zamknięcia. Objęci byli obowiązkową nauką (3 godziny dziennie) i pracą (5 godzin dziennie). Stosowano wobec nich ulgi, jak udzielanie widzeń bez krat, oraz wygłaszano pogadanki, odczyty, praktykowano ćwiczenia fizyczne. Były to rozwiązania doraźne, podyktowane trudnymi warunkami, w jakich znajdowało się więziennictwo polskie. W miarę tworzenia zakładów dla nieletnich oddziały te miały ulec likwidacji⁸. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa* (DzURP nr 28, z dnia 14 marca 1928 r.) określało, że więzienia i zakłady wychowawczo-poprawcze, przeznaczone dla nieletnich umieszczanych w nich na podstawie orzeczeń sądowych, podlegają Ministerstwu Sprawiedliwości. Zapowiadano także, iż ustrój zakładów wychowawczo-poprawczych określi osobna ustawa.

Rokiem przełomowym w traktowaniu nieletnich, którzy popełnili czyny zabronione pod groźbą kary, był dopiero rok 1932. Przepisy kodeksu karnego zostały ujednolicone na całym obszarze państwa. Wobec nieletnich stosowano odtąd środki wychowawcze lub poprawcze, umieszczenie w zakładzie karnym następowało jedynie wówczas, gdy brak było zakładów dla nieletnich. Nowy kodeks podniósł granicę nieodpowiedzialności karnej do 13 lat (w kodeksie karnym rosyjskim wynosiła ona 10 lat, a w niemieckim 12). Przepisy te po-

⁸ *Zbiór systematyczny rozporządzeń i okólników Ministerstwa Sprawiedliwości* (według stanu prawnego z dnia 30 czerwca 1931 r.) Warszawa 1931; *II zbiór systematyczny rozporządzeń i okólników Ministerstwa Sprawiedliwości* (według stanu prawnego z dnia 30 czerwca 1935 r.). Warszawa 1935.

Wymienia zakłady dla nieletnich: Schronisko dla chłopców do lat 17, Warszawa, ul. Przejazd nr 6; zakłady wychowawcze (art. 69 § 2 kk.): Zakład w Puszczy Mariańskiej dla chłopców, Zakład Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Więźniami, Warszawa-Okęcie, Zakłady poprawcze (art. 70 kk.): Studzieniec, Głaz, Przedzielnica, Klewań, Wieluciany, Koźmin, Zakład Poznańskiego Starostwa Krajowego w Szubinie, Zakład Pomorskiego Starostwa Krajowego w Wejherowie, Zakład Województwa Śląskiego w Cieszynie – dla chłopców, Zakład Biskupi św. Anny w Kamieńcu Pomorskim, Zakład Opieki Najświętszej Marii Panny w Częstochowie, ul. Barbary. Do przeprowadzenia badań kryminalno-biologicznych i środowiskowych zaliczano Zakład Obserwacyjno-Rozdzielczy Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi w Warszawie, ul. Jagiellońska nr 3 (chł.), Oddział Obserwacyjno-Rozdzielczy w Warszawie, ul. Dzielna 26 (przy więzieniu kobiecym, dz.). Dla trudnych do prowadzenia chłopców: Zakład zamknięty w Koźminie, dla niedorozwiniętych, upośledzonych umysłowo, epileptyków wymagających specjalnych metod leczniczych i pedagogicznych, przeznaczony dla obojga płci, specjalny Zakład Pomorskiego Starostwa Krajowego w Wejherowie. W razie braku wolnych miejsc w zakładach poprawczych nieletni mogli być umieszczani w specjalnych oddziałach dla nieletnich przy więzieniach w Złoczowie (chł.) i Warszawie, ul. Dzielna 26 (dz.).

stawiły przed Ministerstwem Sprawiedliwości zadanie jak najszybszego przygotowania zakładów dla nieletnich. Rozbudowywano własne zakłady, wykorzystano zakłady społeczne oraz budowano nowe. W 1936 roku było 9 zakładów kierowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości (7 dla chłopców, 2 dla dziewcząt). W sumie było 16 zakładów poprawczych, wychowawczych i schronisk⁹. Ministerstwo udzielało również subwencji na budowę zakładów wychowawczych, podjętą z inicjatywy „patronatów” (zakład na Okęciu i zakład na Pradze w Warszawie). Młodzież była także umieszczana w zakładzie dla umysłowo upośledzonych w Wejherowie. Specjalny zakład dla trudnych do prowadzenia istniał w Koźminie. Brak było schronisk dla nieletnich przy sądach, które dopiero powstawały w Warszawie, we Lwowie, w Łodzi – z inicjatywy Ministerstwa lub „patronatów”. Dopiero gdy wzrosła liczba placówek dla nieletnich, można było zająć się racjonalnym rozmieszczeniem wychowanków. W tym celu korzystano z badań dotyczących środowiska nieletniego i stanu psychofizycznego przeprowadzanych przez poradnie. Udzielały one wskazówek na temat metod postępowania, informacji o czynnikach, które spowodowały przestępstwo itp.

Zakłady dla nieletnich z reguły prowadziły szkolenie w zawodach ogrodniczo-rolniczych. Wiązało się to z przeświadczeniem, że mają one specjalnie wychowawczy charakter oraz znaczenie zdrowotne. Zadaniem zakładu było bowiem przede wszystkim przywrócenie zdrowia fizycznego i moralnego, potem dopiero przygotowania do pracy warsztatowej (zakład w Antoniewie prowadził kierunek leśny i rybacki). W poszczególnych zakładach zorganizowano naukę różnych rzemiosł, jak szewstwo, krawiectwo, kołodziejstwo, stolarstwo, kowalstwo, ślusarstwo, introligatorstwo, malarstwo, fryzjerstwo itp. dla chłopców oraz krawiectwo, hafciarstwo, bieliźniarstwo, pończosznicstwo, znajomość gospodarstwa domowego, pranie, prasowanie, gotowanie dla dziewcząt. Pojemność zakładów była przewidywana na 130 (Głaz) do 300 wychowanków (Studzieniec).

W zakładach brak było regulaminu ujednoliconego przez odpowiednie przepisy¹⁰ – stąd różne sposoby postępowania z nieletnimi. Nie uregulowano

⁹ Zet be: *Zakłady dla nieletnich...* Właściwym rozmieszczeniem nieletnich w istniejących zakładach zajmowała się Centrala Badań Psychologicznych i jej oddziały pod kierownictwem S. Baleya, profesora UW. Przeprowadzała dla sądów badania nad rozwojem umysłowym i moralnym nieletnich, ustalała „rozeznanie” będące podstawą orzeczenia sądowego itd. Z. Kałuski: *Na dzień 11 listopada 1937. „W służbie penitencjarnej”* 1937, nr 22.

¹⁰ *Regulamin Państwowych Zakładów Wychowawczo-Poprawczych. Projekt.* AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim, zespół akt Zakład Poprawczy w Studzieniu, sygn. 16. Orientacyjna data powstania dokumentu została określona na rok 1934, co nie wydaje się słuszne ze względu na wymieniony wiek pobytu nieletnich w zakładzie (od 10 lat) oraz nazwę „zakład wychowawczo-poprawczy”. Kodeks karny z 1932 r. wprowadził nazwę „zakład poprawczy” i „zakład wychowawczy” oraz podwyższył granicę braku odpowiedzialności karnej na 13 lat. Przy uwzględnieniu powyższych uwag projekt prawdopodobnie został sporządzony przed rokiem 1932.

tej kwestii do drugiej wojny światowej. Radca Ministerstwa Sprawiedliwości Edward Neymark w 1928 roku stwierdził ogólnie: „Zakłady mają zasadniczo na celu poprawę dzieci i młodzieży przez wychowanie w duchu religijnym i narodowym oraz przez wykształcenie ogólne i zawodowe. Jako najskuteczniejszy środek wychowawczy uważa się wytworzenie atmosfery pogodnej i serdecznej”¹¹. Podobnie stwierdził dyrektor Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości Jan Zakrzewski: „Dziecko popełniające pierwszy raz czyn karalny może być uleczone i wprowadzone na poprawcze tory życia. Takie jednak, które się dostanie w więzieniu w towarzystwo zawodowych przestępców, wyjdzie z niego zepsute całkowicie. Niezbędne jest odseparowanie zupełnie nieletniego od dorosłych. Nauka i praca – dużo ruchu i powietrza, przy dobrym odżywianiu”¹².

Program działań poprawczych z młodzieżą został, jak widać, określony od początku w kierunku wychowawczo-poprawczym, z uwzględnieniem rozwoju psychofizycznego wychowanka. Nieletni poddani byli obowiązkowej nauce z uwzględnieniem zasady pogładowości w nauczaniu. Rozwijana była działalność pozaszkolna poprzez rozwój kół zainteresowań – sportowych, krajoznawczych, teatralnych, czytelnich, a przede wszystkim muzycznych (śpiew i orkiestra). Praca wychowanków przebiegała pod kierunkiem instruktorów. Nieletni pracowali w warsztatach i na roli. Zakłady miały często duży obszar ziemi do uprawy oraz inwentarz żywy (Przedzielnica 225 ha, Głaz 83,5 ha, Wieluciany 286 ha).

Józef C. Babicki i Wanda Woytowicz-Grabińska (1939) do środków wychowania poprawczego dodali uspołecznianie, wymieniając je oprócz wykształcenia ogólnego, zawodowego, fizycznego oraz stosowania kar i nagród¹³. Uspołecznienie było trudne do realizacji w warunkach zakładowych ze względu na znaczne oddalenie placówek od osiedli (wpływ natury miał ich uleczyć). Realizowane było głównie w czasie warunkowego zwolnienia z zakładu lub bezpośrednio przed nim. Wprowadzano za to formy samorządowe w zakładzie oraz zmierzano do uspołecznienia przez odpowiednie pogadanki i lekturę. Ciekawą propozycją w tym zakresie był zwyczaj opiekowania się młodszymi i nowymi wychowankami przez starszych wychowanków. Natomiast poszczególne osoby z grona pedagogicznego zajmowały się w sposób specjalny wybranymi nieletnimi. W zakładzie poprawczym w Studzieńcu starano się stworzyć pewne ramy organizacyjne, przypominające dom rodzinny, w celu zachowania więzi emocjonalnych z innymi ludźmi. Wprowadzono tzw. rodziny

¹¹ E. Neymark: *Zakłady wychowawczo-poprawcze...*, s. 173.

¹² J. Zakrzewski: *Jak powstało polskie więziennictwo...*, s. 53.

¹³ J.C. Babicki, W. Woytowicz-Grabińska: *Środki wychowania poprawczego*. W: *Encyklopedia wychowania*. Red. S. Łempicki, W. Gottlieb, B. Suchodolski, J. Włodarski. T. 3, z. 9, 10. Warszawa 1933–1939, s. 573.

(grupy wychowawcze), ojcem rodziny był wychowawca. Był to system progresywno-rodzinny. Poszukiwań w podobnym kierunku dokonywał K. Jeżewski, tworząc „gniazda sieroce” i J.C. Babicki, wprowadzając system rodzinowy do wychowania sierot.

Wychowankowie w miarę osiągania poprawy przechodzili do wyższej klasy (grupy), natomiast gdy następowało pogorszenie ich zachowania, przesuwani byli do klasy niższej. Najwyższa klasa łączyła się z najlepszymi warunkami bytowymi, przywilejami i swobodą. Umożliwiała zajmowanie funkcji w samorządzie zakładowym, sędzie koleżeńskim, mianowanie na komendanta grupy („starszego brata”)¹⁴. Przejście z klasy do klasy było uwarunkowane osiągnięciem odpowiedniej liczby punktów za dobre zachowanie, pracę i naukę. Mechaniczne punktowanie nie stwarzało warunków do wewnętrznej przemiany, choć otwierało wychowankom jasne perspektywy i określało czas pobytu w zakładzie. Korzystniejsze wydaje się dokonywanie oceny w sposób zindywidualizowany i mniej automatyczny. Mankamenty te dostrzegali pracownicy zakładów i starali się zmodyfikować ten sposób postępowania. Służył temu nieokreślony z góry czas pobytu w zakładzie. Trwał on do czasu osiągnięcia pełnoletności lub osiągnięcia poprawy i przygotowania do zawodu. Zawód stanowił rękojmię adaptacji społecznej i możliwość samodzielnego utrzymania się na wolności. Mimo iż podkreślano rolę i znaczenie nauki w wychowaniu, to wychowankowie w zakładzie zajmowali się przede wszystkim pracą, która zajmowała większość czasu, a nauka tylko kilka godzin dziennie¹⁵. Przygotowanie zawodowe kończyło się w miarę możliwości egzaminem czeladniczym w cechu miasta.

W celu osiągnięcia wymaganego stopnia wiedzy w krótkim czasie zastosowano pomysłowe rozwiązania w zakresie nauczania. W latach trzydziestych w zakładzie w Studzieńcu podzielono materiał szkoły powszechnej na 3 lata. Odpowiadało to programowi szkoły siedmioklasowej. Materiał był podawany co rok w poszerzonej formie, metodą koncentryczno-syntetyczną. Analogicznie postępowano w trakcie kursu doksztalającego dla wychowanków, którzy ukończyli 7 klas. Dla wychowanków kursu III klasy szkoły powszechnej oraz słuchaczy kursu doksztalającego odbywały się lekcje przedmiotów zawodowych. Materiał zawarty w programie szkół rolniczo-ogrodni-

¹⁴ Zwolnienie z zakładu następowało na wniosek Rady Pedagogicznej po zapewnieniu wychowankowi opieki po wyjściu na wolność. Dane o przyszłych opiekunach były potwierdzone przez wiarygodne źródła (np. policję). Zob. *Księga protokołów posiedzeń Rady Pedagogicznej 1920–1925. Protokół warunkowego zwolnienia Zygmunta Rzeszotarskiego z dnia 11 czerwca 1921 r.*, AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim, Zespół akt: Zakład Poprawczy Studzieniec z lat 1876–1951, sygn. 5782.

¹⁵ J. Czu ba: *Oświata jako najważniejszy czynnik w walce z przestępczością małoletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 5.

czych i doksztalcających ogólnozawodowych został rozłożony na dwa roczne cykle (kurs rzemieślniczy i rolniczo-ogrodniczy). Było to nauczanie przystosowane do potrzeb zakładu. „Przystąpiliśmy więc do rozważenia możliwości stworzenia takiego specjalnego szkolnictwa zawodowego, które by służyło wyłącznie celom szkolnictwa zakładowego. Nauczanie winno być pomyślane jako jedna z form oddziaływania poprawczego należącego do kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości”¹⁶. Twórca tego systemu P.P. Suchan określił także, na czym polega wychowanie poprawcze, obejmujące wszystkie dziedziny życia wychowanka i służące głównie jego przeobrażeniom wewnętrznym. Wiedza czy nauka zawodu miały być jedynie środkiem służącym do osiągnięcia integracji nieletniego ze społeczeństwem, przygotowania do uczestnictwa w kulturze, pracy, życiu społecznym. „Przyjąłem więc, że nauczanie i wychowanie stanowić będą jednolitą akcję prowadzoną w trzech równoległych, wzajemnie uzupełniających się formach: klasa, grupa zawodowa i grupa internatowa – rodzina”¹⁷ – pisał. Nauczanie w rodzinie, czyli wdrażanie do uczestnictwa w życiu społecznym według akceptowanych wzorów, przebiegało w trakcie zajęć praktycznych, sportowych, muzycznych, czytania utworów literackich, omawiania problemów wychowanków, czynności higienicznych. Nauczanie w szkole kładło nacisk na wykorzystanie treści kształcących, z mniejszym nastawieniem na formalne przyswojenie wiedzy. Nauczanie praktyczne, trzecia forma oddziaływania poprawczego, przebiegało w trakcie pracy i nauki zawodu. Stopnie wychowanka wpisywano do kart ocen.

Kształcenie wychowanka było elastyczne, mało rutynowe. W ciągu roku można było go przenosić z kursu, na kurs, „dążąc do wyzwolenia wszystkich dodatnich stron psychiki, jeśli przemawiały za tym względy wychowawcze”¹⁸. System ten zakładał twórczy rozwój wychowanka, wyzwolenie jego najlepszych sił. Optymizm ten i przyjęty sposób działania można porównać z rozwiązaniami w sferze opieki społecznej (służby społecznej), pedagogiki leczniczej, a także medycyny, opierającej swe działania na wierze w rozwój i siłę natury.

Wprowadzono także pewną specjalizację w zakładach. Były zakłady dla upośledzonych umysłowo, dla trudnych, dla dziewcząt i dla chłopców z różnym kierunkiem szkolenia. Zakłady dla nieletnich były opisywane w prasie fachowej. Informacje na temat zakładów zawiera prasa głównie z lat trzydziestych, gdy wzrosło zainteresowanie tymi placówkami. Zaczęto je dynamicznie otwierać. Informacje dotyczyły zakładów poprawczych oraz opiekuńczo-wy-

¹⁶ P.P. Suchan: *Resocjalizacja w zakładach...*, s. 55. Wychowankowie otrzymywali świadectwa bez adnotacji, że uzyskano je w zakładzie. Podobnie było w innych zakładach.

¹⁷ Tamże, s. 56.

¹⁸ Tamże, s. 59.

chowawczych¹⁹. Ukazały się także informatory oraz artykuły na temat zakładów specjalnych, a wśród nich wychowawczo-poprawczych i penitencjarnych w Polsce²⁰. Znanym zakładem dla nieletnich przestępców był zakład w Studzieńcu²¹ ze względu na proces sądowy przeciwko kierownictwu zakładu w latach 1927–1931. Kadra obchodziła się w okrutny sposób z wychowanymi, stosując często drastyczne kary fizyczne²². Choć w myśl przyjętych zasad kary fizyczne w zakładzie w Studzieńcu były absolutnie zabronione, a osoba, która je stosowała, podlegała niezwłocznie zwolnieniu bez wypowiedzenia i prawa odszkodowania, to atmosfera panująca w zakładzie była niekorzystna. Wychowankowie byli źle odżywieni i ubrani. Szkolenie i nauka stały na niskim poziomie. Dyrektorem zakładu był w tym czasie Klemens Kwaśniewski. Odnowa zakładu rozpoczęła się wraz z objęciem tego stanowiska przez Piotra P. Suchana (1932). Zaplanował on rozbudowę systemu progresywnego od 1934 roku. W ostatnich latach przed drugą wojną światową zmienił kierunek działań poprawczych, rozbudowując w zakładzie samorząd. Uznał go za korzystny system oddziaływań na nieletnich. Samorząd przybrał bardzo rozbudowane formy. W 1939 roku na 9 rodzin (grup internatowych) 6 z nich

¹⁹ Zob. A. Dreszer: *Zakład wychowawczo-poprawczy dla nieletnich przestępców w Glazie*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 11; [b.a.]: *Z życia zakładu poprawczego w Glazie*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 20; S. Sokołowski: *Nowy zakład poprawczy w Klewaniu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 9; H. Wiewiórska: *Zakład wychowawczo-poprawczy dla chłopców pod Wielunem. Opis i wrażenia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 9; J. Serkowski: *Zakład wychowawczo-poprawczy dla nieletnich w Przedzielnicy*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1; Z. Petersowa: *Dom dla dziewcząt na Okęciu*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 14; [b.a.]: *Z zakładu poprawczego dla trudnych do prowadzenia w Koźminie*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 13; B. Dąbrowski ks.: *Zakład św. Anny w Kamieniu Pomorskim*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 4.

²⁰ *Wykaz zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) w Polsce*. Oprac. E. Rudzińska. Warszawa 1937 – wymienia pogotowia opiekuńcze: 6, zakłady dla trudnych do prowadzenia: 35; zob. też: M. Wawrzynowski: *Przegląd stanu więziennictwa i specjalnych zakładów wychowawczych w Polsce*. „Szkoła Specjalna” 1927/1928, nr 3/4; S. Sokołowski: *Zakłady poprawcze dla nieletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 1; T. Krychowski: *Polski system penitencjarny*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 1.

²¹ A. Mogilnicki: *Kilka słów w obronie Studzieńca*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 42; W. Szuman: *Studzieniec a całokształt wychowania poprawczego w Polsce*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 3, 4; M.H. Szpyrkówna: *Nie wolno*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 5; [b.a.]: *Kronika krajowa*. „Szkoła Specjalna” 1928/1929, nr 1/2 – dotyczy procesu wychowawców Studzieńca o znęcanie się nad dziećmi; S. Bujak-Boguska: *W sześćdziesiątletnią rocznicę założenia zakładu w Studzieńcu 1876–1936*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 4. Pełne informacje na temat zakładu w Studzieńcu zawarte są w pozycji: P.P. Suchan: *Resocjalizacja w zakładach...*; a także S. Łastik: *Studzieniec*. Warszawa 1965; zob. też: J.E. Dukaczewski, P. Szmajd: *Piotr Paweł Suchan (1897–1966)*. „Szkoła Specjalna” 1983, nr 6.

²² *Regulamin Zakładu Dział III §67*. Zob. *Wychowanie fizyczne. Umowa Bronisława Siekierskiego z dnia 29 maja 1929, punkt 7*. AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim, Zespół akt: Zakład Poprawczy Studzieniec z lat 1876–1951, sygn. 5734.

było zorganizowanych bez opiekunów. Samorząd kierował pracą kuchni, piekarni, sprzedawał produkty w mieście, prowadził gospodarstwo ogrodnicze przy niewielkiej pomocy instruktora. Był to zakład, w którym „chłopcy rządili się sami” na wzór amerykańskich republik chłopców. Organem opiniotwórczym dla dyrektora była rada pedagogiczna i zebranie przodowników rodzin samorządowych²³. Wychowawca, poprzednio „ojciec rodziny”, czyli kilkunastoosobowej grupy wychowanków, od tej pory pełnił jedynie funkcję inspirującą i doradczą, a wychowankowie przejęli na siebie większość jego obowiązków²⁴.

System progresywny, stosowany w zakładach, wzorowano na systemach przyjętych za granicą i przystosowanych do warunków polskich. Szczególne uznanie dla angielskich zakładów borstalskich przejawiał Stanisław Sokołowski (zm. w 1938 roku), inspektor więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, redaktor czasopisma „W służbie penitencjarnej”. W prasie krajowej ukazywało się wiele artykułów popularyzujących osiągnięcia zagraniczne²⁵. Kierownicy (dyrektorzy) zakładu niejednokrotnie wyjeżdżali do innych państw, by poznać panującą tam organizację procesu wychowania poprawczego. Dosłowne przeniesienie tego systemu do warunków polskich było jednak niemożliwe ze względu na brak pieniędzy.

Na wzorach zagranicznych oparty był Śląski Krajowy Zakład Wychowawczy w Cieszylinie. Prowadził rozwiniętą działalność kulturalno-oświatową i sportową w ramach kół zainteresowań. System zakładu oparto na zajęciach obowiązkowych, którymi były praca, nauka i religia, oraz na dobrowolnym uczestnictwie w zajęciach popołudniowych o charakterze kształcąco-rozrywkowym. Stosowane środki wychowawcze zasługiwały na uznanie. Zajęcia obowiązkowe

²³ Zob. P.P. Suchan: *Resocjalizacja w zakładach...*, s. 65. Taki system działań nie był wprowadzany w zakładach powszechnie. Powierzenie tak szerokiego zakresu działań młodzieży przestępczej przy ograniczeniu oddziaływań grona pedagogicznego i społeczeństwa może budzić uzasadnione obawy o efekty pracy wychowawczej.

²⁴ Wydaje się, że Salomon Łastik, krytycznie oceniający działalność P.P. Suchana m.in. za brak zapowiadanego eksperymentu, nie miał racji. Innowacje pedagogiczne P.P. Suchana w zakresie pojmowania celu i form wychowania poprawczego można uznać za oryginalne i twórcze. S. Łastik: *Studzieniec*. Warszawa 1965, s. 153. Trudno oczekiwać, by sytuacja w zakładzie uległa nagłemu polepszeniu po okresie złej pracy poprzednich dyrektorów (K. Kwaśniewskiego 1922–1927, W. Radanowicza 1927, Z. Gumkowskiego 1928, S. Haymana 1930–1931) oraz w czasie nadzorowania zakładu przez S. Sokołowskiego z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości (1931–1932). Zob. Zakład Poprawczy w Studzieniu: *Lista dyrektorów Zakładu Poprawczego w Studzieniu – udostępniona na miejscu*.

²⁵ L. Romanowski: *Węgierski państwowy zakład wychowawczo-poprawczy pod Budapesztem*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 9; J. Rużyłówna: *Belgijski zakład wychowawczy dla dziewcząt w St. Servais*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8; T a ż e: *Raporty zakładu obserwacyjnego w St. Servais*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1; Z. Niżyńska-Orłowska: *Angielskie zakłady wychowawczo-poprawcze*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 2.

stanowiły sferę działalności kadry pedagogicznej zakładu, a zajęcia dobrowolne organizowali sami wychowankowie. Zakład utrzymywał żywe kontakty ze środowiskiem (wycieczki, przemarsze, szkolenie w warsztatach w mieście, przedstawienia teatralne itp.). Szczególną uwagę w pracy zakładu odgrywała muzyka i śpiew, a kształcenie w tym zakresie było jednocześnie przygotowaniem do wykonywania zawodu. Muzyka obok wartości rozrywkowych miała walory terapeutyczne. Wychowanie w zakładzie miało charakter wyznaniowy, nauka religii była obowiązkowa, zgodna z wyznaniem wychowanka. Przypisywano jej duże walory moralno-etyczne²⁶.

W porównaniu z katastrofalną atmosferą wychowawczą i warunkami bytowymi w Studzińcu Zakład Wychowawczy w Cieszynie był na wysokim poziomie²⁷. Wychowankowie mieli dobre warunki mieszkaniowo-bytowe, ładne stroje (mundury). Naszywki na kołnierzu informowały o przynależności do odpowiedniej klasy (stopnia poprawy), w której był wychowanek. W zakładzie, mimo dyscypliny, panowała swobodna atmosfera i pogodny nastrój. Pracownicy podchodzili do wykonywanej pracy z entuzjazmem i zaangażowaniem²⁸.

Przydział do odpowiedniej grupy wychowawczej odbywał się przy współudziale absolwentów PIPS-u, którzy pracowali w zakładzie. W zakładzie w Cieszynie szczególną rolę przypisywano pracy, zgodnie z panującymi tendencjami wychowania przez pracę. Traktowano ją jednak jako czynnik o charak-

²⁶ W latach międzywojennych zakład podlegał Urzędowi Wojewódzkiemu Śląskiemu w Katowicach, Wydziałowi Pracy i Opieki Społecznej. W okresie międzywojennym kapelani byli najczęściej w zakładzie na pełnym nauczycielskim etacie i z tej racji ich działalność nie ograniczała się jedynie do posług religijnych. W pracy pozaszkolnej zajmowali się często harcerstwem. Dyrektorem zakładu w Chojnicach w latach 1927–1933 był ks. Feliks Niklewski, później pracował w zakładzie w Wejherowie. Ks. Roman Ziętarski był nauczycielem w Szubinie i prowadził drużynę harcerską w latach 1933–1939 (na podstawie wywiadu z Albinem Janem Makowskim z Chojnic).

²⁷ R. Targosz: *Opis Śląskiego Krajowego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie i Sprawozdanie z Działalności Śląskiego Krajowego Zakładu Wychowawczego za rok 1923*. Cieszyn 1924; *II Sprawozdanie Śląskiego Krajowego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie z czynności wychowawczych i gospodarczych za rok 1924*. Cieszyn 1925, AP w Katowicach, Oddział w Cieszynie, Miasto Cieszyn, Dopyły, zbiór szczątków magazynu I. *Sprawozdanie z czynności wychowawczych w Śląskim Zakładzie Wychowawczym w Cieszynie na czas od dnia 19 października do dnia 31 grudnia 1930 r. Sprawozdanie z czynności wychowawczych Grona Śląskiego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie za rok administracyjny 1931–1932*. Zachował się bogaty materiał zdjęciowy z działalności zakładu wychowawczego w Cieszynie, obrazujący życie codzienne, pracę warsztatową, naukę i działalność zespołów teatralnych i sportowych, wycieczki, uroczystości zakładowe, jak rozdanie świadectw i pożegnanie wychowanków i in. (w zbiorach Ludwika Franka i Karola Targosza z Cieszyna, udostępnione do wglądu).

²⁸ Potwierdzą to wywiady z osobami związanymi z zakładem pośrednio lub bezpośrednio: Karolem Brannym (synem kierownika szkoły), Karolem Targoszem (synem zarządcy zakładu, zajmującego się stroną organizacyjno-pedagogiczną), Ludwikiem Frankiem (instruktorem zawodu), Jerzym Hanischem-Pacullym (synem dyrektora zakładu) i in., wszyscy zamieszkali w Cieszynie.

terze poprawczym, a nie karnym. Sądono, że odpowiednia praca, dostosowana do zainteresowań i możliwości wychowanka, może go poprawić. „Jest rzeczą znaną, że najlepszy człowiek przez bezrobocie może pójść na drogę przestępstwa, najgorszego człowieka zaś można wychować za pomocą odpowiedniej »terapii pracy«” – stwierdził Jan Szuścik, dyrektor zakładu wychowawczego w Cieszyńcu²⁹.

* * *

Zakłady stosowały własne rozwiązania dotyczące działalności poprawczej, wprowadzały własne metody karania i nagradzania, własną obrzędowość itp. Wiele zależało od inicjatywy i zaangażowania jednostek pracujących z nieletnimi przestępcami³⁰. Zakłady miały charakter autorski, co widać głównie w pracy zakładu w Studzieńcu, kiedy kierowali nim kolejni dyrektorzy. Doceniano znaczenie atmosfery wychowawczej i jej decydującą rolę w wychowaniu. Była ona trudna do osiągnięcia za pomocą przepisów, istotną rolę odgrywał czynnik ludzki. Włodzimierz Sokalski, sędzia Sądu Najwyższego, pozytywnie ocenił udział czynnika społecznego w poprawie więźniów, komentując zakłady borstalskie w Anglii i projekt ustawy o organizacji więziennictwa w Polsce: „Projektowane przepisy dają niewątpliwie wystarczające ramy, ale dopiero życie, praktyka, dobra wola społeczeństwa mogą i powinny je wypełnić bogatą treścią”³¹.

²⁹ Zob. J. Szuścik: *Życiorys nauczyciela...*, s. 199 (pamiętnik napisany w 1938 r. na konkurs Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, gdzie otrzymał II nagrodę). Odpis pamiętnika znajduje się w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszyńcu.

³⁰ Bliższe informacje na temat innych zakładów wychowawczo-poprawczych (w Chojnicach, Kcyni, Szubinie, Antoniewie, Wejherowie i Cerkwicy) znajdują się: w AP w Bydgoszczy, *Zespół I Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu*, sygn. 27, 1041, 1286, 1287, 1289, 3455 i in., *Zespół „Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej”*, sygn. akt 249. Zbiory posiadają: Zakład Poprawczy w Chojnicach, Muzeum Kolekcji Historyczno-Regionalnej rodziny Makowskich w Chojnicach, ul. Drzymały 5, Józef Pachota, Stanisław Karpus, Konstanty Wilma. Był to Pomorski Zakład Poprawczy i Zakład dla Krajowo-Ubogich. Zob.: A. Musiał: *Zakłady dla nieletnich na Pomorzu Zachodnim w okresie międzywojennym*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1982, nr 5; E. Łój: *Dorobek pedagogiczny zakładu poprawczego w Chojnicach w 100-lecie jego działalności*. „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr 8; H. Porzyński: *Zakład Poprawczy w Chojnicach w latach 1885–1985*. Słupsk 1991.

³¹ W. Sokalski: *Zakłady Borstalu w Anglii*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, z. 2.

ROZDZIAŁ 3

Rozwój więziennictwa w kontekście propozycji pedagogiki penitencjarnej

A chociaż dzisiaj nastawienie wychowawczo-pedagogiczne nie zdobyło jeszcze całkowitego prawa obywatelstwa w dziedzinie więziennictwa, to jednak stwierdzić należy, że nastawienie to coraz bardziej się ugruntowuje, przekształcając cały istniejący ustrój penitencjarny¹.

Próby zorganizowania sądownictwa i więzień polskich były czynione już w okresie okupacji. W maju 1918 roku przy Ministerstwie Sprawiedliwości utworzono Wydział Więzienny. W roku tym władze polskie przejęły 68 więzień. Początkowo więzienia te nie podlegały Ministerstwu Sprawiedliwości, ale oddzielnym zarządom więziennym w każdym zaborze. Proces przejmowania więzień skończył się dopiero w 1923 roku, z chwilą przejęcia 23 więzień śląskich. Stan przejmowanych więzień był zły. Miały różnorodną administrację, nieprzygotowany personel, złe warunki sanitarne i gospodarcze. Organizacja więziennictwa opierała się w każdym zaborze na różnym kodeksie karnym.

W wyniku podjętych działań liczba pracowników więziennictwa zwiększyła się z 405 osób w 1919 roku, do 3876 zatrudnionych w roku 1923. Największym problemem było zapewnienie więźniom pracy. W 1922 roku pracowało jedynie 23% ogółu więźniów, przy czym w różnych zakładach zatrudnienie przedstawiało się odmiennie. W Grudziądzu zatrudniano 42,3% więźniów, w Katowicach 59%, a w Kielcach jedynie 5,5% ogółu skazanych². Dane te obrazują

¹ L. Rabinowicz: *Czy istnieje postęp w dziedzinie więziennictwa i jakie stąd wypływają wnioski dla pedagogiki więziennej?* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, z. 8, s. 5.

² J. Zakrzewski: *Jak powstało polskie więziennictwo*. W: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Red. Z. Bugajski. Warszawa 1929, s. 49. *Księga nazywa Jana Zakrzew-*

ogromne braki w tej dziedzinie, szczególnie w konfrontacji z deklaracją J. Zakrzewskiego, który w poprawie więźnia ogromną rolę przypisywał pracy: „Więziennictwo polskie stanęło od samego początku swej działalności na zasadnym stanowisku, że celem pozbawienia wolności jest poprawa więźnia i jego umoralnienie. [...] W tym celu, ponieważ uznano, że nic człowieka tak nie podnosi i nie umoralnia, jak celowa i produkcyjna praca, dążono do tego, by wszyscy więźniowie, skazani na kary dłuższe, byli zatrudnieni, nauczyli się porządnej pracy i nabrali zamiłowania do niej. Poza tym usiłowano ich podnieść religijnie przez naukę i praktyki religijne”³.

Pierwsze pięciolecie więziennictwa zakończyło się otwarciem Centralnej Szkoły Ministerstwa Sprawiedliwości (1923) na podstawie *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 maja 1923 roku* (DzU Ministerstwa Sprawiedliwości nr 12, poz. 43 z dnia 15 czerwca 1923 roku). Podobne szkoły istniały w Japonii, we Włoszech, w Szwecji, na Węgrzech i w Związku Radzieckim. Wykłady prowadzili wyżsi urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości, sędziowie, teoretycy prawa. Miały one na celu zaznajomienie pracowników więziennictwa ze współczesnymi teoriami naukowymi z zakresu kryminologii i penitencjarystyki. Organizowano kursy dla wyższych funkcjonariuszy i naczelników oraz kursy dla dozorców. Do 1923 roku przeszkolono 214 naczelników i 300 dozorców. Jak określono w *Księdze jubileuszowej więziennictwa polskiego* (1928): „Wykonanie kary w dzisiejszych warunkach wymaga specjalnego personelu więziennego, oświeconego, fachowo przygotowanego i wdrożonego do umiejętnego i humanitarnego postępowania z powierzonymi ich pracy osobami”⁴. Podobne kursy prowadzono w terenie. Okresem przełomowym dla więziennictwa były lata 1925–1928, gdyż zakończył się pewien etap rozwoju.

W 1925 roku Ministerstwo Sprawiedliwości wniosło do Sejmu projekt ustawy dotyczącej organizacji więziennictwa (później nieco zmodyfikowany), który E. Neymark i Z. Bugajski określili jako „w miarę humanitarny”⁵. Był on

skiego twórcą więziennictwa polskiego. Był dwukrotnie dyrektorem Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

³ J. Zakrzewski: *Jak powstało polskie więziennictwo...*, s. 50.

⁴ L. Jaxa-Maleszewski: *Rozwój więziennictwa polskiego*. W: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Red. Z. Bugajski. Warszawa 1929, s. 62.

⁵ Z. Bugajski, E. Neymark: *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*. T. 1. Warszawa 1925, s. 283. Radcy ministerialni, zasłużeni dla rozwoju myśli i praktyki penitencjarnej w Polsce międzywojennej, aktywni publicyści, popularyzatorzy postępowych rozwiązań w zakresie penitencjarystyki. Z. Bugajski (1887–1940) był naczelnikiem więzienia mokotowskiego i naczelnikiem Wydziału Penitencjarnego Departamentu Więziennego Ministerstwa Sprawiedliwości, docentem Wolnej Wszechnicy Polskiej. Prowadził wykłady w Instytucie Kryminologicznym. Był twórcą regulaminu więziennego (1931) i autorem projektu ustawy o organizacji więziennictwa (1939). Osadzony w obozie w Kozielsku, zamordowany w Katyniu. Odznaczony pośmiertnie honorową odznaką więziennictwa „Za zasługi dla pracy penitencjarnej”. K. Bedyński: *Byli*

w znacznym stopniu ich autorstwa. Omawiali go w oddzielnej pracy *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa* (1925). Poruszali zagadnienia lokalne, jak zarządy więzień, dobór i wyszkolenie personelu więziennego, wyroki nieokreślone, pracę więźniów, organizację więziennictwa i zastosowanie systemu progresywnego w warunkach polskich. Stwierdzili: „Kara stała się środkiem celowej walki z przestępczością. Ważne jest, jak się ją wykona i kto ją wykona”⁶. Dalsze wywody autorów zmierzały w nakreślonym kierunku. Decydująca rola w tej walce przypadała więc administracji więziennej. E. Neymark wzorem państw zachodnich proponował stworzyć komitety więzienne. Komitet taki miałby się wypowiadać na temat polityki penitencjarnej, czyli warunków pracy więźnia, wychowania religijnego, nauczania, higieny, odżywiania, warunkowego zwolnienia itp. W skład kilkusobowego komitetu mieli wchodzić przedstawiciele różnych środowisk społecznych: lekarz, sędzia, prokurator, duchowny, nauczyciel, naczelnik więzienia, kurator lub członek „patronatu”, starosta miejscowy, delegat Sejmiku. Szeroki udział społeczeństwa miał zapobiec nadużyciom w więzieniach oraz stanowił próbę uregulowania stosunków więziennych.

Czynnikowi osobistego zaangażowania, humanitaryzmu w postępowaniu ze skazanymi przypisywano wielką rolę obok ustalonych, określonych przez prawo karne form odbywania kary. Z. Bugajski stwierdził: „Osiągnięcie pomyślnych rezultatów przy przeprowadzaniu jakiegokolwiek bądź systemu zależy w znacznym stopniu od osobistych, moralnych i służbowych zalet personelu więziennego. Ślepe wykonanie postanowień ustawy i regulaminu nie świadczy jeszcze o dodatnich stronach urzędnika”⁷. I dalej: „Potrzebni są ludzie oddani swemu zawodowi, miłujący człowieka, z głęboką wiarą w możliwość osiągnięcia pomyślnych rezultatów”⁸. Edward Gutwerk na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” (1925) napisał, że na świecie powszechnie przyjmuje się ideę poprawy, a nie odwet i prewencję. „Skoro bowiem przekonano się, że człowiek jest narzędziem w ręku losu, podniesiono również myśl, by skierować przestępcę na drogę poprawy i uodpornić go duchowo na tyle, by nie był zbyt skory na drogę występku wracać. Tak więc wysunięto na czoło (1) zagadnienie prewencji – tej w nowoczesnym rozumieniu słowa,

funkcjonariusze więziennictwa i kapelani wyróżnieni odznaką służby więziennej. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2002, nr 37; J. Śliwowski: Prawo i polityka penitencjarna. Warszawa 1982, s. 61. E. Neymark był redaktorem pisma ukazującego się w języku francuskim „Revue Penitentiaire de Pologne”.

⁶ E. Neymark, Z. Bugajski: *Aktualne zagadnienia i projekty...*, s. 90; zob. też Z. Bugajski: *Więziennictwo. Cz. 1. Zarys nauki o karze*. Warszawa 1925, s. 152. Autor propagował reformatoria amerykańskie: „Więzienie przy pewnej jego organizacji może być instytucją poprawczą, zdolną do przekształcenia człowieka”.

⁷ Z. Bugajski, E. Neymark: *Aktualne zagadnienia i projekty...*, s. 109.

⁸ Tamże, s. 112.

a mającej związek bliższy z polityką socjalną aniżeli z kryminologią, oraz (2) idee poprawy przestępcy w ogóle, a więźnia w szczególności, obecnie wszechwładnie prawie królujące”⁹.

Z. Bugajski wśród środków poprawczych na pierwszym miejscu proponował zatrudnienie więźniów¹⁰. Późniejsza ewentualna recydywa miała, jego zdaniem, źródło m.in. w pasożytniczym trybie życia w więzieniu. Odpowiednio zorganizowana praca miała wielką wartość społeczną i terapeutyczną. Z. Bugajski sądził, że podnosi człowieka w jego własnych oczach. Proponował pracę nie karną, a produkcyjną i celową, płatną, organizowanie warsztatów, zachęcanie więźniów do pracy przez stosowanie nagród. Praca na wolności powinna stanowić etap przejściowy między więzieniem a wolnością (tzw. ruchome kolonie pracy). Zatrudnienie skazanych łączyło się jednak z obawą ze strony społeczeństwa, że wytwory ich pracy będą stanowić konkurencję na rynku. Proponowano więc taką pracę skazanych, która by była skierowana na zaspokojenie ich potrzeb. Projekt ten akceptował E. Neymark. Proponował zatrudniać więźniów przy pracy na roli, przy robotach publicznych. Miała to być forma nagrody (po odbyciu 1/3 kary) oraz sposób uspołecznienia skazanych. Mieli w głównej mierze sami decydować o sobie, a funkcjonariusz więzienny miałby zadania głównie kontrolne. Propozycję taką przedstawił na Kongresie Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego w Brukseli (1926). Przed wprowadzeniem tego pomysłu proponował wprowadzić ten sposób odbywania kary tytułem próby w wybranych placówkach¹¹.

Z. Bugajski był również zwolennikiem wprowadzenia oświaty w więzieniach. Doceniał wartość pracy, lecz uważał ją za niewystarczający czynnik w poprawie więźnia. Konieczna – jego zdaniem – jest także praca oświatowa, będąca miernikiem poziomu więziennictwa. Pisał: „Wydając sąd o stanie więziennictwa w jakimś państwie, będziemy najbliżej prawdy, jeżeli sąd ten będzie oparty na ustaleniu faktu, w jakim stopniu w wewnętrznej organizacji więziennictwa danego państwa uwzględniona jest działalność oświatowa w więzieniach”¹². Miał świadomość, że pogląd, jaki on reprezentuje, nie jest powszechny. Przeciwnicy oświaty wysuwali argumenty, że nauka jest przywile-

⁹ E. Gutwerk (E. Neymark?): *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 29; E. Neymark: *Organizacja więziennictwa polskiego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 42–45.

¹⁰ Z. Bugajski: *Praca więźniów*. Warszawa 1929.

¹¹ E. Neymark: *Praca więźniów na wolności*. Referat na Kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego, Bruksela 13–16 maja 1926 r., Warszawa 1926; H. Fisch: *Praca więźniów jako czynnik reformy polityki penitencjarnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8; [b.a.]: *Z więzień i zakładów dla nieletnich. Więzienie w Wiśniczu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 11. Na zakończenie roku szkolnego w Wiśniczu odbyło się nabożeństwo, śpiewał chór (36 osób), grała orkiestra (56 osób). Nauka muzyki odbywała się w Wiśniczu od 1934 r. Z nauki korzystało 240 więźniów (kurs siedmioklasowy).

¹² Z. Bugajski: *Oświata i wychowanie fizyczne w więzieniach*. Warszawa 1929.

jem, odzwyczajają od pracy, a dorośli z trudem się uczą. Natomiast oficjalne dokumenty podkreślały duże znaczenie nauki. *Dekret Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 roku, Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 maja 1924 roku i 20 kwietnia 1925 roku* dotyczyły opieki religijnej i nauczania w więzieniu.

Publikacje pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości udowadniały słuszność i konieczność oficjalnych rozporządzeń i ustaw. Autorzy zmierzali do zmiany w sposobie myślenia i świadomości pracowników więziennictwa w duchu proponowanych rozwiązań przez państwo¹³. Opowiadali się za wprowadzeniem w Polsce systemu progresywnego składającego się z następujących etapów:

- 1) odosobnienie w celi pojedynczej na okres do 6 miesięcy (bez pracy),
- 2) wspólne odbywanie kary (nauka i praca),
- 3) więzienie przejściowe (rolnicze lub przemysłowe),
- 4) warunkowe przedterminowe zwolnienie.

E. Neymark i Z. Bugajski zdawali sobie sprawę z potrzeby wprowadzania jeszcze innych rozwiązań problemów penitencjarnych, lecz liczyli się z realiami praktyki więziennej w Polsce. Mimo iż podobne rozwiązania były już znane na świecie, czego autorzy mieli świadomość, to propozycje wprowadzania ich w Polsce stanowiły rozwiązanie wręcz awangardowe. Zły stan higieniczny, brutalne traktowanie więźniów w praktyce więziennej daleko odbiegały od proponowanych nowoczesnych rozwiązań, co poruszano w dyskusji w Sejmie. Realia w kraju były niepomysłne mimo gwałtownego podnoszenia poziomu fachowego i ogólnokulturalnego funkcjonariuszy więziennych. Krótkie kursy w szkole więziennej nie mogły natychmiast spowodować zmiany w świadomości ludzi pracujących w więziennictwie.

Propozycje zmian wyszły więc od władz zwierzchnich, świadomych stanu nauki na świecie i organizacji więziennictwa, którą zamierzano wprowadzić też w Polsce. W sierpniu 1925 roku odbył się wyjazd delegacji polskiej na IX Międzynarodowy Kongres Penitencjarny do Londynu (E.S. Rappaport, J. Jamontt, F. Głowacki, W. Sokalski). Ten trwający kilkanaście dni czteroosobowy wyjazd do Anglii zaowocował doniosłymi skutkami dla organizacji więziennictwa i wykonania kary w Polsce. Spowodował zmiany w świadomo-

¹³ Celom tym służyły m.in. prace: Z. Bugajski: *Zasadnicze wiadomości z zakresu praktycznego więziennictwa*. Warszawa 1925. Książka pierwsza (dla niższych funkcjonariuszy więziennych) ukazała się w ramach Biblioteki Funkcjonariusza Więziennego. Praca omawiała cele kary pozbawienia wolności, zachowanie się wobec więźniów i przepisy dotyczące więźnia. Zob. Z. Bugajski: *Podręcznik do egzaminu z zakresu więziennictwa praktycznego*. Cz. 1. *Dla dozorców więziennych*. Warszawa 1930. Zawiera on 321 pytań i odpowiedzi dotyczących pracy w więzieniu. Autor kładł nacisk na omówienie kar. Biorąc pod uwagę poglądy Z. Bugajskiego zawarte w jego pracach, uczynił tak, gdyż pragnął, aby dozorczy zrozumieli cel kary i właściwy sposób karania więźnia (kary: 10 pytań i odpowiedzi, nagrody – jedynie 3).

ści osób odpowiedzialnych za całokształt pracy penitencjarnej w kraju, co przełożyło się na zmiany wprowadzone w więziennictwie za pomocą przepisów i rozporządzeń.

Obrady kongresu zostały wysłuchane przez Polaków z dużym zainteresowaniem, lecz decydujące wrażenie wywarło zwiedzanie więzień w Anglii. Zostały one określone przez jednego z członków delegacji jako „ideał”. „Wyniki w Anglii są doskonałe, obrana droga więc była właściwa”¹⁴ – stwierdził F. Głowacki, dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Zaproponował, by „osiągnięcia angielskie przenieść do Polski, uwzględniając nasze warunki”. Stanisław Car, minister sprawiedliwości potwierdził ten pogląd (1929), określając zadania stojące przed więziennictwem na przyszłe lata: „Najbliższym naszym zadaniem jest utrwalenie humanitarnych zasad nowej organizacji więziennictwa, aby zasady te istniały w całej rozciągłości, nie tylko w naszych przepisach i większych więzieniach, lecz były treścią życia wszystkich więzień w najdalszych krańcach Rzeczypospolitej”¹⁵. W Polsce znalazło to wyraz w postaci rozwoju działalności zapobiegawczej, a także w postaci konkretnych artykułów ustawy o organizacji więziennictwa z roku 1928, zmierzających do humanitarnego traktowania więźnia.

Nowa organizacja więziennictwa weszła w życie 1 lipca 1928 roku. Wprowadzała wykonanie kary pozbawienia wolności według zasad systemu progresywnego dla więźniów skazanych na wyroki ponad 3 lata (art. 27). Zezwalała na tworzenie komitetów więziennych (art. 13), a także na działalność patronatów więziennych (art. 64). Ustawa nie przewidywała zatrudnienia wszystkich więźniów, ale stwierdzała: „W więzieniach powinny być w miarę potrzeby i możliwości zaprowadzone roboty pożyteczne celem nauczania i przyzwyczajania więźniów do pracy oraz zmniejszenia wydatków państwa na utrzymanie więzień” (art. 19). Obowiązkowemu nauczaniu podlegali nieletni oraz dorośli do 40 lat bez ukończenia czterech klas szkoły podstawowej (art. 30). Przewidywano także możliwość organizowania zajęć oświatowo-kulturalnych. Ustawa przewidywała dość drastyczne kary, od nagany aż do postu o chlebie i wodzie, zamknięcie w ciemnej celi do 48 godzin, pozbawienie

¹⁴ F. Głowacki: *IX Międzynarodowy Kongres Penitencjarny i wyniki udziału w nim przedstawicieli Polski*. Londyn 1925. W: *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Red. Z. Bugajski. Warszawa 1929, s. 239.

¹⁵ Zob. S. Car: *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego* (odbitka „Revue Penitentiaire de Pologne” 1929, vol. 4, nr 1/6). Warszawa 1929. Zob. też artykuły, omawiające całokształt rozwoju więziennictwa i projekty na przyszłość, zamieszczone w *Księdze jubileuszowej więziennictwa polskiego 1918–1928*. Warszawa 1929; *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa*. DzURP nr 29, poz. 272 z dnia 14 marca 1928 r.; *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1928 r. o wykonaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa*. DzURP nr 64, poz. 591 z dnia 25 czerwca 1928 r.

pościeli (twarde łóża) do 1 tygodnia, degradacja do klasy niższej i przeniesienie do więzienia izolacyjnego (art. 51). Określała także nagrody (art. 56).

Z postanowieniami ustawy łączyło się wydanie *Regulaminu więziennego* (1931). Był to ważny dokument dotyczący organizacji życia w więzieniu i sposobu oddziaływania na więźniów. Określał postępowanie, które musi być „nie uwłaczające godności więźnia”¹⁶ (§ 10), a naczelnik „ma obowiązek dbać o racjonalną organizację pod względem wychowawczym i dochodowym pracy więźniów...” (§ 17). W organizacji więzienia obok działu administracyjnego, działu pracy więźniów i gospodarczego wymieniał dział wychowawczy (§ 22). Świadczy to o realizacji postulatu wychowania w zakładach karnych. Obowiązek ten spadał niestety w znacznym stopniu na dozorców więziennych. Na pewno przerastał ich możliwości, lecz zarazem wskazywał wymagany przez władze stosunek do więźnia oraz kierunek, w którym pracownicy mieli się doskonalić. Dozorcy mieli wpajać więźniom zamiłowanie do pracy (§ 41), a nawet zapoznać się z indywidualnymi cechami charakteru więźnia (§ 33).

Regulamin... przewidywał tworzenie komitetów więziennych, co zapowiadała ustawa z 1928 roku. W celu współpracy przedstawicieli społeczeństwa z administracją więzienną mogą być tworzone w więzieniach wyznaczonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości komitety więzienne (art. 53). Komitety więzienne, jak zapowiadano, miały troszczyć się o zapewnienie osobom zwolnionym z więzienia środków utrzymania i w tym celu nawiązywać stosunki z urzędami opieki społecznej i Towarzystwem Patronatu Więziennego. Komitety więzienne działały w zakresie opieki moralnej, nauczania, pracy, awansowania i zwolnienia. Z jednej strony można wnioskować, że inicjatywa ta odzwierciedlała światowe trendy w realizacji kary pozbawienia wolności, z drugiej natomiast świadczyć może o bezradności władz więziennych wobec problemów penitencjarnych. Stąd wezwanie pod adresem czynników społecznych, aktywnie działających na terenie opieki społecznej. W więzieniach izolacyjnych nie przewidywano jednak tworzenia komitetów. Przedstawiciele komitetów więziennych mieli obowiązek zbierania się przynajmniej raz w miesiącu w gmachu więzienia oraz kontaktowania się ze skazanymi. *Regulamin...* wprowadzał czynnik obywatelski za mury więzienia w sposób odgórny, bez względu na zapatrywanie poszczególnych władz więziennych w terenie. Wnioski Komitetu miały być przedstawiane władzom miejscowym lub Ministerstwu Sprawiedliwości. Uprawnienia komitetów sięgały więc daleko.

Regulamin... wprowadzał w ograniczonym stopniu segregację skazanych. Przewidywał oddzielne rozmieszczenie nieletnich do lat 17, recydywistów

¹⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego. DzURP z 1931 nr 71, poz. 577. Zob. też *Zbiór systematyczny rozkazów obowiązujących w więziennictwie*. Warszawa 1936. [Oprac. wg stanu prawnego z dnia 1 sierpnia 1936 r.].

i śledczych, z podziałem na płeć (§ 94). Interesującym rozwiązaniem zaproponowanym przez *Regulamin...* był spis przewinień oraz odpowiadający im wymiar kar (§§ 166–170). W pewien sposób regulowało to samowolę władz, lecz jednocześnie pozostawało w sprzeczności z innym paragrafem: „Funkcjonariusz powinien wykazać rozumną i celową inicjatywę”. Precyzowano wymagania stawiane funkcjonariuszom więziennym. Niżsi mieli mieć nieskazitelną przeszłość i ukończoną szkołę powszechną, a wyżsi wykształcenie średnie. Wszyscy musieli przejść specjalne wykształcenie¹⁷. Organizacja pracy wychowawczej w więzieniu opierała się na opiece duchowej, działalności kulturalno-oświatowej, organizacji pracy i wychowaniu fizycznym. Wychowanie fizyczne miało zapobiegać utracie zdrowia w więzieniu oraz wyrabiać poczucie dyscypliny u więźniów (§ 179). Nagród *Regulamin...* nie regulował. W więzieniach zatrudnieni byli kapelani. Opieka duchownych dotyczyła nie tylko posług religijnych, ale także mieli oni wygłaszać pogadanki religijne, odwiedzać więźniów oraz nieść im pomoc i pociechę religijną. *Regulamin...* precyzował wymagania pod adresem administracji więzienia w zakresie higieny. Więzień miał mieć zapewnioną opiekę lekarską, kąpiel raz na 2 tygodnie i co najmniej 13 m³ przestrzeni we wspólnej celi. Był to niewątpliwie postęp w kierunku humanitarnego traktowania więźnia.

Wydanie *Regulaminu więziennego* było dla więziennictwa faktem o wielkiej doniosłości. Przez 12 lat istnienia państwa stosowano przepisy dzielnicowe, które „ani duchem, ani treścią nie odpowiadały warunkom polskiego wymiaru sprawiedliwości”, jak ocenił to E. Neymark¹⁸. Dzięki wprowadzeniu *Regulaminu...* nastąpiło ujednolicenie w całej Polsce życia więziennego. W stosunku do obrazu przedstawionego przez Komisję Sejmową obraz więzienia określonego przez *Regulamin...* był diametralnie różny. Władze tworzyły przepisy, których realizacja wymagała od praktyki więziennej znacznego wysiłku. E. Neymark stwierdził: „Więziennictwo polskie musi sprostać obowiązkom, jakie reforma prawodawstwa na nie nakłada”¹⁹.

Od 1932 roku z wprowadzeniem kodeksu karnego rozpoczęto kolejną reorganizację więziennictwa. Wykorzystano do tego przedsięwzięcia rozwój nauk kryminologicznych w Polsce, powstanie prawa penitencjarnego, wydanie kodeksu karnego, rozwój badań kryminalno-biologicznych. Nowy ustrój oparto na zasadzie indywidualizacji, polegającej na uwzględnieniu w postępowaniu z przestępcą jego właściwości psychofizycznych, warunków życia i genezy po-

¹⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o straży więziennej. DzURP nr 74, poz. 667.

¹⁸ E. Neymark: *Piętnastolecie więziennictwa polskiego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 8.

¹⁹ Tamże. Ukazały się także informacje na temat prowadzenia gospodarstwa więziennego, jak H. Wapniarski: *Wiadomości praktyczne z zakresu gospodarstwa więziennego dla wyższych i niższych funkcjonariuszów więziennych*. Warszawa 1925. Określał on m.in. normy żywnościowe.

pełnienia czynu przestępczego. Stan świadomości społecznej uległ pewnym modyfikacjom. Nastąpił rozwój nauki. Propozycje prawników i powstanie humanistycznej szkoły prawa karnego wpłynęły na popularyzację pedagogicznego postępowania ze skazanymi. Praca wspomnianego Q. Saldaña wymieniała wśród nauk antropologicznych pedagogikę poprawczą²⁰. Pojawiło się zapotrzebowanie na sprecyzowanie metod postępowania z więźniem, co określono w ustawie i *Regulaminie*... Celem uwięzienia miała być poprawa skazanego, co wskazywało na poszukiwania w tym zakresie w dziedzinie nauk pedagogicznych. Dotychczasowe ogólne wskazania „wychowania skazanego”, „oddziaływania moralnego” czy „humanitarnego traktowania więźnia” domagały się bliższych ustaleń.

Kodeks karny z 1932 roku ustalał kierunek postępowania z więźniami, określał wymiar kary, uwzględniając warunki osobiste sprawcy. W związku z tym wymogiem od roku 1933 wprowadzono badania antropologiczno-kryminalne więźniów. Umożliwiały one poznanie więźnia i zastosowanie odpowiedniej kary. Podkreślano ich doniosłość penitencjarną, która polegała na stosowaniu metod oddziaływania na więźnia (lecniczych i poprawczych) w zależności od jego indywidualnych cech i czynników przestępczości. Naczelnym lekarzem więzień był Henryk Jankowski. Badania prowadzono przed orzeczeniem kary według *Małego kwestionariusza do badań kryminalno-biologicznych*²¹. Działo się tak, by sąd mógł zastosować art. 45 k.k. lub art. 84 k.k. Ten ostatni, dotyczący umieszczenia w zakładzie dla niepoprawnych, był rzadko stosowany, bo nie istniały wyraźne wytyczne prawne co do jego stosowania. Po półtora roku wprowadzono *Duży kwestionariusz do badań*²².

Docent Wolnej Wszechnicy Polskiej Leon Rabinowicz na łamach „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” pytał: Czy istnieje postęp w dziedzinie więziennictwa i jakie stąd wypływają wnioski dla pedagogiki więziennej? Pedagogikę więzienną definiował jako dziedzinę nauki, która określa, jak być powinno, pracuje nad postępem ustroju więziennego, krytycznie naświetlając rzeczywistość więzienia. Realizacja tych zadań zależy głównie od personelu

²⁰ Q. Saldaña: *Nowa kryminologia*. Paryż 1929 [tłum. polskie Łódź 1939], s. 120.

²¹ *Wychowanek Aleksy Andrzejewski (1936)*. *Wstępny kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych z 23 września 1936 r.*, AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim, Zespół akt Zakładu Poprawczego w Studzieńcu (1876–1951), sygn. 312.

²² Spotkał się on z uznaniem ze strony W.J. Śliwowskiego. W artykule *Badania kryminalno-biologiczne w Polsce*. Warszawa 1937 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1937, nr 1], stwierdził: „Kwestionariusz polski stoi niewątpliwie na wysokości wymienionych wzorów zagranicznych, o ile ich nie przewyższa. A stanowi na wzorze zagranicznym przejaw własnej myśli kryminologicznej”. Był on szczegółowy (248 pozycji). Kończył się wnioskami dotyczącymi diagnozy kryminologicznej, terapii penitencjarnej, prognozy społecznej oraz ujmował zarządzenia komisji i władz więziennych. Ze względu na wybuch wojny nie został wprowadzony w praktyce. Posiadał pewne mankamenty dotyczące nieostrej klasyfikacji skazanych. Zob. E. Janiszewska: *Badania kryminalno-biologiczne przestępców*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1959, nr 3.

zakładów karnych. L. Rabinowicz pisał: „Dziś z oprawcy lub zwykłego klucznika dozorca więzienny przekształcić ma się w wychowawcę. Problem doboru i poziomu personelu więziennego należy do naczelných zadań polityki penitencjarnej”²³. Zainteresowanie społeczeństwa i zrozumienie ze strony państwa wpływają w istotny sposób na ten proces. W 1933 roku L. Rabinowicz wydał obszerną pracę *Podstawy nauki o więziennictwie*, w której proponował przeprowadzenie reformy więziennictwa w duchu współczesnej nauki penitencjarnej. „Więziennictwo musi zostać wyrwane z ram administracyjnych. Trzeba wprowadzić do więzienia odpowiednie organa poprawcze lub uspołeczniające i one to muszą zająć się trudną i odpowiedzialną pracą poprawienia więźnia”²⁴.

L. Rabinowicz krytycznie ustosunkował się do odbywania kary w systemie progresywnym. Wyrażał pogląd, że mimo założeń indywidualizacji w traktowaniu więźnia jest to system automatycznie stosowanych kar i nagród. W rękach administracji więziennej staje się mechanicznie stosowanym szablonem. Większość więźniów odsiaduje karę do końca, nie wychodzi wcześniej z więzienia. W efekcie tych rozważań doszedł do przekonania, że system ten musi ulec przeobrażeniu. „System progresywny musi być skierowany na tory pedagogiczne i przetworzony na jedną z dziedzin społecznego wychowania. Nie stanowi on jeszcze ostatecznej i dostatecznej ustrojowej formuły penitencjarnej: jesteśmy ciągle i nadal w poszukiwaniu”²⁵, mimo oficjalnego uznania tego systemu za najbardziej nowoczesny i efektywny sposób odbywania kary.

Autor omawiał rolę wychowania w nowoczesnym więziennictwie i postulował wprowadzenie do zakładów specjalnie przygotowanej kadry do kierowania tym procesem. „Niezbędnym jest wprowadzenie do więzienia specjalnie wyszkolonych pedagogów. Jest to pierwszy postulat obecnego więziennictwa”²⁶. Wychowawcy ci mieli nadawać kierunek pracy ze skazanymi. L. Rabinowicz miał jednak świadomość, że proponowane przez niego działania są trudne do realizacji nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, głównie ze względu na traktowanie więźnia jako niebezpiecznego wroga społecznego. Efekty wychowawcze są możliwe do uzyskania tylko wtedy, gdy personel ma przeświadczenie o możliwości wychowania więźnia. Oceny i propozycje L. Rabinowicza są bardzo zbliżone do stanowiska, jakie zajął pięć lat wcześniej B. Wróblewski. Podobnie jak on proponował wpływanie na jednostkę, mając na względzie jej rozwój pod kątem określonych wymogów życia społecznego. L. Rabinowicz zgadzał się także z Z. Bugajskim, który uznając wartość pracy, nie przeceniał jej wpływów poprawczych.

²³ L. Rabinowicz: *Czy istnieje postęp w dziedzinie więziennictwa i jakie stąd wypływają wnioski dla pedagogiki więziennej?* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, z. 8.

²⁴ L. Rabinowicz: *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa 1933, s. 243.

²⁵ Tamże, s. 262.

²⁶ Tamże, s. 398.

L. Rabinowicz przeciwstawił swe poglądy ustaleniom prawa karnego w Polsce, które zakładało istnienie przestępców niepoprawnych. „Niepodobna stwierdzić z góry, którzy przestępcy są niewychowalni. Orzekanie o niewychowalności przestępcy jest rzeczą niezmiernie trudną i odpowiedzialną, należy tu zachować jak największą ostrożność”²⁷. Przyjął jednak, iż są przestępcy niewychowalni lub o wątpliwej wychowalności. Proponował natomiast wprowadzenie samorządu. Poglądy na temat mankamentów systemu progresywnego oraz dostrzeganie uspołeczniającego czynnika tkwiącego w formach samorządowych zbliżyły jego stanowisko do Piotra P. Suchana, który te rozwiązania starał się wprowadzić w zakładzie dla nieletnich²⁸.

O tym, jak wyglądało życie człowieka, który stał się przestępcą z uwagi na wiele niekorzystnych czynników środowiskowych, można dowiedzieć się na podstawie książki wydanej w 1933 roku pt. *Życiorys własny przestępcy* napisanej pod pseudonimem Urke Nachalnik. Tekst jest adresowany dla publiczności, ma literacki charakter romantycznej autobiografii, lecz mimo to jest dokumentem psychologicznym autora ze środowiska przestępczego i więziennego. (Urke oznacza złodzieja, międzynarodowego włamywacza). Praca o charakterze wspomnieniowym ukazała się dzięki zainteresowaniu oświatą dorosłych i pracą samokształceniową Stanisława Kowalskiego, nauczyciela, późniejszego profesora Uniwersytetu Poznańskiego, który w Rawiczu pracował w Seminarium Nauczycielskim oraz prowadził wykłady dla więźniów i wywiady z osobami skazanymi. (Pomysł ten poparł Florian Znaniecki). Tekst został poprawiony przez S. Kowalskiego i poprzedzony przedmową Stefana Błachowskiego. Byli oni przekonani o wpływie czynników socjologicznych na przestępcę. Jak pisał Urke: „Każdy patrzył na mnie, jak na wilka. Na ulicy wytykano mnie palcami [...] Przy wspólnym stole do obiadu zabronili mi siadać, gdyż tak postanowił ojciec [...] Brat i siostra patrzyli na mnie, jakby wątpili, czy rzeczywiście ja jestem ich rodzonym bratem. Zacząłem stronić od wszystkich [...] Życie takie stało się nieznośnem. Toteż coraz częściej zastanawiałem się nad tym, jak by tu co ukraść i uciec”²⁹. Wprawdzie autor według własnej opinii „urodził się na złodzieja”, ale – jak pisze S. Błachowski – w jego życiorysie mnóstwo szczegółów przemawia za tym, że ważny wpływ miało także otoczenie, które wpłynęło na jego wykolejenie moralne (wstęp, s. 5). *Życiorys...* oddaje klimat wychowawczy warunków, w których żył bohater, i ówczesny obraz życia świata złodziejskiego.

²⁷ Tamże, s. 394.

²⁸ Krytycznie pracę L. Rabinowicza ocenił J. Haytler w pracy *O podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa 1936. Zarzucał pracy Rabinowicza, że zostawia na uboczu wiele zasadniczych problemów oraz podaje fakty niesprawdzone i źle interpretowane. L. Rabinowicz wyjaśnił natomiast we wstępie swej pracy, że chciał nakreślić jedynie ogólne linie rozwojowe. Można przyjąć, że w kwestii wychowawczej mu się to powiodło.

²⁹ U. Nachalnik: *Życiorys własny przestępcy*. Przedm. S. Błachowski, opr. S. Kowalski. Poznań 1933.

Omawiając problemy polskiego systemu penitencjarnego, należy wspomnieć o roli, jaką odegrało w jego przeobrażeniu czasopiśmiennictwo. Funkcjonariusze więzienni stworzyli związek zawodowy, który wydawał pismo „Pracownik Więzienny”, przekształcony później w miesięcznik „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (red. S. Dąbrowski). „Przegląd” został zreorganizowany w 1933 roku, a od roku 1936 podzielił się na dwa czasopisma: (1) dwutygodnik „W służbie penitencjarnej” o charakterze praktycznym, wydawany na użytek pracowników więziennictwa, oraz (2) kwartalnik naukowy „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, wydawany przez Związek Zawodowy Pracowników Więziennych (red. S. Sokołowski).

„Przegląd Więziennictwa Polskiego”³⁰ informował o kursach w Centralnej Szkole Pracowników Więziennych, zamieszczał publikacje zmierzające do podniesienia poziomu pracowników jako wychowawców³¹. Wiele artykułów dotyczyło bibliotek więziennych³² oraz znaczenia oświaty w pracy ze skazanymi³³. Czasopismo poruszało także problemy dotyczące metod pracy więziennych³⁴ i problemów poszczególnych zakładów karnych³⁵. Na temat ogólnej organizacji więziennictwa i regulaminu więziennego zamieszczano wiele arty-

³⁰ Roczniki „Przeglądu Więziennictwa Polskiego” z lat 1925–1936.

³¹ F. Gielniewski: *O zrozumieniu wartości współpracy więźniaka* (1930, nr 6); M.S.: *Pracownik więzienny jako wychowawca więźnia* (1932, nr 5); S. Sokołowski: *O pracy funkcjonariusza więziennego nad sobą* (1935, nr 10); S. Dąbrowski: *Przeszkolenie administracji a system progresywny* (1929, nr 1).

³² W roku 1928 powstała Centralna Biblioteka Departamentu Karnego, rozsyłająca do więzień na okres 3–6 miesięcy tzw. biblioteki wędrowne w celu podniesienia poziomu wiedzy fachowej kadry. Ustawa z 1928 r. przewidywała także utworzenie bibliotek dla więźniów w więzieniu. Zob. M. Miłkowska: *Działalność Centralnej Biblioteki Więziennej*. 1934, nr 9.

³³ Z. Domaniewska-Filipkowska: *Uwagi i wnioski w sprawie organizacji, programu i metod pracy oświatowej na terenie więzień* (1933, nr 7); J. Jankowski: *Znaczenie odczytów w pracy karno-penitencjarnej* (1930, nr 2); B. Wróblewski: *Nauczanie więźniów ze stanowiska polityki karnej* (1930, nr 3); J. Czu ba: *Na marginesie organizacji szkolnictwa więziennego* (1931, nr 1); M. Zonnenbergowa: *Cele i zadania biblioteki więziennej* (1932, nr 4); M. Zonnenbergowa: *Teatr amatorski w więzieniu* (1932, nr 5); A. Nowara: *Oświata pozaszkolna w więzieniu* (1932, nr 5, 6, 9/10, 11); J. Kłaczyński: *Wpływy okolicznościowych obchodów na więźniów* (1932, nr 3); J. Jankowski: *Praca czy oświata w więzieniach* (1935, nr 8).

³⁴ M. Gernet: *Szkice z psychologii więziennej* (1928, nr 6 (przekł.)); B. Kamiński: *Zastosowanie psychologii do potrzeb więzienia-szkoły* (1931, nr 10); J. Kłaczyński: *Wychowanie więźniów wg zasad systemu progresywnego* (1932, nr 5); S. Zajączkowski: *Więzienie przy ulicy Dzielnej 24 w Warszawie* (1932, nr 3); M. Sztokman: *Zakłady dla przestępców niepoprawnych* (1934, nr 9); L. Radzinowicz: *Uwagi w związku ze współczesną ewolucją ustroju więziennego* (1935, nr 10, 11).

³⁵ W. Janczurowicz: *Grypsy* (1927, nr 9); K. Chodkiewicz: *Sztuczki przestępców* (1930, nr 4, 5). Było już opracowanie mowy przestępców: *Żargon mowy przestępców „Blatna muzyka”*. *Ogólny zbiór gwary złodziejskiej*. Oprac. W. Ludwikowski, H. Walczak. Warszawa 1922.

kułów, głównie autorstwa E. Neymarka i Z. Bugajskiego³⁶. Wiele miejsca poświęcono problemowi warunkowego zwolnienia z więzienia oraz działalności „patronatów”³⁷. Zamieszczano także informacje o więzieniach w innych krajach i o międzynarodowych kongresach³⁸. Oprócz tego pisano o sporcie w więzieniu, działalności szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych więźniów, gospodarstwach rolnych, problemie alkoholu³⁹. Pismo poruszało problemy praktyczne, przydatne w pracy personelu więziennego. Starano się podnosić poziom oświaty w więzieniach przez przygotowanie kadry i zorganizowanie nauki dla więźniów. Miało „zogniskować w sobie wszelkie nowe poczynania z zakresu kryminologii i nauk penitencjarnych”, dotyczące teorii i praktyki oraz być „doradcą i powiernikiem czytelnika w sprawach związanych z jego pracą i obowiązkami”⁴⁰.

Pismo „W służbie penitencjarnej” wychodziło w latach 1936–1939. W artykule wstępnym podkreślono, że zmiana nazwy oznacza zmienione podejście do zagadnień więziennych. Pismo miało na celu popularyzowanie nowego modelu pracy w więzieniu. Samo pilnowanie już nie wystarcza. Jak stwierdzono, „służba penitencjarna to służba więzienna, zwiększona o element wychowania poprawczego”⁴¹. U skazanych trzeba zwalczać ciemnotę, złe skłonności, zaszczerpić pojęcia etyczne, idee dobra państwowego i społecznego. Pismo miało więc wyraźne cele wychowawcze i popularyzatorskie⁴². Stanowiło kolejny ważny etap rozwoju pedagogiki penitencjarnej w Polsce⁴³. Redaktorzy pisma najwięcej uwagi poświęcali czytelnictwu i oświacie, metodom pracy penitencjarnej, kładli nacisk na odbywanie kary pozbawienia wolności w nowych warunkach, tj. w więziennych koloniach rolniczych oraz ruchomych karnych

³⁶ E. Neymark: *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego* (1928, nr 12); [B.a.]: *Nowa ustawa więzienna* (1928, nr 3); S. Sokołowski: *Więziennictwo polskie w okresie ostatniego pięciolecia* (1935, nr 12); Z. Bugajski: *Nowy regulamin więzienny* (1931, nr 11, 12).

³⁷ A. Surmiński: *Spółczeństwo, więzienia, przestępca* (1928, nr 10); S. Dąbrowski: *Więziennictwo – prasa – społeczeństwo* (1929, nr 2); L. Dworzak: *Opieka nad uwolnionymi z więzień* (1934, nr 7).

³⁸ E. Neymark: *Międzynarodowy Kongres Więziennictwa 3–10 sierpnia w Londynie* (1925, nr 3); J. Śliwowski: *Więziennictwo szwajcarskie* (1935, nr 4).

³⁹ M. Lichtenstein: *Z życia Okręgowego Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych więźniów w Drohobyczu* (1935, nr 9); T. Wertz: *Alkohol a przestępstwo w świetle etiologii i polityki kryminalnej* (1927, nr 5); J. Strzelecki: *Sport w więzieniu* (1930, nr 2); E. Nowakowski: *O pracy więźniów* (1931, nr 3); M. Mościcki: *Więziennie gospodarstwo rolne* (1933, nr 4).

⁴⁰ [B.a.]: *Od Redakcji. „Przegląd Więziennictwa Polskiego”* 1933, R. 1, nr 1.

⁴¹ Zet be: *W służbie penitencjarnej. „W służbie penitencjarnej”* 1936, nr 1.

⁴² L. Kulowski: *Jak zorganizowałem wychowanie fizyczne w więzieniu izolacyjnym. „W służbie penitencjarnej”* (1938, nr 18); A. Bursch: *Służba w koloniach rolniczych. „W służbie penitencjarnej”* (1936, nr 10); Z. K.: *Kurs dla nauczycieli szkół więziennych i zakładów poprawczych. „W służbie penitencjarnej”* (1937, nr 24); M. Czerwiec: *Więzienie, zakład rzemieślniczy w Wiśniczu. „W służbie penitencjarnej”* (1939, nr 1).

⁴³ Roczniki „W służbie penitencjarnej” 1936–1939.

ośrodkach pracy⁴⁴. Omawiali również zagadnienia związane z życiem i pracą w więziennictwie. O przyjętym programie pracy więziennej informowały okładki pisma, np. przedstawiające więźniów kopiących rowy oraz napis: *Společnie užyteczna praca to najszczytniejsza pokuta* (1939, nr 12). W innym numerze zamieszczono dwa zdjęcia i podpisy: *Wykład w szkole zawodowej w Wiśniczu i warsztaty szkolne więzienia w Wiśniczu – to dwa filary metod wychowawczych współczesnego więziennictwa* (1939, nr 13). Zamieszczono informacje o koloniach rolniczych⁴⁵. Pismo informowało również czytelników o nowej ustawie więziennej⁴⁶. Kwartalnik naukowy „Przegląd Więziennictwa Polskiego” omawiał problem organizacji więziennictwa, kar dyscyplinarnych, badań kryminologicznych oraz doświadczeń zagranicznych w zakresie więziennictwa⁴⁷. Zagadnienia dotyczące pracy w więziennictwie omawiało czasopismo „W służbie penitencjarnej”⁴⁸. Rozwój czasopiśmiennictwa towarzyszył poczynaniom formalnym z zakresu ustawodawstwa więziennego. Od 1934 roku zaczęto tworzyć nowe typy zakładów karnych, wprowadzać do więzień szkolenie ogólnokształcące i zawodowe, dokonywać segregacji skazanych.

Według „Małego Rocznika Statystycznego” stan więziennictwa i opieki społecznej w Polsce przedstawiał się następująco. W zakładach specjalnych (zamkniętych) opieki całkowitej dla dorosłych w roku 1936 przebywało: w domach pracy przymusowej 616 osób, w domach pracy dobrowolnej – 806, a w domach ochrony kobiet – 422 osoby. W zakładach specjalnych opieki całkowitej dla trudnych do prowadzenia dzieci i młodzieży w 1935 roku przebywało 2111 wychowanków, a w 1936 roku – 2250. W pogotowiach opiekuńczych w 1935 roku znalazło schronienie 146 wychowanków⁴⁹, a w roku 1936 już 201. W 1936 roku było prawomocnie skazanych 26 061 nieletnich i 500 015 dorosłych⁵⁰. Na umieszczenie w zakładzie poprawczym w roku 1936 skazano 4158 nieletnich (3279 spraw zawieszono), wobec pozostałych zastosowano środki wychowawcze, tj. upomnienie (11 210), dozór (8326) i za-

⁴⁴ M. Lichtenstein: *O leczeniu pracą w Okręgowym Szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych więźniów w Drohobyczu* (1936, nr 4); cf: *Informowanie więźnia o ważniejszych wydarzeniach bieżących* (1939, nr 12, 13); J.K. ks.: *Jak trafić do duszy więźnia* (1936, nr 15).

⁴⁵ J. Orłowski: *Penitencjarne kolonie rolnicze* (1936, nr 12); Zet be: *Więzienia a kolonie rolnicze* (1936, nr 5); Z.J.: *Karny Ruchomy Ośrodek Pracy nr 17 w Chojewie* (1938, nr 16).

⁴⁶ Zet be: *Nowa ustawa więzienna w oświeceniu historycznym* (1937, nr 11–19); A. Surmiński: *Na marginesie dyskusji o systemie progresywnym* (1939, nr 3).

⁴⁷ L. Korzeniowski: *Segregacja więźniów w świetle biologii kryminalnej* (1938, nr 3); L. Radzinowicz: *Zagadnienie kar dyscyplinarnych w nowym ustroju więziennym* (1936, nr 1); H. Jankowski: *Zadania komisji kryminalno-biologicznych w stosunku do klasyfikacji więźniów* (1938, nr 3); W. Sokalski: *Więziennictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej* (1936, nr 1, 2); E. Neymark: *Więzienia na Węgrzech* (1935, nr 9).

⁴⁸ Z. Kałuski: *Na dzień 11 listopada 1937. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 22.*

⁴⁹ „Mały Rocznik Statystyczny” 1938, *Opieka społeczna*, tab. 7 i 8, s. 277–278.

⁵⁰ „Mały Rocznik Statystyczny” 1938, *Sądownictwo*, tab. 8, s. 351.

kład wychowawczy (280). Dorosłych skazanych na więzienie w 1936 roku było 94 206, na areszt 288 921, na grzywnę 108 294. Na karę śmierci skazano 14 osób, a 3 wyroki wykonano⁵¹.

W roku 1938 było 330 więzień, w tym dwa zakłady poprawcze (państwowe) i dwa zakłady zabezpieczające. W 141 więzieniach znajdowały się biblioteki, a w 298 – czynne warsztaty pracy. Więźniów w 1938 roku było ogółem 68 841, w tym dorosłych 51 998 (najwięcej, tj. 16 710 było skazanych do 6 miesięcy). Odnotowano 665 osób skazanych bezterminowo, a skazanych na umieszczenie w zakładach zabezpieczających – 420. Skazanych nieletnich było 1749. W więzieniach w 1932 roku przebywały 37 922 osoby, a w 1938 roku już 68 008 osób, w tym w państwowych zakładach poprawczych⁵² – 981. Warunkowo zwolniono 964 osoby, ułaskawiono 31 osób⁵³. Byli też nieletni, którzy przebywali w więzieniach i oczekiwali na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Nieletnich pozbawionych wolności w roku 1938 było 2019 (w roku 1937 – 1663), wychowanków w zakładach wychowawczych i poprawczych – 1749. W zakładach państwowych znajdowano się 1022 osób, w niepaństwowych 727, a zatrzymanych tymczasowo 270 nieletnich⁵⁴.

Od chwili wejścia w życie nowego kodeksu karnego organizacja więziennictwa oparta na dokumencie z dnia 7 marca 1928 roku okazała się niedostosowana do ustawodawstwa karnego, co pociągało za sobą konieczność opracowania nowej ustawy więziennej. Miała ona uwzględniać indywidualizację penitencjarną w granicach zakreślonych przez kodeks. Wprowadzono zróżnicowanie więzień w zależności od terminu kary i właściwości sprawy. Autorem nowego projektu organizacji więziennictwa był Z. Bugajski. „Przed wszystkim chodzi tu – jak pisał w pracy *Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświeceniu historycznym* (1937) – o pogłębienie metod poprawczych, o odpowiednią organizację pracy”⁵⁵. Proponował wprowadzić 5 grup więzień:

1) więzienia o zadaniach leczniczych, w których winny przeważać metody lecznicze: dla chorych, słabych, niepełnowartościowych psychicznie,

2) więzienia mające na celu poprawę przestępcy i przygotowanie go do życia społecznego; metody pedagogiczne powinny górować tu nad innymi (więzienia – kolonie rolnicze, więzienia rzemieślnicze, zwykłe o systemie progresywnym, więzienia dla niepełnoletnich);

⁵¹ „Mały Rocznik Statystyczny”..., tab. 11, s. 353.

⁵² „Mały Rocznik Statystyczny”..., tab. 12, 13, 14, s. 354.

⁵³ „Mały Rocznik Statystyczny”..., tab. 17, s. 355.

⁵⁴ „Mały Rocznik Statystyczny”..., tab. 16, s. 355.

⁵⁵ Z. Bugajski: *Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświeceniu historycznym*. Warszawa 1937, s. 74; zob. też T. Mitraszewski: *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*. „Archiwum Kryminologiczne” 1937, T. 2, z. 3/4.

3) więzienia mające na celu formalną poprawę, ruchome ośrodki pracy, areszty;

4) więzienia izolacyjne, dążące do poprawy skazanego w warunkach obostrzonego rygoru więziennego; jeśli nie osiągną poprawy, należy ich izolować od mniej zdeprawowanych jednostek;

5) więzienia obserwacyjno-rozdzielcze.

Nowy typ zakładów karnych wymagał odpowiedniego przygotowania kadry więziennej. Z. Bugajski stwierdził, że organizacja personelu jest poświadczona w Polsce na odpowiednim poziomie, lecz podkreślił także wagę czynników osobistych. Podobnie jak w początkach więziennictwa w Polsce, tak i teraz głoszono ten sam pogląd. Nie ulega wątpliwości, że osiągnięcie pomyślnych rezultatów nowej organizacji więziennictwa zależało w dużej mierze zarówno od wykształcenia, jak i od osobistych, moralnych zalet personelu więziennego. W więziennictwie potrzebnymi byli ludzie oddani swemu zawodowi, mający głęboką wiarę w możliwość osiągnięcia pomyślnych rezultatów w pracy nad „upadłym” człowiekiem. „Funkcjonariusz, który tej wiary nie posiada, jest szkodnikiem, gdyż nie tylko, że sam nic nie zdziała, ale budzi niewiarę, niechęć do pracy u innych”⁵⁶. Projekt ustawy, zdaniem Z. Bugajskiego, zasługiwał na duże uznanie. Uważał go za nowoczesny i odpowiadający warunkom polskim. „Przyznać musimy – uwzględniając warunki Polski – że nowa organizacja więziennictwa polskiego jest śmiałym posunięciem naprzód, jakie znajdujemy zaledwie w niewielu państwach europejskich”⁵⁷.

Redakcja „Archiwum Kryminologicznego” tak oceniła omawiany projekt: „Projekt organizacji więziennictwa opracowany został przede wszystkim pod kątem widzenia zasad wychowania i indywidualizacji przy realizowaniu kary. Jeśli te zasady znajdą wyraz w regulaminach więziennych i będą odpowiednio wykonywane, to przyszła nasza polityka penitencjarna będzie mogła kształtować się pozytywnie”⁵⁸.

Projekt był przygotowywany przez kilka lat. W praktyce stopniowo wprowadzano rozwiązania, które on uwzględniał. Powstała Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych, więzienia-kolonie rolnicze i więzienia rzemieślnicze, zakłady dla recydywistów, przestępców zawodowych oraz nałogowych. W 1937 roku zorganizowano ruchome ośrodki pracy dla więźniów krótkoterminowych i więzienia obserwacyjno-rozdzielcze. Nowa ustawa została uchwalona w dniu 26 lipca 1939 roku⁵⁹. Wymieniała 7 typów więzień (więzienia zwykłe i specjalne). Kładła nacisk na wychowanie i oświatę (rozdz. 6), np. więźniowie mogli otrzymywać świadectwa szkolne bez adnotacji, że ukończyli

⁵⁶ Z. Bugajski: *Nowa organizacja...*, s. 87.

⁵⁷ Tamże, s. 78.

⁵⁸ T. Mitraszewski: *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa...*, *Od Redakcji*, s. 508.

⁵⁹ *Ustawa z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa*. DzURP z dnia 2 sierpnia 1939 r., nr 68, poz. 457.

szkołę w więzieniu. Podkreślała znaczenie wychowania fizycznego (rozdz. 7), opieki religijnej, zwracała uwagę na warunki sanitarne w więzieniu. W składzie osobowym administracji więzień ustawa wymieniała kapelanów i nauczycieli więziennych. Utrzymano w mocy pracę ze społeczeństwem. Mimo to ustawa traktowała skazanych w sposób dość surowy. Za pracę nie mieli otrzymywać pieniędzy, a stosowane kary i tak już bardzo dolegliwe (post, twarde łóżko) mogły być podwojone wobec więźniów izolowanych, recydywistów, zawodowych i z nawyknięcia. Mogli wnosić od nich zażalenie do władz, co jednak nie wstrzymywało wykonania kary (art. 45). Praktyczną realizację ustawy mogły dopiero sprecyzować regulaminy więzienne. Do tego jednak nie doszło ze względu na wybuch drugiej wojny światowej. Ustawa nie mogła więc zostać zrealizowana w praktyce penitencjarnej.

* * *

Pedagogika penitencjarna w dwudziestoleciu międzywojennym była, jak można to określić, przede wszystkim stanem postulowanym. Nie opisywała stanu faktycznego więziennictwa, lecz raczej stan pożądany, przy czym kładła nacisk na stronę pedagogiczną zagadnienia. Kształtowała się pod wpływem opinii publicznej, przekazywanej w Sejmie i prasie, korzystała z doświadczeń społecznych w zakresie działalności zapobiegawczej (głównie „Patronatu”) oraz z rozwiązań teoretycznych w postaci projektów i ocen. Na jej rozwój składały się również rozwiązania o charakterze ustawowym, wyznaczające kierunki rozwoju i stosowane formy i metody. Działania profilaktyczne, zapobiegawcze, na ogół wypracowała sama praktyka. Natomiast działalność w zakładach karnych (w niewielkim tylko stopniu w zakładach dla nieletnich) opierała się na uregulowaniach ze strony Ministerstwa. Inspiracje i zarządzenia wychodziły od czynników oficjalnych, zwierzchnich, które były przygotowane teoretycznie i wymieniały doświadczenia z ośrodkami zagranicznymi. Doświadczenia obce starano się przenieść na teren Polski, uwzględniając lokalne warunki. Dążono do zmiany więziennictwa polskiego na podstawie rozwoju nauki i praktyki penitencjarnej na świecie. Okres drugiej wojny światowej przyniósł kolejne zmiany⁶⁰.

⁶⁰ Druga wojna światowa spowodowała kolejne zmiany w więziennictwie i w koncepcji celu kary pozbawienia wolności. Zob. m.in. *Więzienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939–1945*. Red. A. Szefer. Katowice 1983; zob. też D. Raś: *Ludzie odrzuceni społecznie a rozwój praw człowieka. W: Kontakty z ludźmi „Innymi” jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji*. Red. B. Kosek-Nita, D. Raś. Katowice 2000.

Zakończenie

Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei¹.

Jan Paweł II

Teoria i praktyka wychowania poprawczego w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego przeszły długi etap rozwoju. Odrodzony kraj w rzeczywistości powojennej musiał borykać się z wieloma problemami natury gospodarczej, politycznej, społecznej. Mimo to uznano zagadnienie sądownictwa i wykonania kary za sprawę pierwszorzędnej wagi. Plany i propozycje w tym zakresie niestety nie mogły zostać zrealizowane w sposób, na jaki zasługiwały zdaniem ich twórców. Brakowało pieniędzy, wykształconej kadry, niski był stopień zrozumienia problemów dotyczących przestępczości w społeczeństwie. Ani propozycje indywidualnych autorów, ani stosowne ustawy rządowe nie poprawiły tej sytuacji od razu, lecz stopniowo zostawały wdrażane w życie. Dotyczy to ustaw obejmujących takie zagadnienia, jak: utworzenie sądów dla nieletnich, wybudowanie zakładów wychowawczych i poprawczych, zatrudnienie więźniów, wprowadzenie opieki społecznej dla szerokich mas społecznych, kształcenie kadry.

Na tworzenie programu wychowania poprawczego, jego ugruntowanie się w praktyce i w teorii miały wpływ inicjatywy naukowe i społeczne oraz przepisy rządowe, podejmowane przez różne środowiska, jak również organy władzy. Przede wszystkim swój wkład wnieśli prawnicy w zakresie kodyfikacji w Polsce, przy czym na uwagę zasługuje utworzenie sądownictwa i zakładów dla nieletnich, powstanie prawa penitencjarnego obejmującego swym zakresem

¹ Jan Paweł II: *Homilia Jana Pawła II na krakowskich Błoniach z 18 sierpnia 2002.*

wykonanie kary pozbawienia wolności oraz uchwalenie kodeksu karnego w 1932 roku. Zwracają uwagę poglądy pedagogiczne dotyczące wychowania i poprawy przestępców w środowisku prawniczym. Tym bardziej że przedstawiciele prawa, jak można przyjąć, byli bliżej związani z naukami medycznymi niż z pedagogicznymi (S. Batawia). Prawnicy proponowali wprowadzenie do zakładów karnych nie tylko przedstawicieli sądu, lecz także lekarzy i pedagogów, psychologów. Posiadana wiedza prawnicza, jak wykazała praktyka więzienna, okazała się niewystarczająca w pracy ze środowiskiem przestępczym. Łączyło się to z rozwojem nauk filozoficznych i prawnych oraz przyjętym celem kary pozbawienia wolności. Początkowo była to represja i pokuta, następnie zabezpieczenie i obrona społeczna, leczenie, a w końcu wychowanie. Organami prawników były „Gazeta Sądowa Warszawska” i „Przegląd Więziennictwa Polskiego”.

Współpraca prawników i lekarzy była w okresie dwudziestolecia dość ścisła. Zaowocowała odpowiednimi artykułami kodeksu karnego, utworzeniem Komisji do Badań Kryminalno-Biologicznych i rozwojem czasopiśmiennictwa, gdzie zamieszczali artykuły zarówno lekarze, jak i prawnicy. Najpełniejszy tego przykład stanowiło „Archiwum Kryminologiczne” ukazujące się w latach 1933–1939. Środowisko przyrodników i lekarzy oddało znaczne zasługi na polu pracy z jednostką wykołowaną, przestępczą. Lekarze zwracali uwagę na indywidualizowanie metod oddziaływania na przestępcę, w zależności od jego cech psychofizycznych, oraz na decydującą rolę pracy profilaktycznej w zwalczaniu przestępczości. Godne uwagi są ich postulaty humanitarnego obchodzenia się z osobami odbiegającymi od normy, w tym z przestępcami. Nieletnich, którzy weszli na drogę przestępstwa, postulowali umieszczać w specjalnych placówkach wychowawczych, podległych oświacie, a nie wymiarowi sprawiedliwości².

Znamienne, że postulat ten, obok wspomnianych propozycji prawników, wyszedł ze środowiska lekarzy. Zwracali oni uwagę na potrzebę rozwoju pedagogiki więziennej (kryminalnej) i potrzebę wprowadzenia pedagogów więziennych do zakładów karnych. Trzeba jednakże przypomnieć, że lekarze na początku XX wieku znacznie bardziej niż współcześnie angażowali się

² W okresie współczesnym problematyką zakładów karnych i przestępczości zajmuje się stosunkowo niewielu autorów. Na uwagę zasługują takie publikacje, jak: M. Ciosek: *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa 2001; H. Machel: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk 2003; J. Rejman: *System wychowawczy zakładu penitencjarnego dla młodocianych. Model organizacji i resocjalizacji*. Rzeszów 2000; *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Red. B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniaś. Warszawa-Poznań-Kalisz 2001; A. Mościskier: *Natura ludzka i problem przestępczości*. Warszawa 2001; A. Szymanowska: *Więzienie i co dalej*. Warszawa 2003; A. Rejzner: *Kultura fizyczna w polskim systemie penitencjarnym*. Warszawa 1995; M. Radochoński: *Osobowość antyspołeczna. Geneza, rozwój, obraz kliniczny*. Rzeszów 2000; *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*. Red. M. Kuć, I. Niewiomska. Lublin 2004.

w życie społeczne, zapobieganie chorobom i patologiom społecznym. Badania lekarskie zmierzały do ustalenia cech charakterystycznych przestępcy, co w rezultacie doprowadziło uczonych do wniosku, że przyczyna przestępczości ma źródło w środowisku społecznym. Szczególnie cennym forum wymiany myśli wśród przedstawicieli tej dyscypliny naukowej oraz dziedzin pokrewnych stanowiły zjazdy lekarzy i przyrodników polskich, organizowane co kilka lat.

Środowisko pedagogów skupiło swe zainteresowania na zagadnieniach pedagogiki leczniczej i wychowania poprawczego. Kładziono nacisk na profilaktykę społeczną³. Prace te cechował dość umiarkowany optymizm pedagogiczny. Przyjmowano, że tylko niewielka część młodzieży wykołejonej moralnie może się poprawić, a praca zmierzająca do tego celu trwa długo i jest trudna (M. Grzegorzewska). Wśród przedstawicieli innych grup społeczno-zawodowych i naukowych prognozy w tym zakresie były pomyślniejsze. Metody pedagogiki leczniczej, specjalnej, były podobne do stosowanych w medycynie. Aktualizowało się to w samej nazwie „pedagogika lecznicza”. Lekarze często pracowali w placówkach oświatowych w charakterze doradcy, kontrolera i inspiratora działań wychowawczych, pisali książki przeznaczone dla nauczycieli i wychowawców, dotyczące wychowania (L. Wachholz, J. Korczak).

Ważnym osiągnięciem pedagogiki było utworzenie w 1923 roku pałcówki przygotowującej kadrę dla szkolnictwa specjalnego, czyli Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Interesującą inicjatywą opieki społecznej było prowadzenie pracy opiekuńczej o nachyleniu rozwojowym, twórczym, uwzględniającym aktywne siły tkwiące w jednostce (H. Radlińska). Optymizm i zaangażowanie stanowiły istotny czynnik w pracy z dzieckiem wykołejonym i przestępcą. Służba społeczna z czasem wykształciła własną kadrę, nie tylko dzięki działalności praktycznej, ale również w trakcie nabywania kwalifikacji w utworzonych do tego celu instytucjach, jak Studium Pracy Społeczno-Oświatowej. Na podkreślenie zasługuje podejmowanie szeroko zakrojonej pracy profilaktycznej zarówno w środowisku ludzi dorosłych, jak i dzieci,

³ Problematyką nieletnich oraz pedagogiką specjalną i społeczną zajmują się współcześnie m.in.: A. Radziejewicz-Winnicki: *Społeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk 2004; L. Pytk: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Warszawa 2000; B. Urban: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków 2000; *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*. Red. K. Pospiszył. Warszawa 1990; K. Marzec-Holka: *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*. Bydgoszcz 1999; Z. Bartkiewicz: *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*. Lublin 2001; *Przestępczość nieletnich: aspekty psychospołeczne i prawne*. Red. J.M. Stanik, L. Woszczek. Katowice 2005; W.W. Szczęsny: *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*. Warszawa 2003; *Społeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych. Od diagnozy do prognoz i do działań*. Red. W. Dykcik. Poznań 1996.

a także w placówkach karnych. Zakładanie świetlic dla dzieci i dla bezrobotnych, zapomogi, pomoc materialna, stacje kropli mleka dla matek i niemowląt, dożywianie dzieci, organizowanie kolonii, umieszczanie dzieci w zakładach specjalnych stanowiły istotny wkład środowiska w profilaktykę przestępczości oraz były częścią wychowania poprawczego. Towarzystwa społeczne organizowały także opiekę nad osobami opuszczającymi zakłady karne i pałacówki wychowawczo-poprawcze. Na uwagę zasługuje Towarzystwo „Patronat”, komitety więzienne, Warszawskie Towarzystwo Patronatu nad Nieletnimi i praca kuratorów sądowych⁴.

Odzwierciedleniem potrzeb i inicjatyw społecznych była prasa popularyzująca wiedzę w szerokich kręgach społecznych. Trzeba tu wymienić założone w okresie dwudziestolecia międzywojennego czasopisma: „Szkoła Specjalna”, „Opieka nad Dzieckiem”, „Opiekun Społeczny”, a także prasę codzienną, jak „Ilustrowany Kurier Codzienny” i „Bluszcz”. Ważną pozycję w rozwoju świadomości społecznej i przygotowaniu kadry dla zakładów wychowawczo-poprawczych i karnych stanowiły czasopisma „Przegląd Więziennictwa Polskiego” i „W służbie penitencjarnej”. Problem więziennictwa poruszano także w Sejmie, gdzie przedstawiciele społeczeństwa zwracali uwagę na rażące niedociągnięcia i niedowład praktyki penitencjarnej.

Osobną uwagę trzeba poświęcić projektom organizacji więziennictwa z lat 1928 i 1939. Realizacja postulatów wychowania poprawczego w zakładach poprawczych i więzieniach nie przedstawiała się najlepiej. Trzeba jednak stwierdzić, że ulegała stałej poprawie, a przyjęte założenia w postępowaniu z przestępcą od początku były jasno określone. Jeśli inne dziedziny życia społecznego wysuwały oddolne inicjatywy i propozycje zmian w zakresie działań profilaktycznych i pracy z przestępcą, w wypadku więziennictwa następowały one na polecenie władz zwierzchnich w formie rozporządzeń i ustaw. Władze same musiały takie projekty tworzyć na podstawie własnych przemyśleń i wzorów zagranicznych, w czym znaczą rolę odgrywały kontakty międzynarodowe.

Poprawa więźniów, początkowo ograniczona, z czasem zaczęła obejmować różne dziedziny życia więziennego. Decydującą rolę w działaniach poprawczych przypisywano pracy więźniów. Miała ona charakter wychowawczy, twórczy, a nie represyjny. Z czasem w coraz większym stopniu zaczęto uwzględniać oświatę w więzieniach, kształcenie zawodowe, działania kulturalno-oświatowe i wychowanie fizyczne. Walczono z analfabetyzmem, zakładano biblioteki. Opiekę nad więźniami sprawowali również duchowni. Obok Kościoła katolickiego byli to przedstawiciele innych religii. Wykonanie kary odbywało się (od ustawy z roku 1928) w ramach systemu progresywnego (dla

⁴ W aneksie zamieszczono wybrane fragmenty (strony) omawianych prac.

części skazanych). Pod koniec lat trzydziestych zaczęto wprowadzać takie formy odbywania kary, jak więzienia-kolonie rolnicze, więzienia-zakłady rzemieślnicze, karne ruchome ośrodki pracy. Zakłady te szeroko propagowała prasa. Do więzień wprowadzono czynnik społeczny w postaci przedstawicieli „Patronatu” oraz komitetów więziennych. Ważną rolę w szkoleniu pracowników więziennictwa odegrała Centralna Szkoła Służby Więziennej oraz Centralna Biblioteka.

Wychowanie nieletnich przeszło decydujące przeobrażenia. Już w 1919 roku utworzono pojedyncze sądy dla nieletnich, ale warunki w kraju nie pozwalały na ich upowszechnienie. W kodeksie karnym z 1932 roku oddzielono sprawy nieletnich od dorosłych. Zaczęły powstawać zakłady o charakterze poprawczym i wychowawczym. Zakłady poprawcze od roku 1928 przeszły pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości, co pozwoliło na lepszą koordynację i kontrolę pracy. W wychowaniu poprawczym brali udział przedstawiciele nie tylko środowisk pedagogicznych. Decydowali o nim: Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz służba zdrowia. Poszczególne grupy społeczno-zawodowe wypracowały program wychowania poprawczego czasem w opozycji do siebie i bez porozumienia, a poszczególne jednostki starały się stworzyć własny program oddziaływań, akcentujący pracę w zakładzie, oświatę pozaszkolną i opiekę społeczną lub jej specyficzne formy. Generalnie były dwie tendencje – wychowania rodzinnego i zakładowego. Mimo że w całej rozciągłości akceptowano tę pierwszą formę, to ze względu na trudności obiektywne, brak środków, pomieszczeń, niski stan świadomości społecznej oraz kryzysy ekonomiczne musiano zrezygnować z wychowania rodzinnego na rzecz zakładowego, dozorowanego przez państwo (a nie instytucje samorządowe czy prywatne).

W miarę możliwości finansowych, materialnych i kadrowych w Polsce starano się upowszechniać obce wzory. Były one jednak przystosowywane do warunków polskich. Ze szczególną estymą wyrażano się o zakładach borstalu w Anglii oraz reformatoriach w Stanach Zjednoczonych. Kierownicy zakładów wyjeżdżali na lustracje placówek poprawczych za granicę – przed objęciem ich w kraju. Zakłady dla nieletnich charakteryzowały się niejednorodnym poziomem wychowawczym, który ulegał przeobrażeniom w ciągu lat. Znane były osiągnięcia zakładu w Cieszynie. W latach trzydziestych reorganizację wychowania przechodził także zakład w Studzieńcu. System progresywny w zakładach dla nieletnich miał różne odmiany. Starano się zapobiec automatyzmowi i szablonowości. W latach trzydziestych akcentowano rolę samorządu i uspołecznienia wychowanków. Powstawały nowe zakłady poprawcze. Zmniejszała się liczba nieletnich w więzieniach.

Na uznanie zasługuje bogata działalność pozaszkolna organizowana w przodujących placówkach: od zajęć teatralnych, poprzez sport i turystykę, do udziału w zespołach muzycznych i orkiestrze. Zwracano uwagę na stały dozór

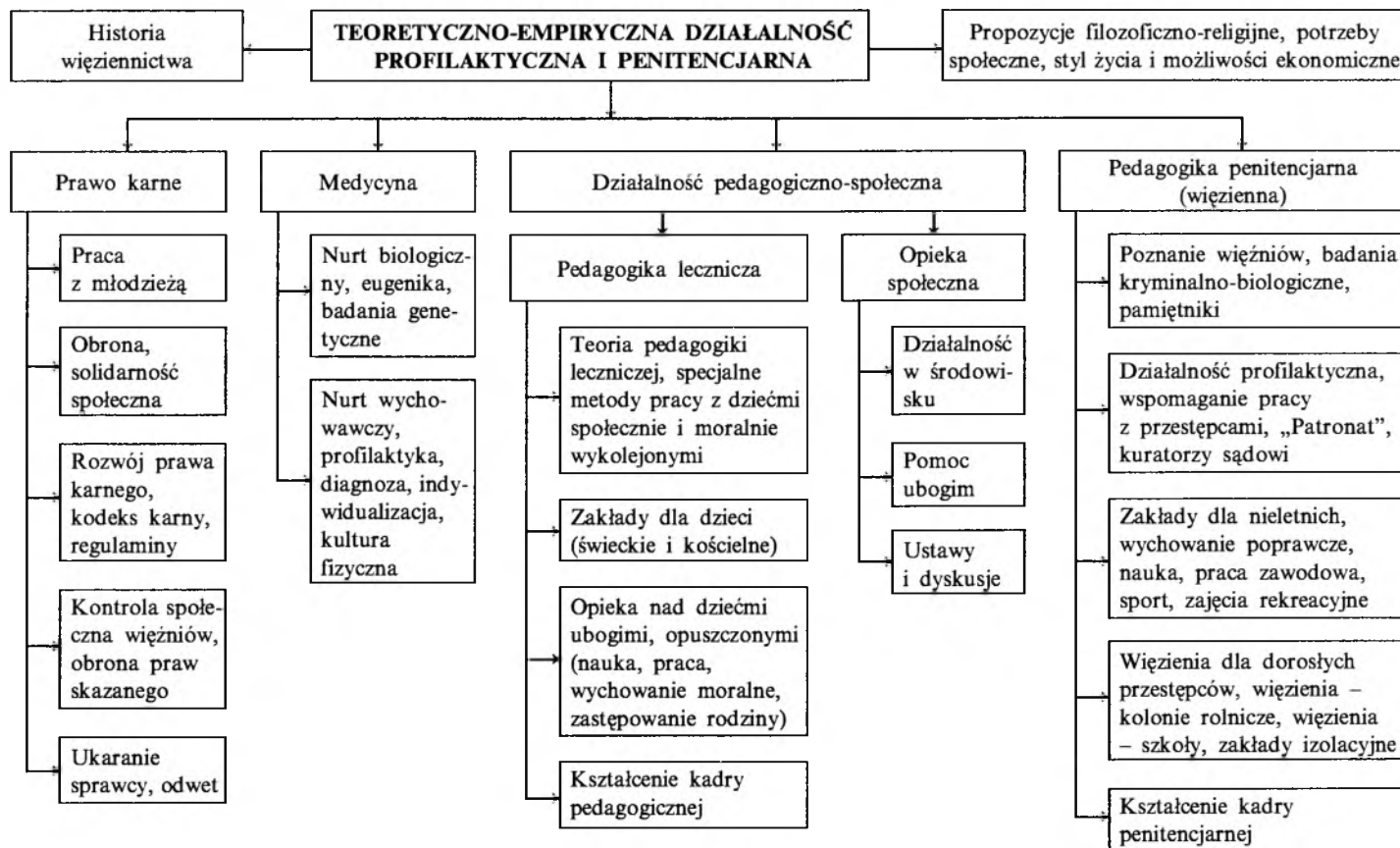
wychowanków. Zakłady starały się oddziaływać na wychowanka w sposób jednolity i całościowy, bez podziału na szkołę, internat i pracę warsztatową. Nauczyciele zajmowali się pracą wychowawczą, byli jednocześnie wychowawcami w internacie. Wprowadzono pierwsze orzeczenia sądowo-psychologiczne do pracy z wychowankami. Służyły temu także inicjatywy podejmowane w poszczególnych placówkach w formie częstych, cotygodniowych konferencji dotyczących wychowania w zakładzie i ujednolicenia kierunków działań w pracy z konkretną jednostką (zakład w Cieszynie). Praca wychowanków była dosyć urozmaicona. Nietelni mieli do wyboru kilkanaście kierunków szkolenia. Przy zakładach istniały duże gospodarstwa rolne. Nacisk położony na pracę odpowiadał tendencjom w pedagogice na świecie (szkoła pracy, szkoła twórcza) oraz był odzwierciedleniem gospodarki rynkowej. Zakłady dążyły do samowystarczalności, prowadziły własne gospodarstwa, a niejednokrotnie dla rolników w okolicy stanowiły przykład nowoczesnej uprawy zbóż i warzyw. Znaczną rolę w zakładach odgrywała opieka religijna, wspomagała ona pracę wychowawczą. Duży nacisk kładziono na przygotowanie młodzieży do samodzielnego życia, stosownie do możliwości, jakie miał wychowanek. Opieka, rozwój umiejętności i przygotowanie do życia to echa światowych dyskusji na kongresach poświęconych nietelnim oraz uchwał *Deklaracji genewskiej*. Różne dziedziny wiedzy wzajemnie na siebie oddziałują. Działania te obrazuje schemat 1.

Propozycje poprawy więźniów w zakładach karnych i nietelnych w zakładach poprawczych zmierzały zasadniczo w dwóch kierunkach. Pierwszy dotyczył obrony społeczeństwa i eliminacji przestępców, drugi zmierzał do poprawy więźniów oraz profilaktyki przedprzestępczej. Oba miały wiele argumentów promujących rozwiązania praktyczne. Zwyciężył jednak, jak można przyjąć, kierunek poprawczy, zapobiegawczy, który uwzględniał głównie przestępców nietelnych. Początkowo wszystkich przestępców traktowano jednakowo, ale później wobec nietelnych zaczęto stosować metody wychowawcze. W okresie dwudziestolecia międzywojennego metody wychowawcze zaczęły obejmować także więźniów dorosłych (zob. schemat 2).

Przyjmowano jednak, że istnieje pewna grupa więźniów niezdolnych do poprawienia się, wobec których należy stosować postępowanie wprawdzie humanitarne, ale stanowcze, surowe i konsekwentne, co miało na uwadze ich izolację od społeczeństwa. Propozycje te i doświadczenia mogą stanowić podstawę współczesnej organizacji więziennictwa i przyjętych sposobów pracy z więźniami.

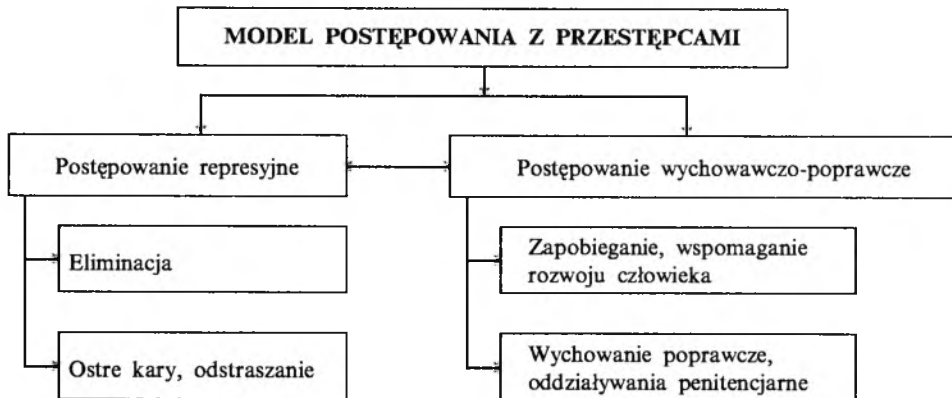
Sytuacja Polski po odzyskaniu niepodległości sprzyjała tworzeniu programu wychowania poprawczego oraz jednocześnie go ograniczała. Potrzeby społeczne i zapał w społeczeństwie stymulowały te działania, natomiast utrudniały je: braki finansowe, nieprzygotowana kadra, brak zakładów dla

Teoretyczno-empiryczna działalność profilaktyczna i penitencjarna



Schemat 2

Model postępowania z przestępcami



nietletnich i odpowiednich przepisów prawnych. Można jednak stwierdzić, że uczyniono znaczny postęp w zakresie rozwoju wychowania nietletnich i pracy z dorosłymi oraz działań profilaktycznych. Następowало stopniowe scalanie inicjatyw społecznych, resortów sprawiedliwości, oświaty, opieki społecznej i zdrowia w pracy penitencjarnej.

Z inicjatyw tych i osiągnięć korzystano także po drugiej wojnie światowej. Kodeks karny z 1932 roku obowiązywał do 1969 roku, a ustalenia dotyczące odpowiedzialności nietletnich obowiązują nadal w zasadniczych założeniach. Kuratorskie ośrodki pracy z młodzieżą w drugiej połowie XX wieku prowadziły działalność zbliżoną do pracy świetlic „Patronatu”. Na miejscu starych zakładów często nadal funkcjonowały placówki poprawcze, jak w Chojnicach i Studzieńcu.

Warto naśladować takie osiągnięcia, jak utworzenie komitetów więziennych i aktywną pracę „Patronatu”. Należy również upowszechniać i wykorzystać dokonania polskich penitencjarystów, podobnie jak w okresie dwudziestolecia międzywojennego korzystano z osiągnięć epoki poprzedniej⁵. Współcześnie funkcje komitetów więziennych w znacznym stopniu przejęły telewizja i prasa.

Na uwagę zasługuje przyjmowana w przeszłości zasada wychowawcza, by kształtować u młodzieży oraz dorosłych i nietletnich przestępców świadomość odpowiedzialności za swoje postępowanie oraz stawianie uczniom, wychowankom i osobom skazanym określone, coraz większe wymagania. Ważne jest podkreślenie znaczenia pracy w wychowaniu i dążenie do zatrudnienia jak największej liczby skazanych, a także propozycje, by więźniowie pracowali na własne utrzymanie.

⁵ Przykładem jest praca S. Batawii *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*, której drugie wydanie ukazało się w 1984 r. – po 50 latach od pierwszej edycji.

Jak wynika z analizy rozpraw prawników i lekarzy, warunki pobytu w więzieniu powinny przygotowywać do życia w konkretnej rzeczywistości na wolności oraz do samodzielnego utrzymania się skazanego po opuszczeniu więzienia. Więzienie jednak w swej istocie ma być karą, co jest ważnym wskazaniem dla przestępców i społeczeństwa. Ma powstrzymywać przed popełnianiem przestępstw. Zbytняя liberalizacja, szczególna ochrona i opieka w stosunku do przestępców, jest dla społeczeństwa demoralizująca, zaciera normy moralne i reguły prawne.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na dyskusje dotyczące więźniów nieprawnych, recydywistów i popełniających szczególnie niemoralne i antyludzkie czyny. Na podkreślenie zasługują propozycje Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, które doceniały znaczenie eugeniki pozytywnej, działań zapobiegawczych i wspierających wychowanie oraz rozwój jednostek słabych, zagrożonych wykołajeniem. Duża liczba skazanych, przepełnienie więzień i związane z tym duże kwoty przeznaczone na zakłady karne oraz wymiar sprawiedliwości mogą zostać znacznie obniżone, jeśli większą wagę zacznie się przywiązywać do wychowania, wymagań stawianych młodzieży, kształcenia pozytywnych cech charakteru oraz profilaktyki społecznej. Zamiast na więziennictwo środki te, energię i przedsiębiorczość należy skierować na oświatę, zdrowie i wychowanie. Profilaktyka i wychowanie – jak podkreślano w przeszłości – jest najlepszym i najtańszym sposobem oszczędzania oraz ograniczenia przestępczości.

Bibliografia

1. Źródła drukowane

- Babicki Józef Czesław: *Kursy doszkalające dla wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Uzasadnienie i program*. Warszawa 1928, Biblioteka Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą.
- Babicki Józef Czesław: *Wychowanie dziecka opuszczonego w zakładach opiekuńczo-wychowawczych*. Cz. 1. Warszawa Polska Składnica Pomocy Szkolnych 1929.
- Babicki Józef Czesław, Woytowicz-Grabińska Wanda: *Opieka społeczna nad dziećmi i młodzieżą*. W: Łempicki Stanisław, Gottlieb Wojciech, Suchodolski Bogdan, Włodarski Józef (red.): *Encyklopedia wychowania*. T. 3, z. 9, 10. Warszawa „Nasza Księgarnia” 1939.
- Babicki Józef Czesław, Woytowicz-Grabińska Wanda: *Środki wychowania poprawczego*. W: Łempicki Stanisław, Gottlieb Wojciech, Suchodolski Bogdan, Włodarski Józef (red.): *Encyklopedia wychowania*. T. 3, z. 9, 10. Warszawa „Nasza Księgarnia” 1939.
- Barta Jan: *Dziecko bezrobotnych w świetlicy. Wrażenia ze świetlic dla dzieci bezrobotnych*. Łódź Towarzystwo „Opieka”, Oddział w Łodzi 1939.
- Batawia Stanisław: *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Przedm. W. Makowski. Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa Druk. Zakładów Graficznych 1931, Biblioteka Polska.
- Batawia Stanisław, Budkiewicz Janina, Skrzywan-Żebrowska Maria: *Badania nad nieletnimi przestępcami. Poczucia moralne*. Monografie opracowane w Seminarium Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa 1929 [rec. Józef Czechowicz: „Szkola Specjalna” 1929/1930, nr 2].
- Beccaria Cesare: *O przestępstwach i karach*. Warszawa Wydawnictwo Prawnicze 1959.
- Berger Adam: *Poczytalność zmniejszona*. Lublin Uniwersytet Lubelski, Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych 1927.
- Bielawski Oskar: *O zbrodni i zbrodniarzu. Szkic kryminologiczny*. Gniezno Wyd. „Nowiny Psychiatryczne” 1928.

- Blaustein Leopold: *Karność w nowoczesnym wychowaniu*. Lwów Księgarnia Towarzystwa Szkoły Ludowej 1936, Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna.
- Bobrowska Bronisława: *Wychowanie zakładowe czy w rodzinie przybranej?* [odbitka „Życie Dziecka” 1935, nr 7/8].
- Buczyński Roman: *Zarys stanu moralnego naszego społeczeństwa*. Cz. 1: Czarna księga czynów, wypadków i zjawisk społecznych. Cz. 2: Społeczeństwo i przestępcy. Warszawa 1885, 1886, Biblioteka Umiejętności Prawnych.
- Budziński Stanisław: *O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy z uwzględnieniem praw obowiązujących w Królestwie Polskim i Galicji Austriackiej*. Warszawa Druk. Orgelbranda i Synów 1883.
- Bugajski Zygmunt: *Więziennictwo*. Cz. 1. *Zarys nauki o karze*. Cz. 2. *Systemy więzienne*. Warszawa Druk. „Domu Karnego” 1925.
- Bugajski Zygmunt: *Zasadnicze wiadomości z zakresu praktycznego więziennictwa*. Warszawa Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich 1925.
- Bugajski Zygmunt: *Oświata i wychowanie fizyczne w więzieniach*. Warszawa Zakłady Graficzne „Wuzet” 1929.
- Bugajski Zygmunt: *Praca więźniów*. Warszawa Zakłady Graficzne „Wuzet” 1929.
- Bugajski Zygmunt: *Podręcznik do egzaminu z zakresu więziennictwa praktycznego*. Cz. 1. *Dla dozorców więziennych*. Warszawa Druk. Działu Pracy W.K. 1930.
- Bugajski Zygmunt: *Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświeceniu historycznym*. Warszawa Druk. Dz. Pracowników Więziennictwa 1937.
- Bugajski Zygmunt (red.): *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Warszawa nakładem Związku Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej 1929.
- Bugajski Zygmunt, Neymark Edward: *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*. T. 1. Warszawa Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich 1925.
- Car Stanisław: *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego*. Warszawa 1929 [odbitka „Revue Penitentiaire de Pologne” 1929, vol. 4, nr 1/6].
- Charszewska Zofia: *Z ujemnych stron wychowania zakładowego* [odbitka „Życie Dziecka” 1935, nr 11].
- Czerwiński Adolf: *Obecny stan ustawodawstwa karnego przeciwko nieletnim w Polsce*. Lwów nakł. Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej 1933.
- Dąbrowski Marcei: *Zza krat i bram więziennych. Dialogi z życia więźniów*. Przedm. W. Makowski. Warszawa Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich 1924.
- Dydusiak Leon: *Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce*. Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Lwów Druk. Urzędnicza [nakł. Autora] 1938.
- Ettinger Adam: *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*. Warszawa F. Hoessick 1924.
- Fierro Torres Rodolfo M. (TS): *Poprzez niwę pedagogiczną*. [Konferencja o systemie wychowawczym Jana Bosco]. Przeł. z j. hiszpańskiego J.H. Warszawa Inspektorat Księży Salezjanów 1929.
- Freud Zygmunt: *O psychoanalizie, pięć odczytów*. Lwów Księgarnia H. Altenberga 1911.

- Fromm Erich: *Ucieczka od wolności*. Warszawa „Czytelnik” 1970.
- Gernet Michaił Nikołajewicz (red.): *Diety pieriestupniki [Dzieci przestępcy]*. Moskwa „Znamieńskiej i K” 1912 oraz *Istorija carskoj tjurny [Dzieje więzienia carskiego 1870–1900]*. T. 1–5. Moskwa Gosjurizat. 1952–1954.
- Glaser Stefan: *Dziecko a przestępczość*. Warszawa 1923 [odbitka „Rodzina”].
- Glaser Stefan: *Kara odwetowa a kara celowa. Zalety i braki teorii pragmatycznej*. Lublin Uniwersytet Lubelski 1924.
- Glaser Stefan: *Normatywna nauka o winie*. Warszawa Druk. Rolnicza 1934.
- Głębocki Józef Teodor: *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie powstające z krótką wzmianką o dawniejszych a dziś nieistniejących*. Kraków Druk. „Czasu” 1852.
- Głowacki Feliks: *IX Międzynarodowy Kongres Penitencjarny i wyniki udziału w nim przedstawicieli Polski (Londyn 1925)*. W: Bugajski Zygmunt (red.): *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Warszawa Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej 1929.
- Goryński Ludwik, Dobrzyńska Maria: *Dzieci wychowywane w zakładach zamkniętych*. Warszawa Druk. Krajowa 1938 [odbitka „Biuletyn Higieny Psychicznej”, R. 1, nr 3/4].
- Górski Kazimierz: *Kolonie letnie*. Warszawa Polska Składnica Pomocy Szkolnych 1929, Zagadnienia Opieki nad Macierzyńskim, Dziećmi i Młodzieżą w Polsce, nr 6, Krakowski Bronisław (red.).
- Grabowski Stefan (oprac.): *O gminnych radach sierocych tudzież opiece i opiekunach społecznych. Wskazówki dla radców sierocych i opiekunów społecznych*. Wyd. 2. Poznań Krajowy Instytut Wydawniczy 1930.
- Groch Bartłomiej: *Ks. Bronisław Markiewicz a sprawa odrodzenia Polski*. Miejsce-Piastowe Michalineum 1929.
- Grocholski Stanisław, Chwalewik Edward (oprac.): *Opieka społeczna. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami i komentarzami*. Warszawa Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej 1929.
- Grocholski Stanisław, Chwalewik Edward (oprac.): *Opieka społeczna w województwie śląskim. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami*. Warszawa Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej 1931.
- Gröer Franciszek: *Psychologia wychowania*. W: *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu 11–15 września 1933 r.* [odbitka „Czasopismo Sądowo-Lekarskie”].
- Gromski Marcei, Bartel Lucjan: *Stacja opieki nad matką i dzieckiem*. Warszawa Polski Komitet Pomocy Dzieciom 1926.
- Grotowski Żelisław: *Rozwój zakładów dobroczynnych w Warszawie*. Warszawa E. Wende 1910.
- Grzegorzewska Maria (red.): *O szkołę specjalną. Sprawozdanie z I Polskiego Zjazdu Nauczycieli Szkół Specjalnych*. Warszawa Sekcja Szkolnictwa Specjalnego, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1926, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 2.
- Grzegorzewska Maria: *O dzieciach, które wymagają specjalnej opieki*. Warszawa Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem 1928.

- Grzegorzewska Maria: *Szkolnictwo specjalne*. Warszawa–Wilno 1938 [odbitka *Encyklopedia wychowania*].
- Grzegorzewska Maria: *Znaczenie wychowawcze osobowości nauczyciela*. Warszawa 1938 [odbitka „Chowanna” z. 5].
- Grzegorzewski Edward: *Służba zdrowia a opieka społeczna i ich współpraca w terenie* [odbitka „Zdrowie Publiczne” 1937, nr 1].
- Grzywo-Dąbrowska Maria: *Psychologia prostytutek*. Łódź Druk. S. Kędziński 1925.
- Haller Józef: *Myśli o publicznych domach roboty i ich urządzeniu z dzieła Jana Lotza zebrane. Przepisy i urządzenie więzienia w Milbank przy Londynie w r. 1819 założonego z ang. na ojczysty język przeł. przez...* Przekład z j. ang. Kraków Druk. Stanisław Gieszkowski 1825.
- Hamczyk Stanisław: *Wyniki badania inteligencji nieletnich przestępców*. Warszawa–Łódź–Lublin. Gebethner i Wolff 1917.
- Handelsman Marceł: *Kara w najdawniejszym prawie polskim*. Warszawa E. Wende 1907.
- Haytler Jan: *O należyte wykształcenie pracowników kryminologów*. Warszawa Gebethner i Wolff 1934.
- Haytler Jan: *U źródeł prawa karnego*. Warszawa Gebethner i Wolff 1934.
- Haytler Jan: *Fryderyk hrabia Skarbek (1792–1866) jako penitencjarysta*. Warszawa Druk. Dzieł. Pracowników Więziennictwa 1935, Biblioteczka Penitencjarystów Polskich [odbitka] oraz w „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 9–12; 1935, nr 1–3.
- Haytler Jan: *O podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa Gebethner i Wolff 1936 [rec. dzieła Leona Rabinowicza: *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa Gebethner i Wolff 1933].
- Heller Theodor: *Pedagogika lecznicza*. Z j. niem. przeł. Władysław Chodecki. Warszawa Druk. Michał Arct 1905.
- Heller Thodor: *Z psychologii kryminalnej dziecka i nieletniego*. Przeł. z j. niem. Natalia Hanowa. Sekcja Szkolna Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych 1933 [odbitka „Szkoła Specjalna” 1932/1933, T. 9, nr 1–3].
- Hellmann Jan: *Szkoły i zakłady dla dzieci anormalnych jako kwestia społeczna oraz projekt sieci szkół specjalnych na terenach Rzeczypospolitej w związku z materiałami statystycznymi*. Warszawa Polska Składnica Pomocy Szkolnych (Bogusławski L.) 1921, Biblioteka Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.
- Horoszowski Paweł: *Przestępczość w świetle badań nad bliźniętami*. Warszawa 1938 [odbitka „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 4].
- Hube Romuald: *Ogólne zasady nauki prawa karnego*. Lwów Druk. Gałęzowskiego 1830.
- J.F.: *Zakłady opiekuńczo-wychowawcze Ebenezer w Dzięgielowie pod Cieszynem*. Cieszyn „Ebenezer” 1930.
- James William: *Pragmatyzm*. Przeł. z j. ang. Władysław Mieczysław Kozłowski. Warszawa Druk. Rubieszewski i Wrotnowski 1911.

- Jaroszyński Tadeusz: *Metody badań psychologicznych w szkole. Wskazówki dla lekarzy szkolnych oraz pedagogów*. Warszawa nakł. Ministerstwa Zdrowia Publicznego 1920.
- Jaxa-Maleszewski Lucjan: *Rozwój więziennictwa polskiego*. W: Bugajski Zygmunt (red.): *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Warszawa Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej 1929.
- Jeżewski Kazimierz: *W sprawie zorganizowania krajowej opieki nad dziećmi w Galicji*. Kraków Druk. „Polonia” [nakł. Autora] 1908.
- Jeżewski Kazimierz: *Program wychowawczy Towarzystwa Gniazd Sierocych na tle ogólnej działalności Towarzystwa za czas pierwszych 10 lat pracy*. Warszawa Druk. A. Hurtkiewicz 1918 [odczyt wygłoszony przez..., dyrektora TGS w dniu 21 maja 1918 r. w Kole Wychowania Narodowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie].
- Jeżewski Kazimierz: *Narodowa Fundacja Wiosek Kościuszkowskich wg projektu Towarzystwa Gniazd Sierocych*. Warszawa Druk. Piekarniak 1924.
- Kamiński Jan Maurycy: *O prostytutce*. Warszawa Gebethner i Wolff 1870.
- Kaprocki Bolesław: *Kłamstwo w szkole*. Kraków–Warszawa Księgarnia Powszechna 1938.
- Karasiński Stanisław: *O zadaniach medycyny społecznej w Polsce*. Warszawa 1937 [odczyt na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie – odbitka „Lekarz Polski” 1937, nr 9–10].
- Komorowski Antoni: *Praktyczna działalność koła opiekunów sądowych przy sądzie dla nieletnich m. st. Warszawy*. W: Komorowski Antoni, Neymark Edward, Rosenblum Zofia: *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*. Warszawa Polski Komitet Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem 1928.
- Komorowski Antoni: *Nieletni przestępcy. „Zagadnienia Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą w Polsce”* [Warszawa Druk. „Rola”] 1929, nr 3.
- Komorowski Antoni, Neymark Edward, Rosenblum Zofia: *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*. Warszawa Polski Komitet Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem 1928.
- Koralewski Kazimierz: *Opieka społeczna. Dobroczynność publiczna*. Warszawa F. Hoesick 1918.
- Korczak Janusz: *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*. Warszawa–Kraków Tow. Wychowania 1919.
- Koschembahr-Łyskowski Ignacy: *Cele i zadania polityki społecznej*. Warszawa Wyd. Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej 1927.
- Kożuchowski Aleksander: *O więzieniach*. Warszawa Druk. Łątkiewicza 1825.
- Krzeczkowski Konstanty: *Uwagi nad drogami opieki społecznej*. Warszawa [odbitka „Samorząd Terytorialny” 1936, z. 1–2].
- Krzeczkowski Konstanty: *O trzech etapach opieki społecznej*. Warszawa Druk. Samorządowego Instytutu Wydawniczego 1938 [odbitka „Samorząd Terytorialny” nr 1–2].
- Krzymuski Edmund: *Wiek młodzieńczy przed sądem karnym*. Kraków Druk. „Czasu” 1916 [odbitka „Czas”].

- Kuchta Jan: *Dążenie do kompensacji u dziecka włóczęgi a postawa wychowawcza*. Kraków Wyd. Instytutu Pedagogicznego w Katowicach 1930 [odbitka „Chowania” 1930, z. 1].
- Kuchta Jan: *Dzieci trudne do wychowania. Część szczegółowa. (Typy)*. Lwów. Skł. Księgarnia „Książka” A. Mazzucatto 1936, Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna.
- Kuczma Tadeusz: *Genetyczne ujęcie przestępstwa*. Poznań Druk. „Ostoja” 1939.
- Kulczycki Aleksander: *Uczeń kłamca. Wychowanie do prawdomówności – jego sposoby oraz doniosłość*. Lwów Nowa Druk. Lwowska 1937, Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna, T. 19.
- Kuznowicz Mieczysław: *Metody pracy społecznej*. Kraków Druk. E. i K. Koziańscy 1914 [odbitka „Przegląd Powszechny”].
- Kuznowicz Mieczysław: *Zadanie względem przyszłego pokolenia w dobie obecnej, czyli planowa akcja wychowania dzieci i młodzieży*. Kraków Red. „Przeglądu Powszechnego” 1916, Broszury o Chwili Obecnej, z. 41.
- Kuznowicz Mieczysław: *Wychowanie polskiej młodzieży do polskiego przemysłu*. Kraków Red. „Przeglądu Powszechnego” 1917, Broszury o Chwili Obecnej, z. 46.
- Kuznowicz Mieczysław: *Zasady i sposoby pracy w związkach młodzieży*. Kielce Druk. „Jedność” 1919.
- Kuznowicz Mieczysław: *Obrazki z życia zaniedbanej młodzieży*. Kraków Drukarnia „Głos Narodu” 1924.
- Leonieni(a) Mikołaj: *Pobudki przestępstwa*. Wilno 1937 [odbitka „Wileński Przegląd Prawniczy” nr 6/8].
- Leśniewska Halina (S.): *Dokształcanie wychowawców zakładów opiekuńczych*. Przedm. H. Radlińska. Warszawa Druk. S.S. Urszulanek [z zasiłku Min. Opieki Społecznej] 1937.
- Lindbergowa Róża: *Sądy dla małoletnich*. Warszawa. Wydawnictwo Towarzystwa Kultury Polskiej, Sekcja Etyczna 1911.
- Locard Edmond: *Zbrodnie i zbrodniarze*. Przeł. Ignacy Koral. Warszawa 1929 [odbitka „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”].
- Lombroso Cesare: *Człowiek zbrodniarz w stosunku do antropologii jurysprudencki i dyscypliny więziennej. Zbrodniarz urodzony. Obląkanie zmysłu moralnego*. Z 4. wyd. włoskiego przełożył Jan Ludwik Popławski. Warszawa M. Wołowski 1891–1892.
- Lombroso Cesare, Ferrero Guglielmo: *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka. Studia antropologiczne poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej*. Przeł. z j. włoskiego I. Szeniak. Warszawa Hieronim Cohn 1895.
- Loos Józef: *Więzienia w Polsce. Cyfry i fakty. Wstęp*. Warszawa Wyd. Polska Liga Obrony Praw Człowieka [bezpłatny dodatek do „Nowego Pisma” 1933, nr 5].
- Lorens Antoni: *Rola Zakładów św. Michała*. W: *Miejsce-Piastowe. Jednodniówka jubileuszowa*. Wyd. 2. Miejsce-Piastowe Nakładem Wydawnictwa Książnicy Michalineum 1929.
- Ludwikowski Wiktor, Walczak Henryk (oprac.): *Żargon mowy przestępców „Blatna muzyka”. Ogólny zbiór gwary złodziejskiej*. Warszawa Druk R. Szrajber 1922.

- Łuniewski Witold: *Niepoczytalność*. W: Makowski Wacław (red.): *Encyklopedia podręczna prawa karnego*. T. 3. Warszawa Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” 1931–1939.
- Łuniewski Witold: *Zarys psychiatrii sądowej. Część ogólna*. Rękopis opracował do druku S. Batawia. Warszawa PZWL 1950.
- Macko Józef: *Prostytucja. Nierząd – handel żywym towarem – pornografia ze stanowiska historii, etyki, higieny i prawa*. Wstęp Witold Chodźko. Warszawa Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi 1927.
- Magaliif Woldemar: *Nieletni przed sądem*. Warszawa 1930 [odbitka „Opieka nad Dzieckiem”].
- Makarewicz Juliusz: *Zbrodnia i kara*. Lwów H. Altenberg 1922, Wiedza Współczesna, T. 3.
- Makowski Wacław: *Środki ochronne wobec recydywistów i przestępców anormalnych. Referat na V Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich we Lwowie*. Lwów 1912 [odbitka „Prawo i Administracja” z 9].
- Makowski Wacław: *Zasady walki z przestępcstwem. Wykłady o prawie karnym*. Warszawa Ferdynand Hoesick 1917.
- Makowski Wacław: *Rozważania prawnicze. Z dziedziny prawa publicznego, z dziedziny prawa karnego – mowy autora*. Warszawa Ferdynand Hoesick [wydano staraniem Komitetu Uczczenia 25-lecia pracy prawniczej] 1928.
- Manteuffel Emilia: *Poradnie dla młodzieży*. Warszawa Druk. Miejska 1937.
- Markiewicz Bronisław: *Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej oraz wskazówki do rozwiązania kwestii socjalnej*. Wyd. 2. Miejsce-Piastowe Michaliniem 1912.
- Mazurkiewicz Jan: *O anatomicznym podłożu stanów psychicznych i ich zaburzeń*. Łódź nakładem Szpitala Kochanówka 1918.
- Michałowicz Mieczysław: *Młodzież szkolna w okresie dojrzewania. List lekarza do wychowawców*. Warszawa 1911 [odbitka „Zdrowie”].
- Miklaszewski Walenty Łukasz: *Małoletni przestępcy w świetle badań wychowawców zakładów wychowawczo-poprawczych*. Warszawa Wydział Higieniczno-Lekarski Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom 1924.
- Mirski Józef: *Zagadnienie karności w wychowaniu*. Poznań Druk. Pedagogiczna 1931.
- Mogilnicki Aleksander: *Indywidualizacja kary przez...* Warszawa Druk. Noskowskiego 1900 [odbitka „Gazeta Sądowa” Warszawską].
- Mogilnicki Aleksander: *Kary dodatkowe. Kary cielesne. Kary hańbiące. Pozbawienie czci i praw*. Warszawa Gebethner i Wolff 1907.
- Mogilnicki Aleksander: *Dziecko i przestępcstwo*. Wyd. 2 uzup. Warszawa. Michał Arct 1925.
- Moldenhawer Aleksander: *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*. T. 1–3. Warszawa Druk. Ignacy Kokoszyński 1866 (T. 1, 2), 1870 (T. 3).
- Moldenhawer Aleksander: *O zakładach karnych dla nieletnich przestępców i dzieci potrzebujących opieki*. Cz. 1. Warszawa Druk. S. Orgelbrand 1871.
- Moldenhawer Aleksander: *O opiece u nas nad dziećmi przez....* Warszawa Gebethner i Wolff 1890.

- Morelowski Julian: *Rzut oka na stan więźniów w Austrii i wnioski z reformy ze szczególnym uwzględnieniem Galicji. Napisał...* Kraków Druk. „Czasu” nakł. Autora 1884 [odbitka „Przegląd Polski”].
- Mosing Kazimierz: *Rola sędziego karnego w walce z przestępczością na tle polskiego prawa karnego*. Warszawa 1939 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1939, nr 4].
- Mszczuy-Kierski Kazimierz: *O odpowiedzialności karnej małoletnich przestępców podług prawa karnego polskiego. Napisał...* Warszawa Druk. Noskowski 1898.
- Muczkowski Józef Jakub: *Przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży*. Kraków Druk. „Czasu” 1905 [odbitka „Przegląd Polski”].
- Muszkat Maks: *Aspekty kryminologiczne prostytucji*. Warszawa Drukprasa 1937 [odbitka „Głos Sądownictwa” nr 7/8].
- Nakwaski Mirosław Henryk: *Études sur les divers systèmes pénitentiaires et projet d'un Congrès International en Suisse*. Genève Henri Georg 1860.
- Nawroczyński Bogdan: *Swoboda i przymus w wychowaniu*. [Siedem rozpraw pedagogicznych]. Warszawa „Nasza Księgarnia” 1932.
- Neymark Edward: *Zarys etiologii kryminalnej. Wykłady*. [Wykłady w Centralnej Szkole dla urzędników administracji więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości]. Warszawa Druk. Pracowników Drukarskich 1925.
- Neymark Edward: *Praca więźniów na wolności*. [Referat na Kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego, Bruksela 13–16 maja 1926 r.]. Warszawa Zakłady Drukarskie Pracowników Drukarskich 1926.
- Neymark Edward: *Sądownictwo dla nieletnich w Polsce*. W: Komorowski Antoni, Neymark Edward, Rosenblum Zofia: *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*. Warszawa Polski Komitet Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem 1928.
- Neymark Edward: *Zakłady wychowawczo-poprawcze dla nieletnich*. W: Bugajski Zygmunt (red.): *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Warszawa Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej 1929.
- Neymark Edward: *Rola lekarza w walce z przestępczością*. W: *Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich 11–15 września 1933 r. w Poznaniu*. Red. A. Jakubski, K. Jonszer. Poznań nakł. Kom. Org. XIV Zjazdu... [1933] [odbitka „Czasopismo Sądowo-Lekarskie”].
- Niedole dziecięce*. Warszawa Druk Noskowskiego wydane staraniem Miłośników Dziecięcego Wieku 1882.
- Niemcewicz Julian Ursyn: *O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty rzecz krótka*. Warszawa–Krzemieniec N. Glücksberg 1818.
- Orsza-Radlińska Helena: *Kształcenie pracowników społecznych*. Warszawa 1927 [odbitka „Praca i Opieka Społeczna”].
- Ostrowski Aleksander: *Odrodzenie społeczne*. Lwów–Warszawa Ateneum 1925.
- Ostrowski Aleksander: *Dziecko w opiece publicznej*. Lwów Druk. Ludowa i Spółdzielcze Towarzystwo Wydawnicze [nakł. Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą] 1929.
- Papierkowski Zdzisław: *Przestępcy nieletni a środki zabezpieczające*. Warszawa 1938 [odbitka „Palestra” 1938, nr 5].

- Papierkowski Zdzisław: *Fragmenty z dziedziny prawa karnego dotyczące nieletnich*. Warszawa 1939 [odbitka „Palestra” 1939, nr 5].
- Papuziński Stanisław: *Kształtowanie zawodu młodzieży opuszczonej* [odbitka „Życie Młodych” 1938, nr 11/12].
- Piotrowski Zygmunt: „*Oskarżam*”. Mowa posła Zygmunta Piotrowskiego na 279. posiedzeniu Sejmu podczas debaty nad sprawozdaniem Komisji do zbadania stosunków w więzieniach. Warszawa 1926.
- Podoleński Stanisław ks. T.J.: *Podręcznik pedagogiczny. Wskazówki dla rodziców i wychowawców*. Wyd. 2. Kraków Wyd. Księży Jezuitów 1930.
- Poznyszew Siergiej Wiktorowicz: *Psychologia kryminalna. Typy przestępcze*. Przeł. Eugeniusz Wiśniewski. Łódź Składnica Księgarska Powszechna 1936.
- Rabinowicz [Radzinowicz] Leon: *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa Gebethner i Wolff 1933.
- Rabinowicz [Radzinowicz] Leon: *Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej*. Warszawa 1934, Biblioteka Prawnicza.
- Radlińska Helena (red.): *Spoleczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*. Kraków Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne 1937.
- Radlińska Helena: *Istota i zakres służby społecznej*. Warszawa Komitet Polski Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej 1928 [referat wygłoszony na Zjeździe Polskich Pracowników Społecznych 15 czerwca 1928 r. – odbitka „Opieka nad Dzieckiem” R. 6, nr 3].
- Radlińska Helena: *Szkoły pracy społecznej w Polsce*. Warszawa Druk. Władysław Łazarski 1928.
- Radlińska Helena: *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*. Warszawa „Nasza Księgarnia” 1935.
- Radlińska Helena: *Przygotowanie do zawodowej pracy społecznej i badań społecznych*. Warszawa Druk. Gołaszewski i Syn 1938 [odbitka „Życie Młodych”, nr 7/8].
- Rafacz Józef: *Dawne polskie prawo karne*. [Oprac. na podstawie wykładów uniwersyteckich]. Lwów „Bratnia Pomoc”, Sekcja Wydawnicza 1932.
- Rafacz Józef: *Więzenie marszałkowskie z lat 1767–1795. Napisał...* W: Balzer Oswald (red.): „*Studia nad Historią Prawa Polskiego*”. T. 13, z. 2. Lwów 1932.
- Rafalski Eugeniusz (red.): *Postęp społeczny w Polsce*. Warszawa Instytut Spraw Społecznych 1939.
- Rappaport Emil Stanisław: *Zagadnienie unifikacji międzynarodowego prawa karnego*. Warszawa Druk. Mazowiecka 1929.
- Rappaport Emil Stanisław: *Nowy system ustawodawstwa kryminalnego. Kodeks karny wykonawczy*. Warszawa Druk. Mazowiecka 1930.
- Reinhold Józef: *Środki zapobiegawcze przeciw przestępcom polegające na przymusowym pozbawieniu wolności ze szczególnym uwzględnieniem trzech projektów nowych ustaw karnych*. Kraków Druk. Uniwersytetu Jagiellońskiego 1913–1916.
- Rogowska-Falska Maria: *Zakład wychowawczy „Nasz Dom”*. Wstęp Janusz Korczak. Warszawa Biblioteka Wychowania „Naszego Domu” 1928.
- Rosenblatt Józef: *Czarownica powołana. Przyczynek do historii spraw przeciw czarownicom w Polsce. Oprac...* Warszawa, Druk. S. Orgelbrand i Synowie 1883, Biblioteka Umiejętności Prawnych.

- Rosenblum Zofia: *Badania nad nieletnimi przestępcami w poradni pedologicznej*. W: Komorowski Antoni, Neymark Edward, Rosenblum Zofia: *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*. Warszawa Polski Komitet Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem 1928.
- Rosenblum Zofia: *Oligofrenia jako czynnik kryminologiczny w przestępczości nieletnich*. Warszawa Wyd. „Rocznik Psychiatryczny” 1938, Monografie Psychiatryczne, nr 12.
- Rudzińska Eugenia (oprac.): *Wykaz zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) w Polsce*. Warszawa Wyd. Ministerstwa Opieki Społecznej 1937.
- Sala Władysław: *Trzysta lat służby dla dobra młodzieży moralnie zagrożonej. O przyszłości, celach i zadaniach Mokotowskiego Instytutu*. Warszawa 1938 [odbitka „Opiekun Społeczny” nr 10].
- Saldaña Quintiliano: *Nowa kryminologia*. Przeł. z j. hiszpańskiego Eugeniusz Wiśniewski. Łódź Druk. Polska L. Mazurkiewicza 1939.
- Sartre Jean Paul: *Mdłości [La Nausee]*. Warszawa PIW 1974.
- Sempełowska Stefania: *List otwarty Stefanii Sempełowskiej*. Kraków Druk. Narodowa 1926.
- Serkowski Julian: *Studia w sprawie przymusowego wychowania zaniedbanej młodzieży. Część praktyczna: Założenie w Galicji osady rolniczo-poprawczej*. Lwów „Drukarnia Podolska” J. Stepka w Tarnopolu 1904.
- Serkowski Julian 1931: *Dzieje Towarzystwa Ochrony Dzieci i Młodzieży*. Napisał... Lwów Wschodniomałopolskie Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży 1931.
- Siemieńska Halina: *Stan walki z nieprawem*. Warszawa nakł. Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi 1933.
- Skarbek Fryderyk: *O ubóstwie i ubogich przez...* Warszawa Druk. Gałęzowski 1827.
- Skarbek Fryderyk: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więźni*. Warszawa Druk. A. Gałęzowski 1830.
- Skarbek Fryderyk: *Considérations générales sur le meilleur régime de prison*. Varsovie Druk. Impr. de la Banque de Pologne 1842.
- Skarbek Fryderyk: *Idees générales sur la législation pénale dans ses rapports avec le système pénitentiaire*. Bruxelles Meline 1848.
- Sławińska Helena: *Opieka nad dziećmi w rodzinach zastępczych na terenie województwa wileńskiego* [odbitka „Życie Dziecka” 1935, nr 7/8].
- Służba społeczna w Polsce (Komitet Polski Międzynarodowej Służby Społecznej)*. Wstęp Ludwik Krzywicki. Warszawa PKMKSS 1928.
- Sobolew Jan: *Karanie wychowawcze jako oddziaływanie na duszę w okresie chłopięcym. O istocie, potrzebie i stosowaniu kary cielesnej*. Wilno-Poznań-Warszawa-Lublin Druk. Archidiecezjalna 1933.
- Staich Władysław: *Ks. Bronisław Markiewicz. W: Miejsce-Piastowe. Jednodniówka jubileuszowa*. Wyd. 2. Miejsce-Piastowe nakładem Wydawnictwa Książnicy Michalineum 1929.
- Starczewski Jan (oprac.): *Informator. Pomoc Społeczna na terenie m.st. Warszawy, rok 1937/1938*. Wstęp Helena Radlińska. Warszawa Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie 1937.

- Stark Tadeusz: *O przyczynach występów i sposobie ich zwalczania*. Poznań Druk. i Księgarnia św. Wojciecha 1908.
- Sterling Władysław: *Dziecko moralnie upośledzone*. Wyd. 2. Warszawa „Nasza Księgarnia” 1929, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 12, Grzegorzewska Maria (red.).
- Sterling Władysław: *Dziecko histeryczne*. Wyd. 2. Warszawa. „Nasza Księgarnia” 1933, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 9, Grzegorzewska Maria (red.).
- Sterling Władysław: *Dziecko psychopatyczne*. Wyd. 2. Warszawa. „Nasza Drukarnia” 1933, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 10, Grzegorzewska Maria (red.).
- Sterling Władysław: *Opieka lecznicza nad dzieckiem anormalnym*. Warszawa nakł. Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, Ministerstwo Opieki Społecznej 1935, Zagadnienia Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą w Polsce, Krakowski Bronisław (red.).
- Stypułkowski Stanisław: *Dziecko umysłowo upośledzone w rodzinie alkoholika*. W: *Pamiętnik XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, 4-7 lipca 1937 r.* Lwów nakł. Komitetu Organizacyjnego XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich 1939.
- Stypułkowski Stanisław, Stypułkowska Aleksandra: *Dziesięciolecie działalności Poradni Pedologicznej w I Ośrodku Zdrowia i Opieki w Warszawie*. Warszawa nakł. Komitetu Organizacyjnego Przeciwalkoholowego 1937.
- Suchan Piotr Paweł: *Resocjalizacja w zakładach dla społecznie nieprzystosowanych*. Warszawa PZWS 1965.
- Suligowski Adolf: *Bibliografia prawnicza XIX i XX w. poprzedzona słowem wstępnym i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku*. Warszawa Michał Arct 1911.
- Supiński Józef: *Pisma*. T. 4. *Listy treści społecznej*, XVI. *Dobroczynność i więzienia*. Wyd. 2. Lwów Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1872.
- Surmacka Irena: *Czynniki prostytucji oraz charakterystyka prostytutek. Ankieta zebrana wśród prostytutek warszawskich*. Warszawa Biblioteka Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie 1939.
- Sypowski Franciszek: *Gniazda dla sierot. Uwagi z powodu projektu p. K.J. z Warszawy w sprawie opieki nad dziećmi bezdomnymi w Galicji*. Kraków Gebethner i Wolf 1908.
- Sypowski Franciszek: *Powściągliwość i praca w Pawlikowicach. Wrażenia i wnioski ze zwiedzania zakładu wychowawczego dla ubogich i osieroconych chłopców Filii Powściągliwość i Praca*. Kraków Druk. „Czasu” 1908.
- Sypowski Franciszek: *Rzecz o wychowaniu najuboższej i opuszczonej młodzieży*. [Referat przesłany sekcji charytatywnej I krajowego Kongresu Eucharystycznego 28 czerwca 1930 r.]. Wieliczka 1931.
- Szenajch Władysław: *Zasady organizacji opieki nad dziećmi. Do użytku lekarzy, urzędników państwowych i samorządowych oraz działaczy społecznych*. Warszawa Wydawnictwa Referatu Higieny Społecznej Dziecka 1917.
- Szpakowski Jerzy: *Wskazówki wstępnych badań kryminalno-biologicznych*. Warszawa nakł. Ministerstwa Sprawiedliwości 1933.

- Szpakowski Jerzy: *Z psychologii przeżyć więziennych*. Warszawa 1937 [odbitka „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 2 (kwartalnik)].
- Szuman Wanda: *Rola opiekunów społecznych*. Warszawa Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem 1930, Zagadnienia Opieki nad Macierzyństwem i Młodzieżą w Polsce, nr 11.
- Szymański Jan: *Alkoholizm a dziecko i młodzież*. Wyd. 3. Warszawa Polski Ruch Przeciwalkoholowy, Wyd. Walka z Alkoholizmem 1928.
- Śliwowska Helena, Wędrowski Kazimierz (oprac.): *Ogrody jordanowskie*. Warszawa Główna Księgarnia Wojskowa 1937.
- Śliwowski Jerzy Władysław: *Lekarz-sędzia czy sędzia-lekarz*. Warszawa Druk. Siła 1935 [odbitka „Czasopismo Sądowo-Lekarskie” R. 1935, nr 3].
- Śliwowski Jerzy Władysław: *Włoskie sądownictwo w walce z przestępczością. Szkic obserwacyjny*. Warszawa Drukprasa 1935.
- Śliwowski Jerzy Władysław: *Przestępczość w Polsce i jej zwalczanie*. Warszawa 1936 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1936, nr 1].
- Śliwowski Jerzy Władysław: *Reforma penitencjarna a wymiar sprawiedliwości*. Warszawa 1937 [odbitka „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 2].
- Śliwowski Jerzy Władysław: *Badania kryminalno-biologiczne w Polsce*. Warszawa Drukprasa 1937 [odbitka „Głos Sądownictwa” 1937, nr 1].
- Świda Witold: *Przestępca zawodowy*. Wilno Ferdynand Hoesick 1932.
- Targosz Rudolf: *Opis Śląskiego Krajowego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie i Sprawozdanie z działalności Śląskiego Krajowego Zakładu Wychowawczego za rok 1923*. Cieszyn nakładem Zakładu 1924.
- Tyrowicz Stanisław i in. (wybór): *Jaspers Karl. Filozofia egzystencji. Wybór pism*. Warszawa PIW 1990.
- Urke Nachalnik: *Życiorys własny przestępcy*. Przedm. Stefan Błachowski, oprac. Stanisław Kowalski. Poznań Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat”, Oddział Rawicz 1933.
- Urstein Maurycy: *Przestępczość a psychoza*. Warszawa Wyd. Współczesne 1933.
- Wachholz Leon: *Szpitala krakowskie 1220–1920*. T. 1. Kraków nakł. Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa 1921.
- Wachholz Leon: *Psychopatologia sądowa*. [Na podstawie ustaw obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej]. Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane Gebethner i Wolff 1923.
- Wachholz Leon: *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Podręcznik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*. Lwów–Warszawa Książnica-Atlas 1927.
- Wachholz Leon: *Geneza przestępstwa a prawo kontrastu* [odbitka „Polska Gazeta Lekarska” 1937, nr 31/32].
- Walczakiewicz Franciszek: *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i krótka historia kościoła w Mokotowie od założenia tegoż przez Bractwo św. Benona do chwili obecnej, podług wiarogodnych źródeł i własnych osobiście dokonanych spostrzeżeń*. Warszawa Druk W. Dunin 1898.
- Wapniarski Henryk: *Wiadomości praktyczne z zakresu gospodarstwa więziennego dla wyższych i niższych funkcjonariuszów więziennych*. Warszawa Główny Zarząd Związku Pracowników Więziennych 1925.

- Wawrzynowski Michał: *Opieka wychowawcza nad dziećmi upośledzonymi umysłowo*. Warszawa Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem 1931.
- Wernic Leon: *Stan zdrowotny domów kary*. Warszawa 1907 [odbitka „Zdrowie” nr 12].
- Wernic Leon: *Walka z chorobami wenerycznymi i nieprawym. Kursy przygotowawcze dla lekarzy powiatowych Królestwa Polskiego*. Warszawa Druk. W. Piekarniak 1917.
- Wernic Leon: *Aktualne zagadnienia ruchu eugenicznego w ogóle, a w Polsce w szczególności*. Warszawa Polskie Towarzystwo Eugeniczne 1929.
- Wernic Leon: *Eugenika i jej granice*. Polskie Towarzystwo Eugeniczne [odbitka „Zagadnienia Rasy” 1933, T. 7, nr 3].
- Wernic Leon: *Rozwój eugeniki naukowej na Zachodzie i w Niemczech*. Warszawa Polskie Towarzystwo Eugeniczne 1935.
- Wernic Leon: *Eugenika i jej znaczenie dla wychowania młodego człowieka*. Warszawa nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem 1938.
- Weyssenhoff Józef: *Gniazda sieroce*. Warszawa Druk. Piotr Laskauer 1914.
- Wierzchlejowski Roman: *Instytut moralnie zaniedbanych dzieci Skarbka*. W: *Niedole dziecięce*. Warszawa wydano staraniem Miłośników Dziecięcego Wieku 1882.
- Wioski kościuszkowskie. Gospodarczy i społeczno-wychowawczy program działalności Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich*. Oprac. Kazimierz Jeżewski. Warszawa-Leszno 1939.
- Wisznicki Bronisław, Turczynowicz Stanisław: *Prawda o Warszawskim Towarzystwie Patronatu nad Nieletnimi*. Warszawa Drukprasa [na prawach rękopisu] 1937.
- Witkiewicz-Mokrzycka Helena: *Dziecko a służba społeczna*. Warszawa. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Wydział Wychowania Polityczno-Obywatelskiego, Wyd. Wydziału Prasowego 1934.
- Wolfring Lydia von: *Co to jest ochrona dzieci? Ochrona dzieci przez sądownictwo austriackie*. Przeł. z j. niem. S.W. Kraków Towarzystwo Popierania Ochrony Dzieci i Opieki nad Młodzieżą im. Pestalozziego 1905
- Wolfring Lydia von: *Wieś wzorowa, czyli kolonie rzemieślniczo-rolnicze i gniazda sieroce*. Warszawa Michał Arct 1918.
- Wolter Władysław: *Czynnik psychiczny w istocie przestępstwa*. Kraków Krakowska Spółka Wydawnicza 1924.
- Wróblewski Bronisław: *Wstęp do polityki kryminalnej*. Wilno-Lida-Oszmianka-Wilejka. Druk. Józef Zawadzki 1922.
- Wróblewski Bronisław: *Penologia. Socjologia kar*. Wilno Druk. „Zorza” 1926.
- Wróblewski Bronisław: *Prawo karne a moralność, szkoła humanistyczna prawa karnego*. Warszawa Druk. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927.
- Wróblewski Bronisław: *Zarys polityki karnej*. Wilno Druk „Zorza” 1928.
- Wróblewski Bronisław: *Studia z dziedziny prawa i etyki*. Wilno Druk „Zorza” 1934.
- Wróblewski Bronisław, Świda Witold: *Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej*. Ankieta. Wilno Zakład Prawa Karnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1939.

- Zakrzewski Jan: *Jak powstało polskie więziennictwo*. W: Bugajski Zygmunt (red.): *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*. Warszawa Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej 1929.
- Zaleski W. [Wacław]: *Prostytucja powojenna w Warszawie*. Warszawa Stowarzyszenie Pracowników Księgarskich 1927.
- Zamoyski Andrzej: *System więzień poprawczych irlandzkich*. Kraków Kuratoryja literacka Zakład im. Ossolińskich 1870.
- Zarzycki Władysław: *Informator dla opiekunów społecznych*. Warszawa Wydział Opieki Społecznej i Szpitalnictwa Magistratu m.st. Warszawy 1929.
- Zawadzki Józef: *Dobroczynność i opieka społeczna*. [Wykłady opracowane przez słuchaczy Szkół Nauk Politycznych w Warszawie 1926/1927]. Warszawa 1927.
- Zawadzki Józef: *Zasady opieki społecznej*. [Wykłady w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie]. Warszawa Wyd. „Samorząd Miejski” 1935.

2. Czasopisma

- „Archiwum Kryminologiczne” 1933–1934, T. 1, z. 1, 2, T. 1, z. 3/4; 1935–1937, T. 2, z. 1/2, 3/4; 1939, T. 3, z. 1/2.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” 1890–1939.
- „Opieka nad Dzieckiem” 1925–1931.
- „Opiekun Społeczny” 1936–1939.
- „Polskie Archiwum Psychologii”. T. 1–4 za lata 1926/1927–1931. [Założony przez Józefę Joteyko kwartalnik poświęcony psychologii teoretycznej i stosowanej, wydawany przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych].
- „Powsięgliwość i Praca” [Miejsce-Piastowe] 1932, R. 26, z. 1 [wyd. jubileuszowe].
- „Prawda” 1880–1900 [artykuły Ludwika Krzywickiego].
- „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1925–1939.
- „Szkoła Specjalna” 1924/1925–1938/1939.
- „W służbie penitencjarnej” 1936–1939 i in.
- Baley Stefan: *Ekspertyza psychologiczna*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1934, T. 1, z. 3/4.
- Baley Stefan: *Czynniki egzo- i endogenne przestępstw młodocianych*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 1.
- Batawia Stanisław: *Biologia kryminalna, jej cele, metody i wyniki dotychczasowych badań*. [Referat na XIII Zjazd Psychiatrów Polskich i XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu]. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego red. Makowski Wacław, Batawia Stanisław], 1933, T. 1, z. 2.
- Batawia Stanisław: *Niepoprawni przestępcy w świetle 150 wyroków z art. 84 k.k.* „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1937, T. 2, z. 3/4.
- Batawia Stanisław: *Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1939, T. 3, z. 1/2.
- Bazińska Anna: *Walka z przestępczością*. „Bluszcz” 1938, nr 46.

- Berezowski Cezary: *Statystyka przestępczości nieletnich*. „Opieka nad Dzieckiem” 1926, nr 3.
- Blaustein Leopold: *Lenistwo u dzieci i młodzieży. Źródła i sposoby leczenia*. „Chojnanna” 1932, z. 1/4.
- Borowiczowa Jadwiga: *Droga do przestępstw*. Z cyklu: *Nieletni przestępcy*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 7, 9, 13; 1937, nr 2, 8.
- Borowiczowa Jadwiga: *Dziecko niekochane*. „W służbie penitencjarnej” 1939, nr 6.
- Borowiczowa Jadwiga: *Dziecko niczyje*. „W służbie penitencjarnej” 1939, nr 14/15.
- Borowiecki Stefan: *Uwagi w sprawie kierunku psychologicznego w psychiatrii współczesnej*. „Rocznik Psychiatryczny” 1925, z. 2.
- Bruchnalska Brunona: *Wychowanie poprawcze nieletnich przestępców*. „Kronika Powszechna” 1912 [Lwów], R 3, nr 9, 10.
- Budna Halina: *Dola nieletniego na tle przepisów kodeksu karnego*. „Szkola Specjalna” 1938/1939, nr 2.
- Bugajski Zygmunt: *Nowy regulamin więzienny*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 11, 12.
- Bujak-Boguska Sylwia: *W sześćdziesiątletnią rocznicę założenia zakładu w Stuzdźniku 1876–1936*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 4.
- Bursch Alfred: *Służba w koloniach rolniczych*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 10.
- Bychowski Gustaw: *Przestępca w świetle psychoanalizy*. „Rocznik Psychiatryczny” 1935, z. 24.
- Chodkiewicz K.: *Sztuczki przestępców*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 4, 5.
- Czarnecki Lucjan: *Szkic zwalczania włóczęgostwa i żebractwa*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, R. 56, nr 21.
- Czernicki Karol (oprac.): *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937*. „Archiwum Kryminologiczne” 1939 [Warszawa], T. 3, z. 1/2.
- Czerwiec Michał: *Więzienie, zakład rzemieślniczy w Wiśniczu*. „W służbie penitencjarnej” 1939, nr 1.
- Czerwiński Stanisław: *Ekspertyza sądowo-lekarska na tle nowego kodeksu postępowania karnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 43.
- Czerwiński Stanisław: *Wpływ alkoholu na przestępczość*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 4.
- Czerwiński Stanisław: *Walka z przestępczością*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 3.
- Czerwiński Stanisław: *Walka z przestępczością nieletnich w Anglii*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1.
- Czerwiński Stanisław: *Walka z przestępcami niepoprawnymi (w świetle przepisów kodeksu karnego)*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 9.
- Czuba Jan: *Na marginesie organizacji szkolnictwa więziennego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 1.
- Czuba Jan: *Oświata jako najważniejszy czynnik w walce z przestępczością małoletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 5.
- Dąbrowski Bernard ks.: *Zakład św. Anny w Kamieniu Pomorskim*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 4.

- Dąbrowski Stefan: *Przeszkolenie administracji a system progresywny*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 1.
- Dąbrowski Stefan: *Więziennictwo – prasa – społeczeństwo*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 2.
- Dąbrowski Stefan: *Psychologia grypsów*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 12.
- Domaniewska-Filipkowska Zofia: *Uwagi i wnioski w sprawie organizacji, programu i metod pracy oświatowej na terenie więzień*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 7.
- Dreszer Alfred: *Zakład wychowawczo-poprawczy dla nieletnich przestępców w Głazie*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 11.
- Drożdżewski Aleksander: *Jakie nazwiska winny nosić dzieci nieślubne nieuprawnione*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 22.
- Dworzak Ludwik: *Opieka nad uwolnionymi z więzień*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 7.
- Dworzak Ludwik: *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce w ramach systemu konstytucyjnego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 1.
- ef: *Informowanie więźnia o ważniejszych wydarzeniach bieżących*. „W służbie penitencjarnej” 1939, nr 12, 13.
- ef: *Więzienie – kolonie rolnicze*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 23.
- E.N.: *IX Międzynarodowy Kongres Więziennictwa w Londynie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 32.
- Ettinger Adam: *Przestępca zawodowy a polityka kryminalna*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 24.
- Ettinger Henryk: *Przekonanie sędziego jako podstawa wyroku*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 50–52.
- Ettinger Ignacy: *Polityka eugeniczna a praktyka lekarska*. „Zagadnienia Rasy” 1933, T. 7.
- Falco G., Kimbert O., Krychowski T., Lombart L.: *Organizacja profilaktyki kryminalnej w różnych krajach*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 1.
- Fisch Henryk: *Praca więźniów jako czynnik reformy polityki penitencjarnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8.
- Fisch Henryk: *Nasze więziennictwo dla nieletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 2.
- Fisch Henryk: *Niepoprawny przestępca w świetle naszej polityki penitencjarnej*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 8.
- Gernet Michał: *Szkice z psychologii więziennej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1928, nr 6.
- Gielniewski Franciszek: *O zrozumienie wartości współpracy więziennika*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 6.
- Glaser Stefan: *Beccaria a reforma ustaw karnych w duchu humanitaryzmu*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 9–16.
- Glaser Stefan: *XI Międzynarodowy Kongres Karny i Penitencjarny*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 36.

- Głowacki Franciszek: *Międzynarodowy Kongres Penitencjarny w Londynie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 36, 37.
- Gromski Marcei: *Deklaracja genewska i IV Kongres Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom*. „Opieka nad Dzieckiem” 1924, nr 6.
- Grzegorzewska Maria: *Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, R. 1, nr 1.
- Grzegorzewska Maria: *Sądy dla nieletnich jako jeden z czynników profilaktyki przestępczości i projekty reform w tej dziedzinie*. „Szkoła Specjalna” 1929/1930, nr 4.
- Grzegorzewska Maria: *Wychowanie nieletnich przestępców*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 10.
- Gutwerk Edward: *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 29.
- Haytler Jan: *Więzienia w dawnej Polsce. Szkic historyczny*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 2, 3.
- Haytler Jan: *Notatka o Warszawskim Zakładzie dla Nieletnich z roku 1830*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 6.
- Haytler Jan: *Mirosław Henryk Nakwaski (1800–1876) jako penitencjarysta*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 2, 4.
- Hellmann Jan: *Stan i potrzeby szkolnictwa specjalnego w Polsce*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, nr 1.
- Homilia Jana Pawła II na krakowskich Błoniach, 18 sierpnia 2002*. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 34.
- J.K. ks.: *Jak trafić do duszy więźnia*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 15.
- J.S.: *Na marginesie książki W. Świdy „Przestępca zawodowy”*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 6.
- Jabłoński Roman: *Rejestracja skazanych a walka z przestępczością*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 7–9.
- Janczurowicz W.: *Grypsy*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1927, nr 9.
- Jankowski Henryk: *Zadania komisji kryminalno-biologicznej w stosunku do klasyfikacji więźniów*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 3.
- Jankowski Jan: *Znaczenie odczytów w pracy karno-penitencjarnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 2.
- Jankowski Jan: *Praca czy oświata w więzieniach*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 8.
- Jasnorzewska Jadwiga: *Organizacja placówek do badań kryminologicznych nad nieletnimi przestępcami w Polsce*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 1.
- Joteyko Józefa (1866–1929). *Księga pamiątkowa poświęcona jej życiu i działalności*. „Polskie Archiwum Psychologii” [Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych] 1927/1928, T. 2, nr 2–4.
- Kałuski Zygmunt: *Na dzień 11 listopada 1937*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 22.
- Kamińska Wanda: *W sądzie dla nieletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 7.
- Kamiński Bolesław: *Zastosowanie psychologii do potrzeb więzienia-szkoły*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 10.

- Kamiński Bolesław: *Zagadnienia psychiatryczne w sądzie i w więzieniu*. „Rocznik Psychiatryczny” 1938, z. 34/35.
- Karnecki Henryk: *Na marginesie rozporządzenia o włóczęgostwie i żebraniu*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 3.
- Karnecki Henryk: *Walka z włóczęgostwem i żebractwem a rozporządzenie o przytułkach i domach pracy*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 3.
- Klaczyński Jan: *Wpływy okolicznościowych obchodów na więźniów*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 3.
- Klaczyński Jan: *Wychowanie więźniów wg zasad systemu progresywnego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 5.
- Komorowski Antoni: *Sądy dla nieletnich w Polsce*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, nr 4.
- Komorowski Antoni: *Statystyka przestępczości nieletnich na tle działalności opiekunów sądowych*. „Szkoła Specjalna” 1927/1928, nr 2.
- Konic Jan Stanisław: *Z życia prawniczego w Niemczech. XII Zjazd Kryminalistów*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 27.
- Korenfeld Mikołaj: *Zły projekt pod hasłem oszczędności*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, nr 22.
- Korenfeld Mikołaj: *Przerażający odsetek*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 40.
- Korzeniowski Lucjan: *Doświadczenia belgijskie w dziedzinie obrony społecznej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 7.
- Korzeniowski Lucjan: *O trudnościach stosowania pojęcia poczytalność zmniejszona*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” [kwartalnik] 1936, nr 2.
- Korzeniowski Lucjan: *Segregacja więźniów w świetle biologii kryminalnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 3.
- Krakowski Bronisław: *Dziecko przyszłości narodu*. „Opieka nad Dzieckiem” 1923, R. 1, nr 1.
- Krakowski Bronisław: *Na marginesie „Deklaracji genewskiej”*. „Opieka nad Dzieckiem” 1925, nr 5.
- [B.a.]: *Kronika krajowa. Proces studzieniecki i jego echa*. „Szkoła Specjalna” 1928/1929, nr 1/2.
- [B.a.]: *Kronika krajowa. I Wakacyjny Kurs dla Nauczycieli Szkół Specjalnych w Nowym Targu*. „Szkoła Specjalna” 1931/1932, nr 4.
- [B.a.]: *Kronika penitencjarna*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 11.
- Krychowski Tadeusz: *Polski system penitencjarny*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 1.
- Kulowski Leon: *Jak zorganizowałem wychowanie fizyczne w więzieniu izolacyjnym*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 18.
- Kunicka Joanna: *Wpływ środowiska społecznego na stosunek dzieci do kradzieży*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1935, T. 2, z. 1/2.
- Kunicka Joanna: *Struktura rodzin nieletnich przestępców*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1939, T. 3, z. 1/2.
- [B.a.]: *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*. „Opieka nad Dzieckiem” 1924, nr 3/4.
- Lichtenstein Mieczysław: *Z życia Okręgowego Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych więźniów w Drohobyczu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 9.

- Lichtenstein Mieczysław: *O leczeniu pracą w Okręgowym Szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych więźniów w Drohobyczu*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 4.
- Lichtenstein Mieczysław: *Psychopaci a więzienne szpitale psychiatryczne*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 3.
- Lichtenstein Mieczysław: *O dorobku twórczym lekarza psychiatry więziennego*. [XVIII Zjazd Psychiatrów Polskich w Poznaniu]. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 3.
- Lichtsztajn Leon: *Walka z przestępczością nieletnich w Anglii*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 19–22.
- Lutostański K.: *Zasady projektu prawa małżeńskiego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1931, nr 46–51.
- Łaciak Tadeusz: *Dziecko robotnicze na tle środowiska przemysłowo-wielkomiejskiego*. „Chowanna” 1934, z. 10.
- Łuniewski Witold: *Psychopatia ustrojowa w teorii i praktyce sądowo-psychiatrycznej*. „Rocznik Psychiatryczny” 1929, z. 11.
- Łuniewski Witold: *Dziecko przed sądem*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 12.
- Łuniewski Witold: *Zadania psychiatrii penitencjarnej* [XVIII Zjazd Psychiatrów Polskich w Poznaniu]. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 3.
- M.S.: *Pracownik więzienny jako wychowawca więźnia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 5.
- Makowski Waław: *Współpraca psychiatry i prawnika*. „Rocznik Psychiatryczny” 1923, z. 1.
- Miklaszewski Walenty: *Trzeci zjazd przedstawicieli zakładów poprawczych w Moskwie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1890, R. 18, nr 36–38, 40.
- Miłkowska Maria: *Działalność Centralnej Biblioteki Więziennej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 9.
- Mitraszewski Tadeusz: *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1937, T. 2, z. 3/4.
- Mogilnicki Aleksander: *Kilka słów w obronie Studzińca*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 42.
- Mogilnicki Aleksander: *Walka z przestępczością nieletnich w Japonii*. „Szkoła Specjalna” 1924/1925, nr 1.
- Moldenhawer Aleksander: *Wykazy statystyczne sądowo-karne za rok 1865*. „Ekonomista” [Warszawa, miesięcznik] 1866, T. 2, nr 11.
- Moldenhawer Aleksander: *O międzynarodowych zebraniach (kongresach) więziennych (penitencjarnych)*. „Gazeta Sądowa Warszawska” [R. 21, nr 14, numer jubileuszowy], 5 kwietnia 1893.
- Morelowski Julian: *Kilka słów o więzieniach w Polsce i pracach polskich autorów w przedmiocie więzień*. „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1874 [Lwów, miesięcznik], nr 1, 9.
- Mościcki Mieczysław: *Więzienne gospodarstwo rolne*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 4.
- Mydlarski Jan, Brunowa Mieczysława: *Badania antropologiczno-psychiatryczne rodzin alkoholików*. „Rocznik Psychiatryczny” [Warszawa] 1934, z. 22.

- Mydlarski Jan, Wiązowski Kazimierz: *Badania antropologiczne przestępców*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1934, T. 1, z. 3/4.
- Nelken Jan: *Higiena psychiczna w wojsku*. „Rocznik Psychiatryczny” 1934, z. 22.
- N[eymark] E[dward]: *Międzynarodowy Kongres Więziennictwa 3–10 sierpnia w Londynie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 32.
- Ney[mark] E[dward]: *I Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dziećmi*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 39.
- Neymark Edward: *Organizacja więziennictwa polskiego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 42–45.
- Neymark Edward: *System wyroków nieokreślonych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1926, nr 32/33, 34.
- Neymark Edward: *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1928, nr 12.
- Neymark Edward: *Piętnastolecie więziennictwa polskiego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 8.
- Neymark Edward: *Więzienia na Węgrzech*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 9.
- Niżyńska-Orłowska Zofia: *Angielskie zakłady wychowawczo-poprawcze*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 2.
- [B.a.]: *Nowa ustawa więzienna*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1928, nr 3.
- Nowakowski El.: *O pracy więźniów*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 3.
- Nowara Alojzy: *Oświata pozaszkolna w więzieniu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 5, 6, 9–11.
- Od Redakcji*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, R. 1, nr 1.
- Orłowski J.: *Penitencjarne kolonie rolnicze*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 12.
- P.H.: *Typy przestępców*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 14/15, 18, 20, 23, 24; 1938, nr 3–6, 9, 10, 14/15 [cykl artykułów].
- P.H.: *Statystyka kryminalna i penitencjarna*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 21.
- P.H.: *Powstanie Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 1.
- Papierkowski Zdzisław: *Sądownictwo penitencjarne*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 1.
- Petersowa Zofia: *Dom dla dziewcząt na Okęciu pod Warszawą*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 14.
- Petersowa Zofia: *Warunki rozwoju wychowanków przed zakładami poprawczymi*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 14/15.
- Przemówienie przewodniczącego Instytutu Kryminologicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, E.S. Rappaporta na otwarciu Instytutu w dniu 13 grudnia 1932 r.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 4.
- Rabinowicz [Radzinowicz] Leon: *Czy istnieje postęp w dziedzinie więziennictwa i jakie stąd wypływają wnioski dla pedagogiki więziennej?* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, z. 8.
- Rabinowicz [Radzinowicz] Leon: *Myśl kryminologiczna na 19. sekcji medycyny sądowej XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu dnia 12–14 września 1933 r.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 42.

- Rabinowicz [Radzinowicz] Leon: *Przegląd kryminologiczny: Karol Lucas (1803–1889). Pierwszy zwiastun nowoczesnej myśli wychowawczo-więziennej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8.
- Rabinowicz [Radzinowicz] Leon: *Zagadnienie sterylizacji*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 1.
- Radzinowicz Leon: *Uwagi w związku ze współczesną ewolucją ustroju więziennego*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 10, 11.
- Radzinowicz Leon: *Zagadnienie tzw. prawa penitencjarnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 15.
- Radzinowicz Leon: *Nowy ustrój penitencjarny w Niemczech*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1935, T. 2, z. 1/2.
- Radzinowicz Leon: *Zagadnienie indywidualizacji i klasyfikacji więźniów*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 2, 3.
- Radzinowicz Leon: *Kilka uwag o współczesnych tendencjach polityki kryminalnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” [kwartalnik] 1936, nr 2.
- Radzinowicz Leon: *Zagadnienie kar dyscyplinarnych w nowym ustroju więziennym*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 1.
- Radzinowicz Leon: *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1937, T. 2, z. 3/4.
- Radziwiłłowicz Rafał: *Determinizm i indeterminizm*. „Rocznik Psychiatryczny” 1926, z. 3.
- Rappaport Emil Stanisław: *Z powodu artykułu prof. dr. J. Makarewicza „Z Komisji Kodyfikacyjnej. Nieletni przestępcy”*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, nr 9–16.
- Rappaport Emil Stanisław: *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo 3–8 kwietnia 1933 r.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 27.
- Romanowski Leon: *Węgierski państwowy zakład wychowawczo-poprawczy pod Budapesztem*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 9.
- Rosenblum Zofia: *Zarys przejawów klinicznych psychopatii dziecięcych*. „Rocznik Psychiatryczny” 1929, z. 11.
- Rosenblum Zofia, Neudingowa Jadwiga: *Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1934, T. 1, z. 3/4.
- Rubbrecht Jan: *Uwagi na temat położenia prawnego więźnia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 2.
- Rużyłówna Jadwiga: *Belgijski zakład wychowawczy dla dziewcząt w St. Servais*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8.
- Rużyłówna Jadwiga: *Raporty zakładu obserwacyjnego w St. Servais*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1.
- Rużyłówna Jadwiga: *Z zagadnień kwestionariusza do badań kryminalno-biologicznych*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 16.
- Rużyłówna Jadwiga: *O statystyce kryminalno-biologicznej*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 17.
- Rużyłówna Jadwiga: *Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 24.

- Seeling Ernest: *Problem typów przestępczych*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” [kwartalnik] 1936, nr 2.
- Serkowski Julian: *Zakład wychowawczo-poprawczy dla nieletnich w Przedzielnicy*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1.
- Skarbek Fryderyk: *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*. „Pamiętnik Warszawski” [W drukarni rządowej Jego Cesarskiej Mości] 1822, T. 2, nr 2.
- Skarbek Fryderyk: *Wyjątek z raportu hr. Skarbka o więzieniach w Królestwie Polskim*. „Gazeta Warszawska” 1832, nr 59–63.
- Skarbek Fryderyk: *O więzieniach i stanie ich w kraju naszym*. „Biblioteka Warszawska” [Warszawa Drukarnia Kaczanowskiego] 1841, T. 2, nr 2, 3.
- Skarbek Fryderyk: *O kongresie pokutnym odbytym we Frankfurcie nad Menem w końcu września 1846 r.* „Biblioteka Warszawska” [Warszawa W drukarni Stanisława Strąbskiego] 1847 [styczeń], T. 1, nr 1.
- Skoczyńska Janina: *Ministerstwo Sprawiedliwości w walce z przestępczością nieletnich 1918–1939*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 22.
- Sokalski Włodzimierz: *Więziennictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 1, 2.
- Sokalski Włodzimierz: *Zakłady Borstalu w Anglii*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 2.
- Sokołowski Stanisław: *Zakłady poprawcze dla nieletnich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 1.
- Sokołowski Stanisław: *O pracy funkcjonariusza więziennego nad sobą*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 10.
- Sokołowski Stanisław: *Więziennictwo polskie w okresie ostatniego pięciolecia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 12.
- Sokołowski Stanisław: *Nowy zakład poprawczy w Klewaniu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 9.
- Steinberg Józef: *O przymusowym wychowaniu nieletnich przestępców i wychowaniu ochronnym zaniedbanej młodzieży*. Referat na Polski Kongres Pedagogiczny we Lwowie w 1909 r. „Przewodnik Oświatowy” [Kraków] 1910, R. 10, nr 1.
- Sterling Władysław: *Organizacja współpracy lekarsko-pedagogicznej w szkole specjalnej*. „Szkola Specjalna” 1925/1926, nr 2.
- Sterling Władysław: *Podstawy klasyfikacji typów klinicznych psychopatii ustrojowej*. „Rocznik Psychiatryczny” 1929, z. 11.
- Sterling Władysław: *Zagadnienie higieny psychicznej w Polsce a pedagogika lecznicza*. „Szkola Specjalna” 1933/1934, nr 3.
- Strasman Henryk: *Zwalczanie przestępczości zawodowej*. „Archiwum Kryminologiczne” 1934 [Warszawa], T. 1, z. 3/4.
- Strzelecki Józef: *Sport w więzieniu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 2.
- Surmiński A[lfred]: *Społeczeństwo, więzienia, przestępca*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1928, nr 10.
- Surmiński A[lfred]: *Na marginesie dyskusji o systemie progresywnym*. „W służbie penitencjarnej” 1939, nr 3.
- Szpakowski Jerzy: *Z I Międzynarodowego Kongresu Kryminologicznego w Rzymie*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 22, 23.

- Szpyrkówna M.H.: *Nie wolno*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 5.
- Sztokman M.: *Zakłady dla przestępców niepoprawnych*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 9.
- Sztumpf Jerzy: *Cel i znaczenie środków zabezpieczających w polskim kodeksie karnym*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 1–3.
- Szuman Wanda: *Studzieniec a całokształt wychowania poprawczego w Polsce*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1929, nr 3, 4.
- Szuman Wanda: *Wychowanie dzieci przestępczych w Belgii*. „Szkola Specjalna” 1925/1926, nr 4.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *Narodziny prawa penitencjarnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 44, 45.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *Więziennictwo szwajcarskie*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 4.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *XI Kongres Karny i Penitencjarny. Berlin 24 sierpnia 1935 r.* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 12.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *Opieka nad nieletnimi przestępcami we Włoszech*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 19.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *Wrażenia z I Międzynarodowego Kongresu Kryminologicznego. Rzym – październik 1938*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 11.
- Świda Witold: *Zakład dla niepoprawnych w praktyce sądów polskich*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 1.
- Terpiłowski Marian: *Badanie rozumienia przestępców nieletnich*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 51.
- Uwagi redakcji*. „Archiwum Kryminologiczne” 1937, z. 3/4.
- Wapniarski Henryk: *Penitencjaryzm polski w początku XIX stulecia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 5.
- Wawrzynowski Michał: *Przegląd stanu więziennictwa i specjalnych zakładów wychowawczych w Polsce*. „Szkola Specjalna” 1927/1928, nr 3/4.
- Wertz Tadeusz: *Alkohol a przestępstwo w świetle etiologii i polityki kryminalnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1927, nr 5.
- Westerska Krystyna: *I Zjazd Delegatów Oddziałów Towarzystwa Opieki nad Więźniami Patronat w Warszawie w dniach 18–20 listopada 1933 r.* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 9.
- Westerska Krystyna: *Międzynarodowe próby ujednolajnienia przepisów postępowania z więźniami*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 3.
- [B.a.]: *Wiadomości bieżące*. „Lekarz Wojskowy” 1920, nr 21.
- [B.a.]: *Wiadomości bieżące. XVI Zjazd Psychiatrów Polskich*. „Zagadnienia Rasy” 1936, nr 4.
- Wiewiórska Helena: *Zakład wychowawczo-poprawczy dla chłopców pod Wieluniem. Opis i wrażenia*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 9.
- [B.a.]: *Więziennictwo polskie. Z działań Komitetu Opiekuńczego Oddziałów dla Nieletnich przy więzieniach w Warszawie. Rozmowa z Zygmuntem Bugajskim*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1927, nr 5.
- Wolter Władysław: *Kryminologia a prawo karne*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1933, T. 1, z. 2.

- Wolter Władysław: *Prewencja przedprzestępcza (na marginesie hiszpańskiej ustawy przeciwko włóczęgom i osobnikom aspołecznym z dnia 4 sierpnia 1933)*. „Archiwum Kryminologiczne” [Warszawa] 1935, T. 2, z. 1/2.
- Wolter Władysław: *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 1.
- Wróblewski Bronisław: *Nauczanie więźniów ze stanowiska polityki karnej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 3.
- Z.K.: *Kurs dla nauczycieli szkół więziennych i zakładów poprawczych*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 24.
- [B.a.]: *Z więzień i zakładów dla nieletnich. Więzienie w Wiśniczu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 11.
- [B.a.]: *Z zakładu poprawczego dla trudnych do prowadzenia w Koźminie*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 13.
- [B.a.]: *Z życia zakładu poprawczego w Glazie*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 20.
- Zajączkowski Stefan: *Więzienie przy ulicy Dzielnej 24 w Warszawie*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 3.
- Zamiast programu*. Od redakcji. „Szkola Specjalna” 1924/1925, R. 1, nr 1.
- Zet be: *W służbie penitencjarnej*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 1.
- Zet be: *Nieletni w świetle obowiązujących ustaw karnych w Polsce*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 3.
- Zet be: *Więzienia a kolonie rolnicze*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 5.
- Zet be: *Historia powstania sądów dla nieletnich*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 6.
- Zet be: *Zakłady dla nieletnich w Polsce*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 8, 9.
- Zet be: *Sąd dla nieletnich i jego kompetencje*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 10.
- Zet be: *Przestępczość i walka z nią w dobie powojennej*. „W służbie penitencjarnej” 1936, nr 12.
- Zet be: *Kara w dawnym prawodawstwie*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 1–4, 8, 9.
- Zet be: *Nowa ustawa więzienna w oświetleniu historycznym*. „W służbie penitencjarnej” 1937, nr 11–17, 19.
- Zet be: *Kara pozbawienia wolności. Rozwój myśli penitencjarnej w XVIII wieku*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 14/15.
- Zet be: *Kara pozbawienia wolności. Pozbawienie wolności w Polsce przedrozbiorowej*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 18.
- Z.J.: *Karny Ruchomy Ośrodek Pracy nr 17 w Chojewie*. „W służbie penitencjarnej” 1938, nr 16.
- I Zjazd Neurologów, Psychiatrów i Psychologów Polskich. Warszawa, 11–13 października 1909*. Od Redakcji. „Gazeta Lekarska” 1909, nr 41.
- XVIII Zjazd Psychiatrów Polskich w Poznaniu*. Od Redakcji. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938, nr 3.
- Zonnenbergowa Maria: *Cele i zadania biblioteki więziennej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 4.
- Zonnenbergowa Maria: *Teatr amatorski w więzieniu*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 5.

3. Materiały archiwalne, sprawozdania, pamiętniki, roczniki

- Aktualne zagadnienia opieki społecznej. Pamiętnik Zjazdu Referentek Opieki nad Matką i Dzieckiem (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet) w dniach 7–9 grudnia 1935 r.* Warszawa 1936.
- Buławski Rajmund (red.): „Śląskie Wiadomości Statystyczne” [Katowice] 1934, R. 1. oraz R. 5, styczeń 1938.
- [B.a.]: *Czym jest Rada Główna Opiekuńcza. Historia, zadania, zamiary RGO.* Warszawa RGO Druk. L. Bogusławski 1919.
- Dokumenta Fundacji Stanisława hr. Habdank Skarbka tworzącej zakład dla sierót i ubogich w Drohowyżu.* Lwów Druk. J. Dobrzański, K. Groman 1875.
- Dozór żebraków (1925). Wzrost liczby żebraków i włóczęgów (15 października 1934 r.).* AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1300.
- Dyskusja w sprawie więziennictwa.* Przemówienia sejmowe posłów: Sommersteina, Przy-stupy, Jeremicza, Uziembły, Chruckiego. Według stenogramu z 246. posiedzenia Sejmu z dnia 28 października 1925 r. Warszawa nakł. Sejmowej Komunistycznej Frakcji Poselskiej 1925.
- Dziesięć lat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na Państwowej Wystawie Powszechnej w Poznaniu.* Oprac. Alfred Krieger. Warszawa Komitet P.W.K. w Poznaniu 1929.
- Grzegorzewska Maria: *O konieczności zorganizowania specjalnego szkolnictwa dla dzieci anormalnych w Polsce.* „Rocznik Polskiej Ligi Nauczania” 1918, z. 3, 4.
- Higiena i wychowanie.* [Zbiór odczytów]. Warszawa 1937, Biblioteka Wydziału Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, nr 5.
- Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Katolickiego Studium o Wychowaniu w Wilnie 1936.* Poznań Naczelny Instytut Akcji Katolickiej 1937.
- Korespondencja dotycząca nalogowych alkoholików (1928–1931). Wędrowna wystawa przeciwalkoholowa (16 marca 1928 r.).* AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Bierań Stary, sygn. 520.
- Kościelne zakłady, instytucje i organizacje opiekuńcze.* Poznań Druk. św. Wojciecha w Poznaniu 1932.
- Krótki zarys działalności Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego prowadzonej przy współudziale Rządu Polskiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.* Warszawa Druk. K. Kopytkowski 1922.
- Księga pamiątkowa pracy społecznej 1918–1928.* Warszawa Drukarnia Artystyczna 1928 [nakł. stowarzyszeń społecznych].
- Księga pamiątkowa XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w roku 1925 w Warszawie.* T. 1, 2. Warszawa [wydano staraniem Komitetu Redakcyjnego] 1926.
- Księga protokołów posiedzeń Rady Pedagogicznej 1920–1925. Protokół warunkowego zwolnienia Zygmunta Rzeszotarskiego z dnia 11 czerwca 1921 r.* AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Zespół akt Zakład Poprawczy Studzieniec z lat 1876–1951, sygn. 5782.
- Lista dyrektorów Zakładu Poprawczego w Studzieniu* [do wglądu w zakładzie]. „Mały Rocznik Statystyczny”. Warszawa Główny Urząd Statystyczny RP 1938.
- Materiał zdjęciowy z życia zakładu wychowawczego w Cieszynie.* Ze zbiorów Ludwika Franka i Karola Targosza z Cieszyna.

- Mogilnicki Aleksander: *V Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich we Lwowie*. Warszawa E. Wende 1912.
- Moldenhawer Aleksander: *O systemacie wychowawczym w osadach rolnych i przytułkach rzemieślniczych*. Warszawa 1873, Rocznik Towarzystwa Osad Rolnych.
- Motyliński Kazimierz (zebr. i oprac.): *Materiały sprawozdawcze. I Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorialnego. Poznań, 24–25 września 1933 oraz I Ogólnopolski Zjazd Przeciwwębraczy. Poznań, 24–26 lutego 1937 r.* Poznań, nakł. Rolniczej Drukarni i Księgarni 1937.
- Obowiązki skazanego po odbyciu kary i opieka nad nim (26 lutego 1926)*; Kluczny Piotr. *Dozór policyjny (1926)*. AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Miasta Mikołów, sygn. 1358.
- Opieka społeczna miasta Katowic*. Wyciąg ze sprawozdania administracyjnego za rok 1929. Katowice Magistrat m. Katowic 1930.
- Pamiętka Kongresu Salezjańskiego w Częstochowie, 7–8 maja 1938 r.* Przemysł Księży Salezjanie.
- Pamiętnik Drugiego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, 19–24 lipca 1875 r.* Feigel Longin i in. (kom. red.). Lwów. Wydział Gospodarczy Drugiego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich 1876.
- Pamiętnik Towarzystwa Dobroczynności Krakowskiego...* Kraków, nakł. członków Towarzystwa Dobroczynności Krakowskiego 1868 [50-letni jubileusz Towarzystwa].
- Pamiętnik II Zjazdu Higienistów Polskich pod patronatem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu (Jana Bączkiewicza i in.)*. Warszawa 1918.
- Pamiętnik X Zjazdu Higienistów Polskich w Katowicach 20–22 września 1935 r.* Warszawa Druk. „Zgoda” [b.r.].
- Pamiętnik XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu, 11–15 września 1933 r.* T. 1, 2. Jakubski Antoni, Jonscher Karol (red.). Poznań nakładem Komitetu Organizacyjnego XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich [1933].
- Pamiętnik XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, 4–7 lipca 1937 r.* Nowicki Witold, Szymkiewicz Dezydery (red.). Lwów nakł. Komitetu Organizacyjnego XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich 1939.
- Pamiętnik III Zjazdu Prawników Polskich 5–8 listopada 1936 r., Katowice–Kraków, część II.* [Przemówienie Wacława Makowskiego i Witolda Grabowskiego]. Warszawa Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych R.P. 1937.
- Pierwsze sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Dziećmi za czas od 1 października 1906 r. do 31 grudnia 1907 r.* Warszawa 1908.
- Poradnie psychologiczno-lekarskie (1937)*. AP Katowice. Zespół Szkoły Specjalne, sygn. 152.
- Program Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej*. Grzegorzewska Maria (red.). Warszawa 1929, Biblioteka Pedagogiki Leczniczej, nr 14 (odbitka „Szkoła Specjalna” 1928/1929, nr 3/4).
- Księga pamiątkowa XIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Wilnie 26–29 września 1929 r. pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. I. Mościckiego*. T. 1, 2. Oprac. przez Komitet Organizacyjny Wilno Zakłady Graficzne „Znicz” 1930.

- Protokoły posiedzeń Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi 1929–1934.* AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Zespół akt. Zakład Poprawczy Studzieniec z lat 1876–1951, sygn. 5784. Protokoły z 16 kwietnia 1931 r., 4 maja 1932 r., 16 października 1933 r., 7 listopada 1934 r.
- Rady opiekuńcze w szkolnictwie zawodowym (1926–1932). Regulamin Rady Opiekuńczej w Tarnowskich Górach (z 18 grudnia 1928 r.).* AP Katowice. Zespół UWŚI/Op, sygn. 2686.
- Regulamin państwowych zakładów Wychowawczo-Poprawczych. Projekt.* AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Zespół akt. Zakład Poprawczy w Studzieniu, sygn. 16.
- Rocznik Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych za rok 1918.* Warszawa 1919.
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej z lustracji Wydziału Opieki Społecznej i Szpitalnictwa Magistratu m.st. Warszawy.* Wstęp Helena Radlińska. Warszawa nakł. magistratu m. Katowic 1930.
- Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego z działalności od 1 stycznia 1928 r. do 31 marca 1929 r.* Warszawa nakł. Polskiego Towarzystwa Eugenicznego 1929.
- Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego z działalności od 1 kwietnia 1930 r. do 1 kwietnia 1931 r.* Warszawa 1931.
- XV Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego za czas od 1 stycznia 1921 r. do 31 marca 1922 r.*
- XVI Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego za czas od 1 kwietnia 1922 r. do 31 marca 1923 r.*
- II Sprawozdanie Śląskiego Krajowego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie z czynności wychowawczych i gospodarczych za rok 1924.* Cieszyn 1925.
- Sprawozdanie Towarzystwa „Domu Sierot” Plac Grzybowski 7 za rok 1931/1932, za rok 1932/1933 i inne [dla dzieci wyznania mojżeszowego].*
- Sprawozdanie Towarzystwa Ogrodów Jordanowskich w Warszawie.* Warszawa 1937.
- Sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1897.* Warszawa Druk. A. Michalskiego 1898.
- Sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Pomocy Lekarskiej i Opieki nad Umysłowo i Nerwowo Chorymi za rok 1927.* Warszawa 1928.
- Sprawozdanie Warszawskiego Towarzystwa Pomocy Lekarskiej i Opieki nad Umysłowo i Nerwowo Chorymi za rok 1933/1934.* Warszawa 1934.
- Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Niesienia Pomocy Głodnym pn. „Pogotowie dla Głodnych” w roku 1926.*
- Sprawozdanie z czynności Warszawskiego Towarzystwa opieki nad dziećmi więźniów w Warszawie za rok 1909.* Warszawa 1910.
- Sprawozdanie z czynności wychowawczych Grona Śląskiego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie za rok administracyjny 1930–1931 [sprawozdanie sporządził: Jan Szuścik, ze zbiorów prywatnych Karola Targosza z Cieszyna].*
- Sprawozdanie z czynności wychowawczych w Śląskim Zakładzie Wychowawczym w Cieszynie za czas od 19 października do 31 grudnia 1930 r.* Miasto Cieszyn. Dopyływy, zbiór szczątków magazynu I.
- Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie i jego oddziałów na prowincji za rok 1928/1929.* Warszawa.

- Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie i jego oddziałów na prowincji za rok 1930/1931.* Warszawa.
- Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie i jego oddziałów na prowincji za rok 1932/1933.* Warszawa.
- Sprawozdanie z działalności Patronatu w Warszawie Towarzystwa Opieka nad Więźniami i jego oddziałów na prowincji za rok 1926.* Warszawa.
- Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Warszawie za rok 1922.*
- Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w metropolii warszawskiej za rok 1930.*
- Sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Gniazd Sierocych” za rok 1915 i 1916.* Warszawa Druk. Piotra Ambroziewicza.
- Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieka Specjalna nad Dziećmi przy Sądzie dla Nieletnich w Warszawie za rok 1932/1933.* Warszawa 1933.
- Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki nad Polską Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową w Warszawie za rok 1928 oraz za rok 1933.*
- Sprawozdanie z II Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej we Frankfurcie nad Menem 1932.* Warszawa Polski Komitet II Międzynarodowej Konferencji Pracy Społecznej 1933 [odbitka „Praca i Opieka Społeczna”, lipiec–wrzesień 1932].
- Sprawozdanie z powstania i działalności Towarzystwa Bursy Rzemieślniczej dla młodzieży chrześcijańskiej terminatorskiej i przemysłowej w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej nr 219.* Warszawa 1928/1929 oraz 1933/1934.
- Sprawozdanie z II Zjazdu Nauczycieli Szkół Specjalnych. „Szkola Specjalna” 1934/1935, T. 11, nr 2–4 [wnioski II Zjazdu].*
- Sprawy opiekuńcze (1928–1938). Kurs dokształcający dla wychowawców zakładów opiekuńczych w roku 1929, 1930 (3 mies.). Rejestracja zakładów opiekuńczych (21 marca 1928 r.).* AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół akt. Miasta Mikołów, sygn. 1185.
- Sprawy ubogich (1923–1939). Regulamin sal zajęć (MPiOŚ) dla zaniedbanej młodzieży szkolnej. (Pismo z dnia 12 kwietnia 1923).* AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół akt. Miasta Mikołów, sygn. 1188.
- Statut Patronatu nad Nieletnimi w Łodzi.* Łódź Druk. R. Tylko 1937.
- Statut Patronatu Towarzystwa Opieki nad Więźniami w Krakowie.* Kraków 1936.
- Statut Polskiego Towarzystwa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy).* Warszawa Druk. J.B. Kondecki 1934.
- Statut Stowarzyszenia „Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży”.* Warszawa 1936.
- Statut Towarzystwa Patronat z dnia 1 grudnia 1923 r.*
- Statut Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich.* Warszawa 1926.
- Statut Warszawskiego Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi z dnia 15 maja 1922 r.* AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Zespół akt Zakładu Poprawczego w Studzieńcu z lat 1876–1951, sygn. 13.
- Statystyka przestępców skazanych w roku 1921 i 1922 w okręgach sądów apelacyjnych warszawskim, lubelskim i ziem wschodnich (wileńskim).* Warszawa 1924 [oprac. w wydziale statystycznym Ministerstwa Sprawiedliwości – odbitka „Kwartalnik Statystyczny” 1924, T. 1, z. 4].

- Stemler Józef (red.): *Pamiętnik Komisji Ratowania Dzieci 1916–1921*. Warszawa Wyd. Komisji Ratowania Dzieci 1921.
- Subwencje władz wojewódzkich przeznaczone na dożywianie dzieci w szkołach i ochronkach, na zakup odzieży, urządzenia czystości (1928–1939). Rozliczenie z subwencji w kwocie 10 000 zł wyasygnowanych na dożywianie dzieci (3 lutego 1930 r.)*. AP Katowice. Zespół Inspektorat Szkolny Katowice, sygn. 74.
- Szkoły specjalne (1937–1938)*. AP Katowice. Zespół UWŚI – Inspektorat Szkolny Katowice, sygn. 153.
- Szuścik Jan: *Życiorys nauczyciela* [pamiętnik napisany w roku 1938 na konkurs Instytutu Pedagogicznego w Warszawie – odpis znajduje się w Książnicy Cieszyńskiej].
- T.O.R. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Osiedli Robotniczych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za 1938 rok*.
- Towarzystwo Przytulisk Niedoli Dziecięcej. Zarząd Koła Grzybowskiego. Sprawozdanie z działalności...* Warszawa 1910.
- Towarzystwo Przytułków Noclegowych, tanich kuchni i herbaciarni oraz domów zarobkowych w Warszawie. Sprawozdanie*. Warszawa 1900.
- [B.a]: *Uwagi nad częścią wyjątku z raportu Fryderyka hrabi Skarbka o więzieniach Królestwa Polskiego umieszczoną w nr 60. „Gazety Warszawskiej”*. Warszawa 1832.
- Więzienia polskie w świetle dyskusji sejmowej*. [Przemówienia posłów: Thugutta, Jeremicza, Inslera, min. Piechockiego, Uziembły, Sobolewskiego, Zwierzyńskiego, Ballina i Przystupy wygłoszone na posiedzeniach sejmowych w dniach 22–24 marca 1926 r. w dyskusji nad sprawozdaniem komisji dla zbadania więzień – odbitka ze sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej 276/7/8]. Warszawa – Sejm nakładem Komunistycznej Frakcji Poselskiej 1926.
- Wychowanek Aleksy Andrzejewski (1936). Wstępny kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych z 23 września 1936 r.* AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Zespół akt Zakładu Poprawczego w Studzieńcu (1876–1951), sygn. 312.
- Wychowanie fizyczne. Umowa Bronisława Siekierskiego z dnia 29 maja 1929 r., p. 7*. AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Zespół akt Zakładu Poprawczego w Studzieńcu z lat 1876–1951, sygn. 5734. *Regulamin Zakładu Dział III § 67*.
- Zakład Poprawczy w Studzieńcu z lat 1876–1951*. AP m.st. Warszawy z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Zespół akt Zakładu Poprawczego w Studzieńcu, sygn. 5784.
- Zakłady opiekuńcze dla dzieci (1925); Pogłębienie opieki wychowawczej w zakładach (7 lipca 1930 r.)*. AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół akt Miasta Mikołów, sygn. 1595.
- Zb.u.pr. Ustawa z dnia 2 lipca 1900 r.* AP Katowice. Oddział Pszczyna. Zespół Starostwo Pszczyńskie, sygn. 84. [O wychowaniu zapobiegawczym].
- Zespół I Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu*. AP w Bydgoszczy, sygn. 27, 1041, 1286, 1287, 1289, 3455.
- Zespół „Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej”*. AP w Bydgoszczy, sygn. akt. 249.

4. Ustawy i rozporządzenia

- Dekret w przedmiocie utworzenia sądów dla nieletnich z dnia 7 lutego 1919 r.* „Dziennik Praw Państwa Polskiego” z dnia 8 lutego 1919 r., nr 14, poz. 171.
- Instrukcja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla zamkniętych zakładów opiekuńczych dla dzieci i młodzieży.* Warszawa 1927.
- Kodeks Karny. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r.* DzURP z dnia 15 lipca 1932, nr 60, poz. 571. Oprac. J. Jamontt, S. Rapaport przy udziale R. Lemkina. Warszawa, Biblioteka Prawnicza.
- Projekt ustawy o sądach dla nieletnich uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 7 grudnia 1921 r.* Warszawa Drukarnia Państwowa [b.r.].
- Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1920 r.* MP z dnia 4 marca 1920, nr 52. (Dotyczy pogotowii opiekuńczych dla dzieci).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 października 1927 r. o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych.* DzURP z dnia 15 listopada 1927 r., nr 100, poz. 866.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 października 1927 r. o regulaminach zakładów opiekuńczych.* Dziennik URP z dnia 15 listopada 1927 r., nr 100, poz. 877.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 kwietnia 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie ustanowienia opiekunów społecznych i sposobu wykonania przez nich obowiązków.* DzURP z dnia 10 maja 1929 r., nr 30, poz. 291.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej.* DzURP z dnia 17 czerwca 1929 r., nr 41, poz. 350.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie urzędzenia sądów dla nieletnich.* „Dziennik Praw Państwa Polskiego” z dnia 5 sierpnia 1919 r., nr 63, poz. 378.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 maja 1923 r.* DzU Min.Spraw. z dnia 15 czerwca 1923 r., nr 12, poz. 43. (Dot. szkół dla funkcjonariuszy).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1928 r. o wykonaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie organizacji więziennictwa z dnia 7 marca 1928 r.* DzURP z dnia 25 czerwca 1928 r., nr 64, poz. 591.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego.* DzURP z dnia 17 sierpnia 1931 r., nr 71, poz. 577.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.* DzURP z dnia 25 października 1927 r., nr 92, poz. 823.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych.* DzURP z dnia 28 stycznia 1928 r., nr 8, poz. 56.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.* DzURP z dnia 7 lutego 1928, nr 12, poz. 93.

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej.* DzURP z dnia 14 marca 1928 r., nr 29, poz. 267.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa.* DzURP z dnia 14 marca 1928 r., nr 29, poz. 272.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach wychowawczo-poprawczych.* DzURP nr 36, poz. 330 z dnia 24 marca 1928 r.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o straży więziennej.* DzURP nr 74, poz. 667 z dnia 29 sierpnia 1932 r.
- Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3 sierpnia 1936 r. o selekcji dzieci umysłowo upośledzonych i kierowaniu ich do zakładów, szkół i oddziałów specjalnych.* DUMWRiOP z dnia 28 sierpnia 1936, nr 8, poz. 132.
- Ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o utworzeniu państwowej fundacji pn. Wieś Kościuszkowska.* DzURP z dnia 17 kwietnia 1929 r., nr 24, poz. 248.
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej.* DzURP z dnia 21 września 1923 r., nr 92, poz. 726.
- Ustawa z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa.* DzURP z dnia 2 sierpnia 1939 r., nr 68, poz. 457.
- Zajączkowski Tadeusz (oprac.): *Ustawy w sprawach sądownictwa niespornego. Zbiór ustaw Ziem Zachodnich*, T. 17. Poznań nakł. Krajowego Instytutu Wydawniczego 1925.
- Zbiór systematyczny rozkazów obowiązujących w więziennictwie.* (Oprac. wg stanu prawnego z dnia 1 sierpnia 1936 r.). Warszawa 1936.
- Zbiór systematyczny rozporządzeń i okólników Ministerstwa Sprawiedliwości.* (Według stanu prawnego z dnia 30 czerwca 1931 r.). Warszawa Wydawnictwo Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości 1931.
- II Zbiór systematyczny rozporządzeń i okólników Ministerstwa Sprawiedliwości.* (Według stanu prawnego z dnia 30 czerwca 1935 r.). Warszawa 1935.

5. Opracowania

- Andrzejewska Maria: *Władysław Sterling*. „Szkoła Specjalna” 1984, nr 6.
- Baczko Bronisława (red.): *Filozofia i socjologia XX wieku*. Warszawa Wiedza Powszechna 1965.
- Balcerek Marian: *Wkład Kazimierza Lisieckiego do pedagogiki opiekuńczej i resocjalizacyjnej*. „Opieka Wychowanie Terapia” 1989, nr 1.
- Barczyk Angelika, Barczyk Piotr Paweł: *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*. Kraków Oficyna Wydawnicza „Impuls” 1999.
- Bartkowicz Zdzisław: *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*. Lublin AWH Antoni Dudek 2001.
- Bedyński Krystian: *Byli funkcjonariusze więziennictwa i kapelani wyróżnieni odznaką Służby Więziennej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2002, nr 37.
- Bobrowska-Nowak Wanda: *Polskie Towarzystwo Badań nad Dziećmi w świetle dokumentów*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 1.

- Bobrowska-Nowak Wanda: *Materiały pomocnicze do pedagogiki resocjalizacyjnej i opiekuńczej*. Katowice Uniwersytet Śląski 1979.
- Bobrowska-Nowak Wanda: *Instytut Pedagogiczny w Katowicach i jego funkcje w środowisku (1928–1939)*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1980, nr 6.
- Brodniak Włodzimierz Adam: *Choroba psychiczna w świadomości społecznej*. Warszawa Oficyna Naukowa 2000.
- Buczyńska-Garewicz Hanna: *James*. Warszawa Wiedza Powszechna 1973.
- Cichy Bogusław (red.): *Pedagog czynu – Kazimierz Jeżewski*. Warszawa Wyd. Szkolne i Pedagogiczne 1978.
- Ciosek Mięczysław: *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa Wyd. Prawnicze PWN 2001.
- Czajkowski Kazimierz (red.): *Kazimierz Jeżewski. System wychowawczy. Materiały z sesji pedagogicznej z dnia 19 lutego 1968 r.* Warszawa Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1969.
- Czerwiec Michał: *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa*. Warszawa Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości 1958.
- Dalewski Tadeusz: *Ojciec Kuznowicz – przyjaciel młodzieży*. Kraków „Caritas” 1947.
- Dukaczewski Jacek Ewald, Kujała Marek: *Aleksander Mogiński (1879–1939)*. „Szkola Specjalna” 1983, nr 2.
- Dukaczewski Jacek Ewald, Szmałda Paweł: *Piotr Paweł Suchan (1897–1966)*. „Szkola Specjalna” 1983, nr 6.
- Dykie Władysław (red.): *Społeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych. Od diagnoz do prognoz i do działań*. Poznań Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1996.
- Fidos Halina: *Stanisław Jachowicz (1796–1857)*. „Szkola Specjalna” 1984, nr 4.
- Gawin Magdalena: *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego 1888–1952*. Warszawa Zakład Historii PAN, Wydawnictwo Meriton 2003.
- Górny Jerzy: *Wspomnienie pośmiertne o Profesorze Jerzym Śliwowskim*. „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3.
- Górny Jerzy: *Elementy indywidualizacji i humanizacji karanía w rozwoju penitencjarystyki*. Warszawa WSPS 1996.
- Grochowski Leonard: *Jan Hellmann (1883–1932)*. „Szkola Specjalna” 1984, nr 1.
- Gutekunst Włodzimierz: *Główne kierunki rozwoju myśli kryminologicznej w nauce burżuazyjnej*. Wyd. 2. Wrocław Uniwersytet Wrocławski 1961.
- Handelsman Józef: *Próba profilu biograficznego Witolda Łuniewskiego (1881–1943)*. Warszawa Lekarski Instytut Naukowo-Badawczy 1948.
- Hansen Edgar: *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*. Przedm. Brunon Hołyst. Warszawa Neriton 2002.
- Herczyńska Grażyna: *Eugeniusz Minkowski*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1997, T. 6, supl. 2.
- Herczyńska Grażyna: *Jan Piltz*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1997, T. 6, z. 1.
- Hołyst Brunon: *Wpływ idei Johna Howarda na polską myśl i praktykę penitencjarną*. „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” [Warszawa] 1982, T. 12.

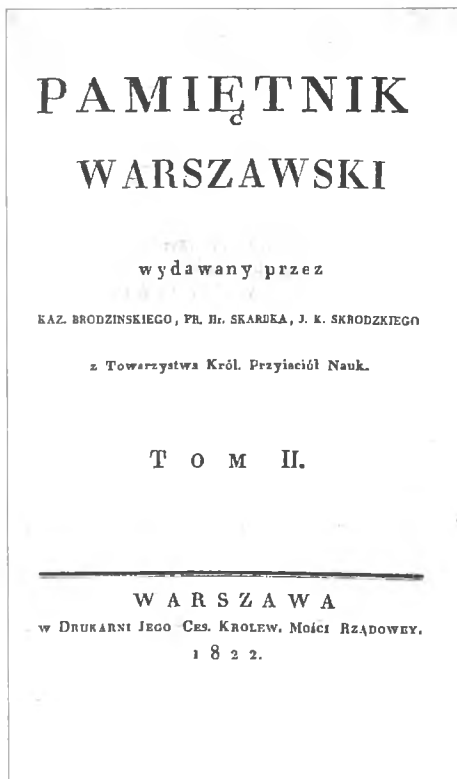
- Hołyst Brunon, Ambrozik Wiesław, Stępniaak Piotr (red.): *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Warszawa–Poznań–Kalisz Centralny Zarząd Służby Więziennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Penitencjarne, Centralny Ośrodek, Szkolenia Służby Więziennej 2001.
- Janiszewska Elżbieta: *Badania kryminalno-biologiczne przestępców w Polsce przedwrześniowej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1959, nr 3.
- Janiszewska-Talaga Elżbieta: *Polska bibliografia penitencjarna 1795–1962*. Warszawa Ośrodek Badań Penitencjarnych Ministerstwa Sprawiedliwości 1963.
- Janiszewska-Talaga Elżbieta: *Szkola antropologiczna prawa karnego w Polsce*. Warszawa Wyd. Prawnicze 1965.
- Jaroszewski Zdzisław (red.): *Pacjenci i pracownicy szpitali psychiatrycznych w Polsce zamordowani przez okupanta hitlerowskiego i los tych szpitali w latach 1939–1945*. T. 1: *Szpital*. Warszawa Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, Komisja Naukowa Historii Psychiatrii Polskiej 1989.
- Kaczyńska Elżbieta: *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa PWN 1982 (Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego 1994, Wyd. 2. skrócone i poprawione).
- Kaczyńska Elżbieta: *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa PWN 1989.
- Kaczyńska Elżbieta: *Syberia: największe więzienie świata 1815–1914*. Warszawa Gryf 1991.
- Kalinowski Marian: *Salejańska pedagogika resocjalizacyjna*. Otwock Otwockie Towarzystwo Naukowo-Kulturalne 1998.
- Kalinowski Marian, Pełka Jerzy: *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*. Warszawa WSPS 1996.
- Kamiński Aleksander, Kulpiński Franciszek, Skalska Zofia (oprac.): *Pedagogika opiekuńcza Józefa Czesława Babickiego. Pisma wybrane*. Warszawa Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1980.
- Kasprzyk Leon, Węgrzycki Adam: *Wprowadzenie do filozofii*. Warszawa PWN 1970.
- Kępski Czesław: *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*. Lublin UMCS 1991.
- Kołakowski Andrzej: *Spengler*. Warszawa Wiedza Powszechna 1981.
- Kołakowski Leszek i in. (red.): *Filozofia egzystencjalna*. Warszawa PWN 1970.
- Kosmol Piotr ks.: *Geneza współczesnej problematyki prawa i moralności*. „Chrześcijańscy w Świecie”. Zeszyt Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych 1983, nr 120.
- Krajewski Krzysztof: *Teorie kryminologiczne a prawo karne*. Warszawa Dom Wydawniczy ABC 1994.
- Kuć Małgorzata, Niewiadomska Iwona (red.): *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*. Lublin Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2004.
- Kuźmiński Michał: *Boża iskra Eli*. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 42.
- Kwiatkowska Lucyna: *Szpital Psychiatryczny w Warcie w latach 1908–1988*. „Psychiatria Polska” 1993, T. 27, supl. 5.

- Lipkowski Otton: *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*. Warszawa PZWS 1996.
- Lipkowski Otton: *Dziecko społecznie niedostosowane i jego resocjalizacja*. Warszawa PZWS 1971.
- Lipkowski Otton: *Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w 60-lecie istnienia uczelni*. „Szkola Specjalna” 1982, nr 1.
- Łastik Salomon: *Studzieniec*. Warszawa „Książka i Wiedza” 1965.
- Łój Edward: *Dorobek pedagogiczny zakładu poprawczego w Chojnicach w 100-lecie jego działalności*. „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr 8.
- Machel Henryk: *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*. Gdańsk Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1994.
- Machel Henryk: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk Arche 2003.
- Majchrzyk Zdzisław: *Witold Łuniewski (1881–1943)*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1998, T. 7, supl. 3(8).
- Marek Andrzej (red.): *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*. Warszawa Wydawnictwo Prawnicze 1990.
- Marzec-Holka Krystyna: *Przemoc seksualna wobec dziecka*. Studium pedagogiczno-kryminologiczne. Bydgoszcz WSP 1999.
- Mętel Edyta: *Miasteczko biskupa Nathana*. „Tygodnik Powszechny”, 18 czerwca 2000, nr 25.
- Mikołajczyk Marian: *Przestępczość i kara w prawie miast Polski Południowej XVI–XVIII wieku*. Katowice Wyd. Uniwersytetu Śląskiego 1998.
- Milewski Stanisław: *Ziarna bez gleby. Pionierzy polskiej kryminologii*. „Gazeta Prawnicza” 1978, nr 2.
- Moś Urszula: *Bronisław Wróblewski. Przypadek socjologizmu polskiego*. W: Sowa Kazimierz (red.): *Szkice z historii socjologii polskiej*. Warszawa „PAX” 1983.
- Mościskier Andrzej: *Natura ludzka i problem przestępczości*. Warszawa Wyd. Akademickie „Żak” 2001.
- Musiąła Adam: *Zakłady dla nieletnich na Pomorzu Zachodnim w okresie międzywojennym*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1982, nr 5.
- Nasierowski Tadeusz: *Dzieje psychiatrii*. W: Bilikiewicz Adam i in. (red.): *Psychiatria*. T. 1. Wrocław Wyd. Medyczne Urban & Partner 2002.
- Ostrowska Zofia: *Przedmowa do drugiego wydania*. W: Batawja Stanisław: *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Wrocław Zakład Narodowy im. Ossolińskich „Ossolineum” 1984.
- Owsiany Ewa: *O współpracy psychiatrów polskich i niemieckich*. *Naczynia połączone*. „Tygodnik Powszechny” [nr 21] z dnia 23 maja 1999.
- Padechowicz Marian: *Ubył człowiek*. Kraków Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej 1946. (Dotyczy ks. M. Kuznowicza).
- Pawlak Karol: *Więziennictwo polskie w latach 1918–1939*. Kalisz Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 1995.
- Pawłowska Róża: *Władysław Szenajch. Twórca pierwszego pełnego programu działalności opiekuńczej w Polsce*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1979, nr 3.
- Pławski Stanisław: *Prawo penitencjarne*. Warszawa PWN 1968.
- Podgórecki Adam: *Socjologia prawa*. Warszawa Wyd. Prawnicze 1962.

- Polski słownik biograficzny*. Konopczyński Władysław (red. nac. i in.). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN (Józef Teodor Głębocki, T. 8, 1959–1960; Marcei Handelsman, T. 9, 1960–1961; Romuald Hube, T. 10, 1962–1964; Kazimierz Jeżewski, Henryk Jordan, T. 11, 1964–1965; Mikołaj Korenfeld, T. 14, 1968–1969; Konstanty Bronisław Krzeczkowski, Edmund Karol Feliks Krzymuski, Ludwik Joachim Franciszek Krzywicki, T. 15, 1970; Mieczysław J. Kuznowicz, T. 16, 1971; Juliusz Makarewicz, Waław Makowski, T. 19, 1974; Walenty Łukasz Miklaszewski syn, Józef Mirski, T. 21, 1976; Walenty Piotr Miklaszewski ojciec, Aleksander Mogilnicki, Tadeusz Michał Mogilnicki, Jan Władysław Nelken, T. 22, 1977; Zygmunt Piotrowski, T. 26, 1981; Rafał Radziwiłłowicz, T. 30/3, 1987; Kazimierz Siemaszko, T. 36, 1996; Fryderyk Florian Skarbek, Stanisław Marcin Skarbek, T. 38/1, 1997).
- Porożyński Henryk: *Zakład Poprawczy w Chojnicach w latach 1885–1985*. Słupsk WSP 1991.
- Pospiszyl Kazimierz (red.): *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*. Warszawa Wyd. Szkolne i Pedagogiczne 1990.
- Pytka Lesław: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Warszawa Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej 2000.
- Radochoński Mieczysław: *Osobowość antyspołeczna. Geneza, rozwój, obraz kliniczny*. Rzeszów WSP 2000.
- Radziejewicz-Winnicki Andrzej: *Spółeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk Gdańskie Wyd. Psychologiczne 2004.
- Raś Danuta: *Ludzie odrzuceni społecznie a rozwój praw człowieka*. W: Kosek-Nita Bogumiła, Raś Danuta (red.): *Kontakty z ludźmi „Innymi” jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji*. Katowice Wyd. Uniwersytetu Śląskiego 2000.
- Rejman Józef: *System wychowawczy zakładu penitencjarnego dla młodocianych. Model organizacji i resocjalizacji*. Rzeszów Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2000.
- Rejzner Andrzej: *Kultura fizyczna w polskim systemie penitencjarnym*. Warszawa Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji 1995.
- Rudziński Roman: *Jaspers*. Warszawa Wiedza Powszechna 1978.
- Rudziński Roman: *Człowiek w obliczu nieskończoności. Metafizyka i egzystencja w filozofii Karla Jaspersa*. Warszawa Książka i Wiedza 1980.
- Rychlik Maria: *Natalia Han-Ilgiewicz. Życie i działalność*. „Szkoła Specjalna” 1981, nr 2.
- Sala Władysław: *Praca w zakładach opiekuńczo-wychowawczych w okresie 1918–1939*. Warszawa PZWS 1964.
- Sarnowski Stefan: *Zmierzch absolutu? Z problemów filozofii chrześcijańskiej i egzystencjalistycznej*. Warszawa PWN 1974.
- Senkowska Maria: *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1961.
- Skalska Zofia: *Czesław Babicki jako wychowawca*. „Dom Dziecka” 1957, nr 3.
- Stanik Jan Maria, Woszczek Leszek (red.): *Przestępczość nieletnich: aspekty psychospołeczne i prawne*. Katowice Wyd. Uniwersytetu Śląskiego 2005.
- Szacki Jerzy: *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa PWN 1983.
- Szacki Jerzy: *Znaniecki*. Warszawa Wiedza Powszechna 1986.

- Szefer Andrzej (red.): *Więzienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939–1949*. Katowice Śląski Instytut Naukowy 1983.
- Szczęsny Wiesław W.: *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*. Warszawa Wyd. Akademickie „Żak” 2003.
- Szymanowska Aleksandra: *Więzienie i co dalej*. Warszawa Wyd. Akademickie „Żak” 2003.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*. Warszawa Wyd. Prawnicze 1981.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *Kryminologia a kara pozbawienia wolności*. W: „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”. T. 12. Hołyst Brunon (red.). Warszawa Instytut Problematyki Przystępczości 1982.
- Śliwowski Jerzy [Władysław]: *Prawo i polityka penitencjarna*. Warszawa PWN 1982.
- Tatarkiewicz Władysław: *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa PWN 1972.
- Tokarski Jan (red.): *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa PWN 1990.
- Tyszkiewicz Leon: *Od naturalizmu do humanizmu w kryminologii*. Katowice Wyd. Uniwersytetu Śląskiego 1991.
- Veillard-Cybulsky Maurice, Veillard-Cybulsky Hanna: *Nieletni przestępcy w świecie*. Przeł. z j. francuskiego Halina Zabrodzka. Warszawa PWN 1968.
- Urban Bronisław: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000.
- Wieczorek Zygmunt: *Neopsychoanaliza i marksizm*. Warszawa Wiedza Powszechna 1977.
- Włodarczyk Jolanta: *Zofia Rosenblum-Szymańska (1888–1978)*. „Szkola Specjalna” 1985, nr 6.
- Wojtowicz Jerzy: *Fryderyk Florian Skarbek, uczony, pisarz, patriota*. Toruń Książnica Miejska 1980.
- Zych Adam: *Wspomnienie o profesor dr Natalii Han-Ilgiewicz*. „Zdrowie Psychiczne” 1979, nr 1.
- Żabczyńska Ewa (red.): *Maria Grzegorzewska – pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*. Warszawa Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej 1985.
- Żabczyńska Ewa: *Stanisław Batawia (1898–1980)*. „Szkola Specjalna” 1980, nr 3.

Aneksy



Aneks 1. „Pamiętnik Warszawski”, strona tytułowa, czasopismo z roku 1822
redagowane m.in. przez F. Skarbka

O poprawie moralnéy winowayców w więzieniach.

Udoskonalenie istoty naszéy i tego wszystkiego, co umysłu i rąk naszych iest dziełem, oto iest ieden z głównych celów dążności człowieka, do którego on nieustannie zmierza, i który przed nim tém więcéy oddalać się zdaie, im on się bardziéy do niego zbliża. Pomyślność społeczna, doskonałość w układzie towarzyskim, oświata słowem, iest tém powszechném hasłem, pod którém wieki nasze przeciwko dziedzicznéy ciemnocie ciągną; ohełpiemy się wysokim stopniem oświecenia i nie raz w zuchwałym zapędzie rozumiemy, iż iuż stanęliśmy u pożądanéy mety; a biorąc usposobienie naukowe i cnoty kilku za znamiona udoskonalenia i oświaty narodu, nie chcemy się nigdy poliożyć aby poznać liczbę oświeconych i onotliwych i iéy stosunek do liczby ciemnych i nieprawych. Widząc tylko przed sobą same szczytne widoki, pomiiamy poziom i w uniesieniu naszém nie chcemy korzystać z owoców którebyśmy po nim zbierać mogli; postrzegamy w prawdzie cel piękny, lecz nie widzimy drogi która do niego prowadzi;

XXXII. Sekcja eugeniczna.

Gospodarz: pplk. dr. L. Drożyński.

POSIEDZENIE I.

Wtorek, 12 IX, godz. 15.

Zebranie zagałi prezes dr. med. Wernic przemówieniem wstępnem i zaprosił do prezydjum prof. Stefana Szulca.
Osób obecnych 40.

Dr. med. WERNIC L. (Warszawa). **Eugenika jako nauka i jej granice.** Zag. Rasy 1933, t. VII, str. 199.

Zainteresowanie się polityków zagadnieniami eugenicznymi dobitnie występuje we Włoszech, Sowietach, Stanach Zjednoczonych, Jugosławji, Turcji, a ostatnio w Niemczech. Zwiększenie tego zainteresowania powoduje korzyści i szkody. Do korzyści zaliczamy zainteresowanie się zagadnieniem eugenicznego rozrodu i ograniczenie rozrodu typów zwyrodniałych. Budzi to do życia instytucje zapobiegawcze (poradnie przedślubne i małżeńskie, poradnie dla matki ciężarnej i dziecka, poradnie w chorobach dziedzicznych, poradnie w chorobach zwyrodniających oraz poradnie walki z niedożywieniem i zgrzybiałością, i to z inicjatywy społecznych instytucyj. Badanie ludności posunęło naprzód. Natomiast szkody wkroczenia polityków polegają na wadliwym tłumaczeniu wartości ras, szczególnie nordycznej, oraz na niesłychanem reklamowaniu fałszywych idei. Źródła eugeniki to biologia, genetyka i statystyka, seksuologia oraz antropologia z konstytucjonalizmem, wreszcie etnologia oraz patologia i pedagogja. Badanie dziedziczności oraz czynników wrodzonych (wpływów od początku zalegania się płodu w łonie matki) jest podstawą prac

OPIEKA NAD DZIECKIEM

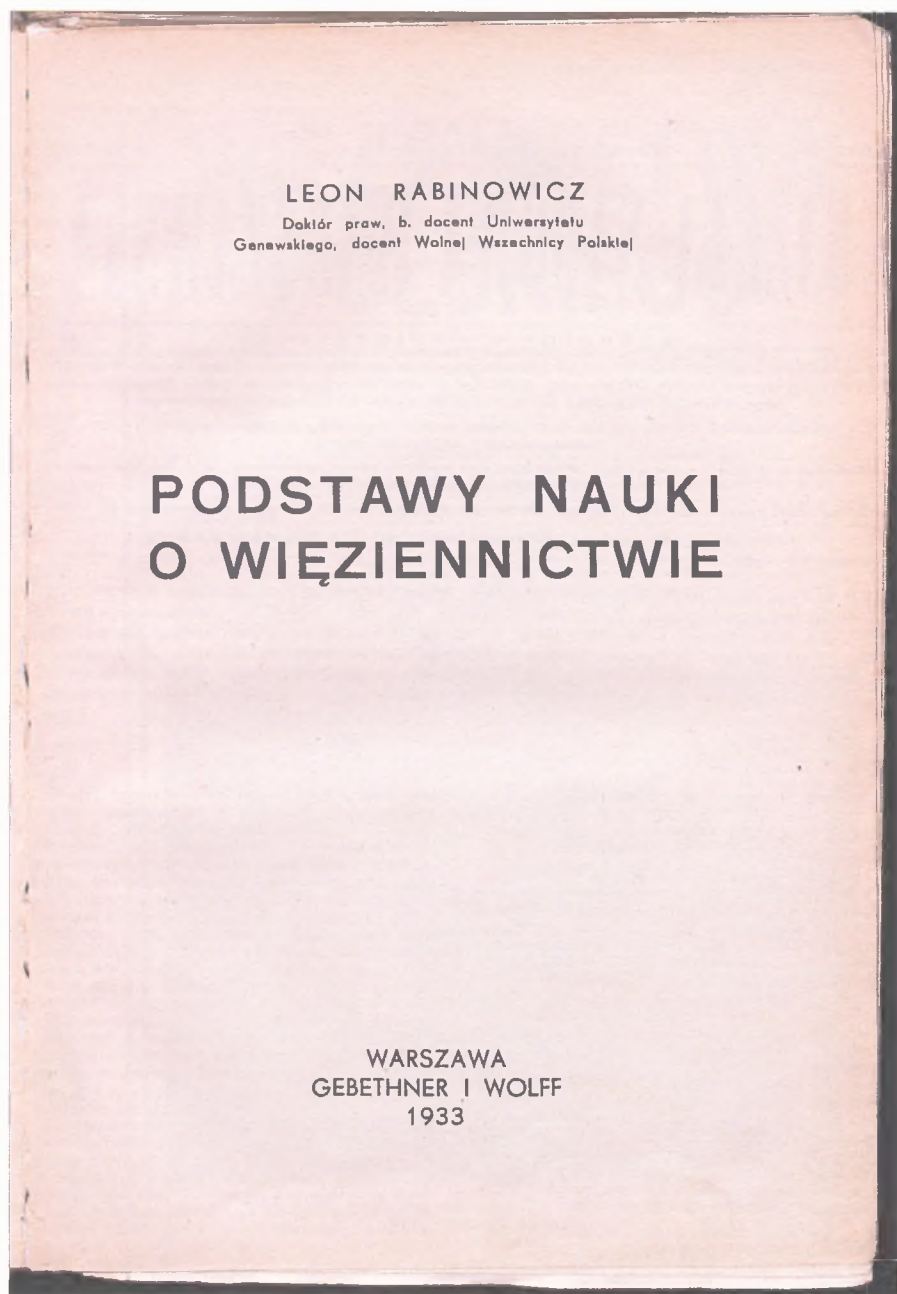
CZASOPISMO, POŚWIĘCONE OCHRONIE MACIERZYŃ-
STWA, OPIECE NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ.

Rok II. Listopad-Grudzień 1924 r. № 6.

DEKLARACJA GENEWSKA.

Niniejszą Deklaracją, nazwaną „Deklaracją Genewską”, mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że ludzkość winna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego i stwierdzają, że ciężą na nich, bez względu na rasę, narodowość i wyznanie, następujące obowiązki:

- I. DZIECKU powinno się dać możność moralnego rozwoju fizycznego i duchowego.
- II. DZIECKO głodne winno być nakarmione; dziecko chore — pielęgnowane; dziecko wykolejone — zwrócone na właściwą drogę; sierota i dziecko opuszczone — wzięte w opiekę i wspomagane.
- III. DZIECKO powinno przed innymi otrzymywać pomoc w czasie klęski.
- IV. DZIECKO powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem.
- V. DZIECKO winno być wychowywane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci.



Aneks 5. L. Rabinowicz [Radzinowicz]: *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa 1933, strona tytułowa

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 44

Warszawa, 29 października 1934 r.

Rok LXI

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI

Prenumerata Kwartalna Gazety 7 złotych (łącznie z dodatkiem) zagranicą zł. 9 gr. 50.
 Prenumerata Kwartalna Gazety bez dodatku 5 złotych. (Zagranicą 7 zł.). Cena numeru
 pojedynczego 70 groszy łącznie z dodatkiem, bez dodatku 50 groszy.

Redakcja, ul. Chmielna 36 m. 2. Biuro Redakcji czynne codziennie od 6 do 7.
 Administracja: ul. Kredytowa 5.

Dodatek bez Gazety nie będzie mógł być ani osobno prenumerowany, ani też nie będzie
 oddzielnie sprzedawany.

Ogłoszenia przyjmuje się wyłącznie w Biurze Administracji. Konto czekowe P.K.O. 8582.

Artykuły nieprzyjęte, nadsyłane bez zastrzeżeń, zwracane nie będą.

T R E Ś Ć: Jerzy Wład. Śliwowski: Narodziny Prawa Penitencjarnego. Stanisław Ettinger: Czy
 nowy rodzaj spółek? Jurysprudencja Cywilna: Art. 1589 i 1184 K. C. Jurysprudencja Karno:
 I. Bójka; obrona konieczna; jedność czynu; art. 31 k.k.; sententia non existens; res iudicata;
 art. 520 kpk. II. Tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego (art. 353 kpk). Jurysprudencja
 Najwyższego Trybunału Administracyjnego: Spółki drogowe. Dr. Stanisław Śliwiński. Polemika:
 Jeszcze o wykładni art. 14 i 15 K.K. Różne Wiadomości. Odpowiedzi Redakcji. Ogłoszenia
 Sądowe.

JERZY WŁAD. ŚLIWOWSKI

Narodziny Prawa Penitencjarnego

Spoleczna reakcja przeciwko przestępstwu, u której podstaw leży reakcja indywidualna, rozpoczęła się od ślepego, czysto emocjonalnego okrutnego odruchu, który do dziś jest często spotykaną formą oddziaływania poszkodowanego wobec krzywdziciela. Do dziś dnia owa reakcja indywidualna posiada w sobie większość dawnych cech, które jednak na skutek warunków społecznych do głosu nie dochodzą i niewyzyskane giną w świadomości lub zatracają się w podświadomości poszkodowanego. Dopiero od lat mniej więcej pięćdziesięciu, od kiedy do głosu doszła włoska szkoła pozytywna prawa karnego, pomimo licznych komentarzy i krytyk lub pochwał, w istocie niedostatecznie znana i zrozumiana — dopiero wówczas zaczęto nieco inaczej spoglądać na społeczną względem przestępstwa reakcję, zaczęto od niej wymagać skuteczności, pozytywnego działania zabezpieczenia społeczeństwa przed skutkami przestępczości.

Od kiedy reakcja społeczna utraciła charakter okrucieństwa i gdy kary śmierci i kalectwa straciły liczebnie na korzyść kary pozbawienia wolności, ustawodawcy i społeczeństwo zaczęli

rozumieć, iż kara pozbawienia wolności daje im wielkie możliwości i sposoby oddziaływania i wpływu na osobę osadzoną w więzieniu. Zresztą, samo przejście od kary śmierci i kar cielesnych do kary pozbawienia wolności było dyktowane, prócz względów humanitaryzmu, względami utylitarnymi. Więzień mógł wszak pracą swego dalszego życia przyczynić się do zwiększenia zakresu dóbr materialnych tego, na czyją rzecz pracował. Analogiczną ewolucję obserwacji i utylitaryzmu spotykamy w następstwie. Zwiększa się coraz bardziej zasięg pracy więziennej i siła rąk robotniczych w więzieniu stały się coraz więcej eksploatowane. Ewolucja kroczy dalej, podąża naprzód, sublimuje się. Już nie tylko chodzi o dobro tego, kto utrzymuje więzienie, t. zn. organizmu państwowego. Na pierwszy plan wysuwa się dobro skazanego i uwielżonego, dba się o to, aby po był jego w więzieniu nie zniszczył go moralnie i fizycznie; z tych względów racjonalizuje się pracę więzienną; ma się na względzie również moment opuszczenia przezeń murów więziennych i tu rodzi się myśl wychowawczości kary więziennej, t. zn. wykonania jej w ten sposób, aby sprawca po wykonaniu tej kary więcej niebezpieczeństwa dla społeczeństwa nie przedstawiał. Na tem w istocie polega t. zw. pedagogika penitencjarna. Jej zadaniem jest wewnętrzna przemiana w duszy i charakterze skazańca, przemiana skutkująca

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

WIĘZIENNICTWA POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM KRYMINOLOGICZNYM, PENITENCJARNYM I KULTURALNO-OŚWIATOWYM, WYDAWANY PRZEZ KASĘ WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARIUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ.

Nr. 9 (18).

WARSZAWA — WRZESIEŃ 1934.

Rok II.

Treść Numeru: *Dr. Jan Hajtler* — Fryderyk Hr. Skarbek, jako penitencjarysta. *Maria Miłkowska* — Działalność Centralnej Biblioteki Więziennej. *Dr. Włodzisław Szulc* — Zakład wychowawczo-poprawczy dla chłopów pod Włednem. Z więzień i zakładów wychowawczo-poprawczych. Z palenisk. Z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej.



Centralna Biblioteka Więzienna przy Departamencie Karnym
Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z więzień i zakładów wychowawczo-poprawczych.

Uroczystość Wigilijna w więzieniu w Brześciu n B. Wieczór wigilijny, jako czynnik wychowawczy w więzieniu posiada doniosłe znaczenie. Wyrazem tego była wigilia dla więźniów w więzieniu w Brześciu n/B. Uroczystość dzielenia się opłatkiem poprzedziła „Szopka”, odegrana przez dzieci funkcjonariuszów Straży Więziennej, przy współudziale chóru więźniów, który odśpiewaniem kolend wytworzył nastrój uroczysty.

Gody Bożenarodzeniowe, w kaplicy tuż, więzienia przy pięknie ubranych stołach i rzeźbiście oświetlonej choince zasiadło liczne grono więźniów, by w sposób od wieków przyjęty uczcić wieczór ten.

Obecnością swoją zaszczylicili uroczystość tę prezes Patronatu dr. Halski, wiceprezydent miasta Michałowski, dyrektorowa Michejdżina, mecenas Marszałik i prokurator Szpondrowski. Z ramieniem Magistratu przybył dyrektor p. Krzyżanowski.



Gwiazdka w więzieniu w Brześciu n B.

Po zakończeniu przedstawienia pod pięknie przybraną choinką zebrało się kilka osób z miejscowego społeczeństwa, przedstawiciele Patronatu, administracja więzienna z Naczelnikiem Więzienia p. Horochem na czele i więźniowie, do których przemówił kapelan więzienny ks. prałat Iwicki, życząc im, by po zmażaniu win swych przez odbycie kary, nie tylko powrócili do swych rodzin, ale i do społeczeństwa, które przyjmie ich do siebie, jeżeli dalszym swym życiem udowodnią poprawę.

Następnie przedstawiciele Patronatu i społeczeństwa łamali się opłatkiem z więźniami, poczem pod choinką rozdano wszystkim więźniom upominki gwiazdkowe, ofiarowane przez Patronat. Upominki przyjmowane były przez więźniów z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością, a u wielu zaskłily się łzy w oczach.

Uroczystość zakończyły życzenia świąteczne więźniów, dowcipnie ułożone w piosenkę, którą odśpiewał chór więzienny.

Uroczystości gwiazdkowe w więzieniu w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza. Gdy na niebie zabłyśła pierwsza gwiazda w wieczór wigilijny i cała ziemia polska rozpoczęła wielkie świąteczne

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem i nauką kapłana więziennego ks. Sowińskiego, który w podniosłych słowach przemówił do więźniów. Następnie mówił mecenas Marszałik w imieniu Patronatu, a Naczelnik Cichorowski jako gospodarz domu, życząc więźniom rychłej wolności, a przede wszystkim, by za rok w tej samej chwili nikogo z obecnych już nie było w tych murach, by wszyscy radowali się z całym światem w otoczeniu swych rodzin.

Po przemówieniu Naczelnika nastąpiło dzielenie się opłatkiem.

Podczas całej uroczystości śpiewał chór więzienny przy dźwiękach orkiestry więziennej kolendy staropolskie, a nadto orkiestra odegrała kilka preludjów. Kolacja wigilijna upływała w radosnym nastroju. Każdy więzień został obdarowany słodyczkami, papierosami i innymi użytecznymi przedmiotami. Nie było twarzy, na której nie promieniałyby wesołość, radość, zadowolenie i wdzięczność.

Na zakończenie przemówił jeden z więźniów, dziękując serdecznie za okazane serce i oddanie najpiękniejszych chwil najbardziej.

Podczas świąt koło oświatowe tuż, więzienia odegrało nadto dla więźniów kilka razy komedję:

Indeks osobowy

Adamowiczowa Stanisława 139

Adler Alfred 41

Ambrozik Wiesław 210

Andrzejewska Maria 109

Andrzejewski Aleksy 200

Arct Michał 143

Babicki Józef Czesław 11, 136, 137,
139–141, 143, 145, 161, 174, 185,
186

Baczko Bronisława 41

Balcerek Marian 142

Baley Stefan 78, 81, 92, 176, 179, 184

Ballin Stanisław 166

Balzer Oswald 22

Baraniecki Adrian 105

Barczyk Angelika 9

Barczyk Piotr Paweł 9

Barta Jan 160

Bartel Lucjan 137

Bartkowicz Zdzisław 211

Batawia Stanisław 48, 73, 77–79, 81, 83,
89–91, 99–101, 103, 115, 121, 210,
216

Baudouin Gabriel Piotr ks. 32

Bazińska Anna 53

Bączkiewicz Jan 105

Beccaria Cesare 24, 27, 95

Bednarz Józef 108

Bedyński Krystian 193

Bentham Jeremy 19, 27

Berezowski Cezary 131, 139

Berger Adam 74

Berkanówna Kazimiera 139

Bielawski Oskar 74

Bielenia Stanisław 174

Bilikiewicz Adam 120

Binding Karl 119

Blaustein Leopold 143

Błachowski Stefan 202

Bobrowska Bronisława 141

Bobrowska-Nowak Wanda 13, 38, 135

Boguszewska Helena 139

Borowiczowa Jadwiga 62

Borowiecki Stefan 103

Bosco Jan 34, 131, 132

Bossowski Józef 112

Branicka-Potocka Zofia 33

Branny Karol 190

Brodniak Włodzimierz Adam 114

Bronner Augusta 80

Bruchnańska Brunona 10

Brunel Robert 165

Brunowa Mieczysława 100

Brześciński Wiktor 139

Buczyńska-Garewicz Hanna 44

Buczyński Roman 33, 39

Budkiewicz Janina 101

Budna Halina 62

Budziński Stanisław 30, 39

Bugajski Zygmunt (Zet be) 17, 24, 59,
62, 81, 95, 113, 164, 181, 182, 184,
193–196, 201, 204–207

Bujak-Boguska Sylwia 188

Buławski Rajmund 179

Bursch Alfred 204

Burt Cyril 80

Bychowski Gustaw 115, 139

Bylczyńska Zofia 178

Bystroń Jan 74

Car Stanisław 197

Carnap Rudolf 41

Chardin Pierre Theilhard de 44

Charszewska Zofia 141

Chodecki Władysław 102

Chodkiewicz K. 203

Chodźko Witold 161

Chwalewik Edward 151, 161

Cichy Bogusław 35

Cieszyński Franciszek Ksawery 119

Ciosek Mieczysław 210

Crofton Walter 27

Czacki Tadeusz 22

Czajkowski Kazimierz 133

Czaki Tytus 161

Czarnecki Lucjan 155

Czechowicz Józef 101

Czernicki Karol 79, 180

Czerwiec Michał 9, 22, 23, 28, 32, 204

Czerwiński Adolf 60, 156

Czerwiński Stanisław 62, 63, 73, 75, 77,
81

Czuba Jan 186, 203

Dalewski Tadeusz 129

Dąbrowski Bernard ks. 188

Dąbrowski Henryk 173

Dąbrowski Marcei 68

Dąbrowski Stefan 115, 203, 204

Decroly Owidiusz 128, 137

Dewey John 44

Dinter Henryk 161

Dobrzyńska Maria 142

Domaniewska-Filipkowska Zofia 203

Dörner Klaus 120

Dreszer Alfred 188

Drożdżewski Aleksander 62

Dudek Antoni 211

Dukaczewski Jacek Ewald 54, 188

Dunin-Sulgustowska Maria 139

Durkheim Emil 83

Dworzak Ludwik 81, 204

Dydusiak Leon 150, 152

Dykcik Władysław 13, 211

ef 95

Einstein Albert 45

Erdman Alfons 166

Ettinger Adam, 83, 88, 89

Ettinger Ignacy 114

Ettinger Henryk 77

Ettinger Mieczysław 173

Falco G. 81

Felhorska Felicja 139

Fellenberg Filip Emanuel 33

Ferrero Guglielmo 31

Ferri Enrico 19, 30, 77

Feuerbach Paul J. 27

Fidos Halina 21

Fierro Torres Rodolfo M. (TS) 132

Firstenberg Julian 78

Fisch Henryk 11, 73, 195

Flamm Filip 10

Franci Filippo 18, 32

Franek Ludwik 190

Freud Zygmunt 41

Fromm Erich 44, 46

Galton Francis 120

Garofalo Rafaelo 30

Gawin Magdalena 114

Gawroński Julian 109, 110

Gernet Michał Nikołajewicz 36, 203

Gielniewski Franciszek 203

Giżyński Władysław 118

Glaser Stefan 24, 63, 75, 95

Głębocki Józef Teodor 32–34

Głowacki Feliks 94, 196, 197

Goryński Ludwik 142

Gottlieb Wojciech 11, 185

- Górny Jerzy 9, 18, 19, 26, 94
Górski Kazimierz 160
Grabowski Stefan 158
Grabowski Witold 62, 79
Groch Bartłomiej 131
Grocholski Stanisław 151, 161
Grochowski Leonard 128
Gröer Franciszek 111
Gromski Marceli 128, 134, 137, 139, 161
Grotowski Żeliszaw 39
Gruszyk-Kolczyńska Edyta 13
Gumkowski Zygmunt 189
Grzegorzewska Maria 62, 121, 135–137, 139, 143–146, 149, 181, 211
Grzegorzewski Edward 160
Grzywo-Dąbrowska Maria 80, 108
Grzywo-Dąbrowski Wiktor 106, 108, 112
Gumplowicz Ludwik 83
Gutekunst Włodzimierz 80
Gutfleisch 11
Gutwerk Edward 194, 195
- Haller Józef 23
Hamczyk Stanisław 101
Hamel van Gerard A. 30
Han-Ilgiewicz Natalia 64, 102, 139
Handelsman Józef 103
Handelsman Marceli 19
Hanisch-Pacully Jerzy 190
Hansen Edgar 25
Hayman Stanisław 189
Haytler Jan 18, 19, 21, 25, 36, 77, 95, 202
Healy William 80
Hegel Georg W.F. 18
Heidegger Martin 42, 43
Heller Theodor 102, 110, 139
Hellmann Jan 127, 128, 134, 135, 137, 139, 148
Herczyńska Grażyna 109
Herman Eufemiusz 139
Hirschfeld Ludwik 111, 171
Hitler Adolf 111
Hoche Alfred E. 120
Hołyst Brunon 19, 31, 210
Horoszkiewicz Stefan 111, 112
Horoszkowski Paweł (P.H.) 73, 79, 81
Howard John 19, 25
Hube Romuald 24
- Insler Abram 165–167
- J.F. 132
J.K. ks. 205
Jabłoński Roman 81
Jachowicz Stanisław 21
James William 44
Jamontt Janusz 61, 70, 196
Jan Paweł II 7, 209
Janasz Władysław 150
Janczurowicz W. 203
Janiszewka-Talago [Janiszewska] Elżbieta 30, 31, 68, 80, 200
Janiszewski Tomasz 114
Jankowski Henryk 77, 200, 205
Jankowski Jan 203
Jaroszewski Zdzisław 121
Jaroszyński Tadeusz 108, 139, 144
Jasnorzeńska Jadwiga 81, 101
Jaspers Karl 43
Jaxa-Maleszewski Lucjan 173, 193
Jemielianow Aleksiej 36
Jeremicz Fabian 166
Jeżewski Kazimierz Antoni 35, 133, 134, 140, 186
Jobb Evelin 134
Jonscher Karol 108, 133
Jordan Henryk 133
Joteyko Józefa 92, 108
Jung Carl G. 41
- Kaczyńska Elżbieta 18, 24, 27, 28, 171
Kalinowski Marian 9, 132
Kamler Antoni 139
Kałuski Zygmunt 184, 205
Kamińska Wanda 61, 161, 178
Kamiński Aleksander 140
Kamiński Bolesław 11, 203
Kamiński Bonawentura J. 115
Kamiński Jan Maurycy 30
Kant Immanuel 18
Kaprocki Bolesław 143

- Karasiński Stanisław 123
 Karpus Stanisław 191
 Kasprzyk Leon 41
 Kępski Czesław 133
 Kicki Kajetan 37, 178
 Kierkegaard Søren 42
 Kimbert O. 81
 Klaczyński Jan 203
 Klęsk Adolf 139
 Kluczny Piotr 155
 Kołakowski Andrzej 43
 Kołakowski Leszek 43
 Komorowski Antoni 49, 51–53, 56, 57,
 59, 60, 62, 64, 101, 131, 137, 139,
 155, 174, 178
 Konic Jan Stanisław 70, 77
 Konopczyńska Ewa 161
 Konopczyński Władysław 251
 Konopnicka Maria 133
 Kopczyński Stanisław 108
 Koral Ignacy 103
 Koralewski Kazimierz 150–152, 155, 156
 Korczak Janusz 63, 136, 137, 139, 141,
 211
 Korenfeld Mikołaj 56, 174, 182
 Karnecki Henryk 155
 Kornilowicz Kazimierz 157
 Korytowska Maria 161
 Korzeniowski Lucjan 77, 110, 205
 Korzon Aniela 13
 Kosakowski Czesław 13
 Koschembahr-Łyskowski Ignacy 151
 Kosek-Nita Bogumiła 208
 Kosko S. 176
 Kosmol Piotr ks. 13, 39
 Kościuszko Tadeusz 22, 134
 Kowalczyk Ignacy 139
 Kowalski Stanisław 202
 Koźmiński 36
 Kozuchowski Aleksander 23
 Kraepelin Emil 120
 Krajewski Krzysztof 31
 Krakowski Bronisław 134, 139, 140, 143
 Krieger Alfred 157
 Krychowski Tadeusz 81, 188
 Krzeczowski Konstanty Bronisław 156
 Krzymuski Edmund Karol Feliks 49, 50,
 52, 56, 60
 Krzywicki Ludwik Joachim Franciszek
 31, 156, 159
 Kuchta Jan 143
 Kuczma Tadeusz 80
 Kuć Małgorzata 210
 Kuhn Franciszek 139
 Kujawa Marek 54
 Kulczycki Aleksander 143
 Kulowski Leon 204
 Kulpiński Franciszek 140
 Kunicka Joanna 78, 101, 102
 Kuznowicz Mieczysław TJ 36, 129–131,
 135
 Kuźmiński Michał 132
 Kwaśniewski Klemens 188, 189
 Kwiatkowska Lucyna 121

 Lange J. 79
 Lanza Viacenzo 84
 Lednicki Aleksander 114
 Lemkin Rafał 70
 Leonieni(a) Mikołaj 74
 Leśniewska Halina (S) 158
 Lichtenstein Mieczysław 110, 204, 205
 Lichtszajn Leon 62, 63
 Lindbergowa Róża 37
 Lipkowski Otton 9, 12, 38, 144
 Lisewicz A. 39
 Liszt von Franz 30
 Lisiecki Kazimierz 141, 142
 Llombart L. ks. 81
 Locard Edmond 103
 Lombroso Cesare 30, 31, 112, 117, 180
 Loos Józef 170, 171
 Lorens Antoni 131
 Lotz Jan 23, 24
 Lubomirski Stanisław 22
 Lucas Charles 22, 24, 26
 Ludwikowski Wiktor 203
 Lutostański K. 62

 Łaciak Tadeusz 150
 Łastik Salomon 188, 189
 Łempicki Stanisław 11, 145, 185

- Łój Edward 191
 Łuniewski Witold 62, 77, 78, 92, 103,
 104, 109, 110, 114, 118, 119, 136,
 139
- M.S. 203
 Mabillon Jean 18
 Machel Henryk 9, 210
 Macko Józef 80
 Maconochie Aleksander 26, 27
 Magalif Woldemar 63, 64, 139, 178
 Magnuski Marcei 173
 Majchrzyk Zdzisław 103
 Makarewicz Juliusz 39, 49, 56, 66, 68–
 70, 73, 74
 Makowski Albin Jan 190
 Makowski Wacław 31, 48, 66–69, 74,
 77, 78, 81, 89, 90, 103, 112
 Manteuffel Emilia 156, 161
 Marcel Gabriel 43, 44
 Marek Andrzej 9
 Markiefka Leopold ks. 150
 Markiewicz Bronisław ks. 34, 131, 140
 Maryńska A. 180
 Marzec-Holka Krystyna 13, 211
 Mayzner M. 139
 Mazurkiewicz Jan 77, 103, 109, 112
 Mętel Edyta 121
 Michałowicz Mieczysław 38, 143
 Michałowski Piotr 33
 Miklaszewski Walenty Łukasz (syn) 101,
 106–108, 140
 Miklaszewski Walenty Piotr (ojciec) 36,
 37, 101, 107, 139, 173
 Mikołajczyk Marian 9
 Mikułowski Włodzimierz 139
 Milewski Stanisław 31
 Miłkowska Maria 203
 Minkowski Eugeniusz 109
 Minkowski Franciszek 109
 Mirski Józef 142
 Mitraszewski Tadeusz 78, 206, 207
 Mittermaier Karl Józef Anton 21
 Mogilnicki Aleksander 29–31, 38, 48,
 54–60, 62, 63, 65, 70, 139, 140, 149,
 178, 188
- Mogilnicki Tadeusz Michał 54
 Moldenhawer Aleksander 20, 24, 37, 39
 Morelowski Julian 24
 Mosing Kazimierz 72
 Moś Urszula 83
 Mościcki Ignacy 105, 112
 Mościcki Mieczysław 204
 Mościskier Andrzej 210
 Motyliński Kazimierz 160
 Mounier Emmanuel 43, 44
 Mszczuy-Kierski Kazimierz 36
 Muczkowski Józef Jakub 35, 39
 Musiała Adam 191
 Mussolini Benito 111
 Muszkat Maks 80
 Mydlarski Jan 78, 100, 116, 118
 Mysłakowski Zygmunt 143
- Nakwaski Mirosław Henryk 20–22, 25,
 28, 95
 Naramowski Mieczysław 119
 Nasierowski Tadeusz 120
 Nathan Józef Marcin ks. 121
 Nawrocki Stanisław ks. 166
 Nawroczyński Bogdan 126, 142
 Nelken Jan Władysław 74, 109, 110,
 112, 116, 117
 Nestorowicz Władysław 62
 Neudingowa Jadwiga 78, 101
 Neurath Otto 41
 Neymark Edward (E.N.) 51, 53, 56, 59,
 60, 62, 70, 75, 77, 81, 98, 101, 112,
 113, 117, 156, 182, 185, 193–196,
 199, 204, 205
 Niemcewicz Julian Ursyn 23, 95
 Niewiadomska Iwona 210
 Niklewski Feliks 190
 Niżyńska-Orłowska Zofia 189
 Novelli Giovanni 93
 Nowakowski El. 204
 Nowara Alojzy 203
- Obermaier G. 21
 Olszewska Maria 118
 Orłowski J. 205

- Orzeszkowa Eliza 133
 Ostrihanska Zofia 13, 89
 Ostrowski Aleksander 151
 Owsiany Ewa 120
- Pachota Józef 190
 Padechowicz Marian 129
 Papierkowski Zdzisław 62, 95
 Papużyński Stanisław 130
 Parzyńska Mira 161
 Patek Stanisław 171
 Pawlak Karol 9
 Pawlikowski Józef 23
 Pawłowska Róża 147
 Pełka Jerzy 9
 Petersowa Zofia 62, 173, 176, 180, 188
 Petrażycki Leon 83
 Piechocki Stefan 166, 169
 Pilch Tadeusz 13
 Piltz Jan 74, 109
 Piłsudski Józef 111
 Piotrowski Zygmunt 167, 168
 Pławski Stanisław 18, 26
 Podgórecki Adam 17
 Podhorska-Okołów Stefania 180
 Podoleński Stanisław ks. TJ 132
 Ponikło Józef 139
 Popek Karol 115
 Popławski Jan Ludwik 31
 Popper Karl R. 41
 Porożyński Henryk 191
 Posner Stanisław 139
 Pospiszyl Kazimierz 9, 211
 Potocki Ksawery 23
 Poznyszew Siergiej Wiktorowicz 103
 Prinz Adolf 30
 Prokowicz Wincenty 10
 Prystupa Tomasz 166, 169
 Pytka Lesław 211
- Rabinowicz [Radzinowicz] Leon 24, 73,
 75–78, 81, 95, 112, 120, 171, 179,
 192, 200–203, 205
 Radlińska [Orsza-Radlińska] Helena
 139, 156–158, 161, 163, 211
 Radochoński Mieczysław 210
- Radanowicz Władysław 189
 Radzewicz-Winnicki Andrzej 13, 211
 Radziwiłłowicz Rafał 74, 103, 109, 112,
 121
 Rafacz Józef 17, 22, 32
 Rafalski Eugeniusz 157
 Rappaport Emil Stanisław 56, 61, 62,
 70, 72, 73, 77, 94, 196
 Raś Danuta 208
 Ratzenhofer Gustaw 83
 Rehm Otto 80
 Reichenbach Hans 41
 Reinhold Józef 31, 56, 74
 Rejman Józef 210
 Rejzner Andrzej 210
 Rogowska-Falska Maria 141
 Romanowski Leon 189
 Rosenblatt Józef 30
 Rosenblum Zofia 51, 53, 56, 78, 101,
 109, 110, 118, 139, 155, 156, 161,
 174, 178, 179
 Rostkowski Adam 32
 Rouppert Stanisław 111
 Rozentalowa Berta 174
 Rubbrecht Jan 95
 Rüdín Ernst 120
 Rudzińska Eugenia 161, 188
 Rudziński Roman 43
 Runge Werner 80
 Rutkowski Tadeusz 174
 Rużyłówna Jadwiga 76, 81, 95, 189
 Rychlik Maria 64
 Ryll Henryk 139
 Ryngmanowa Janina 139
 Rzeszotarski Zygmunt 186
- Sala Władysław 126, 142
 Saldaña Quintiliano 82, 88, 200
 Sarnowski Stefan 44
 Sartre Jean Paul 42, 46
 Sawicka Felicja 53, 139
 Schalpp M.G. 80
 Schlick Moritz 41
 Seeling Ernest 73
 Sektorowa Wiktoria 115

- Sempołowska Stefania 167, 171
Senkowska Maria 23
Serkowski Julian 35, 38, 188
Sicczkowski Stefan 173
Siekierski Bronisław 188
Siemaszko Kazimierz 132
Siemieńska Halina 159
Sienkiewicz Henryk 133
Sieńko Franciszek 118
Sieradzki Włodzimierz 74
Skalska Zofia 140
Skarbak Fryderyk Florian 12, 16, 19–21, 25, 28, 95
Skarbak Henryk Stanisław 32
Skarbak Stanisław Marcin 32, 33
Skłodowska-Curie Maria 106
Skoczyńska Janina 62, 95
Skokowski Jerzy 173
Skrzywan-Żebrowska Maria 101
Sławińska Helena 141
Smith E.H. 80
Sobolew Jan 143
Sobolewski Bronisław 166, 169
Sokalski Włodzimierz 11, 191, 196, 205
Sokołowski Stanisław 188, 189, 203, 204
Soltan Narcyz 70
Sommerstein Emil 168
Sowa Kazimierz 83
Spengler Oswald 43
Staich Władysław 131
Stanik Jan Maria 13, 211
Stanisław August 22
Stankowski Adam 13
Starczewski Jan 161
Stark Tadeusz 30
Stefanowicz Adela 139
Steinberg Józef 39
Stemler Józef 150
Sterling Władysław 109, 112, 121, 136, 137, 139, 143, 144
Stępiak Piotr 210
Strasburger Maria 139
Strasman Henryk 11, 78, 79
Strzelbicki Marcin 33
Strzelecki Józef 204
Stypułkowska Aleksandra 155
Stypułkowski Stanisław 117, 118, 155
Suchan Piotr Paweł 12, 38, 181, 187–189, 202
Suchodolski Bogdan 11, 185
Suligowski Adolf 19, 30
Supiński Józef 39
Supiński Leon 173
Surmacka Irena 80, 161
Surmiński Alfred 204, 205
Sypowski Franciszek 34, 35, 131
Syrek Ewa 13
Szacki Jerzy 45, 46
Szczęsny Wiesław Wojciech 211
Szefer Andrzej 208
Szenajch Władysław 139, 143, 147–149, 151, 156, 159
Szenhak I. 31
Szerer Mieczysław 83
Szetow Leon 43
Szmajda Paweł 188
Szmurło Jan 139
Szpakowski Jerzy 81, 101, 115, 116
Szper Józef 173
Szpyrkówna M.H. 188
Sztokman M. 203
Sztumpf Jerzy 73
Szulc Gustaw 116
Szuman Stanisław 108
Szuman Stefan 139
Szuman Wanda 62, 63, 158, 174, 188
Szuścik Jan 191
Szwarc Edward 139
Szymanowska Aleksandra 210
Szymanowski Józef 22
Szymański Jan 118, 159, 161
Szymusik Adam 120

Śliwowska Helena 160
Śliwowski Jerzy Władysław 18, 19, 21, 23, 26, 31, 32, 62, 63, 70, 74, 81, 83, 92–95, 113, 194, 200, 204
Świda Witold 73–75, 88
Świętosławski Wojciech 116

Targosz Karol 190
Targosz Rudolf 190

- Tatarkiewicz Władysław 41
Terpiłowski Marian 10, 52, 70
Thugutt Stanisław 165–167
Tokarski Jan 18
Turczynowicz Stanisław 53, 178
Tyrowicz Stanisław 43
Tyszkiewicz Leon 31
- Urban Bronisław 211
Urke Nachalnik 202
Urstein Maurycy 109
Uziembło Władysław 166, 168
- Varrentrapp Grzegorz 20
Veillard-Cybulsky Hanna 38
Veillard-Cybulsky Maurice 38
Vervaeck Ludwik 30
- Wachholz Leon 30, 74, 98, 102, 103,
112, 117, 180, 211
Waga Franciszek 116
Walczak Henryk 203
Walczakiewicz Franciszek 32, 33, 36
Wapniarski Henryk 95, 199
Wawrzynowski Michał 137, 139, 188
Wernic Leon 30, 109, 114, 116, 118, 119
Wertz Tadeusz 75, 204
Westerska Krystyna 95, 174, 176, 178
Weychert-Szymanowska Władysława 139
Weysenhoff Józef 35
Wędrowski Kazimierz 160
Węgrzycki Adam 41
Wiązowski Kazimierz 78, 100
Wieczorek Zygmunt 44
Wieczorkowski Józef 36
Wierchlejewski Roman 39
Wiewiórska Helena 173, 174, 176, 188
Wilczkowski Eugeniusz 109
- Wilma Konstanty 191
Wisznicki Bronisław 53, 178
Wiśniewski Eugeniusz 82, 103
Witkiewicz-Mokrzycka Helena 158
Włodarczyk Jolanta 110
Włodarski Józef 11, 185
Wojno Zofia 108
Wojtowicz Jerzy 19
Wolfring Lydia von 39, 133, 134
Wolter Władysław 75, 78, 81, 91, 92
Woszczek Leszek 211
Woytowicz-Grabińska Wanda 11, 61,
145, 174, 176, 178, 185
Wróblewski Bronisław 11, 19, 70, 74,
83–88, 94, 201, 203
Wyrębowski W. ks. 166
- Zajączkowski Stefan 203
Zajączkowski Tadeusz 181
Zakrzewski Jan 164, 181, 185, 193
Zakrzewski Zygmunt 111
Zaleski Stanisław 70
Zaleski W. [Wacław] 80
Zamenhof Michał K. 36
Zamoyski Andrzej 28
Zarzycki Władysław 161, 178
Zawadzki Józef 151, 152, 155–157
Ziętarski Roman ks. 190
Z.J. 205
Znaniecki Florian Witold 45, 74, 202
Zonnenbergowa Maria 203
Zwierzyński Aleksander 166
Zych Adam 64
Zylberlast-Zandowa Natalia 139
- Żabczyńska Ewa 89, 146
Żochowski Donat 79
Żukowska Anna 139

About the rehabilitation of culprits in prisons and reform schools

Suggestions by Lawyers, Doctors, Social Activists and Pedagogues

The Development of the Prison System in the First Part of the 20th century

Summary

This study is a pedagogically-historical monograph devoted to the analysis of opinions concerning the evolution of Polish system of proceeding with criminals. The author focused her attention on social activities and crime prevention as well as on the development of rehabilitative and prison pedagogy and social practices. In the study the author used original sources, magazines "Przegląd Więziennictwa Polskiego" ("Review of Polish Prison System"), "W służbie penitencjarnej" ("Serving Prison System"), "Szkoła Specjalna" ("Special School"), archives, rulebooks, statutes, precepts and diaries. This study comprises contributions of social practices and various fields of knowledge to the development of theoretical and practical aspects of dealing with criminals. The author concentrated her efforts on the analysis of the publications from between the First and the Second World War as that time saw the emergence of many bright ideas about the aims and roles of reformatory work and about protecting society from criminals. The ideas developed at that time strongly influenced the ways of dealing with criminals in the second part of the 20th century.

The author presented two ways of exerting influence on culprits. The first one concerns rehabilitation of criminals. Initially, the only subjects of rehabilitative practices were juvenile criminals, children and teenagers. In late 1930s, these practices included also adult criminals. The second way consists in the social isolation of criminals and in the social defense.

Educational practices were supported by social prevention, which was meant to protect endangered individuals and to lower the crime rate. In the late 1930s it was proposed to introduce some ideas from prison and crime pedagogy to correctional facilities. This was a result of the advances made in therapeutic pedagogy and special education, that is the education of children and teenagers with developmental anomalies.

The study is based on the materials devoted to the theories of criminals' rehabilitation and to the development of the Polish prison system under all partitions, especially under the Russian and Austrian ones. In her work the author included theories of certain scholars and their short biographies, the activity of prominent representatives of penal and executive law, medicine, pedagogy, social welfare and creators of modern prison system and reform schools. She also took into consideration parliamentary discussions, educational conventions as well as activities of the Church, religious unions and social organizations. She also referred to international activities of certain individuals and associations.

The work comprises five chapters. The first one is devoted to dealing with criminals until 1918. The author presented the realization of the progressive cell system and the problem of isolation and penance as far as criminals are concerned. She discussed the works of eminent prison specialists, the development of charities occupied with crime prevention and the problem of criminals rehabilitation from various philosophical perspectives.

In the second chapter the author discussed the problem of prison system from the legislative perspective as well as the rehabilitation of juvenile criminals and some potential origins of crime. She analyzed criminal and biological research, the issues tackled at prison congresses and the role fulfilled by "Archiwum Kryminologiczne" ("Criminological Archive") in the development of criminal proceedings.

In the third chapter of her work the author examined the contribution of medical research to the knowledge about criminals and to the etiology of crime. She also discussed the importance of conferences held by Polish physicians and naturalists and to the role occupied by eugenics, social medicine and hygiene in the development of prison practices and in the humanization of dealing with culprits.

The fourth chapter of this study is devoted to the development of therapeutic pedagogy and social welfare perceived from the perspective of reformatory education. The author looked at the I Convention of Special School Teachers and at the improvement in child welfare (orphanages, dormitories, reformatory schools).

In the last chapter of the study the author presented the development of social practices in prisons and participation of social communities in the work with juvenile and adult criminals. She based this part of the work on rules of law, the legal code of 1932 and percepts from 1939, which are all concerned with rehabilitation of prisoners and the role of individualization in prison practices. This work also includes a conclusion, a bibliography, a name index and an appendix.

Danuta Raś

Zur Verbesserung der Täter in Gefängnissen und Erziehungsanstalten

Die Vorschläge der Juristen, Sozialaktivisten und Pädagogen
und die Entwicklung des Strafvollzugs bis zur Hälfte des 20. Jahrhunderts

Zusammenfassung

Die vorliegende pädagogisch-historische Monografie ist eine wissenschaftliche Analyse der Ansichten über das Vorgehen mit den Minderjährigen und Erwachsenen, welche die in Polen geltende soziale Rechtsordnung verletzt haben. Die Verfasserin hat hier die soziale Tätigkeit und die Kriminalitätsvorbeugung betont und die Entwicklung der Resozialisierungspädagogik, der Strafvollzugspädagogik und der Sozialpraxis (in der Arbeit wird der Terminus „Verbesserungserziehen“ benutzt) in Rücksicht genommen. In der Monografie schöpfte man aus originellen Quellen, solchen Zeitschriften wie: „Przegląd Więziennictwa Polskiego“ (dt.: „Übersicht über den Polnischen Strafvollzug“), „W służbie penitencjarnej“ (dt.: „Im Strafvollzugsdienste“) und „Szkoła Specjalna“ (dt.: „Die Sonderschule“), aus Archivmaterialien, Strafanstaltsordnungen, Satzungen, Rechtsvorschriften und Memoiren. Berücksichtigt wurden auch andere Gebiete der wissenschaftlichen und sozialen Praxis, die die Theorie und die Praxis des Umgangs mit den Kriminellen beeinflusst haben. Da sich die Ansichten über das Ziel und die Rolle der Verbesserungserziehung in den zwanzig Jahren der Zwischenkriegszeit sehr stark entwickelt haben, konzentrierte sich die Verfasserin besonders auf die Publikationen aus diesem Zeitraum. Die damals ausgearbeiteten Konzeptionen übten einen großen Einfluss auf das Vorgehen mit Kriminellen nach dem zweiten Weltkrieg bis zur Zeit der heutigen europäischen Integration.

In der Monografie wurden hauptsächlich zwei Methoden der Einwirkung auf Kriminelle dargestellt. Die erste von ihnen, die die Resozialisierungsmittel in Rücksicht nimmt, konzentriert sich auf die Verbesserung des Verbrechers. Solche Erziehungsarbeit erfasste zunächst nur junge Verbrecher, Kinder und Jugendliche. Ende der 30er Jahre wurde sie auch bei erwachsenen Kriminellen verwirklicht. Die andere Methode beruhte auf gesellschaftlicher Isolation des Verurteilten und auf dessen sozialer Verteidigung.

Die Erziehung wurde durch soziale Vorbeugungsmaßnahmen unterstützt, deren Ziel war, die Kriminalität zu verhüten und die gefährdeten Personen zu schützen. Ende der 30er Jahre schlug

man vor, in die Gefängnisse die Empfehlungen der sog. Gefängnispädagogik, der Kriminalpädagogik einzuführen. Dieser Pädagogikzweig hat sich auf natürliche Weise aus Heilpädagogik, Sonderpädagogik entwickelt, die sich mit den Kindern und Jugendlichen mit Entwicklungsschäden befasst.

Die vorliegende Monografie gründet sich auf die Quellen, die verschiedene Theorien der Verbesserung von Kriminellen und die Entwicklung des Strafvollzugs in Polen in allen Besatzungsgebieten, und besonders in dem von Russland und von Preußen annektierten Land, enthalten. Berücksichtigt wurden hier also die Verdienste von den einzelnen Wissenschaftlern, deren kurze Biogramme, die Tätigkeit von hervorragenden Vertretern des Strafrechtes und des Ausführungsrechtes, der Medizin, der Pädagogik und der Fürsorge als auch die Tätigkeit von den Schöpfern der modernen Struktur des Gefängniswesens und der Erziehungsstellen für Minderjährige. In der Arbeit beruft man sich auf parlamentarische Sitzungen, die Tätigkeit von Kirchen, Konfessionsvereinen, gesellschaftlichen Organisationen und wissenschaftlichen Kongressen. Man bezieht sich auch auf internationale Tätigkeit von manchen Vereinen und Personen.

Die Monografie besteht aus fünf Kapiteln. Das erste von ihnen betrifft die Entwicklung von Ansichten über das Vorgehen mit Verbrechern bis auf das Jahr 1918. Berücksichtigt wurde also die Verwirklichung des Zellsystems und des progressiven Systems, und die Rolle der Isolation und der Buße in der Verbesserung von den Tätern. Die Verfasserin hat die Tätigkeit von hervorragenden, sich mit Strafproblematik befassenden Wissenschaftlern und von den, die Kriminalität verhütenden Wohltätigkeitsanstalten besprochen und das von verschiedenen philosophischen Richtungen angesprochene Problem der Täterverbesserung dargestellt. Zum Thema des zweiten Kapitels wurde der, vom Gesichtspunkt des Rechtes und der Gesetzgebung aus betrachtete Strafvollzug, die Kriminalitätsgenese und die Verbesserung von minderjährigen Verbrechern. Besprochen wurden die von Strafvollzugskongressen berührten Themen, die kriminal-biologischen Forschungen und die Bedeutung des „Kriminologischen Archivs“ für verschiedene Konzeptionen des Vorgehens mit Kriminellen. Im dritten Kapitel zeigt die Verfasserin, auf welche Weise die von den Ärzten durchgeführten Untersuchungen zu Kenntnissen über den Verbrecher und über die Kriminalitätsätiologie beigetragen haben. Sie betont die Bedeutung von Kongressen der polnischen Ärzte und Naturforscher und die Rolle der Eugenik, der Sozialmedizin und der Hygiene in Strafvollzugspraxis und bei Vermenschlichung des Vorgehens mit abnormalen Menschen. Das vierte Kapitel ist der Heilpädagogik und der Fürsorge gewidmet, die im Zusammenhang mit Erziehung und Vorbeugung besprochen werden. Berücksichtigt wurden hier auch: der I. Kongress von Lehrern der Sonderschulen, die Entwicklung von der Prophylaxe und der Kinderfürsorge (Waisennester, Bursen, Kinderheime, Anstalten für Jugendliche u. dgl.). Das letzte Kapitel berührt die Entwicklung des Gefängnispraxis und die Beteiligung des gesellschaftlichen Milieus an der Arbeit mit minderjährigen und erwachsenen Kriminellen, die laut der Rechtsvorschriften, des Strafgesetzbuches von 1932 und des Gesetzes von 1939 und mit Berücksichtigung der individuellen Erziehungsmethoden in Gefängnissen geführt wird. Die Monografie ist mit Abschluss, Namenverzeichnis, Bibliografie und Anhang versehen.

Na okładce: Zakład Karny w Raciborzu
wybudowany w roku 1851 – widok współczesny
(zdjęcie Autorki)

Projekt okładki
Grzegorz Nowak

Redakcja
Jerzy Stencel

Redakcja techniczna
Małgorzata Pleśniar

Korekta
Lidia Szumigala

Copyright © 2006 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1572-8

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie II. Nakład: 300 + 50 egz. Ark. druk. 17,25. Ark. wyd.
22,0. Przekazano do drukarni w kwietniu 2006 r. Podpisano
do druku w maju 2006 r. Papier offset. kl. III, 80 g

Cena 35 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: Czerny Marian. Firma Prywatna „GREG”
Zakład Poligraficzny
ul. Wrocławska 10, 44-100 Gliwice

nr inw.: BG - 344126



BG N 286/2431

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1572-8